

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Geneza i tożsamość
Konstytucji V Republiki Francuskiej



Recenzent

dr hab. Maciej Marszał prof. UW r.

Projekt okładki

Igor Stanisławski

Redakcja, skład i łamanie

Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś

Na okładce wykorzystano zdjęcie gaullistowskiej demonstracji w obronie Republiki z 30 maja 1968 r., wykonane z Łuku Triumfalnego (*260-8, Paris, events of May-June 1968. Gaullist demonstration on May 30, 1968. View from the Arc de Triomphe*). Copyright: © Roger-Viollet

Książka wydana dzięki współpracy z Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a oraz z Fundacją Pamięć i Tożsamość.

© Copyright by Kazimierz Michał Ujazdowski 2013

ISBN 978-83-62628-55-1

Ośrodek Myśli Politycznej

www.omp.org.pl; www.polskietradycje.pl

e-mail: omp@omp.org.pl; faks: 12 632-33-62

adres korespondencyjny: skrytka pocztowa 322, 30-960 Kraków 1

Pamięci moich nieżyjących Przyjaciół –

*Joanny Agackiej-Indeckiej
Tomasza Gaduły-Zawratyńskiego
Piotra Krzywickiego*

SPIS TREŚCI

WSTĘP	11
-------------	----

ROZDZIAŁ I

Republika à la française – specyfika francuskiego pojmowania republiki

A. Idea suwerenności narodu i jej konsekwencje	25
B. Warianty tradycji republikańskiej i doktryna III Republiki	39

ROZDZIAŁ II

Ocalenie Republiki

A. Pod wpływem republikańskiego nacjonalizmu – patriotyzm państwowy de Gaulle'a	51
B. Przeciw Vichy – obrona tradycji republikańskiej	70
C. Rekonstrukcja legalności republikańskiej	89

ROZDZIAŁ III

Głębokie źródła, czyli reformizm republikański lat 30.

A. Pierwsze projekty reformizmu republikańskiego	97
B. André Tardieu, czyli referendum w rękach egzekutywy	104
C. Konstytucja demokratyczna Raymonda Carré de Malberga	112
D. Komitet Bardoux – rekonstrukcja silnej egzekutywy i profesjonalizacja ustroju	128

ROZDZIAŁ IV

Wizje nowej Republiki

A. René Capitant i Michel Debré – republikanie serca i rozumu	145
B. Zracjonalizowany parlamentaryzm.	151
C. Demokratyczny republikanizm.	176
D. De Gaulle w Bayeux i Épinal, czyli silna prezydentura i demokratyczna legitymacja.	187
E. Wobec IV Republiki. Doktryna konstytucyjna RPF.	202
F. Krytyka federalnych form integracji europejskiej – konsekwencje konstytucyjne.	212

ROZDZIAŁ V

Tożsamość Konstytucji V Republiki

A. Moment konstytucyjny	233
B. Trzy filary Konstytucji V Republiki.	259
C. Profesjonalizacja ustroju i wprowadzenie kontroli konstytucyjności ustaw.	278
D. Siła republikańskiej tradycji prawnej.	285

ROZDZIAŁ VI

Dodatkowe pytania

A. Żywotność V Republiki	295
B. Polskie odniesienia.	313

ZAKOŃCZENIE.	
. 337	

RÉSUMÉ.....	352
SUMMARY.....	359
BIBLIOGRAFIA.....	366
INDEKS.....	395

Nasz konstytucyjny problem można w sposób prosty określić następująco: chodzi o to, by bazując na odczuciach i doświadczeniu politycznym narodu, przygotować instytucje, które pozwolą w ciągu życia jednego pokolenia odbudować potęgę Francji.

Michel Debré, *Konstytucyjny problem Francji*,
„Cahiers politiques”, kwiecień 1944



Tylko jeden człowiek odważył się kilkakrotnie przypomnieć, że demokracja to suwerenność narodu, a nie jego przedstawiciele. Tym człowiekiem znowu był Charles de Gaulle. Ja tylko powtarzam tę prawdę za nim.

Tak, demokracja to suwerenność narodu, narodu wyrażającego swoją wolę bezpośrednio w głosowaniu powszechnym.

René Capitant, *Konstytucja demokratyczna*.
Konstytucja republikańska, maj 1946

Wstęp

Znakomity francuski historyk René Rémond zajmował się ideami politycznymi z przekonaniem, że są one wyrazem ludzkiej wolności i kreatywnej roli jednostek w historii¹. Trudno o lepszy przykład potwierdzający jego intuicję niż dzieło ustrojowe Charlesa de Gaulle'a. Powstanie V Republiki Francuskiej było rzadkim w historii przypadkiem zwycięstwa idei nad rzeczywistością, doświadczeniem uformowania ustroju na podstawie oryginalnych koncepcji ustrojowych de Gaulle'a i jego współpracowników. Wydaje się, że w historii Europy nie dokonała się druga tak głęboka zmiana w ramach ustrojów konstytucyjno-pluralistycznych². V Republika powstała w konfrontacji z systemem supremacji parlamentu, który obowiązywał we Francji nieprzerwanie od 1870 r. Trzeba podkreślić, że III i IV Republika cieszyły się poparciem większości elit politycznych i dysponowały silnym uzasadnieniem doktrynalnym.

Francuski konstytucjonalista Georges Vedel pisał o wyjątkowym znaczeniu czynnika woluntarystycznego (*facteur volontariste*) w powstaniu V Republiki³. De Gaulle dał przykład polityki przekraczającej horyzont celów doraźnych i skoncentrowanej na budowie dobrych instytucji, dzięki którym Francja przezwyciężyła własną słabość ustrojową. To bardzo wymowne, że pierwszy rozdział *Pamiętników nadziei* nosi tytuł „Instytucje”⁴. Co ciekawe, w oczach de Gaulle'a to polityka instytucjonalna miała być właściwą reakcją na galijską skłonność do podziałów, będącą zasadniczą wadą narodową Francuzów⁵. Instytucjonalizm – czyli przeko-

¹ René Rémond przedstawił swoje credo naukowe i rozumienie idei politycznych w ostatnim wydaniu klasycznej pracy poświęconej prawicy we Francji. Właśnie to wydanie książki zostało udostępnione polskiemu czytelnikowi; R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, Wyd. Iskry, 2008.

² Używam tego terminu za Raymondem Aronem, który w ten sposób określał model ustrojowy urzeczywistniający autentyczną konkurencję polityczną. R. Aron, *Esej o wolnościach*, Fundacja Aletheia, 1997, s. 146.

³ G. Vedel, *Le hasard et la nécessité*, „Pouvoirs” 1989, nr 50, s. 15-30.

⁴ Ch. de Gaulle, *Mémoires d'espoir*, 2 t., Plon, 1970-71.

⁵ Tegoż, *Przemówienie w Bayeux*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010, s. 76-88.

nanie, że nawet najlepsza polityka jest bezradna w sytuacji braku dobrych instytucji – był też cechą charakterystyczną myśli konstytucyjnej Michela Debré, bliskiego współpracownika de Gaulle’a i z pewnością architekta numer dwa Konstytucji V Republiki oraz jej głównego redaktora⁶. W tekście *Konstytucyjny problem Francji*, napisanym jeszcze w czasach działalności w Résistance, dowodził on, iż „doświadczenie pokazuje, że sukces wielkich polityk i wartość mężów stanu zależą w dużej mierze od instytucji”⁷. Bez wątplenia Konstytucja z 1958 r. dała Francji narzędzia do prowadzenia aktywnej polityki państwowej i odzyskania wiodącej pozycji na Starym Kontynencie⁸. Nawet jeśli pozycja polityczna i ekonomiczna Francji w Europie po zjednoczeniu Niemiec wydatnie osłabła, a sens suwerenności uległ przewartościowaniu, to V Republika nadal jest państwem rządym, zdolnym do panowania nad własnym losem.

Od chwili powstania, V Republika nastręczała trudności interpretacyjnych. W istocie oryginalne dzieło ustrojowe de Gaulle’a nie miało wcześniej odpowiednika w żadnym utrwalonym dotąd systemie politycznym. V Republika zniosła bowiem supremację parlamentu i stworzyła silną prezydenturę jako ośrodek przywództwa państwowego. Jednocześnie zachowała parlamentarną odpowiedzialność rządu, będącą podstawową przesłanką istnienia ustroju parlamentarnego. Nie mogła być zakwalifikowana ani jako ustrój prezydencki, ani parlamentarny. Spojrzenie na V Republikę z perspektywy komparatystycznej pozwala dostrzec inne aspekty jej oryginalności. Francja była pierwszym dużym państwem, które wprowadziło instytucje demokracji bezpośredniej

⁶ Na instytucjonalizm myśli Michela Debré zwrócił uwagę Silvano Aromatario, autor najnowszej pracy poświęconej jego koncepcjom konstytucyjnym; S. Aromatario, *La pensée politique et constitutionnelle de Michel Debré*, L.G.D.J., 2006.

⁷ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 141.

⁸ Na ten aspekt powstania V Republiki zwrócił niedawno uwagę Jarosław Szymanek, który w tekście *Aksjologia konstytucji V Republiki Francuskiej* stwierdza: „Silna Francja (w każdym właściwie sensie tj. politycznym, ustrojowym, ekonomicznym czy międzynarodowym) to bowiem dla założyciela V Republiki zasadniczy cel modernizacji politycznej, która była konieczna po to by przywrócić République française jej należne miejsce jako państwa wzorca, państwa będącego modelowym wręcz przykładem demokracji, konstytucji czy po prostu dobrego (optymalnego, sprawnego) ustroju politycznego”; J. Szymanek, *Aksjologia konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6, s. 40.

z zamysłem podejmowania w tej formie decyzji istotnych dla wspólnoty państwowej. Do 1970 r. V Republika wiodła prym pod względem liczby referendum przeprowadzonych w kwestiach kluczowych⁹. Pośród dużych państw Zachodu Francja jest nadal jedynym krajem odwołującym się stale do tej instytucji. Trzeba też zauważyć nowatorstwo obecnego w Konstytucji z 1958 r. referendum ustawodawczego, które przewiduje uchwalenie wprost ustawy przez naród w głosowaniu powszechnym. Nowa Konstytucja wprowadziła unikatowy (odmienny od Kelsenowskiego) model kontroli konstytucyjności ustaw i prekursorską we wspólnotach europejskich procedurę kontroli konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych stosowaną w bardzo wczesnej fazie, przed uchwaleniem ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację (art. 54 Konstytucji). Wreszcie nie można zapomnieć o oryginalnym dziele Michela Debré i jego współpracowników z Rady Stanu (Conseil d'État) – francuskim modelu zrationalizowanego parlamentaryzmu¹⁰. Polega on na powiązaniu reformy prawa wyborczego z jednoczesnym użyciem wielu mechanizmów wzmacniających władzę wykonawczą wobec parlamentu. Dzięki niemu Konstytucja V Republiki od początku swego istnienia miała przymiot wewnętrznej elastyczności i była przygotowana na *cohabitation*, czyli stabilne i efektywne funkcjonowanie rządu parlamentarnego bez poparcia ze strony prezydenta.

Tematem książki, którą czytelnik dostaje do rąk, jest geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki w kształcie, w jakim została uformowana w latach 1958-1962 (w książce bronię poglądu, że wprowadzenie powszechnych wyborów prezydenckich w 1962 r. urzeczywistniało pier-

⁹ A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997, s. 258.

¹⁰ Autorem pojęcia ‘zrationalizowany parlamentaryzm’ był francuski konstytucjonalista rosyjskiego pochodzenia B. Mirkine-Guetzévitch. Pojęcia zrationalizowany parlamentaryzm używał do opisu tej fazy rozwoju rządów parlamentarnych po I wojnie światowej, w której doszło do zjurydyzowania (a zatem pewnego ograniczenia) przewagi parlamentu nad egzekutywą. Racjonalizacja parlamentaryzmu zastąpiła normy zwyczajowe, które tworzyły niczym nieograniczoną hegemonię władzy ustawodawczej. Tymczasem zrationalizowany parlamentaryzm w myśli Michela Debré, który stał się ważną częścią Konstytucji V Republiki, ma inny sens. W tym rozumieniu pojęcie to oznacza powiązanie reformy prawa wyborczego z wprowadzeniem zestawu instytucji konstytucyjnych służących stabilności i efektywności rządu ponoszącego odpowiedzialność przed parlamentem. Szerzej poruszam to zagadnienie w rozdziale V.

wotny plan reformatorski i odpowiadało założeniom doktrynalnym V Republiki). Używam pojęcia ‘tożsamość konstytucji’ rozumianego jako zespół zasad odnoszących się do celów wspólnoty państwowej, podmiotu suwerenności, sposobu jej wykonywania, wiodącego organu władzy

w państwie i specyfiki architektury ustrojowej¹¹. Wypada zwrócić uwagę na to, że jest to pojęcie bardziej szczegółowe niż pojęcie tożsamości konstytucyjnej danego państwa. Tożsamość konstytucyjna Francji wiązana jest z republikańską formą ustrojową, zasadami suwerenności narodu, niepodzielności, laickości i socjalnego charakteru republiki. Pojęcie to zostało użyte po raz pierwszy w orzeczeniu Rady Konstytucyjnej z 27 lipca 2006 r., w związku z określeniem relacji między normami konstytucyjnymi a normami prawa europejskiego¹². Tożsamość konstytucyjna Francji to właściwie pojęcie identyczne z francuską tradycją republikańską, którą przedstawiam w rozdziale I książki. Tymczasem o tożsamości Konstytucji V Republiki decydują także te zasady, które przesądzają o konkretnym sposobie ekspresji suwerenności, wiodącym podmiocie władzy (organie suwerennym) i tym, co specyficzne w architekturze państwa. Przyjmuję, że na Konstytucję V Republiki w momencie jej uchwalenia składały się: sam tekst konstytucji, Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., preambuła do Konstytucji z 1946 r., a także kluczowe dla porządku konstytucyjnego ustawy organiczne¹³.

¹¹ Pojęcia ‘tożsamość konstytucji’ używał Leszek Garlicki w artykule poświęconym normom konstytucji relatywnie niezmiennym. L. Garlicki, *Normy konstytucji relatywnie niezmienniane*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzciński, Wydawnictwo Sejmowe, 1997, s. 137-156.

¹² Zob. 27 lipca 2006, Decyzja Rady Konstytucyjnej, 2006-540 DC; zob. M. Troper, *Identité constitutionnelle*, [w:] *Cinquantième anniversaire de la Constitution Française*, red. B. Mathieu, Dalloz, 2008, s. 123-133; K. Wojtyczek, *Europeizacja konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6; K. Wójtowicz, *Rola sądów konstytucyjnych w tworzeniu zintegrowanej europejskiej przestrzeni prawnej*, [w:] *Europejska przestrzeń sądowa. L’espace judiciaire européen*, red. R. Grzeszczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010, s. 13-27. Zob. uwagi Krzysztofa Wojtyczka o podstawowych zasadach konstytucyjnych wyznaczających tożsamość konstytucyjną państwa w książce *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Wydawnictwo UJ, 2007, s. 27-54.

¹³ Zob. uwagi Ewy Gdulewicz o konstytucyjnym statusie ustaw organicznych. E. Gdulewicz, *O ustawie organicznej*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego*

Jestem całkowicie przekonany, że warunkiem niezbędnym dla zgłębienia genezy i tożsamości Konstytucji V Republiki jest wyjście poza analizę dogmatyczno-prawną. Niezbędne jest zastosowanie analizy doktrynalnej, ukazującej cechy specyficzne francuskiej tradycji republikańskiej ukształtowanej przez rewolucję francuską oraz stosunek do niej de Gaulle'a w momencie, gdy jego myśl o państwie uzyskała dojrzałą formę¹⁴. Refleksja doktrynalna pozwala na odkrycie wielorakich źródeł V Republiki: dorobku reformatorskiego lat trzydziestych, jednoznacznie republikańskiego charakteru doktryny Wolnej Francji, oryginalnych koncepcji ustrojowych de Gaulle'a i jego współpracowników, wśród których prym wiedli Michel Debré i René Capitant. Jej walor nie sprowadza się jednak do ukazania idei konstytucyjnych leżących u podstaw Konstytucji z 1958 r. Również określenie samej tożsamości Konstytucji V Republiki okaże się łatwiejsze, gdy spojrzymy na Konstytucję z perspektywy idei tworzących nowe regulacje. Tym bardziej, że w przypadku Francji inna metodologia zubożyłaby refleksję i prowadziła często do błędnych konkluzji. Wybitni francuscy prawnicy Adhémara Esmein i Raymond Carré de Malberg twierdzili, że w przypadku Francji to logiczna sekwencja idei kształtuje instytucje. Analiza doktrynalna pozwala na identyfikację zasad leżących u podstaw rozwiązań ustrojowych. Powstanie V Republiki wymagało zakwestionowania doktryny republiki parlamentarnej i stworzenia w jej miejsce nowego uzasadnienia¹⁵. Stąd wiele uwagi poświęcam wciąż mało znanym w Polsce pracom Adhémara Esmeina i Raymonda Carré de Malberga. Pierwszy z nich był rzecznikiem rządów parlamentarnych i autorem doktryny III Republiki, drugi zreinterpretował główne pojęcia republikańskie w duchu demokratycznym,

w *dobie integracji europejskiej*. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Marii Kruk, red. J. Wawrzyniak i M. Laskowska, Wydawnictwo Sejmowe, 2009, s. 541-547; Zob. pełny wykaz ustaw organicznych uchwalonych od 1958 r.: http://www.senat.fr/connaitre/pouvoirs_publics/pouvoirs_publics7.html.

¹⁴ Wypada przypomnieć o wciąż aktualnych uwagach Michała Jaskólskiego na temat metodologii doktryn polityczno-prawnych; M. Jaskólski, *Szkice o historii doktryn politycznych i prawnych*, „Zeszyty naukowe UJ” 1985, t. DC-CXII.

¹⁵ Nie można zgodzić się z opinią Pawła Kaczorowskiego, który twierdzi, że debata o państwie we Francji miała eseistyczny, publicystyczny, a nie naukowy charakter, jak to miało miejsce w przypadku w Niemc. P. Kaczorowski, *Państwo w czasach demokracji. Rudolf Smend i Carl Schmitt o istocie porządku państwowego Europy kontynentalnej*, ISP PAN, 2005, s. 41.

otwierając tym samym perspektywę głębokiej zmiany instytucjonalnej¹⁶. Można powiedzieć o jeszcze jednym sensie obecności refleksji doktrynalnej. Chodzi o ponowne odczytanie myśli Monteskiusza i Rousseau przez twórców V Republiki. Czytelnik przekonana się, że francuska myśl konstytucyjna wciąż korzysta z ich dorobku, co owocuje nowymi interpretacjami, które zazwyczaj nie są znane poza Francją.

Refleksja obejmująca aspekty doktrynalne obecna jest w wielu francuskich opracowaniach prawniczych poświęconych V Republice, przede wszystkim w książkach takich autorów, jak Philippe Ardant, Pierre Avril, Paul Bastid, Olivier Beaud, Dominique Chagnollaud, Guillemme Drago, Olivier Duhamel, Jeana Gicquela, Bernard Mathieu, Didier Maus, Jean-Claude Ricci i Georges Vedel¹⁷. Była ona obecna również w pracach polskich konstytucjonalistów zajmujących się Francją przed II wojną światową: Ignacego Czумы, Adama Piaseckiego, Macieja Starzewskiego i w powojennych pracach Konstantego Grzybowskiego oraz Jerzego Stembrowicza¹⁸. Chciałbym wyrazić w tym miejscu wielki szacunek dla ich dorobku, który wciąż może inspirować refleksję konstytucyjną.

W badaniach genezy i tożsamości Konstytucji V Republiki wykorzystałem pełny materiał źródłowy. Jego najważniejszym elementem są teksty zawierające spójne idee konstytucyjne, których autorami byli Charles de Gaulle, André Tardieu, Raymond Carré de Malberg, autorzy raportu Komitetu Bardoux, René Capitant i Michel Debré¹⁹. Najważniejsze z nich opublikowałem wraz z obszernymi komentarzami w antologii *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, która ukazała się nakładem OMP w 2010 r. We wstępie do antologii podjąłem pierwszą

¹⁶ Poglądom Adhémara Esmeina i Raymonda Carré de Malberga poświęcam obszerne fragmenty rozdziałów I i III.

¹⁷ Pełny wykaz wspomnianych prac znajduje się w bibliografii.

¹⁸ Zob. I. Czuma, *Absolutyzm ustrojowy*, Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego, 1934; K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, Czytelnik, 1947; A. Piasecki,

O parlamentarzmie III Republiki, Fiszer i Majewski, 1928; M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, 1928; J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, PWN, 1982.

¹⁹ W książce wykorzystałem także prace tych autorów, których koncepcje miały niewielki wpływ na powstanie Konstytucji V Republiki ze względu na swój cząstkowy lub czysto analityczny charakter. Myślę przede wszystkim o tekstach Emila Girauda, Maurice'a Hauriou, Marcela Prélota i Marcela Waline'a.

próbę zinterpretowania genezy i tożsamości V Republiki. Niniejsza książka stanowi efekt rozwinięcia i pogłębienia badań nad tą problematyką. Wypada zwrócić uwagę na nieznaną w Polsce książkę Michela Debré *Refaire la France* i dokumenty wyrażające stanowisko utworzonego w 1947 r. Zgromadzenia Ludu Francuskiego (*Rassemblement du peuple français* – dalej RPF) w sprawie reformy Konstytucji. Bardzo ważne miejsce wśród źródeł zajmują dokumenty dotyczące opracowania Konstytucji, pochodzące z 1958 r. (z okresu od czerwca do października), wydane w czterech tomach przez *Documentation française*²⁰. Wykorzystałem również wspomnienia, pamiętniki oraz listy twórców V Republiki i uczestników życia publicznego tamtych czasów, które ukazały się poza oficjalnym zbiorem dokumentów. Wypada zwrócić uwagę przede wszystkim na teksty, które wyszły spod pióra takich polityków i pisarzy, jak Michel Debré, Raymond Janot, François Mauriac i Léon Noël. Miałem także możliwość bezpośrednich rozmów i zebrania cennych relacji ustnych podczas wywiadów, których udzielili mi Pierre Lefranc, szef gabinetu technicznego de Gaulle'a z 1958 r., profesor Pierre Mazeaud, członek gabinetu politycznego premiera Michela Debré i zajmujący się problematyką narodzin V Republiki Jean-Louis Debré. Profesor Pierre Mazeaud przewodniczył Radzie Konstytucyjnej, a Jean-Louis Debré piastuje to stanowisko w chwili obecnej. Czytelnik zauważy także obecność wśród źródeł pozycji zaliczanych do kategorii literatury pięknej – dzieł napisanych przez takich autorów, jak Maurice Barrès, Anatol France, bracia de Goncourt, Charles Péguy i François Mauriac, które pozwalają dogłębnie wyjaśnić ideowe afiliacje twórców V Republiki, a także ukazać ostrość antagonizmu między tradycją republikańską a monarchistyczną we Francji. Umieściłem je w odrębnej pozycji w bibliografii.

Udostępnienie przez *Documentation française* nieznanych wcześniej dokumentów dotyczących opracowania Konstytucji z 1958 r. wywołało renesans zainteresowania jej genezą i tożsamością²¹. Dodatkowym czyn-

²⁰ *Documents pour servir à l'histoire de l'élaboration de la Constitution du*

4 octobre 1958, t. I: *Des origines de la loi constitutionnelle du 3 juin 1958 à l'avant projet du 29 juillet 1958*, La Documentation française, 1987; t. II: *Le Comité Consultatif Constitutionnel, de l'avant projet du 29 juillet 1958 au projet du 21 août 1958*, 1988; t. III: *Du Conseil d'État au referendum 20-28 septembre 1958*, 1991; t. IV: *Commentaires sur La Constitution*, 2001.

²¹ W 1988 r., w trakcie edycji dokumentów zorganizowano seminarium poświęcone problematyce Konstytucji V Republiki. Prace ogłoszone w czasie seminarium w istotny sposób przyczyniły się do rozwoju badań nad jej genezą

nikiem zachęcającym do refleksji naukowej była 50. rocznica uchwalenia Konstytucji. Pracując nad książką, starałem się ustosunkować do opinii na temat źródeł i tożsamości V Republiki, które zostały sformułowane w najnowszych opracowaniach naukowych. Wśród nich nie brak nowatorskich i niezwykle ciekawych interpretacji, wskazać trzeba przede wszystkim na książki i artykuły Silvano Aromatario, Daniela Bourmauda, Evangelii Georgitsi, Johna Bella, Oliviera Duhamela, Louisa Favoreu, Didiera Mause, Oliviera Passelecqa, Frédéric Rouvillois i Odile Rudelle. Ich pełny wykaz, obejmujący również prace, które ukazały się w 2012 r., znaleźć można w bibliografii²².

Wbrew często głoszonej tezie uważam, że V Republika nie mogła powstać jako monarchia republikańska. Republika we Francji była dziełem rewolucji francuskiej i ukształtowała swe wartości w zasadniczej konfrontacji z tradycją monarchistyczną²³. Specyficznie rozumiana idea suwerenności narodu, uformowana pod wpływem myśli Rousseau, idee niepodzielności i laickości republiki tworzyły całkowicie nowy model państwowości. W tej sytuacji synteza antagonistycznych tradycji nie była możliwa. Zasady republikańskie i monarchiczne wykluczały się wzajemnie i nie mogły tworzyć spójnej konstrukcji. De Gaulle, choć wychował się w rodzinie o sympatiach monarchistycznych, wyznawał patriotyzm państwowy i akceptował republikę jako trwały sposób egzystencji Fran-

i tożsamością. *L'écriture de la Constitution de 1958. Acte du colloque du XXX^e anniversaire Aix-en-Provence 8, 9, 10 septembre 1988*, red. D. Maus, L. Favoreu, J.-L. Parodi, „Economica” 1992.

²² Trzeba zwrócić uwagę na bardzo interesujące opracowania zbiorowe: *Les 50 ans de la Constitution*, red. D. Chagnollaud, Litec, 2008; *1958-2008. Cinquantième anniversaire de la Constitution française*, red. B. Mathieu, Dalloz, 2008;

J. F. Sirinelli, S. Guillaume, J. Garrigues, *Comprendre la V^e République*, PUF, 2010.

²³ Zob. R. Aron, *Esej o wolnościach*, dz. cyt.; S. Berstein, *Une monarchie républicaine*, [w:] J. F. Sirinelli, S. Guillaume, J. Garrigues, *Comprendre...*, dz. cyt.; D. Bourmaud, *Monarchie, dyarchie, polyarchie: variations autour du pouvoir* sous la V^e République, „Pouvoirs” 2001, nr 99; M. Duverger, *La monarchie républicaine (ou comment les démocraties se donnent des rois)*, Laffont, 1974; R. Ghévontian, *Czy prezydent V Republiki jest monarchą republikańskim?*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6; A. Hall, *Naród i państwo w myśli politycznej Charles'a de Gaulle'a*, Neriton, 2005.

cji²⁴. Jego poglądy dojrzewały pod wpływem republikańskich nacjonalistów, jak Charles Péguy i Maurice Barrès. To z ich inspiracji ukształtował się patriotyzm państwowy de Gaulle'a, akceptujący republikę, inkluzywny w stosunku do różnych rodzin ideowych i zorientowany na wzmocnienie struktur państwa, mające stać się narzędziem do budowy potęgi Francji.

W czasie II wojny światowej de Gaulle jako przywódca Wolnej Francji z wielką konsekwencją ugruntował tradycję republikańską w sporze z Vichy. W *Pamiętnikach wojennych* mógł napisać, że w 1940 r. ocalił Republikę, porzuconą przez zdecydowaną większość elity politycznej.

W latach 1944-1946, jako szef rządu tymczasowego doprowadził do tego, że zasady republikańskie stały się fundamentem powojennej Francji. W tym czasie de Gaulle rozbudował etatystyczny model gospodarki i ukształtował społeczny charakter Republiki Francuskiej. Decyzje de Gaulle'a jako przywódcy Wolnej Francji i premiera rządu tymczasowego legły u podstaw konstytucjonalizacji zasad republikańskich, a także wyraźnego odwołania się i dowartościowania Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1989 r. w obu powojennych Konstytucjach.

Dlatego też V Republika mogła powstać jedynie jako zmiana instytucjonalna w ramach republikańskiej aksjologii. De Gaulle i rzecznicy reform nie działali w intelektualnej próżni – mogli wykorzystać polemiczny wobec supremacji parlamentu dorobek reformizmu lat trzydziestych i spójne koncepcje reform André Tardieu, Raymonda Carré de Malberga i Komitetu Bardoux. W żadnym razie jednak V Republika nie była efektem mechanicznego zastosowania tych koncepcji, ale zawdzięcza swoją specyfikę oryginalnej myśli de Gaulle'a i współkształtującym ją tendencjom: republikańskiemu demokratyzmowi i zrationalizowanemu parlamentaryzmowi. W 1958 r. de Gaulle powrócił do władzy z planem głębokiej zmiany ustrojowej. Analiza dokumentów dotyczących prac nad nową Konstytucją potwierdza przekonanie, że de Gaulle i jego współpracownicy dysponowali zwartą wizją nowej Konstytucji i niezwłocznie po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej z dnia 3 czerwca 1958 r. wytyczyli kierunek prac merytorycznych. Już *avant projet* był

²⁴ Pojęcie 'nacjonalizm państwowy' w odniesieniu do myśli de Gaulle'a obecne jest w pracach Oliviera Duhamela. Zob. O. Duhamel, *Discours de Bayeux 16 juin 1946*, [w:] F. Châtelet, O. Duhamel, E. Plisier, *Dictionnaire des œuvres politiques*, PUF, 1986, s. 367-369.

efektem aplikacji koncepcji wyrażonej w Bayeux i uzupełnionej o model zrationalizowanego parlamentaryzmu zaprojektowanego przez Michela Debré. W książce opisują ciągłość myśli konstytucyjnej. Wypada zwrócić uwagę na to, że zręby modelu zrationalizowanego parlamentaryzmu zostały opracowane przez Michela Debré już w okresie *Résistance*.

W tekście *Les idées politiques à l'origine de la Constitution de 1958* (Idee polityczne u źródeł Konstytucji z 1958 r.), Jean-Claude Ricci²⁵ twierdzi, że de Gaulle, budując V Republikę, porzucił nacjonalizm w duchu Barrèsa. Wbrew tej opinii sędzę, że ten typ nacjonalizmu był siłą inspirującą

V Republikę. Jej specyfika polega bowiem na związaniu patriotyzmu państwowego, manifestującego się w woli budowy silnego i suwerennego państwa, z odnowieniem i zdemokratyzowaniem Republiki. Konstytucja V Republiki zbudowała ośrodek przywództwa państwowego w postaci silnej prezydentury, z mandatem pochodzącym z wyborów powszechnych, umocniła dwuczłonową władzę wykonawczą kosztem parlamentu przy zachowaniu parlamentarnej odpowiedzialności rządu i otwarciu na demokrację bezpośrednią. Powstał zatem nowy system konstytucyjny, który również w wymiarze instytucjonalnym nie może być zakwalifikowany jako monarchia republikańska. V Republika nie przypomina bowiem monarchii lipcowej czy III Republiki z pierwszej fazy jej istnienia, gdy zakładano jeszcze, że możliwe będzie przekształcenie jej w zrównoważoną monarchię konstytucyjną.

Doktrynalna analiza narodzin V Republiki pozwala na wyjaśnienie sensu francuskiej tradycji republikańskiej, jej ciągłości, możliwości wewnętrznej odnowy, a przede wszystkim ukazuje kluczowe znaczenie idei suwerenności narodu i konieczności jej respektowania przez rzeczników zmian ustrojowych. Jej poprzedniczki – III i IV Republika – związały to pojęcie z prymatem parlamentu jako jedynej instytucji urzeczywistniającej suwerenność. Twórcy Konstytucji V Republiki odwołali się do demokratycznej wersji tradycji republikańskiej, co umożliwiło prawdziwą rewolucję instytucjonalną. Gdy za najbardziej wartościową formę ekspresji suwerenności uzna się sytuację, w której „naród wypowiada się bezpośrednio i w swojej całości”²⁶, otwarta zostaje droga do zniesienia pry-

²⁵ J. Ricci, *Les idées politiques à l'origine de la Constitution de 1958*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution...*, dz. cyt., s. 13-31.

²⁶ Sformułowania tego de Gaulle użył po raz pierwszy na kartach *Pamiętników nadziei* (wyd. pol.: tłum. J. Nowacki, Wydawnictwo MON, 1971, s. 28), gdzie wyjaśniał sens i cel zmiany ustrojowej dokonanej w 1958 r.

matu parlamentu, powszechnych wyborów prezydenckich i stosowania referendum.

W książce ukazuję inne znaczenia i konsekwencje reinterpretacji suwerenności narodu. V Republika ustanowiła nieistniejący dotąd prymat konstytucji. Zazwyczaj przyjmuje się, że było to następstwem powołania do życia Rady Konstytucyjnej i uruchomienia kontroli konstytucyjności ustaw. Jednakże prymat konstytucji i powołanie samej Rady Konstytucyjnej nie byłoby możliwe bez demokratyzacji republiki. Kluczowe w tej sferze było zastosowanie przez de Gaulle'a w latach 1945 i 1958 referendum konstytucyjnych, które wytworzyły różnicę między władzą konstytuującą należącą do narodu a władzą legislacyjną, należącą do parlamentu, tym samym formując nadrzędność konstytucji nad ustawami²⁷. Prymat konstytucji tworzyło także powierzenie Radzie Konstytucyjnej prewencyjnej kontroli konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych, co – jak wspominałem – miało w tamtym czasie walor prekursorski.

Trzeba też zauważyć, że rozwój sądownictwa konstytucyjnego we Francji nie może wyjść poza ramy tradycji republikańskiej, krytycznej wobec kontroli sądowej *in concreto*, niechętniej „władzy sędziów”, która nie jest uprawniona do podważania prawa republiki *ex post*. Inspiratorzy i twórcy Konstytucji V Republiki – Raymond Carré de Malberg, Michel Debré i René Capitant – byli zwolennikami kontroli konstytucyjności ustaw i jednocześnie mieli świadomość, że postulat ten musi zostać uzgodniony z tradycją republikańską. Badanie genezy i tożsamości V Republiki ujawnia także działanie negatywnego ostrza tradycji republikańskiej, w postaci skutecznego sprzeciwu wobec odrębnej reprezentacji środowisk zawodowych i gospodarczej w parlamencie czy też korporacyjnego modelu Naczelnej Rady Sądownictwa. Postulaty te uznane zostały za sprzeczne z zasadą suwerenności narodu, kluczową dla republikańskiego porządku.

W pracy poświęciłem wiele uwagi mniej znanym w Polsce elementom dzieła konstytucyjnego de Gaulle'a: genezie referendum ustawodawczego czy też profesjonalizacji ustroju, przejawiającej się w dowartościowaniu Conseil d'État. W wielu opracowaniach eksponuje się rolę, jaką odegrali w opracowaniu Konstytucji ministrowie stanu Pierre Pflim-

²⁷ Pojęcia ‘władzy konstytuującej’ i ‘władz ukonstytuowanych’ są dziełem refleksji Sieyèsa, zawartej w głośnej pracy *Qu'est-ce que le Tiers-État?* Błyskotliwą interpretację jego teorii można znaleźć w rozprawie O. Beaud, *La puissance de l'État*, PUF, 1994.

lin i Guy Mollet, którzy byli konsekwentnymi rzecznikami silnej pozycji rządu i jego parlamentarnej odpowiedzialności²⁸. Nie umniejszając ich wkładu w tworzenie nowej konstytucji, pragnę zwrócić uwagę na kreatywną rolę młodych prawników z Conseil d'État, wśród których wyróżniali się zwłaszcza Raymond Janot i Jérôme Solal-Céligny. W książce pokazują, że ich rola miała charakter twórczy i nie polegała jedynie na dostarczeniu bogatych technik konstytucyjnych Michelowi Debré.

W głośniejszej pracy pt. *Francja Vichy* Richard Paxton buduje analogię między ustrojem Vichy a dziełem konstytucyjnym de Gaulle'a²⁹. Jeśli spojrzymy na V Republikę z perspektywy doktrynalnej, przekonamy się o fałszywości tej tezy. Konstytucja V Republiki nie stworzyła systemu autorytarnego – respektowała parlamentarną odpowiedzialność rządu i rozszerzała zastosowanie głosowania powszechnego. Z tych też względów za fałszywą uznać należy tezę o podobieństwie polskiej Konstytucji kwietniowej i Konstytucji V Republiki. Związki francuskiego i polskiego konstytucjonalizmu wymagają jednak osobnej uwagi, dlatego też poświęcam im specjalny fragment pracy.

Osobnym przedmiotem refleksji prawników i politologów jest praktyka ustrojowa i ewolucja V Republiki, które musiały sprostać wielkim wyzwaniom: kryzysowi algierskiemu, wydarzeniom maja 1968 r., przekształceniom politycznym po odejściu prezydenta de Gaulle'a, decentralizacji oraz intensywnej integracji europejskiej. Co dało V Republice silną legitymację i zdecydowało o jej żywotności? Czy po pięćdziesięciu pięciu latach istnienia zachowała swoją pierwotną specyfikę? W jaki sposób odpowiedziała na procesy o powszechnym zasięgu, jakimi były integracja europejska i coraz silniejsza pozycja sądów konstytucyjnych? W książce proponuję spojrzenie na ewolucję V Republiki z punktu widzenia zasad leżących u jej podstaw. Uważam, że pierwotna tożsamość Konstytucji V Republiki nie została zakwestionowana. Wypada zgodzić się, że zawdzięcza ona ten walor swej elastyczności i otwartości³⁰. Trzeba

²⁸ Zob. P. Ardant, *Institutions politiques et droit constitutionnel*, L.G.D.J., 2000; P. Avril, *Le régime politique de la V^e République*, L.G.D.J., 1964; G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, L.G.D.J., 1997; J. Gicquel, *Droit constitutionnel et institutions politiques*, Montchrestien, 2001.

²⁹ R. O. Paxton, *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład, 1940-44*, Bukowy Las, 2011.

³⁰ Zwracał uwagę na to m.in. Jan Baszkiewicz: „Zawdzięcza to V Republika zmieniającym się, elastycznym odczytaniom. Półprezydencki system V Republiki zdolny jest obsługiwać poprawnie bardzo różne układy sił politycznych w bardzo szybko zmieniającym się kraju”, J. Baszkiewicz, *Francja w świe-*

jednak podkreślić, że V Republika nie tylko była silnie zakorzeniona w tradycji republikańskiej, ale ugruntowała tożsamość konstytucyjną Francji w stopniu większym niż jej poprzedniczki.

W żadnym razie nie jest moim celem wywołanie wrażenia, że Konstytucja V Republiki powstała jako efekt swobodnej i arbitralnej aplikacji doktryny. Zresztą myśl konstytucyjna twórców Republiki nie była konstruktywistyczna. Sam de Gaulle, w czerwcu 1946 r. w Bayeux, przestrzegał przed myśleniem o ustroju idealnym. Twórcy V Republiki okazali zdolność do tworzenia konstytucji w perspektywie pokoleń, unikania rozwiązań skrajnych i zachowania równowagi ustrojowej. Jednocześnie byli świadomi głębokiej wady francuskiej kultury politycznej, jaką był indywidualizm i niechęć do silnej władzy państwowej. Stąd integralność reformy ustrojowej, łączącej przebudowę instytucjonalną i uchwalenie nowego prawa wyborczego.

Struktura książki odpowiada założeniom badawczym i głównej tezie. W rozdziale I definiuję specyficzne cechy francuskiej tradycji republikańskiej, prezentuję jej wewnętrzne zróżnicowanie, a także opisuję doktrynę III Republiki i kryzys ustroju zbudowanego na jej podstawie. Rozdział II został poświęcony kształtowaniu się poglądów de Gaulle'a pod wpływem nacjonalizmu republikańskiego i uznaniu republiki jako trwałej formy egzystencji Francji. Przedstawiam w nim rolę, jaką odegrał de Gaulle w odbudowie ładu republikańskiego w czasie II wojny światowej i po wyzwoleniu. Wiele uwagi poświęcam konsekwentnie republikańskiej doktrynie Wolnej Francji i antagonizmowi wobec stanowiska Vichy. W rozdziale III czytelnik znajdzie analizę tych koncepcji nurtu reformatorskiego lat 30. XX w., które inspirowały twórców V Republiki. Rozdział IV poświęcony jest oryginalnej wizji ustrojowej de Gaulle'a oraz myśli konstytucyjnej, której autorami byli Michel Debré i René Capitant – twórcy dwóch tendencji kształtujących V Republikę: zracjonalizowanego parlamentaryzmu i demokratycznego republikanizmu. W rozdziale tym zajmuję się pogłębieniem Gaullistowskiej myśli konstytucyjnej w okresie działania RPF (1947-1951) oraz poświęcam relatywnie dużo miejsca krytyce federalnych form integracji europejskiej i jej następstwom konstytucyjnym. W rozdziale V opisuję sposób, w jaki de Gaulle dokonał zmiany ustrojowej w 1958 r. i przedstawiam podstawowe zasady Konstytucji V Republiki decydujące o jej tożsamości i oryginalności.

W ostatnim rozdziale odpowiadam na stawiane często przez polskich badaczy pytania o żywotność i zachowanie tożsamości przez V Republikę oraz podejmuję kwestię związków polskiej tradycji konstytucyjnej z dziełem ustrojowym de Gaulle'a.

W zakończeniu formułuję konkluzje i zwracam uwagę na uniwersalny walor i korzyści płynące z badań nad genezą i tożsamością Konstytucji V Republiki.

* * *

Chciałbym złożyć podziękowania prof. Zbigniewowi Rauowi, prof. Mirosławowi Granatowi, prof. Januszowi Trzczańskiemu, prof. Krzysztofowi Wojtyczkowi, prof. Jackowi Bartyzelowi, dr Jackowi Kłoczkowskiemu, dr Bolesławowi Banaszekiewiczowi oraz dr Rafałowi Matyi za przejawione zainteresowanie tą pracą i inspirujące uwagi. W tym miejscu pragnę także podziękować autorom recenzji opracowanej przeze mnie antologii *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*. Teksty prof. Marii Zmierczak, prof. Marii Kruk, prof. Jarosława Szymanka i prof. Krzysztofa Wojtyczka zachęciły mnie do ponownego przemyślenia badanego zagadnienia. Dziękuję również moim uczelnianym kolegom prof. Maciejowi Chmielińskiemu i Tomaszowi Tulejskiemu. Dług wdzięczności zaciągnąłem wobec prof. Krzysztofa Rutkowskiego za niezwykle ciekawe rozmowy dotyczące wykorzystanych przeze mnie źródeł literackich. Moi francuscy rozmówcy: prof. Jean Massot, prof. Pierre Mazeud, prof. Eric Rousel, Pan Terry Olson oraz min. Roland Dumas zasługują na nie mniej gorące podziękowania. Osobne wyrazy wdzięczności kieruję do pracowników bibliotek Fundacji de Gaulle'a i Conseil Constitutionnel oraz Biblioteki Sejmowej, posiadającej wspaniałe zbiory francuskie.

Na koniec dziękuję Żonie, Synom i Córce za cierpliwość i gorące wsparcie, jakiego doświadczyłem w czasie pracy nad książką.

ROZDZIAŁ I

Republika à la française – specyfika francuskiego pojmowania republiki

A. Idea suwerenności narodu i jej konsekwencje

Wedle znanego określenia – którego używali między innymi przez Maurice Duverger i Raymond Aron – V Republika ukształtowała się jako monarchia republikańska³¹. Uważam, że formuła ta nie przybliżyła do rozpoznania istoty jej ustroju, albowiem punktem wyjścia dla wyjaśniania źródeł i tożsamości V Republiki jest świadomość zasadniczej roli, jaką w odbudowie ładu republikańskiego w czasie II wojny światowej i po wyzwoleniu Francji odegrał Charles de Gaulle. Dzięki niemu powojenna Francja dokonała jednoznacznego wyboru republiki i wartości republikańskich – w takim znaczeniu, w jakim pojęcie to występuje we francuskiej myśli politycznej i rozwiązaniach ustrojowych.

Uniwersalne interpretacje republiki nie wyjaśniają sensu, w jakim pojęcie to pojawia się we francuskiej myśli i tradycji państwowej. Teorie uniwersalne uznają republikę za ustrój alternatywny wobec dziedzicznego przekazywania władzy (w tym znaczeniu monarchie elekcyjne były republikami), bądź w wersji pogłębionej widzą istotę republiki w istnieniu wspólnoty obywateli wokół prawa i wartości³². Natomiast

³¹ R. Aron, *Esej o wolnościach*, dz. cyt.; M. Duverger, *La monarchie républicaine...*, dz. cyt.

³² B. Szlachta, D. Pietrzyk-Reeves, *Republika*, [w:] *Słownik społeczny*, red.

B. Szlachta, WAM, 2004, s. 1081-1117; zob. także S. Filipowicz, N. Gładziuk, S. Józefowicz, *Republika. Rozważania o przemianach archetypu*, ISP PAN, 1995.

w przypadku Francji republika jest przede wszystkim dziełem rewolucji francuskiej, która ustanowiła nową legitymację władzy, opartą na specyficznym rozumianiu idei suwerenności narodu i ukształtowała swe wartości w zasadniczej konfrontacji z tradycją monarchistyczną³³. Maurice Agulhon pisze, że być republikaninem to przede wszystkim okazać się zwolennikiem władzy niepersonalnej, niedziedzicznej, niedożywotnej i niearbitralnej, i dorzuca jednocześnie, że republika oznacza identyfikację z tradycją wywodzącą się z 1789 r.³⁴

Pojęcie „republiki” niesie zatem we Francji treść odrębną od uniwersalnych interpretacji i oznacza nie tylko sprzeciw wobec dziedzicznej transmisji władzy, ale również jej nową legitymację, inspirowaną filozofią Jana Jakuba Rousseau i – co nie mniej istotne – pewien aksjologiczny projekt wyrażony w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, z kluczową rolą zasad niepodzielności i laickości republiki. Zdanie de Gaulle’a, wypowiedziane na Placu Republiki we wrześniu 1958 r., tuż przed referendum zatwierdzającym konstytucję, że republika jest „suwerennością narodu, wołaniem o wolność i nadzieją na sprawiedliwość”³⁵, zawiera jedną z najbardziej znanych formuł określających francuskie pojmowanie republiki. Powtórzył ją Philippe Séguin w głośnym wystąpieniu podczas debaty nad ratyfikacją traktatu z Maastricht. Przypominał, że republika ma we francuskiej tradycji politycznej sens szczególnie, nie jest jedynie rodzajem systemu instytucjonalnego lecz jest systemem wspólnych wartości, ukształtowanym przez dziedzictwo rewolucji. Istnieje Republika francuska, jak kiedyś istniała Republika rzymska³⁶.

³³ J. L. Quermonne, *République*, [w:] O. Duhamel, Y. Mény, *Dictionnaire constitutionnel*, Presses Universitaires de France 1992, s. 921.

³⁴ M. Agulhon, *Histoire de France*, t. 5: *La République, 1880 à nos jours*, Hachette, 1990. Podobnie definiuje Republikę Guy Carcassonne w komentarzu do Konstytucji V Republiki, por. tegoż, *La Constitution*, Éditions du Seuil, 2007, s. 40; zob. też: *La Constitution de la République Française. Analyses et commentaires*, ... red.

F. Luchaire, G. Conac, „Economica” 2008, s. 130-133; Ch. Vimbert, *La tradition républicain en droit public français*, LGDG, 1992.

³⁵ Ch. de Gaulle, *Przemówienie wygłoszone na Placu Republiki w dn. 4 września 1958 r.*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 249.

³⁶ „Republika jest przede wszystkim systemem wspólnych wartości, dzięki którym Francja jest tym, czym jest w oczach świata. Istnieje Republika francuska, jak kiedyś istniała Republika rzymska. Od początku jej hasło jest takie samo: suwerenność ludu, żądanie wolności, nadzieja na sprawiedliwość”, P. Sé-

W tym kontekście lepiej zrozumiemy opinię znakomitego historyka francuskiego, że republika w rozumieniu francuskiej tradycji intelektualnej uformowała się w pełni w ostatnich dwóch dekadach XIX w., gdy rewolucja dopłynęła do portu i została zinstytucjonalizowana.

Dopiero zwycięstwo republikanów nad monarchistami w początkowym okresie istnienia III Republiki ostatecznie poświadcza zwycięstwo rewolucji w całym kraju; nauczyciel Jules Ferry, misjonarz zasad r. 1789, bardziej aniżeli instrumentem, jest symbolem tej długiej wygranej batalii

– stwierdza François Furet w eseju *Prawdziwy koniec Rewolucji Francuskiej*³⁷. Republika została definitywnie ukształtowana z chwilą prawnej instytucjonalizacji dziedzictwa rewolucji francuskiej. Podstawowe znaczenie miało uchwalenie ustawy uznającej *Marsyliankę* za hymn narodowy (1879), ustanowienie przez Senat 14 lipca świętem narodowym (1880) i dokonana w 1884 r. nowelizacja ustawy konstytucyjnej z roku 1875 o stosunkach między władzami publicznymi, która wykluczyła przywrócenie monarchii³⁸. Art. 8 ustawy o organizacji władz publicznych został uzupełniony o zdanie: „Republikańska forma rządu nie może być przedmiotem rewizji konstytucji. Członkowie rodów, które panowały we Francji są niewybieralni na urząd prezydenta Republiki”³⁹. Nowelizacja z 1884 r. znosiła modlitwy publiczne po rozpoczęciu kadencji izb (dawny

guin, *Oui, nous voulons l'Europe, mais debout*, [w:] M. Mopin, *Les grands débats parlementaires de 1875 à nos jours*, La Documentation française, 1988, s. 311-321, tłum. B. Płonka.

³⁷ F. Furet, *Prawdziwy koniec rewolucji francuskiej*, Wydawnictwo Znak, 1994, s. 10; zob. także: tegoż, *La Révolution: de Turgot à Jules Ferry, 1770-1880*, Hachette, 1989.

³⁸ Prawne i moralne znaczenie zakazu przywrócenia monarchicznej formy rządu omawia Nathalie Droin w niezwykle ciekawym tekście o reformie konstytucyjnej z 1884 r. Autorka przywołuje między innymi teorię Carla Schmitta definiującego różnicę między konstytucją w ścisłym tego słowa znaczeniu a ustawą konstytucyjną. Rewizja ustaw konstytucyjnych nie może podważać fundamentów aksjologicznych konstytucji. Zdaniem Nathalie Droin niemiecki teoretyk prawa dostarczył tym samym argumentów przemawiających za jurydycznym walorem zakazu rekonstrukcji monarchii. Zob. N. Droin, *Retour sur la loi constitutionnelle de 1884: contribution à une histoire de la limitation du pouvoir constituant dérivé*, RFDC, 2009, nr 80.

³⁹ J. Godechot, *Les Constitutions de la France depuis 1789*, Garnier-Flammarion, 1970, s. 337.

par. 3 art. 1 wspomnianej ustawy)⁴⁰ i wprowadzała reformę Senatu polegającą na pozbawieniu mandatów senatorów nieusuwalnych i zniesieniu preferencji dla okręgów o wiejskim charakterze⁴¹.

Dwie ostatnie dekady XIX w. przyniosły także budowę państwowe-go i laickiego systemu oświaty, której autorem był Jules Ferry. Ostatnim etapem procesu instytucjonalizacji rewolucji było wprowadzenie radykalnego rozdziału Kościoła od państwa⁴².

Trzeba zauważyć, że republikański charakter państwa, laickość i niepodzielność Republiki to wedle orzeczenia Rady Konstytucyjnej z 27 lipca 2006 r. zasady nieodłączne z tożsamością konstytucyjną Francji⁴³. Tym samym Rada Konstytucyjna potwierdziła, że dziedzictwo rewolucji francuskiej określa kluczowe wartości konstytucyjne. Wcześniej, bo już w 1953 r., Rada Stanu wskazała na istnienie republikańskiej tradycji konstytucyjnej, wyrażonej w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. i w preambule do Konstytucji z 1946 r.⁴⁴

Nie ma zatem wątpliwości, że w przypadku Francji republika jest państwem obywateli identyfikujących się z dziedzictwem rewolucji francuskiej. Oznacza to nadanie nowego początku francuskiej państwowości,

⁴⁰ Dawny par. 3 art. 1 stanowił „W niedzielę następującą po otwarciu sesji w kościołach i świątyniach wznoszone będą powszechne modły do Boga o udzielenie pomocy pracom Zgromadzenia”. J. Godechot, *Les Constitutions...*, dz. cyt., s. 334.

⁴¹ C. Bigaut, *Le réformisme constitutionnel en France (1789-2000)*, La Documentation française, 2000, s. 44-46.

⁴² Zagadnienie laicyzacji Francji ma bogatą literaturę naukową. Można wskazać najważniejsze prace: P. Barbal, *La laïcité selon Jules Ferry*, Projet, 1981;

E. Poulat, *Liberté, laïcité. La guerre des deux France et le principe de la modernité*, Le Cerf-Cujas, 1987; R. Rémond, *L'anticléricisme en France, de 1815 à nos jours*, Complexe, 1985.

⁴³ Zob. 27 lipca 2006, Decyzja Rady Konstytucyjnej, 2006-540 DC oraz uwagi do decyzji autorstwa Krzysztofa Wojtyczka i Krzysztofa Wójtowicza: K. Wojtyczek, *Europeizacja V Republiki Francuskiej*, dz. cyt.; K. Wójtowicz, *Rola sądów konstytucyjnych...*, dz. cyt.; K. Wójtowicz, *Poszanowanie tożsamości konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 4, s. 19-21.

⁴⁴ Ch. Vimbert, *La tradition...*, dz. cyt., s. 202. W tej samej pracy Vimbert poddał analizie pojęcie ‘tradycja republikańska’ rozumiane jako zbiór zasadniczych wartości republiki potwierdzonych przez doświadczenie historii i praktykę ustrojową.

czego wyrazem jest brak jakichkolwiek odniesień w republikańskich konstytucjach do dorobku państwowego sprzed rewolucji. Naród nie jest ujmowany jako wspólnota ukształtowana przez historię i kulturę, jak to ma miejsce choćby w niemieckiej i polskiej tradycji konstytucyjnej, lecz posiada charakter wspólnoty politycznej, zjednoczonej wokół dziedzictwa rewolucji. To z tego powodu Philippe Séguin twierdził, że „pojęcie narodu jest silniejsze od pojęcia Ojczyzny”⁴⁵. Tłumaczy to otwarcie Republiki na ludzi ukształtowanych poza kulturą francuską i akceptujących dziedzictwo rewolucji oraz otwarty sens obywatelstwa opartego na prawie ziemi⁴⁶.

Republika ukształtowała także nowe znaczenie patriotyzmu, pojmowanego jako akt niezgody ludu na podbój Francji połączony z identyfikowaniem się z wartościami republikańskimi. „Gdybyśmy mieli wskazać dzień jej narodzin, to byłbym raczej za Valmy, gdy lud chwycił za broń, niż za Konwencją następnego dnia, gdy deputowani podjęli decyzję o obaleniu monarchii” – mówił Philippe Séguin we wspomnianym już wystąpieniu⁴⁷. Gdy Comité général d'études powołany przez Résistance rozpiął ankietę wśród działaczy Ruchu Oporu, niemal we wszystkich odpowiedziach republikanizm był wiązany z patriotyzmem. Anonimowy historyk, biorący udział w ankiecie, stwierdzał:

Republika jawi się Francuzom jako ustrój wszystkich ludzi, jest wielką ideą, która we wszystkich sprawach narodowych wznosiła uczucia narodu. To ona w 1793 r. odegnała grożącą inwazję, to ona w 1870 r. ożywiła francuskie uczucia przeciwko wrogowi, to ona w latach 1914-1918 potrafiła przez cztery lata, w czasie najgorszych prób, utrzymać francuską jedność, jej blaski są blaskami naszego narodu, jej porażki są naszym bólem.⁴⁸

Trzeba również zauważyć, że Republika, ukształtowana przez dziedzictwo rewolucji francuskiej, jest też bardziej państwem narodu niż wspólnotą obywateli w duchu tradycji republikańskiej wywodzonej od

⁴⁵ P. Séguin, *Oui, nous voulons Europe...*, dz. cyt., s. 315.

⁴⁶ Tamże. W podobnym duchu pisała o republice we Francji Chantal Delsol: „Republikańska Francja ponad wszystko pragnęła utrzymać jedność między grupami wielokulturowymi, przygarnąć całą ludzkość, a jednak pozostać zjednoczoną”, Ch. Delsol, *Parę zapisków o republice francuskiej*, [w:] *Idee republikańskie*, Fundacja Res Publica im. Henryka Krzeczковского, 2011, s. 19.

⁴⁷ P. Séguin, *Oui, nous voulons Europe...*, dz. cyt., s. 315.

⁴⁸ H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales de la Résistance*, Presses Universitaires de France, 1954, s. 47, tłum. B. Perlińska.

Cycerona. W tradycji Cycerońskiej „republika jest rzeczą ludu”, a „lud to bynajmniej nie każde zbiorowisko ludzi skupione dowolnym sposobem, lecz wielka ich gromada, zespolona przez uznanie tego samego prawa i przez pożytek płynący ze wspólnego bytowania”⁴⁹. Tymczasem w przypadku republiki francuskiej zasadnicze nie jest istnienie żywej wspólnoty obywateli wokół prawa i wartości, lecz fakt, że naród posiada państwo zbudowane na wartościach ukształtowanych przez dziedzictwo rewolucji. To dlatego Gérard Baudson twierdzi, że szczególnie we Francji koncepcja państwa-narodu jest tworem woluntarystycznym i politycznym. „Kontrakt polega zatem na ustanowieniu państwa, dlatego «uciekanie się do państwa» jest czymś najistotniejszym. Jeśli państwo-naród zniknie, kontrakt społeczny między obywatelami zostanie zerwany”⁵⁰. Wydaje się, że izolacja de Gaulle’a i Résistance w społeczeństwie francuskim brała się w niemałym stopniu z braku tradycji aktywności narodowej poza strukturami państwa.

Podstawowe znaczenie we francuskiej tradycji republikańskiej mają ukształtowane pod wpływem Rousseau pojęcia suwerenności narodu i *volonté générale*, obecne w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (art. III i VI Deklaracji). W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na radykalizm przeniesienia suwerenności z władzy królewskiej na naród. Wprowadzenie tej zasady wywołało zasadnicze skutki, skoro nawet formalnie monarchistyczna Konstytucja z 1791 r. zakwestionowała suwerenność królewską. Michel Morabito, w książce poświęconej francuskiemu konstytucjonalizmowi, wyraził pogląd, że Konstytucja z 1791 r., zgodnie z ideałami 1789 r., zakwestionowała suwerenność królewską, przyznając królowi status przedstawiciela narodu. Monarcha sprawował władzę wykonawczą i uczestniczył w sprawowaniu władzy legislacyjnej, nie miał jednak żadnego udziału we władzy konstytucyjnej. Ta należała wyłącznie do reprezentującego naród ciała ustawodawczego⁵¹. Podobnie Adam Piasecki, w pracy o parlamentarystyce III Republiki, stwierdzał: „We Francji przeniesienie suwerenności z króla na naród miało charakter rewolucyjny. Konstytucja uchwalona przez to Zgromadzenie, opatrzona deklaracją praw człowieka, jest wyrazem teorii o suwerenności narodo-

⁴⁹ B. Szlachta, D. Pietrzyk-Reeves, *Republika*, dz. cyt., s. 1085.

⁵⁰ G. Baudson, *L’Europe des apatrides*, Luynes, 1994, s. 39, tłum. B. Perlińska.

⁵¹ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, Temida 2, 1996, s. 46.

wej zastosowanej do monarchii dziedzicznej”⁵². Wskażmy zatem różnicę między amerykańskim a francuskim doświadczeniem rewolucyjnym. W pierwszej fazie rewolucji amerykańskiej, jeszcze przed uchwaleniem konstytucji Unii, w *Bill of Rights* stanów Wirginii, Maryland i Massachusetts wyrażano prawo narodu do brania udziału w ustawodawstwie lub zakazywano działania bez zgody przedstawicielstwa narodu⁵³, gdy tymczasem francuska deklaracja całkowicie kwestionowała udział monarchii (negacja suwerenności królewskiej) i stanów pośrednich w suwerenności, uznając, że władza suwerenna przysługuje wyłącznie narodowi.

Zupełne wyłączenie monarchy z obszaru suwerenności już w pierwszej fazie rewolucji francuskiej nie jest jedynym specyficznym rysem francuskiego pojmowania suwerenności narodu. Istotniejsze jest to, że idea suwerenności narodu ukształtowała się pod wpływem myśli Rousseau i została zespolona z koncepcją woli powszechnej. Wedle określenia wybitnego prawnika niemieckiego Georga Jellinka, *volonté générale*, która „sama decyduje o swoich granicach i której żadna władza ograniczać nie powinna i nie może”⁵⁴, ma w myśli autora *Umowy społecznej* charakter absolutystyczny. A zatem w ujęciu Rousseau suwerenność przysługuje jedynie narodowi jako całości, na zasadzie całkowitego scedowania przez jednostki własnych praw na naród-suwerena⁵⁵. Podobne

⁵² A. Piasecki, *O parlamentaryzmie...*, dz. cyt., s. 65.

⁵³ Porównanie *Bill of Rights* w konstytucjach poszczególnych stanów z francuską Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela znajdziemy w pracy G. Jellinka, *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, tłum. Z. Libkund-Lubodzicka, Księgarnia Powszechna, 1905, s. 31-44.

⁵⁴ *Tamże*, s. 19.

⁵⁵ W świetnie napisanym szkicu Georg Jellinek wyraził pogląd, że inspirującą Deklarację umowa społeczna Rousseau zawiera tylko jedną klauzulę, mianowicie zrzeczenia się wszelkich praw jednostki na korzyść społeczeństwa. „Jednostka nie zachowuje dla siebie ani atomu prawa, z chwilą gdy staje się członkiem społeczeństwa. Wszelkie prawo otrzymuje od *volonté générale*, która sama decyduje o swoich granicach i której prawnie ograniczać żadna władza nie powinna i nie może. Nawet prawo własności przysługuje oddzielnej osobie tylko dzięki koncesji państwowej”. G. Jellinek, *Deklaracja praw...*, dz. cyt., s. 18-19. W podobnym duchu interpretuje myśl Rousseau Dorota Pietrzyk-Revees, wskazując jej kolektywistyczny charakter, zob. teŹże, *Republikańska koncepcja umowy społecznej*, [w:] *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, red.

Z. Rau, M. Chmieliński, Scholar, 2010. Warto wspomnieć również o interpretacji Davida Bouchera, który potwierdza absolutystyczny charakter pojęcia woli powszechnej: „Wola powszechna stanowi coś więcej niż sumę wól jednostko-

zdanie wyraża Jacques Maritain, według którego mit woli powszechnej służył przeniesieniu oddzielnej i transcendentnej władzy króla na lud, który również posiadał władzę oddzielną, transcendentną i absolutną⁵⁶. Francuska tradycja republikańska jest trudna do pogodzenia z poglądem Tocqueville'a, w myśl którego w ostatecznym rachunku podstawą suwerenności narodu jest suwerenność jednostki⁵⁷.

Absolutystyczne pojmowanie woli powszechnej leży u podstaw idei suwerenności ustawy jako rezultatu jej ekspresji. Suwerenność ustawy oznaczała zatem jej prymat, przedmiotową nieograniczoność i zasadę, że nie może podlegać kontroli konstytucyjności. Wysuwane m.in. przez takich badaczy, jak J. Barthélemy, P. Duez, L. Duguit i M. Hauriou koncepcje kontroli konstytucyjności ustaw, dające obywatelom prawo inicjowania jej w przypadku naruszenia konstytucyjnych praw jednostki, były odrzucane jako niezgodne z zasadami Republiki⁵⁸. Wprawdzie za-

wych (*sic!*), ponieważ jest odbiciem dobra powszechnego, a nie interesu poszczególnych grup. Sprzeciwienie się woli powszechnej jest sprzeciwieniem się własnej woli rzeczywistej” – twierdzi David Boucher, jeden z interpretatorów myśli Rousseau, por. tegoż, *Rousseau*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. D. Boucher, P. Kelly, Wydawnictwo UJ, 2008, s. 327.

⁵⁶ „Mit woli powszechnej – która bynajmniej nie jest po prostu wolą większości, ale monadycznie nadrzędną, niepodzielną wolą emanującą z ludu jako twór jednostkowy, wolą która „zawsze jest słuszna” – był tylko środkiem, za pomocą którego oddzielona i transcendentna władza króla została przeniesiona na lud, będąc nadal oddzielną i transcendentną, w ten sposób, że dzięki mistycznemu działaniu woli powszechnej lud, stając się jednostkowym suwerenem, posiadałby oddzielną, absolutną i transcendentną władzę, odgórną władzę nad sobą jako zbiorowiskiem jednostek”, J. Maritain, *Człowiek i państwo*, tłum. A. Grobler, Wydawnictwo Znak, 1993, s. 520. Identyczny pogląd Maritain zawarł w innej pracy, poświęconej myśli Lutra, Kartezjusza i Rousseau. Francuski filozof stwierdzał, że: „W rzeczywistości nie jest to pakt jakikolwiek, posiada on naturę określoną, zawiera w istocie swej pewne klauzule, bez których byłby niczym – z nich to właśnie Jan Jakub wyprowadzi cały swój system. Oczywiście wszystkie te klauzule sprowadzają się do jednej, a mianowicie do całkowitego unicestwienia każdego współnika wraz z jego prawami wobec grupy społecznej”, tegoż, *Trzej reformatorzy*, tłum. K. Michalski, Verbum, 1938, s. 137.

⁵⁷ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. I, tłum. H. Szumańska-Grossowa, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1996, s. 65-66.

⁵⁸ Zob. P. Duez, *Le contrôle juridictionnel de la constitutionnalité des lois en France. Comment il convient de poser la question*, [w:] *Mélanges Maurice Hauriou*, Sirey, 1929, p. 211-249. Koncepcje te omówił M. Starzewski w książce *Środki zabezpieczenia prawnego...*, dz. cyt., s. 221-226. Zob. też A. Kubiak,

kładano wyróżniony status postanowień Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku, ale przyjmowano jednocześnie, że zobowiązanie parlamentu do ich urzeczywistnienia w ustawodawstwie ma charakter jedynie moralny, albowiem jego uchwały nie podlegają weryfikacji jako wyrażające wolę powszechną. Trzeba zauważyć, że francuska tradycja republikańska zawiera w sobie wewnętrzne napięcie. Z jednej strony Deklaracja z 1789 r. uznaje wolność i własność za naturalne i niepodlegające przedawnieniu prawa człowieka. Z drugiej strony wola generalna narodu w ujęciu Rousseau ma charakter absolutystyczny i stanowi zagrożenie dla praw jednostki. Jak zdołamy się przekonać rzecznicy ustanowienia kontroli konstytucyjności ustaw musieli ustosunkować się do tej kwestii w wymiarze doktrynalnym.

Etatyzm i centralizm znalazły zatem mocne oparcie w tak rozumianej idei suwerenności narodu. W miejsce monarchii administracyjnej pojawia się republika niepodzielna, unitarna i scentralizowana. W pracach Tocqueville'a znajdziemy wnikliwy opis ciągłości centralizacji administracyjnej od czasów schyłku monarchii aż po połowę XIX w.⁵⁹ Również Jacques Maritain we wspomnianym tekście dostrzegał w tej sferze ciągłość między monarchią a republiką, albowiem oba modele ustrojowe nie tolerowały w państwie uprawnień społeczności cząstkowych⁶⁰.

Francuska koncepcja kontroli konstytucyjności ustaw, Uniwersytet Gdański, 1993.

⁵⁹ „Rewolucja opowiedziała się jednocześnie przeciw monarchii i przeciw instytucjom prowincjonalnym. Kierowana ślełą nienawiścią niszczyła wszystko, co było przed nią, zarówno władzę absolutną jak i to, co mogło łagodzić jej siłę. Rewolucja była jednocześnie republikańska i centralistyczna”, A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, dz. cyt., s. 97. Opis rozbudowy administracji kosztem swobód lokalnych i ciał pośredniczących znajdziemy również w znakomitym studium *Dawny ustrój i Rewolucja*, drugim z najbardziej znanych dzieł Tocqueville'a (Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1994, s. 62-101).

⁶⁰ „Skutkiem przedstawionych przez Rousseau zasad i utrwalania się myśli o nieskomplikowanym przeniesieniu na lud transcendentnej najwyższej królewskiej niezależności i władzy, przez co indywidualna wola utraciła wszelką niezależność na rzecz niepodzielnej woli powszechnej, uważano w czasach Rewolucji Francuskiej za oczywistą zasadę, że suwerenność ludu – absolutna, monadyczna i transcendentna, jak każda suwerenność – wyklucza w państwie możliwość posiadania jakiegokolwiek rodzaju autonomii przez poszczególne zespoły czy organizacje obywateli. Ważne jest, aby nie było w państwie społeczności cząstkowych”, J. Maritain, *Człowiek i państwo*, dz. cyt., s. 54.

Centralizm Republiki Francuskiej pozostał jej cechą specyficzną do czasów współczesnych. Niemożność pogodzenia francuskiego modelu republiki z federacyjnymi i konfederacyjnymi rozwiązaniami ustrojowymi jest dość oczywista. Sztywność francuskiego centralizmu widać szczególnie wyraźnie w zestawieniu z zakresem decentralizacji w państwach unitarnych. Wypada zauważyć, że w pierwszej połowie lat 80. XX w. francuska Rada Konstytucyjna w znacznym stopniu ograniczyła zakres reform mających na celu decentralizację państwa. Ich wznowienie przez prezydenta Chiraca wymagało rewizji konstytucji, co zostało przeprowadzone w 2003 roku⁶¹.

François Furet i Michel Morabito wskazywali, że odrzucenie przez Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. historycznych i bardziej złożonych teorii legitymizacyjnych musiało przynieść skutek w postaci centralizacji i odmowy przyznania korporacjom praw publiczno-państwowych. François Furet pisał o odrzuceniu w momencie kryzysu monarchii koncepcji legitymizacyjnej, najmocniej wyrażonej w twórczości Henriego de Boulainvilliers, który podkreślał prawa stanów pośrednich jako trzeciego obok króla i narodu partnera umowy tworzącej Francję⁶². Morabito zaś wspominał o koncepcji ustrojowej, którą stworzył Malby, uznającej naród za złożoną wspólnotę stanów, kładącej nacisk na „odrębną reprezentację różnych stanów społeczeństwa w łonie organu władzy prawodawczej”⁶³. Idea suwerenności narodu i związana z nią zasada niepodzielności ma również w czasach współczesnych sens etatystyczny i centralistyczny. Warto odnotować, że François Luchaire i Gérard Conac w swoim obszernym komentarzu do Konstytucji V Republiki wskazują jej liczne konsekwencje. Niepodzielność Republiki pociąga za sobą unitarny charakter państwa, skupienie całości władzy normatywnej w centralnych organach państwa, zakaz przyznawania wspólnotom lokalnym i regionalnym kompetencji w sferze relacji międzynarodowych oraz rozległe kompetencje kontrolne administracji rządowej nad samorządem. Autorzy zwracają uwagę na to, że głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego nie wyraża suwerenności ani

⁶¹ Nowelizacja miała szeroki zakres, jej podstawą było jednak wprowadzenie do art. 1 zdania o zdecentralizowanej organizacji republiki. L. Favoreu, L. Philip, *Les grands textes du Conseil Constitutionnel*, Dalloz, 2007, s. 440-466. Warto przywołać również książkę J.-M. Ohnet, *Histoire de la décentralisation française*, L.G.D.J., 1996.

⁶² F. Furet, *Prawdziwy koniec...*, dz. cyt., s. 45.

⁶³ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna...*, dz. cyt., s. 46.

nie deleguje jej na instytucje, które byłyby nie do pogodzenia z zasadą niepodzielności Republiki. Uważają również, że następstwem tej zasady jest niepodzielność ludu francuskiego, co oznacza zakaz przyznawania mniejszościom językowym, religijnym i etnicznym jakichkolwiek praw zbiorowych⁶⁴.

Trzeba przypomnieć, że zasady ustrojowe rewolucji francuskiej były wymierzone przeciw prawom zrzeszeń i korporacji. W wersji skrajnej oznaczało to zakaz konstituowania się wszelkich zrzeszeń. „Skoro zniweczenie wszystkich odmian związków obywateli tego samego stanu i zawodu jest jedną z fundamentalnych podstaw Konstytucji – zabrania się przywracać je faktycznie pod jakimkolwiek pozorem i w jakiegokolwiek formie”⁶⁵ – stanowił art. 1 *Loi Le Chapelier* („Ustawy Le Chapeliera”), uchwalonej 17 czerwca 1791 r. Ustawa zakazywała wszelkiego zrzeszania się „obywateli tego samego stanu i zawodu”, wprowadzała kary za organizowanie tego typu związków i zakazywała administracji przyjmowania jakichkolwiek adresów i petycji „ułożonych w imieniu stanu lub zawodu”⁶⁶. Parlament był przekonany, że egzekwuje zasady Konstytucji francuskiej, uznającej wyłącznie prawa jednostki i całego ludu. Prawa zrzeszeń uznawał za zagrożenie dla wolności potwierdzonych

w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Zauważmy, że rzecznicy praw korporacji zawodowych i gospodarczych musieli podjąć polemikę z zasadami republikańskimi. René de La Tour du Pin, prekursor korporacjonistycznych rozwiązań ustrojowych, poddawał krytyce Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. W jego opinii Deklaracja inspirowała liberalizm i socjalizm oraz odmawiała praw zrzeszeniom, uznając tylko jednostkę i naród⁶⁷. Nie może także dziwić, że niezwykle krytyczny wobec pojęcia suwerenności narodu i republikańskich zasad prawnych autor solidary-

⁶⁴ F. Luchaire, G. Conac (red.), *La Constitution...*, dz. cyt., s. 133-139.

⁶⁵ „Ustawa *Le Chapelier* z 14 czerwca 1791 r.”, tłum. T. Janasz, [w:] *Powszechna historia państwa i prawa*, red. M. J. Ptak, M. Kinstler, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999, s. 65.

⁶⁶ *Tamże*.

⁶⁷ Na ten aspekt myśli René de La Tour du Pina zwrócił uwagę Czesław Strzeszewski w syntezie katolickiej nauki społecznej: tegoż, *Katolicka nauka społeczna*, ODISS, 1985, s. 241-242.

stycznej koncepcji prawa Léon Duguit był jednocześnie rzecznikiem uznania praw korporacji gospodarczych i zawodowych⁶⁸.

Republika zachowała rezerwę wobec praw zrzeszeń i korporacji, także po uchynieniu drastycznej ustawy Le Chapeliera. Francuski model ustrojowy nie dopuszcza do przekazywania korporacjom zawodowym i gospodarczym uprawnień publicznych, tak jak dzieje się to w wielu krajach europejskich⁶⁹. Interesy gospodarcze są reprezentowane wyłącznie wewnątrz struktur państwowych, co tłumaczy specyfikę obowiązującego do dziś, silnie zetatyzowanego modelu kapitalizmu francuskiego. W latach 30. XX w. sposób wyrażania opinii o projektach ustaw gospodarczych przybrał instytucjonalny wyraz w postaci Rady Ekonomicznej. W pierwszej fazie Rada działała na podstawie dekretu prezydenta ze stycznia 1925 r., później ustawy z 1936 r., w IV Republice zaś stała się instytucją konstytucyjną. Bardzo charakterystyczne, że w instytucji tej Konstanty Grzybowski widział – podobnie jak w Radzie Stanu – ciało pośredniczące, limitujące władzę⁷⁰. Przy braku realnych ciał społecznych, niezależnych od struktur administracyjnych, rola korygowania władzy politycznej miała przypaść instytucjom państwowym cieszącym się autonomią, takim jak Rada Stanu czy Rada Ekonomiczna. Ta ostatnia ukształtowała się jako instytucja doradcza i opiniodawcza. Bardzo wymowny pozostaje fakt, że nie zdecydowano się na przyznanie jej prawa do współkształtowania umów zbiorowych, dostrzegając niebezpieczeństwo wystąpienia korporacjonizmu pozostającego poza kontrolą państwa⁷¹.

⁶⁸ Zob. L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. 1, Ancienne Librairie Fontemoing et Cie, 1921, a szczególnie rozdziały V (*Le problème de L'état*) i VI (*La conception réaliste de L'état*), s. 393-564.

⁶⁹ Jadwiga Staniszkis uważa, że ten model kapitalizmu utrzymywał się we Francji aż do czasów współczesnych i że należy go analizować pod kątem ekonomii politycznej, a nie ekonomii czystej, por. teź, *Postkomunizm*, Słowo obraz terytoria, 2001, s. 219.

⁷⁰ K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, dz. cyt., s. 105-106.

⁷¹ Miała ona być z jednej strony arbitrem w sprawach konfliktów gospodarczych i społecznych, i współdziałać w ustalaniu treści umów zbiorowych – z drugiej strony miała być organem doradczym rządu i parlamentu. Ten pierwszy zamiar nie znalazł oparcia w Izbach, widziano w nim otwarcie drogi ku ustrojowi korporacyjnemu, a więc ku usunięciu politycznego parlamentu na dalszy plan, por. K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, dz. cyt., s. 106. Bardzo istotne uwagi na temat ciał korporacyjnych zawarł w *Rachunku sumienia Francuza* Marc Bloch. W opinii znakomitego historyka, ciała te miały pozycję silniejszą niż parlament i ministrowie. „A czy nasze parlamenty i ministrowie istotnie tak

Trzeba również zauważyć, że tradycja republikańska zachowała rezerwę wobec silnej pozycji i niezależności sądownictwa. Jedną z kluczowych zasad francuskiego wymiaru sprawiedliwości było dokonywanie nominacji sędziowskich przez władzę wykonawczą⁷². Wypada zauważyć, że sądownictwo we Francji nie jest traktowane jako niezależna władza, lecz jako funkcja. Dokument Komitetu Bardoux – który będzie poniżej przedmiotem szczegółowej analizy – zawierał jedną z najciekawszych opinii na temat kryzysu III Republiki oraz stwierdzenie, że w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii, sądownictwo we Francji nie ma pozycji niezależnej władzy⁷³. Uznaje się, że instytucje sądownictwa nie urzeczywistniają suwerenności narodu, co potwierdzają komentarze do Konstytucji V Republiki⁷⁴. Podobnie definiował specyfikę republikańskiej tradycji prawnej René David w syntetycznym opracowaniu poświęconym prawu francuskiemu⁷⁵. Wkraczanie sądownictwa na obszar władzy ustawodawczej było i nadal jest traktowane jako naruszenie francuskiego modelu republiki. Echa tej nieufności pobrzmiewały w wystąpieniu Nicolasa Sarkozy'ego, inicjującym prace mające na celu rewizję Konstytucji w lipcu 2008 r.⁷⁶ Krytyczny stosunek do silnej pozycji sądów wyjaśnia także jednoznaczny sprzeciw wobec sądowej kontroli konstytucyjno-

bardzo rządzili? Zachowali pozostałe po poprzednich systemach liczne oficjalne ciała, nad którymi bynajmniej nie sprawowali ścisłego nadzoru”, M. Bloch, *Rachunek sumienia Francuza*, [w:] tegoż, *Dziwna klęska*, Oficyna Naukowa, 2008, s. 246.

⁷² R. Perrot, *Le conseil supérieur de la magistrature. La Justice*, „Cahiers Français”, La Documentation française, 1991, nr 251.

⁷³ J. Bardoux, Comité Technique pour la Réforme de l'État, *La France de demain. Son gouvernement, ses assemblées, sa justice*, Sirey, 1936, s. 55-56.

⁷⁴ Zob. np. G. Carcassonne, *La Constitution*, dz. cyt., s. 47-50.

⁷⁵ „Francuzi zwykli widzieć niebezpieczeństwo w dyktaturze władzy wykonawczej, a nie Parlamentu. Tak samo nie byli oni w stanie przystać na to, co jeden z Francuzów, nie bez pewnego jakobińskiego wstrętu oraz odczucia konieczności sprzeciwu, określił mianem «rządu sędziów»”. R. David, *Prawo francuskie*, PWN, 1965, s. 60.

⁷⁶ „Nieustannie toczy się polemika na temat niezawisłości sądów. Toczy się debata czy wymiar sprawiedliwości ma być zwykłym urzędem, czy władzą na takiej samej zasadzie jak wykonawcza i ustawodawcza. Jestem przeciw pojmowaniu wymiaru sprawiedliwości jako konkurencji dla dwóch pozostałych władz”, zob. N. Sarkozy, *Przemówienie w Épinal, 12 lipca 2007*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 373.

ści ustaw⁷⁷. Z tych samych powodów wykształcił się specyficzny model kontroli decyzji administracyjnych bez udziału sądów powszechnych⁷⁸.

Idea suwerenności narodu – czy wedle określenia Carré de Malberga „suwerenności woli ogółu”⁷⁹ – okazała się najważniejszym elementem ciągłości republikańskiego porządku ustrojowego, legitymacji władzy i prawa (ustawa jako wyraz *volonté générale*)⁸⁰. We wnikliwej pracy poświęconej III Republice Adam Piasecki podkreślał, że pojęcie suwerenności narodu zaczerpnięte z filozofii Rousseau stanowiło podstawę ideową wszystkich konstytucji republikańskich Francji⁸¹. Można sądzić, że była ona nawet podstawą wszystkich porewolucyjnych konstytucji z wyjątkiem dwóch okresów: Restauracji w latach 1815-1830 i Vichy. Zasadniczej kontrowersji między Republiką a Restauracją, o której pisze Furet, nie należy traktować jako formuły publicystycznej, oddaje ona bowiem dobrze fundamentalną różnicę między tradycją monarchistyczną a republikańską we Francji. Jedynie Karta Konstytucyjna z okresu Restauracji, obowiązująca w latach 1815-1830, przywróciła monarchiczne zasady legitymizacyjne i zakwestionowała republikański porządek. Wybitny francuski prawnik Adhémar Esmein, którego wpływ na naukę prawa konstytucyjnego w Europie trudno przecenić, twierdził: „Najdonio-

⁷⁷ Zob. M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego...*, dz. cyt., s. 209. Zob. też A. Kubiak, *Francuska koncepcja kontroli konstytucyjności ustaw*, dz. cyt., L. Garlicki, *Rada Konstytucyjna a ochrona praw jednostki we Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, 1993, s. 7-14.

⁷⁸ Zob. H. Izdebski, *Francja, [w:] Sądownictwo administracyjne w Europie Zachodniej*, red. L. Garlicki, PWN, 1990. Zob. także F. Longchamps de Bériet, *Kontrola Rady Stanu nad administracją we Francji*, „Kontrola Państwa” 1962, nr 5, s. 46-55.

⁷⁹ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania na temat związku referendum z systemem parlamentarnym*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 129.

⁸⁰ Zobacz niezwykle ciekawe refleksje G. Vedela na temat ciągłości konstytucyjnej Francji po 1789 r. G. Vedel, *La continuité constitutionnelle en France de 1789 à 1989*, RFDC 1990, nr 1.

⁸¹ „W poglądach politycznych francuskich pojęcie suwerenności narodu jest głęboko zakorzenione, a także zagadnienie suwerenności jest przedmiotem żywej dyskusji kół prawniczych. Inaczej jest w Anglii. Władza suwerena dynastii angielskiej przeszła stopniowo w pełni na naród angielski, ale stało się to prawie niepostrzeżenie. Dziś król dzieli władzę z organami powstałymi z wyboru, a właściwie tonie we władzy parlamentu, będąc uważanym za jeden z jego składników”, A. Piasecki, *O parlamentaryzmie...*, dz. cyt., s. 64-65.

ślejszą z zasad wygłoszonych przez Wielką Rewolucję jest zasada zwierzchnictwa narodu. Prócz Karty 1814 uznały ją i przyjęły za podstawę wszystkie tak przecież rozmaite konstytucje francuskie⁸². Zasada suwerenności narodu była zatem podstawą ustroju monarchii konstytucyjnej z lat 1789-1792, monarchii lipcowej, konsulatu, I i II cesarstwa. To prawda, że tradycja republikańska występowała przeciw bonapartyzmowi z jego władzą spersonalizowaną i arbitralną. Trzeba jednak pamiętać, że cesarstwo przyjmowało republikańską aksjologię wraz z odwołaniem się do suwerenności narodu i rozpowszechniło poza granicami Francji dorobek polityczny i prawny rewolucji.

B. Warianty tradycji republikańskiej i doktryna III Republiki

W sytuacji, gdy idea suwerenności narodu i pojmowanie ustawy jako wyrazu woli powszechnej były podstawowymi elementami ciągłości ustrojowej, sposób ekspresji suwerenności musiał się stać podstawowym zagadnieniem konstytucyjnym. Jaki zatem miał być krąg podmiotów uprawnionych do jej wykonywania? W tej sferze trzeba odnotować zróżnicowanie tradycji republikańskiej. Republika jakobińska i II Republika, choć różne pod wieloma względami, odwoływały się do myśli Rousseau, uznając demokrację bezpośrednią (I Republika) i powszechne wybory prezydenckie (Konstytucja z 1848 r.). Przypomnijmy, że powszechne prawo wyborcze, przyznane wszystkim pełnoletnim mężczyznom, było dziełem II Republiki. Wypada podkreślić, że tradycja republikańska w wersji demokratycznej używała pojęcia ‘suwerenność ludu’ w opozycji do ‘suwerenności narodu’. Idea suwerenności ludu traktowała głosowanie jako absolutne prawo jednostki i przyznawała je wszystkim pełnoletnim obywatelom. Jej konsekwencją była także preferencja dla demokracji bezpośredniej. W przeciwieństwie do idei suwerenności ludu, idea suwerenności narodu nie pociągała za sobą konieczności wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Ujmowała naród jako kategorię ogólną, nieskładającą się jedynie z ludzi żyjących na danym terytorium w danym

⁸² A. Esmein, *Prawo konstytucyjne*, Księgarnia Hoesicka, 1921, s. 211.

momencie, ale jako ciągłość następujących po sobie generacji. „Władza zwierzchnia należy w istocie do samego narodu, nie zaś do tworzących go jednostek, do narodu, na który składa się szereg pokoleń” – pisał Esmein. W tym przypadku prawo wyborcze jest funkcją i powinno przysługiwać tym, którzy mają zdolność do wykonywania go z pożytkiem dla narodu⁸³. Suwerenność narodu odrzucała zatem demokrację bezpośrednią, dopuszczała odstępstwa od głosowania powszechnego (cenzus, nieprzyznawanie praw wyborczych kobietom) i wykluczała mandat imperatywny⁸⁴.

III i IV Republika stały na gruncie teorii parlamentu jako dzierżyciele suwerenności narodu – w przypadku tej ostatniej zostało to wyrażone *explicito* w Konstytucji z 1946 r. Art. 3 Konstytucji IV Republiki stanowił, że we wszystkich dziedzinach poza uchwaleniem konstytucji „naród wykonuje suwerenność przez swych posłów zasiadających w Zgromadzeniu Narodowym”⁸⁵. Wszelkie republikańskie reformy konstytucyjne musiały zatem odnosić się do tej podstawowej zasady. Przekonamy się, że interpretacja, w myśl której „suwerenność należy do narodu, z chwilą gdy wypowiada się on bezpośrednio i w całości”⁸⁶, a jej wykonywanie powierza się nie tylko parlamentowi, ale również prezy-

⁸³ Warto przytoczyć argumentację Esmeina: „Prawo wyborcze nie jest absolutnym prawem jednostki, związanym z samą istotą człowieka i właściwym każdemu członkowi narodu – a funkcją społeczną. Pogląd ten wypływa z wypowiedzianej przez nas powyżej zasady, że zwierzchnictwo narodu nie dzieli się między wszystkich członków społeczeństwa a pozostaje niepodzielną funkcją samego narodu jako ciągłego szeregu idących po sobie pokoleń. Ludzie tedy w różnych chwilach tej ewolucji sprawują polityczne prawo wyborcze, działają w rzeczywistości nie w imieniu własnym a w imieniu narodu, którego są przedstawicielami. Przez to wypełniają pewną funkcję”, A. Esmein, *Prawo konstytucyjne, dz. cyt.*, s. 259. W opinii francuskiego konstytucjonalisty, prawo może uzależniać przyznanie praw wyborczych od zdolności do ich wykonywania z pożytkiem dla ogółu. W ten sposób autor uzasadniał nieprzyznawanie praw wyborczych kobietom „ponieważ historyczny rozwój ludzkości uczynił ich polityczną zdolność w tej mierze bardzo wątpliwą”. *Tamże*.

⁸⁴ Zob. G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel, dz. cyt.*, s. 182-183. Por. także rozważania M. Granata na temat zasady suwerenności narodu

w pierwszym rozdziale pracy *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo Sejmowe, 2003.

⁸⁵ *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. A. Mycielski, Księgarnia Akademicka, 1947, s. 11.

⁸⁶ Zob. przypis 26.

dentowi jako przedstawicielowi narodu, stanowiła klucz do zmiany ustrojowej, jaką przyniosła V Republika.

Wspominałem o silnie obecnym w tradycji republikańskiej przekonaniu o nadrzędnym i niezmiennym statusie artykułów Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.⁸⁷ Jednakże stosunek do niej wyjaśnia wewnętrzne zróżnicowanie tradycji republikańskiej. Deklaracja miała być osobnym, wyróżnionym elementem konstytucji i – jak pisał René Capitant – powinna stać ponad „arbitralną wolą ustawodawcy”⁸⁸. Prekursorem tego stanowiska był Nicolas de Condorcet, który uważał, że „Deklaracja powinna być uchwalona przed Konstytucją i poddana pod referendum jako zbiór tych wolności, które obywatele uznają za stosowne wyjąć spod ingerencji władz”⁸⁹. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. uznawała wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi za przyrodzone i niepodlegające przedawnieniu prawa człowieka. Ujęcie wolności jako swobody w granicach niewyrządzania szkody drugiemu oraz prawa własności jako prawa świętego i nienaruszalnego wskazuje, że fundamentalny akt założycielski Republiki Francuskiej miał w tej sferze treść liberalną.

Jednak republikanizm w skrajnie lewicowej jakobińskiej wersji kwestionował wyróżnioną pozycję tego aktu, stąd Konstytucja z 1793 r. i projekt konstytucji uchwalony przez I Konstytuante wiosną 1946 r. nadawały Deklaracji nowy kształt i lokowały ją jako integralną, wewnętrzną część Konstytucji⁹⁰. W tym przypadku prawa człowieka i obywatela utraciły status nieprzekraczalnych granic władzy, owych „linii demarkacyjnych”, o których pisał Georg Jellinek⁹¹. Konstytucja z 1793 r.

⁸⁷ Wypada wskazać najistotniejsze prace na temat znaczenia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.: L. Jaume, *Les Déclarations des droits de l'homme: du débat de 1789-1793 au Préambule de 1946*, Flammarion, 1989; praca zbiorowa, *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen et la jurisprudence*, Colloque des 25 et 26 mai 1989 au Conseil constitutionnel, PUF, 1989; G. Conac, M. Debène, G. Teboul, *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen de 1789: histoire, analyse et commentaires*, Economica, 1993.

⁸⁸ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna. Konstytucja republikańska*, [w:]

K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 191-192.

⁸⁹ M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego...*, dz. cyt., s. 27.

⁹⁰ Zob. J.-P. Gross, *Égalitarisme jacobin et Droits de l'homme, 1793-1794. La Grande Famille et la Terreur*, Arcantères, 2000.

⁹¹ G. Jellinek, *Deklaracja praw...*, dz. cyt., s. 21.

odstąpiła od ujmowania prawa własności jako prawa nienaruszalnego i świętego. I Republika rewidowała także liberalne pojmowanie wolności, uznając sprawiedliwość za jej miarę i granicę oraz ustanawiała załączek praw socjalnych w postaci prawa otrzymania pracy, prawa zapewniającego środki do życia osobom niezdolnym do pracy oraz dostępu do oświaty. W tej koncepcji celem społeczeństwa miało być szczęście ogółu, nie zaś urzeczywistnienie przyrodzonych praw człowieka. Konstytucja jakobińska stała się wzorem dla nurtów o radykalnie lewicowym charakterze. Projekt konstytucji I Konstytuanty z kwietnia 1946 r. jednoznacznie odrzucał liberalizm Deklaracji z 1789 r. i eksponował prawa społeczne istoty ludzkiej, poręczając „jej pełny rozwój fizyczny, intelektualny i moralny”⁹². Prawo własności zostało określone w nim jako prawo społeczno-gospodarcze, z zakazem wykonywania go „wbrew pożytkowi społecznemu”⁹³. Ponadto projekt dawał silną podstawę nacjonalizacji, stanowiąc, że każde przedsiębiorstwo, które posiada status publiczny, powinno pozostać własnością zbiorowości⁹⁴.

II Republika przewyciężała sprzeczność między liberalizmem Deklaracji z 1789 r. a radykalno-lewicowym stanowiskiem nurtu radykalnej lewicy. Konstytucja z 1848 r. była bardziej umiarkowana od konstytucji jakobińskiej i jednocześnie posiadała silne akcenty solidarystyczne. I choć w jej przypadku, tak jak w przypadku I Republiki, regulacja praw człowieka i obywatela ulokowana została wewnątrz konstytucji, to jednocześnie sama Konstytucja z 1848 r. uznawała istnienie praw i obowiązków dawniejszych i wyższych ponad prawa pozytywne, co trzeba interpretować jako odwołanie się do wartości Deklaracji z 1789 r. Triada: Wolność, Równość i Braterstwo została uzupełniona o wartości: Rodzina, Praca, Własność, Porządek. Zwraca uwagę silna ochrona własności prywatnej i pojawienie się rodziny jako wartości konstytucyjnej. To drugie było następstwem obecności wśród rzeczników republiki polityków o chrześcijańskim profilu ideowym i szczególnej roli, jaką w opracowaniu konstytucji odegrał Alphonse de Lamartine⁹⁵. Trzeba także zwrócić uwa-

⁹² Art. 22 *Projekt konstytucji Republiki Francuskiej z 19 kwietnia 1946*, [w:] *Konstytucja Republiki Francuskiej*, wstęp i tłum. K. Grzybowski, Spółdzielnia Wydawnicza Książka, 1948, s. 36.

⁹³ Zob. art. 35 i art. 36, *tamże*, s. 59.

⁹⁴ Zob. art. 36 *tamże*.

⁹⁵ Alphonse de Lamartine (1790-1869), poeta, pisarz i mąż stanu. Zajmował stanowisko opozycyjne wobec Ludwika Filipa. Wydał wtedy entuzjastycznie przyjętą *Histoire des girondins*. W 1848 roku objął stanowisko ministra spraw zagranicznych. W okresie II Cesarstwa znalazł się w opozycji do Napoleona III,

gę na społeczny charakter II Republiki i obecność idei takich, jak: równość w stosunkach między pracodawcą a pracownikami, dostęp do pracy i bezpłatnego nauczania, a także organizowanie przez państwo robót publicznych celem zatrudniania bezrobotnych. Konstytucja gwarantowała opiekę nad dziećmi opuszczonymi, osobami niedołącznymi i starcami, którzy nie posiadają środków materialnych i którym rodziny nie chcą pomóc⁹⁶.

II Republika nawiązywała do dziedzictwa 1789 r., potwierdzała prawo do wolności i własności jako naturalne, różniąc się tym samym od radykalizmu konstytucji jakobińskiej. Jednocześnie Konstytucja z 1848 r. dawała wyraz idei społecznej odpowiedzialności państwa i eksponowała ochronę rodziny. Zdołamy się przekonać, że aksjologia IV i V Republiki będzie najbliższa temu wariantowi tradycji republikańskiej, który ukształtowała rewolucja 1848 r.

III Republika związała zasady republikańskie z supremacją parlamentu wywodzącą się z tezy Sieyèsa, który w słynnym tekście z 1789 r., zatytułowanym *Co to jest stan trzeci?*⁹⁷, uzasadniał monopol parlamentu

powrócił do pracy pisarskiej. Lamartine pozostawał w bliskich relacjach z Adamem Mickiewiczem. Zob. M. Czapska, *Szkice Mickiewiczowskie*, Oficyna Wydawnicza Rytm, 1999. Jan Baszkiewicz twierdził w szkicu o republikanizmie, że rewolucja 1848 r. była „najmniej laicka i antyklerykalna spośród wszystkich rewolucji francuskich”, J. Baszkiewicz, *Le républicanisme*, [w:] tegoż, *Ustrój i polityczna kultura*, [w:] *Państwo, kultura, rewolucja*, Wydawnictwo Poznańskie, 2010,

s. 513. Ciekawe świadectwo na ten temat znajdziemy w listach Alexisa de Tocqueville’a. W liście do Williama Nassau Seniora z 8 marca 1849 r. pisał on: „...owa Rewolucja, która utrzymywała, że będzie kontynuować dzieło 1793 roku, a może nawet pójdzie dalej, nie tylko ideom religijnym, ale także duchowieństwu przywróciła wpływ tysiąc razy większy, niż udało się Restauracji, która przecież za nie oddała życie”, A. de Tocqueville, *Listy*, tłum. B. Janicka, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1999, s. 236.

⁹⁶ Zob. art. VIII Konstytucji z 1848 r., [w:] J. Godechot, *Les constitutions...*, dz. cyt., s. 264.

⁹⁷ J. Sieyès, *Qu’est-ce que le Tiers État?*, wstęp J.-D. Bredin, Flammarion, 1989. Warto wskazać najważniejsze prace o myśli Sieyèsa: P. Bastid, *La place de Sieyès dans l’histoire des institutions*, „Revue d’histoire politique et constitutionnelle” 1939; G. Lefebvre, *Compte rendu de Sieyès et sa pensée*, „Annales historiques de la Révolution française” 1939, t. 16, s. 431-443; M. Gauchet, *La Révolution des pouvoirs. La souveraineté, le peuple et la représentation (1789-1799)*, Paris, Gallimard, 1995; P. Pasquino, *Sieyès et l’invention de la constitution en France*, Odile Jacob, 1998.

na ekspresję suwerenności. Jednak w pierwszym okresie III Republika istniała jeszcze jako republika w zawieszeniu, z możliwością przekształcenia się w monarchię parlamentarną, była bowiem wyrazem sojuszu monarchistów obu nurtów – burbońskiego i orleańskiego – oraz republikanów, których połączyła obawa przed powrotem bonapartyzmu z silną władzą jednostki mającej bezpośredni mandat ludu. Zasada, w myśl której głosowanie powszechne może mieć zastosowanie wyłącznie do wyboru izby deputowanych, była kanonem ustrojowym niezwykle silnie obecnym w doktrynie III Republiki.

Do 1879 r. III Republika zachowywała właściwą monarchii parlamentarnej równowagę między władzą wykonawczą a władzą ustawodawczą. Podstawowe znaczenie miało prawo prezydenta do rozwiązania izby deputowanych za zgodą Senatu, które równoważyło polityczną odpowiedzialność ministrów przed parlamentem. Jerzy Stembrowicz w znakomitym studium poświęconym rządom parlamentarnym w Europie pisał, że III Republika w pierwszej fazie istnienia polegała na „zastępstwie monarchy przez wybieranego przez legislaturę prezydenta” i mogła przekształcić się w system monarchii dziedzicznej i parlamentarnej na wzór monarchii lipcowej⁹⁸. Inaczej ujmował to wybitny francuski historyk Jacques Bainville: „Ta Republika, wciąż prowizoryczna, ponieważ przewidywano rewizję praw konstytucyjnych, ta Republika poniekąd monarchiczna była nadal Republiką bez republikanów. Zgodzono się na to, że będzie konserwatywna”⁹⁹.

Jednak kolejne lata przyniosły nie tylko opisaną wcześniej instytucjonalizację dziedzictwa rewolucji francuskiej, czyli uformowanie się „Republiki republikanów”, ale także ewolucję ustroju w stronę supremacji parlamentu. Wydaje się, że rozwój w tym kierunku odpowiadał wewnętrznej logice systemu konstytucyjnego. Raymond Carré de Malberg zwracał uwagę na konsekwencje ustrojowe art. 1 ustawy konstytucyjnej, regulującego stosunki między władzami publicznymi, który przyznawał władzę ustawodawczą izbom parlamentu. Carré de Malberg interpretował

⁹⁸ J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 61, Niewątpliwie z punktu widzenia monarchistów monarchia lipcowa, zachowująca istotną niezależność władzy wykonawczej od parlamentu, mogła stanowić pozytywny punkt odniesienia. Interesujące uwagi na temat jej specyfiki znajdziemy w tekście Adolfa Bocheńskiego, *Monteskiusz i pułkownik Sławek*, „Bunt Młodych” 1939, nr 33.

⁹⁹ J. Bainville, *Dzieje Francji*, tłum. J. Stryjeński, Wyd. J. Przeworskiego, 1946, s. 465-466.

ten przepis w powiązaniu z postanowieniami słynnego artykułu VI Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, który ujmował ustawę jako wyraz woli powszechnej¹⁰⁰. W tej logice jedyną instytucją, która wyrażała *volonté générale*, był parlament. Niemal identycznie interpretował III Republikę Adam Piasecki, pisząc: „584 deputowanych i 314 senatorów są podmiotami subiektywnej i obiektywnej woli państwowej. Tych 898 ludzi w sposób przewidziany przez przepisy konstytucyjne, dotyczące organizacji władz państwowych, stwarza wolę Francji i objawia ją przez swe organa wykonawcze, które też zapewniają jej wykonanie”¹⁰¹. Absolutyzm parlamentarny rodził bardzo istotne konsekwencje – prymat i nieograniczoność przedmiotową ustawy, całkowitą swobodę izb w sferze ustalania treści swoich regulaminów, nadrzędność pionową parlamentu nad prezydentem i ministrami. Prezydent i ministrowie byli jedynie funkcjonariuszami państwa, a nie wyrazicielami woli powszechnej; ten przymiot zastrzeżony był dla izby deputowanych i senatu. Trudno zaprzeczyć, że „absolutyzm parlamentarny” miał oparcie w ustawach konstytucyjnych. Pozwalały one na rozbudowanie hegemonii parlamentu w ustawach zwykłych i regulaminach izb oraz w praktyce ustrojowej, która nie napotykała na żadne istotne ograniczenia¹⁰². Status norm zwyczajowych miała reguła nakazująca nowo utworzonemu rządowi ubiegać się o inwestyturę parlamentarną, co stanowiło jedną z cech charakterystycznych rządów zgromadzenia¹⁰³.

¹⁰⁰ R. Carré de Malberg, *La loi, l'expression de la volonté générale*, Sirey, 1931. Rozdział I tej pracy poświęcony został analizie pojęcia władzy prawodawczej przynależnej izmom parlamentu.

¹⁰¹ A. Piasecki, *O parlamentaryzmie...*, dz. cyt., s. 111; Warto wskazać na ważne prace poświęcone III Republice: G. i E. Bonnefous, *Histoire politique de la Troisième République*, 7 t., PUF, 1956-1967 oraz jej reedycja *Centenaire de la III République* (actes du colloque de Rennes, 15-17 mai 1975), J.-P. Delarge, 1975;

F. Goguel, *La politique des partis sous la III République*, Le Seuil, 1970; J.-M. Mayeur, *La vie politique sous la Troisième République (1870-1940)*, Le Seuil, 1984. Wciąż istotne znaczenie mają klasyczne prace: A. Siegfried, *Tableau des partis en France*, Grasset, 1930; J. Barthélémy, P. Duez, *Traité de droit constitutionnel*, Dalloz, 1933 (ré-ed. 1985).

¹⁰² Regulaminy obu izb swobodnie regulowały obszerną materię ustrojową, poszerzając supremację parlamentu. Zob. *Assemblée Nationale (1871-1942)*, *Chambre des députés, Règlement de la Chambre des députés*, Martinet, 1926.

¹⁰³ K. Wojtyczek, *Formy konstytucjonalizacji zasad konstytucyjnych*, [w:] P. Sarnecki, *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Wydawnictwo

Nie mniej istotne jest to, że III Republika pokładała całkowite zaufanie w kwalifikacjach moralnych i kompetencjach elity parlamentarnej¹⁰⁴. Adhémar Esmein, który stworzył republikańską doktrynę prawa konstytucyjnego, uważał, że rządy parlamentarne stanowią rozwiązanie idealne, doskonałe urzeczywistnienie kultury państwowej i prawnej cywilizacji Zachodu¹⁰⁵. W opinii znakomitego prawnika rząd parlamentarny w

Sejmowe, 1997, s. 33-34. Zob. także artykuł R. Capitanta, który analizował normy zwyczajowe i traktował je jako niezwykle istotne składniki konstytucji. R. Capitant, *La coutume constitutionnelle*, Gazette du Palais, 20 décembre 1929, RDP, juillet-août 1979.

¹⁰⁴ Bardzo wysoką ocenę jakości elity parlamentarnej III Republiki formułował Stanisław Estreicher, zachowując zarazem jednoznacznie krytyczny stosunek do jej rozwiązań ustrojowych. Zob. S. Estreicher, *Przewodnia idea konstytucji marcowej*, [w:] tegoż, *O Konstytucji i polityce Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. A. Wolek, Wydawnictwo Sejmowe, 2001, s. 70-81.

¹⁰⁵ Adhémar Esmein, twórca republikańskiej doktryny prawa konstytucyjnego przyszedł na świat w 1848 roku w Touverac w regionie Charente. Pochodził z rodziny od wieków zrosniętej z tą ziemią i zasłużonej dla niej. Mówił o sobie, że pochodzi z tego zakątka Francji, gdzie język d'oil się kończył, a zaczynał język d'oc. O sile związków z Charente świadczy fakt, że sam opracował wydanie zbioru pieśni, bajek i rysunków tego regionu, zatytułowane *La Vieille Charente, chansons et croquis saintongeais, contes populaires de la Charente* (1910). Był admiratorem klasycznego wykształcenia i miał poczucie długu wobec dokonań cywilizacji rzymskiej w sferze prawa. Zachowało się jego przemówienie do studentów, w którym sprzeciwiał się redukcji nauczania prawa rzymskiego w programach studiów prawniczych. Zanim opublikował swe dzieło życia, poświęcone prawu konstytucyjnemu, zajmował się historią prawa karnego, prawa rzymskiego i kanonicznego. W dobie specjalizacji patrzymy z niedowierzaniem na listę jego dzieł. Wydał m.in. *Histoire de la procédure criminelle en France et spécialement de la procédure inquisitoire depuis le XIII^e siècle jusqu'à nos jours* (1882; ré-ed.: Topos Verlag AG, Vaduz, 1978), *Études sur les contrats dans le très ancien droit français* (1883), *Mélanges d'histoire du droit et de critique. Droit romain* (1886), *Études sur l'histoire du droit canonique privé. Le Mariage en droit canonique* (2 t., 1891) *Histoire du droit français de 1189 à 1814* (3 t., 1892-1908). Dopiero później opublikował najbardziej znane ze swoich dzieł *Zasady prawa konstytucyjnego*. Karierę akademicką rozpoczął w 1873 r. na wydziale prawa w Douai, gdzie wykładał prawo karne. Później był profesorem historii prawa, prawa kanonicznego i prawa konstytucyjnego na uniwersytecie w Paryżu. Związał się również

z l'École libre des sciences politiques. Założył periodyk „Nouvelle revue historique de droit français et étranger”. Ze względu na ogromne doświadczenie, brał

Europie „ta jedna forma zupełnej wolności politycznej jest systemem znakomitym, łączy bowiem i godzi dwa przeciwne sobie bieguny: swobodne działanie władzy wykonawczej oraz wszechpotężne oddziaływanie izb na rząd”¹⁰⁶. Pełne zaufanie do parlamentu (elity parlamentarnej) eliminowało kontrolę konstytucyjności ustaw, instytucje demokracji bezpośredniej i znosiło prymat konstytucji. W tej kwestii poglądy Esmeina były niezwykle reprezentatywne dla doktryny III Republiki. W jego opinii demokracja przedstawicielska daje silne gwarancje tego, że ustawa uchwalona przez parlament będzie normą sprawiedliwości i interesu publicznego. Doktryna III Republiki zakładała, że *ethos* i kompetencje parlamentarzystów stanowiły najsilniejszą gwarancję poszanowania wolności i podejmowania racjonalnych decyzji zgodnych z dobrem publicznym. Esmein był konsekwentnym przeciwnikiem referendum – zarówno w wersji referendum ustawodawczego, jak i referendum zatwierdzające-

udział w pracach Conseil supérieur de l’Instruction publique (Rada Naczelna Nauczania Publicznego). W 1904 r. został wybrany na członka Académie des Sciences Morales et Politiques (Akademia Nauk Moralnych i Politycznych). Był całkowicie oddany pracy naukowej i nauczaniu. Biografowie piszą o przepracowaniu i wyczerpaniu Esmeina, który zmarł w 1913 r., w momencie rozkwitu twórczości intelektualnej. Dwutomowe dzieło Adhémara Esmeina *Zasady prawa konstytucyjnego* widnieje we wszystkich bibliografiach francuskich podręczników prawa konstytucyjnego, również w tych, które opublikowane zostały dosłownie w ostatnich latach. *Opus magnum* Esmeina ukazało się po raz pierwszy w 1896 r. i ukształtowało myślenie prawników europejskich, dla których wzorem były rządy parlamentarne. Jego dzieło wzbudziło reakcje naukowe i było przedmiotem żywych dyskusji parlamentarnych. W Polsce wydano pierwszy tom pracy Esmeina, który ma kluczowe znaczenie dla jego myśli konstytucyjnej. Po raz pierwszy ukazał się on jeszcze w okresie zaborów, w 1904 r., w tłumaczeniu Władysława Konopczyńskiego i Karola Lutostańskiego; drugie wydanie pochodzi z 1921 r. Wydanie najnowsze ukazało się na podstawie publikacji z 1921 r. Zob. A. Esmein, *Prawo Konstytucyjne*, wprowadzenie K. M. Ujazdowski, Wydawnictwo Sejmowe, 2013. W ostatnim czasie ukazały się niezwykle ciekawe prace S. Pinona i G. Sacriste’a, poświęcone roli Esmeina w historii francuskiego konstytucjonalizmu: S. Pinot, *Le „nouveau droit constitutionnel” à travers les âges*, VII Congrès français de droit constitutionnel, 2008; G. Sacriste, *La République des constitutionnalistes*, Presse de SC. PO, 2011.

¹⁰⁶ A. Esmein, *Prawo konstytucyjne*, dz. cyt., s. 187. W innym miejscu swej książki pisał: „Pokładamy jednak i nadal najgłębszą wiarę w ten system rządów. Jest to najlepsza i najbardziej wydoskonalona forma rządów przedstawicielskich, lecz także jedyna pod którą Francja zaznała uregulowanej wolności”. *Tamże*, s. 202.

go ustawę uchwaloną przez parlament. To ostatnie, jego zdaniem, mogło wywoływać „obstrukcję przeciwko racjonalnym reformom i zastój w ustawodawstwie”¹⁰⁷. Równie krytycznie oceniał referendum konsultacyjne i doradcze, uwalniające „większość zgromadzeń od moralnej odpowiedzialności, którą musi ona brać na siebie w rządzie przedstawicielskim”¹⁰⁸. W jego opinii demokracja bezpośrednia niosła ze sobą niebezpieczeństwo populizmu i chaosu, i była z istoty systemem wadliwym „dlatego, że olbrzymia większość obywateli, najzupełniej zdolna do obioru przedstawicieli, których zna poglądy, i do kierowania w ten sposób prawodawstwem i rządem nie umie oceniać ustaw ani projektów danych im do rozpatrzenia”¹⁰⁹. Z tych samych względów doktryna III Republiki kwestionowała udział narodu we władzy konstytuującej, a więc przede wszystkim wykluczała referendum konstytucyjne. Przypomnijmy, że art. 8 ustawy konstytucyjnej o organizacji władz publicznych z 1875 r. stanowił, że do rewizji Konstytucji może dojść z inicjatywy prezydenta bądź izb parlamentu. Procedura zmiany Konstytucji wymagała przyjęcia rezolucji przez każdą z izb oddzielnie, większością bezwzględną głosów, po czym obie izby, obradujące jako Zgromadzenie Narodowe, mogły uchwalić całkowitą lub częściową rewizję Konstytucji – w tym przypadku obowiązywała również większość bezwzględna¹¹⁰. Esmein kwestionował sens kontroli konstytucyjności ustaw, zakładając, że w ostatecznym rozrachunku parlament będzie ich najsilniejszym gwarantem. Eliminacja wszelkich postaci kontroli konstytucyjności ustaw i powierzenie prawa do rewizji konstytucji samemu parlamentowi doprowadziło do zatarcia różnicy między władzą konstytuującą a władzą legislacyjną, a więc do zniesienia prymatu konstytucji.

Instytucje III Republiki zakładały funkcjonowanie klasycznych rządów parlamentarnych, gdzie elita parlamentarna, zdolna do rządzenia przez dyskusję, gotowa jest do kompromisów i poszukiwania prawdy. Nieprzypadkowo Carl Schmitt, który błyskotliwie opisał tę formę rządów, przywoływał poglądy Esmeina¹¹¹. Jednak elita parlamentarna

¹⁰⁷ *Tamże*, s. 316.

¹⁰⁸ *Tamże*.

¹⁰⁹ *Tamże*, s. 314.

¹¹⁰ J. Godechot, *Les Constitutions...*, dz. cyt., s. 332.

¹¹¹ C. Schmitt, *Duchowa i historyczna sytuacja dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Wydawnictwo Aletheia, 2012, s. 158.

III Republiki okazała się niezdolna do ukształtowania stabilnych i efektywnych rządów. Pogląd Esmeina, że III Republika zapewnia swobodne działanie władzy wykonawczej nie odpowiadał praktyce ustrojowej. Elita parlamentarna bardzo szybko doprowadziła do naruszenia równowagi kosztem władzy wykonawczej. W pierwszej kolejności wymusiła niestosowanie przez prezydenta prawa do rozwiązania parlamentu, który w każdym systemie parlamentarnym równoważy odpowiedzialność polityczną rządów. Momentem zwrotnym była dymisja prezydenta Mac Mahona w 1879 r., który rozwiązał parlament za zgodą Senatu i po przegranych wyborach własnego obozu politycznego zrezygnował ze sprawowania urzędu¹¹². Praktyka kontrasygnowania wszystkich aktów prawnych, w tym nawet nominacji premiera (w tym przypadku kontrasygnował nominację ustępujący premier) całkowicie uzależniła prezydenta od izb parlamentu. System ustrojowy III Republiki przybrał kształt rządów zgromadzenia, w którym całość władzy skupiona została w rękach przywódców grup parlamentarnych. Rząd wychodził z parlamentu w tym znaczeniu, że jego skład w całości zależał od grup parlamentarnych, co musiało osłabiać wydatnie premiera. J. A. Schumpeter w klasycznej już pracy *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* kwalifikował ten system jako patologiczny¹¹³. Adam Piasecki zauważał, że w przypadku dymisji ministra, kandydatura jego następcy rozważana była kolek-

¹¹² J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 67-68. Zob. też bardzo ciekawe uwagi J. Massota o pozycji prezydenta i premiera w okresie III Republiki, por. J. Massot, *L'arbitre et le capitaine. La responsabilité présidentielle*, Flammarion, 1987, s. 33-73.

¹¹³ „Z wyjątkiem przypadków patologicznych, jak francuska *chambre*, życzenia członków parlamentu nie są z reguły dostatecznymi danymi do procesu, z którego wyłania się rząd”. J. A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995, s. 346. W innym miejscu swej pracy pisał o pozycji prezesa rady ministrów w III Republice: „Tytułem przykładu wyobraźmy sobie sytuację premiera. W sytuacji tak mało stabilnych rządów, jak to miało miejsce we Francji w latach od 1871 r. do załamania w 1940 r., musi on koncentrować uwagę niemal wyłącznie na zadaniu przypominającym budowę piramidy z kul bilardowych. W takich warunkach jedynie ludzie o niezwyklej sile mogą z siebie wykrzesać jeszcze energię na zajmowanie się bieżącą pracą administracyjną, nad ustawami itd. i tylko tacy wyjątkowi ludzie mogą zdobyć sobie autorytet u podległych urzędników państwowych, którzy – tak jak wszyscy wokół – doskonale wiedzą, że ich szef niedługo pożegna się z urzędem”. *Tamże*, s. 357.

tywnie¹¹⁴. Gabinet podejmował swe funkcje dopiero po wyrażeniu wobec niego wotum zaufania przez izby. Komisje parlamentarne przejmowały funkcje ministerstw. Stąd zarzut, że zgromadzenie przeszkadzało ministrom w rządzeniu, lecz nie mogło samo rządzić i teza o absencji autorytetu w III Republice¹¹⁵. Z drugiej strony, parlament przejawiał niemoc w sferze legislacji i stąd, począwszy od lat 20. XX w. wzięła się bardzo częsta praktyka wydawania dekretów z mocą ustawy¹¹⁶.

Odwołanie rządu stosowane było bez żadnych ograniczeń proceduralnych, zarówno w formie wotum nieufności, jak i zastosowania procedur kontrolnych. Ukształtowała się praktyka odwołania rządu zarówno przez izbę deputowanych, jak i przez Senat. Prawo wyborcze multiplikowało podziały polityczne i uniemożliwiało wytworzenie stabilnych większości rządowych. W okresie III Republiki, z przerwami na lata 1884-89 i 1921-27, obowiązywał system wyborów w okręgach jednomandatowych w dwóch turach, przy czym szczegółowe regulacje prawne prowokowały polityczne rozdrobnienie. Prawo wyborcze zakładało, że w drugiej turze mogli uczestniczyć wszyscy startujący w turze pierwszej, a nawet nowi kandydaci. Ponieważ w drugiej turze wygrywał kandydat, który osiągał większość względną, to bardzo często mandat uzyskiwał deputowany poparty przez grupę wyborców nie większą niż piąta część elektoratu. Ten model prawa wyborczego odpowiadał indywidualistycznemu profilowi kultury francuskiej. Typowy deputowany pojmował swą misję jako reprezentanta interesów lokalnych wobec władzy i miał relatywnie niskie poczucie solidarności politycznej. W tej sytuacji rządy upadały często wskutek czynników czysto partykularnych.

III Republikę cechowała absencja parlamentaryzmu, ze słabością władzy wykonawczej, niestabilnością, niechęcią do silnych osobowości i zanikiem politycznej odpowiedzialności. Marcel Prélot pisał o stanie permanentnej niestabilności konstytucyjnej¹¹⁷. Francją rządziło między rokiem 1876 a 1940 aż 107 gabinetów, ich przeciętny czas urzędowania wynosił niespełna 7 miesięcy. Tak więc republika parlamentarna, którą

¹¹⁴ A. Piasecki, *O parlamentaryzmie...*, dz. cyt., s. 143.

¹¹⁵ G. Burdeau, Fr. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 357.

¹¹⁶ *Tamże*, s. 356.

¹¹⁷ M. Prélot, *Pour comprendre la nouvelle constitution*, Le centurion, 1959, s. 14.

znał de Gaulle, była bardzo daleka od idealistycznego ujęcia obecnego w pracach Adhémara Esmeina.

ROZDZIAŁ II

Ocalenie Republiki

A. Pod wpływem republikańskiego nacjonalizmu – patriotyzm państwowy de Gaulle’a

Formuła V Republiki jako monarchii republikańskiej sugeruje, że de Gaulle doprowadził do aksjologicznej oraz instytucjonalnej syntezy obu tradycji. W podobnym duchu François Mauriac pisał w *Bloc-notes*, że de Gaulle położył kres kontrowersji między nacjonalistyczną i monarchistyczną Action Française a chrześcijańsko-demokratycznym i wyraźnie prorepublikańskim ruchem Le Sillon Marka Sangniera¹¹⁸. Wydaje się, że żadna z tych interpretacji nie wyjaśnia dobrze ani sposobu formowania się poglądów de Gaulle’a, ani genezy i tożsamości V Republiki.

¹¹⁸ „Jeden z wielkich oddanych mu ludzi, będący mniej więcej jego rówieśnikiem (moim także), powiedział mi kiedyś słusznie: «Tylko katolicy naszego pokolenia są zdolni pojąć kim jest de Gaulle, gdyż przejął on zarazem dziedzictwo Sillon i Action Française. Czerpał z obydwu antagonistycznych źródeł i poєднаł je w sobie, ale dlatego też jest zawsze samotny?»”. F. Mauriac, *Bloc-notes*, tłum. Z. Milewska, PAX, 1979, s. 137. Warto dodać, że sam Mauriac znajdował się krótko pod wpływem ruchu Sillon i jego charyzmatycznego przywódcy. Współpraca i rozejście się pisarza z ruchem Sillon stały się tematem jego debiutanckiej powieści pt. *Ciężkie okowy dzieciństwa* (PAX, 1985). Warto przypomnieć, że żywo zainteresowany literaturą de Gaulle cenił pisarstwo Mauriaca, a pisarz w tekstach publicystycznych wspierał działania polityczne przywódcy Wolnych Francuzów. W 1964 Mauriac opublikował książkę poświęconą de Gaulle’owi. Tegoż, *De Gaulle*, Grasset, 1964. Syn pisarza, Claude Mauriac, był sekretarzem de Gaulle’a po wyzwoleniu Francji w 1944 i podobnie jak ojciec poświęcił mu książkę (*Aimer de Gaulle*, Grasset 1978).

De Gaulle wychował się w rodzinie silnie ukształtowanej przez chrześcijaństwo, gorliwie patriotycznej i przywiązanej do tradycji monarchistycznej. Jean-Raymond Tournoux tak przedstawiał monarchizm rodziców przyszłego generała oraz ich sprzeciw wobec dziedzictwa Rewolucji: „Pod koniec XIX wieku w oczach ojca i matki Charles’a de Gaulle’a – którzy byli kuzynami, potomkami stryjecznych braci – republika jawiła się na kształt kobiety-uzurpatora bez odrobiny rozumu. W owych czasach to uczucie było rozpowszechnione zarówno wśród arystokracji, jak i wśród mieszczaństwa, a nawet częściowo wśród ludu, zwłaszcza na wsi. Atmosfera panująca w kręgu rodzinnym de Gaulle’a nie była zatem wyjątkowa ani szokująca”¹¹⁹.

Trzeba bowiem podkreślić, że III Republika nie była aż do kresu swojego istnienia przedmiotem konsensusu, jej uformowanie odbyło się kosztem jedności narodowej. Jean-Louis Quermonne pisał, że pomimo wezwania ze strony Stolicy Apostolskiej do uznania republiki w encyklice Leona XIII *Au milieu des Sollicitudes*¹²⁰, jedność wokół niej istniała tylko w czasie L’union sacrée, która zjednoczyła Francuzów w latach I wojny światowej¹²¹. Od lat 80. XIX w. aż do klęski Francji w 1940 r. III Republika była przedmiotem ostrej krytyki z umotywowanymi stanowiskami doktrynalnymi i silnymi wpływami społecznymi. Istotna część społeczeństwa francuskiego zachowała wierność tradycji monarchistycznej i sprzeciwiała się radykalnej laicyzacji, skutkującej usunięciem Kościoła z życia publicznego i społecznego. Rozdarcie Francji znalazło wyraz w klasycznych dziełach literatury francuskiej – trzeba wymienić w tym kontekście przede wszystkim dzienniki braci Goncourt oraz powieści Anatole’a France’a i Rogera Martina du Gard¹²².

¹¹⁹ J.-R. Tournoux, *Po raz pierwszy ujawnione*, tłum. A. Galica, Książka i Wiedza, 1971, s. 18.

¹²⁰ Interesującą analizę katolicyzmu francuskiego tamtej epoki oraz racji, dla których Leon XIII wydał encyklikę *Au milieu des Sollicitudes* i zachęcił do uznania porządku republikańskiego, znajdziemy w tekście Rogera Auberta, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 do pierwszej wojny światowej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. V, PAX, 1985. Trzeba zwrócić uwagę na opracowanie C. Brice, *Essai d’une politique chrétienne en Europe jusqu’en 1914*, [w:] *Nouvelle histoire des idées politiques*, red. P. Ory, Hachette, 1987.

¹²¹ J.-L. Quermonne, *République*, dz. cyt., s. 922.

¹²² Trzeba wskazać przede wszystkim dzienniki braci Goncourtów (E. i J. de Goncourt, *Dzienniki*, PIW, 1988), czterotomowy cykl powieściowy A. France’a, *Historia współczesna*, Książka i Wiedza, 1949 oraz *Rodzinę Thi-*

Powstanie nacjonalistycznej i rojalistycznej Action Française w roku 1899 nadało tej tendencji nową dynamikę, prestiż i wpływy w środowiskach intelektualnych¹²³. Charles Maurras związał nacjonalizm z monarchizmem, tworząc nowe uzasadnienie dla monarchii: „Monarchia jest we Francji konstytucją naturalną i rozsądną, jedyną możliwą konstytucją władzy centralnej. Bez króla wszystko, co chcą konserwować nacjoniści, musi ulec nieuchronnemu osłabieniu, a w końcu zniszczeniu” – twierdził Maurras w *Autobiografii filozoficznej*¹²⁴.

W doktrynie Action Française republika była tworem obcym, narzucanym Francji przez ludzi, którzy odnosili się wrogo do jej wielowiekowego dziedzictwa historycznego. Twórca nacjonalizmu integralnego pisał o czterech stanach niszczących Francję: żydach, protestantach, masonach i cudzoziemcach. „Trzecia Republika jest anarchią usystematyzowaną, regulowaną i eksploatowaną przez czynniki zewnętrzne, które same w sobie i dla siebie nie są anarchiczne”¹²⁵. Republika ze względu na swą naturę marginalizowała interes państwa, to, co partykularne brało górę nad tym, co wspólne. „Republikę można zdefiniować jako dominację interesów, uczuć i woli partii politycznych nad interesem narodowym w aspekcie warunków międzynarodowych”¹²⁶. A więc Republika Francuska była ustrojem „bez głowy”, pozbawionym czynnika stałego. Z punktu widzenia szkoły Maurrasa zerwanie z republiką

bault, Rogera Martin du Gard (Czytelnik, 1987). Problematyka ideowego podłoża sporów politycznych zajmowała także François’a Mauriaca. Zob. np. F. Mauriac, *Nowy pamiętnik życia wewnętrznego*, PAX, 1967. W tym samym kontekście warto przywołać książkę współczesnego pisarza francuskiego J. M. G. Le Clézio, *Powracający głód*, WAB, 2009.

¹²³ Wypada wskazać najnowsze opracowania poświęcone Action Française w literaturze polskiej: J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli. O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1985-2000*, Arcana, 2002; A. Wielomski, *Nacjonalizm a konserwatyzm w myśli Ch. Maurrasa*, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011, s. 84-110.

¹²⁴ C. Maurras, *Credo. Autobiografia filozoficzna*, tłum. J. Bartyzel, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm...*, dz. cyt., s. 49.

¹²⁵ C. Maurras, *La démocratie religieuse*, Nouvelle Librairie Nationale, 1921, s. 329.

¹²⁶ C. Maurras, *Enquête sur la Monarchie*, 1924, cyt. za: J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli...*, dz. cyt., s. 576.

i rekonstrukcja monarchii stanowiły zatem zasadniczy warunek odbudowy siły Francji.

W opinii historyków, m.in. Aleksandra Halla i Erica Roussela – autorów nowych biografii generała – jego ojciec, Henri de Gaulle, ceniony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń uczniów, darzył sympatią Action Française, choć w sprawie Dreyfusa zachował sąd niezależny od opinii Charlesa Maurrasa, nie wierząc we współpracę oficera z wywiadem niemieckim¹²⁷. Wydaje się jednak, że był raczej monarchistą w wydaniu legitymistycznym i zachowywał krytyczny stosunek do idei i praktyki politycznej Action Française¹²⁸. Wskazują na to wspomnienia Philippe’a de Gaulle’a¹²⁹. W każdym razie Henri de Gaulle miał jedno-

¹²⁷ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 28; E. Roussel, powołując się na opinię Edouarda Bonnefous, ucznia Henriego de Gaulle’a i ministra stanu w okresie IV Republiki, pisał o jego gorącej pobożności i dramacie, jaki przeżywał po ekskomunie Action Française. Po decyzji Stolicy Apostolskiej Henri de Gaulle zaniechał lektury dziennika wydawanego przez Maurrasa. E. Roussel, *De Gaulle I. 1980-1945*, Perrin, 2002, s. 23, 24.

¹²⁸ Krytykę szkoły Action Française przeprowadzoną z pozycji legitymistycznych wnikliwie omówił J. Bartyzel w artykule *Neoroyalizm nacjonalistyczny Action Française w świetle zasad legitymizmu monarchicznego*, [w:] J. Bartyzel,

D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm...*, dz. cyt.

¹²⁹ Na uwagę zasługuje świadectwo Philippe’a de Gaulle’a na temat poglądów dziadka: „Mój dziadek Henri, jako profesor w szkole wyznaniowej – siłą rzeczy, po rozdziale Kościoła od państwa – mógłby istotnie być zainteresowany przeciwstawieniem się Maurrasa antyklerykalizmowi «ojczulka» Combes. Jednakże jako dreyfusard – by użyć tego potocznego terminu – potępiał militarystykę i gwałtowne reakcje katolików spod znaku Maurrasa, diatryby Leona Daudeta, który miał opinię opoja, i obelgi Edouarda Drumonta pod adresem wszystkich. W tej sytuacji, zważywszy na nieprzejednanie i niepojęte inwektywy «L’Action Française», hrabia Paryża zdecydował się utworzyć konkurencyjne pismo «Le Courier Royal». W mojej rodzinie zarówno u de Gaulle’ów, jak i u Vendroux, teściów ojca, «Action» czytano bardzo rzadko. Maurras uznał się bowiem za jedyne spadkobiercę idei monarchistycznych, nie zważając na legalnego pretendenta. Dla dziadka tego było już nadto. Co więcej, Action Française uznawała chrześcijaństwo bez rzymskiego katolicyzmu, który oskarżała o zdeformowanie Kościoła. Dziadek był po trosze gallikaninem, w historycznym rozumieniu tego słowa. Krytykował czasem kamaryle włoskich kardynałów, ale nie do tego stopnia, by odejść od Kościoła rzymskiego, apostolskiego, katolickiego, w który głęboko wierzył. Uważał, że Maurras nie był już chrześcijaninem i wierzył wyłącznie w swoją ideę. W styczniu 1926 roku «L’Action Française» znalazła się na indeksie papieskim i odtąd mowy już nie było dla mojej babki

znacznie krytyczną opinię o porządku republikańskim. Warto przypomnieć, że w proteście przeciwko ustawom z 1884 r. zrezygnował z posady w ministerstwie spraw wewnętrznych i od tej pory poświęcił się pracy nauczycielskiej w szkołach katolickich¹³⁰.

Matka generała, Jeanne, była gorliwą katoliczką, o wyraźnie monarchistycznych i antyrepublikańskich poglądach. Zachowały się świadectwa jej krytycznej reakcji na to, że synowie zaakceptowali republikę: „Babka Jeanne była niemal fanatycznie religijna i dobitnie mówiła o swoich poglądach. Przed 1914 rokiem żałowała, że jej synowie, w tym i mój ojciec, zostali republikanami. Jej zdaniem wśród republikanów było zbyt dużo ateistów, niedowiarków i kosmopolitów, którym nie można było ufać, bo nie poczuli się do francuskich korzeni i nie hołdowali francuskiemu tradycjom” – wspomina Philippe de Gaulle¹³¹.

W nowej i niezwykle ciekawej interpretacji kształtowania się poglądów de Gaulle'ów Odile Rudelle wskazuje na istotny wpływ „Le Correspondant”, pisma o katolicko-liberalnym i umiarkowanym monarchistycznym profilu, prenumerowanego przez rodzinę przez kilkadziesiąt lat. „Le Correspondant”, jako pismo wyrażające legitymizm konstytucyjny, opowiadało się za równowagą między siłą państwa a wolnością jednostki, broniło tradycyjnych swobód, szczególnie wolności religijnej oraz praw szkolnictwa katolickiego. Krytykowało zarówno dyktaturę II Cesarstwa i rządzenie za pomocą plebiscytów, jak i republikę republikanów¹³². W połowie XIX w. z periodykiem byli związani ludzie, którzy odegrali istotną rolę w kulturze i polityce francuskiej – na wymienienie zasługują przede wszystkim Alfred de Falloux (1811-1886) i Charles

Jeanne, nieprzejednanej w kwestiach religijnych, by ta gazeta mogła znaleźć się u nich w domu”. Ph. de Gaulle, *De Gaulle mój ojciec*, t. I, tłum. E. Derelkowska, Z. Domański, Zysk i S-ka, 2008, s. 397.

¹³⁰ E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 22.

¹³¹ Ph. de Gaulle, *De Gaulle mój ojciec*, t. I, dz. cyt., s. 395; Podobnie E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 23; Podobne opinie można znaleźć można w biografii Yvonne de Gaulle. G. Molle, *Yvonne de Gaulle*, Wyd. Historia i życie, Warszawa, 2004, s. 31-32: „Matka Charles'a, osoba o żarliwym charakterze, nieprzejednana katoliczka, namiętna patriotka, «niemal fanatyczka» – jak wspominają jej dzieci – szlochala na wieść o klęsce pod Sedanem. Już przedtem tonęła w łzach, jakże gorzkich, i boleśnie przeżyła fakt, że hrabia de Chambord uważał za wskazane raczej zrezygnować z tronu niż uznać trójkolorowy sztandar”. J. R. Tournoux, *Po raz pierwszy ujawnione...*, dz. cyt., s. 19.

¹³² O. Rudelle, *L'Année 1946: les stratégies d'intervention du général de Gaulle*, [w:] Fondation Charles de Gaulle, *La Genèse du RPF*, 1997, s. 179-199.

Montalembert (1818-1870). Pierwszy z nich był historykiem i politykiem o legitymistycznej orientacji. Przeszedł do historii jako autor uchwalonego w 1850 r. prawa, dającego przywileje duchownym nauczającym w szkołach powszechnych. Charles Montalembert, publicysta i mąż stanu, próbował godzić katolicyzm z porewolucyjnym porządkiem ustrojowym, również przywiązując wielką wagę do roli religii w systemie oświaty. Był przyjacielem Mickiewicza, tłumaczem *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* i gorącym orędownikiem sprawy polskiej na arenie międzynarodowej¹³³. Pismo, zachowując sentyment mo-

¹³³ Charles Forbes de Tryon de Montalembert (1810-1870), francuski publicysta, mąż stanu. Współpracował z Lamennais'em i Lamartine'em w wydawaniu dziennika „L'Avenir”. W sporze tego pierwszego z papieżem przyjął werdykt potępiający Lamennais'ego. Od 1831 r. zasiadał w Izbie Parów. Usiłował spoić katolicyzm z francuską formą demokracji. Występował przeciwko monopolowi rządu w dziedzinie wychowania publicznego, był także obrońcą wolności prasy. Głosował przeciw wygnaniu Orleanów i Konstytucji 1848. Po wydarzeniach 1848 r. we Włoszech i wygnaniu z Rzymu Piusa IX stał się gorącym orędownikiem francuskiej interwencji mającej przywrócić panowanie papieża w Państwie Kościelnym. Starł się wówczas m.in. z Wiktorem Hugo. W nagrodę za działalność w tym trudnym dla papieżstwa okresie Ojciec Święty przyznał mu obywatelstwo rzymskie (1850). W 1851 r. wybrany do Akademii Francuskiej. Na początku lat 50. XIX w. aktywnie włączył się w sprawy rządowe, wszakże z czasem rozczarował się do polityki Napoleona III. Po przegranej w wyborach 1857 r. wycofał się z życia publicznego. W 1869 r. wystąpił przeciw dogmatowi o nieomylności papieskiej. Montalembert był orędownikiem sprawy polskiej na forum międzynarodowym. Wspierał ją wystąpieniami publicznymi i artykułami prasowymi. Głośnym echem odbiła się m.in. jego przemowa z 19 III 1846 r., w której poddał surowej krytyce politykę austriacką wobec Polski, zwłaszcza postawę księcia Metternicha. Po likwidacji Rzeczypospolitej Krakowskiej żądał interwencji rządu francuskiego w tej sprawie. W 1861 r. przybył do Krakowa. Ówczesne nastroje w społeczeństwie polskim, zwłaszcza żaloba narodowa po represjach rosyjskich w Królestwie, skłoniły go do napisania kolejnych tekstów w obronie praw Polaków. Przed śmiercią przekazał swe cenne zbiory Bibliotece Polskiej w Paryżu. Montalembert napisał m.in. *Histoire de Ste Élisabeth de Hongrie* (1836) i *Les Moines d'Occident* (7 t. 1874-1877). Warto przywołać w tym miejscu poświęcony Montalembertowi artykuł Pawła Popiela, *Karol Hrabia Montalembert*, [w:] tegoż, *Choroba wieku. Wybór pism*, oprac. J. Kloczkowski, OMP, 2001, s. 24-48. Bardzo interesujące uwagi o poglądach Montalemberta odnajdziemy w pracy prof. Marii Zmierczak poświęconej ideologii liberalnej w okresie II Cesarstwa, tejże, *Ideologia liberalna w II Cesarstwie*, UAM, 1978, s. 47. Montalembert był przyjacielem Adama Mickiewicza, tłumaczem *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* i gorącym orędowni-

narchistyczny, nie było z góry przeciwne republice, sprzyjało jedności społecznej i narodowej oraz wzmocnieniu państwa, zachowując krytycyzm zarówno wobec dyktatur jak i supremacji parlamentu.

W świetle tradycji „Le Correspondant” lepiej można zrozumieć fakt, że Charles de Gaulle mógł – zachowując wysoką ocenę historycznych zasług monarchii – uznać republikę. Tym bardziej, że na poglądy samego de Gaulle’a największy wpływ wywarły idee republikańskich nacjonalistów, takich jak Maurice Barrès i Charles Péguy, nie zaś monarchizm w wersji legitymistycznej czy też w ujęciu doktryny Action Française.

Maurice Barrès, pisarz i polityk o wielkim oddziaływaniu wychowawczym, był nacjonalistą republikańskim wzywającym do jedności patriotów o różnych orientacjach ideowych¹³⁴. Wizja narodu głoszona przez tego pisarza i polityka miała organicystyczny charakter i również z tego względu mogła być bliska de Gaulle’owi. Barrès był uczuciowo związany z dziedzictwem rewolucji jako nierozłącznym z przeznaczeniem narodowym, przeznaczeniem Francji we własnej osobie¹³⁵. Z tego też powodu nie myślał nigdy o podważaniu republikańskiej formy rządu. Jego poglądy na ustrój państwa nie były precyzyjnie określone. W pierwszej fazie swojej twórczości opowiadał się za silną egzekutywą skupioną w rękach prezydenta wybieranego w wyborach powszechnych i wyrażał aprobatę dla demokracji bezpośredniej. Później nie przywiązy-

kiem sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Wiele cennych informacji o współpracy Montalemberta z Mickiewiczem i wsparciu dla sprawy polskiej znaleźć można w pracy Marii Czapskiej, *Szkice Mickiewiczowskie*, Oficyna Wydawnicza Rytm, 1999. Zob. także B. Szlachta, *Ch. Montalembert*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. IV, Wydawnictwo Sejmowe, 2009, s. 230-235.

¹³⁴ Warto w tym kontekście wspomnieć o esejach François Mauriac poświęconych moralnemu oraz intelektualnemu wpływowi Barrèsa na młodsze pokolenia Francuzów: *Spotkanie z Barrèsem* oraz *Barrès*, [w:] F. Mauriac, *Burza cichnie o zmierzchu*, PAX, 1962. Wymienić wypada najnowsze prace o Barrèsie:

Z. Sternhell, *Maurice Barrès et le nationalisme français*, Armand Colin, 1972 (ré-éd. Presses de Sciences Po, 2000); F. Broche, *Maurice Barrès*, J.-C. Lattès, 1987;

E. Godo, *Ego scriptor: Maurice Barrès et l'écriture de soi*, Éd. Kimé, 1997; A. Bihl, *L'actualité d'un archaïsme: la pensée d'extrême droite et la crise de la modernité*, Page Deux, 1998; M.-A. Kirscher, *Relire Barrès*, Presses Universitaires du Suptentrion, 1998; S. Vajda, *Maurice Barrès*, Flammarion, 2000.

¹³⁵ R. Giradet, *Barrès*, [w:] F. Châtelet, O. Duhamel, E. Pisier, *Dictionnaire...*, dz. cyt., s. 73.

wał wagi do zagadnień konstytucyjnych, uznając, że podstawowe znaczenie ma moralna kondycja klasy politycznej. W czasie I wojny światowej, w okresie zjednoczenia Francuzów w L'union sacrée, oceniał ją bardzo wysoko¹³⁶. Bardzo prawdopodobne, że regionalizm Barrèsa miał pewien wpływ na myśl reformistyczną lat trzydziestych i samego de Gaulle'a. Pisarz głosił postulat odtworzenia regionów jako ciał o własnej specyfice kulturowej, które mogą zdynamizować Francję¹³⁷.

W imię zasady ciągłości historii francuskiej Barrès odrzucał myśl o usuwaniu jakiegokolwiek etapu z historii Francji¹³⁸. Éric Roussel w biografii de Gaulle'a twierdzi, że w przeciwieństwie do Charlesa Maurrasa, rojalistycznego teoretyka nacjonalizmu integralnego, Barrès nie potępiał żadnego okresu z historii Francji, nawet rewolucji. Francuski historyk odnajduje wątki Barrèsowskie w zakończeniu *Pamiętników wojennych*¹³⁹

¹³⁶ Zob. A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, 2007, 279-306.

¹³⁷ W pierwszej fazie swojej aktywności publicznej Maurice Barrès głosił ideę autonomii regionalnej. W okresie dojrzałym opowiadał się za skromniejszymi kompetencjami regionów, głównie w sferze edukacji. Postulował wtedy włączenie wiedzy o tradycji i kulturze regionów do programów szkolnych. Barrès zastrzegał, że jego regionalizm znajduje się w opozycji do separatyzmu, identyfikacja z regionem miała wzmacniać łączność z Francją. Zob. A. Barut, *Egotyzm, etyka, polityka. Myśl konserwatywna Maurycego Barrèsa*, Arcana, 2009, s. 275-279.

¹³⁸ R. Giradet, *Barrès...*, dz. cyt., s. 71-73. Jacek Bartyzel w pracy poświęconej kontrewolucyjnej prawicy twierdził, że uznanie dla republiki wynikało z tradycjonalizmu Barrèsa: „Według Barrèsa być dziś tradycjonalistą to znaczy właśnie akceptować Republikę, ponieważ wymaga tego akceptowanie zasady ciągłości... Tradycjonalista, aby nie popaść w konflikt z wymogami społecznego realizmu, musi akceptować rzeczy takimi, jakie są one w konkretnej rzeczywistości, w tym wypadku oznacza to konieczność pogodzenia się z instytucjami republikańskimi, gdyż one są realne, a nie monarchia. Dopóki istniała, stanowiła rzeczywistą inkarnację Francji, budowała dobro wspólne i to jej Francja zawdzięcza swoją chwałę. Ale pracować dla dobra wspólnego to znaczy naprawiać to, co jest, a nie przywracać to, co stanowi najbardziej nawet majestatyczną choćby część narodowego cmentarza”. J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli...*, dz. cyt., s. 475.

¹³⁹ Chodzi o końcową partię *Pamiętników wojennych*, w której de Gaulle wyraził miłość do Ojczyzny powiązaną z umiłowaniem płodnej ziemi: „Stara Ziemia, zorana pługiem czasu, smagana przez deszcze i burze, wycieńczona

i przytacza list, jaki od de Gaulle'a otrzymał Jean-Marie Domenach, autor biografii Barrèsa, potwierdzający inspirację jego myślą¹⁴⁰. Wypada dodać, że Yvonne i Charles de Gaulle'owie admiirowali pisarstwo Barrèsa, w sposób szczególny *Colette Baudoche*, powieść o wymowie patriotycznej i antyniemieckiej¹⁴¹.

Charles Péguy, eseista i poeta, przeszedł ewolucję od socjalizmu do żarliwego patriotyzmu i pogłębienia wiary chrześcijańskiej. W czasie afery Dreyfusa opowiadał się za rewizją procesu i występował w obronie pomówionego oficera. W 1900 r. założył pismo „Les Cahiers de la Quinzaine”, w którym publikował teksty o tematyce politycznej i artystycznej. Dzięki Maritainowi przeżył pogłębienie wiary i stał się żarliwym patriotą i chrześcijaninem¹⁴². Péguy, podobnie jak Barrès, akceptował republikę, wyznawał otwarty, integrujący patriotyzm. Jego twórczość przyciągała również ludzi wychowanych poza kręgiem kultury chrześcijańskiej, wśród nich Michela Debré¹⁴³. De Gaulle był pod wpływem myśli łączącej wiarę i patriotyzm z poczuciem odpowiedzialności społecznej. W myśli Charlesa Péguy Francja była sumą, całością, miejscem spotkania tradycji antycznej, tradycji chrześcijańskich i tradycji rewolucyjnych. Wedle Jana Toucharda, autora klasycznej już historii idei politycznych, „Péguy, który czytał Micheleta, zintegrował rewolucję z tradycją francuską. Był przekonany, że Francja ma podwójne powołanie – powołanie chrześcijańskie i powołanie do promocji wolności. Joanna d'Arc symbolizowała

wegetacją, ale zawsze, do nieskończoności, gotowa wytwarzać wszystko, co jest potrzebne, aby żywi mogli następować po sobie! / Stara Francja, dźwigająca na swych barkach brzemień Historii, umęczona wojnami i rewolucjami, krocząca stale od wielkości do upadku, ale z każdym stuleciem odradzana przez ducha odnowy! / Stary człowiek, sterany trudami życia, oderwany od spraw tego świata, czujący, jak zbliża się już chłód wieczności, ale wciąż wypatrujący w ciemnościach jakiegoś przebłysku nadziei!”. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, tłum. J. Nowacki, t. III, Wydawnictwo MON, 1968, s. 294.

¹⁴⁰ E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁴¹ „Nie wie jeszcze, że Charles, tak jak i ona, uwielbia *Colette Badauche*, książkę Maurice'a Barrèsa. Dla niego jest to historia oporu młodej Lotarynki wobec niemieckiego okupanta, dla niej tragedia dziewczyny, która na przekór miłości pragnie pozostać wierna ojczyźnie i pamięci przodków”, G. Moll, *Yvonne de Gaulle*, dz. cyt., s. 27.

¹⁴² Y. Avril, *Życie i twórczość Charles'a Péguy*, [w:] *Charles Péguy – człowiek dialogu*, Akade, 2003, s. 22.

¹⁴³ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 20.

jedno i drugie”¹⁴⁴. Péguy wprowadził rozróżnienie między mistyką, czyli żywotnością idei, a polityką, która niszczy ideały. Mistyka rewolucyjna i chrześcijańska są sobie bliskie, oddala je praktyka polityczna. Każda partia żyje własną mistyką i umiera wskutek swej polityki¹⁴⁵. Eseista uważał, że francuskie życie publiczne niszczy kosmopolityczna partia intelektualistów, odnosząca się z wrogością zarówno do ideałów rewolucyjnych, jak i do tradycji chrześcijańskiej.

Postawę i twórczość Charlesa Péguy porównywano z dziełem Stanisława Wyspiańskiego¹⁴⁶. Poeta dowiódł jedności myśli i czynu, zginął na polu bitwy w 1914 r. Młody de Gaulle musiał znajdować się pod jego wpływem, książkę *La France et son armée* poprzedził mottem z jego poematu¹⁴⁷. Po wojnie sam złożył świadectwo o przemożnym wpływie, jaki twórczość Péguy wywierała nań w okresie jego młodości i dorastania: „Żaden autor nie miał tak silnego wpływu na moją młodość, jak Péguy, żaden nie inspirował mnie tak w tym, co przedsiębrałem: duch V Republiki możecie znaleźć w «Cahiers de la Quinzaine»”¹⁴⁸. De Gaulle w pełni identyfikował się z myślą poety w kwestii jedności historii Francji, znakomicie wyrażonej w sławnej formule: „Republika jedna i niepodzielna to nasze królestwo Francji”¹⁴⁹.

Wydaje się zatem, że na tym gruncie, właśnie z inspiracji takich twórców, jak Barrès i Péguy, ukształtował się patriotyzm państwowy de Gaulle’a, akceptujący republikę, wyrastający ponad ostre podziały, inkluzyjny w stosunku do różnych tradycji ideowych i stawiający sobie za cel wzmocnienie państwa, pojmowane jako narzędzie dla budowania siły i znaczenia Francji. W jego oczach państwo oparte na republikańskich

¹⁴⁴ J. Touchard, *Histoire des idées politiques*, PUF, 2005, t. 2, s. 695 i bibliografia, s. 712.

¹⁴⁵ Ch. Péguy, *Notre jeunesse*, [w:] tegoż, *Les œuvres en prose*, Edition Gallimard, 1961 s. 508-521.

¹⁴⁶ E. Krakowski, *Des poètes de l' héroïsme: Charles Péguy et Stanislaw Wyspiański*, V. Attinger 1937.

¹⁴⁷ Chodzi o wers z poematu „Ève”: „Mère voici vos fils qui se sont tant battus”, <http://www.lettresvolees.fr/degaulle/peguy.html>; Ch. de Gaulle, *La France et son armée*, Plon, 1938.

¹⁴⁸ Cyt. za E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 35. Trzeba dodać, że również

w listach de Gaulle’a do żony Yvonne z podróży po Bliskim Wschodzie znajdziemy odwołania do powieści Barrèsa *Un jardin sur l’Oronte*. G. Moll, *Yvonne de Gaulle*, dz. cyt., s. 60.

¹⁴⁹ Cyt. za E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 35.

zasadach nie musiało być skazane na słabość, mogło sprzyjać umacnianiu potęgi Francji tak, jak sprzyjała mu monarchia w najlepszych okresach swego istnienia. Decydujące znaczenie w procesie kształtowania się poglądów de Gaulle'a miała erudycja historyczna, wskazująca, że wielkie dokonania były dziełem zarówno monarchii, jak i republiki. W wydanej w latach trzydziestych książce *La France et son armée* (Francja i jej armia) wskazywał on przykłady efektywnej polityki w historii I, II i III Republiki, szczególnie wysoko oceniając dokonania takich polityków, jak Lazare Carnot, Léon Gambetta, Raymond Poincaré i Georges Clemenceau¹⁵⁰.

De Gaulle nie mógł zatem akceptować nacjonalizmu Action Française, całkowicie kwestionującego tradycję republikańską jako szkodliwą dla Francji¹⁵¹. Ze szkołą Maurrasa mogła go łączyć czujność wobec ekspansji niemieckiej i uznanie dla geopolitycznych analiz Jacques'a Bainville'a, zasadniczo jednak różniła formuła patriotyzmu i stosunek do państwa. A zatem wbrew opinii Mauriaca, de Gaulle nie przyjął dziedzictwa szkoły Action Française i nie był jej kontynuatorem.

Nie był też, jak sugeruje znakomity pisarz, spadkobiercą ruchu Le Sillon. Istotne dla zrozumienia idei i polityki de Gaulle'a inspiracje myślą chrześcijańsko-społeczną wymagają precyzyjnego wyjaśnienia. W poglądach de Gaulle'a nie znajdują wpływu koncepcji twórcy ruchu Le Sillon Marca Sangniera, i jego entuzjazmu w stosunku do wartości republikańskich i demokratycznych¹⁵². Zwolennicy ruchu Le Sillon uważali, że wartości te mają chrześcijański rodowód i posuwali się znacznie dalej w uznaniu dla aksjologii republikańskiej niż ci, którzy za wskazaniem Leona XIII, wyrażonym w encyklice *Au milieu des Sollicitudes*, zdecydowali się na *ralliement*, przyłączenie do Republiki. O ile *ralliement* było po

¹⁵⁰ Ch. de Gaulle, *La France et son armée*, dz. cyt.

¹⁵¹ Podobnie definiuje różnicę między ideami politycznymi de Gaulle'a i Action Française Aleksander Hall: „Od szkoły Maurrasa dzielił go już sam typ nacjonalizmu, który obejmował w jego wypadku także tradycję republikańską i budował zbiorową pamięć na wszystkich wydarzeniach francuskiej chwały, bez względu na ustrój i ideologię. Był to nacjonalizm bliższy wizji Barrèsa i Péguy niż Maurrasa”, tenże, *Idee polityczne i wizja Charles'a de Gaulle'a a doktryna Action Française*, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm...*, dz. cyt.

¹⁵² R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu...*, dz. cyt., s. 39-41. Interesującą analizę idei „Sillon” można znaleźć również w pracy Janusza Stefanowicza poświęconej temu ruchowi. Zob. tenże, *Chrześcijańska demokracja*, PAX 1963, s. 146-160

prostu uznaniem możliwości realizacji zadań chrześcijańskich w ramach ustroju republikańskiego, to Marc Sangnier głosił, że jedynie ustrój demokratyczny ze względów etycznych zasługuje na miano systemu prawdziwie chrześcijańskiego. W jednym z artykułów twórca ruchu Le Sillon pisał:

O ile człowiek nie jest zdolny do zdemokratyzowania Boskości, Bóg może to uczynić. Chrystianizm nie jest w istocie niczym innym, jak demokracją życia Boskiego, życia wiecznego, jak mówi Ewangelia. Dzięki niemu wszechwładza Boga staje się zaangażowana. Bóg, który mógłby nas traktować jako monarcha, wołał zaproponować nam ideał republikański (...) Wiemy, że idee demokratyczne nie przysły ludzkości drogą naturalną. Wiadomo, że w starożytności dziewięciu niewolników i helotów przypadało na jednego wolnego obywatela, w sumie nieco mniej niż zwierząt, a nieco więcej niż rzeczy. I powstał jeden człowiek, który politycznemu barbarzyństwu przeciwstawił zasadę demokracji (...) Człowiekiem tym jest Chrystus, Nasz Pan. On sam ustanowił i sam zachował zasadę demokratyczną. Stąd nie należy przeciwstawiać demokracji chrystianizmowi.¹⁵³

W latach 1903-1905, gdy przeprowadzano radykalny rozdział Kościoła od państwa, Le Sillon organizował wiece wspierające porządek republikański. W roku 1910 doktryna ruchu została potępiona przez Stolicę Apostolską w encyklice *Notre charge apostolique*¹⁵⁴. Pius X zarzucał ruchowi Le Sillon, że utożsamia zadania chrześcijańskie z budową demokratycznego i egalitarnego społeczeństwa, a katolicyzm ruchu ogranicza się wyłącznie do poparcia dla demokratycznej formy rządu i podporządkowuje religię orientacji politycznej¹⁵⁵. W opinii papieża, ruch Marca Sangniera porzucił katolicki charakter na rzecz wizji nowego, uniwersalnego Kościoła i nowego, egalitarnego i braterskiego społeczeństwa¹⁵⁶. Po

¹⁵³ Cytat za J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja, dz. cyt.*, s. 150-151.

¹⁵⁴ Pius X, *Notre charge apostolique*, Wydawnictwo Te Deum, 2002.

¹⁵⁵ *Tamże*.

¹⁵⁶ Warto przytoczyć fragment wspomnianej wyżej encykliki poddający ostrej krytyce ewolucję „Sillon”: „Był czas, kiedy Sillon jako taki, był wyraźnie katolicki. Nie uznawał innej potęgi duchowej niż katolicka i głosił pogląd, że demokracja będzie katolicka albo nie będzie jej wcale. Nadszedł jednak moment, kiedy zmienił zdanie. Pozostawił wówczas każdemu człowiekowi jego religię i filozofię, sam przestał uważać się za katolicki i sentencję: «demokracja będzie katolicka» zastąpił inną: «demokracja nie będzie antykatolicka», zresztą tak samo, jak nie będzie antyżydowska i antybuddyjska. Były to czasy tzw. większego Sillonu. Wezwano wówczas wszystkich robotników, reprezentujących każdą

ogłoszeniu takiej decyzji, środowiska nawiązujące do tradycji Le Sillon utraciły status ruchów religijnych i podejmowały działania w formule ruchów polityczno-społecznych, o jednoznacznie prorpublikańskim profilu ideowym. Jedną z takich grup stała się La Jeune République¹⁵⁷, która związała się z obozem lewicy i chadeckiej Partii Demokratyczno-Ludowej (Parti démocrate populaire – PDP), współtworzącej w okresie międzywojennym blok republikańskiej prawicy. Działacze tej ostatniej, deklarujący się jako „republikanie serca i rozumu”¹⁵⁸, odegrali istotną rolę w Résistance jako współpracownicy de Gaulle’a. Trzeba tu wymienić przede wszystkim osoby takie, jak Georges Bidault, François Menthon, Marcel Prélot i Pierre-Henri Teitgen. Utworzony w 1944 r. Ruch Republikańsko-Ludowy (Mouvement républicain populaire – dalej MRP) kontynuował tradycję chadeckiej PDP. Dysponując piękną kartą udziału w Résistance, MRP był – obok Partii Komunistycznej i francuskich socjalistów zrzeszonych w SFIO (Section Française de l’Internationale Ouvrière – Oddział Francuski Międzynarodówki Robotniczej) – najsilniejszą partią IV Republiki¹⁵⁹.

Tymczasem de Gaulle nie był chrześcijańskim demokratą z właściwą tej szkole tendencją do nadawania chrześcijańskiej sankcji ustrojowi demokratycznemu. W żadnym razie nie podzielał radykalizmu społecznego Marca Sangniera. Dlatego też opinia Mauriaca o szczególnie silnych związkach de Gaulle’a z Le Sillon nie jest zgodna z prawdą. Warto przywołać w tym kontekście mało znaną korespondencję de Gaulle’a z Maritainem z lat II wojny światowej. W liście z 1942 r. wybitny filozof

religię i każdą sektę, do budowy społeczeństwa przyszłości. Wymagano od nich jedynie, aby wyznawali ten sam ideał społeczny, szanowali każdą wiarę oraz by wnieśli pewien wkład energii duchowych”. *Tamże*, s. 24.

¹⁵⁷ De Gaulle współpracował z pułkownikiem Emilem Mayerem, bliskim ruchowi La Jeune République. Współdziałanie to związane było z prowadzoną przez de Gaulle’a kampanią na rzecz modernizacji armii, nie można go więc traktować jako wyrazu sympatii dla poglądów lewicowego nurtu chrześcijańskiej demokracji.

¹⁵⁸ „Jesteśmy republikańcami z serca i rozumu... Nie przyjmujemy poglądu, że kwestia ustroju powinna być poddana dyskusji. Jesteśmy demokratami”, M. Prélot, *Manuel politique, le programme du Parti Démocrate Populaire?*, Éditions Spes, 1928, cyt za: J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja, dz. cyt.*, s. 156.

¹⁵⁹ Tradycji ideowej francuskiej chadecji poświęcił osobną uwagę René Rémond w książce o prawicach we Francji. R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj, dz. cyt.*, s. 282-316.

sugerował de Gaulle'owi, aby w wypowiedziach publicznych przywoływał wartości ewangeliczne jako źródło odrodzenia demokracji. Przywódca Wolnej Francji nie przyjął tej sugestii i odpowiedział, że republika ma dla niego sens ponadideologiczny i że powinna integrować Francuzów, a wyraźne odwołanie do wartości chrześcijańskich miałooby ten sam redukujący skutek, co przywołanie liberalizmu demokratycznego jako idei podstawowej Wolnej Francji¹⁶⁰.

Trzeba zauważyć, że de Gaulle nie kwestionował laickiego charakteru Republiki, choć z pewnością odnosił się krytycznie do agresywnej wersji laicyzmu¹⁶¹. Mógł – podobnie jak jego mistrz Barrès – liczyć na to, że rozdział Kościoła i państwa nie będzie prowadził do dechrystianizacji i antyklerykalizmu, jakich doświadczyła Francja na przełomie wieków. Po wojnie skoncentrował się na rozszerzeniu ustawodawstwa prorodzinnego. Kwestię publicznego wsparcia dla szkolnictwa wyznaniowego rozwiązał pomyślnie dla opinii katolickiej w 1959 r. Przyjęta wtedy ustawa, której twórcą był Michel Debré (*loi Debré*) dawała możliwość finansowania prywatnego szkolnictwa o profilu chrześcijańskim, pod warunkiem spełnienia obowiązków wobec państwa¹⁶².

De Gaulle był człowiekiem pobożnym – o czym zaświadczał jego bratanek, François de Gaulle, duchowny ze zgromadzenia białych ojców – i regularnie przystępował do komunii w każdą niedzielę. Nie czynił tego jednak podczas mszy świętych związanych z uroczystościami pań-

¹⁶⁰ Omówienie korespondencji de Gaulle'a z Maritainem znajdziemy w tekście Odile Rudelle, *De Gaulle et La République*, [w:] S. Berstein, O. Rudelle, *Le modèle républicain*, PUF, 1992, s. 395-396. De Gaulle wyartykułował w liście do Maritaina bardzo surową ocenę postaw większości biskupów wspierających Vichy

i nie krył, że fakt ten utrudniał dodatkowo wyraźne odwołanie Wolnej Francji do wartości chrześcijańskich.

¹⁶¹ „Czterej młodzi de Gaulle'owie otwarcie popierają Republikę. Ich przekonania są owocem idei, która przed laty kształtowała świadomość narodu. Kiedy zaczynają dyskutować, nic nie może ich powstrzymać (...) Aprobują nawet odseparowanie Kościoła od Państwa, mimo że wszyscy są żarliwymi katolikami. Równie żarliwie chcą służyć Republice”. G. Moll, *Yvonne de Gaulle*, dz. cyt., s. 31-32.

¹⁶² Loi n° 59-1557 du 31 décembre 1959 sur les rapports entre l'État et les établissements d'enseignement privés. www.assemblee-nationale.fr/histoire/loidebre/sommaire.asp. Konstytucyjnym aspektem wolności nauczania poświęcił uwagę Leszek Garlicki w pracy o Radzie Konstytucyjnej. L. Garlicki, *Rada Konstytucyjna...*, dz. cyt., s. 96-100.

stwowymi – przykładem może być msza odprawiona w katedrze w Reims, po podpisaniu z Konradem Adenauerem traktatu francusko-niemieckiego 7 lipca 1962 r.¹⁶³

¹⁶³ Warto przytoczyć wspomnienia ojca François de Gaulle’a, który często odprawiał mszę świętą w prywatnej kaplicy urządzonej przez prezydenta w Pałacu Elizejskim: „W piątek, mówi, dzwonił adiutant do Domu Ojców Białych mieszczącego się przy ulicy Roger-Verlomme, gdzie w owych czasach byłem prowincjałem, aby zapytać, czy mógłbym przyjść w niedzielę, aby odprawić mszę cichą. Zwyczaj był taki, że dzwoniło do nas i jeśli byłem nieobecny to jakiś inny członek naszego zgromadzenia zastępował mnie. Wzywano mnie tam średnio dwa lub trzy razy w miesiącu. Przychodziłem zawsze wcześniej, przygotowywałem szaty liturgiczne i czekałem na przyjście Generała. O 11.30 pojawiał się on w towarzystwie pani Generałowej, ubrany po cywilnemu lub

w mundur, w zależności od obowiązków następujących danego dnia. Zawsze przy jego boku był obecny adiutant i czasem pozostali członkowie rodziny. Ceremonia trwała 45 min. Czasem wygłaszałem krótkie kazanie. Mój wuj i moja ciotka, oboje byli ludźmi głębokiej wiary, co niedzielę przyjmowali komunię świętą. Następnie zapraszali mnie na obiad. Był to skromny posiłek, do którego dołączali się ewentualni goście, którzy uczestniczyli we mszy. Atmosfera była przyjazna. Rozmowa, bardzo swobodna, krążyła wokół różnych wiadomości i aktualnych wydarzeń. De Gaulle, który wybrał na symbol Wolnej Francji krzyż lotaryński, mówił chętnie o swojej religii. Jego szeroko pojęta kultura doprowadziła do znajomości i respektowania innych religii, nawet jeśli jego własna prowadziła przez pobożność i korzenie chrześcijańskie. Jak można zapomnieć, że pomimo pobliskiej strzelaniny, pragnął, aby śpiewano *Magnificat* w katedrze Notre-Dame 26 sierpnia 1944 r., w dniu wyzwolenia Paryża, i że 7 lipca 1962 r., w Reims, po podpisaniu z Konradem Adenauerem traktatu francusko-niemieckiego pojednania, zaprosił kanclerza na mszę w katedrze, aby modlić się o pokój? Otóż, mimo że ten czyn wniósł «dotyk sacrum» do tego wydarzenia i że Generał złożył swoje życie prywatne Bogu, z czego z resztą nie robił tajemnicy, tym razem nie przystąpił do komunii. Uważał, że jako głowa państwa nie powinien pozwolić sobie na publiczne praktyki religijne... Po spacerze w parku samochód żandarmów, który rankiem po mnie przyjechał, odwiózł mnie do ojców z III dzielnicy. Przed odjazdem mój wuj powtarzał często z czułością: «Nie jesteś kapłanem Pałacu Elizejskiego, to jest msza prywatna, którą odprawiasz, ponieważ nie jestem prezydentem katolików, ale wszystkich Francuzów. Nie należy mylić prezydenta Republiki z arcybiskupem Paryża». Oczywiście, również koncelebrowałem mszę podczas pogrzebu mojego czcigodnego wuja 12 listopada 1970 r. Moje najbardziej poruszające wspomnienie sięga dnia moich święceń, kiedy to ukląkł na kolana, aby poprosić mnie o błogosławieństwo.” (tłum. M. Miąłkowska). Wspomnienia François de Gaulle’a opublikowała Ca-

De Gaulle zawdzięczał nauczaniu społecznemu Kościoła świadomość społecznej odpowiedzialności państwa, konieczności przewyciężenia konfliktów klasowych i poszukiwania równowagi społecznej. Był zdecydowanym przeciwnikiem kapitalizmu manchesterskiego, eksponującego indywidualizm i kwestionującego zobowiązania społeczne kapitału¹⁶⁴.

Tu ma źródło ideowe podjęta w latach 1944-1945 polityka uspołecznienia kapitalizmu, a także koncepcja stowarzyszenia kapitału i pracy z okresu Zgromadzenia Ludu Francuskiego oraz mająca konsekwencje ustrojowe idea partycypacji. Uważam, że de Gaulle był bliższy zachowawczemu nurtowi myśli chrześcijańsko-społecznej, związanemu z postaciami Alberta de Mun i René de La Tour du Pina. Nurt ten eksponował potrzebę solidarności i przewyciężania egoizmu klasowego, nie wysuwał radykalnych postulatów społecznych i odrzucał egalitaryzm. To w jego łonie uformował się korporacjonizm francuski. W pierwszej fazie istnienia ruchu jego twórcy byli krytycznie nastawieni do dziedzictwa

roline Pigozii, *Laïcność według de Gaulle*, „Paris Match”, 17.04.2011. Dodajmy, że podczas wizyty w Związku Radzieckim w czerwcu 1966 r., przy okazji mszy w kaplicy francuskiej w Leningradzie, de Gaulle jako głowa państwa przyjął komunię, stosując tego dnia za granicą zasadę wolności wyznania, żeby wykonać oficjalny gest w pozbawionym wolności ZSRR.

Wśród pozycji poświęconych stosunkowi de Gaulle’a do wiary i jej znaczenia w pracy publicznej trzeba wymienić: Fondation Charles de Gaulle, *Charles de Gaulle chrétien, homme d’État*, sierpień 2011; C. G. Bardy, *Charles le catholique*, Plon, 2011; A. Latreille, *De Gaulle, La Libération et l’Église Catholique*, Cerf, 1978; M. Brisacier, *La Foi du Général*, Nouvelle Cité, 1998; J.-M. Mayeur, *Catholicisme social et Démocratie chrétienne. Principes romains et expériences françaises*, Cerf, 1986; Ph. Portier, *Le général de Gaulle et le catholicisme. Pour une autre interprétation de la pensée gaullienne*, „Revue historique” 1997, nr 602, s. 533-562. Warto odnotować także materiały z konferencji poświęconej tej problematyce: *Charles de Gaulle, chrétien, homme d’État – 13 et 14 novembre 2009, Paris*, Fondation Charles de Gaulle.

¹⁶⁴ W opinii Ph. Portier, w latach trzydziestych de Gaulle uczestniczył w sesjach poświęconych nauczaniu społecznemu Kościoła w jezuickiej wspólnotie „Mouvoux”, napisał tekst do „Aube”, gdzie publikowali także Georges Bidault i Francisque Gay, był członkiem Amis de „Temps présent”, pisma kontynuującego tradycję „Sept”. Autor zwraca uwagę na podobieństwa między myślą de Gaulle’a a papieskim nauczaniem społecznym. Ph. Portier, *Catholique*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, red. C. Andrieu, P. Braud, G. Piketty, Éditions Robert Laffont, 2006, s. 172-174.

rewolucji francuskiej i wyrażali sympatie monarchistyczne¹⁶⁵. Później Albert de Mun pozytywnie odpowiedział na wezwanie Leona XIII i dokonał *ralliement* do republiki, uznawszy, że w jej ramach będzie możliwe urzeczywistnienie idei korporacyjnych i solidarystycznych. Uważam, że to właśnie dorobek tego nurtu zainspirował de Gaulle'a do wysunięcia po wojnie idei odrębnej reprezentacji stowarzyszeń gospodarczych i zawodowych w Senacie i w projektowanych przez niego instytucjach samorządu na szczeblu regionalnym¹⁶⁶.

Aleksander Hall w biografii de Gaulle'a pisze, że w latach trzydziestych generał „akceptował republikę i demokratyczny porządek, jednocześnie wyrażając krytycyzm wobec systemu parlamentarnego w kształcie, w jakim funkcjonował on we Francji”¹⁶⁷. Już w czasach młodości musiał mieć świadomość słabości rządów parlamentarnych. W książkach poświęconych zagadnieniom militarnym – *Le Fil de l'épée* i *La France et son armée*¹⁶⁸ – podkreślał wagę jedności narodowej, co nie mogło pozostawać bez wpływu na krytyczną ocenę rządów partii. Z drugiej strony, w jego pracach nie znajdziemy nic, co mogłoby świadczyć o nieufności do porządku republikańskiego, nie ma też w nich często spotykanego u wojskowych poczucia przewagi nad światem polityki cywilnej, tak charakterystycznego dla myślenia autorytarnego. We wspomnianej książce, *Le Fil de l'épée*, postulował współpracę dowódców wojskowych i polityków jako nieodzowną dla powodzenia Francji¹⁶⁹. Trzeba zatem zatrzymać się dłużej nad zagadnieniem akceptacji Republiki. Wydaje się, że najbliższa prawdy jest w tej kwestii francuska historyk Odile Rudelle, która na podstawie lektury notatek de Gaulle'a z okresu młodości wskazuje, że akceptował on Republikę jako trwały w czasach współczesnych

¹⁶⁵ C. Brice, *Essai d'une politique chrétienne...*, dz. cyt. Czesław Strzeszewski przypominał stanowisko René de La Tour du Pina, prekursora idei korporacjonistycznych, poddającego krytyce Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. W jego opinii Deklaracja inspirowała liberalizm i socjalizm, odmawiając praw wszelkim zreszeniom istniejącym pomiędzy jednostką a narodem. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 240-241.

¹⁶⁶ J. C. Ricci, *Les idées politiques ...*, dz. cyt.

¹⁶⁷ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 91.

¹⁶⁸ Ch. de Gaulle, *La discorde chez l'ennemi*, Berger-Levrault, 1924 (ré-éd. Le Livre de poche, 1973); tegoż, *Le fil de l'épée*, Berger-Levrault, 1932 (ré-éd. Le Livre de poche, 1973); tegoż, *La France et son armée*, dz. cyt.

¹⁶⁹ Kwestii tej Ch. de Gaulle poświęcił osobny rozdział książki, zatytułowany „Politique et soldat” („Polityka i żołnierz”), *Le fil de l'épée*, dz. cyt., s. 143-184.

sposób egzystencji Francji¹⁷⁰. Z pomocą przychodziła mu wspomniana wcześniej formuła Charlesa Péguy, eksponująca ciągłość historii Francji: „Republika jedna i niepodzielna to nasze królestwo Francji”¹⁷¹. Można sądzić, że akceptacja Republiki była aktem rozumu, nie serca. Tak interpretował republikanizm de Gaulle’a znakomity francuski historyk René Rémond:

De Gaulle jest przekonany, że w naszych czasach nie ma już innej zasady legitymizacyjnej, jak tylko suwerenność ludu, ani innego źródła władzy, jak tylko demokratycznie wyrażona wola ludu. W ten sposób de Gaulle okazuje się demokratą bardziej – być może ze względów racjonalnych niż z usposobienia, ależ czy nie dzieje się tak często z najbardziej zagorzałymi obrońcami określonego systemu? To przecież w wyniku rozumowania, w którym element kalkulacji miał większy udział niż żarliwość uczucia, Charles Maurras nawrócił się na ideę monarchiczną.¹⁷²

Można zatem sądzić, że już w latach trzydziestych de Gaulle akceptował aksjologię republikańską, pozostawiając jako otwartą kwestię konkretnego kształtu instytucjonalnego Republiki. Zauważmy, że współpracował z politykami republikańskimi, przede wszystkim z Paulem Reynaud, który w pełni podzielał jego projekt unowocześnienia armii¹⁷³.

¹⁷⁰ O. Rudelle, *De Gaulle et la République*, dz. cyt.

¹⁷¹ Zob. przypis 149.

¹⁷² René Rémond, podobnie jak Odile Rudelle, wskazywał, że tradycja rodzinna nie przeszkadzała mu w uznaniu zasad demokracji. „De Gaulle przyszły prezydent w swej rodzimej tradycji nie znajdował żadnej przeszkody dla zaakceptowania demokracji: jego ojciec był antydreyfusistą – a Odile Rudelle pokazała, że na jego formację intelektualną miał wpływ liberalny, katolicki periodyk «Correspondant»”, R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 226.

¹⁷³ Paul Reynaud (1878-1966) – prawnik, polityk francuski, premier rządu Republiki Francuskiej i minister w jej gabinetach, związany z prawicą republikańską. Zwolennik reform w armii i planu jej unowocześnienia przedstawionego przez de Gaulle’a. 21 marca 1940 r. objął urząd premiera, ale już 16 czerwca 1940 r. został zmuszony do rezygnacji przez większość rządową opowiadającą się za zawieszeniem broni. Jego następcą został marszałek Pétain. We wrześniu aresztowany przez rząd Vichy, stanął przed sądem pod zarzutem wciągnięcia Francji w wojnę. Od listopada 1942 r. do końca wojny był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. W roku 1948 r. pełnił urząd ministra finansów. W roku 1958 udzielił poparcia de Gaulle’owi i kierował wtedy Konstytucyjnym Komitetem Konsultacyjnym. Rozstał się z de Gaulle’em w 1962 r., sprzeciwiając się powszechnym wyborom prezydenckim.

Dzięki znajomości z pułkownikiem Emilem Mayerem, pozostającym blisko ruchu La Jeune République, poznał środowisko o wyraźnie republikańskiej orientacji i promował tam swoje koncepcje powstrzymania ekspansji Niemiec. Nie wahał się także przedstawić swoich koncepcji premierowi Léonowi Blumowi, przywódcy francuskich socjalistów¹⁷⁴.

W tamtym czasie de Gaulle nie dysponował jeszcze pozytywną odpowiedzią na kryzys ustrojowy III Republiki. Musiał mieć jednak wyraźną świadomość jej słabości. Odrzucenie opracowanego przez de Gaulle'a planu modernizacji armii było następstwem nacisków na premiera Paula Reynaud, typowych dla hegemonii partii politycznych i rządów zgromadzenia. W *Pamiętnikach wojennych* de Gaulle wspominał, że praca w Generalnym Sekretariacie Obrony Narodowej (1932-1937), stałym organie przy prezesie rady ministrów, unaoczniała mu nietrwałość rządów i słabość państwa w warunkach supremacji parlamentu i hegemonii partii politycznych¹⁷⁵.

¹⁷⁴ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, t. I, dz. cyt., s. 19-20.

¹⁷⁵ W wydanych po wojnie pamiętnikach de Gaulle tak wspominał doświadczenie pracy w strukturach rządu w latach trzydziestych: „W tym okresie od 1932 do 1937 roku byłem przydzielony do Generalnego Sekretariatu Obrony Narodowej – stałego organu przy prezesie rady ministrów zarządzającego sprawami przygotowania państwa i całego narodu do wojny. Pod czternastoma gabinetami stykałem się z całą działalnością polityczną, techniczną i administracyjną dotyczącą obrony kraju. W szczególności znałem plany bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń przedstawiane kolejno w Genewie przez André Tardieu i Paul-Boncoura; dostarczyłem gabinetowi Doumergue'a elementy powziętej przezeń decyzji, gdy postanowił obrać inną drogę po dojściu do władzy führera; musiałem niezliczone razy przerabiać projekt ustawy o organizacji państwa w czasie wojny. Zajmowałem się zarządzeniami, których wymagała mobilizacja administracji cywilnej, przemysłu i organów komunalnych. Rodzaj wykonywanych przeze mnie funkcji, obrady, w których brałem udział, kontakty, które musiałem nawiązać, ukazały mi całe bogactwo naszych zasobów, ale zarazem i całą słabość państwa.

W dziedzinie tej bowiem skutki nietrwałości rządów ujawniały się w całej pełni. Nie chcę przez to powiedzieć, jakoby ludziom wchodzącym w skład kolejnych gabinetów brakowało inteligencji i patriotyzmu. Przeciwnie, widziałem, jak na czele poszczególnych ministerstw stawali ludzie niewątpliwie wartościowi, niekiedy nawet wybitni. Ale tryby reżimu zużywały ich siły i paraliżowały wolę. Jako powściągliwy, ale namiętny obserwator spraw publicznych widziałem, jak ciągle powtarzał się jeden i ten sam scenariusz. Każdy nowy premier bezpośrednio po objęciu władzy spotykał się od razu z niezliczonymi żądaniem, krytyką, z licytowaniem się pretendentów do władzy i zużywał całą swą energię

B. Przeciw Vichy – obrona tradycji republikańskiej

Słabość ustrojowa III Republiki ujawniła się w sposób dramatyczny w 1940 roku. Francuzi nie byli zdolni do stawienia czoła ekspansji Niemiec. Republika sama pozwoliła na unicestwienie swoich zasad w aktach konstytucyjnych kładących podwaliny Państwa Francuskiego. Simone Weil pisała, że w czerwcu 1940 roku doszło do „depresji i abdykacji całego narodu”¹⁷⁶.

W tekście *Prawowitość rządu tymczasowego* w ten oto sposób przedstawiała szczególną pozycję de Gaulle’a :

I tak prawowitość nie jest skarbem, który skradziono narodowi francuskiemu, nie dokonał tego ani nieprzyjaciel, ani jakiś spisek w kraju. Naród francuski jako całość, począwszy od elit, a skończywszy na masach pracujących, otworzył dłoń i upuścił klejnot na ziemię, nie patrząc nawet, dokąd skarb się potoczy (...) W takich warunkach na czym właściwie polega związek de Gaulle – prawowitość? Na tym, że gdy skarb ten leżał na ziemi wzgardzony, on podniósł go, położył i oznajmił publicznie, że staje się jego

na to, by pokrzyżować te manewry, których jednak nie był w stanie opanować. Parlament nie tylko mu nie pomagał, lecz szykował same pułapki i zdrady. Ministrowie, którym przewodził, byli jego rywalami. Opinia publiczna, prasa, poszczególne ugrupowania reprezentujące te lub inne interesy zwały na niego winę za każde niepowodzenie. Wszyscy zresztą wiedzieli – a on sam lepiej niż ktokolwiek inny – że swój urząd szefa rządu piastować będzie niedługo. Ludziom odpowiedzialnym za obronę narodową tego rodzaju warunki uniemożliwiały realizowanie jakiegokolwiek ciągłego planu, podejmowanie dojrzałych decyzji, przeprowadzenie do końca rozpoczętych akcji – słowem wszystko to, co zwykło się nazywać polityką.

Słabość ustrojowa III Republiki ujawniała się w sposób dramatyczny w 1940 roku. Francuzi nie byli zdolni do stawienia czoła ekspansji Niemiec. Republika sama pozwoliła na unicestwienie swoich zasad w aktach konstytucyjnych kładących podwaliny Państwa Francuskiego. Simone Weil pisała, że w czerwcu 1940 roku doszło do «depresji i abdykacji całego narodu»¹⁷⁶. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, t. I, dz. cyt. s. 3-4. Zobacz także korespondencja de Gaulle’a z Paulem Reynaud [w:] Ch. de Gaulle, *Lettres, notes et carnets, 1905-1941*, Robert Lafont, 2010, s. 766-942.

¹⁷⁶ S. Weil, *Pisma londyńskie i ostatnie listy*, Wyd. Brama, 1994, s. 48.

strażnikiem, aż do dnia, w którym właściciel będzie się w stanie o niego upomnieć.¹⁷⁷

De Gaulle strzegł skarbu prawowitości państwa w zgodzie z tradycją republikańską.¹⁷⁸ Po latach, w *Pamiętnikach wojennych* mógł napisać, że „wyciągnął Republikę z grobu”, gdy zawiodły elity i instytucje ustrojowe¹⁷⁹. W czasie II wojny światowej de Gaulle powiązał patriotyzm państwowy z tradycją republikańską i przesądził o tym, że zasady republikańskie stały się niekwestionowaną podstawą powojennej Francji. Opinii tej nie może podważać fakt, że środowisko osób tworzących Wolną Fran-

¹⁷⁷ *Tamże*, s. 48-49.

¹⁷⁸ Pojęcia ‘rząd prawowity’ i ‘rząd legalny’ stały się we Francji przedmiotem rozważań w związku z powstaniem i funkcjonowaniem reżimu Vichy. Przed 1940 r. nie przeciwstawiano tych terminów, rządy legalne uznawane były za prawowite. R. Rémond podkreślał, że sprzeciw de Gaulle’a wobec kapitulacji Francji leży u podstaw rozróżnienia między legitymacją a legalnością: „Nieposłuszeństwo generała de Gaulle’a – w imię wyższych zasad – wobec rządu, który uformował się pod władzą marszałka Petaina i który miał bez wątpienia wszystkie cechy legalności, wprowadziło do naszej filozofii politycznej pewne niezwykle pojęcie, pojęcie «legitymacji» – różne od pojęcia «legalności». Rozróżnienie to wywołało wówczas spór, który nie jest zamknięty jeszcze dzisiaj: uznając, że pojęcie legitymacji nie pokrywa się z pojęciem legalności, uznaje się wyższość legitymacji. Decyzja rządowa czy ustawa uchwalona przez parlament może być bez zarzutu co do legalności, jeśli została powzięta zgodnie z warunkami zawartymi w tekstach prawnych regulujących funkcjonowanie instytucji państwowych, a mimo to może nie być legitymizowana – jeśli narusza pewne zasady prawa”, R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 220. Zob. też T. Janasz, *Państwo francuskie 1940-44*, PWN, 1977, s. 53-58. Legalność (*légalité*) traktowano jako kategorię formalną oznaczającą działanie władz publicznych na podstawie przepisów prawa. Prawowitość (*légitimité*) identyfikowana była z działaniem w zgodzie z wolą ludu i zasadami republikańskimi. Zob. A. Hauriou, *Droit constitutionnel et institutions politiques*, Editions Montchrestien, 1966, s. 628-683. Prawnicy i politolodzy uważali, że rząd Vichy jest legalny lecz nieprawowity. Zob. G. Burdeau, Fr. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 362. Doktryna Wolnej Francji konsekwentnie odmawiała Vichy jednego i drugiego przymiotu. Pojęcia te wróciły ponownie do dyskursu publicznego po 1958 r. Przeciwnicy de Gaulle’a kwestionowali prawowitość jego rządów i Konstytucji V Republiki jako powstałej w warunkach zamachu stanu i sprzecznej z zasadami demokracji i wartościami republikańskimi. Odejście de Gaulle’a po przegranym referendum oddaliło ten zarzut i przypieczętowało prawowitość V Republiki.

¹⁷⁹ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, dz. cyt., t. III, s. 93.

cję miało pod względem ideowym charakter pluralistyczny, a wśród współpracowników generała znaleźli się również ludzie z kręgu Action Française¹⁸⁰. Rzeczywiście, w 1940 r. de Gaulle przejawiał zdolność do gromadzenia wokół siebie ludzi o wybitnych talentach i wyraźnie różnorodnych poglądach. Wśród pierwszych Wolnych Francuzów znaleźli się: chrześcijański demokrat Maurice Schumann, Gilbert Renault (Rémy) wychowany w szkole Action Française i René Cassin – profesor prawa o jednoznacznie republikańskich i laickich poglądach¹⁸¹.

Stanowisko prawno-państwowe Wolnej Francji było jednoznaczne od czasu wydania 27 października 1940 r. w Brazzaville „Manifestu o wysiłku Francuzów w czasie wojny”¹⁸². W tym dniu de Gaulle wydał również ordonans organizujący władze publiczne w czasie wojny i ustanawiający Radę Obrony Imperium Francuskiego oraz deklarację organiczną wyjaśniającą motywy prawne i polityczne obu aktów¹⁸³. Wszystkie te akty zostały wydane przez przywódcę Wolnych Francuzów w imieniu ludu i Imperium Francuskiego, co było wyrazem republikańsko-państwowego podejścia. De Gaulle wskazywał na lud jako podmiot suwerenności, deklarując działanie w imieniu republiki, państwa i imperium. Art. 1 ordonansu wydanego w Brazzaville podkreślał ciągłość prawną z III Republiką i stanowił, że do czasu „ustanowienia francuskiego rządu oraz legalnego i niezależnego od wroga przedstawicielstwa ludu francuskiego we wszystkich częściach wyzwolonego spod władzy wroga Imperium, władze publiczne będą działały na podstawie francuskiego prawa sprzed 23 czerwca 1940 roku”¹⁸⁴.

¹⁸⁰ W opinii S. Giocantego, autora najnowszej biografii Maurrasa, sympatykami Action Française byli przyszli marszałkowie Leclerc i de Lattre de Tassigny, przyszły premier Pierre Messmer, Guillaïn de Bénouville i Jacques Renouvin. S. Giocanti, *Maurras. Le chaos et l'ordre*, Flammarion 2006, s. 431.

¹⁸¹ Uwagi o pluralizmie postaw ideowych w środowisku Wolnych Francuzów znajdziemy w pracy Aleksandra Halla poświęconej myśli politycznej de Gaulle’a, *Naród i państwo...*, dz. cyt., 124-127.

¹⁸² *Manifeste relatif à la direction de l'effort français dans la guerre*, [w:] M. Duverger, *Constitution et documents politiques*, PUF, 1996, s. 191.

¹⁸³ *Ordonnance no 1 organisant les pouvoirs public pendant la guerre et instituant le Conseil de défense de l'Empire (21 octobre 1940). Déclaration organique complétant le manifeste du 27 octobre 1940*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 192-196.

¹⁸⁴ *Tamże*. Zob. także uwagi J. Chapsala o przyjętej przez de Gaulle’a opcji na rzecz tradycji republikańskiej. J. Chapsal, *La vie politique en France depuis 1940*, PUF 1984, s. 59.

„Manifest...” uznawał „organ mający swą siedzibę w Vichy za niekonstytucyjny i podlegający najeźdźcy”¹⁸⁵. W dokumencie czytamy:

W chwili obecnej nie ma już prawdziwego rządu francuskiego. Mający swą siedzibę w Vichy organ, który pretenduje do tej nazwy, jest niekonstytucyjny i podlega najeźdźcy. W swym stanie zależności organ ten może być i istotnie jest jedynie narzędziem używanym przez wrogów Francji przeciwko honorowi i interesom naszego kraju.¹⁸⁶

De Gaulle deklарował, że „władzę swą będzie sprawować w imieniu Francji i jedynie w jej obronie” i zobowiązywał się do zdania sprawy ze swych wysiłków przedstawicielom narodu francuskiego, skoro tylko będzie mógł ich swobodnie wybrać¹⁸⁷. Było to bardzo silne zobowiązanie do odbudowy parlamentaryzmu i respektu dla parlamentarnej odpowiedzialności rządu. Ten motyw będzie się powtarzał w kolejnych dokumentach Wolnej Francji, Francji Walczącej, Francuskiego Komitetu Narodowego i Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, stanowiąc gwarancję powrotu do republikańskich i demokratycznych form ustrojowych.

Ordonans (art. 2) tworzył Radę Obrony Imperium Francuskiego z zadaniami „utrzymania wierności wobec Francji, dbania o bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, kierowania działalnością gospodarczą i utrzymywania spójności etycznej społeczności terytoriów Imperium”¹⁸⁸. W myśl tego aktu ustrojowego decyzje miały być podejmowane przez przywódcę Wolnych Francuzów po zasięgnięciu opinii Rady Obrony Imperium. Akt stwierdzał, że decyzje o charakterze generalnym, prawodawczym będą wydawane w formie ordonansów ogłaszanych w „Journal Officiel de l’Empire”, które w zależności od treści będą mieć moc ustawy lub dekretu. Dyrektorzy służb powoływani przez przywódcę Wolnych Francuzów mieli pełnomocnictwa przynależne ministrom. Kolejnym wyrazem troski o ciągłość prawną była zapowiedź utworzenia ciał posiadających kompetencje prawne przynależne w normalnej sytuacji Radzie Stanu, Sądowi Kasacyjnemu i Trybunałowi Sprawiedliwości.

„Deklaracja organiczna...” uzupełniająca „Manifest...” jeszcze mocniej występowała w obronie zasad Republiki i w ten sposób legitymizowała działanie Wolnej Francji. De Gaulle stwierdzał, że Vichy bez-

¹⁸⁵ *Manifeste relatif à la Direction...*, dz. cyt., s. 191, tłum. B. Perlińska.

¹⁸⁶ *Tamże*.

¹⁸⁷ *Tamże*.

¹⁸⁸ *Ordonnance no 1 organisant...*, dz. cyt., s. 192.

skutecznie stara się uzasadnić swoje powstanie, a w istocie dopuszcza się ciągłego i rażącego naruszania Konstytucji Francuskiej¹⁸⁹. Jak głosiła deklaracja, ze względu na to, że całe terytorium Francji znajdowało się pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolą wroga, „organ nazywany rządem Vichy, utrzymujący, że zastępuje Rząd Republiki, nie korzystał ze swobody będącej warunkiem pełnienia władzy”¹⁹⁰. Dokument wymieniał w sposób szczegółowy naruszenia norm konstytucyjnych w trakcie kształtowania się władzy Vichy, wskazując na złamanie procedury rewizji Konstytucji oraz na to, że Prezydent Republiki, pomimo niezłożenia dymisji, został pozbawiony praw i prerogatyw związanych z jego urzędem. Deklaracja przypominała, że „zgodnie z postanowieniami Konstytucji z 1875 roku, projekt rewizji musi być poddany pod głosowanie w obu izbach parlamentu – Izbie Deputowanych i Senacie obradujących oddzielnie. Dopiero po wyczerpaniu tej procedury projekt rewizji konstytucji jest przedkładany Zgromadzeniu Narodowemu, które może się zebrać jedynie w Wersalu”¹⁹¹. De Gaulle prezentował stanowisko, że doszło tym samym do naruszenia zasad „uznawanych przez głównych prawodawców Republiki, Gambettę i Ferry’ego, za niezbędną gwarancję pozwalającą uniknąć pośpiesznego i podstępного przeprowadzenia zmiany Konstytucji”¹⁹². Deklaracja zarzucała Vichy, że zmiana Konstytucji miała miejsce poza Wersalem, choć twórcy ustroju „nie przewidywali, że kiedykolwiek będzie można wykorzystać nieszczęśliwą sytuację Parlamentu, wygnanego i rozproszonego przez nacierające wojska by zwołać go w stolicy jednego z departamentów i przez zastraszenie zmusić do podniesienia ręki na podstawowe prawa Republiki”¹⁹³.

Ponadto dokument podkreślał, że właściwa procedura zmiany Konstytucji wymagała przedstawienia projektu jej rewizji oraz rozpatrzenia go przez Zgromadzenie Narodowe „artykuł po artykule”. Tymczasem doszło do „podjęcia decyzji równie niekonstytucyjnej, jak bezsensownej, o powierzeniu osobie trzeciej prawdziwego pełnomocnictwa *in blanco*, co było równoznaczne z opracowaniem przez nią i wprowadzeniem w życie nowej Konstytucji”¹⁹⁴. Trzeba przypomnieć, że ustawa konstytucyjna z 10 lipca 1940 r. dawała rządowi pod przewodnictwem marszałka

¹⁸⁹ *Tamże*, s. 193.

¹⁹⁰ *Tamże*.

¹⁹¹ *Tamże*.

¹⁹² *Tamże*, s. 194.

¹⁹³ *Tamże*.

¹⁹⁴ *Tamże*.

Pétaina władzę wydania i promulgowania Konstytucji Państwa Francuskiego w formie jednego lub kilku aktów. De Gaulle uznawał, że zapowiedź ta nie ma wartości i znaczenia „skoro rzekomy przywódca państwa może wedle własnego życzenia ustalać skład przyszłych zgromadzeń, a także warunki ratyfikacji”¹⁹⁵.

Deklaracja przypominała również, że w przypadku, gdy parlament nie był w stanie swobodnie podejmować decyzji, Francja mogła ujawnić swą wolę za pośrednictwem rad generalnych, które zgodnie z ustawą z 15 lutego 1872 r., miały prawo w sytuacjach nadzwyczajnych zająć się administrowaniem państwem. Jednak na mocy decyzji organu z Vichy radom generalnym zostało odebrane prawo do zbierania się i podejmowania zadań publicznych. W wydanym w Brazzaville dokumencie czytamy, że:

z braku wolnego i regularnie działającego parlamentu Francja mogła ujawnić swą wolę za pośrednictwem głosu rad generalnych; zgodnie z ustawą z dnia 15 lutego 1872 r. oraz zważywszy na brak legalności organu z Vichy, rady generalne mogły zająć się administrowaniem państwem, ale że na mocy tak zwanego dekretu z 20 sierpnia 1940 r. wspomniany organ zabronił im zbierania się i na podstawie tak zwanej ustawy z 12 października 1940 r. zastąpił je komisjami wybranymi przez władzę centralną.¹⁹⁶

„Deklaracja organiczna...” podkreślała ponadto, że doszło do „stłamszenia prawa do swobodnego decydowania przez lud o ratyfikacji traktatów, uważanego we Francji za tradycyjne i święte, dające Szefowi Państwa, przez złożenie na nich własnego podpisu, możliwość zawierania i ratyfikowania wszystkich traktatów, nawet traktatów pokojowych lub dotyczących zrzeczenia się terytoriów, które naruszają integralność, niepodległość a nawet istnienie Francji, jej kolonii oraz państw będących pod jej protektoratem lub będących jej terytorium mandatowym”¹⁹⁷.

De Gaulle nie tylko wskazywał na naruszenie poszczególnych norm Konstytucji, ale podniósł zasadniczy dla republikańskiej tradycji konstytucyjnej argument. Deklaracja stwierdzała, że Vichy zniósło republikańską Konstytucję wraz ze złamaniem zasady, w myśl której republikańska forma rządu nie może być przedmiotem rewizji. Doktryna prawno-państwowa Wolnej Francji stała na straży zasad Republiki i wyraźnie

¹⁹⁵ *Tamże.*

¹⁹⁶ *Tamże.*

¹⁹⁷ *Tamże.*

oponowała przeciw przywróceniu elementów właściwych tradycji monarchistycznej. Wspomniana deklaracja przywoływała ustawę konstytucyjną z 1884 r., gwarantującą nienaruszalność republikańskiej formy ustrojowej, i stwierdzała jej pogwałcenie przez ustawę konstytucyjną z 10 lipca 1940 r. Co więcej, de Gaulle zarzucał Pétainowi, że decyzje Vichy wykluczały

ze swych tak zwanych aktów konstytucyjnych słowo Republika i przyznawały szefowi tak zwanego Państwa Francuskiego władzę tak dużą, jak w przypadku monarchy absolutnego, którą może, jeśli zechce, sprawować przez całe życie lub przekazać ją każdej wybranej przez siebie osobie, a nawet uczynić tę władzę dziedziczną.¹⁹⁸

Stanowisko Wolnej Francji nie zmieniło się z chwilą powołania Francuskiego Komitetu Narodowego na mocy ordonansu z 24 września 1941 r. Komitet Narodowy był bardziej zaawansowaną instytucjonalnie formą organizacji Wolnej Francji w sytuacji, w której wzrosło znaczenie terytoriów imperium niezależnych od wroga i ranga Francuskich Sił Zbrojnych skupionych wokół de Gaulle'a. W uzasadnieniu ordonansu wskazywano konieczność posiadania przez władzę Wolnej Francji „normalnych kompetencji przynależnych władzom publicznym w okresie tymczasowym”¹⁹⁹. Decyzje Komitetu miały mieć formę analogiczną do form przyjętych przez rządy parlamentarne w III Republice. Komitet, którego przewodnictwem objął generał de Gaulle, składał się z mianowanych przez niego komisarzy. Władzę ustawodawczą sprawował Komitet Narodowy, zatem akty o charakterze ustawowym²⁰⁰ miały być rozpatrywane przez cały Komitet, podpisywane i promulgowane przez generała de Gaulle'a i kontrasygnowane przez jednego lub kilku komisarzy. Art. 3 ordonansu stanowił, że akty te zostaną „obowiązkowo przedłożone jak szybko to możliwe do ratyfikacji przedstawicielstwu narodowemu”²⁰¹. Identyczna procedura miała być stosowana w przypadku umów międzynarodowych, które w normalnych warunkach miały być przedkładane do aprobaty izb na mocy art. 8 ustawy konstytucyjnej z 16 lipca 1875 r. Na-

¹⁹⁸ *Tamże.*

¹⁹⁹ *Ordonnance no 16 portant organisation nouvelle des pouvoirs publics de la France Libre (24 septembre 1941)*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 196, tłum. B. Perlińska.

²⁰⁰ Zob. uwagi J. J. Chevallier, *Histoire des institutions politiques de la France de 1789 a nos Jours*, Dalloz, 1952, s. 613.

²⁰¹ *Ordonnance no 16 portant...*, dz. cyt., s. 196, tłum. B. Perlińska.

tomiast *pouvoir réglementaire* miała być realizowana za pomocą dekretów wydawanych przez przewodniczącego Komitetu na wniosek albo na podstawie raportu jednego lub kilku komisarzy. Ordonans stanowił, że komisarze narodowi będący jednocześnie członkami Komitetu mieli zadania indywidualne i zbiorowe przynależne w normalnych warunkach ministrom.

De Gaulle zapowiadał powołanie Zgromadzenia Konsultacyjnego „reprezentującego możliwie jak najszerszą reprezentację opinii narodowej”²⁰², co zostało urzeczywistnione dwa lata później w Algierii. Ordonans potwierdzał zasadę, że określone w nim reguły wykonywania władzy publicznej mają obowiązywać tymczasowo, do chwili powstania reprezentacji ludu francuskiego, zdolnej wyrazić wolę narodu niezależną od woli wroga²⁰³. Znakomity francuski politolog i konstytucjonalista Georges Burdeau nazwie te wysiłki „organizacją ciągłości republikańskiej”²⁰⁴.

De Gaulle nie zmienił stanowiska w sprawie prawowitości i legalności władz państwowych w trudnym dla niego momencie kształtowania się jedności władz, działających w imieniu Francji po zajęciu Afryki Północnej przez wojska aliantów. Przypomnijmy, że po inwazji aliantów w Afryce Północnej jesienią 1942 r. zastępca marszałka Pétaina i główny dowódca wojsk francuskich, generał Darlan, po walce z Amerykanami zdecydował się na porozumienie z nimi i został przez nich uznany za partnera politycznego. 11 listopada 1942 r., a więc w momencie zajęcia przez Niemcy strefy wolnej od okupacji, generał Darlan przejął władztwo na tym terytorium jako Wysoki Komisarz Francji rezydujący w Afryce Francuskiej. Władze tworzone przez niego opierały się w ogromnym stopniu na dostojnikach i urzędnikach państwa francuskiego. Ordonans Wysokiego Komisarza z 7 grudnia został wydany zgodnie z legalizmem w ujęciu Vichy, na podstawie aktu konstytucyjnego z dnia 10 lutego 1941 r. i miał „obowiązywać jako prawo Państwa Francuskiego”²⁰⁵. Wydany przez Darlana ordonans powołał Radę Imperialną jako ciało opiniotwórcze, współpracujące z Wysokim Komisarzem i zwoływane przez niego. Art. 2 ordonansu stanowił, że „Rada Imperialna zbiera się okresowo na

²⁰² *Tamże*, s. 197.

²⁰³ *Tamże*.

²⁰⁴ G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 367-368.

²⁰⁵ *Ordonnance no du 7 portant réaction d'un Conseil impérial*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 199.

wezwanie Wysokiego Komisarza Francji rezydującego w Afryce Francuskiej, w celu zbadania istotnych kwestii interesujących imperium²⁰⁶. Niespełna dwa tygodnie później, 23 grudnia 1942 r., Wysoki Komisarz Francji rezydujący w Afryce Francuskiej utworzył konsultacyjny komitet ustawodawczy.

Po zabójstwie generała Darlana głównodowodzącym wojsk cywilnych i wojskowych w Afryce został generał Henri Giraud²⁰⁷. Spór w procesie jednoczenia się dwóch ośrodków władzy skupionych wokół generała Girauda i generała de Gaulle'a miał wymiar polityczny i legitymizacyjny. Ze względu na temat tej książki istotne pozostają rozstrzygnięcia w sferze prawowitości i legalności tymczasowych władz francuskich i fakt, że pod presją de Gaulle'a została zachowana linia interpretacyjna przyjęta w dokumentach Wolnej Francji. W książce *Francja na rozdrożu 1943-44. Walka o kształt ustrojowy Francji* Jan Zamojski podkreślał:

Głównym celem de Gaulle'a było w tym okresie utworzenie jednolitego suwerennego organu centralnej władzy francuskiej na obszarach niezależnych od Vichy i ich sił zbrojnych, utworzenie jej według zasad Francuskiego Komitetu Narodowego (...) Najogólniej domagał się od Girauda deklaracji uznającej rozejm z czerwca 1940 roku za nieważny, wraz z jego następstwami, potępienia Vichy, usunięcia skompromitowanych dygnitarzy petainowskich we francuskiej Afryce Północnej i przywrócenia republikańskiego ustawodawstwa.²⁰⁸

W lutym 1943 roku de Gaulle przedstawił na konferencji prasowej w Londynie swoje stanowisko wobec francuskiego ośrodka władzy w Afryce Północnej i stwierdził, że oczekuje od generała Girauda jednoznacznego zerwania z prawodawstwem Vichy i opowiedzenia się za porządkiem republikańskim i demokratycznym²⁰⁹. De Gaulle przeciwsta-

²⁰⁶ *Tamże*.

²⁰⁷ Henri Giraud (1879-1949), generał, dowódca VIII Armii. Po upadku Francji został uwięziony przez Niemców, w 1942 r. zbiegł z niewoli i przedostał się do Algierii. Po inwazji Amerykanów w Afryce Północnej i zabójstwie Darlana był głównym partnerem Amerykanów, sprawował wtedy funkcję komisarza cywilnego i wojskowego. Od czerwca 1943 r. wraz z de Gaulle'em kierował Francuskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (FKWN) jako jego wiceprezydent. W kwietniu 1944 r. odsunięty przez de Gaulle'a, stracił wpływ na działania FKWN. Zob. G. de Charbonnières, *Le Duel Giraud – de Gaulle*, Plon, 1984.

²⁰⁸ J. Zamojski, *Francja na rozdrożu. 1943-44*, IH PAN, 1992, s. 79.

²⁰⁹ Ch. de Gaulle, *Discours et messages 1940-1946*, Plon, 1970, s. 260-269.

wiał prawowitość Republiki prawowitości Vichy i domagał się jednoznacznego wyboru tradycji republikańskiej. Uważał, że władza w Afryce Północnej, „uchylając się od określenia swojej podstawy, stanowi źródło zamieszania i konfuzji”²¹⁰. Dodawał, iż „dla olbrzymiej większości Francuzów wyzwolenie oznacza jednocześnie ponowne ustanowienie Republiki”²¹¹. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy argumentował, że nie może przesądzać, w jaki sposób dojdzie do przywrócenia Republiki, ale że Francja Walcząca jest przekonana, iż system republikański jest jedyną podstawą prawowitości i trudno sobie wyobrazić wyrażenie woli i godności ludu francuskiego inaczej niż na podstawie ustaw Republiki²¹². Domagał się nie tylko akceptacji, ale także aplikacji ustaw republikańskich, a w szczególności przywrócenia swobód: wolności prasy, wolności osobistej, wolności zgromadzeń oraz wolności głoszania opinii, obowiązujących w tej części Imperium Francuskiego, która znajdowała się pod zarządkiem Francji Walczącej. Uważał, że w Algierii powinny być przywrócone kompetencje departamentalnych rad generalnych, które według ustaw mają prawo zajmować się administracją ogólną i opowiadał się za powołaniem Narodowej Rady Konsultacyjnej, która w braku możliwości działania parlamentu będzie pełnić rolę substytuującą przedstawicielstwa narodowego²¹³.

Presja de Gaulle’a okazała się skuteczna. Deklaracja i ordonans z 14 marca 1943 r., wydane przez generała Girauda jako komendanta sprawującego szefostwo cywilne i wojskowe w sprawie ważności ustawodawstwa obowiązującego na podległym mu terytorium były już krokiem w stronę linii interpretacyjnej głoszonej wcześniej przez Wolną Francję. Akt rewidował stosunek do prawodawstwa Vichy, uznając je za wychodzące ze źródła, które nie może być uznane, jako że nie było efektem „swobodnego wykonywania suwerenności” i „podlegało uprzedniej zgodzie wroga”²¹⁴. W dokumencie stwierdzono, że ustawodawstwo uchwalone po 22 czerwca 1940 r. było pozbawione fundamentów prawowitości i dlatego ordonans wyraźnie anulował wszystkie wydane po tej dacie akty konstytucyjne, ustawy i dekrety. W deklaracji generał Giraud deklarował zachowanie szacunku dla terytoriów, praw i interesów Francji

²¹⁰ *Tamże*, s. 261-262.

²¹¹ *Tamże*.

²¹² Ch. de Gaulle, *Discours et messages...*, dz. cyt., s. 262.

²¹³ *Tamże*, s. 265.

²¹⁴ *Ordonnance de 23 décembre 1942*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 200.

w kształcie sprzed 22 czerwca 1940 r. i przyjmował zobowiązanie do zdania sprawy z działalności przed rządem powołanym przez lud francuski po wyzwoleniu Francji. Henri Giraud anulował akty prawne Vichy bez potępienia reżimu i bez zapowiedzi aplikacji ustaw Republiki. Różnica względem stanowiska Wolnej Francji jest widoczna, de Gaulle bowiem frontalnie odrzucał prawowitość i legalność Vichy oraz wyraźnie i pozytywnie definiował swój związek z zasadami Republiki.

Pomimo tych różnic, stanowisko Henriego Girauda otwierało drogę do utworzenia nowych władz na bazie prawowitości i legalności w rozumieniu de Gaulle'a. Trzy miesiące później przywódca Wolnej Francji rozwiązał po swojej myśli zarówno polityczne, jak legitymizacyjne kwestie unifikacji sił francuskich w Afryce Północnej i doprowadził do zawarcia porozumienia z generałem Giraudem na podstawie zasad głoszonych konsekwentnie od jesieni 1940 r. 26 maja 1943 r. wydał ostatni ordonans jako Przewodniczący Komitetu Narodowego, przygotowany na podstawie raportu opracowanego przez profesora René Cassina²¹⁵. Ordonans w art. 2. stanowił, że „nowa lub zmodyfikowana organizacja władz będzie miała za cel jedność francuską i zapewnienie suwerenności narodowej” i dodawał, że „musi być zgodna z fundamentalnymi zasadami Republiki”²¹⁶. Wydany przez de Gaulle'a akt prawny w art. 3 podkreślał konieczność zachowania ciągłości władz publicznych i przyjęcia „zasad, które pozwolą Narodowi wyrazić swoją wolę w jak najszybszym możliwym terminie”²¹⁷.

W czerwcu 1943 r. został wydany dekret, który wprowadził bardziej precyzyjną i szczegółową regulację w sferze organizacji i funkcjonowania Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Podpisany przez de Gaulle'a i Girauda dekret definiował Komitet jako organizm rządowy i stanowił, że podejmuje on decyzje większością głosów przy założeniu solidarnej i wspólnej odpowiedzialności członków komisarzy. Przyjęto również zasadę (art. 4), że ordonans jest konieczną formą prawną materii, która przed 16 czerwca podlegała regulacji ustawowej. Warto zauważyć, że od momentu ustanowienia Komitetu akty prawne były publikowane w *Dzienniku oficjalnym Republiki Francuskiej*, wcześniej w *Dzienniku ofi-*

²¹⁵ R. Cassin, *Rapport au président du Comité National*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 200-201.

²¹⁶ *Le Comité français de la Libération nationale et le Gouvernement provisoire de la république. Ordonnance no 55*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 202.

²¹⁷ *Tamże*.

cyjnym *Francji Walczącej*, co było wyrazem symbolicznego odtworzenia tymczasowych władz państwowych²¹⁸.

Bardzo istotnym krokiem na drodze do przywrócenia Republiki było spełnienie wyrażonej już w 1941 r. idei powołania Tymczasowego Zgromadzenia Konsultacyjnego. Ordonans w tej sprawie został wydany 17 września 1943 r. W myśl art. 1 Tymczasowe Zgromadzenie Konstytucyjne miało wypełniać zadanie „najszerzej ekspresji opinii narodowej”²¹⁹. W skład Zgromadzenia weszli przedstawiciele ruchu oporu z metropolii i spoza metropolii, przedstawiciele rad generalnych i przedstawiciele reprezentujący tych członków Senatu i Izby Deputowanych, którzy sprzeciwili się kapitulacji i nie upoważnili marszałka Pétaina do wykonywania władzy konstytucyjnej. Członkami Zgromadzenia nie mogli zostać funkcjonariusze Państwa Francuskiego ani osoby wspomagające przedsiębiorstwa wroga czy zwalczające aktywność ruchu oporu.

Zgromadzenie było ciałem opiniodawczym i formułowało swoje zdanie w kwestiach przedstawionych przez Komitet. Jednakże w kwestii projektu budżetu i pożyczek przekraczających sumę 500 mln franków zasięgnięcie opinii Zgromadzenia miało charakter obowiązkowy. Krytyczna opinia Zgromadzenia w sprawie redukcji wydatków i powiększenia obciążeń fiskalnych oznaczała konieczność ponownego rozpatrzenia sprawy. Ordonans stanowił, że Zgromadzenie będzie opiniować projekt ordonansu regulującego uformowanie rządu tymczasowego. Wydaje się, że waga Zgromadzenia była większa niż określone w ordonansie kompetencje, które w nadzwyczajnym okresie, jakim była wojna, nie mogły odpowiadać kompetencjom parlamentu mającego mandat demokratyczny. Należy podkreślić, że decyzja o utworzeniu ciała quasi-parlamentarnego umacniała prawowitość i legalność Wolnej Francji. Potwierdzała także wyrażaną od jesieni 1940 r. intencję przekazania władzy przedstawicielstwu narodowemu wyłonionemu po wyzwoleniu i zapowiadała sankcje w stosunku do funkcjonariuszy Vichy²²⁰.

²¹⁸ *Ordonnance du 3 juin 1943 portant institution du Comité Français de la libération nationale*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt.,

s. 202-203.

²¹⁹ *Tamże*, s. 204.

²²⁰ Bardzo interesujące i reprezentatywne dla Wolnej Francji było przemówienie René Capitanta, wygłoszone na forum Tymczasowego Zgromadzenia Konsultacyjnego. R. Capitant, *Que sera l'Assemblée Provisoire* [w:] H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales...*, dz. cyt., s. 265-268.

Serge Berstein, autor pracy poświęconej historii gaullizmu, uważa, że między majem a listopadem 1943 r. gaullizm polityczny przeszedł fundamentalną mutację.

Logika sformułowanego w roku 1940 wyboru polityki przeciwnej Vichy (...) doprowadziła do połączenia arepublikańskiego z pochodzenia nacjonalizmu z podstawowymi zasadami demokracji liberalnej, do przejścia z proklamowanej apolityczności do woli przywrócenia wartości republikańskich. Przemiana zakończyła się w Algierze pomiędzy czerwcem a listopadem 1943 r., powodując przejście państwa gaullistowskiego w stadium wirtualnego państwa republikańskiego, gotowego przystąpić do przywrócenia w wolnej Francji republikańskiej praworządności.²²¹

Wydaje się, że Berstein nie w pełni docenia fakt, iż proupublikański kształt doktryny prawnej Wolnej Francji został określony już w 1940 r.²²² W pierwszej połowie 1944 r. podjęte przez Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego przygotowania do wyzwolenia terytorium metropolii miały wyraz prawny i instytucjonalny. Wydany 21 kwietnia ordonans regulował organizację władz publicznych we Francji po wyzwoleniu i zapowiadał „zwołanie Zgromadzenia Narodowego jako Konstytuanty, skoro tylko okoliczności pozwolą na normalne wybory, w terminie nie późniejszym niż rok po całkowitym uwolnieniu terytorium kraju”²²³. Ordonans zapowiadał ustanowienie praw wyborczych dla kobiet, a także ustanawiał terytorialną organizację Komitetu i nowe zasady funkcjonowania Zgromadzenia. W myśl ordonansu kompetencje Zgromadzenia zwiększały się (art. 27-30). Zgromadzenie miało wybierać bezwzględną większością głosów prezydenta rządu tymczasowego, co oznaczało przyjęcie mechanizmu właściwego dla rządu parlamentarnego (art. 25)²²⁴. 3 czerwca 1944 r. Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego przekształcił się w Rząd Tymczasowy Republiki Francuskiej i odtąd funkcjonował

²²¹ S. Berstein, *Histoire du gaullisme*, Perrin, 2001, s. 64, tłum. B. Perlińska.

²²² Mirkine-Guetzévitch nie zgadzał się z opinią o antyrepublikanizmie czy arepublikanizmie de Gaulle’a. Autor wskazywał wprawdzie brak republikańskiej pasji i emfazy w wypowiedziach de Gaulle’a, ale interpretował jego linię jako jednoznacznie proupublikańską. H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales...*, dz. cyt., s. 116.

²²³ *Ordonnance du 21 avril 1944 portant organisation des pouvoirs publics en France après la libération*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 210-213.

²²⁴ *Tamże*, s. 212.

na zasadach określonych w Algierii aż do 2 listopada 1945 r., kiedy to weszła w życie ustawa konstytucyjna uchwalona w drodze referendum.

Trudno o bardziej jednoznaczne opowiedzenie się za zasadami Republiki. Na ich podstawie Wolna Francja uznawała Vichy za reżim pozbawiony nie tylko przymiotu prawowitości, ale także legalności. Trzeba też podkreślić, że środowiska tworzące Résistance miały jednoznacznie republikański charakter.

Idea republiki zrodziła się sama z siebie, oczyszczona i odnowiona, z poświęceń, bólu, koleżeństwa Résistance (...) Dlatego też tak, jak za czasów pierwszej republiki, słowa „patrioci” i „republikanie” znów stały się synonimami. Republika odrodziła się pod znakiem bezkompromisowego patriotyzmu²²⁵

– deklarował jeden z uczestników ankiety, w której wzięli udział reprezentatywni członkowie Ruchu Oporu.

Doktryna Wolnej Francji była dziełem René Cassina, który zasługuje na szczególną uwagę ze względu na rolę, jaką odegrał w europejskiej kulturze prawniczej XX w. R. Cassin (1887-1976) pochodził z rodziny o żydowskich korzeniach i posiadał, jak już wspomniano, jednoznacznie republikańskie i laickie przekonania. W 1940 r. Cassin miał już silną pozycję zawodową jako znawca prawa publicznego. W Londynie brał czynny udział w pracach inspirujących powstanie UNESCO i w pracach aliantów nad nową deklaracją promującą prawa jednostki i obywatela w skali międzynarodowej. Cassin był głównym autorem historycznej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela ONZ z 1948 r., za co otrzymał Nagrodę Nobla w roku 1968. Po wyzwoleniu kierował Radą Stanu (do 1960 r.), umacniając jej autorytet, zaś w 1958 r. uczestniczył aktywnie w pracach nad projektem Konstytucji V Republiki²²⁶.

Dzięki redakcji „Revue du Droit Public” zostały przypomniane teksty René Cassina, opublikowane na przełomie lat 1940/1941 na łamach „France Libre” pod tytułem *Un coup d'état. La soi-disant constitution de*

²²⁵ H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales...*, dz. cyt., s. 96.

²²⁶ *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt. Informacje o pracach René Cassina nad UNESCO i nową deklaracją praw człowieka i obywatela można znaleźć w wyborze dokumentów Résistance: H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales...*, dz. cyt., s. 12-14; Dorobek René Cassina jako wiceprzewodniczącego Conseil d'État został ostatnio wnikliwie opisany przez Catherine Teitgen-Colly, *René Cassin, Vice Président du Conseil d'État*, RDP 2011, nr 1.

Vichy (Zamach stanu. Tak zwana konstytucja Vichy)²²⁷. Lektura artykułów potwierdza autorstwo oficjalnych dokumentów Wolnej Francji. Cassin z precyzją wymienia wszystkie naruszenia ustaw konstytucyjnych z 1875 r., przywiązując ogromną wagę do zakwestionowania legalności reżimu Vichy. Poza argumentami podniesionymi w dokumentach z października 1940 r., Cassin stwierdzał ponadto niedopuszczenie do obrad deputowanych, którzy wyruszyli do Afryki Północnej celem kontynuowania walki z Niemcami²²⁸. Przypominał orzeczenia Rady Stanu i Sądu Kasacyjnego, w myśl których decyzje osób prawnych i instytucji publicznych podjęte pod wpływem groźby i gwałtu należy uznać za nieważne. Wskazywał również na oficjalną zmianę nazwy państwa i jej konsekwencje na arenie międzynarodowej.

W opinii Cassina akty konstytucyjne Vichy budowały nowy reżim o cechach autorytarnych i antydemokratycznych. Ze względu na nieograniczoność kompetencji Szefa Państwa Francuskiego, nowy porządek był zarazem monarchistyczny i cesarystyczny. Konstruktor doktryny Wolnej Francji zauważał, że zmiana ustroju przeprowadzona przez Pétaina miała znamiona odgórnego rewolucji (*révolution par en haut*), nie była bowiem wymuszona ani przez najeźdźcę, ani przez nacisk opinii publicznej. Autor uważał, że do destrukcji republikańskiego ładu doszło w warunkach zamachu stanu, przeprowadzonego z wykorzystaniem klęski w wojnie z Niemcami. Cassin, w sposób charakterystyczny dla republikanizmu w radykalnej wersji, szeroko identyfikował źródła porządku ustanowionego przez Vichy. Wskazywał przede wszystkim na bulanżyzm, nacjonalizm końca XIX w. i szkołę Action Française²²⁹.

²²⁷ R. Cassin, *Un coup d'état. La soi-disant Constitution de Vichy*, (przedruk) RDP 2010, nr 3 (artykuły ukazały się w „La France Libre” w grudniu 1940 (t. 1, nr 2) i styczniu 1941 roku (t. 1, nr 3), fragm. w tłum. B. Płonki.

²²⁸ *Tamże*.

²²⁹ Wypada zauważyć, że jeszcze szerzej identyfikował źródła Vichy R. O. Paxton w książce *Francja Vichy...* Do tendencji, które tworzyły grunt pod Vichy, Paxton zalicza także wysiłki wzmocnienia władzy wykonawczej podejmowane przez polityków republikańskich: „Zwolennicy silnej władzy wywodzili się ze wszystkich ugrupowań politycznych. Léon Blum, gdy był młodym członkiem Rady Państwa po trzeźwiącym doświadczeniu na stanowisku *chef de cabinet* Marcela Sembata, socjalistycznego ministra prac publicznych, ułożył szczegółowy plan, w którym francuskiemu premierowi przyznano, na wzór premiera brytyjskiego, więcej współpracowników i gabinet. Po drugiej stronie sceny politycznej, w parlamencie André Tardieu, który bez powodzenia próbował utworzyć silny rząd, pisał o «suwerenie w niewoli» i «rewolucji do powtórzenia»” R.

W opinii współpracownika de Gaulle'a, przedwojenne teksty Ch. Maurasa wyrażały nadzieję że do upadku republiki dojdzie wskutek wykorzystania nagej koniunktury politycznej. Za prekursorów Vichy i rewolucji narodowej Cassin uznawał organizację Croix-de-Feu pułkownika de La Roque'a i ruchy o wyraźnie faszystowskim charakterze. Przypisywał również współodpowiedzialność za osłabienie Republiki reformizmowi ustrojowemu lat trzydziestych. W tym kontekście wymieniał projekt reform Gastona Doumergue'a²³⁰ i prace naukowe Josepha Barthélemy'ego²³¹.

O. Paxton, *Francja Vichy...*, dz. cyt., s. 238-239. Autor nie oddziela wyraźnie tych projektów od idei wzmocnienia władzy wykonawczej w myśli Action Française i środowisk przeciwnych tradycji republikańskiej. Uważam, że Paxton myli się, gdy wskazuje podobieństwo planów uratowania republiki przez wzmocnienie władzy wykonawczej do propozycji wysuwanych przez formacje przeciwne całej tradycji republikańskiej. Trudno doprawdy uznać budowę instytucji wzmacniającej pozycję premiera w rządzie za przejaw odejścia od zasad demokratycznych i republikańskich form rządu. Podobne połączenie republikańskich projektów umocnienia władzy wykonawczej przedstawionych przez A. Tardieu z koncepcjami monarchistycznymi i autorytarnymi znajdziemy w pracy J. Eislera, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918-40*, PIW, 1987. Autor przedstawia koncepcje Tardieu w rozdziale poświęconym ideom państwa autorytarnego i faszystowskiego.

²³⁰ Gaston Doumergue (1863-1937), polityk francuski związany z ugrupowaniami radykalnymi, prezydent Francji. W latach 1902-1905 minister kolonii, później handlu, a następnie oświaty (1909-1910), premier i minister spraw zagranicznych (1913-1914), prezydent Francji (1924-1931). Po paru latach z dała od polityki powrócił jeszcze – w związku z kryzysem 6 lutego – na urząd premiera (1934). Wtedy też przygotował propozycje reform ustrojowych, mających na celu wzmocnienie władzy wykonawczej.

²³¹ Joseph Barthélemy (1874-1945), profesor prawa i centroprawicowy polityk francuski. Zajmował stanowisko krytyczne wobec supremacji parlamentu w systemie III Republiki. Był zwolennikiem kontroli konstytucyjności ustaw i wolności gospodarczej zagrożonej przez interwencjonizm. Jako wykładowca zwrócił uwagę Michelowi Debré na znaczenie regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Jego *Traité de droit constitutionnel* należy do klasyki francuskiego prawa konstytucyjnego. W 1937 r. odegrał bardzo istotną rolę w opracowaniu projektu reform konstytucyjnych Komitetu Bardoux. Po klęsce Francji w wojnie z Niemcami w 1940 r. był ministrem sprawiedliwości państwa Vichy (1941-1943) i autorem projektu konstytucji z 1944 r. Zmarł w trakcie procesu karnego wytoczonego mu w związku z działalnością w czasie wojny.

De Gaulle nie musiał podzielać wszystkich opinii René Cassina, szczególnie pozaprawnych ocen wyrażonych na łamach „France Libre”. Niemniej nie budzi wątpliwości, że świadomie korzystał z jego doradztwa w budowaniu doktryny Wolnej Francji. Teksty Cassina, pisane z pasją i z przesadą, dobrze jednak ilustrują zasadniczą kontrowersję między zasadami Republiki a porządkiem Vichy. Ideowy profil państwa francuskiego został bowiem ukształtowany przez nurty krytyczne wobec tradycji republikańskiej: monarchizm, korporacjonizm i autorytaryzm. Cassin nie był sprawiedliwy, gdy wskazywał na faszystowskie i nazistowskie inspiracje Vichy. Wspominany François Furet słusznie zauważył, że w przeciwieństwie do państw, w których kryzys demokracji parlamentarnej doprowadził do uformowania się systemów faszystowskich, Vichy przyjęło rozwiązania bliskie doktrynie tradycjonalistycznej i z tych pozycji odrzucało dziedzictwo rewolucji francuskiej²³². Uwaga ta odpowiada opinii większości historyków, którzy podkreślali zasadnicze znaczenie oddziaływania idei politycznych Action Française na Vichy. Jacques Godechot pisał, że otoczenie marszałka Pétaina składało się w większości ze zwolenników Maurrasa oraz Action Française i z admiratorów rozwiązań autorytarnych przyjętych przez Francisco Franco i António Salazara. Ich zasadniczym celem było zniszczenie Republiki i wymazanie dzieła rewolucji²³³.

Najbardziej reprezentatywny dla doktryny ustrojowej Vichy był projekt konstytucji przyjęty w 1944 r. Przygotowany przez zespół pod kierownictwem J. Barthélmy’ego, nie mógł wejść w życie, pozostał jednak niezwykle istotnym dokumentem obrazującym odejście od tradycji republikańskiej. Wspomniany Jacques Godechot twierdzi, że projekt konstytucji Vichy zachowywał w dziedzinie relacji między egzekutywą a legislatywą regulacje charakterystyczne dla ustaw z 1875 r., nadając im sens autorytarny²³⁴. Uważam jednak, że Vichy konsekwentnie i jednoznacznie zerwało z zasadami Republiki i dziedzictwem rewolucji francu-

²³² Wypada przytoczyć fragment tekstu F. Fureta o tożsamości Vichy: „Czczenie zasad roku 1789, przedmiot tylu zabiegów pedagogicznych, lub potępienie zbrodni roku 1793, które jest w istocie odrzuceniem tych zasad, pozostają w centrum uwagi francuskich wyobrażeń politycznych aż do połowy XX wieku. Faszyzm nadaje konfliktowi idei wymiar międzynarodowy. Jest jednak znaczące, że w swym francuskim kształcie przybiera formę nie tyle faszystowską co tradycjonalistyczną, mającą korzenie we wrogiej obsesji wobec roku 1789”, tegoż, *Prawdziwy koniec rewolucji francuskiej*, dz. cyt., s. 10.

²³³ J. Godechot, *Les constitutions...*, dz. cyt., s. 342.

²³⁴ *Tamże*.

skiej. Projekt nie przyjmował zasady suwerenności narodu jako źródła władzy i w sposób odmienny budował legitymację władzy państwowej. Centralną wartością konstytucyjną było dobro samego państwa jako instytucji zapewniającej ład i sprawiedliwość, której „autorytet opiera się na zgodzie narodu”²³⁵. Ta formuła była charakterystyczna dla reakcji autorytarnej na kryzys demokracji parlamentarnej²³⁶. Do zakwestionowania supremacji parlamentu dochodziło zatem dzięki wyjściu poza ramy idei suwerenności narodu. Zgodnie z tą logiką nadrzędne znaczenie przyznawano Szefowi Państwa Francuskiego, który miał „uosabiać naród i dźwigać brzemień jego przeznaczeń”²³⁷. Jedną z podstawowych regulacji projektu głosiła, że Szef Państwa jest „arbitrem nadrzędnych interesów kraju, zapewnia funkcjonowanie jego instytucji, utrzymując w tym celu istnienie stałego zaufania między rządem a narodem”²³⁸. Projekt konstytucji stanowił, że jego władza pochodzi od Kongresu, składającego się z „wybrańców narodu i delegatów wspólnot terytorialnych”²³⁹. Jednak prawa wyborcze miały przysługiwać jedynie rodowitym Francuzom, co również pozostawało w sprzeczności z ideą narodu jako wspólnoty wszystkich obywateli. Projekt konstytucji odrzucał także ideę podziału władz, jako zagrożenie dla jedności państwa. Podział władz został zastąpiony podziałem na funkcje odpowiadające trzem aspektom aktywności państwa. Funkcja rządowa miała być wykonywana przez Szefa Państwa, ministrów i sekretarzy stanu, funkcja ustawodawcza – przez Senat i Izbę Deputowanych, funkcja sądowa – przez sędziów i prokuratorów, którym odrębny status miał gwarantować niezawisłość.

Projekt nie szukał republikańskiej racjonalizacji dla powołania sądu konstytucyjnego. Naczelny Trybunał Sprawiedliwości miał być zarazem sądem konstytucyjnym i instytucją egzekwującą odpowiedzialność konstytucyjną. Projekt zakładał kontrolę następczą i konkretną. Trybunał miał badać zarzut niekonstytucyjności, który mógł być podniesiony „wyłącznie w przypadku konkretnego naruszenia (przez ustawę) określonej

²³⁵ *Projekt konstytucji Państwa Francuskiego z 1944 roku*, tłum. T. Janasz, [w:] tegoż, *Państwo Francuskie 1940-1944*, dz. cyt., s. 307.

²³⁶ Można natomiast mówić o podobieństwie projektu Konstytucji Vichy i Konstytucji kwietniowej. Podejmuję to zagadnienie w ostatnim rozdziale książki. Zob. także H. Izdebski, *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle et l'Europe d'aujourd'hui*, „Espoir” 1992, nr 85.

²³⁷ *Projekt konstytucji Państwa Francuskiego z 1944 roku*, dz. cyt., s. 308.

²³⁸ *Tamże*.

²³⁹ *Tamże*.

dyspozycji Konstytucji przez strony sporu sądowego, prokuratora, a także z inicjatywy sądu w postępowaniu przed pierwszą instancją”²⁴⁰.

Projekt konstytucji Vichy przecinał zatem konsekwentnie związki z dziedzictwem rewolucji francuskiej. Odchodził także od fundamentalnej dla tradycji republikańskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. Uznawał wolność i godność osoby ludzkiej za najwyższe i nienaruszalne wartości, stojąc jednocześnie na stanowisku, że ich ochrona wymaga ze strony państwa zapewnienia ładu i sprawiedliwości. Widoczna jest zatem obecność w doktrynie Vichy tomistycznej koncepcji osoby ludzkiej jako bytu wolnego, zakorzonego w społeczeństwie i mającego poczucie obowiązków wobec wspólnoty. W miejsce indywidualistyczno-wolnościowej Deklaracji z roku 1789 pojawiło się dążenie do osiągnięcia harmonii między ładem a wolnością. Projekt odrzucał bowiem indywidualistyczne i przeciwpaństwowe rozumienie praw jednostki obecne w Deklaracji z 1789 r. i lokował je w perspektywie egzystencji we wspólnocie i realizacji obowiązków wobec niej²⁴¹.

Prawo Vichy odrzucało także ideę państwa laickiego. Projekt konstytucji uznawał prawa wspólnot duchowych, a praktyka polityczna była nastawiona na kooperację z Kościołem. Vichy odeszło od modelu szkoły laickiej, podejmując w tej dziedzinie intensywną współpracę z Kościołem²⁴². Prawny wyraz nadano także ideom decentralizacji i korporatyizmu. Projekt konstytucji uznawał prawa wspólnot terytorialnych zgodnie ze wskazaniami ustrojowymi Action Française, która głosiła postulat monarchii zdecentralizowanej²⁴³. Instytucjom samorządowym

²⁴⁰ *Tamże*, s. 311.

²⁴¹ Również własność definiowano zgodnie z ideami obecnymi w chrześcijańskiej nauce społecznej w latach międzywojennych, gdy reagowała ona na kryzys kapitalizmu i proces jego oligarchizacji. Projekt konstytucji uznawał nienaruszalność własności prywatnej w takim zakresie, w jakim „nabyta została dzięki pracy i rodzinnej zapobiegliwości”. Eksponowano zatem funkcję społeczną i rodzinną własności jako jej podstawowe uzasadnienie. Dodajmy, że projekt konstytucji Vichy przyznawał szczególną ochronę rodzinie jako podstawie ładu społecznego i wyposażał głowę rodziny w dodatkowy głos w wyborach. Chociaż idea głosu dodatkowego dla głowy rodziny została po raz pierwszy wyrażona w konstytucji z 1848 r., to w przypadku Vichy była ona częścią konsekwentnej polityki prorodzinnej. *Tamże*, s. 307.

²⁴² R. O. Paxton, *Francja Vichy...*, dz. cyt., s. 198-216.

²⁴³ Inne źródła doktrynalne wskazuje Jacques Godechot, który uważa, że korporatystyczny system organizacji zawodów powstawał pod wpływem teoretyka Huberta Lagardelle’a. J. Godechot, *Les constitutions...*, dz. cyt., s. 341.

został poświęcony rozdział V projektu konstytucji. Nowością była zapowiedź utworzenia rad prowincji, składających się w dwóch trzecich z reprezentantów wybranych przez rady departamentalne i w jednej trzeciej z nominowanych przez rząd reprezentantów organizacji zawodowych i korporacyjnych oraz z przedstawicieli wybranych spośród elity prowincji (art. 40). Według projektu konstytucji, przedstawiciele wspólnot terytorialnych mieli tworzyć wraz z deputowanymi Kongres wybierający Szefa Państwa²⁴⁴.

C. Rekonstrukcja legalności republikańskiej

Przegrana i doznana w jej następstwie kompromitacja Vichy musiały gruntownie osłabić znaczenie nurtów ideowych krytycznych wobec tradycji republikańskiej. Uważam jednak, że w żadnym wypadku nie można lekceważyć znaczenia poglądów i decyzji samego de Gaulle'a. Przywódca Wolnej Francji ugruntował tradycję republikańską dzięki konsekwentnej polityce, opartej na zwartej i przemyślanej doktrynie. Wbrew opinii R. Rémonda, doktryna Wolnej Francji kwestionowała nie tylko prawowitość, ale także legalność Vichy²⁴⁵. Stanowisko de Gaulle'a w tej kwestii nigdy nie było powszechnie akceptowane. Wspomnieć wypada, że linia interpretacyjna de Gaulle'a budziła wątpliwości nawet w szeregach Wolnych Francuzów, o czym świadczą choćby wspomnienia R. Arona, w których odnosił się z dystansem do jednoznacznego potępienia Vichy i poglądów prawnych głoszonych przez Cassina²⁴⁶.

Rétablissement de la légalité républicaine (przywrócenie legalności republikańskiej), ogłoszone w sierpniu 1944 r., było zatem logicznym

²⁴⁴ Jednakże praktyka ustrojowa odbiegała od idei decentralizacji. Potwierdzają to opinie historyków zajmujących się praktyką rządów Pétaina. Teresa Janasz wskazywała na rozwiązanie rad generalnych i zastąpienie ich nominowanymi komisjami i rozwiązanie rad okręgowych, których kompetencje przyznano prefektom. Rząd mianował merów w gminach liczących powyżej 2000 mieszkańców. Podobny pogląd wyraził Georges Burdeau, który uważał idee korporacyjne za nieureczywistnione w praktyce ustrojowej Vichy.

²⁴⁵ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 220.

²⁴⁶ R. Aron, *Widz i uczestnik*, CDN, 1984, s. 61-62.

następstwem doktryny prawno-państwowej Wolnej Francji²⁴⁷. To prawda, że de Gaulle nie chciał proklamować Republiki w paryskim ratuszu, jak sugerował to Georges Bidault 25 sierpnia 1944 r. i co było zgodne z tradycją rewolucyjną. Odmówił tym samym przejęcia władzy na warunkach Résistance zdominowanego przez ruch komunistyczny. Wskazywał na ten fakt już André Siegfried, w książce analizującej przejście od III do IV Republiki²⁴⁸. Jednakże budowana konsekwentnie od „Manifestu...” z Brazaville doktryna pozwalała mu na ogłoszenie ciągłości Republiki i stwierdzenie, że:

Republika nigdy nie przestała istnieć. Wolna Francja, Francja Walcząca, Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego kolejno ją ucieleśniały. Vichy nie miało znaczenia prawnego w życiu narodu. Sam jestem prezydentem Rządu Republiki, dlaczego miałbym ją proklamować?²⁴⁹

W książce *Demokracja francuska* Konstanty Grzybowski bardzo trafnie przedstawił pozycję, w jakiej znajdował się przywódca Wolnych Francuzów, gdy stał na czele rządu tymczasowego w 1944 r.: „de Gaulle był kontynuacją prawną III Republiki, był jednocześnie drogą ku odnowieniu demokracji”²⁵⁰. Polityka de Gaulle’a w latach 1944-1945 określiła fundamenty ustrojowe powojennej Francji. Zanim przedstawił w Bayeux w czerwcu 1946 r. własną wizję reform konstytucyjnych, wprowadził zmiany, które okazały się podstawowymi zasadami IV i V Republiki.

Trzeba wskazać cztery kwestie, które okazały się zasadnicze dla powojennego kształtu państwowości francuskiej. Po pierwsze, rekonstrukcja legalności republikańskiej została dokonana z zachowaniem

²⁴⁷ *L’ordonnance du 9 août 1944 relative au rétablissement de la légalité républicaine sur le territoire continental*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 213.

²⁴⁸ A. Siegfried, *De la III^e à la IV^e République*, Grasset, 1956, s. 126.

²⁴⁹ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, dz. cyt., t. II, s. 330. W tym przypadku uważam, że Konstanty Grzybowski nie miał racji, pisząc, że de Gaulle przeciął spory formalistów dopiero w sierpniu 1944 r., gdy proklamował nielegalność rządu Vichy. W rzeczywistości ordonans z 9 sierpnia 1944 r. o rekonstrukcji legalności republikańskiej zamykał proces zainicjowany jesienią 1940 r. Zob.

K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, dz. cyt., s. 161.

²⁵⁰ K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, dz. cyt., s. 161.

dyscypliny i ciągłości instytucji państwowych²⁵¹. Ordonans z 7 sierpnia 1944 r. „o przywróceniu legalności republikańskiej” pozwolił na połączenie delegalizacji Vichy z jednoczesnym zachowaniem ciągłości działań instytucji państwowych²⁵². Ordonans z 9 sierpnia 1944 r. stwierdzał co do zasady nieważność wszelkich aktów i regulacji prawnych promulgowanych po 16 czerwca 1940 r. Jednocześnie wprowadzał wymóg wyraźnego stwierdzenia nieważności w odniesieniu do aktów prawnych ogłaszanych przez rząd Vichy. Nieważność została wyraźnie stwierdzona w przypadku ustawy konstytucyjnej z 10 lipca 1940 r., aktów mających rangę konstytucyjną, aktów ustanawiających nadzwyczajne jurysdykcje, aktów narzucających roboty przymusowe na rzecz wroga, odnoszących się do stowarzyszeń tajnych i wprowadzających jakąkolwiek dyskryminację w odniesieniu do Żydów. W pozostałych przypadkach zakładano stosowanie okresu przejściowego w procesie usuwania skutków prawnych aktów Vichy, a nawet dopuszczano możliwość uznania niektórych sytuacji zastanych, których cofnięcie wprowadziłoby w państwie większe zamieszanie niż ich zatwierdzenie. Należy przypomnieć, że powojenna Francja zachowała niektóre akty prawne Vichy, przede wszystkim przepisy prorodzinne, emerytalne, antyalkoholowe²⁵³.

Po drugie, niezwykle istotnym składnikiem odbudowy państwa było unowocześnienie administracji i powołanie Państwowej Szkoły Administracji (ENA). *École nationale d'administration*, utworzona według projektu Michela Debré opracowanego jeszcze przed II wojną światową, uformowała powojenne elity polityczne i biurokratyczne z pożytkiem dla jakości państwa²⁵⁴. Szkoła miała umożliwiać awans na wysokie stanowiska publiczne młodym ludziom spoza bogatego mieszczaństwa

²⁵¹ J. Chapsal uważa, że również kompozycja rządu tymczasowego była wyrazem poszukiwania syntezy partii tradycyjnych i nowych sił politycznych wyrastających z *Résistance*. J. Chapsal, *La vie politique...*, dz. cyt., s. 80.

²⁵² *L'ordonnance du 9 août 1944...*, dz. cyt., s. 213.

²⁵³ Należy zwrócić uwagę na publikację zbiorową poświęconą różnym aspektom przywrócenia legalności republikańskiej. Książka jest pokłosiem konferencji, zorganizowanej przez *Fondation Charles de Gaulle*: *Le rétablissement de la légalité républicaine*, Complexe, 1996.

²⁵⁴ M. Debré, *Un projet d'École nationale d'Administration*, „*Daloz hebdomadaire*” 1938, nr 7. De Gaulle tak wyjaśniał sens powołania tej instytucji: „Gdy nakreślona w ten sposób struktura przybierze ostateczne kształty, Państwo będzie miało w swych rękach nowe dźwignie zapewniające mu dostateczny wpływ na aktywność Francji, by mogło uczynić kraj silniejszym i bardziej promieniującym na zewnątrz” (tegoż, *Pamiętniki wojenne*, dz. cyt., t. III, s. 104).

i demokratyzować tym samym elitę urzędniczą. Pisał o tym w *Rachunku sumienia Francuza* wybitny historyk francuski Marc Bloch²⁵⁵. Do umocnienia państwa doszło dzięki ścisłej współpracy de Gaulle'a z Radą Stanu (Conseil d'État), wyjątkową instytucją łączącą kompetencje najwyższej instancji sądownictwa administracyjnego i ciała konsultującego projekty ustaw. W dniu 31 lipca 1945 r. de Gaulle wydał ordonans, na mocy którego wszystkie projekty ustaw przedstawione przez rząd musiały być poddane procedurze konsultacji przez Radę Stanu²⁵⁶. Jak się przekonamy, Rada Stanu będzie miała wyjątkowe znaczenie w procesie opracowania projektu Konstytucji V Republiki²⁵⁷, a jej rola konsultacyjna zostanie uregulowana w ustawie zasadniczej. De Gaulle zachował szczególnie respekt dla Rady Stanu po rezygnacji ze sprawowania władzy. Dominique Chagnollaud w artykule poświęconym roli administracji wyższego szczebla w IV Republice przywołuje list de Gaulle'a do Cassina z 1951 r., w którym generał manifestuje szczególne uznanie dla Rady Stanu jako solidnego bastionu państwa²⁵⁸.

Po trzecie, nie może być wątpliwości, że de Gaulle przyczynił się do umocnienia tradycji republikańskiej. W okresie Wolnej Francji de Gaulle świadomie używał terminu „główne zasady republiki” jako kluczowego dla tożsamości konstytucyjnej Francji. Zgodnie z doktryną Wolnej Francji, Konstytucja IV, a potem V Republiki potwierdziły nienaruszalność republikańskiej formy rządów.

Co więcej, decyzje de Gaulle'a stworzyły podstawy do konstytucjonalizacji idei niepodzielności, laickości, demokratyzmu i społecznego charakteru Republiki w powojennych konstytucjach Francji. Doktryna Wolnej Francji opowiadała się za wyróżnionym statusem uchwalonej w początkach rewolucji francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Preambuła do Konstytucji z 1946 r. potwierdzała „prawa i wolności człowieka uświęcone przez deklarację z 1789 roku i podstawowe zasady uznane przez ustawy Republiki”²⁵⁹. Odwołanie do dziedzictwa rewolucji francuskiej było całkowicie zbieżne z linią ideową przywódcy Wolnej Francji. Warto odnotować, że poprawka uzupełniająca tekst preambuły do Konstytucji IV Republiki o odwołanie do zasad uznawanych przez

²⁵⁵ M. Bloch, *Rachunek sumienia Francuza*, dz. cyt., s. 246-247.

²⁵⁶ J. Sauv e, *Le Conseil d'Etat et la Constitution*, RFDC, 2009, nr 77

²⁵⁷ *Tamże*.

²⁵⁸ D. Chagnollaud, *La haute administration au pouvoir? Les «Grands commis» de la IV^e R publique*, „Pouvoirs” 1996, nr 76.

²⁵⁹ *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. A. Mysielski, dz. cyt., s. 9.

ustawy Republiki została zgłoszona w intencji uwypuklenia związku między dziedzictwem roku 1789 a wyzwoleniem²⁶⁰.

Ponadto polityka de Gaulle'a po wyzwoleniu budowała etatystyczny model gospodarki i społeczny charakter Republiki Francuskiej. Przypomnijmy, że rząd tymczasowy podjął decyzję o nacjonalizacji sektora bankowego, ubezpieczeniowego, energetycznego i węglowego oraz transportu lotniczego. W styczniu 1946 r. znacjonalizowano Bank Francji i wielkie banki depozytowe²⁶¹. Walter Laqueur zwraca uwagę, że de Gaulle poszerzył zakres interwencjonizmu państwowego, i tak już wyraźnie obecnego w polityce Francji. W tym okresie wprowadzono mechanizmy planowania gospodarczego, które stosowano w IV i V Republice²⁶². W latach 1944-1945 rozszerzono zakres ubezpieczeń i rozbudowano system wspierania rodziny. De Gaulle i jego współpracownicy ukształtowali orientację społeczną IV Republiki. Konstytucja z października 1946 r. definiowała Francję jako republikę niepodzielną, świecką, demokratyczną i społeczną (art. 1 Konstytucji z 13 października 1946 r.), a preambuła do Konstytucji wyrażała nowe zasady gospodarcze i społeczne. Wśród nich znalazły się: prawo do pracy, prawa związkowe, prawo do strajku, a także prawo pracowników do ustalania warunków pracy i wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa. Preambuła deklarowała również prawo do opieki zdrowotnej, zabezpieczenia społecznego, wypoczynku, równy dostęp do wykształcenia, wykształcenia zawodowego i kultury, a także politykę wsparcia dla rodziny („Naród zapewnia jednostce i rodzinie warunki konieczne dla ich rozwoju”²⁶³) i dawała także oparcie procesowi nacjonalizacji, stwierdzając, że: „Każdy majątek, każde przedsiębiorstwo, którego eksploatacja ma lub nabywa charakter służby publicznej lub monopolu faktycznego winna stać się własnością zbiorowości”²⁶⁴.

Widoczna jest też ciągłość między IV a V Republiką. Konstytucja z 1958 r. potwierdziła zasady niepodzielności, laickości, demokratyzmu i społecznego charakteru republiki, które uzyskały po wojnie status konstytucyjny. Jak już wspomniano, w 1953 r. Rada Stanu wskazała na istnienie republikańskiej tradycji konstytucyjnej, wyrażonej w Deklaracji

²⁶⁰ Poprawka została zgłoszona przez deputowanego M. Guerina z M.R.P, Ch. Vimbert, *La tradition...*, dz. cyt., s. 204.

²⁶¹ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Ossolineum 1978, s. 700.

²⁶² W. Laqueur, *Historia Europy 1945-1992*, Puls, 1993, s. 233.

²⁶³ *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. A. Mycielski, dz. cyt., s. 10.

²⁶⁴ *Tamże*.

Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. i w preambule do Konstytucji z 1946 r. Pięć lat później preambuła do Konstytucji V Republiki deklarowała przywiązanie do praw człowieka i zasad suwerenności narodowej, tak jak zostały one określone w Deklaracji z 1789 r. i uzupełnione przez preambułę do Konstytucji z 1946 r. W 1971 r. Rada Konstytucyjna zdefiniowała pojęcie „blok konstytucyjny” jako szeroką podstawę kontroli konstytucyjności ustaw. W myśl orzeczenia Rady, „blok konstytucyjny” składał się z tekstu Konstytucji, norm zawartych w Deklaracji z 1789 r., zasad politycznych, społecznych i gospodarczych wymienionych we wstępie do Konstytucji z 1946 r. oraz „z zasad podstawowych uznanych przez ustawy Republiki”, do których ten wstęp odsyłał. „Blok konstytucyjny” o tak szerokiej strukturze nie byłby możliwy, gdyby nie świadomy wysiłek podjęty przez de Gaulle’a na rzecz ugruntowania tradycji republikańskiej²⁶⁵.

Po czwarte, trzeba zauważyć, że de Gaulle rozszerzył prawa polityczne i zdemokratyzował republikę. W kwietniu 1945 r. kobiety po raz pierwszy skorzystały z praw wyborczych biorąc udział w wyborach municypalnych. Rok później de Gaulle wprowadził niezwykle istotną zmianę w postaci instytucji referendum konstytucyjnego. Fundamentalne znaczenie miał ordonans z 17 sierpnia 1945 r., wprowadzający konsultację ludu francuskiego w drodze referendum. W myśl ordonansu naród miał podjąć kluczowe dla ładu konstytucyjnego decyzje przed wyborem Zgromadzenia Narodowego²⁶⁶. Po pierwsze, miał zadecydować o kresie bądź trwaniu III Republiki przez referendalną odpowiedź na pytanie z art. 2 ordonansu: „Czy pragniesz, aby Zgromadzenie Narodowe było Konstytuanta?”. Pozytywna odpowiedź na to pytanie oznaczała, że III Republika przestaje istnieć na mocy decyzji obywateli, nie zaś Zgromadzenia Narodowego. Po drugie, naród miał w drodze referendum prze-

²⁶⁵ L. Garlicki, *Rada Konstytucyjna...*, dz. cyt., s. 61-63.

²⁶⁶ W opinii J.-L. Debré w kręgu de Gaulle’a obecna była idea opracowania projektu konstytucji przez rząd tymczasowy i poddania go bezpośrednio pod głosowanie w referendum. Rozwiązanie to mogło być wprowadzone w życie jedynie w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu metropolii. De Gaulle odrzucił je w przekonaniu, że Francja potrzebuje odtworzenia życia politycznego i nowej elity. W maju 1945 r. rozpoczęło pracę tymczasowe zgromadzenie konsultacyjne w nowym składzie, jako instytucja *quasi* parlamentarna. Referendum z listopada 1945 r. było zatem rozwiązaniem kompromisowym, znajdującym się pomiędzy poddaniem pod referendum projektu de Gaulle’a a powrotem do obowiązywania ustaw z 1785 r. J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle*, L.G.D.J., 1974, s. 64-65.

sądzić o kształcie ustroju władz tymczasowych do czasu wejścia w życie nowej Konstytucji, tworząc pewną równowagę w układzie władz i określić siedmioletni termin zakończenia prac nad nową Konstytucją. Pytanie ujęte w art. 4 ordonansu dotyczyło tego, czy Zgromadzenie ma całkowitą swobodę w podejmowaniu decyzji, czy też jest związane wolą narodu. Po trzecie, ordonans wprowadzał do francuskiego systemu konstytucyjnego referendum konstytucyjne zatwierdzające²⁶⁷. Oznaczało to, że Konstytuanta podlega weryfikacji narodu, do którego należy ostateczna decyzja o aprobacie rozwiązań konstytucyjnych. Regulacja ta została utrzymana w art. 90 Konstytucji IV Republiki. De Gaulle zarządził referendum, w którym przed wyborem Zgromadzenia Narodowego przyznał narodowi *pouvoir constituant* (władzę konstytuującą), należącą do tej chwili wyłącznie do parlamentu. To obywatele w drodze referendum położyli kres istnieniu III Republiki, zadecydowali o wyborze Konstytuanta, terminie prac konstytucyjnych i o obowiązywaniu na przyszłość zasady, że projekt uchwalony przez Konstytuanta będzie podlegał zatwierdzeniu w drodze referendum. Ta ostateczna decyzja oznaczała przyznanie narodowi udziału w *pouvoir constituant* także w przyszłości.

De Gaulle napisał w *Pamiętnikach nadziei*, że decyzja wtedy podjęta miała moc konstytucyjnego precedensu, osłabiającego potężną pozycję partii politycznych:

Wszelako z myślą o przyszłości, zanim jeszcze zostało wybrane Zgromadzenie Narodowe, ustanowiłem referendum, tak że naród sam zadecydował, iż odtąd konstytucja, aby być prawomocna, musi uzyskać jego bezpośrednią aprobatę. Tym samym stworzyłem demokratyczny instrument, za pomocą którego pewnego dnia będę sam mógł ustanowić dobrą konstytucję zamiast tej, która niebawem miała być uchwalona przez partie i w ich interesie.²⁶⁸

²⁶⁷ *Ordonnance no 45-1836 du 17 août 1945, instituant une consultation du peuple français par voie de référendum et fixant le terme des pouvoirs de l'Assemblée consultative provisoire*, [w:] M. Duverger, *Constitutions et documents politiques*, dz. cyt., s. 224-226.

²⁶⁸ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 30.

Znakomity francuski historyk i politolog André Siegfried słusznie zauważył, że referendum oznaczało przyjęcie zasady, że „to naród, a nie Zgromadzenie dysponuje suwerennością”²⁶⁹.

Odebranie Konstytucji monopolu na *pouvoir constituant* i przyznanie udziału w niej narodowi w referendum zatwierdzającym Konstytucję stanowiło ważny krok w stronę demokratyzacji Republiki. De Gaulle mógł to uczynić ze względu na osobisty autorytet i popularność oraz na fakt, że w latach 1940-1945 ugruntował tradycję republikańską i doprowadził do tego, że zasady republikańskie stały się fundamentem powojennej Francji. To dlatego V Republika mogła powstać jako zmiana instytucjonalna w ramach tradycji republikańskiej.

²⁶⁹ A. Siegfried, *De la III^e à la IV^e République*, dz. cyt., s. 130.

ROZDZIAŁ III

Głębokie źródła, czyli reformizm republikański lat 30.

A. Pierwsze projekty reformizmu republikańskiego

Wiele przemawia za tym, że de Gaulle w 1945 r. nie miał jeszcze skryształizowanej wizji nowych instytucji będących alternatywą dla republiki parlamentarnej. Jean Louis Debré w książce *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle* zauważał, że w tym okresie doktryna konstytucyjna de Gaulle'a miała charakter negatywny. Decydujące znaczenie miało potępienie i likwidacja systemu Vichy i krytyka III Republiki, co jednak nie musiało oznaczać całkowicie negatywnego stosunku do ustaw konstytucyjnych z 1875 r.²⁷⁰

Jednak doświadczenie rządzenia w okresie prowizorium ustrojowego od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r. unaocznilo de Gaulle'owi gruntowną słabość systemu politycznego honorującego supremację parlamentu. Polityka de Gaulle'a napotykała na opór elit głównych partii politycznych, które wznowiły swą działalność po II wojnie światowej. Generał świadomie zrezygnował ze sprawowania władzy na warunkach podyktowanych przez przywódców stronnictw. Bezpośrednią przyczyną złożonej w styczniu 1946 r. rezygnacji z funkcji premiera rządu tymczasowego był sprzeciw wobec wniosku przedłożonego przez deputowanego socjalistycznego André Philipa. Polityk partii socjalistycznej dążył do zmniejszenia wydatków na obronę narodową o 20% w ustawie budżetowanej na rok 1946. Wniosek był wyrazem praktyki właściwej rządowi zgromadzenia. Większość parlamentarna nie odwoływała rządu, narzucając mu jed-

²⁷⁰ J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 48.

nocześnie swoją wolę w sprawach o zasadniczym znaczeniu dla państwa. Wskutek tego rząd tracił możliwość działania w zgodzie z własnym programem.

De Gaulle nie miał wątpliwości, że wracają praktyki właściwe rządowi zgromadzenia. W *Pamiętnikach wojennych* wspominał:

Wróciły czasy wyłącznych rządów partii. Potępiam te rządy. Ale poza wprowadzeniem przemocą dyktatury, której nie chcę i która niewątpliwie źle by się skończyła, nie mam możliwości im przeszkodzić. Muszę więc ustąpić.²⁷¹

Postulat gruntownej reformy ustroju i umocnienia państwa nie miał wsparcia ze strony środowisk wywodzących się z Résistance. Gdy 17 sierpnia 1945 r. de Gaulle wydał wspomniany już ordonans wprowadzający konsultację ludu francuskiego w drodze referendum, spotkało się to ze sprzeciwem wielu środowisk politycznych, również tych, które wywodziły się z Résistance. Reprezentatywne pod tym względem było wystąpienie przed Zgromadzeniem Konsultacyjnym ministra sprawiedliwości we Francuskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, François Menthona²⁷². Wspomniany przeze mnie André Philip, którego wniosek był bezpośrednią przyczyną dymisji de Gaulle'a, dysponował piękną kartą udziału w Résistance i piastował funkcję komisarza we Francuskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego w Algierii.

Wypada zauważyć, że większość środowisk Résistance i Wolnej Francji nie łączyła odnowy Francji z planem zmian instytucjonalnych. Boris Mirkine-Guetzévitch, autor klasycznego wyboru tekstów wyrażających idee społeczne i konstytucyjne Résistance podkreślał, że postulaty wymiany elit i ukształtowania nowej klasy przywódczej, która miała zastąpić skompromitowaną elitę III Republiki, oczyszczenia administracji oraz ukarania osób współpracujących z okupantem i reżimem Vichy, zajmowały w nich miejsce ważniejsze niż projekt reform ustrojowych²⁷³. Wydaje się, że można w tym przypadku mówić o analogii do dorobku programowego „Solidarności”, która nie przywiązywała zasadniczej wagi do reform instytucjonalnych, przypisując kluczowe znaczenie odrodzeniu

²⁷¹ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, dz. cyt., t. III, s. 289.

²⁷² J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 73.

²⁷³ *La pensée politique et constitutionnelle de la Résistance*, [w:] H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociales...*, dz. cyt., s. 39-77.

postaw obywatelskich i poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne²⁷⁴. Większość projektów konstytucyjnie wypracowanych w kręgu Résistance utrzymywała system przewagi ustrojowej parlamentu kosztem pozycji egzekutywy²⁷⁵. Powstaje pytanie, czy istniał dorobek refleksji konstytucyjnej, który mógł być wykorzystany przez de Gaulle'a i jego współpracowników zainteresowanych budową silnego państwa i usunięciem wad, które w 1940 r. doprowadziły do upadku Republiki i dały znać o osobie po Wyzwoleniu?

Próby zreformowania ustaw konstytucyjnych podejmowane były jeszcze przed I wojną światową. To bardzo charakterystyczne, że inicjowali je niemal wyłącznie politycy reprezentujący środowiska prawicy republikańskiej. Wspomniano już, że Maurice Barrès we wczesnej fazie swojej aktywności politycznej był rzecznikiem republiki demokratycznej i głosił postulaty powszechnych wyborów na urząd prezydenta republiki i wprowadzenia referendum. W dojrzałej fazie swej aktywności nie przywiązywał zasadniczej wagi do kwestii ustrojowych. W roku 1899 republikański nacjonalista Paul Déroulède złożył projekt rezolucji, mającej na celu usunięcie z ustaw konstytucyjnych dyspozycji sprzecznych z „zasadą suwerenności wyrażaną w głosowaniu powszechnym”²⁷⁶. Powstała w 1902 r. Action libérale populaire (Akcja Liberalno Ludowa) Jacquesa Piou, który dokonał *ralliement* do Republiki, wysunęła plan głębokich

²⁷⁴ Zob. R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2009; K. M. Ujazdowski, *Ciasna przestrzeń demokratycznego socjalizmu*, [w:] *Polska Solidarność. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, OMP, 2011, s. 137-155.

²⁷⁵ Badacz tej problematyki Mirkine-Guetzévitch wyróżnił pięć kategorii projektów. Pierwsza zakładała prosty powrót do konstytucji z 1875 roku i III Republiki, druga powrót do III Republiki z pewnymi korektami, trzecia zerwanie z systemem parlamentarnym i zastąpienie go przez system prezydencki w wersji amerykańskiej (z marginalnymi wpływami w Résistance), orientacja czwarta reprezentowana była przez ruch komunistyczny, który zakładał rządy zgromadzenia, jednoizbowy parlament i prekonizację demokracji ludowej ustanowionej później przez komunistów w Bułgarii, Polsce, Rumunii i Węgrzech. Wreszcie ostatnie stanowisko, które w praktyce ukształtowało później IV Republikę i w którym Mirkine-Guetzévitch widział przede wszystkim połączenie demokracji politycznej z gwarancjami dla praw społecznych, wierność dla systemu parlamentarnego. Tegoż, *La pensée politique et constitutionnelle de la Résistance*, dz. cyt. Zob. także J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 36-49.

²⁷⁶ C. Bigaut, *Le réformisme...*, dz. cyt., s. 48.

reform z postulatami wyboru prezydenta przez szerokie kolegium, odwołania się do referendum i stworzenia Sądu Najwyższego stojącego na straży konstytucyjnych praw jednostki²⁷⁷. Ten ostatni postulat zgłosił także prawnik i polityk Charles Benoist w 1906 r., w projekcie rezolucji wzywającej do przystąpienia do nowelizacji konstytucji²⁷⁸. Trzeba zauważyć, że żadna z tych rezolucji nie zainicjowała procedury rewizji konstytucji. Próby reform podejmowane w tamtym czasie nie przybierały postaci konkretnych propozycji reform konstytucyjnych²⁷⁹.

W okresie I wojny światowej i zjednoczenia francuskich sił politycznych w L'union sacrée kwestie reform ustrojowych z oczywistych względów znalazły się poza marginesem debaty publicznej. Po zakończeniu wojny zainteresowanie dla reform konstytucyjnych wróciło ze znacznie większą siłą. Pierwszą inicjatywę podjął prezydent Alexandre Millerand w 1923 r. Polegała ona na próbie powrotu do literalnego odczytania ustaw konstytucyjnych z 1875 r. i efektywnego korzystania przez prezydenta z prawa do rozwiązywania izby²⁸⁰. W trakcie kampanii wyborczej Millerand złożył oświadczenie, że w przypadku przegranej Bloku Narodowego poda się do dymisji, co spotkało się bardzo krytyczną reakcją lewicy i ugrupowań radykalnych. Po zwycięstwie lewicy w wyborach parlamentarnych prezydent został zmuszony do dymisji, co oznaczało ugruntowanie pasywnej roli prezydenta w systemie konstytucyjnym²⁸¹. W latach dwudziestych, w reakcji na niską efektywność parlamentu w sferze legislacji, pojawiła się praktyka korzystania z prawodawstwa dekretowego na podstawie upoważnień danych przez Izbę Deputowanych. Jej prekursorem był premier Raymond Poincaré, który o potężnych komisjach parlamentarnych mówił, że są instytucjami małych kroków i wielkich pretensji²⁸². Instrument w postaci prawodawstwa dekretowego używany był w kolejnych latach przez premierów: G. Do-

²⁷⁷ *Tamże*.

²⁷⁸ Charles Benoist (1861-1936), był jedynym spośród reformatorów, który przeszedł ewolucję od prawicy republikańskiej do monarchizmu. Wydał m.in. *La réforme parlementaire*, Librairie Plon, 1902, *Les maladies de la démocratie*, Edition Prométhée, 1929, *La crise de l'état moderne*, Maison Didot, Firmin-Didot et Cie, imprimeurs-éditeurs, 1897.

²⁷⁹ Potwierdzają to opinie C. Bigaut i N. Wahla. C. Bigaut, *Le réformisme...*, dz. cyt.; N. Wahl, *Aux origines de la nouvelle Constitution*, RFSP 1959, nr 1.

²⁸⁰ C. Bigaut, *Le réformisme...*, dz. cyt., s. 50-51.

²⁸¹ *Tamże*.

²⁸² *Tamże*.

umergue'a w 1934 r., P. Lavała w 1935 r., C. Chautempsa w 1937 r. i É. Daladiera w 1938 r.²⁸³ Wytworzyło to nową regułę konstytucyjną bez zmiany ustaw konstytucyjnych. Upoważnienia do wydawania dekretów nie rozwiązywały na dłuższą metę problemu efektywności rządu, stanowiąc jednocześnie wyraz głębokiego kryzysu funkcji ustawodawczej parlamentu. Inspirowały jednak do systemowej reformy źródeł pra-

wa i ograniczenia nadużyć w parlamentarnej fazie procesu legislacyjnego.

Apogeum prac parlamentarnych nad rewizją ustroju przypada na rok 1934. Masowe protesty przeciwko korupcji elity politycznej w lutym tego roku doprowadziły do zmiany rządu i wskazywały jednoznacznie na konieczność reform konstytucyjnych. Ich zwolennikiem okazał się były prezydent Francji, Gaston Doumergue, który objął wtedy fotel premiera. Prace nad reformą ustrojową toczyły się zarówno pod auspicjami premiera, jak i w parlamencie. W marcu 1934 r. w Izbie Deputowanych powołana została Komisja do spraw Reformy Państwa, z zadaniem podjęcia refleksji generalnej i przedłożenia zgromadzeniu jednego bądź kilku raportów zawierających propozycje zmian. Postulaty Komisji dotyczyły różnych sfer i nie tworzyły spójnej wizji zmian ustrojowych. Proponowano reformę regulaminu Izby, polegającą na skoncentrowaniu prac legislacyjnych w komisjach. Wedle tej propozycji poprawki do ustaw miały być zgłaszane na ich forum, nie zaś na posiedzeniu plenarnym Izby. Jednocześnie wskazano potrzebę redukcji liczby komisji stałych. Raport Rollina wysuwał ideę przyznania rządowi prawa do wydawania dekretów w sytuacjach, gdy w procesie legislacyjnym pojawiłaby się kontrowersja między Izbą Deputowanych a Senatem. Powracano do uregulowania prawa prezydenta do rozwiązania izby deputowanych. Paul Reynaud opowiadał się za zniesieniem wymogu aprobaty Senatu, wedle jego propozycji prezydent mógł rozwiązać parlament bez kontrasygnaty z wyłączeniem okresu trzech miesięcy następujących po odnowieniu jego składu. Przedmiotem refleksji Komisji była także kwestia stabilności finansowej państwa – w myśl wypracowanej propozycji zwiększenie wydatków lub pomniejszenie dochodów w projekcie ustawy budżetowej było dopuszczalne pod warunkiem wskazania ekwiwalentnych źródeł finansowych. Wreszcie proponowano redukcję ilości ministrów do 19, powołanie odrębnego urzędu premiera z własnymi służbami oraz ustanowienie w randze instytucji państwowych władzy ekonomicznej w postaci regionalnych rad ekonomicznych i narodowej rady ekonomicznej.

²⁸³ *Tamże.*

W sierpniu 1934 r. premier Doumergue przedstawił opinii publicznej projekt przygotowany przez zespół jego współpracowników, w którym bardzo istotną rolę odegrał zdecydowany zwolennik reform, były premier André Tardieu. Projekt zakładał prawo prezydenta do rozwiązania Izby Deputowanych. W pierwszym roku trwania kadencji miało być ono stosowane za zgodą Senatu, w kolejnych zaś latach całkowicie swobodnie, bez wymogu tej zgody. Projekt premiera Doumergue'a zawierał propozycję ograniczenia liczby ministrów do 20 i zakaz przyjmowania poprawek do ustawy budżetowej bez uchwalenia przez obie Izby adekwatnego dochodu. W przypadku nieuchwalenia budżetu do 1 stycznia roku budżetowego, prezydent miał mieć prawo wprowadzenia w życie prowizorium budżetowego w drodze dekretu, przyjętego przez Radę Ministrów. Nowością był zgłoszony postulat ustanowienia specjalnego statusu urzędników, gwarantującego im stabilność i respektującego polityczną neutralność²⁸⁴. Charles Bigaut zwraca uwagę, że między projektami Komisji do spraw Reformy Państwa a projektem premiera Doumergue'a istniało podobieństwo merytoryczne dotyczące przede wszystkim racjonalizacji procedury budżetowej i ochrony finansów publicznych²⁸⁵.

Prace parlamentarnej Komisji do spraw Reformy Państwa i projekt premiera Doumergue'a nie przyniosły zamierzonych efektów²⁸⁶. Do pozytywnych skutków prac reformatorskich zaliczyć trzeba utworzenie odrębnego urzędu premiera, pozwalającego wykonywać tę funkcję efektywnie bez obejmowania przez premiera dodatkowo jednego z resortów (*loi de finance du 24 décembre*). Trzeba zauważyć, że instytucja ta powstała wcześniej niż w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Drugim z pozytywnych skutków było powołanie do życia rady ekonomicznej, stanowiącej forum dla wyrażania opinii i interesów ekonomicznych. Podstawą działania rady i jej udziału w konsultowaniu projektów aktów prawnych o znaczeniu ekonomicznym była ustawa uchwalona w 1936 r.

Tak więc od 1884 r. nie zmieniono ustaw konstytucyjnych tworzących ustrój III Republiki. Jedynym wyjątkiem była nowelizacja ustawy

²⁸⁴ *Tamże*, s. 55.

²⁸⁵ *Tamże*.

²⁸⁶ Powody dla których zaprzepaszczona została szansa na reformę konstytucyjną i odpowiedzialność za to samego premiera Doumergue'a omawia Christopher Charles w tekście „*Héros de la normalité*” et circonstances inhabituelles: *incapacité de Gaston Doumergue a reformer L'État a la suite du 6 février 1934*, RFDC 2005, nr 64.

konstytucyjnej z 10 sierpnia 1926 r., odnosząca się do organizacji władz publicznych, która ustanowiła autonomiczny fundusz zarządzania budżetem obrony narodowej. Po zwycięstwie Frontu Ludowego w 1936 r., proces reform został zablokowany, jego przywódca Léon Blum zaangażował się osobiście przeciw planowanym reformom. Lider francuskich socjalistów zarzucał rzecznikom rewizji ustroju powrót do bulanzyzmu i dążenie do autorytarnej dyktatury. Blum szukał rozwiązania kryzysu w uzdrowieniu obyczajów politycznych i w budowie wielkich stronnictw politycznych, które ustabilizują rządy parlamentarne²⁸⁷.

* * *

Parlamentarne i rządowe prace ustrojowe respektowały ustawy konstytucyjne z 1875 r. i zakładały, że dojdzie do ich korekty bądź uzupełnienia. Uznanie wiodącej roli parlamentu w systemie konstytucyjnym powodowało, że nie brano pod uwagę wejścia konstytucji w domenę regulaminów obu Izb, te z kolei nie były gotowe do redukcji własnych kompetencji.

W przeciwieństwie do tych projektów, koncepcje autorskie wypracowane poza parlamentem mogły przekraczać granice wyznaczone przez ustawy konstytucyjne III Republiki i miały całościowy charakter. Dlatego też na szczególną uwagę i omówienie zasługują prace André Tardieu i Raymonda Carré de Malberga oraz projekt reform Komitetu Technicznego pracującego pod auspicjami senatora Jacquesa Bardoux. To one tworzyły zasób intelektualny pozostający w dyspozycji tych, którzy chcieli podjąć się dzieła głębokiej przemiany instytucjonalnej w ramach tradycji republikańskiej.

²⁸⁷ Léon Blum (1872-1950), prawnik, socjalistyczny polityk francuski, trzykrotny premier Francji w latach 1936-1937, 1938 i 1946-1947. Od 1914 r. przywódca francuskiej partii socjalistycznej. Po klęsce Francji i utworzeniu rządu Vichy był więziony przez Niemców w Buchenwaldzie. Po wojnie był ambasadorem w USA i szefem misji francuskiej przy UNESCO. Był świadom konieczności zmian ustrojowych na rzecz umocnienia pozycji premiera. W młodości jako współpracownik premiera Marcela Sembata wystąpił z planem utworzenia sekretariatu generalnego rządu. Jednak w czasie gdy sprawował władzę premiera blokował działania w tym zakresie. Po wojnie zdecydowanie sprzeciwiał się koncepcjom ustrojowym de Gaulle'a.

B. André Tardieu, czyli referendum w rękach egzekutywy

Wypada zacząć od twórczości André Tardieu (1876-1845), pisarza i polityka, który w latach 30. XX w., po doświadczeniach premierostwa, prowadził kampanię na rzecz reform ustrojowych. W chwili, gdy przedstawił nowatorskie propozycje, był już bardzo doświadczonym politykiem. Rozpoczął aktywność publiczną jako dziennikarz zajmujący się problematyką międzynarodową²⁸⁸. Po raz pierwszy został wybrany do Izby Deputowanych w 1914 r. W latach I wojny światowej służył w piechocie²⁸⁹. Był bliskim współpracownikiem Georgesa Clemenceau w czasie wersalskiej konferencji pokojowej. Począwszy od pierwszej nominacji na stanowisko ministra do spraw regionów wyzwolonych (1919), którego zadaniem było administrowanie Alzacją i Lotarynią, był członkiem wielu rządów w latach 20. i 30. Trzykrotnie sprawował funkcję premiera – w 1929, 1930 i 1932 r. Pomimo nowatorstwa stosowanych metod (wykorzystanie radia) i przedstawienia specjalnego programu rządowego, jego misja nie zakończyła się powodzeniem²⁹⁰. W 1934 r. uczestniczył jeszcze w pracach gabinetu Doumergue'a i – jak już wspomniano – wpłynął na kształt przedstawionego przez niego projektu reform. W tym czasie właśnie rozpoczął intensywną kampanię publicystyczną na rzecz zmian konstytucyjnych. Wydał wtedy m.in. *La réforme de l'État* (Reforma państwa) – 1934, *Le souverain captif* (Suweren zniewolony) – 1936 i *La profession parlementaire* (Profesja parlamentarna) – 1937.

²⁸⁸ Przed I wojną światową wydał: *Questions diplomatiques*, Félix Aclan, 1904; *La Conférence d'Algésiras* (3^{ème} éd.), Félix Alcan, 1910; *La France et les alliances* (4^{ème} éd.), Félix Alcan, 1910; *Notes sur les états-unis* (6^{ème} éd.), Calmann-Lévy, 1917; *Le Prince de Bülow* (7^{ème} éd.), Calmann-Lévy, 1931; *Le Mystère d'Agadir* (3^{ème} éd.), Calmann-Lévy, 1912.

²⁸⁹ Pierwsze miesiące wojny opisał w książce *Avec Foch*. A. Tardieu, *Avec Foch*, Flammarion, 1939.

²⁹⁰ Specyfice polityki Tardieu poświęcił wiele uwagi J. J. Chevallier w swej syntezie *Histoire des institutions politiques de la France de 1789 à nos jours*. Autor podkreśla, że po pobycie w USA Tardieu chciał dokonać reformy ustrojowej, wzorując się na rozwiązaniach brytyjskich i amerykańskich, w sposób szczególny jako premier dążył do wytworzenia dwupartyjnego systemu politycznego poprzez związanie części partii radykalnej z obozem parlamentarnej

J. J. Chevallier, *Histoire des institutions...*, dz. cyt., s. 565-571.

W 1929 r. de Gaulle w liście do swojego ojca wyrażał nadzieję, że Tardieu jako premier podniesie politykę francuską, którą Briand „haniebnie zdenacjonalizował”²⁹¹. Później osobiście poznał Tardieu, gdy pracował w sekretariacie generalnym rządu. Zachował się list dołączony do przesłanej dla Tardieu z wyrazami głębokiego szacunku książki *Vers l'armée de métier* (W stronę armii zawodowej)²⁹². O wpływie Tardieu na poglądy konstytucyjne de Gaulle’a pisze Éric Roussel, wielokrotnie przywoływany historyk zajmujący się myślą i polityką francuskiego przywódcy²⁹³. Odille Rudelle, również przekonana o oddziaływaniu Tardieu, uważa, że brak odniesień do tej inspiracji w oficjalnych wypowiedziach de Gaulle’a w czasie wojny tłumaczyć należy obawą przed odwoływaniem się do dorobku polityka, który przez szeroką opinię publiczną mógł być wiązany z niemocą i kryzysem parlamentaryzmu w latach 30.²⁹⁴

André Tardieu był pierwszym i jedynym politykiem III Republiki, który głosił ideę wprowadzenia referendum konsultacyjno-ustawodawczego do systemu konstytucyjnego. Według Tardieu Francja była ciałem bez głowy, bez przywództwa i odpowiedzialnej władzy²⁹⁵. Republika parlamentarna pozbawiona została siły przywódczej i żadna z jej instytucji nie miała pozycji podmiotu rządzącego. W napisanej z wielką pasją książce *Reforma państwa* Tardieu stwierdzał:

Kto we Francji jest szefem? Nie jest nim Prezydent Republiki ograniczany raz do funkcji reprezentacyjnych, a innym razem do mechanicznego rozwiązywania kryzysów rządowych.

Nie jest nim Prezes Rady Ministrów, zdradzany szef gabinetu, którego skład podyktowały grupy i którego izby przypierają do muru, gdy tylko zaczyna się lektura oświadczeń rządowych.

Nie są nim również ministrowie, jednocześnie niewolnicy parlamentu i biurokracji.

²⁹¹ *List Charles’a de Gaulle do ojca z 2 listopada 1929 r.*, [w:] Ch. de Gaulle, *Lettres, notes et carnets 1905-1941*, dz. cyt., s. 723.

²⁹² Ch. de Gaulle, *Lettres, notes et carnets 1905-1941*, dz. cyt., s. 781.

²⁹³ E. Roussel, *De Gaulle I...*, dz. cyt., s. 72.

²⁹⁴ O. Rudelle, *Le rôle du Général de Gaulle et de Michel Debré*, [w:] *L’écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt., s. 755-759.

²⁹⁵ André Tardieu nie był autorem tego określenia – spotykamy je u wielu autorów, m.in. u Charlesa Maurrasa (J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli...*, dz. cyt.) i w politycznych powieściach Anatola France’a (tegoż, *Historia współczesna*, dz. cyt.). Jednak to André Tardieu upowszechnił używanie tego pojęcia w twórczości zwolenników reform ustrojowych.

Nie jest nim również, chociaż czasami tak się wydaje, administracja zajęta umacnianiem swojego trwania między dobrą wolą parlamentu i żądaniem związków zawodowych.

Francja jest ciałem bez głowy. Ciało nie widzi, że nie ma głowy.²⁹⁶

Były premier uważał, że źródłem kryzysu ustrojowego była łańcuchowa zależność niszcząca podmiotowość władzy: „Wszystko we Francji – począwszy od egzekutywy zniewolonej przez legislatywę i po legislatywę oraz elektorat zdominowane przez oligarchię – potwierdza porażkę tej niezależności, porażkę władzy materialnej i moralnej”²⁹⁷. W książce *Le souverain captif* Tardieu rozwijał analizę utraty przez naród praw suwerennych na rzecz oligarchii partyjnej, grup interesów i prasy²⁹⁸. Demokracja francuska została skonfiskowana przez wszechwładny parlament i elitę parlamentarną (*profession parlementaire*). André Tardieu pisał o dyktaturze totalnej dwóch zgromadzeń w systemie, w którym nieograniczona władza parlamentu zwracała się przeciw stabilności i efektywności egzekutywy²⁹⁹. Tyrania legislatywy nie miała granic, komisje parlamentarne przejmowały funkcje rządu, a parlamentarzyści zgłaszali poprawki budżetowe i podejmowali interwencje w administracji w sprawach o czysto partykularnym charakterze. Co ciekawe, Tardieu uważał, że Senat nie pełnił funkcji moderacyjnej i pogłębiał kryzys ustrojowy, utwierdzając hegemonię parlamentu. Obie Izby znajdowały się w rękach tej samej elity. „Senat złożony jest z byłych deputowanych. Izba złożona jest z przyszłych senatorów. Identyfikacja składu Izby Deputowanych i Senatu jest taka, że praktycznie mamy jedną Izbę” – pisał w *La profession parlementaire*³⁰⁰. Ponadto Senat praktycznie zablokował stosowanie instytucji rozwiązania izby i z własnej inicjatywy kilkakrotnie doprowadził do odwołania gabinetów³⁰¹. Z tych względów Tardieu opowiadał się za jego likwidacją i parlamentem jednoizbowym.

André Tardieu opisywał elitę parlamentarną jako solidarną w obronie swych przywilejów, kumulującą mandaty parlamentarne z lokalnymi, tolerującą praktyki korupcyjne i praktycznie nieweryfikowalną

²⁹⁶ A. Tardieu, *Reforma państwa* [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 102.

²⁹⁷ *Tamże*, s. 103.

²⁹⁸ A. Tardieu, *Le souverain captif*, Flammarion, 1936.

²⁹⁹ Tegoż, *La profession parlementaire*, Flammarion, 1937.

³⁰⁰ *Tamże*, s. 246.

³⁰¹ *Tamże*, s. 246, 243-245. Wypada przypomnieć, że Senat odwołał m.in. gabinety Bourgeoisa (1896), Herriota (1925), Tardieu (1930) i Laval (1932).

(*réeligibilité indéfinie*). Polityk republikańskiej prawicy uważał, że hegemonia parlamentu została ukształtowana przez zawodowych parlamentarzystów podporządkowanych lokalnym interesom finansowym, od których zależy ich reelekcja. Nie mniej istotne było to, że tworzący *profession parlementaire* unikali odpowiedzialności za sprawowanie władzy, występowali wobec egzekutywy z partykularnymi roszczeniami, jednocześnie nie stwarzając jej warunków stabilnego i efektywnego działania³⁰².

Autor *Reformy państwa* świadomie wykraczał poza wąskie okowy ustaw konstytucyjnych z 1875 r. Uważał, że Francja musi przeprowadzić gruntowną reformę ustrojową, w przeciwnym razie będzie skazana na rewolucję.

Obecna sytuacja jest zbyt poważna, zarówno na polu wewnętrznym, jak i międzynarodowym, aby Francja, która przecież nie chce rewolucji, mogła się wahać przed dokonaniem reformy. Wybór jest prosty – albo rewolucja albo reforma.

Jeśli wykluczamy rewolucję, nie możemy zrezygnować z reformy.³⁰³

Plan reform ustrojowych miał na celu stworzenie równowagi między władzą wykonawczą a ustawodawczą i odbudowę praw obywateli. Projekt zakładał: prawo prezydenta do rozwiązania Izb (jako prawo dyskrecjonalne i niezwiązane z żadnymi warunkami), zakaz zgłaszania przez parlamentarzystów poprawek zwiększających wydatki budżetowe i – co najistotniejsze – rozszerzenie stosowania powszechnego głosowania. W tym ostatnim przypadku chodziło o ustanowienie referendum i przyznanie kobietom praw wyborczych. André Tardieu podkreślał niereprezentatywność francuskiego systemu politycznego i fakt, że ponad połowa społeczeństwa pozbawiona jest praw wyborczych³⁰⁴. W książce *Reforma państwa* pisał, że plan reform musi zostać uzupełniony przez ustanowienie nowego statusu funkcjonariuszy publicznych, który zagwarantuje ich niezależność i zlikwiduje uprawnienia (prawo do strajku) sprzeczne z wymogami służby publicznej.

Olivier Passelecq zwraca uwagę na integralność i spójność myśli konstytucyjnej Tardieu i obecność w niej innych propozycji reformator-

³⁰² A. Tardieu, *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 359-360.

³⁰³ Tegoż, *Reforma państwa*, dz. cyt., s. 103.

³⁰⁴ Tegoż, *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 355-357.

skich³⁰⁵. W istocie były premier pisał także o absencji praw fundamentalnych jednostki i braku instytucjonalnych gwarancji ich ochrony. Brak *recours constitutionnel* był dla niego jednym z przejawów despotyzmu parlamentarnego:

Ustawy z 1875 roku milczą w sprawie fundamentalnych praw obywateli i w sprawie obrony tych praw. Otóż, nie ma prawdziwej wolności bez określonych praw, ani praw określonych bez gwarancji. Francja nie posiadając żadnych z nich, nie zna ograniczeń w demonstrowaniu samowoli, którą większości parlamentarne nazywają prawem.³⁰⁶

Autor *La profession parlementaire* wyrażał żal, że Francja nie wprowadziła sądowej kontroli konstytucyjności ustaw i przypominał o koncepcji Sieyèsa utworzenia specjalnego organu sądownictwa konstytucyjnego³⁰⁷. Zauważał także fakt porzucenia idei przeprowadzania referendum w przypadku rewizji konstytucji i przypominał, że w pierwszym okresie III Republiki partie lewicowe gorąco orędownoły za stosowaniem tej instytucji.

Bez wątpienia prawdziwie nowatorska i oryginalna była przedstawiona przez André Tardieu idea referendum konsultacyjnego. Francis Hamon, autor niezwykle interesującej komparatystycznej pracy poświęconej referendum zauważył, że to właśnie Tardieu przeprowadził rehabilitację tej instytucji we francuskiej myśli politycznej³⁰⁸. Autor *Reformy państwa* wyobrażał sobie referendum konsultacyjne jako poprzedzające decyzje ustawodawcze i wiążące legislatywę. A zatem chodziło w tym przypadku o referendum od góry (*par le haute*), wedle określenia Francji-

³⁰⁵ O. Passelecq, *De Tardieu à de Gaulle... Contribution à l'étude des origines de la Constitution de 1958*, RFDC 1990, nr 3.

³⁰⁶ A. Tardieu, *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 241, tłum. M. Miałkowska.

³⁰⁷ „Amerykanie, od początków ich Republiki, ustanowili, że tyranią będzie to, gdy Państwo stworzy ustawę sprzeczną z prawem. Myśleli oni zawsze, że władza sądownicza jest kompetentna, aby ocenić konstytucyjność rozporządzeń dokonanych przez urzędników i ustawy głosowane przez ciała ustawodawcze. Trybunały bardzo często skazują te pierwsze i odmawiają zastosowania drugich. Na początku Francja dążyła w tym kierunku (Konstytucja 1791; projekt Komisji konstytucyjnej Sieyèsa; Konstytucje roku VII i 1852). Jednakże nic z tego nie zostało”. A. Tardieu, *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 241.

³⁰⁸ F. Hamon, *Le référendum. Étude comparative*, L.G.D.J., Collection Droit Public, 1995, s. 78.

sa Hamona³⁰⁹ będące instrumentem wzmocnienia władzy wykonawczej i przeciwciałem oligarchii parlamentarnej. W tej optyce referendum konsultacyjne miało być instrumentem podejmowania decyzji merytorycznych przez egzekutywę i naród, dzięki czemu można było przewyciężyć partykularyzm grup politycznych.

Głosowanie na idee to referendum. Gdy przechodzimy do czynów, słowo to ma wiele różnych znaczeń. Ogólnie mówiąc stanowi przeciwwagę woli narodu względem nadużyć władzy ze strony izb. Głosowanie na idee. – Zamiast kazać narodowi głosować na ludzi, referendum wzywa ich do głosowania na sprawy. Poszukując właściwych reform w celu odbudowania w naszej wypaczonej republice równowagi i stabilności, nie możemy sobie pozwolić na zlekceważenie tego instrumentu³¹⁰

– twierdził dobitnie Tardieu.

Idea referendum ma republikańsko-demokratyczne korzenie, za jej prekursora powszechnie uważa się Rousseau i przez przeciwników nadal postrzegana jest jako urzeczywistnienie jego myśli³¹¹. Republikańscy nacjonałiści – Maurice Barrès i Paul Déroulède – którzy proponowali rozszerzenie głosowania powszechnego i wprowadzenie referendum, przywoływali myśl autora *Umowy społecznej*³¹². Tymczasem Tardieu nie nawiązywał do tez Rousseau i nadawał nowy sens idei referendum, przedstawiając pożyteczność tej instytucji z punktu widzenia dobra państwa i jakości polityki. Autor *Reformy państwa* podejmował polemikę z przeciwnikami referendum na polu doświadczenia historycznego i praktyki politycznej. Istotna była obrona referendum przed zarzutem rekonstrukcji systemu plebiscytnego. Wypada podkreślić, że ten właśnie zarzut był jednym z zasadniczych argumentów krytycznych zwróconych przeciwko referendum. Tardieu wskazywał na zasadniczą różnicę między plebiscytem a referendum:

Referendum to miejsce, które w ustroju przedstawicielskim robimy dla rządów bezpośrednich. Plebiscyt natomiast jest środkiem do reprezentacji, przy użyciu którego naród deleguje na jednego człowieka suwerenność i

³⁰⁹ Tamże, s. 22-23.

³¹⁰ A. Tardieu, *Reforma państwa*, dz. cyt., s. 104.

³¹¹ Zob. A. Ranney, *Référendum et démocratie*, „Pouvoirs” 1996, nr 77.

³¹² Zob. A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski...*, dz. cyt., s. 279-306.

władzę ustrojodawczą. Taki był dokładnie charakter plebiscytu z 20 grudnia 1852 roku.³¹³

Co więcej, w opinii Tardieu referendum podnosiło jakość ustawodawstwa. Autor odwoływał się do realnego doświadczenia demokracji bezpośredniej, w której głosujący nieraz okazywali się mniej etatystyczni i bardziej oszczędni niż parlament. W argumentacji Tardieu znajdziemy także motyw liberalny, co wyraża odwołanie się do opinii Herberta Spencera: „Zadaniem liberalizmu niegdyś było ograniczenie władzy króla. Zadaniem liberalizmu w przyszłości będzie ograniczanie władzy parlamentu”³¹⁴. Można dostrzec w jego myśli konstytucyjnej odpowiedź na argumentację Adhémara Esmeina, który – jak pamiętamy – eksponował zagrożenie dla jakości prawa ze strony referendum i kwestionował wszystkie jego typy, włącznie z referendumentwierdzającym konstytucję. Przypomnieć wypada, że Esmein kwestionował także wartość szwajcarskiego modelu demokracji bezpośredniej³¹⁵. Tymczasem wedle Tardieu szczególnie wartościowe i przemawiające za wprowadzeniem referendum było doświadczenie demokracji szwajcarskiej, „której

³¹³ A. Tardieu, *Reforma państwa*, dz. cyt., s. 113. Podobnie też na kartach *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 238.

³¹⁴ Tegoż, *Reforma państwa*, dz. cyt., s. 114, René Rémond widział w Tardieu kontynuatora nurtu orleanistycznego szczególnie wyczulonego na obronę praw jednostki. Wydaje się, że zakwalifikowanie myśli Tardieu do tego nurtu francuskiej myśli politycznej, który jednoznacznie opowiadał się za wzmocnieniem pozycji parlamentu, nie jest trafne właśnie ze względu na obecność w koncepcji Tardieu idei referendum. R. Rémond, *Plaidoyer pour une histoire délaissée. La fin de la III République*. RFSP, avril 1953, s. 253.

³¹⁵ Warto przytoczyć polemiczny wobec Esmeina fragment książki Tardieu poświęcony doświadczeniu szwajcarskiej demokracji: „Jeśli wyciągać z tej tak dużej liczby głosowań na poziomie federalnym i kantonalnym dotyczących najróżniejszych spraw, jakkolwiek wniosek, to taki, że w ciągu tego półwiecza referendum ukazało naród szwajcarski bardziej ostrożnym, konserwatywnym, mniej etatystycznym, bardziej oszczędnym i wolniejszym od przesądów niż jego legislatorzy.

Konieczna i szczegółowa ustawa w sprawie armii, zakaz absyntu, utrzymanie trybunałów wojskowych, odrzucenie kosztownego systemu ubezpieczeń federalnych, progresywnej składki od majątku i dotkliwej ustawy emerytalnej, to najbardziej znane przykłady mądrości decyzji narodu i jego odporności na, często bardzo ostre, kampanie socjalistów”. A. Tardieu, *Reforma państwa*, dz. cyt., s. 107.

zawdzięczamy najbardziej ciągłe, elastyczne i całościowe stosowanie głosowania bezpośredniego narodu i referendum”³¹⁶.

André Tardieu twierdził, że Francja powinna skoncentrować się na ustanowieniu referendum konsultacyjnego. Uważał, że ograniczenie władzy parlamentu jest możliwe „tylko poprzez restaurację uprawnień egzekutywy i uprawnień narodu, dzięki bardziej bezpośredniej komunikacji między jednym i drugim. Tej potrzebie najlepiej odpowiada referendum konsultacyjne”³¹⁷. Nie sposób odmówić Tardieu miana inspiratora polityki de Gaulle’a i Konstytucji V Republiki. Wydaje się, że antyoligarchiczna argumentacja Tardieu inspirowała de Gaulle’a, gdy decydował się on na wprowadzenie referendum konstytucyjnego jesienią 1945 r. Zaproponowane przez autora *Reformy państwa* referendum konsultacyjne wpłynęło na kształt referendum ustawodawczego, które było jedną z oryginalnych instytucji V Republiki. Myśl o referendum jako instrumencie bezpośredniej komunikacji egzekutywy i narodu, dającym możliwość umocnienia państwa i wyzwolenia się z dominacji elit partyjnych, została urzeczywistniona w 1958 r.³¹⁸ Przypomnieć wypada, że André Tardieu proponował, by referendum zarządzał prezydent na wniosek rządu, w czym także widoczne jest prekursorskie wobec V Republiki znaczenie jego propozycji. To dlatego niektórzy badacze genezy V Republiki – z pewnością dotyczy to prac Oliviera Passelecq’a – przyznaje myśli ustrojowej André Tardieu znaczenie szczególnie ważne³¹⁹.

W niektórych analizach myśl Tardieu interpretowana jest jako należąca do nurtu autorytarnego i pozostająca w sprzeczności z tradycją republikańską³²⁰. Tymczasem w pracy publicznej i tekstach byłego premiera nie znajdziemy potwierdzenia tej opinii. Tardieu chciał wzmocnić państwo republikańskie. W parlamencie kierował grupą niezależnych republikańców, do której należał także Paul Reynaud³²¹. Jego polityka niepokoiła Action Française, która obawiała się, że tchnie świeże powietrze w republikę³²². Interpretowanie myśli Tardieu jako identycznej

³¹⁶ *Tamże*, s. 106.

³¹⁷ *Tamże*, s. 114.

³¹⁸ S. Pinon, *Les réformistes constitutionnels des années trente. Aux origines de la V^e République*, L.G.D.J, 2003, s. 88-101.

³¹⁹ O. Passelecq, *De Tardieu à de Gaulle...*, dz. cyt.

³²⁰ S. Pinon uważa, że posługiwanie się przez Tardieu sformułowaniem „Rewolucja do zrobienia” mogło wyrażać rozczarowanie zasadami demokracji i wartościami 1789 r. S. Pinon, *Les réformistes constitutionnels...*, dz. cyt., s. 10.

³²¹ A. Tardieu, *La note de semaine*, Flammarion, 1936.

³²² J. J. Chevallier, *Histoire des institutions politiques...*, dz. cyt., s. 567.

z programem Croix de Feu jest nadużyciem, albowiem autor *Reformy państwa* opowiadał się za parlamentarną odpowiedzialnością rządu³²³.

Używane przez Tardieu sformułowanie *révolution à refaire* (rewolucja do zrobienia) nie oznaczało odejścia od tradycji republikańskiej, lecz wolę przywrócenia suwerenności ludu wywłaszczonego z praw politycznych przez elitę parlamentarną³²⁴. Trzeba też pamiętać, że Tardieu konsekwentnie przestrzegał przed zagrożeniem ze strony zachodniego sąsiada Francji. W wydanej w 1934 r. książce *L'heure de la décision* (Godzina decyzji) pisał o wzroście znaczenia Niemiec po przegranej wojnie i słabości polityki francuskiej³²⁵. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej był zagorzałym antymonarchijczykiem³²⁶. Amerykański historyk Julian Jackson trafnie pisał o momencie Tardieu jako świadectwie istnienia nurtu reformatorskiego w ramach francuskiego republikanizmu³²⁷.

C. Konstytucja demokratyczna Raymonda Carré de Malberga

Jeśli André Tardieu był pierwszym politykiem III Republiki, który przedstawił propozycję wprowadzenia instytucji referendum do systemu ustrojowego, to racjonalizację teoretyczną gruntownej zmiany ustrojowej zawdzięczamy Raymondowi Carré de Malbergowi. To prawda, że wypowiedzi sugerujące pożądane reformy konstytucyjne pojawiały się w innych tekstach naukowych. Wypada zauważyć, że Maurice Hauriou ukazywał perspektywę powszechnych wyborów prezydenckich („lud

³²³ Warto zwrócić uwagę, że idee Ligii stawiającej postulat umocnienia władzy wykonawczej, kooperacji kapitału i pracy interpretowane były niekiedy jako wyraz wewnętrznej naprawy państwa republikańskiego. Zob. J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu...*, dz. cyt., s. 158-159.

³²⁴ A. Tardieu, *La profession parlementaire*, dz. cyt., s. 355-357.

³²⁵ Tegoż, *L'heure de la décision*, Flammarion, 1934, s. 39-97.

³²⁶ Tegoż, *L'année de Munich 1938*, Flammarion, 1939.

³²⁷ J. Jackson, *France: the dark years 1940-1944*, Oxford University Press, 2003.

szuka władzy wykonawczej, a władza wykonawcza ludu”³²⁸, a Émile Giraud i Marcel Prélot zwracali uwagę na korzyści płynące z referendum³²⁹. Były to jednak uwagi na marginesie analiz regulacji konstytucyjnych, żaden z tych autorów nie stworzył – tak jak Carré de Malberg – spójnej wizji przemian konstytucyjnych.

Raymond Carré de Malberg (1861-1935) należał do grona wybitnych francuskich prawników i teoretyków prawa. Pierwotnie przedmiotem jego zainteresowań naukowych było prawo rzymskie i cywilne. Tezę rozprawy doktorskiej poświęcił historii instytucji wyjątku w prawie rzymskim w dawnej procedurze francuskiej³³⁰. Zwrot ku prawu publicznemu i konstytucyjnemu był związany z doświadczeniami osobistymi. Rodzina Carré de Malberga należała do niewielkiej mniejszości mieszkańców Alzacji, która po aneksji tego kraju przez Rzeszę odmówiła przyjęcia obywatelstwa niemieckiego i wyemigrowała do Francji. Podobne doświadczenie było udziałem rodziny Michela Debré. Raymond Carré de Malberg poświęcił uwagę statutowi prawnemu Alzacji wewnątrz Rzeszy, wskazując na przewagę III Republiki nad monarchiczno-federacyjną Rzeszą pod względem zakresu wolności politycznych.

Znakomite prace francuskiego konstytucjonalisty *Contribution à la théorie générale de l'État*³³¹ (Zarys teorii generalnej państwa) i *La loi, expression de la volonté générale*³³² (Ustawa, wyrazem woli powszechnej) należą do klasyki francuskiej i europejskiej myśli prawniczej. W pierwszej z tych prac Carré de Malberg definiował państwo jako byt obdarzony autorytetem i zorganizowany wokół władzy nadrzędnej. W tej optyce silne państwo nie jest zagrożeniem dla wolności, przeciwnie – jest

³²⁸ M. Hauriou, *Précis de droit constitutionnel*, Sirey, 1923, s. 393.

³²⁹ Émile Giraud zwracał uwagę na to, że referendum pozwala na rozwiązanie kwestii drażliwych i istotnych dla wyborców bez ryzyka rozpadu koalicji rządowej. E. Giraud, *Le pouvoir exécutif dans les démocraties d'Europe et l'Atlantique*, Sirey, 1938, s. 399. M. Prélot formułował pogląd, że referendum chroni lud przed despotyzmem izb. M. Prélot, *Manuel politique...*, dz. cyt., s. 58-59.

³³⁰ R. Carré de Malberg, *Histoire de l'exception en droit romain et dans l'ancienne procédure française*, Librairie Nouvelle de Droit et de Jurisprudence, 1888.

³³¹ Tegoż, *Contribution à la théorie générale de l'État*, Sirey, 1920 (t. I), 1922 (t. II), ré-éd. Centre National de la Recherche Scientifique, 1962.

³³² Tegoż, *La loi, expression de la volonté générale*, Sirey, 1931 (ré-éd. „Economica”, 1984.

warunkiem jej urzeczywistnienia. Warto zauważyć, że identyczny motyw odnajdziemy w twórczości Michela Debré i samego Charlesa de Gaulle'a. W opinii Carré de Malberga teoria państwa powinna sprzyjać jedności władzy państwowej. Stąd wypływał jego krytyczny stosunek do idei podziału władzy, która zachęcała do parcelacji państwa i skutkowała niezdolnością do efektywnego działania.

W opublikowanej w 1931 r. książce *La loi, expression de la volonté générale* autor przeprowadził pozytywistyczną analizę tekstów ustaw konstytucyjnych z 1875 r. w związku z postanowieniami Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, wskazując na prymat władzy parlamentu i szczególnie status ustawy we francuskim systemie prawnym. W rozdziale I wspomniano, że to Carré de Malberg użył po raz pierwszy pojęcia absolutyzmu parlamentarnego, odnoszącego się do istoty systemu konstytucyjnego III Republiki. Dowodził także, że francuskie prawo publiczne zostało ukształtowane przez idee legitymacyjne i pojęcia prawne rewolucji francuskiej. We wspomnianej książce Carré de Malberg po raz pierwszy sformułował krytyczne opinie o monopolu parlamentu na ekspresję suwerenności narodu i dobitnie twierdził, że nie ma on oparcia w ideach założycielskich i zasadach prawnych rewolucji francuskiej:

Albo opowiadamy się za podtrzymaniem koncepcji pochodzącej od Rousseau i przejętej przez rewolucję, zgodnie z którą podstawą ustawy jest wola ogółu, a jej przedmiotem wyrażenie tej woli. W takiej sytuacji nie jest dalej możliwe zadawanie się argumentem, że wszyscy obywatele są obecni w parlamencie w chwili przyjmowania ustawy, gdyż argument ten jest powiązany z pewnego rodzaju mistyczną wizją, której brakuje jakiegokolwiek powiązania z rzeczywistością. Jeśli zatem rzeczywiście chcemy, aby ustawa była wyrazem woli ogółu, i jeśli to od jej cechy woli ogółu wywodzimy jej moc obowiązującą, musimy w sposób nieunikniony przyznać wyborcom pewną czynną rolę w dziele ustanawiania prawa.³³³

W konkluzjach tej pracy strasburski prawnik przedstawił propozycje reform ustrojowych prowadzących do demokratyzacji Republiki i jej wyzwolenia z okowów parlamentarnego absolutyzmu. Carré de Malberg opowiadał się za przyznaniem narodowi prawa do poddania pod referen-

³³³ R. Carré de Malberg, *La loi, expression de la volonté générale*, s. 217, tłum. B. Płonka.

dum ustawy uchwalonej przez parlament oraz prawa występowania z ludową inicjatywą ustawodawczą³³⁴.

W ostatniej, wydanej przed śmiercią książce Carré de Malberg przeciwstawił Kelsenowskiej hierarchii norm teorię hierarchii organów władzy publicznej, ukształtowaną według stopnia bliskości źródła suwerenności³³⁵. O pozycji norm w hierarchii miała decydować ranga podmiotu, który je wydawał, co oznaczało prymat norm uchwalonych bezpośrednio przez naród-suwerena.

W latach 30. XX w. prace Carré de Malberga wzbudzały zainteresowanie rzeczników reformy ustroju ze względu na otwarcie refleksji prawniczej na realia systemu politycznego. Jego teksty różniły się od podstawowego nurtu nauki o prawie konstytucyjnym, który miał ściśle dogmatyczny charakter³³⁶. W tym czasie zwierzał się swojemu uczniowi Marcelowi Waline'owi³³⁷, że przekraczając obszar czystej analizy i decy-

³³⁴ Warto przytoczyć poświęcony temu zagadnieniu fragment tekstu Carré de Malberga: „Jako minimalny zakres zdolności ludu w tworzeniu prawa jawi się prawo obywateli do podważania ustaw przyjmowanych przez izby, a w przypadku gdyby ten sprzeciw zebrał wystarczającą liczbę zwolenników, prawo tychże do głosowania powszechnego w odniesieniu do tak podważonej ustawy w celu jej ostatecznego przyjęcia lub odrzucenia. Jednocześnie logiczne jest, w koncepcji, która u podstaw pojęcia ustawy widzi nadrzędność woli ogółu, aby inicjatywa legislacyjna, w demokratycznym rozumieniu tego pojęcia, została przyznana ludowi. Nadrzędność woli ogółu byłaby bowiem niepełna, gdyby lud nie posiadał również, niezależnie od władzy ustawodawczej, możliwości wprowadzania do prawa reform lub nowości, którym sprzeciwia się parlament, a których chce mimo to większość obywateli”. R. Carré de Malberg, *La loi, expression de la volonté générale*, dz. cyt., s. 219.

³³⁵ Tegoż, *Confrontation de la théorie de la formation du droit par degrés avec les idées et les institutions c consacrées par le droit positif français relativement a sa formation*, Sirey, 1933.

³³⁶ Zobacz uwagi S. Pinona o historii nauki prawa konstytucyjnego we Francji. S. Pinon, *Le „nouveau droit constitutionnel” a travers les ages*, VII Congrès français de droit constitutionnel, Paris 2008; G. Sacriste, *La République des constitutionnalistes*, dz. cyt.

³³⁷ Marcel Waline (1900-1982), politolog i konstytucjonalista. Członek Instytutu Francuskiego. W okresie międzywojennym wydał m.in.: *La Notion judiciaire de l'excès de pouvoirs: l'excès de pouvoirs du juge* oraz *Défense du positivisme juridique*. W czasie wojny przeciwnik Vichy. Był uczniem Raymonda Carré de Malberga. Jego wpływ odnajdziemy w powojennych pracach M. Waline'a: *Les Partis contre la République* czy *L'Individualisme et le droit*. W 1958 r.

dując się na formułowanie postulatów reformatorskich, uwolnił swój intelekt od ograniczeń towarzyszących dogmatyce prawniczej³³⁸. To właśnie zdecydowało o zainteresowaniu, jakie myśli Carré de Malberga okazali Michel Debré i René Capitant³³⁹. Ten ostatni objął po nim katedrę na Uniwersytecie w Strasburgu, a po wojnie wprowadził jego myśl teoretyczną do Gaullistowskiej doktryny ustrojowej.

W opinii Capitanta, Carré de Malberg otwarcie poddawał krytyce Monteskiuszowską ideę podziału władz, uważał bowiem, że „dzielenie suwerenności między dwa organy” jest niebezpieczne, „tworzy wojnę między nimi i ustanawia anarchię”³⁴⁰. W jego opinii podział władz i dystrybucja suwerenności pozostawały w sprzeczności z zasadą jedności państwa. Idea Monteskiusza miała sens historyczny i zdezaktualizowała się wraz z przejściem do historii zrównoważonej monarchii konstytucyjnej. Wybitny teoretyk prawa zwracał uwagę na pozytywny przykład brytyjskiego systemu ustrojowego, w którym suwerenność była niepodzielna, znajdując się całkowicie w rękach parlamentu mającego wyłonić odpowiedzialny i efektywny rząd. Jednocześnie w Wielkiej Brytanii parlament, jako organ suwerenny w państwie, pozostawał pod ścisłą kontrolą narodu-suwerena, czemu służyło rozwiązanie parlamentu przez premiera skutkujące natychmiastowym oddaniem się gabinetu pod osąd wyborców.

Jednak to nie sympatie do brytyjskiego parlamentaryzmu, lecz nowatorski tekst, rehabilitujący instytucję referendum jako republikańską i pożyteczną dla państwa, zapewnił Raymondowi Carré de Malbergowi trwałe miejsce w historii francuskiej myśli konstytucyjnej. Postulat uzupełnienia demokracji przedstawicielskiej o referendum obecny był w pracach Marcela Prélota i Émila Girauda, ale żaden z nich nie dał tej instytucji racjonalizacji teoretycznej³⁴¹. Tymczasem artykuł Carré de Malberga *Rozważania o związku referendum z systemem parlamentarnym* stanowił prawdziwą rewolucję wewnątrz tradycji republikańskiej³⁴². Burzył założenia doktryny III Republiki, uzasadniające zwierzchność par-

powołany przez generała de Gaulle’a w skład Conseil supérieur de la magistrature, w latach 1962-1971 był członkiem Rady Konstytucyjnej.

³³⁸ R. Capitant, *La nature représentative du régime parlementaire*, [w:] *Écrits constitutionnels*, CNRS, 1982, s. 255.

³³⁹ S. Pinon, *Les réformistes constitutionnels...*, dz. cyt.; S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 28-31.

³⁴⁰ R. Capitant, *La nature représentative...*, dz. cyt., s. 255, 257.

³⁴¹ Zob. przypis 329.

³⁴² R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt.

lamentu w systemie organów państwa i zwracał uwagę na korzyści ustrojowe, jakie przynieść może wprowadzenie instytucji referendum.

Raymond Carré de Malberg dostarczył wielu argumentów rzecznikom głębokiej rewizji ustrojowej w ramach zasad republikańskich. Autor *Rozważań o związku referendum z systemem parlamentarnym* uważał, że parlament uzyskał status suwerena wskutek przyjętej w pierwszej fazie rewolucji francuskiej koncepcji systemu przedstawicielskiego. Istota uformowanej wtedy koncepcji reprezentacji polegała na identyfikowaniu woli generalnej z wolą parlamentu, zgodnie z poglądem Sieyèsa, że naród może wypowiadać się wyłącznie poprzez swych przedstawicieli.

Parlament jest suwerenem, gdyż, przede wszystkim, jako przedstawiciel woli ogółu posiada w sposób transcendentny władzę nadrzędną nad kompetencjami wszystkich innych władz. Parlament jest suwerenem względem narodu, który reprezentuje, także dlatego, że obywatele nie posiadają, w odniesieniu do decyzji podejmowanych przez wybranych przez siebie deputowanych, możliwości wyrażenia innej woli niż ta zawarta w decyzjach podjętych przez deputowanych³⁴³

– twierdził autor w analitycznej partii swojego tekstu.

Zasadnicza teza wystąpienia Carré de Malberga głosiła, że tylko odwołanie się do referendum jako instytucji bezpośredniego udziału obywateli w sprawowaniu władzy jest w stanie zburzyć podstawy, na których opiera się supremacja parlamentu. Rekonstrukcja dysponującej własnym mandatem władzy wykonawczej czy idea kontroli konstytucyjności ustaw jako regulacje cząstkowe nie zostaną urzeczywistnione, dopóki naród nie uzyska statusu prawdziwego gospodarza państwa. Warunkiem zakwestionowania absolutystycznej władzy parlamentu było pojawienie się czynnika silniej legitymowanego niż parlament. Tym czynnikiem mógł być tylko sam naród i jego aktywny udział w procesie stanowienia prawa.

Raymond Carré de Malberg w ten oto sposób przedstawiał główne założenie projektu zmian ustrojowych:

Dotychczasowy ustrój obowiązywałby nadal, jednak utraciłby swoją wyłączność i zupełność. Zostałyby do niego dodane instytucje łączące w sobie zalety parlamentaryzmu i demokracji bezpośredniej. Parlament nie byłby już w tym systemie suwerenem, nie posiadałby monopolu na formułowanie woli ogółu. W konkurencji do niego obywatele zostaliby dopuszczeni do

³⁴³ *Tamże*, s. 123.

sprawowania pełni władzy ustawodawczej w drodze inicjatywy obywatelskiej. Z drugiej strony także decyzje izb nie miałyby już charakteru ani mocy decyzji suwerennych. Nabywałyby moc decyzji wiążących pod warunkiem ratyfikacji, dosłownej lub domyślnej, w drodze głosowania powszechnego lub w związku z brakiem wymogu referendum.³⁴⁴

W ustroju, który zakładał obecność referendum i zasadę weryfikacji decyzji parlamentu przez naród, parlament miał stracić status instytucji nadrzędnej w państwie i stać się – używając kategorii Sieyèsa – jedną z władz ukonstytuowanych.

Prawdziwym suwerenem staje się wówczas naród wyposażony w narzędzia prawne umożliwiające mu stanowienie prawa w ostatniej instancji, tj. orzekanie o tym, czy decyzja wydana przez izby jako wyraz woli ogółu jest zgodna z tą wolą. Suwerenność i wola ogółu stają się w tej sytuacji tożsame i są umiejscowione w narodzie.³⁴⁵

Istotnym walorem tekstu Carré de Malberga było sformułowanie legitymacji innowacji, czyli zestawu argumentów przemawiających za wprowadzeniem referendum w oparciu o tę samą podstawę, na jakiej rozwinął się we Francji system parlamentarny. Strasburski profesor dowodził, że fundamentem systemu parlamentarnego jest odwołanie się do opinii obywateli jako podstawy rządzenia, co znajdowało swój wyraz w aktach rewolucji francuskiej, mówiących o prawach obywateli do współdziałania w zakresie tworzenia ustaw³⁴⁶. Carré de Malberg przypominał, że ekspansja parlamentaryzmu miała swe źródło w odwołaniu się do legitymacji demokratycznej, jaką dają wybory i odwołanie się do opinii obywateli, a więc te same argumenty, które przemawiały za rozwojem parlamentaryzmu, przemawiają tym bardziej za bezpośrednim udziałem obywateli w sprawowaniu władzy. Minimum reform to budowa ustroju mieszanego, zakładającego obecność mechanizmów demokracji bepośredniej:

Zatem ta początkowa koncepcja, ukazująca zasadniczy kierunek i głębokie znaczenie ustroju parlamentarnego, która została w XIX wieku potwierdzona poprzez popularne określenie systemu parlamentarnego mianem systemu rządzenia w oparciu o opinię, pociąga za sobą to, iż w tym ustroju rzeczą

³⁴⁴ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 124.

³⁴⁵ *Tamże*, s. 125.

³⁴⁶ Art. IV Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 258.

racjonalną i zgodną z logiką jest zwiększanie uprawnień narodu. Wycho-
dząc z tego założenia, można w sposób naturalny konkludować, że ustrój
parlamentarny jest systemem ewoluującym, którego naturalnym przeznac-
zeniem jest, jeśli nie pełna demokracja, to przynajmniej mieszanka insty-
tucji demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej.³⁴⁷

Carré de Malberg uważał, że moce legitymacyjne parlamentaryzmu
pracują na rzecz referendum i innych form demokracji bezpośredniej nie
tylko ze względu na odwołanie się do opinii demokratycznej. Istotne
znaczenie miała także specyficzna koncepcja ustawy, obecna w funda-
mentalnych aktach rewolucji francuskiej. Ustawa pojmowana jako eks-
presja woli generalnej czerpała swoją moc z woli wyrażonej przez
wszystkich obywateli bezpośrednio lub pośrednio poprzez przedstawicie-
li. W opinii Carré de Malberga parlament zdobył władzę suwerenną
i supremację wśród instytucji ustrojowych, gdy wskutek rozstrzygnięć
konstytucyjnych zmonopolizował ekspresję woli generalnej. Argument,
że „parlament – jako organ zdolny do wyrażania woli ogółu – posiada
w sobie władzę przynależną tej woli, to jest władzę o istocie suweren-
nej”³⁴⁸, miał fundamentalne znaczenie dla ukształtowania się supremacji
parlamentu. Jeśli parlament uzyskał władzę hegemoniczną wskutek od-
wołania się do woli wszystkich obywateli, to tym silniejsza jest legityma-
cja referendum, które stanowi ekspresję woli ogółu wyrażoną przez oby-
wateli bezpośrednio, bez udziału ich przedstawicieli.

Autor *Rozważań...* traktował obronę prymatu parlamentu jako uzur-
pację praw suwerennych narodu. Uważał, że jeśli racją parlamentaryzmu
jest wykonywanie praw ogółu obywateli na zasadzie reprezentacji, to
reprezentujący nie może zakwestionować zwierzchnictwa tego, który
udziela reprezentacji. W tekście pisał:

Poprzez zadziwiającą sprzeczność idea suwerenności woli ogółu została
obrócona przeciwko tym, od których ma pochodzić wyrażenie tej woli,
więcej, posłużyła ona do zastąpienia woli narodu składającego się z oby-
wateli przez wolę parlamentu i wyjęcia decyzji zgromadzenia ustawodawcze-
go spod jakiegokolwiek tegoż narodu ingerencji.³⁴⁹

We wspomnianej już pracy *La loi, expression de la volonté générale*, Malberg był jeszcze bardziej surowy dla rzeczników teorii represen-

³⁴⁷ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 127.

³⁴⁸ *Tamże*, s. 129.

³⁴⁹ *Tamże*, s. 130.

tacji, uzasadniającej nadrzędność parlamentu. Uważał, że monopol parlamentu na ekspresję woli generalnej oznacza w praktyce ukształtowanie się ustroju autorytarnego, identycznego w swej treści z absolutyzmem monarchicznym³⁵⁰. Wypada zauważyć, że sprzeczność między ideą suwerenności narodu a wrogością wobec bezpośrednich form sprawowania władzy identyfikował Stanisław Estreicher, bez intencji wprowadzenia referendum do polskiego systemu konstytucyjnego³⁵¹.

Warto podkreślić, że Carré de Malberg przeprowadzał swe wywody bardzo konsekwentnie, przywołując idee Rousseau, który był prawdziwym inspiratorem art. 6 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, i jako zwolennik demokracji bezpośredniej uważał, że wola ogółu nie może być ze swej istoty reprezentowana³⁵². Carré de Malberg odwoływał się do koncepcji Rousseau, w myśl której zachodzi podobieństwo między dojrzewaniem narodu a dojrzewaniem człowieka. W jej perspektywie demokracja przedstawicielska jest ustrojem przejściowym, właściwym dziecięcej formie egzystencji narodów. W nawiązaniu do myśli autora *Umowy społecznej* pisał:

Można bowiem powiedzieć, wzorując się na porównaniu zapożyczonym od Rousseau, że naród zachowuje się jak człowiek. Kiedy ludzie są dziećmi lub osobami nieletnimi, potrzebują opiekunów lub przedstawicieli, monarchów czy parlament, aby zajmowali się ich sprawami. Ale kiedy naród dojrzeje, powinien być w stanie samodzielnie pojąć zakres i bronić swoich wspólnych interesów.³⁵³

Można zatem argumentację Carré de Malberga traktować jako jednoznacznie polemiczną w stosunku do poglądów Adhémara Esmeina, który – jak pamiętamy – przestrzegał przed ideami Rousseau i traktował demokrację bezpośrednią jako wciąż istniejące populistyczne zagrożenie dla jakości ustawodawstwa i polityki państwowej.

³⁵⁰ R. Carré de Malberg, *La loi, expression de la volonté générale*, dz. cyt., s. 219. Warto zwrócić uwagę na podobieństwa argumentacji Carré de Malberga i analiz zawartych w pracach Ignacego Czumy. Por. I. Czuma, *Absolutyzm ustrojowy*, dz. cyt.

³⁵¹ S. Estreicher, *Suwerenność Sejmu czy suwerenność narodu*, [w:] tegoż, *O Konstytucji i polityce...*, dz. cyt., s. 55-70.

³⁵² J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, PWN, 1966.

³⁵³ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 128.

W refleksjach Carré de Malberga pojawił się także aspekt społecznej bazy ustroju republikańskiego. Otóż republika parlamentarna miała być w sensie społecznym gwarancją przewagi mieszczaństwa na ludem.

Warto jednak przypomnieć ten banalny fakt, że, zgodnie z intencjami twórców systemu parlamentarnego, jego rzeczywistym celem było ustanowienie i zapewnienie dominacji burżuazji nad ludem, co wzmacniał fakt, że system wyborczy zorganizowany w czasie Rewolucji powodował, iż zgromadzenia składały się z deputowanych pochodzących z tej klasy społecznej

– pisał francuski konstytucjonalista³⁵⁴. Supremacja parlamentu i korzystne dla mieszczaństwa prawo wyborcze decydowało o tym, że demokracja przedstawicielska we Francji oddaliła się od zasad określonych w pierwotnych dokumentach rewolucji francuskiej. Nic zatem dziwnego, że w pracy Carré de Malberga znajdziemy pochwałę jakobińskiej konstytucji z 1793 r., która jako jedyna była wierna przesłankom, na jakich została zbudowana.

Wydaje się, że dla Carré de Malberga nie mniej istotne od zakwestionowania teoretycznych podstaw hegemonii parlamentu było przedstawienie pozytywnych skutków demokratyzacji republiki³⁵⁵. W opinii francuskiego prawnika ustanowienie referendum pociągało za sobą zrównoważenie władz, umocnienie władzy wykonawczej, przewagę konstytucji nad ustawą, otwarcie perspektywy kontroli konstytucyjności ustaw oraz ograniczenie wszechwładzy partii politycznych.

Istotnym elementem proponowanej rewolucji instytucjonalnej miała być niezależność władzy wykonawczej. Autor *Rozważań...* przekonywał, że ustanowienie władzy nadrzędnej zogniskowanej w narodzie pociągnie za sobą równowagę między rządem a parlamentem. W wyniku tej zmiany powstanie demokratyczny dualizm, równoważący pozycję obu władz i podporządkowujący je narodowi jako gospodarzowi państwa. Francuski

³⁵⁴ *Tamże*, s. 130.

³⁵⁵ J. Gicquel dostrzega wpływ konstytucji Republiki Weimarskiej na myśl Carré de Malberga. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 494. Rzeczywiście we wspomnianej książce *La loi, expression de la volonté générale*, znajdziemy uwagi dotyczące przepisów tej konstytucji. Wydaje się jednak, że Carré de Malberg nie wzorował się na żadnym z istniejących ustrojów, jego propozycje reform stanowiły efekt zastosowania chłodnej, pozytywistycznej analizy republikańskich pojęć prawnych. Wypada zgodzić się z V. A. Le Divellekiem, który twierdzi, że konstytucja Niemiec była dla francuskich prawników negatywnym punktem odniesienia. V. A. Le Divellec, *Parlementarisme dualiste: Entre Weimar et Bayeux*, RFDC, 1931.

konstytucjonalista w ten oto sposób przedstawiał pożądane konsekwencje ustrojowe:

Dzień, w którym suwerenność parlamentu zostanie zastąpiona przez suwerenność narodu, podejmującą decyzje w drodze bezpośrednich głosowań na temat stanowionego prawa lub prowadzonych działań rządu, będzie oznaczał ustanowienie takiej brakującej dotychczas władzy najwyższej, powołanej do sprawowania roli nadrzędnej nad tymi dwoma rodzajami władz. Parlament i rząd będą wówczas mogli odwoływać się do narodu, przekazując mu zadanie związane z podjęciem decyzji w kwestiach, co do których obydwie instytucje nie były w stanie się porozumieć. Tym samym władza rządu uległaby wzmocnieniu, a władza parlamentu napotkałaby w ten sposób na nowy czynnik ograniczający, bez jednoczesnego podporządkowania parlamentu władzy rządu. W sposób absolutny moc wiążącą i nadrzędną miałyby wyłącznie wola ogółu.³⁵⁶

W artykule *Rozważania o związku referendum z systemem parlamentarnym* Carré de Malberg uznawał za pożądane wprowadzenie prawa prezydenta do rozwiązania parlamentu i ustanowienie referendum jako instrumentu pozwalającego na rozwiązanie sporu między rządem a parlamentem. Gdy jednak skonfrontujemy analizowany tekst z konkluzjami pracy *La loi, expression de la volonté générale*, musimy dojść do wniosku, że Carré de Malberg był także prekursorem powszechnych wyborów prezydenckich. Uważał bowiem, że w przypadku ustanowienia władzy nadrzędnej narodu, logika idei rządzących instytucjami prowadzić będzie do wyboru władzy wykonawczej przez naród:

Demokratyczna konstytucja, która nie koncentruje w rękach parlamentu kompetencji w zakresie władzy wykonawczej i ustawodawczej, i która ustanawia naprzeciwko parlamentu władzę wykonawczą cieszącą się pewną niezależnością, będzie zmuszona, poprzez uregulowanie relacji między obydwoma władzami, do ustanowienia nad nimi, jako wspólnej dla nich władzy nadrzędnej, ludu jako suwerena. To jest źródło takich instytucji, jak wybór głowy władzy wykonawczej przez naród oraz prawo każdej z dwu władz, ustawodawczej i wykonawczej, do odwoływania się do narodu w przypadku rozbieżności między nimi.³⁵⁷

Drugi poważny skutek wprowadzenia referendum miał polegać na wytworzeniu rozróżnienia między władzą parlamentu a władzą konstytuującą narodu – różnicy, która została zatarta wskutek przyjęcia reguł kon-

³⁵⁶ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...* s. 133-134.

³⁵⁷ Tegoż, *La loi, expression de la volonté générale*, dz. cyt., s. 218.

stytucyjnych z 1875 r. Carré de Malberg uważał, że założenie wprowadzenia referendum w przypadku ustaw zwykłych pociąga za sobą *a fortiori* referendum konstytucyjne:

W sytuacji, gdy w wyniku wprowadzenia referendum konstytucja zyskuje moc obowiązującą w drodze jej suwerennego zatwierdzenia przez naród, nawet jeśli zatwierdzenie to ma formę milczącej zgody, jasno widać, że ustawa zasadnicza musi z prawnego punktu widzenia być dziełem narodu.³⁵⁸

A zatem ani inicjatywa zmiany konstytucji, ani jej uchwalenie nie może należeć wyłącznie do izb parlamentu. Postulat wyzwolenia *pouvoir constituant* narodu uderzał w fundamenty III Republiki, która powierzała władzę konstytuującą izbom parlamentu. Tym samym Carré de Malberg zajął stanowisko w istotnej dla francuskiego konstytucjonalizmu kwestii, jaką była relacja władzy konstytuującej do władz ustanowionych. Strasburski prawnik uważał, że nawet jeśli parlament jest najwyższą ustanowioną władzą, „to kompetencje, jakimi dysponuje jako władza tego typu, mogą być, w odróżnieniu od kompetencji suwerena, jedynie kompetencjami pochodnymi i tym samym podlegającymi ograniczeniom”³⁵⁹. Władza parlamentu, władza rządu i władza sądownictwa mają status władz ustanowionych. W tym miejscu dostrzeżemy wyraźną krytykę ustaw konstytucyjnych z 1875 r. w sferze odnoszącej się do rewizji konstytucji. W przeciwieństwie do Esmeina, Carré de Malberg uważał, że konstytucja nie może dawać parlamentowi władzy konstytuującej, bo czyni się przez to „niezmienną w odniesieniu do tej władzy, która przecież istnieje tylko dzięki niej”³⁶⁰. Niewzruszalność kompetencji parlamentu jest nie do pogodzenia ze statusem władzy ustanowionej. „Nie można w jednym organie pomieścić antynomicznych funkcji twórcy Konstytucji i władzy przez nią utworzonej. W istocie oznacza to zamrożenie władzy konstytuującej” – stwierdzał Carré de Malberg³⁶¹. Czyż nie było to wezwanie do uchwalenia konstytucji w drodze referendum i zakwestionowania monopolu Izb na jej rewizję? Wydaje się, że argumenty strasburskiego profesora odpowiadały intuicjom de Gaulle’a w momencie, gdy zarządzał on referendum konstytucyjne w 1945 r.

³⁵⁸ Tegoż, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 134.

³⁵⁹ Tegoż, *La loi, expression de la volonté générale*, s. 220.

³⁶⁰ *Tamże*.

³⁶¹ *Tamże*.

* * *

Przewaga władzy konstytuującej nad władzą parlamentu otwierała z kolei możliwość kontroli konstytucyjności ustawy, która nie mogła zostać zrealizowana w III Republice z powodu nieograniczonej suwerenności legislacyjnej parlamentu. Carré de Malberg tak przedstawiał mechanizm pożądaney zmiany:

Sytuacja uległaby zasadniczej zmianie w dniu, w którym, w wyniku wprowadzenia referendum, tylko naród posiadałby znamiona suwerena, a obydwie izby parlamentu zachowałyby jedynie charakter urzędu posiadającego konstytucyjnie określone kompetencje i mogącego stanowić prawo wyłącznie w ramach wyznaczonych przez te kompetencje. Pojawiłaby się wówczas niezwłocznie idea dotycząca możliwości poddania legislacyjnego dzieła parlamentu weryfikacji co do jego zgodności z konstytucją, a nawet można uznać, że możliwość taka stałaby się koniecznością, gdyż ustawa byłaby zgodna z prawem i obowiązująca pod warunkiem, że byłaby zgodna z konstytucją. A jeśli chodzi o naród, to jego zgoda na ustawę przyjętą przez izby nie stanowiłaby przeszkody dla działania sądu, mającego na celu zbadanie konstytucyjności tej ustawy.³⁶²

Wspomniałem już, że postulat wprowadzenia kontroli konstytucyjności ustaw obecny był w pracach Josepha Barthélemy'ego, Maurice'a Hauriou, Paula Dueza i Léona Duguit. Ten ostatni był krytykiem republikańskiej tradycji prawnej, pozostali nie potrafili wyposażyć sądownictwa konstytucyjnego w republikańską racjonalizację. To Carré de Malberg trafnie przewidział związek między referendum konstytucyjnym a kontrolą konstytucyjności ustaw. Właśnie uwolnienie władzy konstytuującej narodu umożliwiło odbudowanie prymatu konstytucji. Zauważmy, że nawet niezwykle ułomna forma kontroli konstytucyjności ustaw obecna w Konstytucji IV Republiki mogła zaistnieć dopiero po wprowadzeniu z inicjatywy de Gaulle'a jesienią 1945 r. referendum konstytucyjnego. Bez wątpienia Carré de Malberga można traktować jako jednego z inspiratorów kontroli konstytucyjności ustaw także z tego względu, że przedstawił w tej kwestii konkretny pomysł instytucjonalny. Strasburski profesor uważał, że do kontroli konstytucyjności ustawy powinno dochodzić na podstawie zarzutu niekonstytucyjności postawionego w procesie są-

³⁶² R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 134-135.

dowym, zarzut zaś miał być rozpatrywany przez instytucję powołaną specjalnie do tego celu³⁶³.

Wreszcie argumentacja Carré de Malberga zwracała się przeciw partyjniactwu, które manifestowało się w praktyce skrajnej partykularyzacji parlamentu. Problem roli ustrojowej partii politycznych zajmował wtedy istotne miejsce w refleksji prawniczej. Wspomnieć wypada o pracach S. Estreichera, B. Gutzévitzcha i H. Kelsena³⁶⁴. W opinii Carré de Malberga proces zdominowania parlamentu przez partie polityczne był jeszcze jednym czynnikiem podważającym legitymację ustroju parlamentarnego w wersji przedstawicielskiej.

Jak można twierdzić, że władza suwerenna, uznawana za właściwą dla woli ogółu, jest ograniczona do woli parlamentu, będącej w rzeczywistości wolą partii politycznej, w dodatku tej, która posiada aktualnie większość? Jeśli w parlamencie wolę ogółu zastępuje wola partii, oznacza to, że władza parlamentu jest w istotny sposób ograniczona. Już sama idea suwerenności woli ogółu jest przedmiotem mniej lub bardziej poważnej krytyki, ale idea suwerenności woli partii będącej obecnie u władzy staje się czymś w rodzaju tyranii czyniącej tę wolę niemożliwą do zaakceptowania.³⁶⁵

W tym punkcie widoczna jest również rozbieżność z tezami Esmeina, idealizującego republikę parlamentarną. Carré de Malberg wskazywał na wyższą wartość werdyktu podejmowanego w referendum, od tego, jaki zapada w drodze decyzji deputowanych, którzy „głosują raczej zgodnie z taktyką swojego ugrupowania, niż z własnymi przekonaniem”³⁶⁶. W jego opinii referendum, ustanawiając władzę narodu ponad partiami, miało skutek anty-oligarchiczny i sprzyjało podejmowaniu decyzji zgodnych z dobrem publicznym.

Przypomnieć wypada, że w latach trzydziestych idea demokracji bezpośredniej stała się przedmiotem zainteresowania teoretyków prawa. W tym właśnie czasie Kelsen proponował „rozwińnięcie instytucji refe-

³⁶³ *Tamże*, s. 135.

³⁶⁴ Zob. S. Estreicher, *Walka z partyjniactwem*, [w:] tegoż, *O Konstytucji i polityce...*, dz. cyt., B. Mirkin-Guetzévitch, *Les nouvelles tendances du droit constitutionnel*, Marcel Giard, 1931; H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, tłum. F. Turynowa, Biblioteka Umiejętności Prawnych i Politycznych, Księgarnia Powszechna, 1936.

³⁶⁵ R. Carré de Malberg, *Teoretyczne rozważania...*, dz. cyt., s. 136.

³⁶⁶ *Tamże*, s. 135.

rendum przy pozostawieniu parlamentarnej formy rządu³⁶⁷. Postulował zastosowanie nie tylko referendum konstytucyjnego, ale także referendum ustawodawczego w wersji fakultatywnej oraz dopuszczenie inicjatywy ludowej³⁶⁸. Dla Kelsena jednak otwarcie pola dla demokracji bezpośredniej stanowiło pragmatyczny problem wzmocnienia parlamentaryzmu. Model rządów parlamentarnych uzasadniał względami pragmatycznymi, nie przecząc, że opiera się on na fikcji reprezentacji ludu. W opinii Kelsena można bez pomocy fikcji reprezentacji określić istotę i uzasadnić wartość parlamentaryzmu, jako specyficznego środka techniki społecznej w tworzeniu porządku państwowego³⁶⁹. Twórca nor-

³⁶⁷ H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, dz. cyt., s. 55.

³⁶⁸ *Tamże*.

³⁶⁹ Warto przytoczyć obszerny fragment rozważań Hansa Kelsena o fikcyjnym charakterze koncepcji reprezentacji woli narodu przez parlament: „Fikcyjny charakter koncepcji reprezentacji nie dotarł, rzecz prosta, do świadomości politycznej dopóty, dopóki demokracja pozostawała jeszcze w walce z autokracją, a parlamentaryzm nie zwyciężył całkowicie uroszczeń monarchy i stanów. W okresie panowania monarchii konstytucyjnej, dopokąd wybrany przez naród parlament uchodzić musiał za najwyższy stopień możliwości politycznego ograniczenia absolutnego ongiś monarchy, rzeczą bezsensowną było podejmować krytykę państwa demokratycznego z tego punktu widzenia, czy parlament może istotnie oddawać całkowicie wolę narodu. Skoro jednak zasada parlamentu osiągnęła, zwłaszcza w republice, zupełne zwycięstwo, a na miejsce monarchii konstytucyjnej weszło wszechwładztwo parlamentu, który powoływał się przy tym na zasadę suwerenności ludu, wówczas nie mogła się już ukryć przed wzrokiem krytyki jaskrawa fikcja, zawarta w teorii rozwiniętej jeszcze przez francuskie Zgromadzenie Narodowe w 1789 roku, mianowicie – że parlament jest w gruncie rzeczy tylko reprezentantem narodu, którego wola niepodzielnie decyduje o treści aktów parlamentu. Nie należy się więc dziwić, że wśród argumentów, przytaczanych obecnie przeciw parlamentaryzmowi, pierwsze miejsce zajmuje rewelacja, iż ukształtowana przez parlament wola państwa nie jest wcale wolą narodu, albowiem w myśl konstytucji państw parlamentarnych wola narodu, wyjąwszy akt wyborów do parlamentu, nie może w ogóle znaleźć wyrazu.

Argument ten jest trafny; może jednak o tyle mieć zastosowanie przeciwko parlamentaryzmowi, o ile szukamy legitymacji dla parlamentaryzmu w zasadzie suwerenności ludu usiłując określić bez reszty jego istotę przy pomocy idei wolności. Z tego punktu widzenia parlamentaryzm rzeczywiście zapowiadał nam pewne dobra, których nie dał ani też nigdy nie będzie mógł dać. Ale jak zaznaczyliśmy uprzednio, można również bez pomocy fikcji reprezentacji określić istotę i uzasadnić wartość parlamentaryzmu, jako specyficznego środka techniki społecznej w tworzeniu porządku państwowego. Ujmując parlamentaryzm jako

matywnej koncepcji prawa uważał, że parlamentaryzm zapobiega prymitywnym formom wolności politycznej. Kelsen nie musiał mierzyć się z zasadami stojącymi na straży supremacji parlamentu, by proponować wprowadzenie instytucji demokracji bezpośredniej. Inaczej uważał Carré de Malberg – znaczenie idei suwerenności narodu we francuskim porządku ustrojowym zobowiązywało go do przedstawienia argumentów teoretycznych. W przypadku Francji logiczna sekwencja idei kształtowała instytucje. W takich warunkach otwarcie w stronę demokracji bezpośredniej wymagało reinterpretacji głównych zasad republikańskiej tradycji prawnej.

Nie sposób nie doceniać nowatorstwa myśli Carré de Malberga. Prekursorski charakter jego prac nie może budzić wątpliwości. Można powiedzieć, że zbudował doktrynalną alternatywę dla prac Esmeina. Carré de Malberg z pozycji republikańskich zakwestionował teorię suwerenności parlamentu. Miało to istotny wpływ na myślenie części elit prawniczych, które wzięły udział w pracach nad przygotowaniem projektu Konstytucji V Republiki. Carré de Malberg otworzył szeroko drzwi francuskiej tradycji republikańskiej dla powszechnych wyborów prezydenckich i referendum. Ukazał postulowane przez siebie rozwiązania jako całkowicie zgodne z pojęciami i zasadami rewolucji francuskiej. Językiem prawniczym wskazał na to, że demokratyzacja republiki pozwoli na upodmiotowienie władzy wykonawczej, przywrócenie władzy konstytuującej narodu, odbudowę prymatu konstytucji i w konsekwencji także kontrolę konstytucyjności ustaw. Dokonał przełomu we francuskiej teorii prawa konstytucyjnego, tym samym otwierając możliwość dokonania republikańskiej rewolucji instytucjonalnej, która była dziełem twórców V Republiki.

konieczny kompromis między prymitywną ideą wolności politycznej a zasadą różniczkującego podziału pracy, można dokładnie wytknąć drogi, którymi potoczyć się winna możliwa reforma parlamentaryzmu”. H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, dz. cyt., s. 45-46.

D. Komitet Bardoux

– rekonstrukcja silnej egzekutywy i profesjonalizacja ustroju

Prezentacja dorobku myśli reformistycznej lat 30. XX w. nie byłaby pełna bez wnikliwej analizy bilansu prac Komitetu Technicznego do spraw Reformy Państwa, działającego pod kierownictwem senatora Jacquesa Bardoux. Inicjator prac był politykiem o narodowo-republikańskich przekonaniach, prawnikiem specjalizującym się w angielskich rozwiązaniach ustrojowych, prezesem Akademii Nauk Moralnych i Politycznych Instytutu Francuskiego, a wcześniej – członkiem delegacji do Ligi Narodów³⁷⁰.

Dokument *La France de demain. Son gouvernement, ses assemblées – sa justice* (Francja jutra. Jej rząd, zgromadzenia i wymiar sprawiedliwości)³⁷¹ był owocem pracy zespołu prawników, wśród których nie brakowało osób zajmujących wybitne miejsce we francuskiej elicie prawniczej. Wypada wymienić przede wszystkim konstytucjonalistę Josepha Barthélémy'ego, członka Instytutu Francji, profesora Uniwersytetu Paryskiego i Borisa Mirkine-Guetzévitcha, autora głośnej komparatystycznej pracy poświęconej tendencjom w prawie konstytucyjnym po I wojnie światowej³⁷².

³⁷⁰ Jacques Bardoux (1874-1959), polityk i publicysta o jednoznacznie prawicowych przekonaniach. W okresie rządów Frontu Ludowego prowadził kampanię przeciwko francuskiej partii komunistycznej i zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego. W języku polskim ukazała się jego książka *Oskarżam Moskwę* (Warszawa 1937). W latach 1938-40 był senatorem UDR – L'Union Démocratique Et Radicale (Unia Demokratyczna i Radykalna). Po wojnie był członkiem I i II Konstytuanty i deputowanym w latach 1946-55. Był dziadkiem prezydenta Valéry'ego Giscard d'Estaing i rezygnując z kandydowania do Zgromadzenia Narodowego umożliwił mu debiut polityczny w 1956 r.

³⁷¹ J. Bardoux, Comité Technique pour la Réforme de l'État, *La France de demain...*, dz. cyt.

³⁷² Warto przypomnieć pełny skład Komitetu Bardoux: Alibert, honorowy *maître des requêtes* przy Radzie Stanu, profesor honorowy Szkoły Nauk Politycznych; Barthélémy, członek Instytutu Francji, profesor Wydziału Prawa w Paryżu; Blondeau, doktor prawa; Gidel, profesor Wydziału Prawa w Paryżu i Szkoły Nauk Politycznych; Laferrière, profesor Wydziału Prawa w Paryżu; Lambert-Ribot, honorowy *maître des requêtes* przy Radzie Stanu; Lavergne, profesor Wydziału Prawa w Lille; Lyon, adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu; Marlio, członek Instytutu Francji, honorowy *maître des requêtes* przy

Dokument zasługuje na nasze zainteresowanie przede wszystkim ze względu na wartość intelektualną, zarówno w sferze diagnostycznej, jak i pozytywnej. Bez wątpienia, obok prac Raymonda Carré de Malberga i André Tardieu, to najbardziej innowacyjna propozycja zmian ustrojowych opracowana w latach trzydziestych.

Członkowie komitetu Bardoux uważali, że kryzys ma wymiar podwójny, jest zarazem kryzysem elit i instytucji. „Francja nie odzyska zaufania do siebie samej ani prestiżu poza granicami, jeśli pozostanie niezdolna do odnowy elity parlamentarnej oraz do poprawy wypaczonych instytucji”³⁷³. Autorzy projektu odrzucali myśl o aplikacji obcych wzorców, uznając, że zadaniem francuskiej myśli politycznej jest znalezienie własnej, oryginalnej odpowiedzi na zagrożenie, które dotyka systemu demokracji parlamentarnej. Można sądzić, że wyrażali w ten sposób pewną rezerwę wobec przenoszenia na grunt francuski brytyjskich wzorców. Komitet Bardoux szukał zatem własnych dróg odbudowy efektywności państwa zachodniego i zachowywał wyraźnie krytyczne stanowisko wobec rozwiązań autorytarnych³⁷⁴.

Radzie Stanu; Mercier, główny inżynier Marynarki Wojennej; Mirkine-Guetzévitch, Sekretarz Generalny Instytutu Prawa Porównawczego Uniwersytetu w Paryżu; Pichon, honorowy *maître des requêtes* przy Radzie Stanu. Komitet nie był jednorodny pod względem sympatii politycznych jego członków. Robert Alibert i Joseph Barthélémy odegrają istotną rolę w rządach Vichy. Barthelemy, jak wspominałem już rozdziale I, był głównym autorem projektu konstytucji Państwa Francuskiego. Robert Alibert pełnił funkcję ministra sprawiedliwości w rządach Vichy i był autorem ustaw konstytucyjnych uchwalonych w 1940 r. Innych wyborów dokonał w czasie wojny Mirkine-Guetzévitch, który wspierał Résistance. Po wojnie opracował wraz z H. Michelem pierwszą antologię idei politycznych Ruchu Oporu. H. Michel, B. Mirkine-Guetzévitch, *Les idées politiques et sociaux...*, dz. cyt.

³⁷³ J. Bardoux, Comité Technique pour la Réforme de l'État, *La France de demain...*, dz. cyt. s. 5.

³⁷⁴ Wypada przytoczyć fragment dokumentu wyrażający ambicję przedstawienia oryginalnych propozycji reform: „Francja wystarczająco przyczyniła się do stworzenia i rozpowszechnienia idei, dzieł i rozwiązań o zasadniczym znaczeniu dla liberalizmu mieszczańskiego, ekonomicznego i parlamentarnego. Dzisiaj musi ona określić warunki, w jakich państwo trójwładzy (wykonawczej, sędowniczej i ustawodawczej), które po wiekach ewolucji reprezentuje kulturę polityczną Europy Zachodniej, może stać się bardziej skuteczne i kompetentne. Myśl francuska powinna znaleźć rozwiązania oryginalne. Współczesne narody, za wyjątkiem Zachodu, oscylują pomiędzy koncepcjami państwa korporacyjnego i dyktatury wojskowej a komunizmu radzieckiego i państwa robotniczego. Dają

W analizach Komitetu Bardoux za podstawowe źródło kryzysu uznawano zablokowanie władz wykonawczej i sędowniczej przez hegemoniczną i rozdmuchaną władzę ustawodawczą, powiązaną z partykularnymi interesami i niezdolną do odpowiedzi na nowe wyzwania. Komitet Bardoux świadomie kwestionował przekonanie o nadrzędności władzy ustawodawczej, które było silnie zakorzenione we francuskiej myśli prawniczej i politycznej. Tymczasem autorzy projektu zmian ustrojowych zgromadzeni w Komitecie Bardoux uważali egzekutywę za podstawową instytucję przesądzającą o egzystencji państwa.

W państwie trójwładzy organem najistotniejszym, mózgiem, który obmyśla i kieruje, siłą, która ożywia i jednoczy, jest władza wykonawcza. Nie ulega wątpliwości, że pozostałe dwie są niezbędnymi elementami kontroli i podejmowania decyzji. Brak niezależnej władzy sędowniczej i ograniczonej władzy ustawodawczej doprowadziłby państwo do pozbawienia go misji moralnej i zniszczenia współczesnej cywilizacji. Jednak mogą one podlegać czasowemu zawieszeniu, z przyczyn o charakterze zwyczajnym lub nadzwyczajnym, nie doprowadzając jednak państwa do zagłady. Ale jeśli dzieje się rzecz przeciwna i osłabieniu ulega władza wykonawcza, to w sensie materialnym i moralnym, wolniej lub szybciej, życie nowoczesnego narodu traci swój dotychczasowy rytm. Ciśnienie spada i krążenie spowalnia. Choroba obejmuje całe ciało i może doprowadzić do śmierci.

Jeśli kryzys instytucji dotyczy jedynie władzy sędowniczej i ustawodawczej, w kraju wolnym i cywilizowanym opinia publiczna i rząd mają czas do namysłu i środki na przeprowadzenie odnowy. Kiedy jednak dosięgnie on egzekutywy lub gdy jest ona osłabiona z przyczyn od niej zależnych, reformy nie cierpią zwłoki, a także wymagają więcej energii.

one rozwiązania idące w tym samym kierunku, tak samo wsteczne, przez co więcej je łączą niż dzieli.

To na Francji, której zagraniczne propagandy, pragnąc przyćmić jej blask, wypominają, że na gruncie politycznym i społecznym straciła inwencję i przestała świecić przykładem, spoczywa nieuchronny obowiązek rozwiązania kryzysu nowoczesnego państwa z poszanowaniem wolności sumienia i równości praw oraz podjęcia stosownych inicjatyw.

Stawką podjęcia tego wysiłku i jego powodzenia jest światowy prestiż myśli francuskiej. Jeśli na własnym przykładzie pokaże, że państwo zachodnie może się oczyścić i odbudować, dostosować swoje mechanizmy i zwiększyć ich wydajność, nie przestając być wolnym i sprawiedliwym, to może stać się pouczającym przykładem zarówno w starym, jak i w nowym świecie”. J. Bardoux, Comité Technique pour la Réforme de l’État, *La France de demain...*, dz. cyt., s. 5-6.

W tym przypadku nie chodzi o chorobę, którą można leczyć na wiele sposobów, ale o wypadek, który wymaga natychmiastowej interwencji.³⁷⁵

Kryzys francuskiego systemu konstytucyjnego dotyczył przede wszystkim władzy wykonawczej, która utraciła swoją witalność. Egzekutywa, niepotrafiąca sprawować przywództwa państwowego, nie panowała nad administracją i okazywała się niezdolna do ścisłego egzekwowania prawa. Przyzwalała na marnotrawstwo funduszy publicznych i ulegała roszczeniowej presji związków zawodowych. W opinii Komitetu Bardoux głębokim źródłem wad ustrojowych była partykularyzacja polityki. Parlament, którego kompetencje wciąż wzrastały i paraliżowały egzekutywę, w rzeczywistości stał się zakładnikiem czysto partykularnych interesów. W pełnym pasji fragmencie raportu czytamy:

To związanie reprezentantów jest rakiem, który drąży Republikę. Który zabija Państwo. Teraz jeżeli legislatura narusza literę i ducha Konstytucji, jeżeli w wielu dziedzinach zastępuje egzekutywę, zamiast poddawać się jej impulsom, jeżeli wchodzi w kompetencje judykatury, zamiast poddawać się jej arbitrażowi, to zawsze służy to partykularnym interesom, niekiedy lokalnym, jednak najczęściej indywidualnym.³⁷⁶

Podstawowymi czynnikami umożliwiającymi realizację egoistycznych interesów były dwumandatowe okręgi wyborcze i model prawa wyborczego preferujący interesy lokalne. System polityczny, zablokowany przez interesy partykularne, nie był zdolny do wyłonienia prawdziwej władzy, urzeczywistniającej dobro Republiki. W tej sferze stanowisko Komitetu było zbliżone do diagnozy André Tardieu, który wnikliwie opisywał proces oligarchizacji polityki francuskiej. Krytyka zawarta w dokumencie Komitetu Bardoux dotyczyła nie tylko nadużywania kontrolnych funkcji parlamentu, które uniemożliwiały efektywne rządzenie, ale także samego formowania elit rządowych. Partykularyzacja polityki preferowała takich kandydatów na stanowiska ministerialne, których podstawowym walorem była dyspozycyjność wobec grup parlamentarnych i ich wąskich interesów. W dokumencie Komitetu odnajdziemy sugestywny portret typowego ministra III Republiki:

Idealny minister, tak jak widzi go ten nieszczęsny parlament, sam będący bardziej ofiarą niż sprawcą, jest dokładnym przeciwieństwem ministra

³⁷⁵ *Tamże*, s. 7-8.

³⁷⁶ *Tamże*, s. 29.

kompetentnego (...) Ten ideał człowieka Republiki okręgów wyborczych, (...) jest wzorem dla każdego, kto chciałby zostać wybranym do władzy wykonawczej, bezradnej i zniewolonej przez rozdmuchaną i usłużną władzę ustawodawczą. Bez znaczenia jest, czy kandyduje się do dyrekcji, prefektury czy ministerstwa.³⁷⁷

Ambicją Komitetu było sformułowanie pełnowymiarowej odpowiedzi na tak zidentyfikowane przejawy kryzysu. W tekście pojawił się termin Czwarta Republika, wyrażający wolę przeprowadzania głębokich zmian. Projekt reform Komitetu Bardoux zakładał upodmiotowienie władzy wykonawczej, reformę prawa wyborczego, profesjonalizację ustroju, przebudowę samorządu terytorialnego, utworzenie nowego szczebla władzy publicznej na poziomie regionu oraz całkowicie nowy model niezależnej władzy sądowniczej, opartej na silnych prawach korporacyjnych.

W każdej z tych sfer Komitet Bardoux przedstawił nowe propozycje konstytucyjne – i jak zdołamy się przekonać – niektóre z nich inspirowały twórców V Republiki. Projekt odbudowy silnej władzy wykonawczej wykraczał poza ramy wyznaczone przez ustawy z 1875 r. Propozycja zakładała rekonstrukcję podwójnego przywództwa sprawowanego przez prezydenta i premiera. „Władza Prezydenta Republiki musi być utwierdzona i ożywiona. Zakres władzy Prezesa Rady Ministrów musi zostać określony i zorganizowany”³⁷⁸. Odbudowa silnej pozycji prezydenta jako pierwszego urzędnika dbającego o całość państwa miała nastąpić wskutek jednoczesnego zastosowania kilku środków reformatorskich. Projekt Bardoux, w przeciwieństwie do propozycji reformatorskich z 1934 r. nie pokładał wiary w możliwości odbudowy silnej prezydentury poprzez próbę powrotu do literalnego odczytania ustaw z 1875 r. Innowacyjność projektu polegała na połączeniu postulatu wydłużenia kadencji prezyden-

³⁷⁷ *Tamże*, s. 9.

³⁷⁸ *Tamże*, s. 13. Warto przytoczyć fragment dokumentu, który odnosi się do roli ustrojowej prezydenta i premiera: „Pierwszy Urzędnik mianuje. Prezes Rady Ministrów kieruje. Pierwszy kontroluje. Drugi administruje. Pierwszy z nich poszukuje kompromisów. Drugi – wydaje polecenia. Prezydent Republiki jest szefem państwa. Prezes Rady Ministrów jest szefem jednej ekipy. Pierwszy z nich jest ponadpartyjny. Drugi jest liderem większości. Konstytucja 1875 r. określa kompetencje Pierwszego Urzędnika. Nie może nic nakazać Premierowi. Władza Prezydenta Republiki jest ograniczona przez brak możliwości działania. Władza Prezesa Rady Ministrów jest w praktyce rozszerzona... Bez odbudowy zwornika, nadwyrężonego podwójnie, nie jest możliwa odbudowa władzy wykonawczej w pełnym zakresie”. *Tamże*.

ta do 10 lat, „co dałoby prezydentowi wolę korzystania z jego konstytucyjnych prerogatyw”³⁷⁹, z całkowitą zmianą podstawy jego mandatu. Bez wątplenia propozycja ustanowienia szerokiego kolegium elektorskiego miała nowatorski charakter. Jej zasadniczą zaletą było upodmiotowienie prezydenta wobec parlamentu i głównych sił politycznych. Kolegium elektorskie wybierające prezydenta miało składać się nie tylko z deputowanych i senatorów tworzących Zgromadzenie Narodowe, ale także z członków rad regionalnych, złożonych z radnych – przedstawiciele rad generalnych oraz reprezentantów organizacji gospodarczych i zawodowych. Wreszcie w gremium elektorskim mieli zasiadać również przedstawiciele elity intelektualnej, wskazani przez Instytut Francji.

Region stawał się tym samym elementem nośnym nowej konstrukcji ustrojowej. Obecność czynnika korporacyjnego w kolegium elektorskim sprzyjać miała racjonalizacji procesu wyborczego. Idea szerokiego kolegium elektorskiego będzie odtąd ważnym motywem projektów reformatorskich. Tymczasem Komitet Jacquesa Bardoux, podkreślając upodmiotowienie prezydenta wobec grup politycznych, mógł stwierdzić, że „wybrany w ten sposób i wyzwolony Pierwszy Urzędnik Republiki będzie prawdziwie uosabiał jedność narodową i w pełni korzystał z władzy wykonawczej”³⁸⁰.

Mandat na nowej podstawie, z legitymacją silniejszą niż ta, którą dysponuje parlament, miał dawać prezydentowi możliwość podmiotowego wykonywania prerogatyw, takich jak desygnowanie premiera, rozwiązanie izby deputowanych, nominacje dla stałych podsekretarzy stanu w ministerstwach oraz awanse wysokich rangą funkcjonariuszy publicznych. Projekt Bardoux umacniał także drugi człon egzekutywy, stabilność rządu ułatwiać miała nowa procedura jego tworzenia i ustanowienie ograniczeń w przypadku zastosowania *votum* nieufności. Prezydent miał powoływać premiera bez ministerialnej kontrasygnaty, na okres całej kadencji legislatury³⁸¹. Komitet oponował przeciw nadużywaniu procedu-

³⁷⁹ *Tamże*, s. 15.

³⁸⁰ *Tamże*, s. 16.

³⁸¹ „Komitet Techniczny poszukiwał rozwiązania w połączeniu między systemem brytyjskim, desygnowaniem przez głowę państwa, i systemem szwajcarskim, wyborem przez izbę, kompromisowej poprawki, która kontynuuje francuską tradycję i uzupełnia przepisy konstytucji. W ciągu maksymalnie jednego miesiąca, od daty wyborów powszechnych, Prezydent Republiki, bez ministerialnej kontrasygnaty, wskazuje premiera na okres trwania kadencji legislatury. Po podpisaniu dekretów o ministerialnej nominacji i po sporządzeniu deklaracji rządu, premier, w terminie siedmiu dób, musi zwrócić się do Izby o wotum za-

ry *votum* nieufności dla rządu i postulował, by mogła ona być zastosowana pod warunkiem podpisania wniosku co najmniej przez 1/3 deputowanych. Funkcję stabilizującą egzekutywę miało spełniać prawo prezydenta do rozwiązywania zgromadzenia deputowanych, stosowane w reakcji na uchwalenie *votum* nieufności. Wedle omawianej propozycji Prezydent mógł dokonać wyboru między przyjęciem dymisji rządu a rozwiązaniem parlamentu lub poddaniem kontrowersyjnego projektu ustawy pod referendum konsultacyjne. W dokumencie czytamy:

Gabinet musi podać się do dymisji, jeżeli w ciągu trzech dni po *votum* nieufności premier nie uzyska od głowy państwa albo dekretu o rozwiązaniu parlamentu, albo – w przypadku rozbieżności zdań co do treści aktu prawnego – dekretu o referendum konsultacyjnym.³⁸²

Wprowadzenie sesyjności parlamentu pomyślane było jako środek mający na celu zrównoważenie władzy egzekutywy i legislatywy. Według Komitetu Bardoux obrady miały odbywać się w dwóch sesjach, których łączny czas trwania nie mógł przekraczać 6 miesięcy³⁸³. Ponadto projekt zakładał profesjonalizację egzekutywy poprzez wprowadzenie do każdego ministerstwa stałego podsekretarza stanu o wysokich kompetencjach i niezależnego wobec fluktuacji politycznych. Profesjonalizacja miała objąć także funkcjonowanie parlamentu. Postulowano ograniczenie ilości komisji stałych i ścisłą współpracę w sferze legislacji z Radą Stanu, a w dziedzinie prognozowania i uzasadniania wydatków – z Trybunałem Obrachunkowym.

Jeśli za podstawowe źródło kryzysu uznawano uzależnienie władzy od interesów partykularnych, to plan reform musiał zakładać gruntowną zmianę prawa wyborczego: „Obecny system, głosowanie w małych okręgach i w dwóch turach, prowadzi automatycznie i z maksymalną skutecznością do pozbawiania charakterów, spadku dyscypliny, podporządkowania interesom, czyli serwilizmu”³⁸⁴ – stwierdzali autorzy raportu. W tej sytuacji Komitet Bardoux proponował zerwanie z lokalizmem procesu wyborczego i wprowadzenie ordynacji proporcjonalnej w wersji scentralizowanej. Wyborcy mieli dokonywać wyboru między partiami, bez moż-

ufania, zatwierdzenie nominacji dla niego samego i dla jego ministrów, które jest głosowane po debacie, przez głosowanie imienne przez wywołanie z trybuny”
Tamże, s. 17.

³⁸² *Tamże*, s. 18.

³⁸³ *Tamże*.

³⁸⁴ *Tamże*, s. 31.

liwości wskazywania kandydatów na listach. Plan reform lokował zaufanie w gremiach przywódczych stronnictw jako zdolnych do polityki przewyciężającej egoizm partykularnych interesów.

Nowością projektu reformatorskiego Komitetu Bardoux była konsekwentna próba profesjonalizacji ustroju politycznego i ustanowienie mechanizmów wzmacniających merytokrację władzy. Wspomniano już o wprowadzeniu do ministerstw stałych podsekretarzy stanu i o postulacie racjonalizacji procedur parlamentarnych. O ile propozycje te można uznać za uzupełnienie pakietu reform na rzecz uwolnienia egzekutywy od hegemonii parlamentu, to idea odrębnej reprezentacji o korporatystycznym charakterze miała prawdziwie rewolucyjny charakter i kolidowała z republikańskim pojmowaniem suwerenności narodu. To regiony miały być nową instytucją władzy publicznej o rządowo-samorządowym i korporacyjnym charakterze.

Wprawdzie Francja nie zdecydowała się nigdy na uzupełnienie reprezentacji politycznej przez reprezentację korporacyjną, jednak propozycja reformatorska z 1937 r. inspirowała regionalizację Francji, dokonaną w latach 80. ubiegłego stulecia. Świadczy o tym nie tylko ilość 26 proponowanych regionów, ale tożsamość argumentów przedstawionych przez Komitet Bardoux i tych, które uzasadniały reformę z lat 80.

W opinii Komitetu Bardoux cztery względy przemawiały za utworzeniem regionu. Po pierwsze, utrwalone przez historię więzi regionalne okazały się silniejsze niż porewolucyjne reformy administracyjne³⁸⁵. Po drugie, ramy regionalne miały być odpowiedzią na potrzeby gospodarcze. Po trzecie, region stwarzał okazję do budowy jednolitego bytu administracyjnego wobec tego, że granice działających faktycznie regionów: wojskowych, sądowych, uniwersyteckich, gospodarczych nie były tożsame. Komitet Bardoux proponował zastąpić te zagniatwane i sprzeczne ze sobą podziały utworzeniem 26 regionów, których granice odpowiadają temu, co pozostało z przeszłości prowincji oraz potrzebom lokalnej gospodarki³⁸⁶. Wreszcie zaletą regionu miało być to, że nie stanowił on obszaru o charakterze okręgu politycznego. Umieszczenie

³⁸⁵ „Region jest bytem historycznym. Jeszcze dziś, półtora wieku po ich zniesieniu, granice prowincji wciąż istnieją na mapie handlu i targowisk, zwyczajów i gwar. Z pewnością granice departamentów wrosły w ziemię, jednak tu i ówdzie muszą uginać się pod naporem przyzwyczajęń, bywa że o tysiącletniej tradycji, po to, aby wpisywać się w inne, szersze granice”. *Tamże*, s. 44.

³⁸⁶ *Tamże*.

w jego stolicy pewnych organów administracyjnych było równoznaczne z uwolnieniem lokalnych polityków od korupcyjnych wpływów.

Tak pomyślany region z osobowością prawną miał być laboratorium tworzenia nowej instytucji, łączącej nowoczesną, menedżerską administrację z obecnością reprezentacji zawodów i interesów gospodarczych. Organizatorami działań publicznych w 26 regionach mieli być nominowani dekretem Rady Ministrów na wniosek premiera prefekci-gubernatorowie ze specjalnymi kompetencjami przypominającymi rolę „rzymskich konsulów budowniczych dróg i mostów”³⁸⁷. Prefekci-gubernatorowie postrzegani byli jako administratorzy nowego typu, animatorzy życia regionalnego, podejmujący się organizacji wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych. Ich misja definiowana była w opozycji do prefekta starego typu, koncentrującego się na pasywnych funkcjach administracyjnych i zależnego od lokalnej elity politycznej.

Projekt zakładał, że służby administracyjne i finansowe państwa miały być uformowane w regionach i nadzorowane przez dyrektorów regionalnych. W każdym z regionów miały być ukształtowane dyrekcje pomocy publicznej i dyrekcje budowy mostów i dróg. Regionalny funkcjonariusz publiczny, powoływany przez Prezesa Trybunału Obrachunkowego, miał być odpowiedzialny za finanse i kontrolę ponoszonych wydatków. Uformowanie nowej, wyspecjalizowanej administracji regionalnej miało wspierać proces profesjonalizacji administracji samorządowej na poziomie departamentów, kantonów i gmin.

Z prefektami współdziałałyby rady regionalne, wybierane na długą, 6-letnią kadencję. W jej skład mieli wchodzić przedstawiciele rad departamentalnych (w proporcji jeden na dziesięciu radnych), reprezentanci instytucji gospodarczych i zawodowych oraz wybitni przedstawiciele elity regionalnej, powołani w trybie kooptacji. Autorzy reformy przywiązywali szczególną wagę do doświadczenia i kompetencji przedstawicieli izb gospodarczych i grup zawodowych. W typowej dla myśli korporatystycznej argumentacji wskazywano na walory takiej reprezentacji i jej przewagę nad jakością reprezentacji politycznej.

Nie mniej interesujące i nowatorskie znaczenie miały propozycje rekonstrukcji niezależnego sądownictwa i wprowadzenia częściowej kontroli konstytucyjności ustaw. Kwestię tę uznawano za podstawową dla urzeczywistnienia reformy państwa:

³⁸⁷ *Tamże*, s. 45.

Respekt, którym się ich darzy, wartości, które reprezentują i niezależność, którą posiadają sędziowie sądów powszechnych, pozostają zasadniczymi kryteriami kultury politycznej. Miarą tego czy państwo jest politycznie cywilizowane, jest zakres, w jakim jego wymiar sprawiedliwości pozostaje wolny i chce być sprawiedliwy³⁸⁸

– stwierdzali autorzy raportu.

W tym przypadku Komitet Bardoux nie ukrywał skrajnie pesymistycznej oceny francuskiego modelu sądownictwa. Sądownictwo francuskie stanowiło funkcję, a nie władzę, stąd jego realna pozycja musiała być nieporównywalnie słabsza od parlamentu i administracji. Sądy powszechne ograniczały się do stosowania prawa, bez możliwości przeciwstawienia się nadużyciom ze strony władzy ustawodawczej i administracji. Niezależność władzy sądowniczej nie istniała w sytuacji, gdy nominacje i awanse sędziów zależały wyłącznie od władzy wykonawczej³⁸⁹.

³⁸⁸ *Tamże*, s. 55.

³⁸⁹ Warto przytoczyć fragment dokumentu zawierający historyczną analizę przyczyn degradacji francuskiego sądownictwa: „Sędziowie, skazani przez tradycję, której odległe początki zlewają się z początkami państwa francuskiego, na bycie tylko kategorią urzędników, umieszczeni na drugim planie hierarchii administracyjnej, nie mogli nie ucierpieć od ciosów nowoczesnych obyczajów i nie uczestniczyć w upadku władzy publicznej.

Już w XIX wieku, za monarchii i bonapartystów, władza sądownicza, trzymająca się daleko od legislatury, zbliżyła się zbyt blisko do egzekutywy. Wpływ ten nie mógłby nie przybliżyć jej do funkcjonowania egzekutywy, mniej skorej do służenia interesom ogółu, wraz z upowszechnianiem interwencji ustawodawcy na korzyść interesów partykularnych.

Poważne było utrzymanie wyjątków konstytucyjnych od rozdziału władz, upoważnienie zgromadzeń do rozstrzygania sporów politycznych lub powierzenie Izbowi sporów wyborczych. Jeszcze poważniejsze było zakłócenie normalnego działania wymiaru sprawiedliwości przez ustawę wywłaszczeniową. Jeszcze bardziej poważne było pozwolenie zgromadzeniom na wykonywanie funkcji sądowych, tworzenie sądów wyjątkowych, uchwalanie ustaw z mocą wsteczną, podejmowanie spraw prawomocnie rozstrzygniętych. Jeszcze bardziej poważne było dopuszczenie politycznych interwencji przy nominacji, powoływaniu i promocji sędziów, usuwanych lub nie. Ryzyko zwiększyło się przez dwie cechy istniejącej organizacji. Z jednej strony, przez ustanowienie w hierarchii sądowej niemal tak wielu poziomów jak w wojsku, poczynając od rangi kaprała, kończąc na marszałku oraz dając dostęp do wszystkich epoletów pełnomocnikom ministerialnym partii politycznej. Ta nieprzewidywalna organizacja mnożyła okazje do interwencji, a także preteksty do interwencji, w tym samym czasie, gdy głosowanie w okręgach obniżyło poziom reprezentantów

Pozytywny wyjątek stanowiło sądownictwo administracyjne, z Radą Stanu na szczycie jego hierarchii – tylko ono było władne uchylać decyzje administracyjne sprzeczne z prawem i w tej sferze odgrywało w praktyce rolę sądu konstytucyjnego.

Dla Komitetu Bardoux pozytywnym punktem odniesienia był brytyjski model sądownictwa, cieszącego się niezależnością i wysokim prestiżem:

Historyk musi tutaj zauważyć, że sytuacja po dwóch stronach kanału La Manche nie jest jeszcze jednakowa. Pomimo wspólnych korzeni, które sięgają królestwa anglo-normandzkiego, różnice w ewolucji instytucji sądowych w dwóch krajach nie przestały się pogłębiać. Dzisiaj różnice rzucają się w oczy. W Anglii istnieje sprawiedliwość niezależna. We Francji – funkcja sędziowska. Tam – trzecia władza. Tutaj – służba. Po drugiej stronie kanału La Manche sprawiedliwość jest jedna. Po tej stronie – jest podwójna, jeśli nie potrójna. Angielski sędzia tworzy prawo zwyczajowe. Francuski sędzia interpretuje prawo stanowione. (...) Sędziowie brytyjscy, przez respekt, jakim są darzeni i niezależność, jaką się cieszą, dają kulturze politycznej imperium wyspiarskiego uzasadnioną przewagę, nawet jeśli do niedawna Francja, ze względu na wartość jej elity administracyjnej i funkcjonowanie jej zgromadzeń lokalnych, zachowywała nad Anglią oczywistą przewagę, a wyborcze zwycięstwa Partii Pracy zdegradowały Izbę Gmin oraz personel rządu, sytuując się o wiele niżej niż parlament francuski i francuskie gabinety.³⁹⁰

Projekt Bardoux zakładał całkowitą rewizję francuskiego modelu sądownictwa ukształtowanego w czasach monarchii i ugruntowanego przez rewolucję francuską. Komitet stał na stanowisku, że nieodzownym warunkiem państwa respektującego trójpodział władz jest przyznanie wymiarowi sprawiedliwości władzy suwerennej. Zmiana ustrojowa miała polegać na przyznaniu sądownictwu autonomii korporacyjnej i całkowitym uwolnieniu go od interwencji czynników politycznych.

Tym samym Komitet Bardoux kwestionował jedną z kluczowych zasad francuskiego modelu ustrojowego, jaką jest powierzenie nominacji sędziowskich władzy wykonawczej. Oznaczało to pozbawienie ministra

i umocniło upadek obyczajów. Z drugiej strony, skoro niedawno ustanowiony konkurs, którego wartość wzrosła, zapewnia korpusowi sądowemu pierwszą selekcję, inne sposoby obsadzania stanowisk pozostają zamknięte”. *Tamże*, s. 59.

³⁹⁰ *Tamże*, s. 56.

sprawiedliwości prawa do nominacji i awansów sędziów³⁹¹. Kluczowe dla sądownictwa decyzje, dotyczące wejścia do zawodu i awansu w hierarchii sędziowskiej, miały zależeć od ciała *stricte* korporacyjnego, złożonego z Pierwszego Prezesa Sądu Kasacyjnego, przewodniczącego Sekcji Postępowania Rady Stanu i Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Paryskiego. Elitarna i wolna od nacisków władzy wykonawczej Komisja ds. Nominacji i Dyscypliny miała stosować sankcje i kary dyscyplinarne, przyznawać awanse i obsadzać opróżnione stanowiska sędziowskie. Przewidywano wyjątek w odniesieniu do nominacji Pierwszego Prezesa Sądu Kasacyjnego. W tym przypadku kompetencje Komisji miały przejąć połączone Izby Sądu Kasacyjnego, dokonujące wyboru w głosowaniu tajnym. Również w tym przypadku projekt zakładał zastosowanie mechanizmu korporacyjnego. Komitet Bardoux nie miał wątpliwości, że mechanizm ten ukształtuje niezależne i kompetentne sądownictwo. W nawiązaniu do wzorców brytyjskich proponowano zastosowanie kombinacji procedur konkursowych i nominacji spośród przedstawicieli nauk prawnych, co miało dawać efekt w postaci otwarcia zawodu i przyciągnięcia do sądownictwa elity prawniczej. Rozwiązanie korporacyjne miało być zastosowane także w odniesieniu do sądownictwa administracyjnego, którego odrębność postulowano zachować. W myśl projektu Bardoux, stojąca na najwyższym szczeblu sądowniczej hierarchii Rada Stanu miała sama dokonywać wyboru swojego przewodniczącego.

Wreszcie Komitet Bardoux wyrażał przekonanie, że badanie konstytucyjności ustaw stanowi nieodzowny warunek niezależnego sądownictwa.

Władza sądownicza nie mogłaby być suwerenna, jeżeli nie miałyby konstytucyjnego prawa do uchylania przepisów prawa, które naruszają podstawowe zasady kultury politycznej. To elementarne prawo jest zwornikiem nowoczesnego państwa (...) Wyjątek niekonstytucyjności będzie mógł być

³⁹¹ Warto przytoczyć niezwykle istotny fragment, wskazujący na wolę definitywnego pozbawienia ministra wpływu na nominacje sędziów: „...grupa przepisów ma na celu pozbawienie ministra, będącego przedstawicielem partii, wpływu, w sposób niemal zupełny, na wszystko co dotyczy nominacji, przydziałów i awansów. Wprawdzie minister sprawiedliwości może, «w ciągu piętnastu dni od powołania wystąpić do Komisji z wnioskiem o powtórny wybór, a także sporządzenie listy kandydatów alternatywnych», ale ryzyko parlamentarnej interwencji jest oddalone przez możliwość nałożenia sankcji i przez ogólny zakaz. Sankcja: każda interwencja na piśmie lub ustnie jest natychmiast zgłaszana do Sądu Najwyższego”. *Tamże*, s. 63.

odtąd podnoszony przed wszystkimi sądami przez prokuratora, również z urzędu, lub przez strony. Sąd, który go dopuści, odracza rozstrzygnięcie aż do wydania wyroku przez Sąd Najwyższy

– proponowali autorzy projektu³⁹².

Propozycja Komitetu, podobnie jak w przypadku koncepcji Carré de Malberga, zakładała ograniczoną kontrolę konstytucyjności ustaw *in concreto*, na podstawie zarzutu niekonstytucyjności, który mógł być postawiony w postępowaniu sądowym zarówno z urzędu, jak i przez strony postępowania. Zarzut podniesiony w przypadku naruszenia naczelných zasad konstytucyjnych miał być przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy³⁹³. Ten, jako specjalny organ sądownictwa konstytucyjnego, mógł stwierdzić nieważność przepisów prawa, które naruszałyby: reguły procesu legislacyjnego ustalonego w przepisach konstytucyjnych, zasadę powagi rzeczy osądzonej, zasadę nierozwiązywalności umów, zasadę pozbawienia własności za słusznym odszkodowaniem, wolność sumienia i równość obywateli, zasadę niedziałania prawa wstecz, rozdzielność władz. Autorzy projektu wskazywali na obecność tych zasad w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, podejmując próbę stworzenia republikańskiej legitymacji dla nowej instytucji.

Projekt reform przedstawiony przez Komitet Bardoux był oryginalną i całościową odpowiedzią na kryzys III Republiki. Surowa diagnoza wad konstytucyjnych kwestionowała fundamenty jej konstrukcji politycznej: hegemonię legislatywy, słabość egzekutywy i uzależnienie całego syste-

³⁹² *Tamże*, s. 70.

³⁹³ Wypada zacytować fragment dokumentu dotyczący powołania i statusu tego sądu: „Sędziowie, cieszący się suwerennością władzy, muszą mieć odpowiedni status, zarówno moralny, jaki i materialny. Będą oni nominowani przez Prezydenta Republiki, «bez udziału jakiegokolwiek ministra». Pierwsi z dwóch list kandydatów, opracowanych przez Radę Stanu i Sąd Kasacyjny, a pozostali, w razie wakatów, z listy sporządzonej przez sam Sąd, wybierając z dwóch kandydatów na każde miejsce. Z mocy samego prawa są nimi osoby, odznaczone «Krzyżem Wielkim oraz Wielcy Oficerowie Legii Honorowej». Żadne wyróżnienie honorowe nie może być im przyznane. Nie będą mogli ubiegać się o mandat wyborczy lub sprawować inną funkcję, «tylko po upływie pięciu lat po zaprzestaniu przynależności do Sądu Najwyższego». Nie mogą zostać wysłani na emeryturę przed 75 rokiem życia, chyba że chodzi o przypadki choroby lub niegodziwości, które ocenia sam Sąd. Po przejściu na emeryturę zachowują uposażenie, otrzymywane z tytułu ich funkcji. Pierwszy Prezes i trzech przewodniczących Izb są wybierani, dożywotnio, przez ich kolegów, w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów”. *Tamże*, s. 71.

mu politycznego od interesów partykularnych. Podstawowym celem reformatorskim była odbudowa silnej władzy wykonawczej, jako kluczowej dla egzystencji państwa. Postulaty wyboru prezydenta przez specjalne kolegium i radykalnego wydłużenia jego kadencji dawały możliwość sprawowania rzeczywistego przywództwa państwowego. Komitet przedstawił szczegółowe propozycje, dające dwugłowej egzekutywie stabilność i efektywność. Cechą charakterystyczną projektu była idea profesjonalizacji państwa, wyrażająca się w ścisłej współpracy parlamentu z Radą Stanu i Trybunałem Obrachunkowym oraz w idei powołania wysokich funkcjonariuszy państwowych depolityzujących administrację rządową i samorządową na szczeblu regionalnym. Całkowicie nowatorska była idea utworzenia regionalnego szczebla władzy oraz propozycja wprowadzenia reprezentacji interesów zawodowych i gospodarczych w radzie regionu i kolegium, które miało wybierać prezydenta Republiki. Dokument wprowadził do francuskiej refleksji konstytucyjnej wizję niezależności sądownictwa ze szczegółowym projektem jej instytucjonalizacji i propozycją kontroli konstytucyjności ustaw. W przeciwieństwie do prac teoretycznych Carré de Malberga, Komitet Bardoux nie potrafił rozwiązać problemu sprzeczności tych postulatów z zasadą suwerenności narodu.

Znaczące było odwołanie Komitetu Bardoux do postaci Barrèsa i patriotyzmu republikańskiego z czasów I wojny światowej³⁹⁴. Właściwie wszystkie projekty przedstawione w tym rozdziale były bliskie tradycji republikańskiego nacjonalizmu. Potwierdza to pogląd, że ten nurt ideowy w sposób szczególnie inspirował reformy konstytucyjne w ramach zasad republiki. André Tardieu był, jak wspomniano, politykiem republikańskiej parlamentarnej prawicy. Podobne ideowe sympatie miał Raymond Carré de Malberg³⁹⁵. Można sądzić, że reformizm lat trzydziestych rozwinął intuicje reformatorskie ludzi takich, jak Barrès czy Piou, nadając ideom kształt rozwiązań instytucjonalnych, które później mogły być wykorzystane w dziele umocnienia i przebudowy Republiki.

Można wskazać pięć zasadniczych elementów dorobku reformizmu konstytucyjnego lat trzydziestych :

³⁹⁴ *Tamże*, s. 74.

³⁹⁵ Wedle świadectwa prof. Erica Roussela rodzina Carré de Malberga wyrażała zdziwienie, że jego myśl teoretyczną kontynuuje René Capitant – prawnik o lewicowo-postępowych przekonaniach. Tymczasem sam profesor miał mieć pravicowo-republikańskie poglądy. Rozmowa autora z profesorem E. Roussel, Paryż, 11 maja 2010.

Pierwszym z nich był zamysł odbudowy silnej władzy wykonawczej i wyposażenia prezydenta we władzę czystą (*pouvoirs propres*). Dotyczyło to przede wszystkim prawa do rozwiązania parlamentu jako prerogatywy. Upodmiotowienie prezydentury miało nastąpić wskutek powszechnych wyborów prezydenckich (Carré de Malberg) lub wyboru prezydenta przez szerokie kolegium (Komitet Bardoux).

Drugi element to opcja na rzecz referendum jako środka odbudowy niezależności władzy wykonawczej (Tardieu) i gruntownej przemiany ustrojowej (Carré de Malberg).

Trzeci to racjonalizacja procedur parlamentarnych z postulatami sesyjności parlamentu, limitu liczby komisji stałych, ograniczenia swobody parlamentarzystów w pracach nad budżetem i nowej formuły odpowiedzialności rządu (Tardieu, Komitet Bardoux). Wypada zwrócić uwagę, że problem reformy prawa wyborczego nie znajdował się w centrum refleksji doktrynalnej.

Element czwarty to idea powołania do życia sądownictwa konstytucyjnego i kontrola konstytucyjności ustaw (Komitet Bardoux, Carré de Malberg). Warto zauważyć, że w niektórych wypowiedziach idea ta pojawiła się w wersji wolnościowej, jako wyraz troski o respektowanie praw i wolności jednostki naruszanych przez ustawy (Tardieu, Komitet Bardoux).

Wreszcie element piąty to profesjonalizacja ustroju, idea zintegrowania z rządem ciał specjalnych Rady Stanu i Trybunału Obrachunkowego oraz powołania w ministerstwach i administracji wysokich funkcjonariuszy o niezależnym i stałym statusie (Komitet Bardoux).

Osobny i niezwykle istotny walor stanowiła refleksja teoretyczna Carré de Malberga, interpretująca na nowo podstawowe wartości tradycji republikańskiej. Wybitny prawnik otworzył szeroko drzwi dla powszechnych wyborów prezydenckich i referendum. Nie mniej istotne jest to, że jako pierwszy wpisał postulat powołania sądownictwa konstytucyjnego w ramy tradycji republikańskiej.

Wreszcie należy podkreślić, że część zgłoszonych w latach trzydziestych propozycji reformatorskich (reprezentacja zawodowa w Senacie i regionach, korporacyjny model wymiaru sprawiedliwości) musiała pozostać poza tymi ramami, ze względu na zasadniczą sprzeczność z ideą suwerenności narodu. Potwierdzało to siłę republikańskiej tradycji i możliwość przeprowadzenia reform pod warunkiem respektowania jej zasad.

ROZDZIAŁ IV

Wizje nowej republiki

A. René Capitant i Michel Debré – republikanie serca i rozumu

De Gaulle nie mógł znać całego dorobku myśli reformistycznej lat 30. XX wieku. Jak wspominałem, czytał i cenił prace André Tardieu. Natomiast wiemy na pewno, że projekty reform konstytucyjnych były przedmiotem żywego zainteresowania dwóch bliskich współpracowników de Gaulle'a – René Capitanta i Michela Debré. Pierwszy z nich debiutował jeszcze przed wojną i z tego względu może być traktowany jako jeden z uczestników wysiłku reformatorskiego tamtych lat³⁹⁶. Można sądzić, że twórczość obu prawników tworzy pomost między reformizmem lat 30. a V Republiką. Michel Debré i René Capitant stworzyli dwie tendencje współkształtujące Konstytucję V Republiki: zrjonalizowany parlamentarizm i republikański demokratyzm.

Przyjrzyjmy się ich intelektualnym i politycznym sylwetkom.

René Capitant (1901-1970) był synem wybitnego cywilisty Henriego Capitanta i kontynuował jego pasje naukowe. W latach 30. związał się z Uniwersytetem w Strasburgu, gdzie poznał Raymonda Carré de Malberga i objął po nim katedrę prawa konstytucyjnego. Myśl ustrojowa René Capitanta będzie dojrzewała pod wpływem tego teoretyka prawa. Był jednoznaczny zwolennikiem tradycji republikańskiej w radykalno-społecznym wydaniu. W pierwszej połowie lat 30. miał okazję przeby-

³⁹⁶ Praca René Capitanta, *Reforma parlamentaryzmu* ukazała się w 1934 r. Znaleźć w niej można odniesienia do myśli Tardieu. Zob. René Capitant, *Reforma parlamentaryzmu*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 161-185.

wać w Niemczech i poznać naturę nazizmu³⁹⁷. Stał wówczas na czele Comité de vigilance des intellectuels antifascistes i uwrażliwił studentów na zagrożenie dyktaturą nazistowską³⁹⁸. Przed wojną podjął też aktywność publiczną, wchodząc w skład gabinetu politycznego premiera Léona Bluma, jednakże zawiedziony jego niechętnym stosunkiem do reform konstytucyjnych, podał się do dymisji³⁹⁹. Zimą 1939 r. na własną prośbę został zmobilizowany – wtedy w Wangenbourg, w kwaterze dowództwa V armii, poznał osobiście de Gaulle'a⁴⁰⁰.

Po upadku Francji René Capitant uczestniczył w formowaniu Résistance w Clermond-Ferrand, a po przeniesieniu do Algieru tworzył gałąź lokalną ruchu Combat i organizował propagandę progauilistowską. W czerwcu 1943 r. wszedł w skład Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jako komisarz do spraw edukacji. Po wyzwoleniu metropolii kierował tym resortem w rządzie de Gaulle'a⁴⁰¹. Wtedy podjął decyzję o zniesieniu ustawodawstwa Vichistowskiego, odnoszącego się do szkół wyższych. W 1945 r. został wybrany w skład I Konstytuanty, potem piastował mandat deputowanego od listopada 1946 do 1951 r.⁴⁰² Po dymisji de Gaulle'a w styczniu 1946 r., założył Unię gauilistowską, następnie stał się aktywnym działaczem Zgromadzenia Ludu Francuskiego (RPF) i wpływał na stanowisko ruchu w sprawach konstytucyjnych. René Capitant nie

³⁹⁷ René Capitant opublikował w tym czasie cykl artykułów poświęconych ideologii nazistowskiej. Zostały one przypomniane niedawno przez Oliviera Beaud. Zob. R. Capitant, *Face au nazisme: écrits 1933-35*, préf. O. Beaud, PU Strasbourg, 2004; O. Beaud, *René Capitant et sa critique de l' idéologie nazie (1933-39)*, [w:] „Revue Française d'Histoire des Idées Politiques” 2001, nr 2. W czasie

pobytu w Niemczech René Capitant miał okazję poznać Carla Schmitta, z którym utrzymywał kontakty naukowe do 1934 r. G. Le Brazidec, *René Capitant, Carl Schmitt: crise et réforme du parlementarisme: de Weimar à la Cinquième République*, préf. de J. Chevallier, Éd. L'Harmattan, 1998.

³⁹⁸ J. F. Muracciole, *René Capitant*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 164.

³⁹⁹ We wspomnianej książce *Reforma parlamentaryzmu* sformułował bardzo krytyczną opinię o Léonie Blumie jako o polityku, który przyczynił się w ogromnym stopniu do pogłębienia kryzysu ustrojowego Francji. Zob. R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu*, dz. cyt., s. 183.

⁴⁰⁰ M. Waline, *Diversité de son œuvre, unité de sa pensée*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 5.

⁴⁰¹ Zob. J. Thomas, *René Capitant, ministre de l'Éducation nationale*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 22-27.

⁴⁰² Zob. http://assemblee-nationale.fr/sycomore/fiche.asp?num_dept=1426.

mogł uczestniczyć w pracach nad projektem konstytucji w 1958 r., gdyż kierował wtedy Instytutem Kultury Francuskiej w Tokio⁴⁰³.

Po powrocie do Francji wraz z Louisem Vallonem prowadził lewicowo-społeczny nurtowi ruchu gaullistowskiego. Był zwolennikiem idei partycypacji pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami i przeciwnikiem liberalnej polityki ekonomicznej premiera Georges-a Pompidou⁴⁰⁴. W maju 1968 r. złożył mandat deputowanego, nie chcąc wspierać rządu Pompidou w głosowaniu nad *votum* nieufności⁴⁰⁵. Po zwycięskich dla gaullistów wyborach w czerwcu 1968 r., na wyraźną prośbę prezydenta, objął funkcję ministra sprawiedliwości w rządzie Couve de Mourville'a⁴⁰⁶; podał się do dymisji po przegranej de Gaulle'a w referendum w 1969 r.

Równoległe do działalności publicznej René Capitant kontynuował karierę naukową na wydziale prawa w Paryżu. Prekursorski charakter jego tekstów nie może budzić wątpliwości. W latach 30. przedstawił projekt racjonalizacji systemu parlamentarnego z propozycjami, które znalazły później swój wyraz w Konstytucji V Republiki. Po wyzwoleniu Francji jego myśl ustrojowa zwróciła się w stronę demokracji bezpośredniej i referendum. Otwarcie nawiązywał do idei Rousseau i wprowadził do doktryny gaullistowskiej argumenty teoretyczne Raymonda Carré de Malberga. Wiosną 1946 r. René Capitant był jednym z prawników, z którymi de Gaulle konsultował się w czasie przygotowywania własnej wizji ustrojowej ogłoszonej w Bayeux. Generał poprosił go o przedstawienie mu listy istotnych prac konstytucyjnych⁴⁰⁷.

Michel Debré (1912-1996), podobnie jak René Capitant, łączył refleksję prawniczą z zaangażowaniem politycznym. Przyszedł na świat w 1912 r., w mieszczańskiej rodzinie pochodzenia żydowskiego, całko-

⁴⁰³ René Capitant przyjechał do Polski wraz z generałem de Gaulle'em w czasie jego oficjalnej wizyty w 1967 r. Warto dodać, że Capitant otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego, który utrzymywał żywe kontakty naukowe z Francją, szczególnie w dziedzinie nauk prawnych. Zob. W. Szubert, *Motion qui accorde à René Capitant le titre de docteur honoris causa de l'université de Lodz (Pologne) Extraits*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 43

⁴⁰⁴ Zob. J. F. Muracciolo, *René Capitant*, dz. cyt., s. 164; M. Waline, *Diversité de son œuvre...*, dz. cyt.; L. Vallon, *Il Était de ceux qui n'ont pas peur de la vérité*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 13.

⁴⁰⁵ Zob. M. Waline, *Diversité de son œuvre...*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁰⁶ Zob. H. Maynier, *René Capitant, ministre de la Justice*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 28.

⁴⁰⁷ J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 62.

wicie wrośniętej w społeczeństwo francuskie. Po anektowaniu Alzacji przez Niemcy rodzina odrzuciła możliwość egzystencji pod panowaniem niemieckim i przeprowadziła się do Paryża. Ojciec – Robert Debré – zdobył sławę jako renomowany pediatra i animator reform nauczania medycyny. Podobnie jak syn związany był z Résistance⁴⁰⁸.

Po ukończeniu École des Sciences Poliques (Szkoła Nauk Politycznych w Paryżu) i uzyskaniu doktoratu z prawa, objął stanowisko audytora w Radzie Stanu. W 1938 r. wszedł do gabinetu Paula Reynauda, z którym wiązano nadzieje na przełamanie bierności politycznej i przeciwstawienie się ekspansji Niemiec. Przypomnijmy, że w tym samym czasie współpracownikiem Reynauda był także de Gaulle, który przekonał go do koncepcji unowocześnienia armii.

W 1940 r., po ucieczce z niewoli niemieckiej, Debré przedostał się do wolnej strefy, wznowił pracę w Radzie Stanu, która przeniosła się do Royat. Przez krótki okres żywił złudzenia co do polityki Vichy. W 1942 r. nawiązał kontakt z Résistance. W lutym 1943 r. stał się członkiem ruchu Ceux de la Résistance, dwa miesiące później wszedł w skład Comité General d'Études (CGE), założonego przez Jeana Moulina w celu programowania polityki powojennej. Bardzo aktywny w CGE, wywarł zasadniczy wpływ na opracowanie projektu reform ustrojowych. W roku 1944 Michel Debré był komisarzem Republiki, w kwietniu 1945 r. wszedł do gabinetu de Gaulle'a, w którym odpowiadał za przygotowanie reform administracyjnych. Z jego inicjatywy i według pomysłu, który przedstawił jeszcze przed wojną, została powołana Państwowa Szkoła Administracji⁴⁰⁹.

Po dymisji de Gaulle'a w 1946 r. Debré należał do kręgu jego najbliższych współpracowników i był członkiem założycielem Zgromadzenia Ludu Francuskiego. Prowadził kampanię publicystyczną i parlamentarną (jako członek Rady Republiki) przeciw wadom ustrojowym IV Republiki i na rzecz powrotu do władzy generała de Gaulle'a. Osobnym przedmiotem jego aktywności publicznej była krytyka projektów integracji europejskiej. Michel Debré uważał, że Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Obronna i Europejska Wspólnota Gospodarcza jako instytucje ponadnarodowe pozostając w sprzeczności z suwerennością narodu nie miały demokratycznej legitymacji. W 1957 r. wniosował o zbadanie przez Komitet Konstytucyjny zgodności traktatu

⁴⁰⁸ Zob. S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., a także P. Debré, *Robert Debré*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 318-319.

⁴⁰⁹ Zob. M. Debré, *Un projet d'École...*, dz. cyt.

ustanawiającego EWG z Konstytucją francuską⁴¹⁰. W czerwcu 1958 r., po powrocie de Gaulle'a do władzy, Debré objął w jego rządzie fotel ministra sprawiedliwości i z upoważnienia generała kierował pracami nad projektem Konstytucji V Republiki. W sierpniu 1958 r. przedstawił założenia projektu konstytucji przed Radą Stanu. W latach 1959-1962 piastował urząd premiera. Prowadził politykę lojalną wobec de Gaulle'a, pomimo różnicy zdań w dwóch niezwykle istotnych kwestiach. Michel Debré był silnie przywiązany do obecności Francji w Algierii i nie mógł pogodzić się z jej utratą. Jako zwolennik zracjonalizowanego parlamentarizmu zachował także rezerwę wobec powszechnych wyborów prezydenckich wprowadzonych w 1962 r.⁴¹¹. W latach 60. bronił niezależności Rady Stanu w czasie, gdy pozostawała ona w konflikcie z de Gaullem⁴¹².

W późniejszym okresie Debré kilkakrotnie pełnił funkcję ministra w gabinetach Pompidou, Couve de Murville'a, Chaban-Delmasa i Messmera. Po śmierci generała de Gaulle'a ogrywał rolę papieża gaullizmu, ucieleśniając doktrynę ruchu w wersji ortodoksyjnej. W latach 70. wzywał do aktywnej polityki demograficznej (był przeciwnikiem przyjętych wówczas ustaw proaborcyjnych), wsparcia rolnictwa i rygorystycznego przestrzegania laickości państwa. Występował przeciwko pogłębieniu integracji europejskiej (m.in. przeciw powszechnym wyborom do Parlamentu Europejskiego), wskazując jednocześnie na niebezpieczeństwo wzrostu potęgi gospodarczej i politycznej Niemiec⁴¹³. W polityce Jacquesa Chiraca widział odstępstwo od zasad gaullistowskich, z tych względów wysunął swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich w 1981 r. ponosząc w nich druzgoczącą porażkę (1,65% głosów)⁴¹⁴.

W miarę dojrzewania koncepcji konstytucyjnych Debré będzie postrzegany jako współczesny legista skoncentrowany na rekonstrukcji silnego państwa⁴¹⁵, zaś René Capitant – jako krytyk republiki parlamentarnej z pozycji demokratycznych i antykapitalistycznych. Jednakże wypada wskazać na to, co wspólne w poglądach i biografii René Capitanta i Michela Debré. Obaj byli gorąco i jednoznacznie przywiązani do

⁴¹⁰ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 222-242.

⁴¹¹ S. Berstein, *Michel Debré*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 314-318.

⁴¹² Rozmowa autora z Thierryem Olsonem, Paryż, 15 maja 2010 r.

⁴¹³ M. Debré, *Qui refuse à la France la maîtrise de son destin?*, [w:] *Les grands discours parlementaires de la cinquième République*, Armand Colin, 2006, s. 190-201.

⁴¹⁴ S. Berstein, *Michel Debré*, dz. cyt., s. 318.

⁴¹⁵ N. Wahl, *Aux origines de la nouvelle Constitution*, dz. cyt., s. 30-66.

wartości republikańskich. René Capitant identyfikował się z tradycją 1789 r. i szerzej z francuskim oświeceniem, które jego zdaniem wyrażało szczególnie szacunek dla praw jednostki⁴¹⁶. Dla młodego Debré Francja i Republika były pojęciami tożsamymi, wychował się w tradycji laickiej, republikańskiej i patriotycznej. W *Pamiętnikach* powtarzał formułę Charlesa Péguya, pisząc: „Republika jest niepodzielna, to nasze królestwo Francji”⁴¹⁷.

René Capitant i Michel Debré znali dorobek refleksji reformistycznej z tego okresu i byli przekonani, że Francja potrzebuje głębokiej zmiany ustrojowej, a nie jedynie niewielkich korekt dotychczasowego porządku instytucjonalnego i prawnego. Obaj należeli do elity prawniczej i byli zdecydowanymi zwolennikami umocnienia Conseil d’État. Warto podkreślić, że René Capitant i Michel Debré byli republikanami w wersji polemicznej wobec nurtu jakobińskiego. Opowiadali się zatem za wyróżnionym statusem Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z roku 1789, widząc w niej podstawę kontroli konstytucyjności ustaw. Mieli zarazem świadomość, że musi nastąpić to z poszanowaniem zasad republikańskich i specyfiki francuskiej tradycji prawnej. Ich myśl polityczna kwalifikowana była jako liberalna, z zastrzeżeniem, że cechą charakterystyczną liberalizmu francuskiego jest aprobatywny stosunek do państwa („liberalizm poprzez państwo”)⁴¹⁸.

W ich pracach widoczny jest silny sprzeciw wobec oligarchizacji życia publicznego przez partie polityczne kosztem jakości polityki i wpływu wyborców na decyzje polityczne. Nietrudno znaleźć brytyjskie

⁴¹⁶ Zob. O. Beaud, *René Capitant et sa critique...*, dz. cyt.

⁴¹⁷ M. Debré, *Trois Républiques pour une France. Mémoires*, Éd. Albin Michel, 1984-1994, t. 2, s. 24.

⁴¹⁸ Bardzo wymowna jest uwaga René Remonda o specyfice francuskiej myśli politycznej: „Nie należy zapominać, że we Francji – w odróżnieniu od świata anglosaskiego – nie ma myśli liberałów odrzucających wszelkie regulacje pochodzące od władzy. Z wyjątkiem garści polityków i kilku ekonomistów nasz kraj nie zna liberałów, którzy żywiliby takie zaufanie do wolności, aby uczynić z niej motor wszelkiej działalności i regułę gry politycznej. Na naszej prawicy utrzymuje się wierność tradycji colbertowskiej, doceniającej rolę państwa jako warunek narodowej wielkości”. R. Remond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 213. Zob. L. Jaume, *L’individu effacé ou la paradoxe du libéralisme Français*, Fayard, 1997. O. Beaud uważa, że „gaullizm René Capitanta wpisuje się w tradycję liberalizmu poprzez państwo (...) który jest czynnikiem typowym, jeśli nie dominującym, liberalizmu francuskiego”. O. Beaud, *René Capitant et sa critique...*, dz. cyt.

ślady w myśli Capitanta i Debré. Obaj byli przekonani o konieczności wzmocnienia państwa w ramach demokracji. Byli żywo zainteresowali kryzysem Republiki Weimarskiej i ostro krytykowali dyktaturę nazistowską. Doświadczenie kryzysu parlamentarnego w Niemczech miało dodatkowo przemawiać za wewnętrznym umocnieniem Republiki. Z tego punktu widzenia zachowująca stabilność i efektywność demokracja angielska musiała budzić podziw młodych prawników. Szczególnie wysoko cenili dwupartyjny system i wybory większościowe, dzięki którym to wyborcy dokonywali rozstrzygnięć politycznych i definitywnie przesądzali o wyniku wyborów i kierunku polityki państwa. W odpowiedzi na ankietę „Esprit” w sprawie modeli reprezentacji René Capitant podawał demokrację brytyjską jako pozytywny przykład systemu, w którym decyzje wyborców, a nie uzgodnienia koalicyjne przywódców partii przesądzają o polityce rządu⁴¹⁹.

B. Zracjonalizowany parlamentaryzm

Książka René Capitanta pt. *Reforma parlamentaryzmu*, która ukazała się w 1934 r. zasługuje na uwagę jako jedna z pierwszych publikacji przedstawiających plan gruntownej zmiany ustrojowej⁴²⁰. Punktem wyjścia rozważań Capitanta było zakwestionowanie aktualności Monteskiuszowskiej teorii podziału władz. W opinii Capitanta myśl autora *O duchu praw* mogła odnosić się do zrównoważonej monarchii parlamentarnej, nie zaś do nowoczesnego parlamentaryzmu. Ten ostatni oznaczał zintegrowanie władzy wykonawczej i ustawodawczej, i pozostawienie ich w gestii parlamentu – a więc faktyczny zanik podziału władz. Widoczny jest wpływ refleksji Carré de Malberga, który – jak pamiętamy – wska-

⁴¹⁹ R. Capitant, *Les leçons de la démocratie anglaise: pour un „two party system”*, „Esprit” 1939, nr 78.

⁴²⁰ Olivier Duhamel i Nicholas Wahl widzą w nim jeden z prekursorskich dokumentów leżących u podstaw V Republiki. O. Duhamel, *Droit constitutionnel*, Éditions du Seuil, 1993, s. 15; N. Wahl, *Aux origines de la nouvelle Constitution*, dz. cyt., s. 30-66.

zywał na całkowitą nieadekwatność teorii Monteskiusza w przypadku nowoczesnych demokracji parlamentarnych⁴²¹.

Tymczasem dla René Capitanta pozytywnym punktem odniesienia był brytyjski system konstytucyjny, który według niego urzeczywistniał całkowitą niepodzielność i koncentrację władzy w rękach lidera większości parlamentarnej.

„Kiedy mówimy o podziale władzy, ustawodawczej i wykonawczej, operujemy wciąż językiem monarchii konstytucyjnej”⁴²² – stwierdzał René Capitant. Uważał, że reforma ustrojowa może zostać urzeczywistniona w ramach ustroju zakładającego supremację parlamentu pod warunkiem, że w zgodzie z jej wewnętrzną logiką parlament, a dokładnie lider większości parlamentarnej, przejmie całość władzy w państwie.

Być może to, co nazywamy wywłaszczeniem egzekutywy przez władzę ustawodawczą, w którym tak wielu widzi podstawową przyczynę kryzysu naszego ustroju, jest raczej atutem Francji, który powinien ułatwić nam przeprowadzenie reform... oddzielenie władzy wykonawczej i ustawodawczej, jest fałszywą ideą. W każdym bądź razie dzisiaj jest to już przeżytek, anachronizm, który pozostał nam po Monteskiuszu i monarchii umiarkowanej, od którego pozostał nam czas się uwolnić. Obecnie cała władza jest skoncentrowana w rękach parlamentu? Tym lepiej! Jeden etap w drodze do rozwiązania problemu mamy już zatem za sobą. Teraz trzeba i jednocześnie wystarczy, aby parlament, zamiast sprawować władzę sam, delegował ją rządowi, który nie jest niczym innym, jak jednym z jego wcieleń, komitetem działającym w imieniu i pod nadzorem Zgromadzenia. Dzięki temu jesteśmy już w połowie drogi do celu. Doceńmy to co już zostało zrobione i dokończmy to, co jeszcze trzeba zrobić.⁴²³

W wielu wypowiedziach nurtu reformistycznego silnie obecna była myśl o powrocie do pierwotnej interpretacji ustaw konstytucyjnych z 1875 r. i postulat ponownego stosowania przez prezydenta prawa do rozwiązania izb. René Capitant nie lokował nadziei w powrocie do tej interpretacji. Francuski prawnik uważał, że system konstytucyjny powinien ostatecznie usunąć elementy właściwe monarchii zrównoważonej, obecne w porządku konstytucyjnym III Republiki. Stąd postulował, by w zgodzie z pożądanym kierunkiem ewolucji ustroju prezydent utracił na rzecz premiera kompetencję do rozwiązania izb parlamentu.

⁴²¹ R. Capitant, *L'œuvre juridique de Raymond Carré de Malberg*, „Archives de philosophie du droit et de sociologie juridique” 1937, nr 1-2.

⁴²² Tegoż, *Reforma parlamentaryzmu*, dz. cyt., s. 166.

⁴²³ *Tamże*, s. 173-174.

Z tych samych względów uważał, że Senat, jako instytucja właściwa monarchii zrównoważonej, stracił rację bytu⁴²⁴.

Jak zatem zdefiniować nowoczesny systemu parlamentarny i jakie są tej definicji konsekwencje reformatorskie? „Ustrój parlamentarny nie jest niczym innym, jak sprawowaniem rządów przez ministrów ponoszących odpowiedzialność. Streszczają go dwie zasady: rząd rządzi, a parlament kontroluje”⁴²⁵ – twierdził René Capitant. A zatem pierwszą zasadą rządów parlamentarnych miało być zorganizowanie się zintegrowanej większości parlamentarnej. Stąd Capitant niezwykle stanowczo wysuwał postulat silnego rządu, z premierem mającym władzę „równą dyktatorskiej” i „dzierżącym w swoim ręku i pod swoją władzą wszystkie prerogatywy i całą machinę rządową”⁴²⁶. Wypada zauważyć, że podobnie identyfikował ewolucję rządów parlamentarnych Boris Mirkine, który uważał, że w momencie zdominowania parlamentu przez stronnictwa

⁴²⁴ René Capitant był gotów iść za myślą A. Tardieu, który proponował zniesienie Senatu jako izby utwierdzającej hegemonię parlamentu. W ten oto sposób przedstawiał własny punkt widzenia na temat roli ustrojowej Senatu: „André Tardieu wywołał kwestię Senatu niewątpliwie pod wpływem wspomnień swoich doświadczeń rządowych. Przykład ostatnich lat pokazuje nam bowiem, że prawo Senatu do obalania rządu jest ważną przesłanką niestabilności rządów, na którą cierpi nasz kraj. Kruchość sojuszy lewicy prowadziła do upadku rządów radykałów, natomiast wrogość Senatu wielokrotnie powodowała upadek rządów prawicowych. Najpoważniejsza wada dwuizbowości tkwi w tym, że większości w obydwu izbach nie są takie same. Z historycznego punktu widzenia jest to także uzasadnienie istnienia Senatu. Uzasadnieniem istnienia dwóch izb jest fakt, że są wobec siebie w opozycji. Lecz dzisiaj podajemy w wątpliwość właśnie ową zasadę liberalizmu w wydaniu Monteskiusza. Izba Lordów była zawsze atutem dla rządów konserwatystów, Senat, ze względu na sposób wyboru senatorów, zawsze premiuje partię radykalną. Lecz Izba Lordów nigdy nie obaliła rządu Jego Królewskiej Mości. Francuski Senat zdobył to uprawnienie po ciężkiej walce. Dlatego Senat, dużo bardziej niż kiedykolwiek Izba Lordów, szkodzi systemowi dwupartyjnemu, na którym opiera się ustrój parlamentarny. Nie dostrzegamy jeszcze tego problemu, gdyż nasze dwie partie są podzielone. Jednak gdy zostaną one zjednoczone w wyniku pierwszej reformy, być może wówczas dostrzeżemy to i kwestia Senatu pojawi się przed opinią publiczną. Dzisiaj sprawa nie nabrała jeszcze całej koniecznej ostrości. Nie znaczy to jednak, że wyjątkowa pozycja francuskiego Senatu jest na stałe zgodna z ustrojem parlamentarnym”. R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 181-182.

⁴²⁵ *Tamże*, s. 161.

⁴²⁶ *Tamże*, s. 162.

polityczne zmienił się sens odpowiedzialności parlamentarnej ministrów. W nowych warunkach ukształtowała się odpowiedzialność członków rządu przed większością rządową jako narzędzie jej spójności i egzekucji programu⁴²⁷.

Autor *Reformy parlamentaryzmu* sądził, że wizja Rousseau, ujmująca ustawy jako trwałe i ogólne zasady wyznaczające ramy sprawiedliwości i równości, „w których miało toczyć się życie prostego i cnotliwego społeczeństwa”⁴²⁸, była całkowicie anachroniczna i bezpowrotnie minęła⁴²⁹. René Capitant analizował naturę rządu w epoce specjalizacji prawa

i jego obecności w nowych sferach życia społecznego. W jego opinii nowoczesny system parlamentarny musiał integrować władzę wykonawczą z parlamentem ze względu na fakt, że proces rządzenia polega na stanowieniu prawa (*gouverner c'est légiférer*).

Rządzenie przekroczyło wąską przestrzeń egzekucji prawa, wymagając aktywności w sferze projektowania i tworzenia przepisów prawnych. René Capitant był zdania, że

w nowoczesnym państwie legislacja jest instrumentem rządzenia. Kierowanie gospodarką kraju, ochrona przemysłu, podnoszenie i zmniejszanie cel, zmiana statusu wojska, stymulowanie lub tworzenie instytucji zabezpieczenia i ubezpieczenia społecznego są realizowane dzisiaj za pomocą ustaw. Rządzenie nie oznacza dzisiaj podejmowania działań zgodnych z istniejącymi ustawami, rządzenie dzisiaj to kierowanie procesem legislacyjnym, jednym słowem rządzenie to ustanawianie prawa. Te dwa pojęcia są dzisiaj ściśle połączone, a ustrój parlamentarny ma sens tylko jeśli uwzględni tę prawdę i koncentruje władzę w rękach rządu.⁴³⁰

Myśl o modernizacji państwa i prawa oraz dostosowaniu ich do współczesnych wymogów była obecna w wielu tekstach inspirujących uformowanie się V Republiki – można tu wskazać choćby przykład raportu Komitetu Bardoux i prac André Tardieu. Ale to René Capitant jako pierwszy postulował wprowadzenie dekretów z mocą ustawy jako stałego

⁴²⁷ B. Mirkine- Guetzévitch, *Les constitutions de l'Europe nouvelle*, Libr. Delagrave, 1938, s. 18-19.

⁴²⁸ R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 166.

⁴²⁹ R. Capitant nawiązywał do Mirabeau i Johna Stuarta Milla, którzy przewidzieli zasadniczą zmianę roli prawa. Zob. R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 166.

⁴³⁰ *Tamże*, s. 166-167.

instrumentu rządzenia. Jednocześnie odrzucał zarzuty, że dekrety naruszają konstytucję i są nadużyciem ze strony władzy wykonawczej⁴³¹.

Dekrety z mocą ustawy są prawdziwymi dekretami z mocą ustawy, więcej, są ustawami. Zamiast sprzeciwiać się im należy raczej ujrzeć w nich najważniejszy czynnik reformy ustroju parlamentarnego. Zamiast oskarżać o łamanie konstytucji, należy raczej ujrzeć w nich logiczne i konieczne dokończenie budowy ustroju parlamentarnego. Powinny stać się normalnym instrumentem rządzenia i stanowienia prawa⁴³²

– pisał Capitant.

Można sądzić, że jego argumentacja torowała drogę samoistnemu prawodawstwu rządowemu. René Capitant uważał, że prawodawstwo rządowe stwarza szanse przezwyciężenia kryzysu prawa, jego niestabilności, wewnętrznej sprzeczności, biurokratyzacji i nieprzewidywalności z punktu widzenia adresatów norm. Autor wskazywał praktyczne przykłady regresu ustawodawstwa we Francji w takich sferach, jak ubezpieczenia, prawo urbanistyczne czy niespójności w przepisach obowiązujących w Alzacji i Lotaryngii⁴³³.

Zaprojektowana przez Capitanta reforma miała stworzyć instytucje służące stabilnym i efektywnym rządóm parlamentarnym. Autor *Reformy parlamentaryzmu* uważał, że można osiągnąć stabilność rządów dzięki współlistnieniu prawa premiera do rozwiązania izby z wyborami większościami w okręgach jednomandatowych w dwóch turach. Prawo do rozwiązania parlamentu w rękach premiera miało być „czymś w rodzaju referendum, łączącym naród z rządem”⁴³⁴ i nieocenionym instrumentem pozwalającym premierowi wzmocnić spójność większości rządowej:

Rozwiązanie parlamentu daje mu do ręki narzędzie w postaci wewnętrznego policjanta, który hamuje ambicje i utrzymuje dyscyplinę. Dzięki niemu zmiany rządu odpowiadają zmianom poglądów w społeczeństwie. Mocny,

⁴³¹ Zob. J. Stembrowicz, *Ustawodawstwo rządowe w powojennej Francji*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 2.

⁴³² R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 175.

⁴³³ „Czy Francuzi mogą myśleć o przedmieściach Paryża bez wstydu? Czy wolno nam, gdy jako ostatni wśród zgromadzenia narodów wprowadzamy ubezpieczenia społeczne, zabierać się do tego dzieła dziesięć razy? Czy wolno nam, piętnaście lat po wojnie, dalej pozostawiać w Alzacji i Lotaryngii gąszcz przepisów, w którym gubią się sędziowie i urzędnicy? Trzeba to jasno powiedzieć: Francja jest bankrutem legislacyjnym”. *Tamże*, s. 176.

⁴³⁴ *Tamże*, s. 171.

uzdrowiający podmuch z zewnątrz oczyszcza atmosferę parlamentu i kładzie kres fermentacji, gorączce prowadzącej do niezgody i intryg, tworzeniu się klanów, temu wszystkiemu, co z taką łatwością rodzi się w zaduchu zamkniętych grup ludzkich.⁴³⁵

Także w tym punkcie widoczne jest podobieństwo myśli René Capitanta do idei Carré de Malberga, eksponującego demokratyczny charakter instytucji rozwiązania parlamentu, która umożliwiała dialog między rządem a opinią publiczną i daje narodowi prawo do ostatecznego rozstrzygnięcia rezultatu wyborów i kierunku polityki państwa⁴³⁶.

René Capitant pod wpływem doświadczeń kryzysu Republiki Weimarskiej kładł nacisk na powiązanie prawa premiera do rozwiązania parlamentu z większością ordynacją wyborczą. Nie miał wątpliwości, że tylko współistnienie obu instytucji mogło przynieść skutek w postaci stabilności ustroju:

...rozwiązanie parlamentu może przynieść swój zbawienny skutek, tylko pod warunkiem, że jego efekty nie zostaną stordedowane przez ordynację wyborczą. Ordynacja proporcjonalna może całkowicie unicestwić jego skutek, jak pokazał to przykład niemiecki. Warunkiem skuteczności rozwiązania parlamentu jest istnienie dwóch głównych partii, między którymi waha się poparcie narodu. Tylko wówczas może on wypełnić swoją rolę arbitra. Natomiast gdy w wyborach startuje wiele partii, werdykt wyborczy jest podzielony i nieskuteczny. Jedna koalicja zastąpi drugą, nie będąc w żadnej mierze solidniejszą ani trwalszą niż poprzednia.⁴³⁷

Autor *Reformy parlamentaryzmu* uważał ordynację proporcjonalną za pozostałość zrównoważonej monarchii parlamentarnej, a tym samym instytucję sprzeczną z wymogami nowoczesnego systemu parlamentarnego. Proporcjonalne prawo wyborcze odpowiada idei, w której parlament jest reprezentantem rozmaitych opinii i interesów wobec władzy, tak jak miało to miejsce w przypadku monarchii parlamentarnej. Tymczasem warunkiem rządów parlamentarnych jest powstanie stabilnej i wewnętrznie zintegrowanej większości rządowej kosztem pełnego wiaru spluralizowanych opinii w parlamencie:

⁴³⁵ *Tamże*, s. 171-172.

⁴³⁶ Zob. R. Capitant, *La nature représentative...*, dz. cyt., s. 258.

⁴³⁷ Tegoż, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 172. R. Capitant powtórzy poglądy na temat kryzysu Republiki Weimarskiej w wywiadzie udzielonym redakcji „Revue politique et parlementaire”. Zob. tegoż, *La constitution doit-elle être révisée?*, „Revue politique et parlementaire” 1964, nr 742, s. 11-18.

Jeśli chcemy powrotu do monarchii umiarkowanej, to ukształtujemy parlament jako reprezentanta narodu wobec państwa. Lecz jeśli zależy nam na ustroju parlamentarnym, a przecież taki jest nasz cel, zrezygnujemy z reprezentatywności i ukształtujemy parlament jako suwerena pamiętając o tym, że aby mógł on działać jako suweren, potrzebuje większości, która wyłoni z siebie rząd i będzie go wspierać.⁴³⁸

W ocenie René Capitanta ordynacja proporcjonalna była podstawowym źródłem destrukcji demokracji parlamentarnej, prowadzącym do multiplikacji partii politycznych, ich usztywnienia, a nawet do rozbitcia struktury państwa⁴³⁹. Stąd odrzucał wprowadzenie tego modelu wyborczego we Francji. Uznawał więc za konstytucyjnie szkodliwy i nieefektywny plan André Tardieu i Paula Reynauda, mający na celu rozbitcie aliansu socjalistów z radykałami przy pomocy ordynacji proporcjonalnej⁴⁴⁰.

Należy także odnotować polemikę z Hansem Kelsenem, który jako jednoznaczny zwolennik proporcjonalnego prawa wyborczego nie uważał jego destrukcyjnych skutków, polegających na odpodmiotowieniu polityki parlamentarnej i całkowitym podporządkowaniu parlamentarzystów centralom partyjnym. Przypomnieć wypada, że Hans Kelsen w pracy poświęconej istocie i wartości demokracji eksponował zalety ordynacji proporcjonalnej. W opinii austriackiego prawnika odzwierciedlała ona prawdziwy układ interesów w parlamencie, który jest zasadniczą przesłanką kompromisów nieodzownych w demokracji parlamentarnej. Ponadto był zdania, że ordynacja proporcjonalna wzmocniała pozytywny jego zdaniem kierunek umocnienia stronnictw politycznych i „przekształ-

⁴³⁸ R. Capitant, *Reforma parlamentaryzmu...*, dz. cyt., s. 169.

⁴³⁹ „We Francji mamy ustrój parlamentarny i chcemy go zachować, zatem powinniśmy wybrać ordynację parlamentarną. A ordynacja proporcjonalna jest ordynacją antyparlamentarną. W sposób nieunikniony prowadzi do zwiększenia liczby partii politycznych i, co gorsza, powoduje, że ich organizacja i autonomia usztywniają się. Ordynacja proporcjonalna szybko prowadzi do podziału kraju na kilka formacji politycznych prowadzących własną politykę, posiadających własną organizację i dyscyplinę. Wtedy nie ma już mowy o większości, możliwe są jedynie koalicje w wyniku umów, porozumień i sojuszy. Państwo ulega rozkładowi. Polityka staje się licytacją. Jednolite państwo wraca do stadium konfederacji. Zamiast państwa mamy społeczeństwo partii. Republika Weimarska w Niemczech jest tego tragicznym przykładem”. *Tamże*, s. 170.

⁴⁴⁰ *Zob. tamże*, s. 176.

cenia ich na organy konstytucyjne kształtowania woli państwowej⁴⁴¹. Hans Kelsen opublikował swą pracę w 1929 r., przed dojściem do władzy NSDAP. Książka René Capitanta ukazała się pięć lat później, jej autor mógł dostrzec pewną ciągłość między depersonalizacją i odpodmiotowaniem polityki w epoce Weimaru a jej militaryzacją w pierwszej fazie dyktatury nazistowskiej. Nie mniej istotne jest to, że Capitant nie mógł się zgodzić z opinią Kelsena, że przesunięcie budowy koalicji politycznych „z terenu wyborczego na teren parlamentu” jest zjawiskiem pozytywnym⁴⁴². Wypada raz jeszcze podkreślić, że francuski prawnik identyfikował istotę demokracji z systemem, w którym to decyzje wyborców, nie zaś te, które podejmowane są przez przywódców grup parlamentarnych po wyborach przesądzają o kształcie koalicji rządowej. To, co Hans Kelsen nazywa „całkowaniem politycznym”, powinno być przesądzone przez wolę wyborców, wyrażoną w wyborach. Tymczasem proporcjonalne prawo wyborcze odbiera im prawo do politycznego rozstrzygnięcia o kierunku polityki państwa. Można mówić o podobieństwie myśli René Capitanta i klasycznej teorii Schumpetera, który widział istotę demokracji w decydowaniu przez wyborców o rezultacie konkurencji między grupami politycznymi i wyłanianiu rządu.

⁴⁴¹ H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, dz. cyt., s. 82.

⁴⁴² Warto przytoczyć fragment pracy H. Kelsena, który ze świadomością wszystkich konsekwencji bronił proporcjonalnego prawa wyborczego: „Wysuwano przeciwko systemowi wyborów proporcjonalnych przede wszystkim zarzut, że zachęca do tworzenia nieznacznych, małych stronnictw i wywołuje przez to niebezpieczeństwo rozdrobnienia partyjnego. I słusznie, toteż wynika stąd możliwość, że żadne stronnictwo w parlamencie nie będzie rozporządzać absolutną większością i tworzenie tej większości, niezbędnej w procedurze parlamentarnej, będzie wydatnie utrudnione. Wszelako po bliższej rozwadze okazuje się, że pod tym względem przedstawicielstwo proporcjonalne przesuwają jedynie konieczność koalicji stronnictw – tj. konieczność przejścia do porządku dziennego ponad mniej ważnymi różnicami między grupami partyjnymi i skupienia się na dokoła najdonioślejszych wspólnych interesów – z terenu wyborczego na teren parlamentu. Całkowanie polityczne, zawarte w koalicji stronnictw, a wymuszone przez zasadę większości, jest nieuniknione i nie stanowi bynajmniej zła społecznego, ale wręcz przeciwnie – postęp. Nie daje się zaś chyba na serio zaprzeczyć, że to całkowanie dokonywa się o wiele łatwiej w samym parlamencie aniżeli w szerokich masach wyborców politycznych, któremu sprzyja system wyborów proporcjonalnych, może być przecież tylko poczytywane za konieczną przesłankę celowego scałkowania, zagwarantowanego przez zasadę większości”. H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, dz. cyt., s. 81-82.

Przypomnieć wypada, że Schumpeter, podobnie jak René Capitant, opowiadał się za ordynacją większościową⁴⁴³. Różnica między nimi polegała na tym, że René Capitant wykluczał wyraźnie z systemów demokratycznych te, w których rządy koalicyjne tworzone były niezależnie od woli wyborców. Dlatego też w oczach René Capitanta III Republika nie była systemem demokratycznym. Tymczasem Schumpeter, choć zachował krytycyzm wobec francuskiej praktyki ustrojowej, nie ustosunkował się do problemu funkcjonowania systemów demokratycznych z relatywnie niewielkim wpływem wyborców na wyłanianie rządu.

René Capitant wzywał zatem do reform konstytucyjnych, mających na celu wytworzenie spójnej większości rządowej. Był zdania, że rzeczywisty podział opinii politycznych istnieje między prawicą a lewicą. Posiłkował się socjologicznymi analizami wybitnego politologa André Siegfrieda, który uważał, że francuska opinia publiczna dzieli się na dwie formacje wedle osi prawica – lewica, które wbrew oczekiwaniu wyborców w parlamencie ulegają dekompozycji⁴⁴⁴.

Projekt reformy parlamentaryzmu przedstawiony przez René Capitanta zakładał utrzymanie okręgów jednomandatowych i wybory większościowe w dwóch turach. Autor wyrażał pogląd, że tak ukształtowane prawo wyborcze sprzyjać będzie wyłanianiu większości rządowej, umocni niezależność i odpowiedzialność deputowanych przed wyborcami. Trzeba w tym miejscu ukazać kontekst zgłoszenia tej propozycji. Jak już pisałem w okresie III Republiki z przerwami na lata 1884-89 i 1921-27 obowiązywał system wyborów w okręgach jednomandatowych w dwóch turach, przy czym szczegółowe regulacje prawne prowadziły do politycznego rozdrobnienia. Prawo wyborcze zakładało, że w drugiej turze mogli uczestniczyć wszyscy startujący w turze pierwszej, a nawet nowi kandydaci. Nie obowiązywał zatem wymóg uzyskania większości bezwzględnej. W powszechnej opinii model ten wyrażał indywidualizm francuskiej kultury politycznej, nie wymuszał koalicji wyborczych i przynosił skutek w postaci rozdrobnienia politycznego. René Capitant proponował zastosowanie wyborów w dwóch turach przy założeniu, że w turze drugiej uczestniczyć będą tylko dwaj kandydaci, którzy uzyskali największą ilość głosów. Pierwsza tura dawałaby szanse nowym kandydatom i możliwość przemiany generacyjnej francuskiej polityki, tura druga miała gwarantować konsolidację struktury politycznej parlamentu.

⁴⁴³ J. A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, dz. cyt., s. 341.

⁴⁴⁴ A. Siegfried, *De la III^e à la IV^e République*, dz. cyt., s. 11-75.

Jak się przekonamy, to właśnie ten model wprowadzi de Gaulle po wejściu w życie Konstytucji V Republiki.

Typowy francuski deputowany pojmował swą misję jako reprezentanta interesów lokalnych wobec władzy i miał relatywnie niskie poczucie solidarności politycznej nawet jeśli deklarował poparcie dla rządu. Reforma parlamentaryzmu według René Capitanta miała integrować większość rządzącą, ministrowie mieli wywodzić się z parlamentu, a przypadki nielojalności wewnątrz obozu rządzącego miały być eliminowane. Logicznym następstwem tego założenia było przypisanie funkcji krytycznej i kontrolnej jedynie opozycji parlamentarnej. René Capitant miał nadzieję, że zorganizowany parlamentaryzm wyeliminuje deputowanych pozbawionych odpowiedzialności i spełniających rolę rzeczników interesów partykularnych wobec administracji. Poglądy autora *Reformy parlamentaryzmu* były bliskie pod tym względem analizom André Tardieu i autorów raportu Komitetu Bardoux, choć w przeciwieństwie do nich opowiadał się za wyborami większościowymi.

Projekt reformy parlamentaryzmu uzupełniały postulaty wprowadzenia do konstytucji instytucji prezesa rady ministrów i powołanie specjalnego urzędu premiera. René Capitant wcześniej niż Komitet Bardoux wysunął koncepcję powołania stałych sekretarzy generalnych w ministerstwach i postulował obecność w gabinetach politycznych wykwalifikowanych urzędników obok bliskich współpracowników ministra. Postulat ministra aktywnego, zdolnego do nadania polityce resortowej rzeczywistej treści znajdziemy w dojrzałej formie w jego tekstach powojennych.

René Capitant kładł nacisk na ścisłą współpracę rządu z Radą Stanu i Narodową Radą Gospodarczą. Ta ostatnia miała być podstawową instytucją reprezentacji interesów ekonomicznych. W tej sprawie autor był również konsekwentnym zwolennikiem przejścia od monarchii parlamentarnej do supremacji parlamentu. Skoro parlament podobnie jak król w ustroju monarchicznym miał być instytucją rządzącą, nie mógł pełnić roli wyraziciela spluralizowanych opinii ekonomicznych. W takiej logice funkcja reprezentacji interesów musiała przypaść specjalnym instytucjom.

W opinii Oliviera Duhamela i Nicholasa Wahla *Reforma parlamentaryzmu* stanowi jeden z prekursorskich dokumentów leżących u podstaw Konstytucji V Republiki⁴⁴⁵. Z pewnością o wartości tekstu René Capitan-

⁴⁴⁵ O. Duhamel, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 15; N. Wahl, *Origines de la nouvelle constitution*, RFSP, 1959, s. 30-66.

ta decyduje zarówno warstwa krytyczna jak i nowatorstwo propozycji. Autor wskazywał nieprzydatność idei podziału władz w analizach konstytucyjnych oraz niemożność urzeczywistnienia reformy w ramach ustaw konstytucyjnych III Republiki. Trudno jednakże uznać przedwojenny tekst René Capitant za dokument inspirujący główne linie konstrukcyjne V Republiki. René Capitant zakładał zdolność parlamentu i odnowionej elity parlamentarnej do wytworzenia spójnej większości i efektywnego rządu. Proponowana przez niego reforma miała polegać na tym, że parlament (w praktyce większość parlamentarna) deleguje władzę rządowi. Tymczasem V Republika zbudowała nową architekturę ustrojową i powierzyła przywództwo państwu prezydentowi dysponującemu własnym mandatem demokratycznym. Niewątpliwie w przedwojennych pracach René Capitant położył fundamenty pod budowę zrjonalizowanego parlamentaryzmu, a wysuwane przez niego postulaty wprowadzenia większościowego prawa wyborczego i prawodawstwa rządowego stały się istotnymi elementami dorobku reformatorskiej myśli konstytucyjnej.

Jednakże zrjonalizowany parlamentaryzm w wersji dojrzałej i rozwiniętej był dziełem Michela Debré, bez wątpienia drugiego po de Gaulle'u architekta Konstytucji V Republiki. Wystąpienie Michela Debré przed Radą Stanu w sierpniu 1958 r. jest obok przemówienia de Gaulle'a w Bayeux powszechnie uznawane za dokument stanowiący podwaliny Konstytucji V Republiki⁴⁴⁶. Poglądy konstytucyjne Michela Debré zaczęły kształtować się jeszcze przed wojną, nie bez wpływu nurtu reformistycznego. Wiele wskazuje na to, że znał konkluzje prac Komitetu Bardoux. We wspomnieniach pisał, że wykłady profesora Barthélemy'ego uświadomiły mu znaczenie ustrojowe regulaminów izb parlamentarnych⁴⁴⁷. Wspominałem już, że jeszcze przed wojną poznał René Capitant a dzięki niemu twórczość Carré de Malberga. Nie będąc nigdy rzecznikiem rewitalizacji referendum i demokracji bezpośredniej wspominał, że znakomity teoretyk prawa uświadomił mu nieprzystawalność nurtów refleksji konstytucyjnej wywodzących się od Monteskiusza i Rousseau⁴⁴⁸.

Wypada zauważyć, że twórczość Michela Debré nie miała czysto prawniczego charakteru, projekt reform konstytucyjnych wyrastał z refleksji integrującej wątki prawnicze, cywilizacyjne i socjologiczne. Michel

⁴⁴⁶ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu 27 sierpnia 1958 r.*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt.

⁴⁴⁷ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt. s. 31-33.

⁴⁴⁸ *Tamże*, s. 29.

Debré wychował się w rodzinie, gdzie tradycja republikańska akceptowana była bez najmniejszych zastrzeżeń. Francja i Republika były pojęciami identycznymi, co znajdowało swój wyraz w samym języku Michela Debré. Gdy w 1958 r. przedstawiał Radzie Stanu projekt konstytucji twierdził, że reforma polegać ma na przebudowie władzy „bez której nie ma ani państwa, ani demokracji, a więc jeśli chodzi o nas – ani Francji, ani Republiki”⁴⁴⁹. Wydaje się, że to republika, ze swoją otwartą formułą obywatelstwa, umożliwiła rodzinie o korzeniach żydowskich gorącą identyfikację z Francją. Michel Debré nie przejawiał zatem najmniejszych sympatii do tradycji monarchistycznej, żywej przecież wśród rodziców de Gaulle’a. Co więcej, zachowywał daleką rezerwę wobec prawicy republikańskiej i nie identyfikował się z postacią i przesłaniem ideowym Maurice’a Barrèsa. Potwierdzają to świadectwa z okresu jego młodości. Można sądzić nawet, że podobnie jak jego rówieśnik Raymond Aron, żywił przed wojną sympatie do radykałów i umiarkowanej lewicy⁴⁵⁰.

Podkreślić wypada, że Michel Debré kładł nacisk na konsekwencje prawne republikanizmu. Definiował republikę jako ustrój honorujący suwerenność narodu i zwierzchność ustawy. Supremacja ustawy tworzącej jednolite prawo dla całego narodu stanowić miała gwarancję wolności i równości jednostek. Funkcjonowanie republiki wymaga zatem jednolitości politycznej, ustawodawczej i administracyjnej. Status prawny jednostek i grup nie może być efektem przywileju. Zniesienie prowincji i rozwój jednolitego szkolnictwa publicznego to konsekwencja republikańskich zasad. W tekście *République une et indivisible* („Republika jedna i niepodzielna”) pisał:

Partykularyzmy i przywileje, różnice regionalne lub różnice prawne między ludźmi zanikają w sytuacji silnej centralizacji politycznej. Zniesienie prowincji oraz rozwój jednej formy nauczania są dwiema konsekwencjami demokracji i oznakami ustroju politycznego jakobinów, który był jednak również, od ponad pół wieku, ustrojem wszystkich republikańców, zarówno umiarkowanych lub oportunistów, jak i radykalnych lub socjalistów. Zasada centralizacji i jedności politycznej, ze wszystkimi konsekwencjami, w szczególności kulturowymi, jest związana we Francji z suwerennością narodową i równością wszystkich wobec prawa.⁴⁵¹

⁴⁴⁹ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 225.

⁴⁵⁰ Zob. R. Aron, *Wspomnienia*, Sprawy polityczne, 2007.

⁴⁵¹ M. Debré, *République une et indivisible*, [w:] tegoż, *La République et ses problèmes*, Nagel, 1952, s. 29-30, tłum. M. Miałkowska.

W 1946 r. Debré wyrażał ostry sprzeciw wobec prób wprowadzenia języka bretońskiego jako uzupełniającego w szkołach publicznych. We wspomnianym tekście dowodził, że w opozycji do tradycji republikańskiej pozostawała z tego samego względu zarówno tradycja Action Française jak i polityka Francuskiej Partii Komunistycznej⁴⁵². Obie kwestionowały jednolitość porządku prawnego. W przypadku monarchii jedność społeczeństwa gwarantuje król, którego władza o charakterze federalnym integruje partykularne społeczności i terytoria. Natomiast partia komunistyczna sama uznaje się za źródło prawdziwej władzy i z tego względu gotowa jest dopuszczać różnice statusu prawnego wewnątrz państwa. Debré wskazywał na przykład Jugosławii jako państwa federalnego zarządzanego przez partię komunistyczną. Później podnosić będzie zasady republikańskie jako argument przeciwko reprezentacji korporacyjnej jako sprzecznej z prawną i polityczną jednolitością państwa. Już w okresie Résistance opowiadał się przeciw reprezentowaniu w

⁴⁵² Warto zacytować obszerny fragment ze względu na pogłębioną interpretację francuskiego pojmowania republiki: „Założenia władzy monarchistycznej są całkiem odmienne. Jedność i siła społeczeństwa pochodzą od osoby króla i można powiedzieć, że jedną z metod zapewniania tej potęgi jest utworzenie z monarchii organu federalnego, wspólnych norm dla terytorium lub społeczeństwa, którego każda część zachowywałaby jego osobowość. Nie ma w tym jedynie rozumowania, ale jest to również lekcja wypływająca z doświadczenia: władza królewska stworzyła Francję przejawiając się, jako jedyny łącznik pomiędzy klasami w wyraźnych podziałach i pomiędzy prowincjami, których polityczne cechy charakterystyczne zostały zachowane.

W systemie państwa komunistycznego, władza należy do partii, to znaczy do tej przedniej straży narodu, która okazuje swoją wyższość i swój autorytet. Partia, aby zapewnić swoją potęgę, aby podkreślić, że jest Państwem, musi również czerpać swoją siłę z tego, że jest jak tylko to możliwe jedynym organizmem, który zapewni jedność społeczeństwa. W ten sposób w przypadku braku partii, państwo ryzykuje, że może zostać podzielone przez klótnie mniejszości. Nie ma wątpliwości, że siła nowej partii komunistycznej, w kraju takim jak Jugosławia jest utworzona z tego, co przejęła od dawnej monarchii i być może nawet bardziej niż monarchia, zapewnia poprzez mniejszości rasowe lub społeczne, których osobowość wyraźnie występuje, jedność państwa, pomimo wszystko pożądaną przez większą część społeczeństwa. Dzisiaj, w tym samym momencie, gdy widzimy w sowieckich tekstach konstytucyjnych wyraźne występowanie federalizmu republik rosyjskich, partia ujawnia się coraz bardziej, jako jedyna armia jedności narodowej, to znaczy, jako gwarant przyszłości”. *Tamże*, s. 29-30, tłum. M. Miałkowska.

Senacie interesów ekonomicznych i społecznych. Uważał, że Francuzi wykorzystują państwo do promocji interesów zawodowych, reprezentacja korporatystyczna pogłębiałaby jedynie negatywną tendencję. Wedle Debré Senat miał pochodzić jak dotąd z wyborów pośrednich dokonywanych przez rady generalne, ewentualnie mógłby uzupełniać swój skład o 30 senatorów wybieranych w trybie kooptacji⁴⁵³.

Pośród prekursorów Konstytucji V Republiki Debré był też w największym stopniu instytucjonalistą, przedstawiającym konkretny plan reform ustrojowych. Uważał, że wola polityczna i dobry obyczaj bez wsparcia ze strony dobrych instytucji nie są w stanie odbudować siły i znaczenia Francji:

Wielu Francuzów już dzisiaj zastanawia się nad tym, jakiej Konstytucji będzie wkrótce potrzebować Francja. Słusznie, gdyż doświadczenie pokazuje, że sukces wielkich polityk i wartość mężów stanu zależą w dużej mierze od instytucji... Nasz konstytucyjny problem można w prosty sposób określić następująco: chodzi o to, by bazując na odczuciach i doświadczeniu politycznym narodu, przygotować instytucje, które pozwolą w ciągu życia jednego pokolenia odbudować potęgę Francji.⁴⁵⁴

Polemizował tym samym z obecnym wśród republikanów przekonaniem, że odrodzenie polityki francuskiej może nastąpić bez zmiany instytucji, a jedynie wskutek przemian postaw i zaangażowania obywatelskiego. Jak wspominałem, poglądy te przeważały w Résistance i wywodzących się z niego ugrupowaniach politycznych.

Instytucjonalizm nie oznaczał preferencji dla centralizmu. Michel Debré uważał, że administracja jest scentralizowana do skrajności, co jest sprzeczne z duchem wolności. Centralizacja uderza w „swobody lokalne, które są najlepszym sposobem edukacji publicznej wyborców i wybranych”⁴⁵⁵. W pracach Debré znajdziemy wnikliwą ocenę schorzeń francuskiej administracji, „wszechwładzy” ministerstwa finansów, partularyzacji poszczególnych agend publicznych („nie mamy administracji, mamy administracje”) i surową krytykę bezpodstawnych przywilejów przedsiębiorstw publicznych⁴⁵⁶. Trzeba też podkreślić, że Michel Debré zwracał uwagę na konieczność dowartościowania sądownictwa po-

⁴⁵³ J. Bruère, *Refaire la France: l'effort d'une génération*, Plon, 1945, s. 151.

⁴⁵⁴ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 145.

⁴⁵⁵ Tegoż, *La République et ses problèmes*, dz. cyt., s. 43.

⁴⁵⁶ *Tamże*, s. 44.

wszechnego jako instytucji gwarantującej respekt dla praw obywatelskich⁴⁵⁷.

Już przed wojną poszukiwał form syntezy ładu i wolności. Czytał prace Waltera Lippmanna rewidującego stanowisko liberalizmu wobec państwa, przyznając temu ostatniemu aktywną, acz ograniczoną rolę w znoszeniu zewnętrznych nierówności⁴⁵⁸. Amerykańskiemu autorowi mógł zawdzięczać także przekonanie, że proces demokratyzacji niesie ze sobą ryzyko obniżenia jakości polityki państwowej i że z tego względu należy wzmocnić władzę wykonawczą, uniezależnić ją od zmiennej gry sił parlamentarnych i profesjonalizować⁴⁵⁹.

Być może również pod wpływem Charlesa Péguy dostrzegł pozytywną zależność między ładem i wolnością⁴⁶⁰. Michel Debré powtarzał często, że silne państwo jest gwarancją wolności i stanowi przestrzeń dla jej urzeczywistnienia. Tymczasem rządy zgromadzenia w III Republice nie dają stabilnej władzy i tolerują naruszanie praw jednostki. We wnikliwych analizach demokracji Debré ukazał zasadniczą przemianę jej charakteru od czasów rewolucji francuskiej. Ustrój demokratyczny, który

⁴⁵⁷ M. Debré, *Pour une réforme constitutionnelle*, [w:] *La République et ses problèmes*, dz. cyt., s. 43-44.

⁴⁵⁸ Michel Debré był pod wrażeniem *Cité libre* Lippmanna i powoływał się na tę książkę w tekście poświęconym ewolucji współczesnych idei politycznych. W polskiej literaturze naukowej znajdziemy niewiele prac poświęconych myśli W. Lippmanna. Zob. W. Bernacki, *Lippmann Walter*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. III, Wyd. Sejmowe 2007; J. Branecki, *Walter Lippmann*, „Przegląd Polityczny” 1987, nr 9. O wpływie na francuską myśl polityczną Waltera Lippmanna pisał Jean Touchard w książce poświęconej historii idei politycznych. J. Touchard, *Histoire des idées politiques*, t. 2, dz. cyt., s. 824-825.

⁴⁵⁹ Na ten aspekt myśli W. Lippmanna zwrócił uwagę J. Branecki, w ten oto sposób referując stanowisko amerykańskiego pisarza: „Droga naprawy wiedzy w odwrotnym niż dotąd kierunku, ku rewitalizacji rządu. Celem musi być przywrócenie naturalnego związku pomiędzy zbiorowością obywateli i ciałami przedstawicielskimi, a władzą wykonawczą. Władza wykonawcza powinna być aktywną władzą w państwie, stroną «żądającą i proponującą» (asking and proposing power). Zgromadzenie przedstawicielskie to przede wszystkim strona «udzielająca przyzwolenia» (consenting power). Istnienie obu władz w równowadze jest nie tylko fundamentem wolności i porządku, ale również warunkiem funkcjonalności systemu – dopiero wtedy, gdy poszczególne elementy struktury instytucjonalnej, ograniczając się i uzupełniając, będą także wpływać na siebie rewitalizująco, demokratyczny system rządzenia odzyska zagubioną sprawność”. J. Branecki, *Walter Lippmann*, dz. cyt., s. 83.

⁴⁶⁰ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt.

w epoce rewolucji był wyrazem dążenia do gruntowanej przemiany społecznej i zerwania ze starym reżimem, w pierwszej połowie XX w. nabrał cech zachowawczych. Demokracja parlamentarna w Europie broniła społecznego *status quo* i nie była zdolna do sprostania nowym wyzwaniom. Wedle Debré jej słabość polegała na zależności od interesów bieżących i partykularnych, które blokują cele strategiczne i działania podejmowane z myślą o nadchodzących generacjach. Zdaniem Debré systemy demokratyczne mogą ocaleć pod warunkiem nadania im cech efektywności – w przeciwnym razie przegrają konfrontację z totalitaryzmami, które nie uchylają się od odpowiedzialności za rozwiązanie problemów społecznych i gospodarczych⁴⁶¹.

W przypadku Francji budowa efektywnej demokracji to warunek zachowania pozycji światowej potęgi. Trudno nie zauważyć obecnych w myśli Debré elementów mocarstwowych⁴⁶², przekonania o wyjątkowej pozycji Francji i jej powołaniu do odgrywania czynnej roli w skali globalnej. Wydaje się, że architekt V Republiki był w tym względzie kontynuatorem tradycji republikańskiego imperializmu zainicjowanego przez Julesa Ferry⁴⁶³. Nie może zatem dziwić, że reforma konstytucji widziana była w perspektywie rekonstrukcji wiodącej roli Francji w Europie i na świecie. Nowa konstytucja miała dawać instytucjonalną siłę, pozwalającą na spełnienie takich ambicji:

Nowa konstytucja francuska powinna oczywiście opierać się na woli ludu, musi oczywiście być gwarantem wszystkich wolności. Lecz jej rolą będzie także prowadzenie narodu pośród największych trudności w kierunku wspaniałego losu wielkiej światowej potęgi.⁴⁶⁴

Michel Debré wierzył w szczególne powołanie Francji, w swojej pracy publicznej zajmował się jej obecnością poza Europą, szczególnie na kontynencie afrykańskim⁴⁶⁵. Z ciężkim sercem zaakceptował politykę de Gaulle'a otwierającą Algierii drogę do usamodzielnienia się. Trzeba jednak podkreślić, że wezwanie do odbudowy znaczenia i prestiżu Fran-

⁴⁶¹ M. Debré, *La véritable faiblesse de la démocratie* [w:] tegoż, *La République et ses problèmes*, dz. cyt., s. 34.

⁴⁶² S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 243-265.

⁴⁶³ Zob. ciekawe uwagi Odile Rudelle o admiracji dla Ferry'ego i wakacjach spędzanych przez młodego Debré na farmie jego brata Charlesa Ferry'ego. O. Rudelle, *Le rôle du général de Gaulle...*, dz. cyt., s. 759-760.

⁴⁶⁴ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 152.

⁴⁶⁵ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 251-252.

cji miało przede wszystkim kontekst niemiecki. Po wojnie Debré szybko zidentyfikował niebezpieczeństwo rekonstrukcji potęgi Niemiec. Ten czynnik zdecyduje o podjęciu przez niego kampanii przeciw traktatom ustanawiającym Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWS) i Europejską Wspólnotę Obronną (EWO)⁴⁶⁶. W głośnym wystąpieniu przeciw wyborom powszechnym do Parlamentu Europejskiego podniesie ten sam motyw. Rekonstrukcja siły Francji jako zasadniczy cel reform konstytucyjnych miała zatem aspekt rywalizacji z Niemcami o przywództwo w Europie⁴⁶⁷.

Poglądy konstytucyjne Michela Debré ukształtowały się definitywnie w czasie II wojny światowej i nie podlegały później istotnym zmianom. Jak wspominałem, kontakty Michela Debré z Résistance miały swój początek w 1942 r. W tym czasie wraz Emmanuelem Monickiem napisał książkę *Refaire la France* (Odbudować Francję), przedstawiającą projekt odrodzenia polityki francuskiej po wyzwoleniu, w której przedstawił wizję reformy konstytucyjnej. Z powodu aresztowania wydawcy publikacja ukazała się dopiero po wojnie⁴⁶⁸. Michel Debré jako członek Comité Général d'Études wywarł zasadniczy wpływ na kształt opracowanego przez to ciało projektu reform ustrojowych. Komitet został zdominowany przez wysokich urzędników, profesorów, ludzi o orientacji narodowej i

⁴⁶⁶ Temu aspektowi myśli M. Debré poświęcam osobną uwagę w podrozdziale F. Rozdziału IV.

⁴⁶⁷ „Gdy w 1949 r. na mównicy Rady Republiki stwierdzałem, że czas zamknąć ten rozdział historii, słychać było głosy oburzenia. Gdy dzisiaj mówię i piszę, że «wspaniale odrodzone w swej potędze Niemcy mogą ponownie być kuszone przez zmyły swojej historii i że współpraca z nimi oznacza przede wszystkim konieczność silnej Francji», znowu słyszę pomrukiwania, a jednak taka właśnie jest prawda. Naród niemiecki jest liczny, pracowity, oszczędny, przedsiębiorczy, ekspansywny, broniący zaciekle swoich interesów. Bądźmy i my liczni, pracowici, inwestujmy, bądźmy ekspansywni i dynamiczni, brońmy zaciekle naszych interesów. Tylko na takich warunkach współpraca jest możliwa, tylko wtedy będzie ona z pożytkiem dla całej Europy. Francusko-niemieckie braterstwo w przyszłości jest uzależnione od woli Francuzów w umacnianiu Francji, to znaczy w kierowaniu przez nią najistotniejszymi elementami jej losu. Inaczej mówiąc niezależność Francji jest warunkiem trwałej współpracy z Niemcami”. M. Debré, *Qui peut refuser à la France la maîtrise de son destin? Michel Debré et Raymond Barre. Première séance du 14 juin et deuxième séance du 15 juin 1977*, [w:] M. Mopin, *Les grands débats...*, dz. cyt., s. 193, tłum. B. Płonka.

⁴⁶⁸ J. Bruère, *Refaire la France...*, dz. cyt. Jacquier Bruère to wspólny pseudonim M. Debré i E. Monicka.

technokratycznej, co sprawiało, że był bliższy samemu de Gaulle'owi i jego komitetowi w Algierii, niż krajowemu ruchowi oporu⁴⁶⁹.

Z punktu widzenia naszego zainteresowania podstawowe znaczenie ma fakt, że Komitet odegrał „szczególną rolę w ukształtowaniu doktryny V Republiki”⁴⁷⁰. Opublikowany jeszcze w podziemnych „Cahiers politiques” („Zeszyty polityczne”) tekst Michela Debré *Konstytucyjny problem Francji* wyrażał stanowisko CGE⁴⁷¹.

Michel Debré poszukiwał dla Francji oryginalnego modelu ustrojowego, stąd odnosił się krytycznie do systemu prezydenckiego w wersji amerykańskiej. Młody prawnik kwestionował sens przeniesienia ustroju prezydenckiego poza Stany Zjednoczone, wyrażając wątpliwość, czy „Francuzi mają silne poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, aby słuchać prezydenta typu amerykańskiego bez zastrzeżeń”⁴⁷². Przypominał, że w krajach latynoamerykańskich silna prezydentura była w istocie dyktaturą wojskową⁴⁷³. Co ciekawe, przyszły konstruktor prac nad pro-

⁴⁶⁹ Komitet powstał z końcem 1941 r., z inicjatywy Jeana Moulina, z zamysłem rozważenia potencjalnych reform, które mogłyby zostać zrealizowane po wyzwoleniu Francji. Na czele Komitetu stanął profesor prawa François Menton, w przyszłości bliski współpracownik de Gaulle'a i minister w rządzie tymczasowym. W jego pracach uczestniczyli Paul Bastid, Robert Lacoste, Alex André Parodi, Pierre Henri Teitgen. Choć Komitet był wewnętrznie zróżnicowany, uchodził za jedyny organ Résistance, w którym nie uczestniczyli komuniści, a jedynym socjalistą był Robert Lacoste. Warto dodać, że François Menton i Pierre Henri Teitgen byli przed wojną politykami chrześcijańsko-demokratycznej Partii Demokratyczno-Ludowej, w czasie wojny należeli do Résistance, po wojnie tworzyli zaś Ruch Republikańsko-Ludowy (Le Mouvement Républicain Populaire). Zob. N. Wahl, *Origines de la nouvelle constitution*, dz. cyt., s. 30-66.

⁴⁷⁰ J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁷¹ Profesor Pierre Mazeaud, członek gabinetu Michela Debré w czasie, gdy sprawował on funkcję premiera, uważa, że jego szef był również przeciwny zmianie wprowadzonej w 1962 r. Pierre Mazeaud podkreśla istotne znaczenie tekstu Michela Debré, opublikowanego w 1943 r. w prasie nielegalnej w okupowanej strefie. Zwraca uwagę na jego zbieżność z ogólnym kierunkiem wypowiedzi de Gaulle'a w Londynie na temat kształtu ładu powojennego. Mój rozmówca pomniejszał znaczenie i wpływ René Capitanta jako nieporównywalnie mniej istotny niż wpływ Debré. Rozmowa autora z prof. P. Mazeaud, Paryż, 10 maja 2010 r.

⁴⁷² M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 143.

⁴⁷³ „Myśliciele, którzy opowiadają się za przyjęciem we Francji konstytucji prezydenckiej, chętnie jako przykład podają sukces, jaki odnosi ona w Stanach

jektom Konstytucji V Republiki obawiał się nadużycia władzy ze strony prezydenta. Wyrażał wątpliwość, „czy w trudnych chwilach będzie on w stanie szanować instytucje, których jest strażnikiem?”⁴⁷⁴. W myśli Debré mamy zatem charakterystyczny dystans do silnej władzy personalnej, związany z obawą przed powtórzeniem się praktyk bonaparty-stowskich. Michel Debré, jak wspominałem, zachował rezerwę wobec idei powszechnych wyborów prezydenckich. W 1958 r. będzie wyrażał się krytycznie o możliwości ich wprowadzenia⁴⁷⁵. W roku 1962 tylko ze względu na wyjątkową lojalność wobec de Gaulle’a nie eksponował swych wątpliwości publicznie⁴⁷⁶.

O ile do ustroju prezydenckiego Debré odnosił się z rezerwą, to rządy zgromadzenia odrzucił całkowicie, jako odpowiedzialne za upadek Francji⁴⁷⁷. We wspomnianym tekście pisał:

Nie zdajemy sobie wystarczająco sprawy z tego, że upadek Francji w okresie ostatnich dziesięciu lat w dużej mierze jest efektem degeneracji ustroju z 1875 r. właśnie w postaci tego typu rządów. Prezydent Republiki nie był głową państwa. Senat stał się wyłącznie organem kontrolnym, którego wpływy stale zresztą malały. Izba Deputowanych, nie obawiając się rozwiązania, które wydawało się niemożliwe w związku z jej charakterem organu reprezentującego suwerenność narodu, przyznawała sobie władzę niczym nieograniczoną. Jej sesje były prawie nieprzerwane. Rząd był na jej rozkazy, odwoływany w przypadku najmniejszego konfliktu. Komisje stale kontrolowały działania ministrów. W ten sposób nasz ustrój stopniowo ewoluował, dochodząc do charakterystycznej dla rządów Zgromadzenia chaotycznej i przejściowej dyktatury opierającej się na delegowaniu pełni władzy w ręce rządu.⁴⁷⁸

Zjednoczonych Ameryki od blisko stu pięćdziesięciu lat. Pomijają jednak przykłady innych narodów amerykańskich, w których obowiązuje ten sam ustrój i w których funkcjonuje on na tyle, na ile pozwalają mu na to wojskowe zamachy stanu”. M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 147.

⁴⁷⁴ *Tamże*, s. 143.

⁴⁷⁵ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 230-231.

⁴⁷⁶ Pierre Mazeaud uważa, że M. Debré był krytycznie nastawiony do idei powszechnych wyborów prezydenckich w momencie ich wprowadzenia i konsekwentnie pozostawał zwolennikiem silnych rządów parlamentarnych. Rozmowa autora z prof. P. Mazeaud, Paryż, 10 maja 2010 r.

⁴⁷⁷ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt.

⁴⁷⁸ *Tamże*, s. 149. W innym miejscu pisał, że „parlament francuski upadł i doprowadził Francję do upadku”; J. Bruère, *Refaire la France...*, dz. cyt., s. 146.

Rządy zgromadzenia nie urzeczywistniały syntezy ładu i wolności, w ich przypadku wolność kieruje władzą kosztem dobra państwa. Zdaniem Debré system ten eliminował możliwość prowadzenia długoterminowej polityki państwowej. W przypadku rządów zgromadzenia interes generalny ustępował partykularnym interesom różnych klas społecznych, a prawa i wolności były zagrożone przez Zgromadzenie, którego suwerenność nie zna granic⁴⁷⁹. W książce *Refaire la France* (Odbudowa Francji) podkreślał, że III Republika w rzeczywistości pozbawiona była szefa państwa:

We Francji ten niedobór szefa państwa jest dużo poważniejszy niż się sądzi. Znosi on najskuteczniejszą przeszkodę nadużyć parlamentarnych. Rząd traci swoje pierwsze wsparcie: staje się po prostu zgromadzeniem komisarzy większości. Ustrój parlamentarny zmienia się w rządy konwencji: jedno zgromadzenie sprawuje władzę bez ograniczeń. Suwerenność jest zapewniona, ale poszanowanie wolności jest zaprzepaszczone.⁴⁸⁰

Michel Debré odrzucał silnie obecne w Résistance przekonanie, że Francja potrzebuje jedynie drobnych korekt ustrojowych. Nie miał wątpliwości, że prowadzić to będzie do utrzymania rządów zgromadzenia ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Autor *Refaire la France* definiował reformę jako budowę autentycznego parlamentaryzmu w opozycji do rządów zgromadzenia. Michel Debré będzie stale posługiwał się tymi pojęciami, powtórzy je także w słynnym wystąpieniu przed Radą Stanu w sierpniu 1958 r.⁴⁸¹

W pracach napisanych w okresie wojny przedstawił całą gamę nowych instytucji, które znalazły się w Konstytucji V Republiki. Bardzo

⁴⁷⁹ Podobne myśli wyraził M. Debré w artykule *Les problèmes constitutionnels*: „Rząd stał się przedstawicielem parlamentu. Projekty ustaw i budżetu są poddawane dyskusji przez komisje, które zastępują ich propozycje swoimi. Jego odpowiedzialność przed Parlamentem jest bez przerwy poddawana refutacji tak, żeby nie mógł korzystać ze swoich teoretycznych praw nadawanych przez konstytucję. W samym wnętrzu służby publicznej, wpływ członka parlamentu góruje nad autorytetem ministra. Niestabilność rządowa, podstawowa zasada i tradycja Trzeciej Republiki, jest dowodem niezaprzeczalnej potęgi zdobytej przez Zgromadzenia”. M. Debré, *Les problèmes constitutionnels*, [w:] M. Debré, *La République et ses problèmes*, dz. cyt., s. 39.

⁴⁸⁰ J. Bruère, *Refaire la France...*, dz. cyt., s. 117-118, tłum. M. Miałkowska.

⁴⁸¹ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt.

istotne jest to, że już wtedy Debré zaprojektował przemyślaną i spójną wizję zrationalizowanego parlamentaryzmu z intencją budowy stabilnych i efektywnych rządów parlamentarnych.

Zrationalizowany parlamentaryzm zaprojektowany przez Debré wiązał reformę prawa wyborczego z nowym urządzeniem (*agencement*) relacji między egzekutywą i legislatywą. Autor *Refaire de la France* był zdecydowanym rzecznikiem wyborów większościowych w jednej turze. „Gdy wybory stają się pojedynkiem dwóch sił tworzą większość” – pisał w tekście *Pour une reforme constitutionnelle*⁴⁸². Uważał, że wybory w dwóch turach w wersji stosowanej w III Republice (a więc z możliwością startu w drugiej turze wszystkich kandydatów, a nawet kandydatów nowych, którzy nie startowali uprzednio) odraczają w czasie wyborczą rywalizację, nie wymuszają koalicji wyborczych i przynoszą skutek w postaci rozdrobnienia politycznego⁴⁸³. Poglądy Debré w tej sprawie podlegały pewnej ewolucji. W pracach napisanych w czasie wojny postulował budowę kilkumandatowych (3-5 mandatowych) okręgów wyborczych w skali całego departamentu. Uważał wówczas, że okręgi w skali departamentu uwalniają reprezentację od zależności czysto lokalnych⁴⁸⁴. Propozycja ta wraz z ograniczeniem liczby mandatów deputowanych do 450-500 i senatorów do 200-250 miała przynieść skutek w postaci zredukowania liczby partii politycznych. Po wyzwoleniu Francji opowiadał się już jednoznacznie za wyborami w okręgach jednomandatowych na wzór brytyjski⁴⁸⁵.

Michel Debré chciał, by centrum władzy znajdowało się w rękach dysponującego większością parlamentarną rządu z premierem jako politycznym szefem państwa. Do niego miało należeć prawo do występowania z wnioskiem o rozwiązanie izb i uruchomienie arbitrażu narodu. „Rządem kieruje premier wybierany przez głowę państwa w zależności od większości w parlamencie wybranej przez wyborców. Premier jest politycznym szefem państwa. Ponosi odpowiedzialność za rząd. Jest kon-

⁴⁸² Tegoż, *Pour une reforme constitutionnelle*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁸³ *Tamże*, s. 37.

⁴⁸⁴ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁸⁵ Zob. tegoż, *Scrutins-Partis-Institutions*, „Cahiers politiques” 1946, nr 22; Jean Louis Debré uważa, że jego ojciec traktował wtedy wybory większościowe w kilkumandatowych okręgach – departamentach jako rozwiązanie przejściowe, które powinno poprzedzać ustanowienie wyborów w okręgach jednomandatowych na wzór brytyjski. J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 69.

trolowany przez parlament, lecz może, w określonej sytuacji, zwrócić się do narodu kierując do głowy państwa wniosek o rozwiązanie zgromadzenia wybranego bezpośrednio przez naród⁴⁸⁶ – proponował Debré.

W tak zarysowanej wizji prezydent miał być „zwornikiem sklepienia” (*clef de voûte*) odnowionego ustroju parlamentarnego, opiekunem premiera, nie zaś aktywnym konstruktorem egzekutywy. W tej sferze zachodzić będzie poważna różnica między poglądami Debré a doktryną samego de Gaulle’a, który – jak zdołamy się przekonać – lokował w prezydenturze ośrodek aktywnego przywództwa państwowego. Dodajmy, że de Gaulle będzie chciał, by prawo do rozwiązania izby było dyskrecyjną kompetencją prezydenta, podczas gdy Debré planował przyznanie inicjatywy w tej sprawie samemu premierowi. Wedle Debré misja ustrojowa prezydenta miała polegać na dbaniu o dobro państwa w długiej perspektywie czasowej oraz na lojalnym wspieraniu rządu. Można mówić o nawiązaniu przez Debré do wysuniętej przez Constanta koncepcji monarchii jako władzy neutralnej i moderującej. Constantowskie pochodzenia ma z pewnością pojęcie prezydenta jako „zwornika sklepienia” systemu konstytucyjnego⁴⁸⁷. Propozycja zakładała wydłużenie kadencji prezydenta i zmianę charakteru jego mandatu. Prezydent miał być wybierany na długą 12-letnią kadencję bez prawa reelekcji⁴⁸⁸. Michel Debré, podobnie jak Komitet Bardoux, proponował wybór prezydenta przez odrębne kolegium, które „obok członków parlamentu, gromadzi przedstawiciele rad generalnych i miejskich, być może przedstawiciele szkół wyższych, sądownictwa, związków zawodowych”⁴⁸⁹. Kombinacja obu instytucji miała przynieść pozytywny efekt ustrojowy w postaci upodmiotowienia prezydenta: „Kadencja dwunastoletnia, zapewnione dożywotnie wynagrodzenie bez prawa reelekcji, rozszerzony elektorat – to powinno wystarczyć, aby wyposażyć budowlę francuskich instytucji w zwornik, którego tak jej brakowało od pięćdziesięciu lat”⁴⁹⁰.

Kluczowym elementem projektu Debré było wyposażenie rządu parlamentarnego w zestaw instrumentów umożliwiających efektywne rządzenie. Przyszły architekt V Republiki przedstawił propozycję sesyjności parlamentu, wprowadzenia sztywnego limitu liczby komisji stałych, kon-

⁴⁸⁶ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 151.

⁴⁸⁷ Zob. W. Szyszkowski, *Benjamin Constant. Doktryna polityczno-prawna na tle epoki*, PWN, 1984, s. 89.

⁴⁸⁸ W projekcie CGE przyjęto ostatecznie kadencję 7-letnią.

⁴⁸⁹ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt. s. 153.

⁴⁹⁰ *Tamże*.

stytucjonalizacji debaty budżetowej, zakazu posługiwania się instytucją interpelacji w celu egzekwowania politycznej odpowiedzialności rządu przed parlamentem. Widoczny jest brytyjski rodowód tych instytucji, miały one charakter norm zwyczajowych usankcjonowanych przez regulamin izb⁴⁹¹. Michel Debré nie pokładał jednak wiary w to, że francuska elita parlamentarna sama zrezygnuje z własnych przyzwyczajzeń i przywilejów. Dlatego też już w książce *Refaire de la France* postulował interwencję konstytucyjną w tej sferze i przekonywał, że instytucje te powinny mieć status norm konstytucyjnych.

Wysunięte w 1943 r. propozycje świadczą o tym, że Michel Debré dobrze znał dorobek konstytucyjny reformizmu lat trzydziestych, choć sam nigdy nie odwoływał się do niego. Projekt Debré miał jednak zdecydowanie samodzielny i twórczy charakter, tworzył oryginalną całość, w której nie brakowało całkowicie nowych instytucji.

Wypada przede wszystkim zwrócić uwagę na postulat określenia w konstytucji domeny ustawowej w kwestiach o fundamentalnym znaczeniu, tym samym na otwarcie szerszego pola dla prawodawstwa rządowego. W tekście *Reforma parlamentaryzmu* René Capitant bronił szerokich upoważnień rządu do wydawania dekretów z mocą ustaw. Debré szedł dalej i wysuwał propozycję systemową o podwójnym celu. Dawał rządowi możliwość efektywnego rządzenia w postaci samodzielnego prawodawstwa rządowego, a parlamentowi zachowanie wyłączności w sferach podstawowych dla funkcjonowania wspólnoty politycznej. W tekście *Konstytucyjny problem Francji* pisał:

Normalne jest zatem ustalenie dla parlamentu, w treści konstytucji, po to, aby uniknąć utraty przez niego szacunku w oczach narodu, czy to z powodu nadmiernej aktywności, czy nadmiernej bierności, zakresu spraw zarezerwowanych dla niego, których nie może delegować. Do zakresu tego należą przede wszystkim prawa podstawowe jednostki – wolność jednostki, wolność prasy, wolność poglądów, stan cywilny jednostki – oraz najważniejsze problemy polityczne, organizacja władzy publicznej, umowy z innymi krajami. Należy natomiast pozostawić rządowi swobodę decydowania w sprawach wychodzących poza ten zasadniczy zakres.⁴⁹²

⁴⁹¹ Zob. H. Doering, *Time as a Scarce Resource: Government Control of the Agenda*, [w:] *Parliaments and Majority Rule in Western Europe*, red. H. Doering, St. Martin's Press, 1995, s. 226, 232.

⁴⁹² M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 155.

W *Refaire la France* Michel Debré przedstawił też własną koncepcję kontroli konstytucyjności ustaw⁴⁹³. Jak wspominałem, Debré pod wpływem lektur dzieł Charlesa Péguy i tekstów Waltera Lippmanna szukał syntezy ładu i wolności. Z jednej strony wolność potrzebowała sprawnego państwa, z drugiej państwo miało obowiązek ochrony podstawowych praw jednostki. W przeciwieństwie do jakobińskiego nurtu francuskiego republikanizmu dostrzegał niebezpieczeństwo naruszania praw jednostki przez parlament. W tekście *Konstytucyjny problem Francji* pisał:

istnieją pewne fundamentalne wolności, których przestrzeganie jest niezbędne: wolność indywidualna, wolność wyrażania opinii, prasy i nauczania. Ich naruszenie nie jest tylko pogwałceniem najważniejszych praw osoby ludzkiej, jest również wypaczeniem mechanizmu demokracji. Te swobody powinny być zagwarantowane przez nadrzędną kontrolę.⁴⁹⁴

Prawnik był świadom, że rozwiązanie instytucjonalne tego problemu musi odpowiadać zasadom republikańskim i francuskiej specyfice. Kwestionował zatem przeniesienie na grunt francuski amerykańskiego wzorca sądowej kontroli konstytucyjności ustaw. W jego opinii sądownictwo francuskie nie miało wystarczającego autorytetu by podjąć takiemu zadaniu⁴⁹⁵. Michel Debré proponował ustanowienie specjalnego trybuna-

⁴⁹³ F. Rouvillois, *Michel Debré et le contrôle de constitutionnalité*, RFDC 2001, nr 46.

⁴⁹⁴ J. Bruère, *Refaire la France...*, dz. cyt., s. 155.

⁴⁹⁵ Ze względu na znaczenie tworzenia się kontroli konstytucyjności ustaw warto przytoczyć obszerny fragment rozważań Debré na ten temat: „Niektórzy sądzą, po ostatnich nadużyciach parlamentu, że byłoby wskazane powierzenie, jak w Stanach Zjednoczonych, kontroli praw wymiarowi sprawiedliwości, zdominowanemu przez Sąd Najwyższy. Nie chodzi o to, że we Francji sytuacja jest całkiem inna. Za Atlantykiem, władza jest powierzona jednemu człowiekowi praktycznie wszechwładnemu, rola parlamentu jest tam ściśle określona a zwłaszcza charakter federalny Republiki Amerykańskiej pozostawia każdemu stanowi jego własne prawo: zawiera się więc konieczność skutecznego wymiaru sprawiedliwości stojącego na straży konstytucji.

We Francji rząd jest już poddawany kontroli Izb. Reprezentują one naród: gwarantują prawa osoby przeciwko nadużyciu władzy, zapewniają jednolitość prawa. W takich warunkach nie ma potrzeby przewidywania kontroli wymiaru sprawiedliwości równoważnego z prawem Stanów Zjednoczonych.

(...) Nasz naród wyczerpany przez kłótnie polityczne i podziały społeczne chce państwa roztropnego. Sędziowie zwyczajni nie posiadają wystarczającej władzy, aby rozstrzygać takie spory. Aby wprowadzić do naszych obyczajów tę

łu, który odpowiadałby za kontrolę konstytucyjności ustaw. Trybunał pomyślany był jako instytucja o mieszanym składzie, złożonym z parlamentarzystów, sędziów i ministra sprawiedliwości⁴⁹⁶.

Wspominałem już, że Michel Debré był pomysłodawcą powołania Państwowej Szkoły Administracji (ENA). Był również gorącym zwolennikiem profesjonalizacji państwa, ścisłej współpracy rządu z Radą Stanu i odnowienia składu tej instytucji, tak aby „nie składała się ona... z prawników żyjących w oderwaniu od polityki i administracji”⁴⁹⁷. Michel Debré w istotnym zakresie przyczynił się do wprowadzenia w lipcu 1945 r. obligatoryjnego opiniowania rządowych projektów ustaw przez Radę Stanu. Autor *Refaire la France* odegrał czynną rolę w opracowaniu ordonansu z listopada 1945 r. dotyczącego uchwalenia konstytucji i zadań Konstytuanty⁴⁹⁸. Bez wątpienia jako bliski współpracownik de Gaulle’a wywarł wpływ na kształtowanie się jego poglądów konstytucyjnych.

C. Demokratyczny republikanizm

Jeśli w myśli Michela Debré widzimy przede wszystkim rekonstrukcję silnego państwa jako narzędzia potęgi Francji i zwarty projekt zrationalizowanego parlamentaryzmu, to powojenne, dojrzałe teksty René Capitanya wniosły do gaullistowskiej doktryny ustrojowej republikański demokratyzm i perspektywę dokonania zmiany ustrojowej poprzez demokracji-

prawnie uzasadnioną reformę, potrzeba by bez wątpienia specjalnego trybunału, którego skład pozostawia szerokie pole do popisu wymaganiom politycznym. Z jednej strony urzędnicy, z drugiej członkowie parlamentu i minister sprawiedliwości przewodniczą: w ten sposób prawo i stosowność byłyby jednocześnie wyrażane”. J. Bruère, *Refaire la France...*, dz. cyt., s. 154-155.

⁴⁹⁶ F. Rouvillois zwraca uwagę, że M. Debré skorygował swoje poglądy na skład sądu konstytucyjnego. W 1947 r. proponował powołanie członków trybunału przez izby parlamentu spoza ich składu. F. Rouvillois, *Michel Debré et le contrôle...*, dz. cyt., s. 232.

⁴⁹⁷ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 155-156.

⁴⁹⁸ J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 389-410.

zając republiki. Po wyzwoleniu René Capitant stał się gorącym rzecznikiem demokracji bezpośredniej, a szczególnie szerokiego zastosowania instytucji referendum.

W tekstach napisanych w 1946 r. otwarcie nawiązywał do tradycji myślenia zapoczątkowanej przez Rousseau, choć jak zdołamy się przekonać zachowywał dystans wobec tradycji jakobińskiej. Przeciwwstawiał suwerenność narodu suwerenności parlamentu, czy też po prostu demokrację rządów przedstawicielskim: „Tak, demokracja to suwerenność narodu, narodu wyrażającego wolę bezpośrednio w głosowaniu powszechnym”⁴⁹⁹. René Capitant odwoływał się bezpośrednio do myśli Carré de Malberga. Podobnie jak on uważał, że francuski system parlamentarny ukształtował się w okresie III Republiki jako oligarchia przywódców partii politycznych, a parlament uzyskał władzę absolutną i niezależność w stosunku do wyborców. Zwracał uwagę na to, że zaniechanie stosowania przez prezydenta prawa do rozwiązania parlamentu i niechęć do poddawania się pod osąd wyborców były wyrazem rozejścia się dróg parlamentaryzmu i demokracji we Francji. Stąd René Capitant kładł szczególny nacisk na reformę systemu wyborczego i przyznanie prezydentowi prawa do rozwiązania parlamentu⁵⁰⁰.

Bardzo silny wpływ Carré de Malberga widoczny jest w argumentacji René Capitanta, który zapożyczył od niego pojęcie fikcji suwerenności narodu. W tekście *O konflikcie między suwerennością parlamentu a suwerennością narodu we Francji po wyzwoleniu* dowodził:

Celem oraz rezultatem fikcji suwerenności narodu było bez wątpienia stałe ukrywanie przed narodem tego naczelnego elementu francuskiego prawa publicznego, powodując pomieszanie pojęć suwerenności narodu i suwerenności parlamentu, pomimo tego, że Rousseau tak jasno i zdecydowanie udowodnił jak bardzo są one rozbieżne. Ta fikcja właśnie, oraz pomieszanie pojęć, które z niej wyniknęło, były podstawą, na której próbowano budować, przynajmniej we Francji, legitymację dla ustroju parlamentarnego. To ona w każdym bądź razie umożliwiła tak jednoznaczne umocnienie się suwerenności parlamentu zarówno względem egzekutywy – pozbawionej jakiegokolwiek udziału w suwerenności – jak i względem na-

⁴⁹⁹ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 189.

⁵⁰⁰ Tegoż, *Les leçons de la démocratie anglaise...*, dz. cyt.

rodu dokładnie i starannie utrzymywanego jak najdalej od wszelkiej formy demokracji bezpośredniej.⁵⁰¹

W opinii René Capitanta dwie daty miały fundamentalne znaczenie dla tradycji republikańsko-demokratycznej: 1793 i 1940. Odwoływał się zatem do I Republiki i myśli samego Rousseau. Z kolei powstanie Wolnej Francji w 1940 r. traktował jako reakcję demokratyczną na nadużycie ze strony parlamentu, który ustąpił w obliczu wroga i dyktatury. Uważał, że przekazanie pełni władzy marszałkowi Pétainowi przez Zgromadzenie Narodowe było wyrazem nieograniczonej suwerenności parlamentu, który dysponował pełnią władzy, także władzą „delegowania własnych uprawnień”⁵⁰². Tymczasem de Gaulle nie uznawał nadrzędności parlamentu i odwołał się wprost do woli narodu. „A co zrobił ruch oporu? Odmawiając parlamentowi suwerenności, którą przyznała mu Trzecia Republika, i której nadużył w 1940 r., „oddął głos” narodowi w drodze referendum. To znaczy ogłosił suwerenność narodu i wprowadził w naszym kraju demokrację bezpośrednią”⁵⁰³.

René Capitant podkreślał historyczne i rewolucyjne znaczenie ordonansu z 17 sierpnia 1945 r., który dawał narodowi udział we władzy konstytuującej. We wspomnianym tekście pisał:

W ten sposób dokonało się głębokie zerwanie z naszą historią konstytucyjną, nie tylko z Trzecią Republiką, lecz z dużo starszą tradycją mającą swój początek w 1789 r., tradycją ustroju przedstawicielskiego, która ustanowiła suwerenność „przedstawicieli”. Tradycja ta została naruszona tylko raz, w 1793 r. i w dodatku przez Konstytucję, która nie weszła w życie. Po raz drugi przerwana została w 1945 r. przez potężny ruch ludowy, który podobnie jak w przeszłości został zmuszony do obrony ojczyzny jednocześnie przed wrogiem zewnętrznym i przed wewnętrznymi emigrantami.⁵⁰⁴

Wypada zwrócić szczególną uwagę na artykuł *Konstytucja demokratyczna. Konstytucja republikańska* opublikowany w maju 1946 r. po odzuceniu w referendum konstytucji uchwalonej przez pierwszą Konstytu-

⁵⁰¹ R. Capitant, *O konflikcie między suwerennością parlamentu a suwerennością narodu we Francji po wyzwoleniu*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 200.

⁵⁰² *Tamże*, s. 201.

⁵⁰³ *Tamże*, s. 202.

⁵⁰⁴ R. Capitant, *O konflikcie...*, dz. cyt., s. 203.

antę⁵⁰⁵. Trzeba przypomnieć, że projekt I Konstytuanty był efektem politycznego zwycięstwa Francuskiej Partii Komunistycznej, przyznawał pełnię władzy jednoizbowemu parlamentowi i przyjmował aksjologię właściwą komunizmowi i radykalnemu socjalizmowi⁵⁰⁶. Stąd w tekście René Capitanta atak na partię komunistyczną i socjalistów, a także ostra krytyka słabości chadeckiej *Mouvement Républicain Populaire*, która nie potrafiła stworzyć czytelnej alternatywy konstytucyjnej.

René Capitant wprowadził do gaullistowskiej myśli konstytucyjnej ideę referendum ustawodawczego. Uważał, że wymóg zatwierdzenia konstytucji w referendum sprawdził się jako dobre narzędzie demokracji. O narodzie pisał natomiast jako o „suwerennym arbitrze legislacji”⁵⁰⁷, który w każdej chwili może sięgnąć do referendum ustawodawczego jako instrumentu podjęcia ostatecznej decyzji.

Izby są tylko środkiem do przygotowania formy woli generalnej, do jej zastąpienia w sytuacji, gdy wymaga tego faktyczna sytuacja, do podejmowania starań w celu jej jak najwierniejszego wyrażenia, lecz zawsze pod kontrolą i arbitrażem elektoratu.⁵⁰⁸

Wybitny prawnik opowiadał się za szerokim zastosowaniem instytucji referendum, a więc także za możliwością zastosowania tej instytucji z inicjatywy obywateli. René Capitant, wyraźnie nawiązując do argumentacji Carré de Malberga, wskazywał na pozytywne konsekwencje demokratycznej interpretacji suwerenności: „Jeśli przyjmiemy nową interpretację suwerenności narodu – jedyną odpowiednią dla prawdziwej demokracji – oznacza to, że suwerenność nie przynależy już Izbie Deputowanych”⁵⁰⁹. Reinterpretacja podstawowej zasady republikańskiej miała wywoływać rewolucyjne skutki w sferze hierarchii instytucji państwowych. Odtąd ani Izba deputowanych, ani żaden z organów państwa nie mógł mieć statusu instytucji wiodącej i suwerennej, albowiem każdy podlegał narodowi-suwerenowi. Tym samym otwierała się perspektywa uniezależnienia władzy wykonawczej od ustawodawczej.

Nowatorskie było odczytanie idei podziału władzy przez René Capitanta. Polityk gaullistowski wracał tu do idei Monteskiusza, którą porzu-

⁵⁰⁵ Tegoż, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 188-197.

⁵⁰⁶ J. Bougrab, *Aux origines de la Constitution de la IV République*, Dalloz, 2002.

⁵⁰⁷ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 191.

⁵⁰⁸ *Tamże*.

⁵⁰⁹ *Tamże*, s. 190.

cił w przedwojennej twórczości i próbował zintegrować jego koncepcję z myślą Rousseau – rzecznika demokracji bezpośredniej. „Podział władzy tak jak ją zdefiniował Monteskiusz, a za nim również Jan Jakub Rousseau, oznacza, że należy przyznać różnym organom inne uprawnienia państwowe”⁵¹⁰.

René Capitant uważał, że „w dobrze zorganizowanym państwie potrzebny jest ustawodawca mający uprawnienia do przyjmowania ustaw, z drugiej strony rząd mający uprawnienia do rządzenia i wreszcie sędziowie mający uprawnienie do sądenia. Każdy z tych trzech organów, wyposażony w jedną z tych trzech władz państwowych, powinien być zasadniczo odrębny i niezależny od pozostałych”⁵¹¹. W jego opinii podział władz mógł być urzeczywistniony wtedy, gdy obie władze – wykonawcza i ustawodawcza – posiadały odrębne i niezależne od siebie mandaty. Bez wątplenia René Capitant, podobnie jak Carré de Malberg, myślał o ustroju dualizmu demokratycznego i upodmiotowienia władzy wykonawczej, która miała dysponować własną legitymacją opartą na głosowaniu powszechnym.

W koncepcji René Capitanta prezydent wybierany przez szerokie kolegium bądź przez naród w wyborach bezpośrednich miał być centralną instytucją ustrojową. Autor *Konstytucji republikańskiej* pisał o prezydencie niezależnym od partii politycznych i mającym dyskrecjonalne prawo do rozwiązywania parlamentu. Definiował prezydenturę jako „rzeczywistą głowę władzy wykonawczej”⁵¹². Poddawał ostrej krytyce przepisy, na mocy których prezes rady ministrów miał być wybierany przez zgromadzenie deputowanych. Postulował powoływanie ministrów przez prezydenta i odejście od zasady wyłaniania rządu przez parlament. Rząd miał ponosić odpowiedzialność parlamentarną, ale ukształtowany przez prezydenta zachowywałby niezależność od partii politycznych.

Zakwestionowanie suwerenności izby deputowanych pozwalało także na rozwiązanie problemu dwuizbowości. Z chwilą, gdy obie izby zostały podporządkowane narodowi, zniknął problem hierarchii w ich stosunkach. Autor zmienił w tej sprawie swoje nastawienie. Pamiętamy, że w wydanej w 1934 r. *Reformie parlamentaryzmu* sygnalizował potrzebę jednoizbowości. Po wojnie występował w obronie istnienia drugiej izby i nadawał jej nowe znaczenie w systemie konstytucyjnym. Wedle jego propozycji druga izba powinna być:

⁵¹⁰ *Tamże*, s. 192.

⁵¹¹ *Tamże*, s. 192-193.

⁵¹² *Tamże*, s. 192-193, 195.

...wyrazem najważniejszych sił gospodarczych i społecznych, których znaczenie stale rośnie w życiu narodu – organizacji reprezentujących różne kategorie producentów, samorząd gminny i departamentalny, stowarzyszenia rodzin, wreszcie szkoły wyższe, i szerzej, zrzeszenia intelektualistów, pisarzy, artystów, zwłaszcza naukowców, których udział w odbudowie gospodarczej i duchowej Francji jest nieodzowny.⁵¹³

Jednocześnie był przeciwny ekonomizacji izby deputowanych, domagając się by wyrażała ona opinie syntetyczne, dotyczące całości problematyki państwa⁵¹⁴.

Warto dodać, że René Capitant postulował wzmocnienie pozycji Senatu, który miał dodatkowo uzyskać prawo do inicjowania referendum w razie sporu z pierwszą izbą i prawo do formułowania *votum* nieufności wobec rządu. Tym samym stworzona byłaby dodatkowa przesłanka stabilności rządu. Rada Ministrów mogłaby być odwołana jedynie wskutek zastosowania *votum* nieufności przez obie izby. „W rzeczywistości *votum* nieufności skutkujące obaleniem rządu powinno, podobnie jak ustawa, zostać przegłosowane przez obydwie izby. Zaletą tego rozwiązania byłoby zapewnienie większej stabilności rządu”⁵¹⁵.

René Capitant zakładał koncentrację parlamentu na stanowieniu prawa przy założeniu, że inicjatywa ustawodawcza przyznana zostanie prezydentowi, rządowi i parlamentowi. Był zdecydowanym przeciwnikiem proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Uważał, że wskutek jej zastosowania suwerenność ulega rozproszeniu. Twierdził, że w miejsce charakterystycznego dla III Republiki monarchizmu zgromadzenia kształtuje się pluralizm partii dzierżących suwerenność. W opinii Capitanta „suwerenność partii jest jeszcze bardziej nieprawowita niż charakterystyczna dla III Republiki suwerenność deputowanych”⁵¹⁶. Ponieważ żadna z partii politycznych nie może dysponować większością parlamentarną, to suwerenność jest rozproszona i może być wykonywana tylko kolektywnie w formie zmiennych koalicji parlamentarnych. To z kolei skutkuje zanikiem odpowiedzialności partii przed wyborcami. Gdy obowiązuje proporcjonalna ordynacja, wyborcy nie przesądzają o kierunku polityki państwa, lecz udzielają poparcia poszczególnym

⁵¹³ *Tamże*, s. 191.

⁵¹⁴ R. Capitant, *Écrits constitutionnels*, dz. cyt., s. 289.

⁵¹⁵ Tegoż, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 196.

⁵¹⁶ Tegoż, *Le changement du régime*, [w:] *Écrits constitutionnels*, dz. cyt., s. 333.

stronictwom, które po wyborach dysponują całkowitą swobodą zarówno w wyborze koalicjantów jak i w sferze określenia treści polityki⁵¹⁷. René Capitant podtrzymywał sformułowaną jeszcze przed wojną koncepcję wyborów większościowych w dwóch turach z założeniem, że w turze drugiej startuje dwóch kandydatów, którzy osiągnęli najlepszy wynik⁵¹⁸. Wymóg osiągnięcia większości absolutnej miał konsolidować system partyjny i sprzyjać uformowaniu większości parlamentarnej. W opinii Capitanta był to model prawdziwie demokratyczny, ponieważ to werdykt wyborców przesądzał o tym, która z sił politycznych tworzy rząd i odpowiada za prowadzenie polityki państwa.

Nowatorski charakter jego koncepcji dotyczy także niepołączalności funkcji członka rządu i członka zgromadzenia ustawodawczego. René Capitant traktował *incompatibilitas* jako żelazną konsekwencję zasady podziału władz i konieczność upodmiotowienia ministrów jako prawdziwych szefów administracji. Zwalczał jako anarchiczną koncepcję ministrów jako przedstawicieli parlamentu, będących zwykłymi kontrolerami delegowanymi przez parlamentarzystów do urzędów. W tekście opublikowanym w maju 1946 r. pisał:

Gdyż jeśli minister nie jest szefem swojej administracji, urzędy nie mają szefów, nie mają głowy. Niestety taki jest często obraz anonimowej demokracji, która u nas obowiązuje. Zatem jedna z reform, którą należy przeprowadzić, polega na połączeniu tej biurokracji we władzę wykonawczą. Dlatego minister powinien stać się szefem swojego ministerstwa.⁵¹⁹

Przypomnieć wypada, że tak surowo krytykowana przez René Capitanta koncepcja ministra jako rzecznika parlamentu wobec administracji miała swoich obrońców. „Błędnie uważa się ministrów za ludzi, którzy powinni być bardziej uczeni od swych podwładnych. Minister jest niczym innym, jak delegatem narodu do nadzorowania określonej pracy” – stwierdzał Alain, jeden z teoretyków III Republiki⁵²⁰. Z innej perspekty-

⁵¹⁷ Tegoż, *Le conflit de la souveraineté parlementaire et de la souveraineté populaire en France depuis la Libération*, [w:] *Écrits constitutionnels*, dz. cyt., s. 293.

⁵¹⁸ J. Bougrab, *Aux origines de la Constitution...*, dz. cyt., s. 361.

⁵¹⁹ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 197.

⁵²⁰ Alain (Émile-Auguste Chartier), *Elementy doktryny radykalnej*, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Mysł polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*, PWN, 1978,

s. 445. Poglądom Alaina poświęcił uwagę Adolf Bocheński, który zajmował się

wy potwierdzał tę opinię Daniel Halévy wedle którego równowaga władz realizowana była we Francji wskutek niezależności wysokich urzędników państwowych wobec ministrów⁵²¹.

René Capitant zdecydowanie odrzucał tę koncepcję:

Natomiast popularna za czasów Trzeciej Republiki teoria przedstawiała ich jako zwykłych kontrolerów delegowanych przez parlamentarzystów do urzędów. W tej koncepcji ministrowie są częścią władzy ustawodawczej i jej pełnomocnikami. Jest to jednak teoria czysto anarchiczna. Gdyż jeśli minister nie jest szefem swojej administracji, urzędy nie mają szefów, nie mają głowy. Niestety taki jest często obraz anonimowej demokracji, która u nas obowiązuje. Zatem jedna z reform, którą należy przeprowadzić, polega na połączeniu tej biurokracji we władzę wykonawczą. Dlatego minister powinien stać się szefem swojego ministerstwa.⁵²²

Minister aktywny wedle jego formuły miał być kreatorem polityki państwowej i kimś, kto włącza biurokrację do polityki zdefiniowanej przez rząd. Niepołączalność funkcji parlamentarnych i ministerialnej miała dawać ministrowi możliwość koncentracji na pracy rządowej. W tym ujęciu *incompatibilitas* miała służyć efektywności i indywidualnej odpowiedzialności ministra przed opinią publiczną. Zdołamy się przeko-

problematyką konstytucyjną i znał doskonale dorobek francuskiego konstytucjonalizmu: „światny i jedyny w swoim rodzaju teoretyk radykalizmu francuskiego, widzi rolę delegatów władzy ustawodawczej, ministrów, jedynie i tylko w obronie praw jednostek przed nadużyciami administracji. Wszystkie inne sprawy pozostawiono by administracji apartyjnej i nie zmieniającej się niezależnie od gabinetów”. A. Bocheński, *Monteskiusz i pułkownik Sławek*, dz. cyt., s. 75. Zob. także R. Capitant, *Les Propos d'Alain ou l'idéologie de la Troisième République*, Mélanges Paul Negulesco, Bucarest, Imprimerie nationale roumaine, 1935.

⁵²¹ Zob. D. Halévy, *République des comités*, Grasset, 1934. O niezależności francuskiej administracji i jej stabilizującym wpływie pisali również polscy pisarze polityczni. Warto przytoczyć fragment analiz Adolfa Bocheńskiego: „Wreszcie trzecią formą realizacji podziału władz jest stan, w którym stanowiska ministrów zależą już wyłącznie od władzy ustawodawczej i są bez reszty obsadzone na podstawie jej woli. Równowaga władz realizowana jest wówczas przynajmniej częściowo dzięki autorytetowi posiadanemu przez najwyższych reprezentantów administracji państwowej w stosunku do ministrów. Administracja posiada po prostu taką powagę, iż ministrowie w stosunku do niej mało znaczą”. A. Bocheński, *Monteskiusz i pułkownik Sławek*, dz. cyt., s. 75. Zob. S. Estreicher, *Przewodnia idea...*, dz. cyt.

⁵²² R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 197.

nać, że ten postulat został podjęty przez de Gaulle'a i urzeczywistniony w Konstytucji V Republiki.

Podobnie jak Michel Debré, w swych tekstach René Capitant sygnalizował potrzebę kontroli konstytucyjności ustaw. Debré nie potrafił rozwiązać kwestii sprzeczności między zwierzchnością ustawy a konstytucyjną ochroną praw jednostki. Wydaje się, że to René Capitant stworzył dla niej silniejszą racjonalizację teoretyczną. Podobnie jak Tocqueville, twierdził, „że zasada demokratyczna... opiera się na suwerenności jednostek”⁵²³. W dziedzictwie rewolucji francuskiej widział przede wszystkim szczególny szacunek dla praw osoby ludzkiej⁵²⁴. Interpretował myśl Rousseau jako przeciwną dyskryminacji jednostki. Kładł nacisk na to, że pojmowanie ustawy jako aktu woli powszechnej nie oznacza jej absolutyzacji. W jego opinii ustawa jest aktem generalnym zarówno ze względu na swą genezę (wyraz woli powszechnej), jak i na to, że jest instrumentem ochrony wolności i równego statusu jednostek. Ustawa, która nie spełnia tych kryteriów, może zatem podlegać kontroli konstytucyjności.

Polityk gaullistowski uważał, że demokracja bezpośrednia może współistnieć z autonomią jednostki i respektem dla praw mniejszości⁵²⁵. Referendum widział także w perspektywie indywidualistycznej jako prawo obywatela, które wykonuje jako członek wspólnoty państwowej. Stawiał wyraźnie kwestię ochrony praw człowieka przed nadużyciami ze strony parlamentu. Była to odpowiedź na pominięcie Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela w projekcie I Konstytuancy i wprowadzenie przez nią własnej regulacji o egalitarno-socjalistycznym charakterze. „Nasza konstytucja (w znaczeniu postulowana – przyp. KMU) będzie zatem zawierać deklarację praw w celu skutecznej ochrony praw człowieka bez pozostawiania ich arbitralnej woli ustawodawcy, tak jak proponowała konstytucja komunistyczno-socjalistyczna”⁵²⁶ – deklarował Capitant.

Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela miała być wyróżnionym elementem konstytucji i zajmować najwyższą pozycję w hierarchii źródeł prawa. Identyczne stanowisko zajął René Capitant podczas debaty w I Konstytuancie, gdy powoływał się na indywidualistyczne dziedzic-

⁵²³ Tegoż, *O konflikcie...*, dz. cyt., s. 206.

⁵²⁴ O. Beaud, *René Capitant et sa critique...*, dz. cyt.

⁵²⁵ Zob. R. Capitant, *Démocratie et participation politique*, Bordas, 1972, s. 22-31.

⁵²⁶ Tegoż, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 191-192.

two 1789 r.⁵²⁷ Można sądzić, że Capitant kontynuował myśl Condorceta, który łączył preferencję dla demokracji bezpośredniej z postulatem ochrony wolności proklamowanych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela⁵²⁸.

Ten motyw w jego twórczości zasługuje na szczególną uwagę. Wspominałem już, że Capitant był reprezentantem lewicowego skrzydła gaullizmu o antykapitalistycznym nastawieniu. Pomimo to bronił bezwzględnego statusu praw człowieka przed arbitralnością ustawodawcy⁵²⁹. W większości wspomnień o dorobku intelektualnym i postawie życiowej René Capitanta przewijał się motyw szczególnej wrażliwości na kwestie respektowania praw jednostki⁵³⁰. Jednak poza aspektem osobistego świadectwa mamy w przypadku myśli Capitanta identyfikację z tradycją republikańską w wersji polemicznej wobec nurtu jakobińskiego.

Odrzucenie tradycji jakobińskiej pozwoliło na rozwiązanie innego ważnego w tamtym czasie zagadnienia konstytucyjnego. Trzeba zwrócić uwagę na szczególne zainteresowanie René Capitanta konstytucyjnymi aspektami Unii Francuskiej. Jako pierwszy wśród prawników czynnie zaangażowanych w życie polityczne podjął kwestię, która stała się jednym z istotnych wątków reformy konstytucji. W 1946 r. opublikował książkę *Pour une constitution fédérale*⁵³¹. René Capitant uważał, że supremacja parlamentu blokowała elastyczną formułę koegzystencji Francji z państwami i terytoriami stowarzyszonymi. Logika republiki parlamentarnej nie pozwalała bowiem na przyznanie narodom związanym z Francją statusu federalnego z prawami autonomicznymi w sferze prawodawstwa. „Nie jest bowiem możliwe poszerzenie demokracji w terytoriach zamorskich i państwach stowarzyszonych bez przyznania im autonomii, która uczyniłaby z nich narody federalne”⁵³² – stwierdzał Capitant.

⁵²⁷ O. Beaud, *René Capitant et sa critique...*, dz. cyt.

⁵²⁸ Ten aspekt myśli Condorceta przedstawił M. Starzewski. Zob. tegoż, *Środki zabezpieczenia prawnego...*, dz. cyt., s. 27.

⁵²⁹ Autorka najnowszej pracy o źródłach IV Republiki J. Bougrab podkreśliła, że René Capitant był konsekwentnym obrońcą silnego statusu konstytucyjnego Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. J. Bougrab, *Aux origines de la Constitution...*, dz. cyt., s. 330.

⁵³⁰ Zob. J. Djordjevic, *Un défenseur de l'autonomie de la personne humaine*, „Espoir” 1981, nr 36, s. 40-43; L. Vallon, *Il était de ceux...*, dz. cyt., s. 13.

⁵³¹ R. Capitant, *Pour une constitution fédérale*, Renaissance, 1946.

⁵³² Tegoż, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 206. Na sztywność francuskich rozwiązań ustrojowych w tej sferze zwrócił niedawno uwagę Jerzy

Tymczasem prezydent Republiki, niemający własnych prerogatyw i odpowiedzialny za wszystkie swoje akty przed parlamentem, nie mógł być jednocześnie rzeczywistym prezydentem Unii Francuskiej. „Prezydent Unii Francuskiej nie jest różny od Prezydenta Republiki Francuskiej, przede wszystkim dlatego, że w ramach tej funkcji nie został zwolniony z obowiązku kontrasygnaty ze strony ministrów Republiki”⁵³³. W opinii Capitanta scentralizowana republika parlamentarna nie pozwalała na upodmiotowienie terytoriów zamorskich w ramach francuskiej państwowości:

Zgromadzenie Unii Francuskiej pełni rolę czysto konsultacyjną. Można powiedzieć zatem, że z prawnego punktu widzenia nie istnieje.

Wysoka Rada Unii Francuskiej pełni jedynie rolę wspierającą rząd Republiki Francuskiej.

Terytoriom zamorskim przyznano jedynie autonomię czysto administracyjną, co umieszcza ich rady na poziomie rad generalnych metropolii, a nie na poziomie autonomicznych zgromadzeń ustawodawczych.⁵³⁴

Dopiero przyznanie prezydentowi kompetencji własnych dawało możliwość wypełniania funkcji organu federalnego jednoczącego Unię Francuską, a Francji – rzeczywiste zorganizowanie wspólnoty narodów wokół siebie. René Capitant twierdził otwarcie, że prezydent Unii Francuskiej powinien w wymiarze federalnym być bliższy prezydentowi Stanów Zjednoczonych niż prezydentowi III Republiki Francuskiej⁵³⁵. W artykule *Konstytucja federalna* przestrzegał przed skutkami przyjęcia sztywnych rozwiązań konstytucyjnych, które prowokować będą narody stowarzyszone do odłączenia się od Unii Francuskiej⁵³⁶. Wydarzenia historyczne potwierdziły jego prognozę.

René Capitant był bardzo konsekwentnym rzecznikiem republikańskiego demokratyzmu. W 1945 r. przekonywał de Gaulle’a do opracowa-

Holzer w syntetycznej historii powojennej Europy. J. Holzer, *Europa zimmiej wojny*, Znak, 2012, s. 405-406.

⁵³³ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 206.

⁵³⁴ *Tamże*.

⁵³⁵ R. Capitant, *Écrits constitutionnels*, dz. cyt., s. 324.

⁵³⁶ *Tamże*. Podobne uwagi o konstrukcji Unii Francuskiej wyraził Georges Burdeau. Zob. także G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit Constitutionnel*, dz. cyt., s. 387; F. Borella, *Évolution politique et juridique de l'Union française depuis 1946*, Paris, Librairie générale de droit et de jurisprudence, 1958; P. Lampué, *L'Union française d'après la Constitution*, L.G.D.J., 1947.

nia własnego projektu konstytucji i poddania go pod referendum⁵³⁷. Na uchwalenie IV Republiki zareagował wnikliwą krytyką jej regulacji. Był rozczarowany tym, że de Gaulle nie przeprowadził radykalnej krytyki IV Republiki z pozycji autentycznej demokracji i zasady obrony referendum jako instrumentu bezpośredniego decydowania przez naród o kształcie polityki państwa⁵³⁸. W następnych latach jako aktywny członek RPF łączył batalię o ustanowienie demokracji politycznej z ideą demokracji społecznej w opozycji do systemu kapitalistycznego. Podkreślał respekt dla własności prywatnej i rynku, sprzeciwiał się jednak uznawaniu relacji pracodawca-pracownik za sferę prywatno-cywilną. Stał się głównym ideologiem stowarzyszenia kapitału i pracy, a później programu partycypacji pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami prywatnymi⁵³⁹.

Jednak kluczowym walorem jego powojennych koncepcji było wprowadzenie do doktryny gaullistowskiej argumentacji Carré de Malberga. Demokratyzacja idei suwerenności narodu otwierała perspektywę głębokiej zmiany instytucjonalnej w ramach tradycji republikańskiej. Wiele wskazuje na to, że był to przedmiot jego rozmów z de Gaulle'em wiosną 1946 r., gdy generał pracował nad własną wizją konstytucyjną⁵⁴⁰.

D. De Gaulle w Bayeux i Épinal, czyli silna prezydentura i demokratyczna legitymacja

De Gaulle przedstawił pozytywną wizję ustrojową w Bayeux 16 czerwca 1946 r., podczas oficjalnej uroczystości w drugą rocznicę wyzwolenia

⁵³⁷ J. Bougrab, *Aux orgines de la Constitution...*, dz. cyt., s. 260.

⁵³⁸ „Trzeba zresztą dodać, że wystąpienie z Bayeux nie uwypukliło wystarczająco tego, co było niezbędnym fundamentem nowej Konstytucji – suwerenności narodu – z braku której wszystkie inne instytucje zostały pozbawione podstawy i legitymacji”. R. Capitant, *O konflikcie...*, dz. cyt., s. 210.

⁵³⁹ Tegoż, *Le changement du régime*, dz. cyt., s. 333-346.

⁵⁴⁰ Zob. J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 62, S. Pinon, *Les réformistes constitutionnels...*, dz. cyt., s. 5.

miasta. Przemówienie wygłoszone w Normandii powszechnie uznawane jest za najważniejszy akt wyrażający idee założycielskie V Republiki⁵⁴¹.

Moment wygłoszenia przemówienia nie był przypadkowy. Kilka tygodni wcześniej, 5 maja, większość biorących udział w referendum odrzuciła projekt konstytucji o skrajnie lewicowym i parlamentarnym charakterze. Projekt konstytucji z kwietnia 1946 r. był ekstremalnym zastosowaniem koncepcji rządów zgromadzenia. Znosił dwuizbowość, koncentrował całość władzy w rękach jednoizbowego parlamentu, pozbawiał nawet prezydenta prawa do desygnowania premiera. W myśl projektu konstytucji z kwietnia 1946 r. premiera miało wybierać samo Zgromadzenie Narodowe. Jak wspominałem w rozdziale I, radykalizm projektu wyrażał się również w pozbawieniu Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. wyróżnionego statusu konstytucyjnego. Zgodnie z tradycją jakobińską prawa jednostki i obywatela uregulowane zostały w nowym ujęciu wewnątrz konstytucji, ze szkodą dla ich ochrony. Wybrana na początku czerwca II Konstytuanta ponownie przystępowała do prac konstytucyjnych. Były przywódca Wolnej Francji miał nadal nadzieję, że stworzy ona stabilny i efektywny ustrój, unikając wad III Republiki. W kolejnych miesiącach 1946 r. De Gaulle rozwinął myśl konstytucyjną w wystąpieniach w Bar le Duc⁵⁴², a przede wszystkim w niedostatecznie docenianym przemówieniu wygłoszonym w stolicy regionu Wogezów, w Épinal, nazajutrz po uchwaleniu przez II Konstytuante projektu konstytucji i na dwa tygodnie przed uchwaleniem go w referendum⁵⁴³.

Tworząc własną wizję konstytucyjną de Gaulle wykorzystywał dorobek reformatorski, szczególnie prace André Tardieu, René Capitanta i Michela Debré. Z dwoma ostatnimi wiosną 1946 r. doszło do bezpo-

⁵⁴¹ Wypada wymienić najważniejsze opracowania dotyczące przemówienia de Gaulle'a w Bayeux: O. Duhamel, *Discours de Bayeux 16 juin 1946*, dz. cyt., s. 367-369; Fondation Charles de Gaulle, *Le discours de Bayeux*, Presses Universitaires d'Aix-Marseille-Economica, 1991; P. Mazeud, *La vie de la Constitution à la lumière du discours de Bayeux*, „Espoir” 1996, nr 108; O. Rudelle, *L'Année 1946...*, dz. cyt.

⁵⁴² Ch. de Gaulle, *Discours prononcé à Bar-le-Duc*, [w:] *Discours et messages, dans l'attente février 1946 – avril 1985*, Plon, 1970, s. 12-17.

⁵⁴³ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal 29 września 1946 r.*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 88-97. Zob. opracowanie zbiorowe poświęcone wystąpieniu w Épinal: Fondation Charles de Gaulle, Association Française des Constitutionnalistes, Fondation Nationale des Sciences Politiques, *Le discours d'Épinal, Rebâtir la République*, Presses universitaires d'Aix-Marseille-Economica, 1997.

średniej wymiany myśli. Trzeba jednak mocno podkreślić, że wizja de Gaulle'a tworzyła oryginalną całość i powstała przede wszystkim pod wpływem przemyślenia historii Francji i jego własnego doświadczenia politycznego. To właśnie różni koncepcje de Gaulle'a od myśli konstytucjonalistów Raymonda Carré de Malberga, René Capitanta i Michela Debré. W języku założyciela V Republiki nie znajdziemy pojęć prawnych i terminów właściwych prawu konstytucyjnemu. Wiele jest w nim natomiast odwołań do historii. Odile Rudelle podkreśla wpływ prac historycznych François Guizota i Julesa Micheleta na młodego de Gaulle'a. W jej opinii to ich oddziaływaniu de Gaulle miał zawdzięczać myśl o ustroju zrównoważonym i państwie jako strażniku dobra wspólnego⁵⁴⁴. Doświadczenie polityczne de Gaulle'a potwierdzało nieodzowność silnego państwa, będącego warunkiem integracji narodu i rozwoju jego potencjału. W przemówieniu w Bayeux de Gaulle przekonywał:

Bądźmy wystarczająco przewidujący i silni ustanawiając i przestrzegając takich zasad współżycia narodu, które będą nas jednoczyć pomimo tego, że nasz charakter narodowy nieustannie prowadzi nas do podziałów! Cała nasza historia składa się na przemian z okresów olbrzymiego cierpienia i rozproszenia narodu i z okresów jego płodnej mocy, gdy był zjednoczony wokół silnego państwa.⁵⁴⁵

A zatem w centrum refleksji de Gaulle'a znajdowało się państwo jako nieodzowna i zasadnicza instytucja jedności narodowej i narzędzie realizacji interesów Francji. W Bayeux generał mówił o państwie zdolnym do zbudowania wokół siebie jedności narodu i mocarstwa, państwie wolnym od ingerencji z zewnątrz i o narodzie zjednoczonym wokół silnego państwa⁵⁴⁶.

Jak wspominałem, de Gaulle już przed wojną uznawał republikę za trwałe rozwiązanie ustrojowe i uważał, że może ona kontynuować wysiłek państwowy monarchii, dzieło ustrojowe Kapetyngów, Richelieu i Colberta⁵⁴⁷. W rozdziale III książki pisałem, że przywódca Wolnej Francji z wielką konsekwencją ugruntował tradycję republikańską w sporze z Vichy, a później jako szef rządu tymczasowego kształtował porządek ustrojowy w zgodzie z jej wartościami. W 1946 r. de Gaulle w jeszcze

⁵⁴⁴ O. Rudelle, *Le rôle du général de Gaulle...*, dz. cyt., s. 756.

⁵⁴⁵ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux, 16 czerwca 1946 r.*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁴⁶ *Tamże*, s. 81.

⁵⁴⁷ Zob. A. Plantey, *Une certaine idée de l'État*, „Espoir”, 1996, nr 108.

większym stopniu związał ideę silnego państwa z tradycją republikańską. Tuż przed wystąpieniem w Bayeux de Gaulle złożył hołd Clemenceau⁵⁴⁸. Jesienią w Épinal przyszły architekt V Republiki mówił o potrzebie odbudowania republiki, o oddaleniu niebezpieczeństwa ustanowienia władzy poza republiką, o ustrojowych ramach godnych republiki i o republikańskich instytucjach potrzebnych dla ratowania i odnowy Francji⁵⁴⁹. Nie mniej wymowny był zwrot o wciąż aktualnych myślach pochodzącego z Saint Dié w Wogezach Julesa Ferry'ego (1832-1893), żarliwego patrioty i republikańsina, budowniczego potęgi kolonialnej Francji i laickiego systemu oświaty⁵⁵⁰.

Trzeba zatem podkreślić, że w powojennych wystąpieniach de Gaulle'a nie ma śladu dążenia do syntezy tradycji monarchistycznej i republikańskiej. Republika miała zastąpić monarchię jako trwała forma egzystencji Francji. Bez wątpienia de Gaulle był kontynuatorem nacjonalizmu republikańskiego. Podobnie jak Barrès i Peguy, akceptował republikę, chciał pod jej dachem integrować różne tradycje ideowe i był nastawiony na budowę silnego państwa jako narzędzia potęgi Francji. Olivier Duhamel wskazuje na zasadniczą różnicę, dzielącą otwarty państwowy nacjonalizm de Gaulle'a od szkoły Action Française, która potępiała tradycję republikańską i odrzucała możliwość rekonstrukcji silnego państwa w jej ramach⁵⁵¹. Tymczasem de Gaulle wbrew temu założeniu

⁵⁴⁸ Ch. de Gaulle, *Discours prononcé sur la tombe de Georges Clemenceau*, [w:] *Discours et messages, dans l'attente février 1946- avril 1985*, dz. cyt., s. 3-4.

⁵⁴⁹ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 92.

⁵⁵⁰ Jules Ferry (1832-1893), polityk francuski, za II Cesarstwa przeciwnik Napoleona III. Był merem Paryża w czasie oblężenia tego miasta podczas wojny francusko-pruskiej (1870-1871), później – jako jeden z liderów republikańców – dwukrotnie zajmował fotel premiera Francji (1880-1881 i 1883-1885). Jako minister oświaty wprowadził powszechny obowiązek nauki i zlaicyzował francuskie szkolnictwo. W polityce zagranicznej opowiadał się za budową francuskiego imperium kolonialnego, które miało – zwłaszcza dzięki korzyściom natury ekonomicznej – wzmocnić pozycję Francji po klęsce w wojnie z Prusami i w obliczu rywalizacji ze zjednoczonymi Niemcami. Program ten realizował jako minister spraw zagranicznych i premier, m.in. poprzez ekspansję w Afryce (na terenie np. Madagaskaru, Tunezji, Kongo) i na Dalekim Wschodzie (Indochiny), gdzie w czasie wojny z Chinami doszło do wydarzeń znanych jako sprawa Lang Son, które doprowadziły w 1885 r. do upadku jego rządu.

⁵⁵¹ O. Duhamel, *Discours de Bayeux 16 juin 1946*, dz. cyt., s. 367-369.

wzbogacił nacjonalizm republikański o dojrzałą koncepcję urzędzenia państwa.

W opinii Alaina Planteya państwo jest pojęciem kluczowym dla gaullistowskiej koncepcji historii Francji, tyleż przez odwołanie do roli założycielskiej monarchii Kapetyngów, co przez zdolność jego władz do realizowania planów strategicznych⁵⁵². Identycznie definiował istotę myśli de Gaulle'a znakomity francuski historyk i politolog René Rémond. W pracy *Francuska prawica dzisiaj* pisał:

Czynnikiem sprawczym woli politycznej, który wciela ją w życie jest państwo. I nie może być nim nikt inny. To ono wykuło naród. Czy istniałby jakiś naród francuski bez państwa? Tylko ono zdolne jest rozumieć interes ogólny narodu i sprawić, by górował nad interesami partykularnymi. Wszystkie inne grupy przywiązane są do zachowania swych własnych korzyści: ekonomiczni samowładcy, korporacje, grupy społeczne, partie polityczne. Tylko państwo ma wystarczające środki, zwłaszcza w sytuacjach wyjątkowych. Tylko państwo rozumuje jeszcze w kategoriach trwania i może dokonywać wyborów, nawet niepopularnych, zabezpieczających przyszłość.⁵⁵³

Jednocześnie de Gaulle właśnie dzięki erudycji historycznej i doświadczeniu publicznemu był daleki od idealizacji przeszłości Francji. W myśli twórcy Konstytucji V Republiki prawowite i silne państwo miało przewyżczać narodowe wady. Projekt odnowy republiki stanowił zatem instytucjonalną reakcję na obecną w historii Francji tendencję do podziałów i konfliktów. W przemówieniu wygłoszonym w Bayeux de Gaulle mówił:

W okresie nieprzekraczającym życia dwóch pokoleń Francja była siedmiokrotnie celem najazdu nieprzyjaciela i jakby tych nieszczęść było jeszcze mało, miała trzynaście różnych systemów politycznych. Wstrząsy te nagromadziły w naszym życiu publicznym truciznę, która jest pożywką dla naszej galijskiej skłonności do podziałów i kłótni... Jest to fakt oczywisty, wynikający z naszego narodowego temperamentu, wydarzeń historycznych i niedawnych wstrząsów, którego jednak nasze instytucje powinny stać się świadome i wystrzegać dla przyszłości kraju i demokracji, po to, aby zachować zaufanie do prawa, spójność rządów, skuteczne działanie administracji, a także prestiż i autorytet Państwa.⁵⁵⁴

⁵⁵² A. Plantey, *Une certaine idée de l'État*, dz. cyt.

⁵⁵³ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 223.

⁵⁵⁴ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 83.

Silne państwo miało być zatem skuteczną alternatywą dla dezintegracji i słabości Francji. W opinii de Gaulle'a było odpowiedzią na chaos, który „w sposób nieunikniony prowadzi do odsunięcia się obywateli od instytucji swojego Państwa”⁵⁵⁵ i stwarza ryzyko dyktatury. W tej perspektywie zadaniem nowych instytucji ustrojowych było amortyzowanie politycznych konfliktów. De Gaulle dobitnie wyrażał przekonanie, że ład jest podstawą wolności. Jak wynika z dotychczasowych rozważań, myśl, że odbudowa siły państwa jest warunkiem wolności i skutecznej ochrony przed anarchią i dyktaturą obecna była także w refleksji Michela Debré i René Capitanta. W innym ujęciu ten sam motyw obecny był w rozważaniach teoretycznych Raymonda Carré de Malberga. Jak pamiętamy, dla tego wybitnego prawnika jedność władzy państwowej stanowiła warunek urzeczywistnienia praw jednostki.

De Gaulle był przekonany, że podstawą legitymacji państwa powinno być zaufanie obywateli. W Bayeux stwierdzał dobitnie, że „władza, która nie jest zgodna z najwyższym interesem narodu, która nie opiera się na zaufaniu obywateli, nie ma żadnej wartości, ani prawnej, ani faktycznej. Budowanie instytucji na takich podstawach to jak budowanie zamków na piasku”⁵⁵⁶. Architekt Konstytucji V Republiki nie wypowiadał tej myśli w języku dogmatu demokratycznego. Nie znajdziemy w wypowiedziach de Gaulle'a odwołania do idei Rousseau czy dziedzictwa I Republiki, jak to miało miejsce w przypadku twórczości René Capitanta i Raymonda Carré de Malberga⁵⁵⁷. Jednakże de Gaulle nie miał wątpliwości, że droga do odnowienia legitymacji państwa wiedzie przez demokratyzację republiki. Orientacja demokratyczna polegająca na rozszerzeniu stosowania głosowania powszechnego była stałym elementem myśli i praktyki politycznej de Gaulle'a. W 1945 r. Generał powierzył narodowi udział w wykonywaniu władzy konstytuującej ustanawiając referendum konstytucyjne.

Dlatego też twierdzenia J. M. Lipseta o autorytarnych poglądach de Gaulle'a nie mają najmniejszych podstaw⁵⁵⁸. Jedną z kluczowych cech

⁵⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁵⁶ *Tamże*, s. 82.

⁵⁵⁷ Jedynie A. Plantey pisał, że de Gaulle znał prace Rousseau i zauważał pewien wpływ autora *Umowy społecznej* na koncepcje de Gaulle'a. Uważam, że taka interpretacja nie ma podstaw w świetle analizy myśli i praktyki politycznej twórcy V Republiki. A. Plantey, *Une certaine idée de l'État*, dz. cyt.

⁵⁵⁸ J. M. Lipset w książce *Społeczne podstawy polityki* zakwalifikował gaullizm jako odmianę faszyzmu i umieścił go w podrozdziale zatytułowanym

systemów autorytarnych jest eliminacja mechanizmów demokratycznych, politycznej konkurencji i odpowiedzialności parlamentarnej rządu⁵⁵⁹. W ustroju autorytarnym do zmiany władzy może dochodzić tylko w ramach elity rządzącej (w konstytucjach państw autorytarnych głowa państwa wybierana jest przez selekcionowane kolegium)⁵⁶⁰. Tymczasem de Gaulle chciał, by władza państwowa dysponowała jednoznacznym zaufaniem obywateli i niekwestionowanym mandatem demokratycznym. W żadnym razie nie można przypisywać mu intencji budowy ustroju bez demokratycznej konkurencji. Wspominałem już, że w opublikowanych przed wojną pracach poświęconych tematyce militarnej nie ma nic, co mogłoby świadczyć o nieufności do porządku demokratycznego. De Gaulle spełnił zobowiązanie przyjęte w momencie tworzenia Wolnej Francji i po wyzwoleniu przywrócił instytucje przedstawicielskie. Jeśli był w sporze ze zwolennikami supremacji parlamentu, to także dlatego, że miał więcej niż oni zaufania do bezpośredniego udziału narodu w życiu politycznym. Przypomnieć wypada, że większość ówczesnej elity politycznej podzielała pogląd Adhémara Esmeina, iż jedyną formą pozytywną zastosowania głosowania powszechnego w skali całego państwa jest udział w wyborach do izby deputowanych.

De Gaulle w sposób oryginalny związał kluczową dla tradycji republikańskiej ideę suwerenności narodu z rekonstrukcją przywództwa państwowego. Jego kluczowym dążeniem był bowiem dialog między prezydentem jako rzeczywistym przywódcą państwa a narodem – arbitrem podejmującym najważniejsze decyzje w głosowaniu powszechnym. Tu znajduje się źródło wprowadzonego w konstytucji z 1958 r. prawa prezydenta do rozwiązania parlamentu, czyniącego naród arbitrem w sporach politycznych. A zatem dwa najważniejsze filary wizji ustroj-

„Faszyzm. Lewica, prawica, centrum”. S. M. Lipset, *Spoleczne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, s. 164-172. R. O. Paxton sugeruje ciągłość między ustrojem i praktyką Vichy a umocnieniem władzy wykonawczej w V Republice, O. Paxton, *Francja Vichy...*, dz. cyt., s. 408.

⁵⁵⁹ Zob. J. J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, ISP PAN, 1995, t. II, s. 303-328; M. Bankowicz, *Autorytaryzm*, [w:] *Słownik społeczny*, dz. cyt., s. 19-25;

G. Sartori, *Teoria demokracji*, PWN, 1994, s. 232-238.

⁵⁶⁰ Zob. uwagi Teresy Janasz o konstytucji Vichy. T. Janasz, *Państwo francuskie*, dz. cyt., s. 308-311. Na ten aspekt Konstytucji kwietniowej zwracam uwagę w rozdziale VI.

wej de Gaulle'a to uformowanie prezydentury jako centralnej instytucji konstytucyjnej oraz idea arbitrażu sprawowanego wspólnie przez prezydenta i naród. W takiej perspektywie rola partii politycznych, a ściślej rzecz biorąc ich gremiów przywódczych, musiała ulec pomniejszeniu⁵⁶¹. Sprzeciw wobec hegemonii partii i oligarchizacji systemu politycznego był stałym elementem myśli reformatorskiej obecnym w pracach Tardieu, Carré de Malberga, Capitanta i raporcie Komitetu Bardoux. Podobnie de Gaulle nie wierzył w zdolność elit francuskich partii politycznych do prowadzenia odpowiedzialnej polityki państwowej w warunkach, gdy konstytucja powierza im pełnię władzy. Uważał, że walka partii politycznych ma we Francji „charakter fundamentalny, podważający zawsze wszystko – w jej ferworze zapominamy o najwyższym interesie narodu”⁵⁶². Tym też należy tłumaczyć zdecydowaną obronę niezależności Najwyższej Rady Sądownictwa i sprzeciw wobec rekomendowania jej członków przez partie polityczne. W Épinal de Gaulle pytał retorycznie: „Skoro wszyscy są świadomi znaczenia niezawisłości wymiaru sprawiedliwości dla każdego obywatela, czyż słusznym jest oddawanie administracji nad nim Radzie, której połowa składu jest wybierana przez partie?”⁵⁶³.

De Gaulle definiował misję ustrojową prezydenta jako wykonywanie arbitrażu ponad podziałami oraz gwarantowanie niezawisłości narodowej i traktatów zawartych przez Francję. Jak się przekonamy, oba te pojęcia wprowadził do Konstytucji V Republiki w kluczowym dla określenia misji ustrojowej prezydenta Republiki artykule 5⁵⁶⁴. Trzeba także zauwa-

⁵⁶¹ Zob. P. Mazaeud, *La vie de la Constitution...*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁶² Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 86.

⁵⁶³ Wypada przypomnieć, że projekt konstytucji opracowany przez II Konstytuante zakładał, że połowę składu (6 przedstawicieli) Najwyższej Rady Sądownictwa stanowić będą członkowie wybierani przez parlament. Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 96.

⁵⁶⁴ W Épinal z nie mniejszą precyzją zdefiniował misję ustrojową prezydenta: „Uważam, że szef państwa musi być rzeczywistym szefem państwa, to znaczy, aby został wybrany do rzeczywistego reprezentowania Francji i Unii Francuskiej, aby jego zadaniem było zapewnianie, w naszym tak podzielonym, osłabionym i zagrożonym kraju, ponad podziałami partyjnymi, prawidłowego funkcjonowania instytucji i stanie na straży, pośród walki politycznej, żywotnych interesów narodu. Prezydent Republiki będzie mógł wypełniać te zadania, jeśli będzie miał kompetencje w zakresie powoływania kolejnych rządów, przewodniczenia Radzie Ministrów i podpisywania dekretów, jeśli będzie mógł rozwiązywać parlament wybrany w głosowaniu bezpośrednim w sytuacji, gdy żadna

żyć, że w tekście z Bayeux znajduje się podstawa nadzwyczajnych uprawnień prezydenta z art. 16 Konstytucji⁵⁶⁵.

Myśl konstytucyjna de Gaulle'a kładła nacisk na uniezależnienie rządu od parlamentu i niepołączalność funkcji rządowych i parlamentarnych. Ten ostatni postulat zawdzięczał z pewnością inspiracji René Capi-tanta. Przyszły twórca V Republiki dążył do wyzwolenia i upodmiotowienia władzy wykonawczej. W Épinal bardziej precyzyjnie niż w Bayeux wyraził konieczność urzeczywistnienia podziału władzy:

Uważam, że państwo demokratyczne musi być rzeczywistym państwem demokratycznym, to znaczy, aby każda z trzech władz: wykonawcza, ustawodawcza i sądowa, była prawdziwą władzą i jednolitą, aby jej zadania były ograniczone i oddzielone od zadań pozostałych władz, i aby była za nie wyłącznie i w pełni odpowiedzialna.⁵⁶⁶

Można sądzić, że de Gaulle nawiązywał do Monteskiusza jako rzecznika równowagi instytucjonalnej. Generał widział w nim myśliciela, który jest przeciwny każdemu naruszeniu równowagi ustrojowej, także temu, które jest skutkiem nadużycia ze strony władzy ustawodawczej kosztem rządu. Wypada zauważyć, że takie ujęcie myśli Monteskiusza jest właściwie nieobecne poza francuską refleksją intelektualną⁵⁶⁷. Trzydzieści lat po wystąpieniu de Gaulle'a w Épinal podobnie interpretował Monteskiusza Pierre Manent w *Intelektualnej historii liberalizmu*:

Monteskiusz dostrzega bardzo wyraźnie, iż w ustroju opartym na przedstawicielstwie to właśnie ciało ustawodawcze, posiadające tytuł prawnitego przedstawicielstwa, wykazuje naturalną skłonność do nadużywania władzy,

spójna większość nie będzie pozwalała odgrywać mu jego normalnej roli ustawodawczej lub wspierać rządu, jeśli będzie gwarantował, bez względu na okoliczności, niepodległość kraju, integralność jego terytorium i traktaty podpisane przez Francję?

⁵⁶⁵ Z pewnością taki sens miało zdanie: „W przypadku zagrożenia państwa on byłby gwarantem niezawisłości narodowej i traktatów zawartych przez Francję”. Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 86.

⁵⁶⁶ Tegoż, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 94.

⁵⁶⁷ Nie znajdziemy takiej interpretacji w klasycznych opracowaniach autorstwa I. Berlina, Y. Kawade, D. Lowenthala. Zob. I. Berlin, *Monteskiusz*, [w:] Z. Dorosz, *Literatura na świecie* 1986, nr 6, s. 277-317. Y. Kawade, *Monteskiusz*, (tłum. A. Dąbrowska, T. Sieczkowski), [w:] *Myśliciele polityczni...*, dz. cyt., s. 289-310; D. Lowenthal, *Monteskiusz* (tłum. R. Kuczyński), [w:] L. Straus, J. Cropssey, *Historia filozofii politycznej*, Fronda, 2010, s. 519-543.

a poniekąd do jej zwiększenia, i dlatego należy przedsięwziąć środki dla zapewnienia egzekutywie wystarczającej siły. Jednym słowem, wszystkie mechanizmy konstytucyjne mają na celu, w odniesieniu do dwóch władz, ustanowienie przybliżonej między nimi równości pod względem siły i zdolności, bowiem inaczej na mocy zasady legitymacyjnej takiego ustroju – zasady, którą Monteskiusz sam przypomina na początku rozdziału – egzekutywa zostałaby całkowicie podporządkowana legislatywie.⁵⁶⁸

Bez wątpienia de Gaulle mógł wykorzystać ideę wyboru prezydenta przez rozszerzone kolegium, obecną w projekcie Komitetu Bardoux i propozycjach Michela Debré⁵⁶⁹. Prezydent wybrany przez szerokie ciało kolegialne, a zatem mający mandat na innej podstawie niż parlament, miał tworzyć i kształtować władzę wykonawczą.

Władza wykonawcza powinna zatem pochodzić od głowy państwa, męza stanu ponad podziałami politycznymi, wybranego przez ciało kolegialne obejmujące szeroko pojęty parlament, czyniący z niego jednocześnie prezydenta Unii Francuskiej i prezydenta Republiki.⁵⁷⁰

De Gaulle uważał, że warunkiem zachowania autorytetu władzy wykonawczej jest jej spójność i zdyscyplinowanie, które nie mogłyby istnieć, gdyby rząd zależał od władzy ustawodawczej, a więc w realiach współczesnej demokracji od partykularnych interesów partii politycznych. Projekt z Bayeux zakładał zatem, że władza wykonawcza będzie pochodziła od prezydenta, który samodzielnie powoła premiera i rząd „przy uwzględnieniu tendencji rysujących się w parlamencie”⁵⁷¹. Wydaje się, że de Gaulle już wtedy myślał o konstrukcji, w której rząd nie wywodzi się z parlamentu, ale jako całość jest przed nim odpowiedzialny. W Épinal dodatkowo poddał krytyce możliwość stosowania indywidualnej odpowiedzialności ministrów przed parlamentem. Architekt V Republiki kładł nacisk na spójność rządu działającego pod przewodnictwem premiera i eliminację indywidualnej odpowiedzialności ministrów. „Czym

⁵⁶⁸ P. Manent, *Intelektualna historia liberalizmu*, tłum. A. Miszalski, Arca-na 1994, s. 88.

⁵⁶⁹ Wedle O. Passelecqa Tardieu również sygnalizował potrzebę wyboru prezydenta przez szerokie kolegium. O. Passelecq, *De Tardieu à de Gaulle...*, dz. cyt.

⁵⁷⁰ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 86.

⁵⁷¹ *Tamże*, s. 86.

będzie jego solidarność, jeśli każdy minister odpowiada oddzielnie i za siebie przed Zgromadzeniem Narodowym?”⁵⁷².

Projekt z Bayeux zakładał, że prezydent – mąż stanu znajdujący się ponad podziałami politycznymi – powinien mieć własne kompetencje w sprawach: wyboru premiera, kierującego polityką i pracami rządu oraz wyboru ministrów, wprowadzania w życie ustaw i przyjmowania dekretów, gdyż akty te stanowią „zobowiązania wobec państwa jako takiego, przewodniczenia obradom rządu i zapewnienia w ten sposób *continuum* tak potrzebnego krajowi”⁵⁷³, wreszcie rozwiązywania parlamentu w wypadku kryzysu politycznego. De Gaulle, jak wspominałem, nie formułował propozycji w języku prawniczym, jednak interpretacja tekstu wygłoszonego w Bayeux wskazuje na to, że myślał o przyznaniu prezydentowi prerogatyw osobistych (*pouvoirs propres*), z pewnością taki status miały mieć kompetencje do mianowania premiera i rozwiązania parlamentu. Warto podkreślić, że de Gaulle wyraźnie nawiązywał do koncepcji Tardieu, albowiem chciał, by rozwiązanie parlamentu było prerogatywą osobistą prezydenta, uprawnieniem dyskrecyjnym i nieuwarunkowanym. Słusznie zatem Olivier Passelecq podkreśla nawiązanie przez de Gaulle’a do koncepcji Tardieu, bowiem tylko w tych warunkach rozwiązanie parlamentu jest uprawnieniem równoważącym jego władzę i sprzyjającym formowaniu się większości rządowej⁵⁷⁴.

Nie może być wątpliwości, że już w 1946 r. de Gaulle przedstawił wizję konstytucyjną, która zakładała sprawowanie przywództwa państwowego przez prezydenta. W tamtym czasie nie mógł wysunąć idei powszechnych wyborów prezydenckich⁵⁷⁵. Za wyborem prezydenta przez kolegium przemawiała bowiem konieczność zorganizowania Unii Francuskiej. De Gaulle nie nawiązywał do wypracowanej przez Constanta idei władzy moderującej i neutralnej⁵⁷⁶. Opowiadał się za prezydentem,

⁵⁷² Tegoż, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 96.

⁵⁷³ Tegoż, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt. s. 86.

⁵⁷⁴ O. Passelecq, *De Tardieu à de Gaulle...*, dz. cyt. Wypada zauważyć, że w przemówieniu w Épinal de Gaulle przedstawił prawo prezydenta do rozwiązania parlamentu ujęte jako możliwość reakcji na brak spójnej większości wspierającej rząd i jego aktywność ustawodawczą.

⁵⁷⁵ P. Mazeaud uważa, że de Gaulle zasygnalizował możliwość zastosowania powszechnych wyborów prezydenckich w Épinal, gdy mówił, że szef państwa powinien być wybrany do rzeczywistego reprezentowania Francji i Unii Francuskiej. Zob. P. Mazeaud, *La vie de la Constitution...*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁷⁶ Znaczący myśliciel Benjamin Constant W. Szyszkowski podkreślał, że „systemu władzy neutralnej nie należy utożsamiać z systemem prezydenckim,

który miał być zarazem aktywnym arbitrem i politycznym szefem państwa rządzącym poprzez rząd. W wystąpieniu w Épinal zaprojektował dwuczłonową władzę wykonawczą, mówił o potrzebie istnienia rządu zjednoczonego wokół swojego szefa (premiera), nigdy nie myślał bowiem o zastosowaniu we Francji modelu prezydenckiego w wersji amerykańskiej. To jednak prezydentura pomyślana była jako centralna i czynna instytucja ustrojowa⁵⁷⁷. De Gaulle zakładał, że prezydent będzie mógł w zgodzie z potrzebami polityki francuskiej modelować relacje z premierem.

W myśl zasady podziału władz Zgromadzenie wybrane w wyborach powszechnych i bezpośrednich miało sprawować władzę ustawodawczą – uchwalać ustawy i budżet państwa. Zgromadzenie straciło tym samym status najważniejszej instytucji ustrojowej Republiki, jedynej, która wy-

w którym głowa państwa wyposażona jest w szeroki zakres władzy. Takiej władzy monarcha jako władza neutralna nie może mieć”. Autor wyraźnie twierdził, że system prezydencki „choćby na wzór V Republiki” byłby sprzeczny z doktryną Constanta. W. Szyszkowski, *Benjamin Constant...*, dz. cyt., s. 89. Zob. także. Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia, 2000, s. 40.

⁵⁷⁷ Warto przytoczyć fragmenty wystąpienia w Épinal, w których z dużą precyzją zdefiniowana została rola ustrojowa prezydenta i rządu: „Uważam, że szef państwa musi być rzeczywistym szefem państwa, to znaczy, aby został wybrany do rzeczywistego reprezentowania Francji i Unii Francuskiej, aby jego zadaniem było zapewnianie, w naszym tak podzielonym, osłabionym i zagrożonym kraju, ponad podziałami partyjnymi, prawidłowego funkcjonowania instytucji i stanie na straży, pośród walki politycznej, żywotnych interesów narodu. Prezydent Republiki będzie mógł wypełniać te zadania, jeśli będzie miał kompetencje w zakresie powoływania kolejnych rządów, przewodniczenia Radzie Ministrów i podpisywania dekretów, jeśli będzie mógł rozwiązywać parlament wybrany w głosowaniu bezpośrednim w sytuacji, gdy żadna spójna większość nie będzie pozwalała odgrywać mu jego normalnej roli ustawodawczej lub wspierać rządu, jeśli będzie gwarantował, bez względu na okoliczności, niepodległość kraju, integralność jego terytorium i traktaty podpisane przez Francję.

Uważam, że rząd Francji musi być rzeczywistym rządem, to znaczy zespołem ludzi połączonych podobnymi wartościami i przekonaniami, zjednoczonych dla wspólnego działania wokół szefa i pod jego kierownictwem, łącznie odpowiadających za swoją działalność przed Zgromadzeniem Narodowym, lecz oczywiście i obowiązkowo solidarnych we wszystkich czynach, we wszystkich zasługach i we wszystkich błędach, gdyż w przeciwnym wypadku będzie to tylko namiastka rządu, lecz nie rząd”. Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 94-95.

raza suwerenność narodową, co zakładały wszystkie projekty konstytucji przedstawione w toku prac I i II Konstytuanty⁵⁷⁸. Jednocześnie de Gaulle nie tylko wystąpił w obronie drugiej izby, ale także przedstawił własną racjonalizację jej misji ustrojowej. Pamiętać trzeba, że skrajnie lewicowy projekt I Konstytuanty, odrzucony w maju 1946 r., likwidował bikameralizm.

Tymczasem de Gaulle opowiadał się za bikameralizmem zrównoważonym – aktywna rola drugiej izby parlamentu miała równoważyć niebezpieczeństwo podejmowania przez Zgromadzenie decyzji „nieracjonalnych, niewyważonych”, a także obniżyć ryzyko skrajnej polityzacji ustawodawstwa⁵⁷⁹. W przemówieniu w Bayeux argumentował:

Należy zatem drugiej izbie parlamentu, wybieranej w inny sposób i posiadającej odmienny skład, przyznać rolę publicznego badania tego, co zostało uchwalone przez pierwszą izbę, proponowania poprawek i projektów. Ta izba będzie uzupełnieniem pierwszej, skłaniając ją do zbadania innych, wprowadzając do procesu tworzenia prawa czynniki o charakterze administracyjnym, zazwyczaj lekceważony przez ciało kolegialne o proveniencji czysto politycznej.⁵⁸⁰

Druga izba miała wnieść do francuskiego systemu konstytucyjnego odmienny typ reprezentacji. De Gaulle widział w niej instytucję reprezentującą Francję lokalną (reprezentanci rad generalnych i miejskich), terytoria zamorskie, a także organizacje gospodarcze rodzinne i intelektualne, „tak, aby w środku instytucji państwa słyszalny był głos największych obszarów aktywności zawodowej”⁵⁸¹.

Ten ostatni postulat potwierdzał obecność w poglądach de Gaulle’a inspiracji społeczno-korporacyjną myślą Tour du Pina i Alberta de Munna⁵⁸². Jak już wspominałem, była to jedyna idea w myśli konstytucyjnej de Gaulle’a pochodząca spoza republikańskiego terytorium⁵⁸³.

⁵⁷⁸ Zob. J. Bougrab, *Aux origines de la Constitution...*, dz. cyt.; J. Zakrzewska, *Spór o parlament w Konstytucjach Francji i Włoch po drugiej wojnie światowej*, PWN, 1961.

⁵⁷⁹ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt.

⁵⁸⁰ *Tamże*, s. 84-85.

⁵⁸¹ *Tamże*, s. 85.

⁵⁸² J. C. Ricci, *Les idées politiques...*, dz. cyt. W polskiej literaturze naukowej wciąż najbardziej wnikliwą pracą poświęconą tej problematyce jest książka

A. Roszkowskiego, *Korporacjonizm katolicki*, Księgarnia świętego Wojciecha w Poznaniu, 1932. Zob. także M. Manteuffel, *Ustrój korporacyjny w poszcze-*

Francuska tradycja ustrojowa nie pozwalała na aplikację idei korporatystycznych w wersji, która oznaczałaby przyznanie uprawnień publicznych instytucjom o charakterze zawodowo-gospodarczym, jak to ma miejsce w przypadku niemieckich wzorców ustrojowych. De Gaulle, podobnie jak autorzy raportu Komitetu Bardoux, mógł brać pod uwagę wprowadzenie reprezentacji korporacyjnej wewnątrz instytucji przedstawicielskich jako uzupełnienie reprezentacji politycznej. Można zatem widzieć w koncepcji de Gaulle'a francuską odmianę neokorporatyizmu, który nie pozostaje w kolizji z regułami demokracji parlamentarnej, w przeciwieństwie do korporacjonizmu o antyparlamentarnym charakterze, który został urzeczywistniony we Włoszech Mussoliniego, w Hiszpanii pod rządami generała Franco i w Portugalii Salazara⁵⁸⁴.

Nie można wykluczyć w tym przypadku wpływu myśli Maurice'a Barrèsa, który w okresie młodości opowiadał się za autonomią regionalną i postulował obecność we władzach regionu reprezentacji stowarzyszeń społecznych. Jak pamiętamy, w latach 30. autorzy raportu Komitetu Bardoux projektowali ustanowienie regionu z reprezentacją korporacyjną, zakładali także, że będzie ona obecna w kolegium wybierającym prezydenta Republiki. Jednakże idea wprowadzenia do drugiej izby reprezentacji korporatystycznej była dziełem René de La Tour du Pina, który sformułował ją znacznie wcześniej, bo w latach 80. XIX wieku⁵⁸⁵. De Gaulle musiał doskonale znać jego koncepcje, skoro w Bayeux powtórzył je niemal w całości. Twórca francuskiego korporacjonizmu zakładał możliwość powoływania przez zawody wolnych korporacji o statusie prawnopublicznym. Znaczący problematyki ks. Antoni Roszkowski pisał, że René de La Tour du Pin na reformie społeczno-gospodarczej budował plan zmian instytucjonalnych, „projektując powołanie do życia obok dotychczasowych reprezentacji narodu prowincjonalne rady, złożone z przedstawicieli korporacji oraz senat reprezentujący interesy korporacji”⁵⁸⁶.

gólnych krajach, [w:] *Korporacjonizm* (praca zbiorowa), Lublin, Uniwersytet, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1939, s. 198-233.

⁵⁸³ J. C. Ricci, *Les idées politiques...*, dz. cyt.

⁵⁸⁴ Analizę ewolucji powojennego neokorporatyizmu znajdziemy w pracy G. Smitha, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Puls, 1992.

⁵⁸⁵ R. de La Tour du Pin, *Vers un ordre sociale chrétien*, Chambly de la Charce Reliure, 1921 s. 499.

⁵⁸⁶ A. Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki*, dz. cyt., s. 153-154.

Ten wariant neokorporatyzmu obecny w europejskiej myśli i praktyce politycznej w okresie międzywojennym występował także w Polsce. Wypada wskazać na koncepcje ustrojowe Jana Piwowarczyka, Antoniego Roszkowskiego, Antoniego Szymańskiego i Zespołu „Polityki” skupionego wokół Jerzego Giedroycy⁵⁸⁷. Podobnie w przypadku myśli de Gaulle’a, neokorporatyzm nie był efektem utraty zaufania do instytucji przedstawicielskich. Wydaje się, że kluczowe znaczenie miało poszukiwanie instytucjonalnych sposobów reakcji na kryzys legitymacji państwa, jego wyobcowanie i niski poziom partycypacji obywateli w życiu publicznym. Wypada przypomnieć, że jako przywódca Zgromadzenia Ludu Francuskiego (RPF) de Gaulle podniósł kwestię stowarzyszenia kapitału i pracy jako trzeciej drogi między socjalizmem a indywidualistycznym kapitalizmem⁵⁸⁸. Podniesiona wtedy idea stowarzyszenia może być również zakwalifikowana jako próba otwarcia nowego pola między jednostką a państwem, choć jej podstawowym sensem było uspołecznienie kapitalizmu.

⁵⁸⁷ J. Piwowarczyk, *Korporacjonizm i jego problematyka*, Rada Społeczna przy Prymasie Polski, 1936; A. Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki*, dz. cyt.; A. Szymański, *Zagadnienie społeczne*, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1938; Zespół „Polityki”, *Polska idea imperialna*, 1937. Odrzucenie rozwiązań korporacyjnych w skrajnej wersji miało w tamtym czasie istotne znaczenie ideowe

i polityczne. Korporatyzm lat trzydziestych kwestionował społeczną reprezentatywność partii politycznych jako instytucji o samozwańczym mandacie społecznym i degenerujących życie społeczne. Pragnął oprzeć państwo na współpracy stanów, na rzeczywistych, naturalnych i pozytywnych związkach społecznych. Poważnym wsparciem dla tego kierunku myślenia była ogłoszona przez papieża Piusa XI encyklika *Quadragesimo anno*. Korporatystyczne koncepcje wprowadzono w życie we Włoszech Mussoliniego, w Hiszpanii pod rządami Franco i w Portugalii Salazara. W przypadku Włoch rozwiązania korporatystyczne utworowały drogę etatyzmowi. W polskiej myśli korporatystycznej nowa organizacja życia społeczno-gospodarczego miała służyć odblokowaniu energii społecznej i w poważnym stopniu skierowana była przeciwko centralizmowi i etatyzmowi. W pracach Antoniego Szymańskiego, Antoniego Roszkowskiego, Jana Piwowarczyka i Zespołu „Polityki” odnajdziemy korporatyzm antyetatystyczny, strzegący gospodarkę zarówno przed liberalnym modelem wolnej konkurencji, jak i kolektywizmem.

⁵⁸⁸ Zob. P. Guiol, *R.P.F. et L’Association Capital-Travail (1947-1955)*, „Espoir” 1976, nr 17, s. 7-99. Tegoż, *L’Association Capital-Travail: le projet de loi du RPF. Genèse et destinée*, „Espoir” 1979, nr 28.

Przekonamy się, że de Gaulle próbował wprowadzić w życie rozwiązania inspirowane ideami korporacyjnymi 1958 i 1969 r. Z końcem lat sześćdziesiątych wróci do nich w związku z projektem regionalizacji Francji. Jednakże kluczowa dla tożsamości konstytucyjnej Francji zasada, w myśl której suwerenność przynależy narodowi jako całości, okazała się przeszkodą nie do pokonania i blokowała odrębną reprezentację ciał pośredniczących.

Wystąpienia w Bayeux i Épinal potwierdzały również ciągłość myśli reformatorskiej w sferze planowania instytucjonalnej przyszłości Unii Francuskiej. Bez wątpienia de Gaulle wykorzystał dorobek refleksji René Capitanta w tej sferze. W Bayeux próbował odpowiedzieć na wyzwanie znalezienia formy ustrojowej wspólnej egzystencji Francji i narodów związanych z państwem francuskim. Wyrażał przekonanie, że Unia Francuska musi być stabilną i elastyczną federacją. De Gaulle proponował, aby w kolegium wybierającym prezydenta znaleźli się reprezentanci wspólnot związanych z Francją, co czyniłoby z niego jednocześnie „prezydenta Unii Francuskiej i prezydenta Republiki”⁵⁸⁹. Opinie z terytoriów zamorskich miały być wyrażane w drugiej izbie, a jej członkowie wraz z delegatami zgromadzeń lokalnych terytoriów zamorskich mieli utworzyć wielką Radę Unii Francuskiej⁵⁹⁰. Parę miesięcy później, w Épinal, Generał wyraził przekonanie, że przyszłość Unii nie może być „uzależniona od bezsilnych organów”⁵⁹¹. Opinia ta była całkowicie zbieżna z przedstawionymi wcześniej analizami René Capitanta, który dowodził, że supremacja parlamentu i związanie prezydenta wymogiem kontrasygnaty nie pozwalają na ukonstytuowanie się autonomii ustawodawczej jednostek składających się na federację. Prezydent uzależniony od głównej instytucji parlamentarnej metropolii nie mógł skutecznie pełnić funkcji organu federalnego Unii. Tymczasem de Gaulle chciał nadać Unii bardziej elastyczną formułę i opowiadał się za elastyczną konstrukcją instytucjonalną:

Uważam, że Unia Francuska musi być unią i musi być francuską, to znaczy, że ludy zamorskie związane z naszym losem powinny mieć możliwość rozwoju zgodnego ze swoim charakterem i dochodzenia do samodzielnego zarządzania swoimi sprawami w miarę czynionych przez nie postępów, aby były stowarzyszone z Francją z uwzględnieniem ich interesów i aby Francja zachowała swoją dominację we wspólnych dla wszystkich obszarach

⁵⁸⁹ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 86.

⁵⁹⁰ *Tamże*, s. 85.

⁵⁹¹ Tegoż, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 97.

takich jak: polityka zagraniczna, obrona narodowa, środki komunikacji, wspólne sprawy gospodarcze. Te warunki pociągają za sobą konieczność istnienia z jednej strony instytucji lokalnych właściwych dla danego terytorium, a z drugiej strony, instytucji wspólnych: Rady Państw, Zgromadzenia Unii Francuskiej, prezydenta Unii Francuskiej, ministrów odpowiedzialnych za wspólne obszary.⁵⁹²

E. Wobec IV Republiki. Doktryna konstytucyjna Zgromadzenia Ludu Francuskiego (RPF)

De Gaulle nie zdołał zapobiec uchwaleniu konstytucji podtrzymującej model ustrojowy, który od lat nie spełniał wymogów stabilności i efektywności. Projekt II Konstytuanty został uchwalony w referendum niewielką przewagą głosów (53,24% głosów za) przy wysokiej absencji uprawnionych do głosowania (1/3 wyborców nie wzięła udziału w referendum). Raymond Aron tuż po ogłoszeniu wyników referendum nie szczędził krytyki nowemu systemowi konstytucyjnemu:

Egzekutywa pozostaje mandatariuszem Zgromadzenia. Druga izba nie posiada nawet veta zawieszającego. Brak kontroli konstytucyjności aktów prawnych... Prezydent Republiki nie dysponuje rzeczywistym prawem nominowania premiera ani prawem rozwiązywania izby. Nie przewidziano procedury, która pozwalałaby ewentualnie opóźnić o kilka miesięcy lub usankcjonować poprzez nowe wybory jakieś poważne posunięcia. Żadna instytucja wyposażona w realną władzę, nie wyrasta ponad grę partii, tzn. wolę ich sztabów przywódczych.⁵⁹³

Konstytucja IV Republiki wyrażała tożsamość republikańską odmiennie niż projekt I Konstytuanty. Jej preambuła ponownie odwoływała się do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., która tym samym odzyskiwała swój konstytucyjny status i silną ochronę. W przeciwieństwie do projektu z kwietnia 1946 r., który idąc za tradycją jakobińską lokował prawa człowieka i obywatela jako część wewnętrzną konstytucji i nadawał im własną treść, Konstytucja IV Republiki odwoływała

⁵⁹² *Tamże*, s. 95.

⁵⁹³ R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 205.

się do wartości rewolucji francuskiej z jej pierwszej liberalnej fazy. Trzeba dodać, że Konstytucja z września 1946 r. wprowadzała społeczną korektę, która w dużym stopniu znalazła już wyraz w decyzjach podjętych przez de Gaulle'a tuż po wyzwoleniu Francji. Można sądzić, że jej aksjologia manifestowała społeczną odpowiedzialność państwa przy zachowaniu dużej rezerwy wobec tradycji jakobińskiej. Profesor Jan Baszkiewicz zauważył, że tożsamość Konstytucji IV Republiki była najbliższa temu wariantowi tradycji republikańskiej, który dał o sobie znać w 1848 r. Konstytucja II Republiki uznała dziedzictwo 1789 r. i deklarowała jednocześnie potrzebę uspołecznienia państwa i respekt dla praw rodziny⁵⁹⁴.

Wybór dokonany przez II Konstytuante pozostawił trwałe skutki. Przypomnijmy, że projekt z kwietnia 1946 r. ujmował prawo własności jako prawo ekonomiczne, nie zaś prawo jednostki i kształtował je zgodnie z tradycją Konstytucji z 1793 r. Ponadto, jak wspominałem o tym w rozdziale I, projekt dawał silną podstawę nacjonalizacji, stanowiąc, że każde przedsiębiorstwo, które posiada status publiczny, powinno pozostać własnością zbiorowości⁵⁹⁵. Tymczasem projekt II Konstytuante, ostatecznie przyjęty w referendum, przywrócił prawu własności jako prawu jednostki pełną ochronę konstytucyjną. W latach 80. Rada Konstytucyjna przypomniła w uzasadnieniu orzeczenia stwierdzającego niezgodność z konstytucją ustaw nacjonalizacyjnych, że naród w 1946 r. odrzucił w referendum projekt konstytucji redukujący zakres ochrony prawa własności prywatnej⁵⁹⁶.

De Gaulle dostrzegał różnicę między Konstytucją IV Republiki a odrzuconym wcześniej projektem o skrajnie parlamentarnym i lewicowym charakterze. Z pewnością doceniać musiał wycofanie się z pomysłów otwierających drogę do budowy państwa socjalistycznego i znoszących ochronę prawa własności prywatnej. Jednak w wymiarze instytucjonalnym de Gaulle podtrzymał negatywne stanowisko wskazując na obecność wad charakterystycznych dla modelu republiki parlamentarnej.

Konstytucja IV Republiki była świadectwem żywotności doktryny Adhémara Esmeina, zakładającej prymat parlamentu w systemie konstytucyjnym i wyrażającej zaufanie w wysokie kwalifikacje państwowe elity parlamentarnej. Podstawową słabością Konstytucji było utrzymanie modelu rządów zgromadzenia bez istotnych różnic w stosunku do III Republiki, a zatem ze słabą pozycją prezydenta, Rady Ministrów i jej prezesa.

⁵⁹⁴ J. Baszkiewicz, *Le républicanisme*, dz. cyt., s. 513.

⁵⁹⁵ Zob. przypis 94.

⁵⁹⁶ L. Favoreu, L. Philip, *Les grands texts...*, dz. cyt., s. 234.

Z punktu widzenia de Gaulle'a kluczowe znaczenie miało uzależnienie władzy wykonawczej od parlamentu.

Czym będzie niezależność rządu, jeśli władza wykonawcza, zanim zostanie ustanowiona, pochodziła będzie od wyboru jej szefa przez partie? (...) Bo czyż słusznym jest, w sytuacji, gdy wszyscy widzą jak państwo jest ograniczane przez wszechmoc i podziały partyjne, ustanawianie takich zasad, że te właśnie partie dysponują w rzeczywistości, bezpośrednio, dowolnie i bez żadnej przeciwwagi całą władzą w Republice?⁵⁹⁷

IV Republika bardzo szybko wróciła do praktyki ukształtowanej w latach 80. XIX wieku, formowanie rządu znajdowało się w gestii grup parlamentarnych i zależało od ich fluktuacji. Wypada przypomnieć, że w myśl art. 45 Konstytucji (obowiązującego w tym kształcie do 1954 r.) desygnowany Prezes Rady Ministrów miał przedstawić program i politykę swojego rządu w Zgromadzeniu Narodowym. Po uzyskaniu *votum* zaufania bezwzględną większością głosów odbierał nominację, a na jego wniosek nominację otrzymywali ministrowie. Z formalnego punktu widzenia procedura miała wzmacniać pozycję prezesa Rady Ministrów, to on otrzymywał inwestyturę parlamentu. W intencji twórców Konstytucji Prezes Rady Ministrów nie musiał uzyskiwać aprobaty Zgromadzenia dla składu rządu ani przedstawiać go parlamentowi. Współautor Konstytucji z 1946 r. i sprawozdawca komisji konstytucyjnej Paul Coste-Floret przedstawiał to rozwiązanie jako ewidentną zaletę nowej Konstytucji⁵⁹⁸.

Jednakże począwszy od powstania gabinetu Paula Ramadiera⁵⁹⁹, uformowanego w 1947 r. ukształtowała się praktyka inwestytury z silnym udziałem Zgromadzenia Narodowego, co w praktyce oznaczało powrót do III Republiki. M. Morabito, autor historii francuskiego konstytucjonalizmu twierdził, że rząd Ramadiera wprowadził system podwójnej inwestytury⁶⁰⁰. Istotnie, po otrzymaniu osobistego *votum* zaufania od Zgroma-

⁵⁹⁷ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 96.

⁵⁹⁸ *Rapport de Paul Coste-Floret sur le projet de Constitution du 5 mai 1946*, „Pouvoirs” 1976, nr 76, s. 7-27.

⁵⁹⁹ Paul Ramadier (1888-1961), francuski polityk socjalistyczny, członek Zgromadzenia Narodowego, w czasie II wojny światowej zaangażowany w La Résistance. W 1947 r. został premierem pierwszego rządu IV Republiki, ale jego rządy trwały tylko kilka miesięcy. Ich najgłośniejszym wydarzeniem było wyzucenie z koalicji rządzącej komunistów.

⁶⁰⁰ M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji...*, dz. cyt.

dzenia, Ramadier, pomimo braku wymogu ze strony Konstytucji, wrócił przed nie ze swoim rządem, aby otrzymać nową aprobatę. Postawa Ramadiera kontynuowała praktykę poprzedniej III Republiki, zgodnie z którą cały rząd powinien przedstawić się w Izbie Deputowanych⁶⁰¹. W 1954 r. obyczaj konstytucyjny uzależniający powołanie rządu od uzgodnień między grupami politycznymi w parlamencie uzyskał sankcję konstytucyjną. Stosowanie art. 45 nie pozostawia wątpliwości, że praktyka ustrojowa opierała się na pełnym zaufaniu do parlamentu, a w rzeczywistości do gremiów kierowniczych partii politycznych. To z tych względów René Capitant twierdził, że w IV Republice suwerenność uległa konfiskacie przez partie. Ponadto proporcjonalny model prawa wyborczego blokował konsolidację systemu partyjnego i możliwość wytworzenia stabilnych większości rządowych. W oczach Capitanta IV Republika nie była ustrojem demokratycznym, albowiem decyzje wyborców nie przesądzały o powołaniu rządu i jego programie, miały natomiast wpływ na wielkość reprezentacji parlamentarnej poszczególnych partii, które dysponowały swobodą w zawieraniu zmiennej koalicji.

Trzeba jednak podkreślić, że ten kierunek ewolucji systemu politycznego całkowicie odpowiadał zasadom Konstytucji. Konstytucja z października 1946 r. ukształtowała republikę parlamentarną z wyraźną preferencją dla Zgromadzenia Narodowego jako jedynej instytucji urzędzającej suwerenność narodową. Art. 3 Konstytucji wyrażał tę zasadę *explicite*.

W stosunku do III Republiki doszło do symbolicznej zmiany nazwy obu izb parlamentu. W miejsce Izby Deputowanych ustanowiono Zgromadzenie Narodowe, co miało podkreślać wiodący charakter tej instytucji. Konstytucja, przeciwnie do projektu odrzuconego w referendum, ustanawiała drugą izbę parlamentu. Nowa nazwa drugiej izby – Rada Republiki w miejsce Senatu – miała demonstrować odejście od konserwatywnego pojmowania jej misji ustrojowej. Jednakże Rada Republiki znajdowała się na drugim planie ustrojowego znaczenia – choć jak zdolały się przekonać, jej pozycja uległa wzmocnieniu po rewizji Konstytu-

⁶⁰¹ M. Morabito we wspomnianej pracy pisał, iż praktyka ta wykazuje, „że klasa polityczna w żaden sposób nie zerwała z duchem republikańskim; do tego stopnia, że jedynie Prezydent Republiki Vincent Auriol przypomina, że następuje w tym przypadku pogwałcenie Konstytucji”. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji...*, dz. cyt.

cji dokonanej w 1954 r. Jednakże do tego momentu Rada Republiki odgrywała rolę wtórną w procesie stanowienia prawa.

Ustrój konsekwentnie urzeczywistnił ideę zwierzchności parlamentu. Jedyną formą demokracji bezpośredniej przewidzianą w Konstytucji było referendum zatwierdzające jej rewizję, choć jednocześnie wprowadzono możliwość zmiany Konstytucji bez referendum. Konstytucja wykluczała delegowanie władzy legislacyjnej, a więc dawała ustawie bezwzględny prymat w systemie prawa, choć podobnie jak w czasach III Republiki rząd z czasem zyskał możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy⁶⁰².

Instytucje prezydenta, premiera i Rady Ministrów miały drugorzędne znaczenie w stosunku do Zgromadzenia Narodowego. Prezydent zgodnie z logiką III Republiki miał spełniać rolę czynnika reprezentującego państwo i animującego rozwiązywanie kryzysów rządowych. Wszystkie akty prezydenta podlegały kontrasygnacie premiera bądź ministrów. Nawet podejmowana na podstawie art. 51 decyzja o rozwiązaniu parlamentu, przewidziana tylko w sytuacjach wyjątkowych – dwa kryzysy ministerialne w okresie 18 miesięcy – należała do Rady Ministrów, dekret prezydenta był jedynie aktem wykonawczym w stosunku do niego. Wymóg uzyskania przez prezesa Rady Ministrów poparcia większości bezwzględnej głosów w Zgromadzeniu Narodowym, zaprojektowany z myślą o stabilizacji politycznej rządu, w praktyce przysparzał wielu komplikacji w procesie formowania gabinetu. Jean-Jacques Chevalier twierdził, że konstytucja jest „racjonalna, ale nie rozumna” i wskazywał na skomplikowane procedury inwestytury (większość bezwzględna) i odwołania rządu, które od początku obowiązywania Konstytucji zrodziły sceptycyzm co do jej walorów⁶⁰³.

Wprawdzie IV Republika jako pierwsza w historii francuskiego konstytucjonalizmu dała Prezesowi Rady Ministrów status konstytucyjny, to właśnie realna słabość szefa rządu była jedną z jej cech najbardziej charakterystycznych⁶⁰⁴. IV Republika nie tolerowała prezesa Rady Ministrów jako realnego szefa egzekutywy. Dotyczyło to także sytuacji obejmowania tej funkcji przez polityków o niekwestionowanym dorobku i silnej osobowości. Bardzo wymowne było doświadczenie premierostwa

⁶⁰² Zob. J. Stembrowicz, *Ustawodawstwo rządowe...*, dz. cyt.

⁶⁰³ Zob. J. Godechot, *Les constitutions...*, dz. cyt., s. 366.

⁶⁰⁴ Zob. S. Arné, *Le président du Conseil des ministres sous la IV République*, L.G.D.G., 1962; J. Massot, *Le président du conseil*, „Pouvoirs” 1996, nr 76, s. 45.

Pierre'a Mendès France'a, który próbował sprawować silne przywództwo w ramach zastanych reguł konstytucyjnych. Polityk mający piękną kartę udziału w Résistance liczył na odrodzenie wartości republikańskich i przemianę klasy politycznej. Mendès France próbował nadać polityce swojego gabinetu jednolitą treść, podejmował samodzielnie trudne decyzje (Indochiny, dekolonizacja) i zapoczątkował praktykę bezpośredniego komunikowania się z wyborcami⁶⁰⁵. Ten model przywództwa spotkał się z ostrą reakcją i został odrzucony przez elitę parlamentarną. To doświadczenie potwierdziło podstawową myśl Debré, że nawet najlepiej zaprojektowana polityka jest bezradna wobec słabości instytucji.

W bardzo skromnym zakresie spełniono ideę kontroli konstytucyjności ustaw. Kompetencje i skład Komitetu Konstytucyjnego potwierdzały rezerwę francuskiej tradycji prawnej wobec intensywnej kontroli konstytucyjności ustaw. Powołany Komitet został zaprojektowany jako ciało polityczno-parlamentarne. Na jego czele stał prezydent Republiki, w jego skład wchodził przewodniczący obu izb parlamentu – siedmiu członków wybranych przez Zgromadzenie Narodowe i trzech członków wybranych przez Radę Republiki. Komitet miał badać, czy uchwalona ustawa pociąga za sobą konieczność rewizji Konstytucji. Jeśli to stwierdził, odsyłał ustawę do ponownego rozpatrzenia przez Zgromadzenie Narodowe. Komitet miał działać na podstawie wspólnego wniosku prezydenta Republiki i przewodniczącego Rady Republiki, a więc autorzy Konstytucji zakładali, że kontrola konstytucyjności wychodzi od drugiej izby parlamentu, co można traktować jako refleks rozwiązań przyjętych jeszcze w czasach napoleońskich. W żadnym razie ułomna kontrola konstytucyjności ustaw nie mogła gwarantować prymatu Konstytucji.

René Capitant zauważył, że w Konstytucji IV Republiki kontrola konstytucyjności ustaw była w istocie pomyślana jako instytucja rozwiązująca potencjalne konflikty między izbami parlamentu:

Komitet Konstytucyjny w tych warunkach nie może już być strażnikiem i obrońcą suwerenności narodu, a tylko jednej większości parlamentarnej przeciwko innej większości parlamentarnej.

Ponadto ta jego ostatnia rola jest podważana, gdyż jego kompetencje nie obejmują rozdziału IX Konstytucji – właśnie rozdziału dotyczącego zmian

⁶⁰⁵ Polityka Pierre'a Mendès France'a wzbudzała szacunek komentatorów dalekich od tradycji francuskiego radykalizmu. Przykładem jest gorące poparcie jego polityki przez François Mauriaka. F. Mauriac, *Bloc-notes*, dz. cyt.

Konstytucji, to znaczy rozróżnienia między władzą konstytuującą a ustawodawczą.⁶⁰⁶

Bardziej istotne znaczenie miała redukcja udziału narodu w wykonywaniu władzy konstytuującej w stosunku do decyzji de Gaulle'a z jesieni 1946 r. gdy wprowadził zasadę zatwierdzania projektu konstytucji w referendum. Tymczasem Konstytucja z 1946 r. w art. 90 odstępowiała od przymusu referendum konstytucyjnego, projekt konstytucji nie musiał być poddany pod głosowanie ludowe gdy uchwaliło go Zgromadzenie Narodowe (większością 2/3 głosów) lub został uchwalony przez każdą z izb większością 3/5. Warto zauważyć, że był to regres nie tylko w stosunku do przyjętej przez de Gaulle'a demokratycznej formuły władzy konstytuującej, ale również w relacji do projektu I Konstytuanty, który zakładał obligatoryjne referendum konstytucyjne (art. 123)⁶⁰⁷. Również na ten aspekt zwrócił uwagę de Gaulle w Épinal:

Skoro nasze instytucje powinny opierać się na wolnej woli obywateli, czyż słusznym jest, że nie zasięgnię się ich opinii odnośnie ogólnego sposobu, w jaki chcieliby wybierać swoich przedstawicieli i że na przyszłość lud zostanie pozbawiony prawa, które dla siebie zastrzegł, decydowania samemu w drodze referendum o Konstytucji?⁶⁰⁸

W Bayeux zrodził się gaullizm jako doktryna i ruch polityczny. Od-tąd dążenie do nadania Francji nowego ustroju stało się podstawowym zadaniem de Gaulle'a. Jesienią 1946 r. de Gaulle rozstał się z chrześcijańsko-społecznym Ruchem Republikańsko Ludowym (MRP). MRP, z pięć-

⁶⁰⁶ R. Capitant, *O konflikcie...*, dz. cyt., s. 205.

⁶⁰⁷ Warto zacytować treść art. 123 projektu konstytucji z 19 kwietnia 1946 r.: „Niniejsza konstytucja, przyjęta przez lud francuski, może być zmieniona jedynie przez lud. / Rewizja ma miejsce w następujących formach: / Zgromadzenie Narodowe w uchwale powziętej w jawnym głosowaniu przy trybunie większością głosów deputowanych oświadcza, że należy zrewidować konstytucję. / Uchwała określa przedmiot rewizji. / Zostaje ona poddana drugiemu czytaniu w terminie co najmniej trzech miesięcy. / Po drugim czytaniu Zgromadzenie Narodowe opracowuje projekt ustawy o rewizji konstytucji. Projekt ten zostaje uchwalony większością głosów w formach przewidzianych dla zwyczajnych ustaw. / Ten projekt ustawy zostaje poddany referendum. / W przypadku przyjęcia przez lud zostaje on ogłoszony przez prezydenta Republiki jako ustawa konstytucyjna w ciągu ośmiu dni następujących po dacie referendum”. *Projekt Konstytucji Republiki Francuskiej z 19 kwietnia 1946 r.* [w:] *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. K. Grzybowski, dz. cyt., s. 78-79.

⁶⁰⁸ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 97, 102.

ną kartą z okresu II wojny światowej, był dotąd najbliższym de Gaulle'owi stronnictwem politycznym, ciesząc się opinią partii wierności. W maju 1946 r. MRP wzywał do odrzucenia skrajnie lewicowego projektu konstytucji. W kilku kwestiach stanowisko MRP było zbieżne z doktryną de Gaulle'a, dotyczyło to np. reprezentacji korporacyjnej w Senacie. Jednak w II Konstytuancie wbrew nastawieniu de Gaulle'a stronnictwo zawarło kompromis polityczny z socjalistami i Partią Komunistyczną i wezwowało do poparcia projektu konstytucji w referendum. MRP będzie aktywnie uczestniczył w gabinetach IV Republiki. Wydaje się, że spór ze środowiskiem bliskim ideowo i tak silnie obecnym w Résistance pokazuje dobitnie przywiązanie de Gaulle'a do idei reform ustrojowych⁶⁰⁹. To w polemice z dawnymi przyjaciółmi z okresu wojny wypowiedział ostre słowa krytyki: „Lecz ja nie uprawiam tej tajemnej sztuki, stoję na stanowisku, że, przeciwnie, nic nie jest ważniejsze dla Francji niż jak najszybsza odbudowa skuteczności i autorytetu państwa republikańskiego”⁶¹⁰.

W 1947 r. de Gaulle powołał do życia RPF, który był rzadkim w historii Europy ruchem stworzonym po to, by doprowadzić do głębokiej zmiany konstytucji⁶¹¹. Ruch uzyskał bardzo dobre rezultaty wyborcze, nie zdołał jednak przełamać hegemonii partii strzegących supremacji parlamentu. Socjologia poparcia społecznego dla RPF potwierdziła prymat idei głębokiej zmiany konstytucyjnej. Wedle Serge'a Bersteina, autora *Histoire du gaullisme* (Historii gaullizmu), w RPF obecne były dwie znaczące wrażliwości. Pierwszą z nich reprezentowali ludzie o prawicowych poglądach, którzy przed wojną wspierali Ligę pułkownika Rocque'a lub idee Tardieu⁶¹². Drugą tworzyli nowocześni radykałowie, akceptujący idee reformy państwa i widzący w gaullizmie formę aideologicznego patriotyzmu. Berstein kwalifikuje RPF jako ruch prawicowy lub centroprawicowy i dodaje, że była to „prawica konserwatywna, dyna-

⁶⁰⁹ Podobnie jak de Gaulle, MRP opowiadał się za bikameralizmem i kontrolą konstytucyjności ustaw. Zob. J. Bougrab, *Aux origines de la Constitution...*, dz. cyt.; J. Zakrzewska, *Spór o parlament...*, dz. cyt.

⁶¹⁰ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinail...*, dz. cyt., s. 96.

⁶¹¹ Zob. Fondation Charles de Gaulle, *La genèse du RPF*, dz. cyt.; Fondation Charles de Gaulle, Université de Bordeaux-III (CARHC), *De Gaulle et le RPF – 1947-1955*, A. Colin, 1998. Zob. także *La Lettre du général de Gaulle aux sénateurs* R.P.F. 20 mai 1949, [w:] J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 428, 432-433.

⁶¹² S. Berstein, *Histoire du gaullisme*, dz. cyt., s. 143.

miczna, przywracająca autorytet władzy wykonawczej⁶¹³. W istocie de Gaulle zgromadził pod dachem tradycji republikańskiej środowiska o odmiennej wrażliwości ideowej złączone jednak wizją odbudowy silnego państwa.

Z punktu widzenia badania genezy V Republiki istotny jest rozwój doktryny konstytucyjnej w czasach RPF. Już w czerwcu 1948 r. Michel Debré opracował na polecenie de Gaulle'a projekt rewizji Konstytucji, który sam „definiował jako pierwszy etap mający na celu wyrażenie idei w postaci zapisów legislacyjnych”⁶¹⁴. Projekt z 1948 r. trzeba traktować jako prawny wyraz koncepcji przedstawionej w Bayeux i Épinal i uzupełnionej o propozycje wysunięte przez samego Debré. Treść projektu potwierdza oryginalność gaullistowskich koncepcji ustrojowych.

Prezydent miał uzyskać niezależność od parlamentu poprzez wybór przez szerokie kolegium, w skład którego mieli wchodzić, obok deputowanych i członków Rady Republiki, reprezentanci rad generalnych i municypalnych oraz delegaci stowarzyszeń ekonomicznych i intelektualnych, co odpowiadało ideom korporacyjnym de Gaulle'a. Michel Debré proponował wszcząć prace nad konstrukcją szerokiego kolegium liczącego kilkadziesiąt tysięcy członków, poszerzonego o przedstawicieli gmin⁶¹⁵. Co ciekawe, już wtedy otwarcie rozważano wybór prezydenta w głosowaniu powszechnym. Debré uważał, że na przeszkodzie temu rozwiązaniu stoi przede wszystkim „charakter prezydenta Republiki, który musi być zarazem prezydentem Unii Francuskiej”⁶¹⁶. „Trudny jest do rozważania wybór prezydenta Republiki Francuskiej w wyborach powszechnych, który byłby wybrany tylko przez mieszkańców metropolii” – stwierdzał Debré we wprowadzeniu do projektu⁶¹⁷.

Prezydent miał dysponować władzą czystą (*pouvoirs propres*) w zakresie nominacji premiera, rozwiązania parlamentu, zarządzania referendum i formułowania orędzi do parlamentu lub bezpośrednio do narodu. Debré wyraźnie wyłączał te decyzje spod rygoru kontrasygnaty. Według projektu prezydent mógł rozwiązać parlament w reakcji na zgłoszenie

⁶¹³ *Tamże*.

⁶¹⁴ *Projet de révision constitutionnelle rédigé par Michel Debré*, [w:] J. L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 421.

⁶¹⁵ *Note sur l'élection du président de la République, 1948* [w:] J.-L. Debré, *Les idées constitutionnelles...*, dz. cyt., s. 428.

⁶¹⁶ *Tamże*, s. 427.

⁶¹⁷ *Tamże*.

vetum nieufności oraz w przypadku, gdy rząd wystąpił z wnioskiem o uchwalenie *vetum* zaufania i spotkał się z negatywną reakcją izby (art. 23 projektu)⁶¹⁸. W tym ostatnim przypadku prezydent mógł alternatywnie poddać pod referendum projekt ustawy, który stał się przedmiotem sporu między rządem a parlamentem. Ponadto prezydent mógł zastosować instytucję referendum również wtedy, gdy po odmowie promulgacji ustawy i zwróceniu jej parlamentowi, ten wbrew jego stanowisku ponownie ją uchwalił (art. 6 projektu)⁶¹⁹. Dostrzec można, że Michel Debré skłaniał się do regulacji oznaczającej stosowanie obu instytucji w ściśle określonych warunkach.

Projekt z 1948 r. był wyrazem rozwoju reformatorskiej myśli konstytucyjnej i świadectwem testowania rozmaitych rozwiązań i technik konstytucyjnych. Uwaga ta dotyczy nie tylko opisanych powyżej nowych ujęć instytucji rozwiązania parlamentu i referendum. Dokument RPF zakładał ukonstytuowanie trzech części składowych Rady Republiki: Conseil Politique (Rady Politycznej), Conseil Économique et Social (Rady Ekonomicznej i Społecznej) i Conseil d'Outre mer (Rady zamorskiej). Działające na podstawie Konstytucji z 1946 r. Rada Unii Francuskiej i Narodowa Rada Ekonomiczna miały zostać zniesione. W procesie legislacyjnym brałyby udział poszczególne rady w zależności od materii, której dotyczyłby projekt ustawy, przy czym kwestie odnoszące się do spraw zagranicznych i obrony Unii Francuskiej rozpatrywane byłyby na posiedzeniu plenarnym całej Rady Republiki. W tym projekcie pojawia się po raz pierwszy zastosowana w Konstytucji V Republiki idea parytetowej komisji mieszanej, która miała wypracować wspólny projekt w przypadku pojawienia się kontrowersji między izbami (art. 15). Proponowano, by Komisja składała się w 3/5 z członków Zgromadzenia Narodowego, w 2/5 z przedstawicieli Rady Republiki, co dowodzi, że instytucja wprowadzona w nieco innym kształcie w Konstytucji V Republiki (art. 45) była wypracowana przez myśl reformatorską⁶²⁰.

Michel Debré ulokował w projekcie część regulacji składających się na model zrjonalizowanego parlamentaryzmu. Porządek prac parlamentu miał być ustanawiany przez Biuro Zgromadzenia za zgodą prezesa Rady Ministrów, ten ostatni miał mieć też prawo do otwierania i zamykania sesji parlamentu (art. 18 i 22)⁶²¹. Wykluczono inicjatywę legislacyjną

⁶¹⁸ *Projet de révision constitutionnelle...*, dz. cyt., s. 424.

⁶¹⁹ *Tamże*, s. 422.

⁶²⁰ *Tamże*, s. 423.

⁶²¹ *Tamże*, s. 423-424.

członków parlamentu w dziedzinie wydatków (art. 17 projektu). Wreszcie projekt wprowadzał instytucję ustaw organicznych w kwestiach o szczególnym znaczeniu: wyboru prezydenta i członków parlamentu, wolności indywidualnych i wolności ekspresji myśli, obywatelstwa, praw cywilnych, ustroju, statusu ministerstw, departamentów, gmin oraz sądownictwa, prawa karnego i organizacji terytoriów zamorskich. W tej materii władza ustawodawcza parlamentu nie mogła być delegowana. Debré proponował tu inne niż w książce *Refaire la France* konstytucyjne ujęcie domeny ustawowej zarezerwowanej dla parlamentu, z perspektywą upoważnień do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw w pozostałych sferach.

F. Krytyka federalnych form integracji europejskiej – konsekwencje konstytucyjne

W latach czterdziestych de Gaulle wielokrotnie podkreślał, że rekonstrukcja silnego państwa jest koniecznością podyktowaną przez wymogi międzynarodowej rywalizacji. W „twardym i niebezpiecznym świecie”⁶²² rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, przy jednoczesnym osłabieniu Europy, „Francja i Unia Francuska mają szansę na zachowanie swej niezależności, bezpieczeństwa i praw pod warunkiem, że państwo będzie zdolne ponieść, w określonym kierunku, ciężar niezachwianej odpowiedzialności”⁶²³.

Wydaje się jednak, że w większości prac poświęconych genezie i tożsamości Konstytucji V Republiki pominięto konstytucyjne konsekwencje szczególnego przywiązania de Gaulle’a i formacji gaullistowskiej do idei suwerenności państwa narodowego i wyróżnionej pozycji Francji w integrującej się Europie. Zdołamy się przekonać, że szczególny respekt dla tych wartości i krytyka federacyjnych form integracji europejskiej miały bardzo istotny wpływ na regulacje konstytucyjne. Chodzi nie tylko o wolę zasadniczego umocnienia państwa i budowy silnego ośrodka przywództwa państwowego w postaci prezydentury, ale także

⁶²² Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 97.

⁶²³ *Tamże*.

o świadome planowanie kontroli konstytucyjności traktatów międzynarodowych. Jak podkreślałem we wstępie, Francja okazała się pierwszym państwem uczestniczącym we Wspólnotach Europejskich, który wprowadził mechanizmy konstytucyjnej weryfikacji traktatów w formule prewencyjnej.

W drugiej połowie lat 40., w obliczu zagrożenia radzieckiego, generał de Gaulle opowiadał się za jednością bloku zachodniego i wiodącą rolą USA. Przywódca RPF zaakceptował powstanie NATO, domagając się jednak silniejszego udziału państw europejskich i Francji w dziele budowy zachodniej wspólnoty militarnej. Natomiast gaulliści byli zdecydowanie krytyczni wobec projektów zmierzających do ścisłej integracji państw europejskich w formule bliskiej rozwiązaniom federalnym, szczególnie w sytuacji, gdy oznaczałoby to odbudowę siły i znaczenia zachodnich Niemiec. Przypomnijmy, że de Gaulle był przeciwny rekonstrukcji zjednoczonego państwa niemieckiego i opowiadał się za odbudową zachodnich Niemiec jako luźnego związku federacyjnego oraz utrzymaniem długoterminowej kontroli nad Ruhrą i związaniem Saary z Francją⁶²⁴. W Bayeux postulował nawet, żeby kraj Saary był reprezentowany w drugiej izbie przez własnych przedstawicieli⁶²⁵. Znakomity emigracyjny historyk Piotr Wandycz w książce poświęconej narodzinom integracji europejskiej pisał, że „de Gaulle stojący po wojnie na czele rządu francuskiego popierał stanowczo ideę odłączenia od Niemiec Nad-

⁶²⁴ Można wysunąć twierdzenie, że myśl de Gaulle'a w kwestii niemieckiej inspirowały prace wybitnego historyka związanego z Action Française Jacquesa Bainville'a, który był szczególnie wyczulony na niebezpieczeństwo niemieckie. Wypada zauważyć, że znakomity historyk wyrażał przekonanie, iż do wzmocnienia pozycji państwa na arenie międzynarodowej dochodzić może wskutek zrelatywizowania siły państwa-konkurenta. Wedle Jacquesa Bainville'a, w interesie Francji i zachowania przez nią wiodącej roli w Europie było utrzymywanie Niemiec podzielonych na wiele organizmów państwowych. Zob. J. Bainville, *Dzieje Francji, dz. cyt.*; G. Kucharczyk, *Niemcy, Francja i kwestia polska w myśli politycznej Jacquesa Bainville'a (1879-1936)*, [w:] J. Bartyzel, D. Góraszopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm...*, dz. cyt., s. 111-127. Poglądy Bainville'a na mechanikę stosunków międzynarodowych inspirowały polską myśl polityczną m.in. Adolfa Bocheńskiego. Zob. K. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu, Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Iskry, 2005, s. 55.

⁶²⁵ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Bayeux...*, dz. cyt., s. 85.

renii, Zagłębia Ruhry i kraju Saary, co nie spotkało się z przyjaznym przyjęciem przez inne mocarstwa zachodnie”⁶²⁶.

Wiele wskazuje na to, że de Gaulle i jego współpracownicy byliby gotowi przystać na intensywną formułę integracji europejskiej pod warunkiem zachowania wiodącej roli Francji i jej zdecydowanej przewagi w Europie. Warto zauważyć, że w latach poprzedzających rekonstrukcję zachodnich Niemiec w kręgu jego współpracowników powstawały interesujące i daleko idące koncepcje integracji europejskiej. Wypada przede wszystkim wspomnieć o przemilczanym w refleksji naukowej *Project du*

⁶²⁶ Zob. P. Wandycz, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Polonia Book Fund Ltd., 1965, s. 56. Piotr Wandycz przedstawiał także powody, dla których koncepcja de Gaulle’a nie mogła spotkać się w tamtych warunkach ze zrozumieniem USA i państw zachodnich „W samych Niemczech powstała próżna polityczna i gospodarcza połączona z moralnym kryzysem spowodowanym klęską. A jaka była ówczesna sytuacja międzynarodowa? Proces rozbrajania Ameryki i Anglii już się rozpoczął i opinia publiczna w Stanach była głównie zainteresowana powrotem żołnierzy z Europy i ich szybką demobilizacją. W obu krajach sympatie prorosyjskie pieczołowicie rozbudzone podczas wojny, były nader silne. Przesunięcie wahała politycznego na lewo – wybory w Anglii, Francji czy Włoszech – powodowało zwiększenie zainteresowania problematyką wewnętrzną i reformami socjalnymi. W tych warunkach Związek Radziecki mógł liczyć na poważne możliwości rozszerzenia swych wpływów ideologicznych i politycznych na całe Niemcy, a z kolei na państwa zachodnie. Rozbijanie Niemiec, oddawanie kluczowych ośrodków przemysłowych pod kontrolę np. Francji, byłoby niezgodne z takimi celami”. *Tamże*, s. 56-57. Politykę de Gaulle’a w tej dziedzinie opisywał także nie bez dozy krytyki Raymond Aron: „Przypomnijmy sobie koncepcje generała de Gaulle’a z lat 1945-47, vetowanie przez przedstawiciela Francji w Berlinie wszelkich posunięć idących w kierunku utworzenia wspólnej administracji dla czterech stref, publiczne deklaracje z 1947 roku, potępiające decyzje Trzech o utworzeniu Trizonii i w dalszej perspektywie Republiki Federalnej Niemiec. Jeszcze wówczas generał odrzucał samą ideę Rzeszy, chciał federacji skupiającej landy”. R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 242. Wreszcie sam de Gaulle, kilkanaście lat później przedstawiając na kartach *Pamiętników nadziei* porażki IV Republiki, stwierdzał, że „pomimo braku odpowiednich gwarancji wyrażono zgodę na przywrócenie centralnego rządu niemieckiego w trzech strefach okupacyjnych; powołano do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, która nie dając naszym zburzonym kopalniom środków na odbudowę, jednocześnie zwalniała Niemców od obowiązku dostarczania należnego nam paliwa, Włochom zaś zapewniała wszystko, co im było potrzebne do stworzenia sobie wielkiego przemysłu metalurgicznego, zaniechano przyłączenia do Francji gospodarki Saary i utrzymania na tym obszarze autonomicznego państwa”. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 33.

pacte pour une union d'États européens („Projekcie Paktu dla Unii Państw Europejskich”) autorstwa samego Michela Debré, który w tamtym czasie zajmował się problematyką integracji europejskiej⁶²⁷. Projekt Debré przewidywał powołanie federacji europejskiej, obejmującej nie tylko sferę liberalizacji handlu i wiodących gałęzi przemysłu, ale zakładającą także ujednoczenie waluty i koordynację polityki zagranicznej. Na czele związku państw europejskich miał stać arbiter wybierany przez wszystkich mieszkańców Unii⁶²⁸. Silvano Aromatario określał koncepcje

⁶²⁷ M. Debré, *Project du pacte pour une Union d'États européens*, Nagel, 1950.

⁶²⁸ W drugiej połowie lat 40. Michel Debré był aktywnym uczestnikiem Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej, powstałej z inicjatywy Belga, Paula van Zeelanda. Jako aktywny uczestnik integracji europejskiej został członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Zaprojektowana przez Debré Unia Państw Europejskich miała być wyrazem obrony i promocji wartości cywilizacji zachodniej, zagrożonej ze strony radzieckiego totalitaryzmu. Autor *Paktu* pisał o narodzinach idei federacyjnej i zgodnie z nią definiował kompetencje i ustrój Unii. Unia Państw Europejskich dysponowałaby szerokimi kompetencjami i władzą w zakresie obrony krajów członkowskich, liberalizacji handlu, rozwoju górnictwa i przemysłu oraz unifikacji podstawowych norm administracyjnych i instytucji sądowych. Wypada zwrócić uwagę na to, że projekt zakładał ujednoczenie prawa handlowego i zobowiązaniowego, postępowania przed organami wymiaru sprawiedliwości i prawa karnego, a także unifikację ustroju samorządowego w zakresie dotyczącym gmin i miast. Trzeba zauważyć, że w tych dziedzinach projekt zakładał niezwykle głęboką integrację, nieureczywistnioną do chwili obecnej. Autor projektu sugerował, że zniesienie barier krępujących wolny handel oznaczać powinno także zakwestionowanie suwerenności monetarnej. Michel Debré wysunął również ideę wspólnej, aktywnie koordynowanej polityki zagranicznej przy zachowaniu przywileju autonomicznej organizacji własnych polityk. W uzasadnieniu projektu *Paktu* dowodził:

„Wszystkie państwa członkowskie przyszłej Unii prowadzą w istocie prawie identyczną politykę zagraniczną. Ich przystąpienie do Unii podkreśli istniejący stan rzeczy i jednocześnie zdecydowanie ukierunkuje ich późniejszą politykę. Być może należałoby przyjąć, że stosunki między państwami członkowskimi Unii tracą swój zwykły dyplomatyczny charakter. Kwestia ta zdaje się jednak mało istotna. Zresztą można pozostawić każdemu z państw przywilej autonomicznej organizacji własnej polityki zagranicznej, jako oznakę międzynarodowej osobowości, która pozostaje bezsporna. Unijne organy władzy będą odpowiedzialne za zapewnienie koordynacji działań, których żaden z krajów nie będzie mógł odrzucić bez wycofania swojego członkostwa. Narody nie chcą rezygnować ze swojej suwerenności, którą myślą z wolnością swoich obywateli. To tylko

pozory, które jednak należy koniecznie zachowywać, korygując jedynie ich negatywne konsekwencje”. M. Debré, *Project du pacte...*, dz. cyt., s. 40.

Propozycje instytucjonalne odpowiadały opcji federalistycznej. Kluczową instytucją miał być arbiter Unii wybierany przez wszystkich obywateli państw członkowskich w wyborach powszechnych. Arbiter miał ponosić odpowiedzialność za Unię w okresie pięcioletniej kadencji. Władzę sprawowałby przy pomocy swoich zastępców i senatu Unii. Ciało to miało tworzyć władzę wykonawczą i działać w składzie złożonym z ministrów delegowanych przez państwa członkowskie i komisarzy nominowanych przez arbitra. Michel Debré wyjaśnia, że chodziło o połączenie ostrożnego działania, bezspornego autorytetu oraz poszanowania suwerenności narodowej krajów członkowskich.

Władza w Unii miała być skoncentrowana w rękach arbitra i podległych mu instytucji. Obok wspomnianego już Senatu Michel Debré planował powołanie organu doradczego w postaci Rady Unii z czterema wydziałami odpowiadającymi kompetencjom federacji: przemysłu i pracy, edukacji i uniwersytetów, miast i aglomeracji oraz inicjatyw i przedsiębiorstw publicznych. ministrów złożony z ministrów wyznaczonych przez rządy państw członkowskich miał być instytucją wiodącą w sferze koordynowania polityki zagranicznej.

Z kolei zgromadzeniu narodów europejskich powierzał Debré wykonywanie funkcji kontrolnych i opiniodawczych w przyjmowaniu budżetu Unii i ustaw. Można widzieć w tej propozycji zapowiedź powołania Parlamentu Europejskiego. Michel Debré konsekwentnie wykluczał wybory proporcjonalne. Zgromadzenie wybierane byłoby w jednomandatowych okręgach wyborczych na zasadzie jeden deputowany na milion mieszkańców. Architekturę Unii miał wieńczy Trybunał złożony z 8 do 20 sędziów odpowiedzialnych za egzekwowanie postanowień tak w odniesieniu do Unii jak i do państw członkowskich na mocy paktu.

Michel Debré eksponował federacyjny charakter Unii państw europejskich. Wskazywał na konieczność skoncentrowania odpowiedzialności za Unię w rękach jednego człowieka dysponującego autorytetem i demokratycznym mandatem z wyborów powszechnych i bezpośrednich: „Ponadto, podkreślić należy ogrom odpowiedzialności spoczywającej na Unii Europejskiej. Organ, któremu powierzona zostanie misja przewodzenia jej, będzie odczuwał ciężar tej odpowiedzialności każdego dnia. A z doświadczenia wiemy, że jeden człowiek jest w większym stopniu świadom swojego obowiązku niż grupa ludzi, czy też liczne zgromadzenie. Nie może uchylić się od powierzzonego zadania, nie ponosząc przy tym porażki”. M. Debré, *Project du pacte...*, dz. cyt., s. 42. Autor nawiązywał do doświadczeń USA i twierdził, że silna władza arbitra budować będzie jedność Europy. Michel Debré nie ukrywał wiodącej roli Francji w tej konstrukcji. Proponował, by siedzibą arbitra i władz centralnych Unii był Wersal. Podkreślał także, w nawiązaniu do dziedzictwa rewolucji francuskiej, otwarty charakter federacji i jej gotowość do przyjmowania emigrantów z bloku państw socjalistycznych.

Michela Debré mianem „Europy trójkolorowej” i słusznie podkreślał, że były skonstruowane przy założeniu wiodącej roli Francji w Europie.

De Gaulle nie mógł brać pod uwagę formowania Europy francuskiej z propozycji Debré. Zresztą i stanowisko samego Debré uległo radykalnej zmianie po ustanowieniu Niemieckiej Republiki Federalnej. Wizja de Gaulle’a zakładała możliwość uformowania konfederacji państw europejskich, nie było w niej natomiast miejsca na instytucje ponadnarodowe. Wspominany już historyk Piotr Wandycz twierdził, że poglądy de Gaulle’a były wyraźnie polemiczne wobec projektów zakładających integrację ściślejszą niż konfederacja państw europejskich:

Jest on zwolennikiem „Europy Ojczyzn”, a więc związku obejmującego suwerenne państwa, które żadnej części swej suwerenności nie przelałyby na związek, pojęty zresztą dość luźno. Państwa zachowałyby w tej koncepcji pełną samodzielność, a rola związku ograniczałaby się do okresowych konsultacji szefów państw i ministrów spraw zagranicznych i innych resortów celem wypracowania wspólnej polityki.⁶²⁹

Trzeba podkreślić, że kontrowersje w sprawie modelu integracji europejskiej miały głębokie doktrynalne podłoże. De Gaulle kontynuował tradycję republikańskiego nacjonalizmu w duchu Barrèsa, dla którego naród był podstawową wspólnotą odniesienia, a suwerenne państwo podstawowym narzędziem jego ochrony i rozwoju. Tymczasem twórcy integracji europejskiej nie kryli, że jej budowa wymaga zakwestionowania Barrèsowskiego stosunku do narodu i zredefiniowania patriotyzmu. Robert Schuman otwarcie polemizował właśnie z doktryną Barrèsa i twierdził, że nacjonalizm, który odegrał w przeszłości istotną rolę jako siła „rozpalająca świadomość narodową”⁶³⁰ i dająca podstawę niepodległości państwowej, stał się po wojnie zjawiskiem anachronicznym.

W tekście *Podział Europy stał się absurdalnym anachronizmem* stwierdzał:

Nie szukamy już inspiracji politycznych u Maurice Barrèsa ani u Paula Déroulède’a. To co narodowe rozwija się w ponadpaństwowe. Polityka europejska ma na celu zbudowanie dla wolnych narodów Europy struktury organicznej, zdolnej położyć kres anarchii, w której szamoczą się bezsilnie,

⁶²⁹ P. Wandycz, *Zjednoczona Europa...*, dz. cyt., s. 258.

⁶³⁰ R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. Magdalena Krzeptowska, Wydawnictwo Znak, 2003, s. 21.

niezdolne przezwyciężyć o własnych siłach ogromnych problemów piętrzących się przed nimi.⁶³¹

Wyjątkowość integracji europejskiej polegała na wytworzeniu Wspólnoty jako szczególnej organizacji międzynarodowej z własnymi kompetencjami i możliwością ich bezpośredniego wykonywania oraz skutecznego wdrażania ponad władzą państw narodowych. Historyczna deklaracja Schumana wyraźnie definiowała cel w postaci przystąpienia do budowy federacji europejskiej przez „połączenie podstawowych produkcji i ustanowienie nowej Wysokiej Władzy, której decyzje zwiążą Francję, Niemcy i inne kraje przystępujące, projekt ten urzeczywistni pierwsze konkretne zarysy federacji europejskiej, tak niezbędne dla zachowania pokoju”⁶³². Francuski polityk trafnie ujmował nowatorstwo rozwiązań zawartych w traktacie ustanawiającym Europejską Wspólnotę Węgla i Stali i zauważał, że

Aż do 1950 r. nie było instytucji sytuującej się poza i ponad suwerennością narodową... Zasadniczą ideą, która w ten sposób urzeczywistniała się po raz pierwszy i to na międzynarodowej arenie, była idea wspólnoty, wspólnoty nierozwiązywalnej, nieograniczonej czasowo, kierowanej statutem, którego przestrzeganie jest gwarantowane przez bezstronny, niezależny i obiektywny sąd. Zarządzanie wspólnotą zostało powierzone Wysokiej Władzy, która w ramach statutu dysponuje możliwością decyzji niezależnej od wszelkiej władzy narodowej, czy to rządowej, czy ustawodawczej. Właśnie w tym sensie można mówić o władzy ponadpaństwowej, chronionej przez ponadpaństwową jurysdykcję. Zawdzięcza ona swoje istnienie zgodnemu głosowaniu państwowych władz ustawodawczych, lecz od kiedy wspólnota ta istnieje, żyje własnym życiem i jest odtąd chroniona przed kaprysmi polityki poszczególnych państw.⁶³³

⁶³¹ *Tamże.*

⁶³² *Tamże*, s. 67-68.

⁶³³ *Tamże*, s. 66. Podobnie wykladał sens europejskiej integracji Jean Monnet podczas posiedzenia wstępnego Wysokiej Władzy, 10 sierpnia 1952 r. francuski polityk mówił o tym, że „...sześć parlamentów pod dojrzałej debacie podjęło ogromną większością głosów decyzję o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej, która łączy część narodowych suwerenności i podporządkowuje je wspólnemu interesowi (...) W granicach kompetencji przyznanych jej przez traktat Wysoka Władza otrzymała od sześciu państw pełnomocnictwo do w pełni niezależnego podejmowania decyzji, które mają natychmiastową moc wykonawczą na terenie wszystkich tych państw”. Ch. Zorgbibe, *Historia inte-*

Warto zauważyć, że w 1955 r. doszło też do poważnej reorientacji poglądów specjalistów z zakresu prawa międzynarodowego i uznania bezpośredniego obowiązywania prawa wspólnotowego. Miało to miejsce podczas międzynarodowego kongresu poświęconego stosowaniu traktatu ustanawiającego EWWS w Mediolanie, gdzie spotkali się politycy i prawnicy⁶³⁴.

Otóż de Gaulle i najbardziej aktywny w tej kwestii Michel Debré poddawali krytyce rozwiązania federacyjne zawarte w EWWS. Debré uważał, że „legitymacja Europy może być uzyskana wyłącznie w drodze porozumienia między rządami, bo tylko te mają legitymację i mogą legitymować zaangażowanie ich narodów”⁶³⁵. Dlatego też apelował o ustanowienie w miejsce Wysokiej Władzy obecnej w EWWS regularnego komitetu szefów rządów państw Europy Zachodniej. Uważał, że zgromadzenie parlamentarne ustanowione przez EWWS mogłoby przyjąć odpowiedzialność za decyzje tylko wtedy, gdyby było wybrane i miało rzeczywisty demokratyczny mandat. Michel Debré uważał, że rzecznicy integracji mylili pojęcie suwerenności państwa i suwerenności narodu. Ta ostatnia jest dogmatem statycznym od momentu, gdy „wyrażono wolę związania rządu ludźmi z wolnością”⁶³⁶. W podstawowym sensie suwerenność jest związana z istnieniem podmiotów suwerenności, jakimi są narody. W braku narodu europejskiego odrębna i ponadpaństwowa władza nie ma podstaw legitymacyjnych. Z jednej strony stanowisko Debré można uznać za suwerenistyczne i krytyczne wobec innych form

gracji europejskiej, tłum Agnieszka Górka, Instytut Europejski w Łodzi, 1998, s. 58.

⁶³⁴ J. Bailleux, *Le premier Congrès international d'études de la CECA (Milan-Stresa 1957)*, RFSP 2010, nr 60.

⁶³⁵ S. Aromataro, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 222.

⁶³⁶ Warto przytoczyć obszerny fragment argumentacji M. Debré: „Suwerenność państwa, to pełnomocnictwo władzy politycznej do rządzenia i tworzenia prawa; suwerenność ta jest przejawem władzy społecznej. Jej ograniczenie jest jednym z przedmiotów doktryny demokratycznej, ponieważ prawo jest tworzone po to, by ograniczyć arbitralność Państwa, to znaczy, by uniemożliwić sprawowanie nieograniczonej władzy. (...) Suwerenność narodowa nie jest jednak tym samym, co suwerenność Państwa! W suwerenności narodowej nie upatruje się przejawu władzy, jaki wyraża suwerenność Państwa. Suwerenność narodowa jest zasadą władzy (...) wynikającą z wyrazu woli wszystkich obywateli, jest żywym wizerunkiem Narodu (...), usankcjonowanym źródłem władzy”. S. Aromataro, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 230.

integracji niż luźna współpraca państw narodowych. Z drugiej rozróżnienie na suwerenność narodu (dogmat statyczny) i suwerenność państwa (dogmat dynamiczny) dawało w przyszłości możliwość bardziej elastycznej reakcji. Oznaczało, że istnieje możliwość przenoszenia wykonywania części kompetencji państwa suwerennego na organizację międzynarodową w granicach, w jakich pozwalała na to zasada suwerenności narodu.

Linia de Gaulle'a opóźniła ratyfikację traktatu, lecz nie była w stanie jej zablokować. Historyk integracji europejskiej Charles Zorgbibe pisał, że „Paradoksem jest fakt, że to we Francji ratyfikacja miała największe opóźnienie, bowiem rząd padł ofiarą podwójnej opozycji ze strony Partii Komunistycznej i Zgromadzenia Ludu Francuskiego na skutek oświadczenia de Gaulle'a, podczas konferencji prasowej w grudniu 1951 r., że EWWS jest jedynie pozorem”⁶³⁷.

Suwerenistyczne stanowisko gaullizmu zostało rozbudowane w czasie najbardziej dramatycznej i gorącej debaty IV Republiki, jaka toczyła się wokół ratyfikacji traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Obronną⁶³⁸. Stanowisko de Gaulle'a i RPF zostało opisane w literaturze historycznej⁶³⁹. Z punktu widzenia naszego zadania najistotniejsze jest zrekonstruowanie argumentów doktrynalnych i konstytucyjnych, które legły u podstaw nowych regulacji wprowadzonych przez Konstytucję V Republiki. Michel Debré wysuwał wobec zasad traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Obronną zarzuty bardzo podobne do tych, które formułował w stosunku do Europejskiej Wspólnoty Węgła

⁶³⁷ Ch. Zorgbibe, *Historia integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 46.

⁶³⁸ R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 265. Bardzo ciekawe uwagi o sporze w sprawie EWO znaleźć można w Ch. Zorgbibe, *Historia integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 46 i nast.

⁶³⁹ Wypada wskazać na monograficzne opracowanie dotyczące roli Francji w procesie integracji europejskiej autorstwa Marka Mikołajczyka. Obszerny rozdział tej pracy poświęcony jest debacie nad ustanowieniem EWO. M. Mikołajczyk, *Rola Francji w procesie integracji europejskiej w latach 1946-1958*, Wydawnictwo naukowe UAM, 2011, s. 294-311. Warto także przytoczyć fragment wspomnień R. Arona: „Gaulliści z Jacquesem Soustell'em i Michele Debré na czele prowadzili agresywną kampanię przeciwko EWO. Pierwszy z nich jak sądzę, organizował zebrania publiczne wraz z komunistami, drugi znalazł najbardziej uderzającą formułę polemiczną: EWO oznacza konstrukcję armii niemieckiej i destrukcję armii francuskiej”. R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt.

i Stali. W jego opinii Europejska Wspólnota Obronna stała w sprzeczności z władzą narodową i odrzucała prawowitość demokratyczną:

Nie trzeba likwidować Narodów i władz krajowych tylko dlatego, że odosobnione Narody nie są w stanie stawić czoła zagrożeniu sowieckiemu. (...) Głęboko zakorzenionym w Europie zjawiskiem politycznym jest zjawisko narodowe. Europa składa się z Narodów. Nie można organizować Europy bez poszanowania rzeczywistości narodowej. (...) Kiedy przekreśla się całą władzę narodową, wszystko co stanowi rzeczywistość naszego kontynentu, kiedy chce się ustanowić Europę odrzucając to bardzo głębokie zjawisko polityczne, widać do czego to prowadzi: do kolegium technokratów, któremu przewodniczy amerykański generał.⁶⁴⁰

Obrona Europy przed zagrożeniem radzieckim powinna być oparta na realnych przesłankach, to znaczy na współdziałaniu narodów i ich państw⁶⁴¹.

W kampanii przeciw ratyfikacji EWO Michel Debré przedstawił argumenty wskazujące na istnienie konkretnych konstytucyjnych przeszkód uniemożliwiających ratyfikację traktatu. Polityk gaullistowski wskazywał na naruszenie art. 30 Konstytucji z 1946 r., który stanowił, że prezydent

⁶⁴⁰ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 226.

⁶⁴¹ Michel Debré wskazywał także na to, że EWO nie obejmuje francuskich terytoriów zamorskich i pozostawia je poza strefą gwarancji bezpieczeństwa.

W jego opinii zasada republiki niepodzielnej nie pozwalała na wprowadzenie dwóch odmiennych statusów prawnych w ramach jednego państwa. Bliski współpracownik de Gaulle'a złożył w tej kwestii projekt rezolucji na forum Rady Republiki, wzywający do przeanalizowania skutków traktatu dla francuskich terytoriów zamorskich. Debré podkreślił, że „Francja nie jest jedynie narodem europejskim, ale również narodem pozaeuropejskim”. S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 228. Debré twierdził, że trzeba połączyć te dwa fakty, ponieważ polityka europejska, w takim kształcie, w jakim się ją tworzy, nie bierze ich pod uwagę. Odcina się Francję od jej terytoriów pozametropolitalnych. Znikając w europejskim tworze, który ogranicza jej suwerenność, Unia Francuska będzie zagrożona: „Jeśli francuska władza ustąpi przed władzą europejską, jeśli uprawnienia francuskiego obywatela ustąpią przed uprawnieniami obywatela europejskiego, nie zachowamy terytoriów zamorskich, francuskiej władzy ani francuskiej obywatelskości”. *Tamże*, s. 228. Raport opracowany na podstawie rezolucji przez Mariusa Mouteta wzywał rząd do „powołania komisji, której zadaniem będzie analiza zależności między Unią Francuską a organizacją Europy”. M. Debré, *Wystąpienie w Radzie Republiki*, [w:] S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 228.

Republiki nominuje na wyższe stanowiska oficerskie, podczas gdy na podstawie traktatu ustanawiającego EWO nominacje tego typu mają być w rękach nowych władz wspólnoty z pominięciem instancji narodowych. Polityk przypominał także, że nie da się pogodzić regulacji traktatowych z art. 47 Konstytucji, który dawał premierowi prawo do obsadzania wszystkich stanowisk cywilnych i wojskowych. Ponadto Michel Debré powoływał się na art. 13 Konstytucji, dający monopol Zgromadzeniu Narodowemu na uchwalanie ustaw i stwierdzający niemożność delegowania tego prawa. Przedmiotem materii ustawowej było określanie długości służby zasadniczej, liczebności armii i wysokości budżetu sił zbrojnych. Tymczasem w myśl regulacji traktatowych parlament miał utracić wpływ na określenie długości służby wojskowej, liczebności wcielanych oddziałów, kwestii osobowych i majątkowych, szczególnie żołdu i uposażeń rentowych. Przepisy traktatu ustanawiającego EWO miały także naruszać art. 16 Konstytucji, przyznający Zgromadzeniu Narodowemu prawo do uchwalania budżetu, w myśl regulacji traktatowych parlament tracił bowiem prawo do określania budżetu, mógł jedynie przyjąć lub odrzucić globalną kwotę wydatków. Wreszcie polityk gaullistowski przypominał zasady reprezentacji narodu stanowiące sedno Republiki i w tym kontekście art. 14 Deklaracji Praw Człowieka, potwierdzający prawo obywateli do bezpośredniego lub pośredniego określenia wydatków publicznych (kontrybucji publicznej). Tymczasem traktat ustanawiający EWO miał pozbawiać obywateli tego prawa. Michel Debré kwestionował także korzystną dla traktatu wykładnię preambuły do Konstytucji z 1946 r., która stanowiła, że „pod warunkiem wzajemności Francja zgadza się na ograniczenie suwerenności potrzebne do zorganizowania i obrony pokoju”⁶⁴². Michel Debré stwierdzał, że traktat nie prowadzi do równego dla wszystkich stron ograniczenia suwerenności, albowiem Niemcy nie korzystają w pełni ze swej suwerenności i traktat zawarty z nimi nie spełnia warunku wzajemności⁶⁴³. W myśl argumentacji Debré preambuła nie pozwalała na przeniesienie suwerenności. Przypominał, że jej postanowienia mówiły o ograniczeniu suwerenności, nie zaś o jej przeniesieniu. Bliski współpracownik de Gaulle’a dowodził, że idea przeniesienia suwerenności nie jest do zaakceptowania z konstytucyjnego punktu widzenia, albowiem nie jest możliwe przeniesienie suwerenności narodowej będącej

zasadą
i źródłem władzy.

⁶⁴² *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. A. Mycielski, dz. cyt., s. 10.

⁶⁴³ S. Aromotario, *La pensée politique...* s. 230.

Kampania w sprawie EWO dała okazję do postawienia kwestii nadrzędności Konstytucji nad prawem traktatowym. Michel Debré odrzucił taką interpretację art. 26 Konstytucji, w myśl której prawo traktatowe miało mieć moc silniejszą nie tylko względem ustaw zwykłych, ale także w stosunku do Konstytucji i ustaw konstytucyjnych. Polityk domagał się od rządu przedłożenia kwestii zgodności traktatu z Konstytucją pod obrady Rady Stanu i postulował zainicjowanie postępowania przed Komitetem Konstytucyjnym. Uważał bowiem, że ratyfikacja traktatu ustanawiającego EWO musi być poprzedzona zmianą Konstytucji. W przemówieniu na forum Rady Republiki mówił:

ratyfikacja traktatu, który ma zastąpić Konstytucję w niektórych jej częściach, może być zgodnie z prawem dozwolona jedynie jeśli Konstytucja da organom odpowiedzialnym za przeprowadzenie ratyfikacji lub za udzielenie na nią zgody pełnomocnictwo, by dokonać również rewizji ustawy zasadniczej. Podczas gdy przy obecnym kształcie Konstytucji konieczna jest uprzednia zmiana niektórych artykułów.⁶⁴⁴

Przypomnieć wypada, że wobec zbyt silnego oporu i chwiejnej postawy rządu Mendès France'a ratyfikacja traktatu nie doszła do skutku⁶⁴⁵. W nowych okolicznościach gaulliści zaakceptowali powołanie Unii Europy Zachodniej jako wspólnoty odrzucającej wzorce ponadnarodowe i opartej na współpracy państw narodowych.

Natomiast idea kontroli konstytucyjnej prawa europejskiego postawiona została ponownie w czasie debaty nad traktatem ustanawiającym Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Michel Debré nie odrzucał idei wspólnego rynku, przyznając, że Francja przez długi czas płaciła cenę z powodu bezrefleksyjnego protekcjonizmu. Jednakże zgodnie z dotychczasową linią argumentacji oponował przeciwko modelowi supranacjonalnemu integracji, czyli przeciwko rozwijaniu regulacji przyjętych w EWWS. W czasie debaty w Radzie Republiki kwestionował stanowisko większości klasy politycznej, która przyjmowała, że od chwili podpisania traktatu dyspozycje konstytucyjne i ustawowe muszą być podporządkowane jego aplikacji. W opinii Michela Debré

Nie można zgodzić się na to by dyspozycje konstytucyjne zostały uchylone przez traktat, albowiem istotą takiej decyzji jest to, że nie może być zmody-

⁶⁴⁴ *Tamże*.

⁶⁴⁵ Ch. Zorgbibe, *Historia integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 49-50; W. Laqueur, *Historia Europy...*, dz. cyt., s. 152.

fikowana inaczej niż przez procedurę rewizji i w warunkach przez nią przewidzianych, traktat przyjęty większością zwykłą nie może być przeciwstawiany tekstowi konstytucji zaakceptowanej przez *majorité large* (większość szeroką) albo przez referendum.⁶⁴⁶

W lipcu 1957 r. Michel Debré złożył wraz z senatorem Léo Hamonem wniosek o zbadanie przez Komitet Konstytucyjny ustawy uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe, która dała upoważnienie do ratyfikacji przez prezydenta traktatów rzymskich. Wniosek wskazywał na niezgodność z Konstytucją art. 189 traktatu ustawiającego EWG i art. 161 traktatu ustanawiającego EWWS, które przyznawały radzie i komisji prawo do podejmowania wiążących decyzji w sferze prawodawstwa. W opinii Michela Debré obie regulacje traktatowe naruszały art. 13 Konstytucji, stanowiący, że prawo do uchwalania ustaw przysługuje wyłącznie parlamentowi.⁶⁴⁷ Wniosek został odrzucony przez komisję regulaminową, w jej imieniu przyszły przewodniczący Senatu i kandydat na prezydenta w 1969 r. Alain Poher wskazywał na to, że Komitet Konstytucyjny podejmuje działanie wyłącznie w sytuacji, w której zachodzi kolizja stanowisk między dwiema izbami parlamentu⁶⁴⁸.

Traktaty rzymskie zostały ratyfikowane i weszły w życie z dniem 1 stycznia 1958 r. De Gaulle pogodził się ze skutkami tej decyzji. Po zdobyciu władzy Generał powstrzymał dalszą integrację, stawiając na wspólne decyzje szefów państw⁶⁴⁹. Jednak doktrynalna i konstytucyjna

⁶⁴⁶ S. Aromotario, *La pensée politique...* s. 240.

⁶⁴⁷ *Tamże*.

⁶⁴⁸ Alain Poher (1909-1996) dorastał pod wpływem Emmanule'a Mouniera, w czasie wojny był związany z ruchem oporu. Po II wojnie światowej polityk MRP. Krytyczny wobec polityki de Gaulle'a. W 1969 r. kandydował na urząd prezydenta Republiki. W latach 1969-1982 piastował stanowisko przewodniczącego Senatu. W 1971 r. w następstwie jego wniosku Rada Konstytucyjna wydała historyczne orzeczenie, tworzące materialną podstawę kontroli konstytucyjności ustaw.

⁶⁴⁹ Zob. uwagi o polityce europejskiej de Gaulle'a w książce Luuka von Middelaara, *Przejście do Europy. Historia pewnego początku*, Wydawnictwo Aletheia, 2011, s. 79-98. Cytowany wcześniej francuski historyk integracji europejskiej Charles Zorgbibe pisał, że „przywódcy V Republiki coraz wyraźniej zaczęli podważać oba postulaty tworzącej się Europy, to znaczy wyższość konstrukcji ponadnarodowych nad współpracą międzypaństwową oraz orientację dyplomacji zachodnioeuropejskiej ku współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w ramach wielkiej wspólnoty atlantyckiej”. Ch. Zorgbibe, *Historia integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 67-68.

krytyka traktatów europejskich była jednym z istotnych doświadczeń wpływających na kształt nowej Konstytucji. Nieudana próba zbadania konstytucyjności traktatów rzymskich leży u źródeł regulacji konstytucyjnych dotyczących kontroli konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych.

Olivier Gobin, który jako pierwszy zajął się wnikliwie poglądami Debré na kształt integracji europejskiej, nie ma wątpliwości, że legły one u podstaw prewencyjnej kontroli zobowiązań międzynarodowych i były jednym z czynników przemawiających za ustanowieniem Rady Konstytucyjnej⁶⁵⁰.

Wbrew deklaracjom twórców IV Republika nie uniknęła wad swojej poprzedniczki. W latach 1946-58 przeciętny czas trwania gabinetu nie przekraczał 6 miesięcy. Partie polityczne, nawet poszczególne środowiska wewnątrz partii decydowały o składzie rządu, by potem blokować aktywne rządzenie⁶⁵¹.

Tabela nr 1. Prezydenci i Gabinety IV Republiki

De Gaulle	13.11.1945-20.01.1946
F. Gouin	23.01.1946-12.06.1946
1 G. Bidault	19.06.1946-28.11.1946

⁶⁵⁰ Ponadto autor twierdzi, że prezydent Rady Republiki G. Monnerville był również przeciwnikiem ratyfikacji EWO i wobec braku woli podjęcia kontroli przez prezydenta republiki nie mógł tego uczynić samodzielnie. Na podstawie tego doświadczenia zrodziła się idea przyznania przewodniczącym każdej z izb parlamentu prawa do inicjowania kontroli zobowiązań międzynarodowych. O. Gohin, *Construction européenne et Constitution française: l'apport de Michel Debré*, RFDC 2002, nr 51.

⁶⁵¹ Wnikliwie opisał tę kwestię Bernard Lefort w artykule *Les partis et les groupes sous la IV République*, „Pouvoirs” 1996, nr 76. W opinii M. Morabito poważnym czynnikiem pogłębiającym niestałość rządów był powrót radykałów do władzy jako partii tworzącej koalicję rządową z udziałem socjalistów i MRP. W tym czasie w środowisku tym zwyciężają politycy zorientowani na taką współpracę: René Mayer, Henri Queuille, André Marie, Édouard Herriot, którzy jego zdaniem ucieleśniali radykalny konserwyzm IV Republiki i obronę supremacji parlamentu. „Radykałowie, mimo, że nie mogą rościć sobie pretensji do budowania ustroju, ukazują się jednak jako główne ogniwo funkcjonowania «trzeciej siły»”. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji...*, dz. cyt., s. 517.

L. Blum	12.12.1946-28.11.1947
Prezydentura V. Auriol (16.01.1947-16.01.1954)	
P. Ramadier	21.01.-05.05.1947
P. Ramadier	Po rekonstrukcji 05.05.-19.11.1947
1 R. Schuman	22.11.1947-19.07.1948
A. Marie	24.07-27.08.1948
2 R. Schuman	31.08-7.09.1948
1 H. Queuille	10.09.1948-6.10.1949
J. Moch	13-17.10.1949
1 R. Mayer	20-22.10.1949
2 G. Bidault	27.10.1949-3.02.1950
G. Bidault	Po rekonstrukcji 7.02-24.06. 1950
2 H. Queuille	30.06-4.07.1950
1 R. Pléven	11.07.1950-28.02.1951
3 H. Queuille	9.03-10.07.1951
2 R. Pléven	8.08.1951-7.01.1952
1 Edgar Faure	17.01-29.02.1952
A. Pinay	6.03-22.12.1952
2 R. Mayer	7.01-21.05.1953
J. Laniel	26.06.1953-2.01.1954
Prezydentura R. Coty (16.01.1954-08.01.1959)	
J. Laniel	02.01-12.06.1954
P. Mendès-France	17.06-03.09.1954
P. Mendès-France	Po rekonstrukcji 03.09-13.11.1954
P. Mendès-France	Po rekonstrukcji 13.11. 1954-20.01.1955
P. Mendès-France	Po rekonstrukcji 20.01-05.02.1955
2 Edgar Faure	23.02.1955-24.01.1956
G. Mollet	01.02.1956-10.06.1957

M. Bourguès-Maunoury	12.06.1957-30.09.1957
F. Gaillard	5.11.1957-15.04.1958
P. Pflimlin	13.05.1958-31.05.1958
2 De Gaulle	01.06.1958-08.01.1959

Nowelizacja Konstytucji z 1954 r. nie przyniosła oczekiwanych efektów. Za pozytywną zmianę uznać można przywrócenie równowagi między obiema izbami i ponowne wprowadzenie procedury konsesularnego stanowienia prawa (*navette*). Druga z istotnych zmian dotyczyła procedury powołania rządu, *votum* zaufania i *votum* nieufności. Jak już wspominałem, nowelizacja konstytucjonalizowała stosowaną od czasu rządu Ramadiera praktykę formowania rządu z czynnym udziałem grup parlamentarnych. Nowelizacja potwierdzała zatem, że desygnowany prezes Rady Ministrów miał najpierw powołać członków swojego gabinetu i przedstawić skład rządu. Dopiero po tej czynności odbywało się głosowanie *votum* zaufania i aprobaty dla programu i polityki rządu. Gabinet przedstawiał się izbie przed głosowaniem, a w rzeczywistości był komponowany przez grupy parlamentarne. W istocie był to jeden z przejawów ukształtowania się rządów zgromadzenia. W rzeczywistości bowiem gabinet powstawał jako federacja partii politycznych, a nawet mniejszych grup składających się na większość parlamentarną.

Dodatkowo w 1954 r. zastąpiono wymóg większości absolutnej większością zwykłą przy głosowaniu *votum* zaufania dla prezesa rady ministrów i jego rządu. Regulacja miała ułatwiać inwestyturę gabinetu. Względna łatwość powstania rządu nie rozwiązywała jednak podstawowych problemów konstytucyjnych⁶⁵². Nie rozwiązywała jej także wyrażona w art. 45 instytucja *votum* zaufania, stosowana z inicjatywy prezesa Rady Ministrów. Pomyślana jako instrument dyscyplinowania przez premiera większości rządowej, była stosowana nieoszczędnie raczej jako procedura sprawdzenia zakresu poparcia dla rządu niż narzędzie efektywnego rządzenia⁶⁵³. Trzeba przypomnieć, że Konstytucja z 1946 r. nie tworzyła prawnego obowiązku związania *votum* zaufania ze stosunkiem

⁶⁵² Warto zauważyć, że nauka formułowała zróżnicowane oceny reformy z 1954 r. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 49.

⁶⁵³ J. Solal-Céligny, *La question de confiance sous la IV^e République*, „Revue du Droit Public et de la Science Politique” 1952, nr 3.

do projektu ustawy. Kryzysy rządowe brały się z niemożności aktywnego rządzenia w sytuacji, gdy nie istniała pozytywna większość gotowa do wsparcia projektów ustaw przedstawianych przez gabinety. Istotę słabości ustrojowej IV Republiki uchwycił dobrze Jerzy Stembrowicz, pisząc:

Często się zdarzało... że rząd, który nie miał przeciwko sobie konstytucyjnej większości – zmuszony był podać się do dymisji wobec odrzucenia projektu ustawy uważanej za niezbędną do realizacji polityki rządu. Rząd podawał się do dymisji tym samym z braku zwykłej większości. Nie był oficjalnie obalany, lecz nie miał środków (ustawa) do działania.⁶⁵⁴

O kryzysie ustrojowym i konieczności reform świadczyły podejmowane dosłownie w ostatnich miesiąca istnienia IV Republiki nieudane próby nowelizacji Konstytucji. Po przyjęciu przez Zgromadzenie Narodowe i Radę Republiki w lipcu 1955 r. rezolucji otwierających procedurę nowelizacji Konstytucji, gabinety premiera Gaillarda i Pflimlina przedstawiły projekty nowelizacji Konstytucji koncentrując się na nowym uregulowaniu *votum* zaufania i *votum* nieufności⁶⁵⁵. Projekt Gaillarda przyjęty w styczniu 1958 r. zakładał, że *votum* zaufania musi być związane z uchwaleniem projektu ustawy lub odrzuceniem projektu kwestionowanego przez rząd, co oznaczało usztywnienie i urealnienie tej instytucji⁶⁵⁶. Wniosek o przyjęcie *votum* nieufności przedstawiony

⁶⁵⁴ J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 192. Podobnie przedstawił ten mechanizm Morabito: „W istocie rzeczy nieufność była uważana za uchwaloną gdy absolutna większość deputowanych opowiedziała się za nią. Ale parlamentarzyści przyjęli zgodnie zwyczaj aby głosować przeciw rządowi w sprawie jakiegoś projektu większością zwykłą. W ten sposób rząd był pozbawiony środków realizacji swojej polityki chociaż nie był zmuszony do dymisji”. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji...*, dz. cyt., s. 522.

⁶⁵⁵ Pierre Pflimlin (1907-2000), polityk chadeckiego MRP, premier IV Republiki w maju 1958 r. Wraz z prezydentem René Cotyem umożliwił powrót de Gaulle'a do władzy. Wielokrotnie pełnił funkcję ministra – m.in. rolnictwa oraz finansów. Minister Stanu w rządzie G. Pompidou. Wieloletni mer Strasbourga (1959-1983), przewodniczący Parlamentu Europejskiego (1983-1987). Félix Gaillard (1919-1970), polityk o orientacji radykalno-socjalistycznej. W 1957 r. był ministrem finansów w rządzie premiera M. Bourges-Maunoury'ego. Od listopada 1957 do 14 maja 1958 r. piastował funkcję premiera. W latach 60. kierował partią radykalną.

⁶⁵⁶ *Le projet de révision de Félix Gaillard*, „Pouvoirs” 1996, nr 76, s. 133-134.

w reakcji na zgłoszenie przez rząd *motion de confiance* zawierać miał kontrprojekt ustawy. W sytuacji, gdy wniosek zgłoszony był z inicjatywy opozycji w celu odwołania rządu, musiał prezentować zasady programowe nowego gabinetu i sygnalizować nazwisko przyszłego premiera⁶⁵⁷. Projekt Gaillarda nawiązywał do niemieckiego konstruktywnego *votum* nieufności, nie przyjmując tej instytucji w całości. Konstruktywne *votum* nieufności znajdziemy natomiast w projekcie Pflimlina, który został zatwierdzony 22 maja 1958 r. Wedle tej propozycji rząd miał być wybierany na cały okres legislatury i odwoływany pod warunkiem przedstawienia nowego kandydata na premiera. Istotnym elementem projektu była także możliwość uchwalenia ustawy upoważniającej (*loi d'habilitation*) do wydawania przez rząd rozporządzeń z mocą ustawy⁶⁵⁸. Zakładano, że rząd może otrzymać szerokie upoważnienie z wykluczeniem sfer praw jednostki, wolności publicznych, kodeksu wyborczego i prawa karnego⁶⁵⁹. Projekt ustanawiał procedurę rozstrzygnięcia przez Komitet Konstytucyjny sporu kompetencyjnego między rządem a opozycją. Niewątpliwie było to nawiązanie do myśli Michela Debré, który – co warto odnotować – był sprawozdawcą w Radzie Republiki projektu rezolucji będącej podstawą nowelizacji Konstytucji. Jednak żaden z tych projektów nie zyskał poparcia wyższej izby parlamentu⁶⁶⁰.

W ostatniej fazie istnienia IV Republiki także głos nauki potwierdzał konieczność rewizji Konstytucji. Był formułowany przez ludzi bardzo dalekich od sympatii dla polityki de Gaulle'a. Borys Mirkine-Guetzévitch

⁶⁵⁷ Wypada podkreślić, że projekt premiera Gaillarda zawierał dodatkowe rozwiązania utrudniające procedurę odwołania rządu. Proponowano, by deputowani musieli głosować za lub przeciw wnioskowi. Deputowani niegłosujący za odwołaniem rządu byli traktowani jako głosujący przeciw wnioskowi. Ponadto projekt wprowadzał obecny w myśli reformatorskiej postulat zakazujący deputowanym zgłaszania poprawek pomniejszających dochody lub zwiększających wydatki.

⁶⁵⁸ *Le projet de révision de Félix Pflimlin*, dz. cyt., s. 139-140.

⁶⁵⁹ To dało podstawy P. Avrilowi i J. Gicquelowi do wysunięcia twierdzenia, że V Republika wykorzystwała dorobek reformatorski wytworzony z końcem istnienia jej poprzedniczki. Obaj autorzy przypomnieli również, że podział na sferę ustawową i prawodawstwo rządowe znajdziemy w ustawie premiera André Marie, upoważniającej do wydawania dekretów. P. Avril, J. Giquel, *La IV^e entre deux Républiques*, „Pouvoirs” 1996, nr 76, s. 36.

⁶⁶⁰ *Rapport relatif à la révision de la Constitution par M. Michel Debré, sénateur*, 7 juillet 1955, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 65-70.

w błyskotliwie napisanym tekście ogłosił upadek zrationalizowanego parlamentaryzmu w takiej wersji, w jakiej ukształtował się on po I wojnie światowej⁶⁶¹. W tym rozumieniu zrationalizowany parlamentaryzm miał być uregulowaną prawnie i limitowaną formą przewagi legislatywy nad egzekutywą, tak aby dać tej ostatniej możliwość stabilnego i efektywnego rządzenia. Dla Mirkine-Guetzévitcha ten model ustrojowy wydawał się być ostatnią szansą republiki parlamentarnej. Sam autor nie formułował planu reform ustrojowych, uznając ograniczoność możliwych do zastosowania technik konstytucyjnych i dostrzegając głębokie kulturowe źródła kryzysu demokracji parlamentarnej w Europie. Pokładał natomiast nadzieję w odnowieniu obyczajów politycznych i odrodzeniu cnót republikańskich. Solidaryzował się w tym względzie z opinią Pierre'a Mendès France'a, który również kładł nacisk na wewnętrzną odnowę klasy politycznej⁶⁶².

Logiczną konsekwencją wywodów Mirkine-Guetzévitcha było poszukiwanie recept ustrojowych poza modelem opartym na supremacji parlamentu. Świadomy niefunkcjonalności IV Republiki Georges Vedel opublikował raport dotyczący niestabilności rządów, w którym wysunął ideę budowy republiki prezydenckiej na wzór amerykański, ale dostosowanej do warunków francuskich⁶⁶³. Vedel uważał propozycje zmian proponowane w ramach republiki parlamentarnej za paliatywy reform. Nie usuwały one bowiem głównego źródła kryzysu, jakim był brak większości stanowiącej podstawę stabilnego i efektywnego rządzenia. Jego stanowisko z pewnymi zastrzeżeniami wsparł Maurice Duverger w cyklu tekstów opublikowanych w *Le Monde*⁶⁶⁴. Warto podkreślić, że obaj prawnicy nie byli związani z obozem gaullistowskim, a nawet demonstrowali krytycyzm wobec de Gaulle'a. Wypada odnotować także głos konstytucjonalisty Maxa Waline'a, ucznia Carré de Malberga, który poddawał ostrej krytyce hegemonię partii politycznych. Marcel Waline domagał się możliwości rozwiązania parlamentu w reakcji na *votum* nieufności, „otworzenia szerokiego pola” dla instytucji referendum (jako instrumentu rozwiązania konfliktu między rządem a parlamentem i między

⁶⁶¹ B. Mirkine-Guetzévitch, *L'échec du parlementarisme rationalisé*, „Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle”, Presses Universitaires de France, 1954, nr 4.

⁶⁶² *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt.

⁶⁶³ G. Vedel, *Libérer exécutif, sinon organiser les partis*, Fédération août septembre, 1955.

⁶⁶⁴ C. Bigaut, *Le réformisme...*, dz. cyt., s. 74.

izbami parlamentu), ustanowienia kontroli konstytucyjności ustaw i wdrożenia reformy prawa wyborczego w duchu propozycji René Capi-tanta⁶⁶⁵.

W roku 1955 młody prawnik P. Solal-Céligny, któremu przyjdzie odegrać czynną rolę w opracowaniu Konstytucji V Republiki dowodził, że nawet najlepiej skonstruowana procedura *votum* zaufania przynosić może wyłącznie ograniczone skutki, jeśli nie jest częścią składową spójnej konstrukcji ustrojowej. W tekście opublikowanym na łamach „Revue Internationale d’Histoire Politique et Constitutionnelle” poddawał krytyce zamysł twórców IV Republiki, według których „odpowiednie uregulowanie kwestii zaufania zagwarantowałoby stabilność rządową”⁶⁶⁶. Według Solal-Céligny’ego taki tok myślenia prowadził do tworzenia sztucznych konstrukcji, jak obecna w Konstytucji z 1946 r. zasada odmowy zaufania (*votum* nieufności) przy absolutnej większości. Tymczasem instytucja *votum* zaufania może okazać się efektywna pod warunkiem, że „rząd dysponuje w przypadku poważnego konfliktu rzeczywistą bronią, to znaczy prawdziwym prawem do rozwiązania (ani automatycznym, ani warunkowym) i stałą większością, która może pochodzić tylko od systemu wyborczego wspomagającego jej spójność”⁶⁶⁷. Elita polityczna IV Republiki nie była jednak zdolna do wdrożenia całościowego planu reform konstytucyjnych i do uznania podmiotowości czynnika niezależnego od niej samej.

W tym czasie de Gaulle dysponował nie tylko wizją ustrojową, ale także bogactwem propozycji instytucjonalnych. Był gotów do rekonstrukcji przywództwa państwowego w rękach prezydenta i odnowienia legitymacji państwa poprzez demokratyzację republiki i ustanowienie referendum. Projekt z Bayeux zawierał rozwiązania, które mogły być podstawą prac reformatorskich: zapowiedź niezależności prezydenta (wybór przez kolegium) i prerogatyw osobistych w jego dyspozycji, postulat formowania rządu przez prezydenta i *incompatibilis* funkcji rządowych i parlamentarnych. Michel Debré wypracował oryginalny model zrjonalizowanego parlamentaryzmu, który mógł z powodzeniem uzupełniać plan z Bayeux i dawać dwuczłonowej egzekutywie podstawy stabilności i efektywności. De Gaulle ukształtowany przez republikański

⁶⁶⁵ M. Waline, *Les partis contre la République*, Éditions Rousseau, 1948, s. 160-161

⁶⁶⁶ J. Solal-Céligny, *La question de confiance...*, dz. cyt., tłum. M. Miałkowska.

⁶⁶⁷ *Tamże*.

nacjonalizm chciał przeprowadzić reformę konstytucyjną w ramach tradycji republikańskiej. Myśl Carré de Malberga i René Capitanta dostarczała teoretycznych argumentów na rzecz takiej strategii, zachęcając do połączenia idei budowy silnego państwa z demokratyzacją republiki.

ROZDZIAŁ V

Tożsamość Konstytucji V Republiki

A. Moment konstytucyjny

Nazajutrz po przemówieniu de Gaulle'a w Bayeux, Raymond Aron pisał w „Le Figaro”, że:

...dla systemu, z którego nikt nie jest zadowolony, nawet Ci, którzy są przy władzy, jest przynajmniej jedna alternatywa. Ustrój mieszany, pośredni między parlamentaryzmem brytyjskim a systemem prezydenckim, nakreślony przez de Gaulle'a, prawdopodobnie nie sprawdzi się w spokojnych czasach, [ale] przynajmniej pozwala dostrzec próbę, na którą partie nie zgodzą się z własnej woli, ale której część z nich, być może z konieczności, podda się pewnego dnia.⁶⁶⁸

Prognoza Arona sprawdziła się po 12 latach. Instytucjonalnie słaba IV Republika mogłaby dalej istnieć w spokojnych czasach, nie sprostała jednak kryzysowi algierskiemu. Bunt armii przeciwko rządowi niezdolnemu do panowania nad sytuacją w Algierii otwierał możliwość zmiany politycznej⁶⁶⁹.

Bilans IV Republiki nie jest jednoznacznie negatywny. Philippe Ardant we wprowadzeniu do specjalnego numeru „Pouvoirs” poświęconego IV Republice⁶⁷⁰ zwracał uwagę na wysiłek ekonomiczny, politykę społeczną, budowę podstaw integracji europejskiej i dekolonizację jako na najistotniejsze elementy jej dorobku. Walter Laqueur w swej historii powojennej Europy stwierdzał, że „wbrew powszechnym opiniom postęp

⁶⁶⁸ R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 205.

⁶⁶⁹ *Tamże*.

⁶⁷⁰ P. Ardant, *La IVe République – Introduction*, „Pouvoirs” 1994, nr 77.

gospodarczy w trudnych latach 1946-1958 był o wiele większy niż w czasach gaullizmu⁶⁷¹. Raymond Aron, którego ze względu na sympatie do de Gaulle'a i udział w pracach Zgromadzenia Ludu Francuskiego nie można podejrzewać o przychylność dla IV Republiki, przyznawał, że budowa integracji europejskiej i pojednanie francusko-niemieckie nastąpiły wbrew woli generała⁶⁷². Również elita polityczna IV Republiki nie zasługuje na negatywną ocenę. Był to okres silnych wpływów jednostek wybitnych, z których wiele posiadało wspaniałą kartę udziału w ruchu oporu. Wypada wymienić polityków tej klasy, co Georges Bidault, Pierre Mendès France czy Robert Schuman.

Nie brakowało oczywiście również surowych słów krytyki wobec porządków IV Republiki. Sformułował je na przykład François Mauriac w *Bloc-notes*:

IV Republika skazana była przecież na śmierć. Armia nie musiała nawet uderzać w trąby tego Jerycha. Wszystko przeżarte było już od środka, konstrukcje zewnętrzne osłaniały nerwową krzątaninę termitów, kończących swoje dzieło. Slogany i hasła polityczne pokrywały jedynie kłębowisko ścierających się interesów.⁶⁷³

De Gaulle powrócił do władzy z planem przeprowadzenia głębokiej reformy ustrojowej. W przemówieniu wygłoszonym 1 czerwca w Zgromadzeniu Narodowym zapowiedział, że po uzyskaniu inwestytury zwróci się z wnioskiem do parlamentu o przyznanie specjalnych pełnomocnictw na okres 6 miesięcy w celu rozwiązania kryzysu⁶⁷⁴. Zamysł de Gaulle'a został zrealizowany w kolejnych dniach – 2 i 3 czerwca. Parlament uchwalił rezolucję zawieszającą jego prace na okres sześciu miesięcy. Rząd uzyskał prawo do wydawania w tym czasie ordonansów we

⁶⁷¹ W. Laqueur, *Historia Europy...*, dz. cyt., s. 234.

⁶⁷² „Wątpię jednak by za jego rządów Jean Monnet miał szansę przekonać ministrów i za ich pośrednictwem wylansować projekt Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz uzyskać poparcie Zgromadzenia dla Traktatu Rzymskiego. Współcześni Francuzi zapomnieli, że Jean Monnet i Robert Schuman utorowali drogę do francusko-niemieckiego pojednania dzięki instytucjom, które generał i gaulliści zwalczali”. R. Aron, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 219-220.

⁶⁷³ F. Mauriac, *Bloc-notes*, dz. cyt., s. 130.

⁶⁷⁴ Ch. de Gaulle, *Przemówienie inauguracyjne przed Zgromadzeniem Narodowym, 1 czerwca 1958 r.*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 219-220.

wszystkich kwestiach istotnych dla poprawienia kondycji narodu poza zakresem podstawowych wolności, prawa karnego i prawa wyborczego⁶⁷⁵.

Dla de Gaulle'a najważniejsze były pełnomocnictwa do działania mającego na celu zmianę konstytucji. We wspomnianym przemówieniu na forum Zgromadzenia Narodowego przedstawił intencję usunięcia zasadniczej przyczyny kryzysu ustrojowego, jaką jest pomieszczenie i bezsilność władz i zapowiedział zgłoszenie ustawy konstytucyjnej upoważniającej rząd do opracowania projektu konstytucji i przedłożenia go pod referendum⁶⁷⁶. Po uzyskaniu inwestytury i pełnomocnictw do wydawania ordonnansów, de Gaulle doprowadził 3 czerwca do uchwalenia ustawy konstytucyjnej, umożliwiającej dokonanie głębokiej zmiany ustrojowej. Warto zauważyć, że stworzył rząd o szerokiej podstawie politycznej, powołując na ministrów stanu jednego z liderów Partii Socjalistycznej Guya Molleta⁶⁷⁷ oraz ustępującego premiera Pierre'a Pflimlina z MRP. Obaj politycy byli rzecznikami rządów parlamentarnych. De Gaulle liczył się z ich zdaniem w tracie pracy nad projektem konstytucji.

Ustawa konstytucyjna z 3 czerwca zmieniała art. 90 Konstytucji z 1946 r. o rewizji Konstytucji, dając upoważnienie rządowi do przygotowania projektu konstytucji i poddania go pod referendum. Raymond Aron porównywał pozycję de Gaulle'a do pozycji „dyktatora rzymskiego mającego specjalne pełnomocnictwa w celu dokonania reformy ustrojowej”⁶⁷⁸. Oponenti de Gaulle'a wskazywali na analogię do pełnomocnictw

⁶⁷⁵ R. Rémond, *Le retour du Général de Gaulle*, Éditions complexe, 1983, s. 102-103.

⁶⁷⁶ Ch. de Gaulle, *Przemówienie inauguracyjne...*, dz. cyt., s. 219-220.

⁶⁷⁷ Guy Mollet (1905-1975), polityk socjalistyczny, członek Résistance, od 1945 r. mer miasta Arras, dwa lata później został sekretarzem generalnym SFIO i sprawował tę funkcję aż do 1969 r. W okresie IV Republiki wielokrotny minister, w okresie od stycznia 1956 do czerwca 1957 r. sprawował funkcję premiera. Był współinicjatorem wojny sueskiej. W 1958 r. udzielił poparcia de Gaulle'owi i wszedł do jego gabinetu jako minister stanu. Po wprowadzeniu powszechnych wyborów prezydenckich poddawał krytyce politykę de Gaulle'a i system konstytucyjny V Republiki. Zob. G. Mollet, *15 ans après. La Constitution de 1958*, Éd. Albin Michel, 1973; *Le Parti socialiste dans la société française, de la Libération à la Guerre froide, 1944-1948*, red. Serge Berstein, Frédéric Cépède, Gilles Morin i Antoine Prost, Publications de la Sorbonne, 2001.

⁶⁷⁸ R. Aron, *Discours à Harvard*, [w:] Raymond Aron (1905-1983). *Histoire et politique. Textes et témoignages*, Commentaire Julliard, 1985, s. 442.

przyznanych marszałkowi Pétainowi w 1940 r.⁶⁷⁹ Jednakże, w przeciwieństwie do ustawy konstytucyjnej z 10 lipca 1940 r., upoważniającej marszałka Pétaina do opracowania i promulgowania konstytucji, pełnomocnictwa de Gaulle'a z czerwca 1958 r. były limitowane. Ustawa przewidywała udział w procesie przygotowania projektu konstytucji Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego, złożonego w 2/3 z przedstawicieli właściwych komisji Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki⁶⁸⁰. Definitywne przyjęcie projektu przez Radę Ministrów miało nastąpić po zasięgnięciu opinii Rady Stanu. Po raz pierwszy w historii francuskiego konstytucjonalizmu Rada Stanu odegrała tak czynną rolę w procesie opracowania projektu konstytucji⁶⁸¹. Ostatnim etapem procesu rewizji konstytucji miało być poddanie projektu pod głosowanie w referendum⁶⁸². Naród miał zatem największy udział we władzy konstytuującej, zgodnie z demokratyczną wykładnią tego pojęcia. Olivier Duhamel podkreślał, że w koncepcji ściśle demokratycznej jedynie lud może wykonywać pierwotną władzę konstytuującą⁶⁸³. Ustawa konstytucyjna z 3 czerwca 1958 r. spełniła to kryterium, w przeciwieństwie do ustawy z dnia 10 lipca 1940 r.

⁶⁷⁹ Zob. ważne wystąpienie Jean-Louis Tixier-Vignacoura, który opowiedział się przeciwko delegowaniu kompetencji do opracowania projektu ustawy konstytucyjnej na rząd jako sprzecznej z linią de Gaulle'a w okresie Wolnej Francji i potępieniem decyzji parlamentu z 1940 r. *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 172. Stąd porównanie obu upoważnień stało się przedmiotem refleksji konstytucyjnej i politologicznej. Zob. np. O. Duhamel, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 25-27.

⁶⁸⁰ W pozostałej części Komitet składał się z nominowanych osobistości. Pracami Komitetu kierował Paul Reynaud – były premier (marzec-czerwiec 1940) i sojusznik de Gaulle'a w kampanii na rzecz modernizacji armii.

⁶⁸¹ J. M. Sauvé, *Le conseil d'État...*, dz. cyt.

⁶⁸² Wypada zauważyć, że ustawa konstytucyjna z lipca 1940 r. zakładała promulgację konstytucji przez marszałka Pétaina. Naród miał ratyfikować konstytucję, a nie uchwalić ją w referendum, jak to miało miejsce w 1958 r.

⁶⁸³ O. Duhamel, *Pouvoir constituant*, [w:] O. Duhamel, Y. Mény, *Dictionnaire constitutionnel*, dz. cyt., s. 778.

Tabela nr 2. Kalendarium prac konstytucyjnych (1958)

29.05	Prezydent René Coty desygnuje de Gaulle'a na stanowisko prezesa rady ministrów
1.06	Wotum zaufania dla rządu de Gaulle'a
3.06	Uchwalenie ustawy zmieniającej tryb rewizji konstytucji
4.06-29.07	Prace komitetu ekspertów i rządowego Komitetu konstytucyjnego nad projektem wstępnym (<i>avant projet</i>)
26.07	Przyjęcie projektu wstępnego przez Le Conseil de Cabinet
29.07-19.08	Prace Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego pod przewodnictwem Paula Reynauda
20.08	Le Conseil de Cabinet akceptuje tekst projektu po ustosunkowaniu się do opinii Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego
27.08	Przemówienie Michela Debré na forum Rady Stanu
22.08-2.09	Praca nad projektem w Radzie Stanu i formułowanie poprawek
3.09	Rada Ministrów akceptuje projekt po poprawkach zgłoszonych przez Radę Stanu
4.09	Przemówienie de Gaulle'a na Placu Republiki
28.09	Uchwalenie konstytucji w referendum
4.10	Wejście w życie Konstytucji

Charles de Gaulle i Michel Debré byli rzecznikami wzmocnienia pozycji ustrojowej Rady Stanu. W tym czasie kierował nią profesor René Cassin, znany nam jako twórca doktryny prawno-państwowej Wolnej Francji i współautor Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1948 roku. Zespół ekspertów pod kierownictwem Michela Debré, który przygotował projekt wstępny (*avant projet*), niemal w całości składał się z młodych prawników pracujących w Radzie Stanu⁶⁸⁴. Niektórzy z nich – jak

⁶⁸⁴ W skład grupy ekspertów kierowanej przez Michela Debré wchodził Raymond Janot, Michel Aurillac, Louis Bertrand, Roger Belin, Jacques Boitreaud, André Chandernagor, Françoise Duléry, George Galichon, Alain Gerbod,

Raymond Janot czy Jérôme Solal-Céligny – odegrali w tym procesie rolę kreatywną, przyczyniając się do powstania nowych instytucji. Raymond Janot zredagował ustawę konstytucyjną z 3 czerwca 1958 r. i był autorem przepisów określających prerogatywy prezydenckie⁶⁸⁵. Jérôme Solal-

Yves Guéna, Erwin Guldner, Michel Guillaume, André Jacomet, Lucien Paoli, Alain Plantey, Jean Mamert, Max Querrien, Jérôme Solal-Céligny, Jean Foyer, François Luchaire i Jean Port.

⁶⁸⁵ Raymond Janot (1917-2000), prawnik, członek Rady Stanu, w 1958 r. odegrał bardzo istotną rolę w opracowaniu Konstytucji. Polityk związany z UDR, w okresie późniejszym z centroprawicową UDF (L'Union Pour La Démocratie Française/Unia Na Rzecz Demokracji Francuskiej), w 1989 r. wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Regionalnej Burgundii. <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/dossiers-thematiques/1958-1970-la-ve-republique/la-constitution-de-la-ve-republique/temoignages/raymond-janot-naissance-d-une-constitution.php> [archive].

Warto przytoczyć nieznanne w Polsce wspomnienia Raymoda Janota, ujawniające kulisy prac nad projektem ustawy z 3 czerwca 1958 r. i wyborem drogi rewizji Konstytucji. „To Georges Pompidou, mój dawny kolega po fachu z Rady Państwa, który skontaktował mnie z generałem de Gaulle'em. Gdy tylko opuścił Radę dla sektora prywatnego, postanowiliśmy spotykać się regularnie i zastanawiać się nad polepszeniem relacji między sektorem publicznym i przedsiębiorstwami; w rzeczywistości chodziło o dwa światy, które się wzajemnie lekcewały, ponieważ nie znały się dostatecznie dobrze. Te spotkania były okazjami do rozmów o problemach politycznych.

Kiedy dowiedziałem się, że RPF życzyło sobie zmiany konstytucyjnej, polegającej na przekazaniu w odpowiednim momencie generałowi de Gaulle'owi władzy konstytuującej, wytłumaczyłem Georges'owi Pompidou, że takie upoważnienie jest prawnie niemożliwe, ponieważ od zawsze – zgodnie z prawem francuskim – organa władzy nie mogą przekazywać swoich uprawnień, jeśli nie są upoważnione poprzez sam tekst, który ustanowiły. Ponadto, z moralnego punktu widzenia, było nie do pomyślenia tworzenie nowego prawa konstytucyjnego identycznego z tym z lipca 1940 r., które doprowadziło do upadku Republiki.

W zamian za to było całkiem możliwe uzyskanie oczekiwanego rezultatu poprzez zmianę sposobu rewizji Konstytucji. Tak więc droga została już urotworzona, ponieważ pod presją MRP izby podjęły już rezolucje zmierzające w tym kierunku. Z drugiej jednak strony prezydent Coty życzył sobie powrotu do spraw najznakomitszego z Francuzów.

Te argumenty przekonały Georges'a Pompidou, który powiedział mi wówczas, aby nie wierzyć w powrót Generała. Zachował jednakże wspomnienie tej rozmowy, ponieważ pewnego dnia wezwał mnie do Rady Państwa, abym przypomniał mu mój punkt widzenia. Koniec końców, życzył sobie abym przyszedł

na spotkanie z nim na ulicę Solferino. Tam powiedział mi, że Generał przyjeżdża do Paryża, aby spotkać się z prezydentem Coty, było to 31 maja 1958 r., gdy był w drodze do Paryża.

Najprostszą rzeczą było, abym mu sam wytłumaczył mój pogląd przed jego rozmową z prezydentem Republiki. Pojechaliśmy więc samochodem, Georges Pompidou i ja, na spotkanie samochodu Generała. Gdy tylko kierowca zobaczył go, nastąpiła wymiana sygnałów świetlnych i dwa samochody zatrzymały się. Georges Pompidou przeszedł przez ulicę, aby porozmawiać z Generałem...

Generał poprosił mnie, abym wsiadł z nim do samochodu. Od razu poradził się mnie odnośnie projektu komunikatu, który przygotował, aby poinformować opinię publiczną po jego spotkaniu z prezydentem Republiki. Poczyniłem tylko jedno spostrzeżenie: tekst w moim odczuciu był zbyt szczegółowy i zaproponowałem usunięcie jednego zdania, aby nie sprawiało wrażenia, że wszystko zostało już postanowione.

Chętnie przyjął moją propozycję. Następnie zapytał, co chciałbym mu powiedzieć.

Zreferowałem mu tematy już rozwinięte podczas mojej rozmowy z Georges'em Pompidou. Jako że dokładnie orientował się w tym, co zostało już wprowadzone przez poprzednie rządy, zaakceptował bez wahania zaproponowaną formułę. Powiedział mi: „Jeżeli wszystko będzie dobrze, przyjdzie pan do mojego gabinetu, jako doradca techniczny odpowiedzialny za problemy konstytucyjne”.

Prezydent Coty zaproponował Generałowi mianowanie go Prezesem Rady Ministrów, co ten przyjął. Stawił się przed Zgromadzeniem Narodowym, które powierzyło mu pełnomocnictwo na sześć miesięcy i zatwierdziło, po pokonaniu niewielkich przeszkód, zmianę w sposobie rewizji Konstytucji.

W istocie, podczas gdy założenie nie powodowało wątpliwości, to jego realizacja stwarzała problemy. Generał opuścił Zgromadzenie, aby odbyć długą rozmowę telefoniczną z Algierem, pan Pflimlin został pełnomocnikiem do ustalenia ze Zgromadzeniem terminów procesu rewizji konstytucji.

Tak, więc bardzo szybko okazało się, że początkowy tekst przedstawiony przez rząd powinien zostać poprawiony, aby włączyć Parlament do procedury. Negocjacje prowadziły do powołania Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego. (...) To było rozsądne rozwiązanie. Trzeba było jeszcze podjąć decyzję przed dniem następnym. Była godzina 21.

Generał z powodu stałego kontaktu telefonicznego z Algierem był niedostępny, zasugerowałem, więc panu Pflimlinowi, aby sam podjął decyzję. Odmówił. Skonsultowałem się więc z ministrem sprawiedliwości Michele Debré. Również odmówił i stwierdził: „To Generał powinien decydować lub jego Gabinet”. To Georges Pompidou był dyrektorem Gabinetu, powiedziałem mu więc, że decyzja należy do niego. Odpowiedział mi, że nie ma mowy: sprawa została powierzona mnie, więc do mnie należało podjęcie decyzji (...)

Céligny wywarł istotny wpływ na przepisy dotyczące nowej formuły *votum* zaufania i *votum* nieufności oraz nadał nowy kształt ordonansom i ustawom organicznym⁶⁸⁶.

Ustawa z 3 czerwca 1958 r. związała rząd de Gaulle'a zasadami merytorycznymi. Wydaje się, że miały one podwójne znaczenie. Z jednej strony spełniały funkcję gwarancyjną w sferach: respektowania demokratycznego mandatu władzy (art. 1), podziału władz (art. 2), odpowiedzialności parlamentarnej rządu (art. 3), niezawisłości władzy sądowniczej jako podstawy przestrzegania podstawowych wolności (art. 4). Ustawa zobowiązywała także do zorganizowania relacji Republiki z ludami z nią zrzeszonymi czyli przekształcenia Unii Francuskiej w nową wspólnotę. Z drugiej strony zasady te odgrywały rolę reformatorską, otwierając możliwość zmian ustrojowych i kształtując ich kierunek.

Podjąłem więc odpowiedzialność za poprawiony tekst, co oznaczało, że następnego dnia rano list prostujący, zawierający na końcu tekstu nazwisko Charles'a de Gaulle'a napisane drukowanymi literami, otrzymają Zgromadzenia. Około północy wracałem do domu ze świadomością, że zrobiłem to, co należało, ale jednocześnie z ogromnym niepokojem.

Gdy przybyłem nazajutrz rano o 8 do hotelu Lapérouse, gdzie Generał i jego Gabinet „rozbili obóz”, odźwierny powiedział mi, że Generał wzywał mnie już trzy razy.

Generał był wzburzony i powiedział mi „To skandal! Nie miał pan prawa używania mojego nazwiska bez mojej zgody”. Uznał za niedorzeczne to, że dowiedział się w taki sposób o tekście, o którym nie miał pojęcia. Przyznałem mu całkowitą rację, ale poprosiłem też o pozwolenie szczegółowego wytłumaczenia, co zaszło poprzedniej nocy. Podsumowując powiedziałem mu, że takie posunięcie było istotnie nie na miejscu, ale że byłem przekonany o możliwości uniknięcia pogorszenia się sytuacji politycznej.

Dodałem, że jeśli sądzi, iż nie miałem racji, może po prostu zastosować wobec mnie sankcję. Jednakże on zrozumiał bardzo dobrze trudność wyboru, który został mi narzucony i ostatecznie zaaprobował moją postawę.

Wszystko to dowodzi, jak bardzo generał de Gaulle był wrażliwy na problemy napotymane przez jego współpracowników”.

R. Janot, *Épisodes peu connus ou inconnus du passage de la IV^e à la V^e République*, „Espoir” 1998, nr 118, tłum. M. Miałkowska. Zob. także tegoż, *Du discours de Bayeux à la Constitution de la V^e République*, „Espoir” 1996, nr 108; R. Belin, *Lorsque une République chasse l'autre*, Éd. Michalon, 1999.

⁶⁸⁶ J. Solal-Céligny (1920-1974), prawnik, członek Rady Stanu. Zob. także R. Janot, *Du discours de Bayeux...*, dz. cyt.; *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 336-339.

Nowatorskie znaczenie miały art. 1 i 2 wspomnianej wyżej ustawy. Art. 1 stanowił, że każda z władz: ustawodawcza i wykonawcza pochodzą z głosowania powszechnego lub od instancji wybranych w głosowaniu powszechnym. Regulacja ta przesądzała o możliwości istnienia niezależnego od parlamentu demokratycznego mandatu władzy wykonawczej. A zatem nie tylko władza ustawodawcza, ale także władza wykonawcza miała mieć własne źródło w postaci głosowania powszechnego lub wyboru przez instancję pochodzącą z głosowania powszechnego. W ten sposób doszło do rozdzielenia władz. Władza prezydenta, wybranego przez kolegium elektorskie pochodzące z głosowania powszechnego, uzyskiwała własną legitymację. W konsekwencji legitymowane było także powołanie rządu przez prezydenta. W opinii Pierre'a Avrila ustawa konstytucyjna z 3 czerwca 1958 r. nawiązywała do teorii Carré de Malberga, albowiem wyraźnie przedstawiała władzę wykonawczą jako władzę tej samej rangi, co władza ustawodawcza, tworząc tym samym dualizm demokratyczny jako cechę specyficzną Konstytucji V Republiki.⁶⁸⁷

Lektura dokumentów z pierwszej fazy prac nad opracowaniem *avant projet* pozwala potwierdzić przekonanie, że de Gaulle i jego współpracownicy dysponowali zwartą wizją nowej konstytucji i niezwłocznie po uchwaleniu ustawy z dnia 3 czerwca wyznaczyli kierunki prac merytorycznych. 6 czerwca, w trakcie powrotu z Algierii, de Gaulle przedstawił w rozmowie z François'em Luchaire podstawowe idee konstytucyjne.⁶⁸⁸ Prezydent miał być „wyposażony w ważne prerogatywy, które pozwolą mu swobodnie rozwiązać Zgromadzenie Narodowe i zarządzić referen-

⁶⁸⁷ P. Avril, *Le régime politique...*, dz. cyt., s. 31.

⁶⁸⁸ François Luchaire (1919-2009), profesor prawa specjalizujący się w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym. W czasie wojny związany z Résistance, żołnierz Wolnej Francji, ranny w bitwie pod Mers el-Kebir. W 1949 r. związał się z Uniwersytetem w Nancy, później przeniósł się do Paryża. W 1951 r. został ekspertem w ministerstwie terytoriów zamorskich. W latach 1957-58 był doradcą w sekretariacie generalnym rządu, rok później wziął czynny udział w opracowaniu projektu konstytucji jako współpracownik ministra stanu Louisa Jacquinota. W latach 1965-74 był członkiem Rady Konstytucyjnej z nominacji prezydenta Senatu Gastona Monnerville'a. Wywarł istotny wpływ na decyzję Rady Konstytucyjnej w sprawie bloku konstytucyjnego, wydaną w lipcu 1971 r. Zob. O. Rudelle, et al., *La République en quête de Constitution (archive)*, Séminaire préparatoire du colloque Normandie constitutionnelle, Centre d'histoire de Sciences Po; F. Luchaire, *In memoriam*, RFDC 2010, nr 81, s. 207-218.

dum⁶⁸⁹. W myśl idei przedstawionej w Bayeux, rząd nie mógł w żadnym razie pochodzić od parlamentu, lecz od prezydenta. Ten ostatni miał być wybierany w wyborach powszechnych lub przez szerokie kolegium. De Gaulle kładł nacisk na niepołączalność funkcji ministerialnych z parlamentarnymi oraz na konieczność złożenia mandatu parlamentarnego przez ministra. Ponadto wskazywał potrzebę sesyjności parlamentu i wzmocnienia komisji parlamentarnych. Wracał także do idei trzech sekcji Senatu, proponując, by obok reprezentacji jednostek samorządu w drugiej izbie reprezentowane były interesy ekonomiczne i terytoria zamorskie⁶⁹⁰. Podobnie założenia zespołu ekspertów pracującego pod kierownictwem Michela Debré jednoznacznie określały kierunek zmian. Władza prezydenta definiowana była jako „ograniczona, lecz pewna”⁶⁹¹. Podstawowe i pewne kompetencje prezydenta miały dotyczyć nominacji szefa rządu, rozwiązania parlamentu i możliwości odwołania się do instytucji referendum⁶⁹². Zakładano siedmioletnią kadencję prezydenta i jego wybór przez kolegium elektorów⁶⁹³. Inny z ekspertów Jean Mamert podkreślał konieczność zapewnienia stabilności rządu i ograniczenia władzy parlamentu⁶⁹⁴. Kładł nacisk na to, że odpowiedzialność parlamentarna rządu nie może prowadzić do niestabilności egzekutywy i z tego względu potrzebne są nowe procedury. Zatem dosłownie w pierwszych dniach prac przygotowawczych określono założenia nowej konstytucji: prezydent jako centralna instytucja ustrojowa posiadająca prerogatywy, stabilność całej władzy wykonawczej, ograniczenie kompetencji parlamentu i otwarcie na demokrację bezpośrednią.

W pierwszych dniach prac nad *avant projet* przesądzona została kwestia odwołania do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., uzupełnionej o preambułę do Konstytucji z 1946 r. i jej silnego statusu konstytucyjnego. Z inicjatywy Michela Debré postanowiono, że przepisy

⁶⁸⁹ *Conversation avec le général de Gaulle 6 juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 235.

⁶⁹⁰ *Tamże*.

⁶⁹¹ *Compte rendu de la réunion du groupe de travail du 12 juin 1958 établi par M. François Luchaire*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 242.

⁶⁹² *Tamże*, s. 241-242.

⁶⁹³ *Tamże*.

⁶⁹⁴ *Note sur les travaux constitutionnels du 11 juin 1958 établie par M. Jean Mamert*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 237.

te poprzedzać będą pierwszy rozdział Konstytucji poświęcony prezydentowi Republiki⁶⁹⁵.

Trzeba też podkreślić, że już w początkowej fazie prac doszło do rozstrzygnięcia w sprawie formuły arbitrażu sprawowanego przez prezydenta i uprawnień własnych głowy państwa. De Gaulle i jego współpracownicy nie mieli wątpliwości co do anachroniczności formuły arbitrażu pasywnego. Nota dla generała de Gaulle'a z 16 czerwca 1958 r., opracowana przez Raymonda Janota, zawiera koncepcję radykalnej zmiany pozycji konstytucyjnej prezydenta. Janot uważał za konieczne odejście od formuły pasywnego, neutralnego arbitrażu i twierdził, że „...arbiter nie jest stronnikiem, ale nie jest również widzem. Arbiter jest osobą, która decyduje w niektórych szczególnie poważnych przypadkach i która w konsekwencji, posiada tzw. uprawnienie własne do decydowania w tych poważnych przypadkach”⁶⁹⁶.

Raymond Janot przekonywał, że pojęcie uprawnienia własnego ma charakter kluczowy i z tego względu nie można traktować kwestii kontrasygnaty aktów prezydenta przez ministrów jako technicznej: „Konstytucja powinna być nad wyraz zrozumiała w tym punkcie: powinno zostać jasno powiedziane, że istnieją pewne uprawnienia osobiste prezydenta Republiki i to powinno wyrażać się poprzez brak kontrasygnaty w celu sprawowania tych uprawnień”⁶⁹⁷. Autor noty twierdził, że kontrasygnata jest w rzeczywistości oznaką nieodpowiedzialności sygnatariusza: „akt podlegający kontrasygnacie jest sprawą tych, którzy kontrasygnują, a nie tego, który sygnuje”⁶⁹⁸. Warunkiem zmiany ustrojowej jest wyjęcie spod kontrasygnaty podstawowych uprawnień prezydenta. „Otóż, uprawnienia własne prezydenta Republiki są niezbędne, jeśli nie można jedynie powrócić do ustroju parlamentarnego, który zresztą jest we Francji tradycyjnie przekształcony w kierunku ustroju Zgromadzenia”⁶⁹⁹ – stwierdzał dobitnie Raymond Janot. Trzeba zatem podkreślić, że aktywny arbitraż był zaplanowany przez twórców Konstytucji V Republiki⁷⁰⁰, nie był więc produktem ewolucji systemu konstytucyjnego.

⁶⁹⁵ *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 277.

⁶⁹⁶ R. Janot, *Note pour le général de Gaulle du 16 juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 257.

⁶⁹⁷ *Tamże*.

⁶⁹⁸ *Tamże*.

⁶⁹⁹ *Tamże*.

⁷⁰⁰ Zwracał na to uwagę Krzysztof Wołowski, który w artykule *Arbitraż prezydencki w konstytucji V Republiki Francuskiej* pisał: „Arbitraż obecny jest zaprzeczeniem tego, co określano tym terminem w III i IV Republice. Tam arbi-

Uderza również troska o wyraźne określenie zasad konstytucyjnych będących podstawą reformy ustrojowej. Ustawa konstytucyjna z 3 czerwca traktowana była jako podstawa teoretyczna proponowanych zmian i była nieustannie przywoływana w pracach nad tekstem Konstytucji⁷⁰¹. W pierwszej połowie czerwca, w momencie początkowym prac konstytucyjnych, de Gaulle „przypomniał podstawowe zasady ustawy z 3 czerwca, które muszą inspirować reformę”⁷⁰². W opinii twórców Konstytucji V Republiki ustawa konstytucyjna rozwiązywała problem niezależności władzy wykonawczej wobec ustawodawczej.

Wypada także podkreślić, że twórcy Konstytucji przywiązywali ogromną wagę do idei podziału władz i nadawali jej nowy, oryginalny sens. W trakcie pierwszego spotkania w sprawie prac nad nową Konstytucją z udziałem de Gaulle’a i ministrów stanu, René Cassina i Michela Debré separację władz „nazwano sercem kwestii konstytucyjnej”⁷⁰³. Wedle de Gaulle’a podział władz oznaczał niezależność mandatu władzy wykonawczej od ustawodawczej. Władze są oddzielone wtedy, gdy mają odrębne źródło⁷⁰⁴. „Separacja władz pociąga za sobą to, że Szef Państwa nie pochodzi od władzy ustawodawczej” pisał F. Luchaire w *Nocie* dla ministra stanu Louisa Jacquinota⁷⁰⁵. W swojej myśli konstytucyjnej de Gaulle kładł nacisk na uniezależnienie rządu od parlamentu i niepołączalność funkcji rządowych i parlamentarnych. Nawiązywał w tej kwestii do Monteskiusza, interpretując go jako rzecznika równowagi instytucjonalnej, widzącego nie tylko niebezpieczeństwo nadużycia władzy przez egzekutywę, ale także krytycznego wobec nadużyć ze strony ciała prawodawczego kosztem władzy wykonawczej.

W trakcie prac nad *avant projet* ujawniło się nowe spojrzenie na podział władz. Znajdziemy je przede wszystkim w tekstach M. Debré

traż był pozbawiony środków działania, bezsilny, pasywny, tutaj jest silniejszy, bardziej dynamiczny, aktywny, dysponujący własnymi środkami interwencji”, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, 1971, s. 135. Zob. także refleksje Ewy Popławskiej o rozumieniu prezydenckiego arbitrażu i jego doktrynalnych źródłach: E. Popławska, *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 1995, s. 44-53.

⁷⁰¹ *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 245.

⁷⁰² *Tamże*, s. 245.

⁷⁰³ *Tamże*.

⁷⁰⁴ *Tamże*.

⁷⁰⁵ *Notes préparées pour le Conseil interministériel du 30 juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 309.

i J. Solal-Céligny'ego, przedstawiających motywy *avant projet*. Obaj prawnicy uważali, że sens podziału władzy uległ zasadniczemu przeobrażeniu wskutek tego, że stanowienie prawa stało się treścią rządzenia. Michel Debré uważał, że treścią rządzenia jest stanowienie reguł ogólnych w obszarze znacznie szerszym niż władza reglamentacyjna w dotychczasowym zakresie. Konsekwentnie rozwijał zatem argumentację znaną z tekstów opublikowanych w okresie Résistance. Minister sprawiedliwości uważał, że redefinicji ulegała też misja parlamentu. W nowej sytuacji ustrojowej jest nią kontrolowanie rządu, określanie struktur państwa oraz ochrona praw jednostki i obywatela. Konsekwencją nowego sensu podziału władz jest określenie i zawężenie domeny ustawowej, rozszerzenie zakresu *pouvoir réglementaire* (władzy prawodawczej rządu) oraz specyficzny model organizacji pracy parlamentarnej. W tej ostatniej kwestii chodziło o wpływ rządu na porządek obrad, redukcję ilości komisji parlamentarnych, preferencję dla rządowych projektów ustaw i specjalną procedurę w sprawach uchwalania budżetu⁷⁰⁶.

W podobnym duchu przedstawiał motywy *avant projet* J. Solal-Céligny, twierdząc, że separacja funkcji egzekutywy i legislatywy pociąga za sobą określenie domeny ustawowej, niepołączalność stanowisk i nową procedurę odpowiedzialności rządu przed Zgromadzeniem. W takiej perspektywie konsekwencją podziału władz są instytucje racjonalizowanego parlamentaryzmu, blokujące wkraczanie parlamentu w sferę rządzenia i cały system organizacji prac legislacyjnych. Według Solal-Céligny'ego idea podziału władz leżała także u podstaw nowej formuły *votum* nieufności⁷⁰⁷. Trzeba podkreślić, że *avant projet* przekazany 27 lipca Konstytucyjnemu Komitetowi Konsultacyjnemu zawierał wszystkie innowacje decydujące o tożsamości Konstytucji V Republiki. Dotyczy to także podniesienia statusu ustaw organicznych przyjmowanych w szczególnym trybie i poddawanych obligatoryjnej kontroli przez Radę Konstytucyjną. Przypomnieć wypada, że ustawy organiczne istniały wcześniej we francuskim porządku prawnym. Konstytucja II Republiki z 1848 r. i Konstytucja IV Republiki odsyłały do ustaw organicznych, ale

⁷⁰⁶ *Exposé des motifs de l'avant-projet de Constitution soumis au Comité consultatif constitutionnel le 29 juillet 1958, approuvé par M. Michel Debré, [w:] Documents pour servir à l'histoire..., t. I, dz. cyt., s. 517-520.*

⁷⁰⁷ J. Solal-Céligny, *Exposé des motifs de l'avant-projet de Constitution du 29 juillet 1958, [w:] Documents pour servir à l'histoire..., t. I, dz. cyt., s. 521-522.*

nie wyróżniły ich statusu w stosunku do ustaw zwykłych⁷⁰⁸. W *avant projet* zaprojektowano także ordonansy jako akty rządu wydawane na podstawie upoważnienia danego na czas określony dla urzeczywistnienia celów programowych⁷⁰⁹.

W opinii wielu autorów zajmujących się badaniem prac przygotowawczych nad projektem konstytucji, zasadnicza kontrowersja zachodziła między de Gaulle'em a ministrami stanu Molletem i Pflimlinem⁷¹⁰, którzy byli rzecznikami rządów parlamentarnych i zachowywali krytyczny stosunek wobec idei silnej prezydentury. Obaj politycy byli także przeciwni wyposażeniu prezydenta w prerogatywy do rozwiązania parlamentu i zarządzenia referendum. Ministrowie stanu uważali, że rola prezydenta jako arbitra wyklucza opcję, w której miałby być realnym podmiotem władzy wykonawczej. W trakcie prac nad *avant projet* kładli nacisk na wzmocnienie pozycji ustrojowej rządu i premiera. Mollet i Pflimlin byli zdania, że to premier, a nie prezydent powinien dysponować prawem do rozwiązania parlamentu⁷¹¹. Jak wskazuje na to przywoływany już dokument autorstwa Raymonda Janota, opowiadali się co do zasady przeciw prerogatywom prezydenta⁷¹².

Guy Mollet i Pierre Pflimlin zajmowali także krytyczne stanowisko w kwestii referendum. Obaj ministrowie stanu poddali ostrej krytyce pierwotny projekt przepisów, w myśl którego przedmiotem referendum mógł być każdy projekt ustawy, który został odrzucony przez Zgromadzenie Narodowe, a także każda kwestia o fundamentalnym znaczeniu, co stawiałoby parlament w niezwykle niekorzystnym położeniu stałej

⁷⁰⁸ Warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawą analizę J. Solal-Céligny'ego w sprawie możliwych wariantów statusu ustaw organicznych. Tegoż, *Note concernant les lois organiques qui pourraient être envisagées dans le cadre de la réforme constitutionnelle*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 337-339.

⁷⁰⁹ *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 335-336.

⁷¹⁰ Zob. P. Avril, *Le régime politique...*, dz. cyt.; P. Ardant, *Institutions politiques...*, dz. cyt.; J. Gicquel, *Le rôle de ministres d'état*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt.; G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt.; J.-M. Denquin, *La genèse de la V^e République*, Presses Universitaires de France, 1988; J.-M. Donégani, M. Sadoun, *La V^e République. Naissance et mort*, Gallimard (collection Folio histoire), 1999; R. Rémond, *Le retour de de Gaulle*, Éditions Complexe, 1983.

⁷¹¹ *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 247.

⁷¹² R. Janot, *Note pour le général de Gaulle...*, dz. cyt., s. 257.

zależności od prezydenta⁷¹³. Ponadto Mollet i Pflimlin byli zdecydowanymi przeciwnikami niepołączalności funkcji ministerialnych z innymi stanowiskami publicznymi, która w pierwotnej radykalnej wersji miała obejmować także stanowiska samorządowe.

De Gaulle nie ustąpił w kwestiach zasadniczych, przede wszystkim w sferze budowy prezydentury jako ośrodka przywództwa państwowego i wyposażonego w *pouvoirs propres* (prerogatywy osobiste) w postaci prerogatyw. Trzeba jednak powiedzieć, że ministrowe doprowadzili do kompromisowych rozwiązań w trzech sferach: 1) odrębnej pozycji konstytucyjnej rządu; 2) kształtu regulacji w sprawie referendum; 3) złagodzenia formuły niepołączalności. W pierwszej sferze doszło do określenia misji ustrojowej rządu i jego autonomicznego wobec prezydenta statusu. Słynny artykuł 20 Konstytucji, w myśl którego rząd określa i prowadzi politykę narodu, był efektem presji ze strony obu polityków. Trzeba przypomnieć, że pierwotna wersja artykułu zakładała, że określenie i prowadzenie polityki narodu miało należeć do prezydenta⁷¹⁴. Obaj politycy uzyskali także deklarację potwierdzającą, że prezydent nie będzie miał prawa odwołania premiera⁷¹⁵. W przypadku referendum Mollet i Pflimlin wymogli wycofanie pierwotnej wersji regulacji i przyjęcie przepisów wyraźnie określających przedmiot referendum. W efekcie tych

⁷¹³ Art 6. du *Avant-projet de Constitution préparé à la mi-juin élaboré par Michel Debré*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 252.

⁷¹⁴ Art. 1: Prezydent Republiki jest odpowiedzialny za utrzymanie niepodległości narodu i integralności jego terytorium. / Wspierany przez Rząd, definiuje ogólne zamierzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej kraju oraz zapewnia ich ciągłość. / Przejmuje niezbędne inicjatywy aby władze publiczne mogły wykonywać powierzone im zadania w interesie narodu i przestrzegając obowiązującej Konstytucji. Art 1. du *Avant-projet de Constitution préparé à la mi-juin élaboré par Michel Debré*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt,

s. 251. Warto zauważyć, że autorzy Raportu Komitetu Ballardura proponowali, by zadania te były częścią konstytucyjnej misji prezydenta republiki. *Raport Komitetu Ballardura (2007)*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt.,

s. 384.

⁷¹⁵ Kwestia ta była przedmiotem kontrowersji. Michel Debré uważał, że prezydent ma prawo do odwołania premiera, które wynika z prawa do jego powołania. Zob. *Notes préparées pour le Conseil...*, dz. cyt., s. 312. Natomiast de Gaulle potwierdził interpretację Konstytucji, w myśl której prezydent nie może odwołać premiera w wystąpieniu na forum Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego. *Documents pour servir à l'histoire...*, t. II, dz. cyt., s. 300.

zmian pod referendum mógł być poddany projekt ustawy dotyczący organizacji władz publicznych lub mający na celu wyrażenie zgody na ratyfikowanie traktatu. Odstąpiono zatem od bardzo luźnego ujęcia przedmiotu referendum, którym mógł stać się każdy projekt ustawy i każda kwestia o znaczeniu fundamentalnym.

Wreszcie w przypadku *incompatibilitas*, pod wpływem ministrów stanu przyjęto złagodzoną wersję tej zasady. W pierwszej fazie prac Michel Debré i jego współpracownicy rozważali zastosowanie rygorystycznej wersji niepołączalności, oznaczającej także zakaz łączenia mandatów parlamentarnych i lokalnych⁷¹⁶. Z drugiej strony, Mollet i Pflimlin zdecydowanie wspierali wysiłki Michela Debré, zmierzające do budowy mechanizmów zrjonalizowanego parlamentaryzmu. To ich inwencji Konstytucja zawdzięcza nowatorski art. 49-3, dzięki któremu rząd może związać kwestię odpowiedzialności ze stosunkiem do rządowego projektu ustawy. Regulacja ta – jak wspominałem – zawarta była wcześniej w projekcie premiera Félix Gaillarda z 1958 r.

Wbrew często formułowanym opiniom, spór de Gaulle'a z ministrami stanu nie wyczerpywał merytorycznych kontrowersji w fazie prac nad *avant projet*. Wypada wskazać na projekt przepisów dotyczących zobowiązań międzynarodowych, które spotkały się z opozycją ze strony służb prawnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych i niektórych ekspertów. Podstawowe znaczenie miało doświadczenie Michela Debré, zebrane w okresie nieudanych prób kontroli konstytucyjności traktatów ustanawiających Europejską Wspólnotę Węgla i Stali oraz Europejską Wspólnotę Obronną⁷¹⁷. Z tych też względów projekt konstytucji nie

⁷¹⁶ Michel Debré był przeciwny kumulowaniu mandatu parlamentarnego z mandatem przewodniczącego rady generalnej i stanowiskiem mera w dużych miastach. Zob. *Comptes rendus de la réunion du groupe de travail du 1er juillet 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 320. Warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawą analizę krytyczną restryktywnej wersji *incompatibilité* autorstwa André Chandernagora. Autor uważał, że konieczność rezygnacji z mandatów lokalnych i parlamentarnych przez ministrów stworzy sytuację, w której funkcje ministerialne będą zarezerwowane dla wysokich funkcjonariuszy administracji i ludzi biznesu. Wśród polityków parlamentarnych o stanowiska ministerialne będą ubiegać się przede wszystkim ci, którzy nie mają szans na reelekcję, co skutkować będzie negatywną selekcją. *Notes rédigées en vue du Conseil interministériel du 7 juillet 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 371.

⁷¹⁷ W tej sprawie warto odnotować interesujące uwagi Andrzeja Kubika, który twierdził, że: „Problem przystąpienia do Traktatu Rzymskiego z marca

przewidywał obecnej w Konstytucji IV Republiki regulacji, w myśl której traktaty międzynarodowe miały moc silniejszą niż ustawy (art. 28 Konstytucji z 27 października 1946 r.). Michel Debré dowodził, że żaden z krajów Wspólnoty nie zakłada nadrzędności prawa międzynarodowego nad prawem krajowym i że Francja nie może być *plus bête que les autres* („głupsza niż inni”)⁷¹⁸. Stąd art. 55 Konstytucji V Republiki, który wprowadził zasadę wzajemności w tej sprawie, stanowiąc, że traktaty lub umowy należycie ratyfikowane lub zatwierdzone zyskują moc wyższą niż ustawy, z zastrzeżeniem, że druga strona stosuje to w odniesieniu do tych umów i traktatów. Z inicjatywy Michela Debré doszło do znacznie poważniejszej zmiany. Republika Francuska stała się pierwszym państwem tworzącym Wspólnoty Europejskie, które wprowadziło uprzednią kontrolę konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych. Minister sprawiedliwości przełamał opór przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i części ekspertów uczestniczących w opracowaniu konstytucji. Przeciwny temu pomysłowi François Luchaire uważał, że Francja dawała przykład regresu w aplikacji prawa międzynarodowego i prowadziła praktycznie do rozpadu Wspólnot Europejskich⁷¹⁹. *Avant projet* zakładał, że w przypadku, gdy traktat zawiera modyfikację Konstytucji lub ustawy organicznej, jego ratyfikacja będzie możliwa pod warunkiem rewizji Konstytucji lub ustawy organicznej⁷²⁰. W ostatecznej wersji, pod wpływem Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego i Rady Stanu przyjęto rozwiązanie obowiązujące do chwili obecnej. Art. 54 Konstytucji z 1958 r. stanowi, że gdy Rada Konstytucyjna stwierdzi, iż zobowiązanie międzynarodowe zawiera klauzulę sprzeczną z Konstytucją, wyrażenie zgody na ratyfikację lub zatwierdzenie tego zobowiązania międzynarodowego może nastąpić dopiero po zmianie Konstytucji⁷²¹.

1957 wzbudzał już w czasie ratyfikacji duże wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją IV Republiki. Mimo jednak podjętych przez M. Debré i L. Hamona prób poddania go kontroli Komitetu Konstytucyjnego traktat został ratyfikowany. Chcąc uniknąć w przyszłości podobnych problemów, wprowadzono możliwość badania konstytucyjności traktatów międzynarodowych”. A. Kubiak, *Francuska koncepcja kontroli konstytucyjności ustaw*, dz. cyt., s. 80-81.

⁷¹⁸ *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 382.

⁷¹⁹ *Tamże*, s. 382.

⁷²⁰ Zob. art. 49 *Avant-projet*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 511.

⁷²¹ Warto przytoczyć obszerny fragment dyskusji wewnętrznej poprzedzającej rozstrzygnięcie. Wydaje się, że różnice zdań były bardzo reprezentatywne dla dylematów konstytucyjnych, które stale towarzyszą integracji europejskiej:

Ponadto kontrowersje dotyczyły formuły Wspólnoty Francuskiej. W pracach widoczne były dwie opcje: federacyjna, forsowna przez przy-

„Minister sprawiedliwości jest przeciwny tej propozycji przypominając, że inne postanowienia konstytucji pozwalają Rządowi na poddanie dyskusji przede wszystkim projektów ustaw przedstawionych przez niego.

Pomimo prośby przedstawicielki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister sprawiedliwości sprzeciwia się, aby została zapisana w Konstytucji zasada wyższości konwencji międzynarodowych nad prawem krajowym.

Należy podkreślić, że ta zasada nie została przyjęta przez pozostałe państwa, i że Francja nie powinna uważać się za głębszą od innych, ani wiązać się międzynarodowo na przyszłość; co najwyżej zaakceptowałby przyjęcie tej zasady w stosunku do państw, które ją również przyjmują.

Pan Luchaire nie podziela w tym miejscu opinii ministra sprawiedliwości.

W rzeczywistości, po pierwsze, rozróżnienie, które proponuje, między państwami przyjmującymi supremację prawa międzynarodowego i tymi, które go nie przyjmują, jest absolutnie niewykonalne, ponieważ nie można prosić sędziego, aby sprawdził, czy uchwała międzynarodowa jest odpowiednio stosowana we wszystkich krajach świata.

Sprzeciw ministra sprawiedliwości jest być może słuszny względem traktatów prawa publicznego, ale nie jest takim względem traktatów zawierających rozporządzenia prawa prywatnego i to zwłaszcza, że w tej dziedzinie trybunały same oceniają traktaty bez ubiegania się o oficjalną interpretację Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po drugie, byłoby naprawdę szkoda, żeby Francja dawała dzisiaj przykład regresji w stosowaniu prawa międzynarodowego.

Po trzecie, propozycja ministra sprawiedliwości doprowadziłaby praktycznie do zniknięcia wspólnot europejskich – być może to jest jego celem, jednakże lepiej jest powiedzieć o tym szczerze. W rzeczywistości, wystarczy propozycja ustawy uchwalonej na prośbę związku plantatorów buraka, aby przeszkodzić w zastosowaniu we Francji decyzji podjętych przez organy tych wspólnot.

Minister sprawiedliwości utrzymuje swoją silną pozycję i prosi nawet, żeby konstytucja przewidziała, że traktat może zawsze zostać zmodyfikowany przez prawo krajowe, zakłada jednak, że ta kwestia zostanie rozpatrzona nazajutrz po spotkaniu Panów Janota i Luchaire’a z profesorem Gros”. *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 382.

Wcześniej Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowało łagodną wersję przepisów, odnoszących się do relacji międzynarodowych bez istotnych zmian w stosunku do Konstytucji z 1946 r. Zob. *Projet de lettre relatif aux relations internationales du 26 juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l’histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 289-290.

szłego prezydenta Senegalu, Léopolda Senghora⁷²² i konfederacyjna, autorstwa Félix Houphouët-Boigny z Wybrzeża Kości Słoniowej⁷²³. W pierwszej fazie (*avant projet*) zdecydowano się na budowę federacji, w ostatecznej wersji wybrano rozwiązanie kompromisowe, „między konfederacją a federacją”⁷²⁴. Trzeba podkreślić, że Konstytucja V Republiki nadała bardziej elastyczną formę Wspólnocie Francuskiej niż jej poprzedniczka. Wspólnota Francuska powstawała wskutek umów bilateralnych, zawieranych między Republiką Francuską a jednostkami i państwami członkowskimi. Zakres jej kompetencji obejmował: politykę zagraniczną, obronność, system monetarny, wspólną politykę ekonomiczną i finansową oraz politykę w zakresie surowców strategicznych⁷²⁵. W pozostałych sferach państwa wchodzące w skład Wspólnoty Francuskiej posiadały autonomię i samodzielnie administrowały swoimi spra-

⁷²² Léopold Senghor (1906-2001), polityk i poeta senegalski, ukończył studia w Paryżu. Admirator de Gaulle i członek Résistance, członek II Konstytuandy i współtwórca Konstytucji IV Republiki. Uczestniczył czynnie w pracach nad Konstytucją z 1958 r. jako członek Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego. W 1959 r. został prezydentem Federacji Mali, potem prezydentem Senegalu. Po rezygnacji z prezydentury osiadł w Paryżu, był jednym z najbardziej profrancuskich polityków afrykańskich. Zob. R. Otayek, *Senghor Leopold Sédar*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 1065.

⁷²³ Félix Houphouët-Boigny (1905-1993), jeden z najbardziej wpływowych przywódców świata afrykańskiego, w latach 1960-1993 był prezydentem Wybrzeża Kości Słoniowej, oddany de Gaulle’owi, w 1958 r. wszedł do jego rządu jako minister stanu. Doprowadził do perfekcji politykę łączącą działanie na rzecz niezależności państwowej z orientacją na Francję. Zob. R. Otayek, *Félix Houphouët-Boigny*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 612-613

⁷²⁴ Zob. M. Prélot, *Pour Comprendre...*, dz. cyt., s. 49. Zob. także G. Coenac, *Titre XII: De la communauté*, [w:] *L’écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt.

⁷²⁵ Kwestię tę regulował dawny art. 78 Konstytucji, który obowiązywał do 1995 r. Warto przytoczyć jego brzmienie: „Zakres kompetencji wspólnoty obejmuje politykę zagraniczną, obronność, system monetarny, wspólną politykę ekonomiczną i finansową jak również politykę w zakresie surowców strategicznych. / Obejmuje on ponadto, wyjąwszy szczególne porozumienia, kontrolę wymiaru sprawiedliwości, szkolnictwa wyższego, ogólnej organizacji transportu zagranicznego i transportu w ramach wspólnoty oraz telekomunikacji. / Umowy szczególne mogą tworzyć inne wspólne uprawnienia bądź też regulować każdorazowe przenoszenie kompetencji Wspólnoty na rzecz jednego z jej członków”. *Konstytucja Republiki Francuskiej z dnia 4 października 1958 r.* Stan prawny na dzień 31.12.1969 (Biblioteka Sejmowa, sygn. B.m.: b.w., 1970).

wami. A zatem wizja przedstawiona w Bayeux została urzeczywistniona także w sferze budowy stabilnej i elastycznej Wspólnoty Francuskiej. Prezydent Republiki, jako organ integrujący Wspólnotę, miał być wybierany przez kolegium z udziałem przedstawicieli państw członkowskich (art. 81)⁷²⁶. Zgodnie z postulatami René Capitanta, jednostki tworzące Wspólnotę uzyskały szeroki zakres autonomii, co nie było możliwe wcześniej, gdy władza była całkowicie skoncentrowana w rękach Zgromadzenia Narodowego Republiki. W tamtych warunkach prezydent pozbawiony kompetencji własnych nie mógł spełniać roli integrującej całą Wspólnotę, dopiero upodmiotowienie prezydentury otworzyło taką możliwość.

W tym miejscu warto zauważyć, że Konstytucyjny Komitet Konsultacyjny miał pewien merytoryczny wpływ na treść konstytucji, dotyczący przede wszystkim sformułowania przepisów odnoszących się do kontroli konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych. Natomiast Conseil d'État, która opiniowała projekt konstytucji w ostatniej fazie jej opracowania, odegrała przede wszystkim rolę legislacyjno-redakcyjną, wnosząc korekty do zdecydowanej większości artykułów⁷²⁷. Trzeba jednak odnotować, że w kilku przypadkach jej wpływ miał charakter merytoryczny. I tak Conseil d'État właściwie stworzyła przepisy dotyczące roli prezydenta jako gwaranta niezależności władzy sądowniczej, który stoi na czele

⁷²⁶ Regulacje w sprawie modelu Wspólnoty Francuskiej znajdowały istotne miejsce w pracach nad projektem konstytucji. Pozycję ustrojową prezydenta jako przewodniczącego Wspólnoty Francuskiej wyjaśniał następująco M. Debré w wystąpieniu przed Radą Stanu: „Jako Przewodniczący Wspólnoty, Prezydent Republiki dysponuje kompetencjami, które są innej natury, ponieważ w tym przypadku nie jest głową Państwa parlamentarnego – jest szefem kolegijskiego ustroju politycznego, który, poprzez władzę należną mu jako Przewodniczącemu i władzę pochodzącą od Rządów państw członkowskich, ma za zadanie tworzyć warunki ułatwiające prowadzenie wspólnej polityki. Przewodniczący Wspólnoty reprezentuje całą Wspólnotę i w tym względzie jego uprawnienia w zakresie obrony narodowej i spraw zagranicznych są zasadnicze. Przewodniczy Radzie Wykonawczej i wnosi sprawy do Senatu Wspólnoty”. M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 239. Zob. także refleksje samego de Gaulle'a na ten temat: *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 57.

⁷²⁷ Zob. R. Ghevoitian, *Rôle du comité consultatif constitutionnel dans l'écriture de la constitution*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt.; É. Burin des Roziers, *Rôle du Conseil d'État dans l'écriture de la Constitution*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt.

Najwyższej Rady Sądownictwa⁷²⁸. Ponadto Rada Stanu wpłynęła istotnie na regulacje dotyczące *incompatibilitas*, na określenie stanowisk cywilnych i militarynych, w przypadku których prezydent podejmuje decyzję w Radzie Ministrów i na doprecyzowanie przepisów o kontrasygnacie.

Konstytucja została uchwalona w referendum 28 września 1958 r., większością 85,1% głosów, przy frekwencji 80% osób uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu i zgodnie z przepisami weszła w życie 4 października 1958 r. Po uchwaleniu konstytucji w referendum, de Gaulle mógł dokończyć dzieło reformy instytucjonalnej, dysponując pełnomocnictwami do wydawania ordonansów aż do czasu wyboru nowego Zgromadzenia Narodowego w listopadzie 1958 r. Kluczowe dla porządku konstytucyjnego ustawy organiczne wydane zostały właśnie w postaci ordonansów. W tej formie uregulowano m.in. skład i kadencję Zgromadzenia Narodowego i Senatu, szczegółowe warunki wyboru prezydenta Republiki, status sędziów, warunki funkcjonowania Naczelnej Rady Sądownictwa, a także organizację, funkcjonowanie i tryb postępowania przed Radą Konstytucyjną⁷²⁹. Niezwykle istotne znaczenie miał wybór modelu wyborczego. Francuska tradycja prawna zakładała regulację tej kwestii w drodze ustawy. W opinii René Rémonda stanowisko de Gaulle'a w tej kwestii było niejednoznaczne⁷³⁰. Natomiast sprecyzowane poglądy w tej sprawie mieli René Capitant i Michel Debré. Przypomnijmy, że pierwszy z nich konsekwentnie od 1934 r. opowiadał się za wyborami większościowymi w okręgach jednomandatowych w dwóch turach i koniecznością uzyskania większości absolutnej. Michel Debré propagował brytyjski model wyborów większościowych, w okręgach jednomandatowych w jednej turze. Przypomnieć wypada, że de Gaulle w 1945 r., w obawie przed zwycięstwem Francuskiej Partii Komunistycznej zdecydował się na wybory proporcjonalne, które – jak pokazała praktyka ustrojowa IV Republiki – multiplikowały ilość grup politycznych reprezentowanych w parlamencie i uniemożliwiały wytworzenie stabilnej większości parlamentarnej. Pomimo tego, jesienią 1958 r. minister stanu P. Pflimlin wysunął propozycję utrzymania ordynacji proporcjonalnej. Po

⁷²⁸ M. Prélot, *Pour Comprendre...*, dz. cyt., s. 148-151.

⁷²⁹ http://www.senat.fr/connaître/pouvoirs_publics/pouvoirs_publics7.html.

html.

⁷³⁰ R. Rémond, *Le retour de de Gaulle*, dz. cyt., s. 141-142.

wahaniach de Gaulle zdecydował się na model obecny w myśli konstytucyjnej René Capitanta⁷³¹.

Większościowe prawo wyborcze przyczyniło się do powstania bipolarnego systemu partyjnego, opartego na podziale prawica – lewica. Wypada zauważyć, że przyjęty w 1958 r. model prawa wyborczego marginalizuje reprezentację parlamentarną partii skrajnych, takich jak Francuska Partia Komunistyczna i Front Narodowy⁷³². Ponadto cechą specyficzną Francji aż do lat 80. było to, że każdy z tych głównych obozów politycznych składał się z dwóch partii⁷³³. Trzeba jednak podkreślić, że efekt bipolaryzacji nastąpił wskutek jednoczesnego działania dwóch czynników: prawa wyborczego i powszechnych wyborów prezydenckich⁷³⁴. Efektywnie zaczął działać dopiero od 1962 r. – najpierw referendum w sprawie powszechnych wyborów prezydenckich, potem same wybory prezydenckie wytworzyły bipolaryzację systemu partyjnego. Przypomnieć wypada, że w pierwszej legislaturze V Republiki (listopad 1958 r. – październik 1962 r.) de Gaulle nie miał jeszcze pozytywnej większości⁷³⁵.

W 1958 r. de Gaulle nie rozważał wprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich. Zbyt silne były obawy przed rządami osobistymi i systemem plebiscytnym. Na przeszkodzie powszechnych wyborów prezydenckich stał także projekt budowy Wspólnoty Francuskiej i obawa przed silnymi wpływami Francuskiej Partii Komunistycznej⁷³⁶. Trzeba przypomnieć, że prezydent, jako organ integrujący Wspólnotę Francuską, musiał być wybierany z udziałem przedstawicieli terytoriów i państw stowarzyszonych. W takiej sytuacji powszechne wybory prezydenckie w skali całej Wspólnoty nie mogły być zastosowane. Pociągałyby za sobą przyznanie pełnych praw obywatelskich i politycznych miesz-

⁷³¹ *Tamże* s. 142.

⁷³² Zob. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 418.

⁷³³ G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 481-482.

⁷³⁴ Zob. É. Perraudau, *Le système des partis sous la V République*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.

⁷³⁵ J. Cadart pisał o *l'effilochage de la majorité* („większości postrzępionej”), zob. J. Cadart, *Le droit constitutionnel de la V République*, *Economica* 199, s. 859.

⁷³⁶ Wybór prezydenta w dwóch turach miał uchylać ryzyko zwycięstwa w przyszłości kandydata Francuskiej Partii Komunistycznej. Przypomnieć wypada, że po wojnie FPK uzyskiwała regularnie w wyborach parlamentarnych ponad 20% oddanych głosów.

kańcom państw stowarzyszonych⁷³⁷. Konstytucja V Republiki wprowadziła zatem wybór prezydenta przez specjalne kolegium w dwóch turach, jeśli w turze I żaden z kandydatów nie uzyskałby większości bezwzględnej.

W grudniu 1958 r. De Gaulle został wybrany przez kolegium elektorskie, którego skład nawiązywał do koncepcji, jaka po raz pierwszy przedstawiona została w projekcie Komitetu Bardoux⁷³⁸. Ciało elektorskie, które wybrało de Gaulle'a, składało się z członków parlamentu, członków rad generalnych, członków zgromadzeń terytoriów zamorskich oraz z przedstawicieli wspólnot gminnych. Reprezentacja wspólnot samorządowych w kolegium ukształtowana była z wyraźną preferencją dla małych gmin, co osłabiało wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej. Co ciekawe projektowany skład kolegium ulegał zmianie w trakcie prac nad projektem konstytucji. Zmiany wprowadzone przez Konstytucyjny Komitet Konsultacyjny i Conseil d'État doprowadziły do tego, że w kolegium elektorskim, liczącym sobie ponad 80 000 członków, w jeszcze większym stopniu wzrosła pozycja przedstawicieli najmniejszych wspólnot samorządowych⁷³⁹. W skład kolegium elektorskiego

⁷³⁷ Zob. *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 285-286.

⁷³⁸ De Gaulle uzyskał 78,5% głosów członków kolegium liczącego ponad 80 000 tys. członków. Komunistyczny senator Maranne otrzymał 13,1%, a dziekan Châtelet z lewicowej Unii Sił Demokratycznych – 8,4%.

⁷³⁹ Wypada przytoczyć pierwotną treść art. 7, który obowiązywał do roku 1962: „Prezydent Republiki jest wybierany na okres siedmiu lat przez kolegium wyborcze składające się z członków Parlamentu, rad generalnych i zgromadzeń terytoriów zamorskich oraz wybranych przedstawicieli rad miejskich. / Do tych przedstawicieli należą: / – mer w przypadku gmin liczących mniej niż 1000 mieszkańców; / – mer oraz jego pierwszy zastępca w przypadku gmin liczących od 1000 do 2000 mieszkańców; / – mer, jego pierwszy zastępca i jeden radny miejski w kolejności na liście radnych w przypadku gmin liczących od 2001 do 2500 mieszkańców; / – mer i jego pierwszy i drugi zastępca w przypadku gmin liczących od 2501 do 3000 mieszkańców; / – mer, jego pierwszy i drugi zastępca oraz trzech radni miejscy w kolejności na liście radnych w przypadku gmin liczących od 3001 do 6000 mieszkańców; / – mer, jego pierwszy i drugi zastępca oraz sześciu radnych miejskich w kolejności na liście radnych w przypadku gmin liczących od 6001 do 9000 mieszkańców; / – wszyscy radni miejscy w przypadku gmin liczących więcej niż 9000 mieszkańców; / – ponadto w przypadku gmin liczących ponad 30 000 mieszkańców, delegaci wskazani przez radę miejską w proporcji 1 na 1000 mieszkańców ponad liczbę 30 000”. *Konstytucja V Republiki Francuskiej* [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 266. Warto odnotować, że wybór prezydenta przez kolegium z nadreprezentacją

wchodzili w liczbie około 3 500 przedstawiciele państw tworzących Wspólnotę Francuską⁷⁴⁰.

Do wprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich doszło w 1962 r. Impuls do zmiany dał zamach na de Gaulle'a, zorganizowany z inicjatywy Organisation de l'Armée Secrète (OAS – Organizacji Tajnej Armii) w Petit Clamart. Wtedy zniknęły również negatywne przesłanki: wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej uległy poważnemu osłabieniu, a Wspólnota Francuska przestała istnieć wskutek zaawansowania procesu dekolonizacji. Na podstawie art. 11 Konstytucji de Gaulle przeprowadził jej nowelizację w drodze referendum⁷⁴¹. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z zasadą, iż suwerenność należy do narodu, który wypowiedzi się jako całość i bezpośrednio, de Gaulle powierzył raz jeszcze *pouvoir constituant* samemu narodowi.

Jednakże decyzję z 1962 r. traktować trzeba jako dokończenie dzieła reformy ustrojowej, nie zaś zerwanie z jej założeniami. I to nie tylko dlatego, że de Gaulle świadomie odłożył w czasie wprowadzenie w życie tej reformy⁷⁴². Istotne jest to, że powszechne wybory prezydenckie były

przedstawiciele małych wspólnot samorządowych spotkał się z głośną krytyką Goerges'a Vedela i odpowiedzią Michela Debré. Zob. M. Debré, *Refaire une démocratie, un État, un pouvoir*, Plon, 1958, s. 15.

⁷⁴⁰ W skład kolegium elektorskiego wchodzili przedstawiciele państw stowarzyszonych: Dahomeju, Górnej Wolty, Kamerunu, Madagaskaru, Mauretanii, Nigru (Czadu), Senegalu, Sudanu Francuskiego (Mali), Togo, Wybrzeża Kości Słoniowej, Środkowej Afryki (Gabonu), Kongo, mających status stowarzyszonych terytoriów zamorskich. Gwinea nie zaakceptowała związku z Republiką Francuską. Zob. M. Prélot, *Pour Comprendre...*, dz. cyt., s. 70-71 oraz tabele przedstawiające potencjał demograficzny państw członkowskich [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 268.

⁷⁴¹ Decyzja de Gaulle'a spotkała się z krytyczną reakcją i opinią Rady Stanu. Natomiast Rada Konstytucyjna decyzją z 6 listopada 1962 r. uznała się za niekompetentną do orzekania w sprawie ustaw uchwalonych w drodze referendum. Zob. L. Favoreu, L. Philip, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 162-174.

⁷⁴² Warto przytoczyć fragmenty wspomnień de Gaulle'a o ustanowieniu powszechnych wyborów prezydenckich: „Od dawna uważam, że jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu jest wybór prezydenta Republiki przez naród. Z chwilą bowiem, gdyby prezydent był desygnowany przez ogół Francuzów – przy czym nikt inny prócz niego nie znajdowałby się w tej sytuacji – mógłby on stać się «pierworodnym synem kraju», a tym samym byłby, w oczach wszystkich i swoich własnych, obarczony najwyższą odpowiedzialnością, taką samą właśnie, jaka spoczywa na jego barkach w myśl tekstów konstytucyjnych. Oczywiście, trzeba byłoby ponadto, by on sam był i gotów, i zdolny dźwigać to brzemię.

logicznym urzeczywistnieniem podstaw doktrynalnych V Republiki. René Capitant, w tekście poświęconym partycypacji w V Republice zauważył, że skoro Konstytucja była zaaprobowana w drodze referendum, to może być w tej samej procedurze rewidowana⁷⁴³. Trzeba bowiem podkreślić, że powszechne wybory prezydenckie mieściły się w logice ustawy konstytucyjnej z 3 czerwca i będącego jej kontynuacją art. 3 Konstytucji. W trakcie prac *avant projet* kilkakrotnie przedstawiano możliwość zastosowania takiego rozwiązania. Jeśli władza wykonawcza miała mieć własne i bezpośrednie źródło w postaci głosowania powszechnego, to wydaje się zrozumiałe, że wybór prezydenta w wyborach powszechnych był co najmniej tak samo, jeśli nie bardziej uzasadniony, niż wybór pośredni

Nie ma rzecz jasna takiej ustawy, która by mogła to zagwarantować. Nieudolności bowiem szefa państwa, na którą nie ma lekarstwa, walory samej instytucji w żadnym momencie i w żadnej dziedzinie nie są w stanie wyrównać. Ale i na odwrót: sukces jest tylko wówczas możliwy, jeżeli talent znajduje potrzebne mu narzędzie. Nie ma nic gorszego niż system, w którym zdolności marnuje się w bezpłodnych wysiłkach.

To prawda, że gdy w 1946 r. mówiłem w Bayeux o ustroju, jaki potrzebny jest Francji, a w 1958 r. kierowałem pracami i debatami, w których wykuwała się nasza nowa konstytucja, nie wskazywałem jeszcze na to, że szef państwa powinien być wybierany w głosowaniu powszechnym. Początkowo poprzestawałem na tym, że desygnować go powinno szerokie kolegium, odpowiadając w skali krajowej temu rodzajowi kolegiów, które na szczeblu departamentalnym wybierają senatorów. Istotnie uważałem, że lepiej nie robić wszystkiego naraz. Skoro zwracałem się do kraju z apelem, by wydarł państwo spod arbitralnych rządów partii politycznych i postanowił, że odtąd prezydent, a nie parlament będzie źródłem władzy i polityki, należało raczej poczekać jakiś czas z doprowadzeniem do końca tej ogromnej zmiany. Muszę przy tym dodać, że (...) uważałem za wskazane liczyć się z nieposkromionym uprzedzeniem, jakie od czasów Ludwika Napoleona sama myśl o «plebiscycie» wywoływała w wielu odłamach opinii publicznej. Gdy stosowanie nowej konstytucji dowiedzie już w praktyce, że skupienie władzy na najwyższym szczeblu w państwie bynajmniej nie pociąga za sobą dyktatury, czas będzie zaproponować narodowi i tę definitywną reformę. W dodatku sam zamierzałem objąć na początku funkcję szefa państwa, a wobec wydarzeń przeszłych już do historii oraz obecnych okoliczności sposób, w jaki bym godności dostąpił, nie byłby niczym więcej niż zwykłą formalnością, bez żadnych następstw, jeżeli chodzi o moją rolę. Mając jednak na uwadze przyszłość, byłem zdecydowany wykończyć dzieło i pod tym względem przed upływem siedmiolecia mojej prezydentury”. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei, dz. cyt.*, s. 360-362.

⁷⁴³ R. Capitant, *Démocratie et participation politique, dz. cyt.*, s. 164.

przez kolegium elektorskie. F. Luchaire zauważył kruchość legitymacji wyboru przez kolegium, szczególnie w sytuacji, w której zakłada się nadreprezentację małych gmin w jego składzie. Uważał, że parlament może mieć poczucie przewagi legitymacyjnej nad prezydentem. Dlatego też opowiadał się za powszechnymi wyborami prezydenckimi, sądząc, że tylko taki wybór da prezydentowi „możliwość odgrywania swobodnie roli ustrojowej naprzeciw izb”⁷⁴⁴. Warto podkreślić, że krytycy Konstytucji – przede wszystkim Pierre Mendès France – jeszcze przed jej uchwaleniem wskazywali na słabość legitymacji prezydenta wybieranego przez kolegium⁷⁴⁵. Z kolei de Gaulle miał świadomość niebezpieczeństwa powrotu do dawnej praktyki ustrojowej i hegemonii stronnictw politycznych. Powszechne wybory prezydenckie w poważnym zakresie zapobiegały temu niebezpieczeństwu⁷⁴⁶.

⁷⁴⁴ Warto przytoczyć treść *Noty* przygotowanej przez F. Luchaire’a dla Louisa Jacquinota w sprawie konieczności wyboru szefa państwa w wyborach powszechnych: „Podział władzy oznacza, że szef Państwa nie pochodzi od władzy ustawodawczej. / Ale władza ustawodawcza pochodzi od narodu. / Aby szef Państwa mógł w pełni odgrywać swoją rolę wobec Zgromadzenia Narodowego, trzeba żeby otrzymał swoje uprawnienia od narodu. Każde inne rozwiązanie pozbawia go podstawy prawowitości, która jest konieczna dla zachowania równowagi władzy ustawodawczej. / Przede wszystkim należy oddalić ideę zgromadzenia wyborczego złożonego z członków rady miejskiej, które popierałoby nadmierną reprezentację osad i sprawiałoby, że szef Państwa zostałby wybrany przez jednego Francuza na pięciu. / Aby odgrywać własną rolę, prezydent Republiki powinien być czymś innym niż tylko super senatorem. W dzisiejszych czasach, we wszystkich krajach świata, słuszością jest przeprowadzanie wyborów powszechnych. / Proponuje się poprzednie rozwiązanie z 1851 zapominając, że w tamtym czasie francuska opinia publiczna nie opowiadała się za Republiką. / Doświadczenie Konstytucji z 1875 pokazało, że prezydent nie pochodzący z wyborów powszechnych ustępuje nieuchronnie przed Zgromadzeniem Narodowym, od którego pochodzi. Wybór prezydenta Republiki w głosowaniu powszechnym zapobiegnie powtórzeniu tego doświadczenia. / Jednakże nie zabrania on ponoszenia odpowiedzialności przez ministrów przed Parlamentem”. *Note établie par M. François Luchaire pour M. Louis Jacquinot au sujet de la réforme constitutionnelle à l’occasion du Conseil interministériel du*

30 juin 1958, [w:] *Documents pour servir à l’histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 309.

⁷⁴⁵ Zob. *Documents pour servir à l’histoire...*, t. III, dz. cyt., s. 107.

⁷⁴⁶ Zob. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 267-275.

B. Trzy filary Konstytucji V Republiki

Interpretacje Konstytucji V Republiki koncentrowały się na określeniu nowych relacji między prezydentem, rządem i parlamentem. W tej logice formułowano różne definicje nowego systemu konstytucyjnego. Michel Debré przedstawiał V Republikę jako prawdziwe rządy parlamentarne, które nastąpiły po okresie rządów zgromadzenia⁷⁴⁷. Maurice Duverger ujmował V Republikę jako system półprezydencki z dwiema zasadniczymi cechami: prezydentem wybieranym w wyborach powszechnych i mającym własne kompetencje oraz rządem odpowiedzialnym przed deputowanymi⁷⁴⁸. Przeciwno temu ujęciu wysuwano zarzut, że obejmuje ono odmienne systemy ustrojowe i wskazywano na to, że w przeciwieństwie do V Republiki, istnieją ustroje półprezydenckie ze słabą pozycją prezydenta (Austria, Finlandia, Irlandia, Islandia, Portugalia)⁷⁴⁹. Z kolei Jean Gicquel definiował V Republikę jako system prezydencki, w którym władza skoncentrowana jest w rękach szefa państwa z racji wyboru w wyborach powszechnych i dysponowania większością parlamentarną⁷⁵⁰. Identycznego określenia w odniesieniu do V Republiki używał Jerzy Stembrowicz w bardzo ciekawej pracy komparatystycznej poświęconej rządowi w systemie parlamentarnym⁷⁵¹. Olivier Duhamel wskazywał na niedogodność definicji Gicquela, polegającą na powiązaniu elementów konstytucyjnych z politycznymi i koniunkturalnymi. Prezydenccjalizm odpowiada sytuacji, w której prezydent dysponuje większością parlamentarną, nie opisuje natomiast natury francuskiego

⁷⁴⁷ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 225-247.

⁷⁴⁸ M. Duverger, *Les régimes semi-présidentiels*, Presses Universitaires de France, 1986.

⁷⁴⁹ O. Duhamel, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 70.

⁷⁵⁰ J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt.

⁷⁵¹ J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 168; Stembrowicz podobną definicję zawarł wcześniej w pracy poświęconej systemom politycznym państw Europy Zachodniej. J. Stembrowicz, *Systemy polityczne wybranych państw kapitalistycznych. Francja*, Warszawa 1977, s. 75.

systemu politycznego w okresie kohabitacji⁷⁵². Duhamel proponował wyróżnienie dwóch różnych pojęć: systemu konstytucyjnego i systemu politycznego. Ten pierwszy definiowany byłby jako półprezydencki, drugi wskazywałby na prezydenccjalizm jako najbardziej typowe zastosowanie reguł konstytucyjnych⁷⁵³. W innym miejscu Duhamel nazywał V Republikę systemem ultra-prezydenckim, ze względu na to, że jego typowe zastosowanie oznacza, iż prezydent kumuluje w swoich rękach prerogatywy prezydenta USA oraz te, które posiada premier Wielkiej Brytanii jako przywódca większości parlamentarnej⁷⁵⁴.

Przytoczone interpretacje zawierają części prawdy o Konstytucji V Republiki, nie odnoszą się jednak do całości materii ustrojowej, przede wszystkim pomijając znaczenie zwrotu ku demokracji bezpośredniej. Wydaje się, że specyfika Konstytucji V Republiki polega na związaniu patriotyzmu państwowego, manifestującego się w woli budowy silnego państwa i prezydentury jako ośrodka przywództwa państwowego, z odnowieniem i zdemokratyzowaniem Republiki. Jeśli szukać syntetycznej nazwy tego systemu konstytucyjnego, to termin prezydenccjalizm demokratyczny wydaje się najbardziej adekwatny⁷⁵⁵.

Konstytucja z 1958 r. ugruntowała tradycję republikańską i w jej ramach zbudowała silną prezydenturę jako ośrodek przywództwa państwowego, umocniła dwuczłonową władzę wykonawczą kosztem parlamentu, przy zachowaniu parlamentarnej odpowiedzialności rządu i otwarciu na demokrację bezpośrednią. Reforma z 1958 r. dała Francji narzędzia do prowadzenia aktywnej polityki państwowej, mającej na celu rekonstrukcję silnej pozycji w Europie. Twierdzenie Michela Debré z wystąpienia przed Radą Stanu, że „chodzi o przebudowę władzy, bez której nie ma ani państwa, ani demokracji, a więc jeśli chodzi o nas – ani Francji, ani Republiki”, dobrze wyrażało intencje reformatorskie i potwierdzało istnienie motywów „mocarstwowych”⁷⁵⁶.

Budowla V Republiki wzniesiona została na trzech filarach: nowym ośrodku przywództwa państwowego w postaci silnej prezydentury, umocnieniu kosztem parlamentu dwugłowej egzekutywy oraz demokra-

⁷⁵² O. Duhamel, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 69.

⁷⁵³ *Tamże*, s. 72-73.

⁷⁵⁴ O. Duhamel, *V^e République*, [w:] O. Duhamel, Y. Mény, *Dictionnaire constitutionnel*, dz. cyt., s. 138-139.

⁷⁵⁵ Sformułowania tego użył O. Duhamel w tekście *Une démocratie à part*, dz. cyt.

⁷⁵⁶ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 229.

tyzacji Republiki. Pierwszorzędne znaczenie miało ukształtowanie prezydentury jako czynnika stałego w państwie i ośrodka przywództwa państwowego rządzącego poprzez rząd. Prezydent wybierany na 7-letnią kadencję, posiadający silną legitymację, powiększoną jeszcze w momencie wprowadzenia wyborów powszechnych w 1962 r., stał się centralną instytucją nowego systemu konstytucyjnego. Art. 5 Konstytucji powierzał prezydentowi misję strażnika Konstytucji, arbitra zapewniającego prawidłowe funkcjonowanie władz publicznych oraz ciągłość państwa. Literalna interpretacja tego artykułu mogłaby sugerować sprawowanie przez prezydenta pasywnego i neutralnego arbitrażu. Jednak całość przepisów określających kompetencje prezydenta daje mu pozycję nieporównywalnie silniejszą. Stąd Michel Debré określał jego misję konstytucyjną jako rolę „ostatecznego sędziego interesu narodowego”⁷⁵⁷. Formuła Debré wyraża aktywny, efektywny arbitraż, będący podstawą przyznania prezydentowi prerogatyw osobistych i innych instrumentów sprawowania przywództwa państwowego. *Pouvoirs propres* obejmują: powołanie premiera (art. 8), rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego (art. 12), zarządzanie referendum (art. 11), wszczęcie kontroli konstytucyjności ustaw i zobowiązań międzynarodowych (art. 54 i 61) oraz kierowanie orzędzi do Izby parlamentu i zabieranie głosu przed parlamentem zebrany w tym celu jako Kongres (art. 18). Status prerogatywy mają także uprawnienia nadzwyczajne z art. 16. Podkreślić trzeba, że także w tym przypadku doszło do spełnienia propozycji z Bayeux. W czerwcu 1946 r. de Gaulle wyraził pogląd, że w sytuacji zagrożenia państwa prezydent jest gwarantem niezależności narodowej i traktatów zawartych przez Francję. Wskazuje się na wielorakie źródła tego artykułu. J. Gicquel pisze o art. 48 Konstytucji Republiki Weimarskiej, który dawał prezydentowi kompetencje nadzwyczajne w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego⁷⁵⁸. Wydaje się jednak, że art. 16 był następstwem doświadczeń 1940 r. i konstytucjonalizacją apelu de Gaulle’a z 18 czerwca tego roku. De Gaulle był absolutnie przekonany, że państwo musi mieć silny instrument przeciwdziałający egzystencjalnemu zagrożeniu⁷⁵⁹.

Konstytucja spełniła idee ustrojowe de Gaulle’a, wyposażając prezydenta w instrumenty sprawowania przywództwa państwowego. Prezydent jest nie tylko aktywnym arbitrem, ale może powołać rząd i decydo-

⁷⁵⁷ Tamże, s. 239.

⁷⁵⁸ J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 591.

⁷⁵⁹ Zob. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 57.

wać o kształcie jego polityki. Prezydent stał się zgodnie z postulatem René Capitantą rzeczywistą głową władzy wykonawczej. Prezydent wyposażony został w kompetencje w sferze polityki zagranicznej (art. 14) i polityki obronnej jako zwierzchnik sił zbrojnych (art. 15). W następstwie tych regulacji prezydent jest aktywnym podmiotem władzy wykonawczej w zakresie polityki bezpieczeństwa państwa. Konsekwencją regulacji konstytucyjnych jest także dekret z 14 stycznia 1954 r., na podstawie którego prezydent decyduje o użyciu broni nuklearnej⁷⁶⁰. Trzeba zauważyć, że sama możliwość wystąpienia przez prezydenta z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli konstytucyjności zobowiązań międzynarodowych umacniała jego pozycję ustrojową jako gwaranta przestrzegania Konstytucji i niepodległości narodowej. Istotne znaczenie miało przyznanie prezydentowi prawa przewodniczenia posiedzeniom Rady Ministrów (art. 9), podpisywania ordonansów i dekretów uchwalonych na posiedzeniu Rady Ministrów i powoływania na wysokie stanowiska państwowe. Pomimo tego, że decyzje te wymagają kontrasygnaty, tworzą one bardzo silną pozycję prezydenta, zwłaszcza w okresie, gdy rząd powstaje z jego woli i odpowiada jego linii politycznej. Podobny skutek mają przepisy powierzające mu przewodniczenie Radzie Ministrów⁷⁶¹. Podkreślić trzeba, że Konstytucja V Republiki, w przeciwieństwie do Konstytucji III i IV Republiki, celowo posługuje się pojęciem „rząd”, traktując Radę Ministrów jako jedną z postaci jego funkcjonowania pod przewodnictwem prezydenta⁷⁶². Tym samym Konstytucja z 1958 r. manifestuje jedność władzy wykonawczej, obradującej pod przewodnictwem prezydenta. Wypada przypomnieć, że także w tym przypadku wystąpienie w Bayeux inspirowało prace konstytucyjne.

Idea silnego i spójnego państwa – istotna dla zrozumienia Konstytucji – znalazła swoje urzeczywistnienie nie tylko w postaci nowego modelu prezydentury, ale również trwałego umocnienia dwuczłonowej egzekutywy. P. Ardant wskazywał na dwie cechy specyficzne V Republiki: dwugłową wzmocnioną egzekutywę i osłabienie parlamentu⁷⁶³. Podobnie J. Gicquel pisze o prymacie władzy wykonawczej jako jej podstawowej właściwości⁷⁶⁴. Umocnienie rządu wyraża się w radykalnym odejściu od

⁷⁶⁰ E. Popławska, *Instytucja Prezydenta w systemie...*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁶¹ Zob. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 597-600.

⁷⁶² Zob. J. Massot, *Chef de l'État et chef du Gouvernement: la dyarchie hiérarchisée*, La Documentation Française, 2008.

⁷⁶³ P. Ardant, *Institutions politiques...*, dz. cyt., s. 450-454.

⁷⁶⁴ Zob. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 484.

formuły rządów zgromadzenia, obecnej w regulacjach konstytucyjnych III i IV Republiki. Projekt z Bayeux został spełniony w zakresie tworzenia i odpowiedzialności parlamentarnej rządu. Z jednej strony konstytucja całkowicie wyeliminowała procedurę inwestytury i przyjmowała, że rząd powołany przez prezydenta działa na podstawie domniemania poparcia ze strony parlamentu. Z drugiej strony wprowadzała mechanizm odpowiedzialności parlamentarnej rządu, respektując tym samym podstawową przesłankę rządów parlamentarnych.

P. Ardant pisał o diarchii, dwuczłonowej władzy wykonawczej, zwracając uwagę na silną rolę premiera „odpowiedzialnego za działania rządu pod jego kierownictwem”⁷⁶⁵. W konsekwencji Konstytucja mówi o premierze, a nie prezesie Rady Ministrów. V Republika powierzyła premierowi odpowiedzialność za kierowanie pracami rządu, obronę narodową, wykonywanie ustaw i nominacje na stanowiska cywilne i wojskowe (z zastrzeżeniem nominacji na najważniejsze stanowiska, na które powołuje prezydent na posiedzeniu Rady Ministrów). Ważnym elementem systemu diarchii jest regulacja, w myśl której do powoływania i odwoływania ministrów dochodzi na wniosek premiera, a sam rząd nie jest formalnie odpowiedzialny przed prezydentem. Przypomnieć wypada, że art. 8 stanowi, iż prezydent może odwołać premiera tylko w przypadku złożenia przez niego dymisji⁷⁶⁶. Wreszcie art. 20 Konstytucji, stanowiący, że rząd określa i prowadzi politykę Narodu, osłania autonomiczny status rządu, co ma bardzo istotne znaczenie w okresach *cohabitation*.

Jednakże kluczowe znaczenie dla stabilności i efektywności władzy wykonawczej miało połączenie reformy prawa wyborczego z oryginalnym modelem zrjonalizowanego parlamentaryzmu. Postulowane przez René Capitant w *Reformie parlamentaryzmu* wybory większościowe w dwóch turach sprzyjały konsolidacji systemu partyjnego, budowały jego dwudzielność i powstrzymały wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej. W kraju o silnej tendencji do podziałów politycznych i multiplikacji grup politycznych nie przyniosłyby jednak pożądanego efektu, gdy-

⁷⁶⁵ P. Ardant, *Institutions politiques...*, dz. cyt., s. 451. Pogląd o trwałej dwudzielności władzy wykonawczej przedstawił J. Massot w pracy poświęconej pozycji ustrojowej prezydenta i premiera. J. Massot, *Chef de l'État...*, dz. cyt.

⁷⁶⁶ De Gaulle potwierdził taką interpretację Konstytucji w wystąpieniu na forum Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego. *Documents pour servir à l'histoire...*, t. II, dz. cyt., s. 300.

by nie instytucje zrationalizowanego parlamentaryzmu zaprojektowane przez Michela Debré.

Pojęcie zrationalizowanego parlamentaryzmu nie ma jednoznacznej treści. Jak wspominałem, wprowadził je do refleksji prawniczej francuski konstytucjonalista rosyjskiego pochodzenia, Boris Mirkine-Guetzévitch, w książce *Les nouvelles tendances du droit constitutionnel*⁷⁶⁷. Interpretował on zrationalizowany parlamentaryzm jako zjurydyzowaną formę przewagi parlamentu nad egzekutywą. Borys Mirkine-Guetzévitch, który prowadził badania komparatystyczne nad nowymi konstytucjami uchwalonymi w pierwszej połowie XX w., uważał, że o ich specyfice decydował właśnie zrationalizowany parlamentaryzm. Nowe konstytucje wprowadzały regulacje prawne w sferach tworzenia i odpowiedzialności rządu, w których obowiązywały dotąd normy zwyczajowe tworzące niczym nieskrępowaną supremację parlamentu⁷⁶⁸. Tymczasem w ujęciu twórców konstytucji V Republiki zrationalizowany parlamentaryzm identyfikowany był z zespołem reguł, które umacniają władzę wykonawczą w sytuacji absencji lub niepewności co do istnienia stabilnej większości parlamentarnej⁷⁶⁹.

Jedną z cech oryginalnych Konstytucji V Republiki stanowiło jednoczesne użycie kilku instytucji wzmacniających stabilność i efektywność rządu. Obok instytucji wytworzonych przez brytyjski parlamentaryzm znajdziemy w nim nowatorskie rozwiązania. Inspirację brytyjską widać we władztwie premiera nad porządkiem obrad i we wprowadzeniu ścisłego reżimu prac legislacyjnych i budżetowych. Bliskie wzorcom angielskim było także wprowadzenie niedopuszczalności parlamentarnych projektów ustaw (lub poprawek zgłoszonych przez członków parlamentu), których uchwalenie skutkowałoby zwiększeniem wydatków lub zmniejszeniem dochodów⁷⁷⁰. Trzeba zwrócić uwagę na sztywność i dyscyplinujące znaczenie tego rozwiązania – chodzi w nim nie tylko o blokadę zwiększania deficytu i zakaz podnoszenia wy-

⁷⁶⁷ B. Mirkine-Guetzévitch, *Les nouvelles tendances...*, dz. cyt.

⁷⁶⁸ Autor uważał, że zrationalizowany parlamentaryzm wprowadza skomplikowany proces życia politycznego w ramy prawne z troską o minimum stabilności rządu. B. Mirkine-Guetzévitch, *Les Constitutions de L'Europe nouvelle*, dz. cyt., s. 18-19. Zob. także J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 84-85

⁷⁶⁹ J. Gicquel, *Le parlementarisme rationalisé*, [w:] O. Duhamel, Y. Mény, *Dictionnaire constitutionnel*, dz. cyt., s. 696.

⁷⁷⁰ Wszystkie opisane wyżej regulacje znajdują się w regulaminie Izby Gmin. Zob. H. Doering, *Time as a Scarce Resource...*, dz. cyt., s. 226, 232.

datków, ale również o zakaz zmniejszania podatków⁷⁷¹. Konstytucja V Republiki przyjęła regulację bardziej dyscyplinującą niż jej poprzedniczka, która zakazywała jedynie podnoszenia wydatków i ustanawiania nowych⁷⁷². Ponadto Michel Debré przeniósł również na grunt francuski ustalenie limitu liczby stałych komisji parlamentarnych w celu wyeliminowania praktyki intensywnej kontroli poszczególnych ministrów przez komisje, co miało bardzo często miejsce w III i IV Republice.

Natomiast, w pełni oryginalny charakter miało ograniczenie zakresu przedmiotowego ustaw i prawodawstwo rządowe, zarówno w postaci prawa do wydawania dekretów z mocą ustawy (art. 37), jak i upoważnienia do wydawania ordonansów w dziedzinach, które normalnie należą do zakresu ustawy (art. 38). Projektowane przez Michela Debré już w okresie Résistance samoistne prawodawstwo rządowe stanowi potężny instrument w rękach władzy wykonawczej. Jego podstawą jest art. 37 ust. 1, stanowiący, że „dziedziny nienależące do zakresu ustawy uregulowane są aktami władzy wykonawczej”. W konsekwencji Konstytucja dała możliwość wydawania przez rząd dekretów zmieniających ustawy w tej sferze (art. 37, ust. 2, zdanie pierwsze). Ustawy uchwalone po wejściu w życie Konstytucji mogły być zmieniane przez dekrety jeśli Rada Konstytucyjna orzekłaby, że „dotyczą one dziedzin regulowanych aktami wykonawczymi” (art. 37, ust. 2, zdanie drugie). Całość uzupełniał art. 41, który dawał rządowi możliwość sprzeciwienia się wejściu parlamentu w sferę reglamentacyjną. Sprzeciw dotyczyć mógł projektu zarówno parlamentarnego projektu ustawy, jak i poprawek zgłoszonych przez członków parlamentu. W przypadku braku porozumienia między rządem a przewodniczącym jednej z Izb, spór miała rozstrzygać Rada Konstytucyjna.

Wyżej opisana procedura dotyczyła także projektów ustaw i propozycji poprawek w zakresie objętym upoważnieniem do wydawania ordonansów. Rządowi przyznane zostało bowiem prawo zwracania się do parlamentu o upoważnienie do wydawania ordonansów na czas ograniczony, w dziedzinach, które normalnie należą do zakresu ustawy (art. 38,

⁷⁷¹ Zob. bardzo ciekawe uwagi Adama Piaseckiego o praktyce ustrojowej w sferze uchwalania budżetu w okresie III Republiki. A. Piasecki, *O parlamentarystyce...*, dz. cyt., s. 252-255.

⁷⁷² Art. 17 ust. 2 Konstytucji z 1946 roku stanowił, że „Żaden projekt dążący do powiększenia przewidzianych wydatków lub stworzenia nowych nie będzie mógł być przedstawiony w czasie dyskusji dotyczącej kredytów przewidzianych i dodatkowych”, [w:] *Konstytucja Republiki Francuskiej*, tłum. A. Mysiński, dz. cyt., s. 14.

ust. 1). Ordonanse pomyślane zostały jako specjalny instrument ustawodawczy w celu realizacji programu rządu. W myśl Konstytucji, ordonanse uchwalane są na posiedzeniu Rady Ministrów po uzyskaniu opinii Rady Stanu. Wchodzą w życie po ich opublikowaniu, co wymaga współpracy z prezydentem i tracą moc w przypadku, gdy projekt ustawy zatwierdzającej ich wydanie nie zostanie złożony w parlamencie przed upływem terminu określonego w ustawie upoważniającej. Jeśli rząd korzysta z obu instrumentów, ma największą w Europie możliwość kształtowania porządku prawnego⁷⁷³.

Zgodnie z koncepcją Michela Debré rząd uzyskał także kompetencje dające mu istotny wpływ na przebieg parlamentarnej fazy procesu legislacyjnego. Konstytucja przyjmuje, że prace nad rządowymi projektami ustaw toczą się nad tekstem przedłożonym przez rząd w Izbie, do której został on przez niego skierowany. Rząd może domagać się skierowania projektów do specjalnie w tym celu powołanych komisji (art. 43, ust. 1) oraz sprzeciwić się zgłoszeniu poprawki, która nie została uprzednio przedłożona komisji (art. 44, ust. 2). Ponadto rząd może zawioskować o przeprowadzenie „tylko jednego głosowania nad całością lub częścią tekstu, obejmującego wyłącznie poprawki złożone lub zaakceptowane przez rząd” (art. 44, ust. 3). Premier otrzymał także możliwość wdrożenia przyśpieszonej procedury ustawodawczej w przypadku sporu między Izbami i uznania projektu za pilny.

W intencji twórców reformy powołanie Rady Konstytucyjnej i prewencyjny model kontroli konstytucyjności ustaw jako blokady przeciw nadużyciom parlamentu miały uzupełniać pakiet instrumentów umożliwiających efektywne rządzenie. Bez wątpienia można mówić również o nowatorstwie instytucji pozwalającej premierowi na związanie odpowiedzialności rządu ze stosunkiem do projektu ustawy (art. 49, ust. 3), co umożliwiałoby jej przyjęcie w przypadku nieuchwalenia wniosku o *votum* nieufności większością bezwzględną członków Zgromadzenia. Innowację stanowiła także utrudniona procedura *votum* nieufności. Nowa Konstytucja uznawała tę procedurę za dopuszczalną tylko wówczas, gdy inicjowana była przez co najmniej jedną dziesiątą członków Zgromadzenia Narodowego, głosowanie mogło odbyć się 48 godzin od momentu zgłoszenia wniosku, a jego uchwalenie wymagało poparcia przez większość bezwzględną członków zgromadzenia (art. 49, ust. 2). Trzeba także zwrócić

⁷⁷³ Zob. informacje o promulgowanych ordonansach [w:] D. Maus, *Les grands textes de la pratique institutionnelle de la V^e République*, La Documentation Française, 1998, s. 188-189.

uwagę na nowatorstwo instytucji niepołączalności funkcji ministra i członka parlamentu, stosowanej dotąd w systemach konstytucyjnych opartych na rygorystycznym podziale władz⁷⁷⁴. Ten ostatni postulat odpowiadał tezie de Gaulle'a o niezależnieniu ministrów od presji partii politycznych oraz jego przekonaniu, że ministrowie powinni być rzeczywistymi szefami resortów, nie zaś reprezentantami parlamentu wobec biurokracji – na co z kolei zwracał uwagę René Capitant⁷⁷⁵.

Zracjonalizowany parlamentaryzm radykalnie odmieniał status regulaminów obu Izb parlamentu. W III i IV Republice treść regulaminów była przedmiotem całkowicie swobodnego rozstrzygnięcia przez Izby (zwierzchnictwo parlamentu), co odzwierciedlało supremację parlamentu w systemie konstytucyjnym. W Konstytucji V Republiki regulaminy Izb stały się przedmiotem obligatoryjnej kontroli, sprawowanej przez Radę Konstytucyjną. W 1958 r. zerwano z tradycją, w myśl której parlament mógł uczynić wszystko, co nie było zakazane w Konstytucji i wprowadzono zasadę działania na podstawie wyraźnie przyznanych kompetencji. Od tej pory parlament posiada tylko te kompetencje, które zostały mu wyraźnie przyznane przez Konstytucję. Izby parlamentu stały się władzami ukonstytuowanymi i tylko w takich granicach mogły kształtować swoje regulaminy⁷⁷⁶.

⁷⁷⁴ Zasada niepołączalności stanowiska ministra i członka parlamentu otworzyła drogę do stanowisk ministerialnych osobom spoza elit partyjnych posiadających wysokie kwalifikacje merytoryczne. Zob. A. Śledzińska-Simon, *Prawa polityczne urzędników*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010, s. 235-242.

⁷⁷⁵ R. Capitant, *Konstytucja demokratyczna...*, dz. cyt., s. 197.

⁷⁷⁶ Już w 1959 r. Rada Konstytucyjna wydała orzeczenia stwierdzające niezgodność z Konstytucją przepisów zawartych w regulaminach Zgromadzenia Narodowego i Senatu. Rada Konstytucyjna zakwestionowała zgodność z konstytucją art. 82 regulaminu Zgromadzenia, który pozwalał mu na podejmowanie rezolucji innych niż przewidziane wyraźnie w Konstytucji. Rada Konstytucyjna zajęła stanowisko, że regulamin nie może tworzyć, nieprzewidzianych w Konstytucji procedur zajmowania stanowiska o charakterze zewnętrznym, bo skutkowałyby to nowymi formami odpowiedzialności rządu przed parlamentem. Z identycznych powodów Rada uznała za niekonstytucyjne przepisy regulaminu Senatu. Wypada podkreślić, że poprzednio w IV i V Republice materia ta była przedmiotem swobodnej regulacji w regulaminach obu Izb. Zob. G. Berlia, *La Constitution et les débats sur les règlements des Assemblées Parlementaires*, RDP 1959, nr 3; J. Stembrowicz, *Parlament V Republiki Francuskiej*, PWN, 1963, s. 85-88.

Można postrzegać zrationalizowany parlamentaryzm jako wejście Konstytucji w sferę regulowaną dotąd przez regulaminy Izb i normy zwyczajowe⁷⁷⁷. Normy zwyczajowe, kształtowane przez elitę parlamentarną III i IV Republiki, stanowiły niezwykle istotny składnik supremacji parlamentu⁷⁷⁸, Michel Debré uważał, że tylko jurydyzacja norm konstytucyjnych może zapobiec ponownemu ukształtowaniu się norm zwyczajowych, współtworzących nadrzędność parlamentu w systemie konstytucyjnym.

Oryginalność francuskiego modelu zrationalizowanego parlamentaryzmu polega na jednoczesnym użyciu wielu mechanizmów wzmacniających władzę wykonawczą wobec parlamentu. Dzięki niemu Konstytucja V Republiki od początku swego istnienia posiadała przymiot wewnętrznej elastyczności i była przygotowana zarówno na falę „prezydencką”, jak i „parlamentarną” funkcjonowania systemu konstytucyjnego. To prawda, że Konstytucja nie przeszłaby pozytywnie testu *cohabitation* bez wysokiej kultury politycznej, która nie pozwalała na negatywną interpretację przepisów, skutkującą paraliżem władzy. Jednak kluczowe znaczenie miały spójne regulacje konstytucyjne, minimalizujące ryzyko konfliktu między dwoma członami władzy wykonawczej. Trzeba podkreślić, że Konstytucja V Republiki eliminuje konsekwentnie ryzyko konfliktu między prezydentem a rządem, zmuszając oba podmioty do współpracy także w przypadku inicjowania referendum (art. 11) czy też zmiany konstytucji (art. 89, ust. 5). Warto podkreślić, że prezydent nie posiada instrumentu władzy negatywnej w postaci skutecznego weta ustawodawczego. Całość tych regulacji daje rządowi instytucjonalne podstawy dla efektywnego i stabilnego funkcjonowania, bez względu na to, czy cieszy się poparciem prezydenta.

Osobną uwagę trzeba poświęcić pozycji partii politycznych w Konstytucji V Republiki. De Gaulle nie ukrywał bardzo krytycznych opinii o ich roli w systemie politycznym III i IV Republiki. Uważał, że system konstytucyjny, który opiera się na hegemonii partii, prowadzi do podzielenia suwerenności. W *Pamiętnikach nadziei* jasno stwierdzał, że niedopuszczalne jest, aby suwerenność mogły dzielić między siebie reprezen-

⁷⁷⁷ Zob. M. Bonnard, *Le status du parlement*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt., s. 291-311. Autor podkreśla, że rewolucja w statusie parlamentu nie była przedmiotem prac Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego, lecz dziełem Debré, który w opinii autora nawiązywał do myśli reformistycznej lat trzydziestych.

⁷⁷⁸ Zob. K. Wojtyczek, *Formy konstytucjonalizacji...*, dz. cyt., s. 33-34.

tujące poszczególne interesy partii polityczne⁷⁷⁹. Formuła de Gaulle'a, w myśl której „suwerenność należy do narodu w chwili, gdy wypowiada się on bezpośrednio i w swojej całości”⁷⁸⁰, kwestionowała mechanizm konstytucyjny uzależniający tworzenie rządu i kierowanie polityką państwa od koalicyjnych uzgodnień między kierownictwami grup politycznych. Z drugiej strony, de Gaulle zawsze był wolny od poglądów autorytarnych i respektował odpowiedzialność parlamentarną rządu. Co więcej, Konstytucja V Republiki jako pierwsza skonstytucjonalizowała rolę partii politycznych, potwierdzając prawo do konkurencji politycznej w ramach respektu dla zasady suwerenności narodu (art. 4)⁷⁸¹. Można wskazać dwa istotne czynniki, które odmieniły rolę ustrojową partii. Po pierwsze, wprowadzenie referendum oznaczało praktyczną możliwość podejmowania decyzji bez kluczowego udziału grup przywódczych, zgodnie z założeniami obecnymi w myśli Tardieu i Carré de Malberga. Po drugie, nowa Konstytucja odmieniała zasady rywalizacji politycznej i formowania rządu. Wybory prezydenckie i nowy model prawa wyborczego stworzyły system, w którym zgodnie z postulatem René Capitant'a to decyzje wyborców, a nie uzgodnienia koalicyjne w parlamencie, rozstrzygały o kierunku polityki państwa. Wskutek tej zmiany partii polityczne zmuszone zostały do rządzenia na zasadach czytelnej jednostkowej odpowiedzialności własnych przywódców, a cały system polityczny zbliżył się do modelu demokracji „westminsterskiej”⁷⁸².

⁷⁷⁹ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 28.

⁷⁸⁰ Zob. przypis 26.

⁷⁸¹ Wydaje się, że obowiązek przestrzegania zasad suwerenności i demokracji miał też inne znaczenie. Wiele wskazuje na to, że ostrze tej regulacji zwrócone było przeciw Francuskiej Partii Komunistycznej, silnie zależnej od ZSRR. Michel Debré w przemówieniu na forum Rady Stanu mówił: „Jakim prawem ci, których zadaniem jest wzmocnienie Francji i skonsolidowanie republiki, mieliby zgodzić się szeroko otworzyć drzwi instytucji Państwa dla formacji nie przestrzegających zasad, bez których ani Francja ani Republika nie mogą istnieć?”. M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 243. Konstytucjonalizacja partii politycznych była, jak wspominałem, dziełem Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego. W czasie dyskusji, na jego forum rozważano wprowadzenie dodatkowych przepisów ograniczających działalność partii komunistycznej i jej wpływu na władze publiczne. Zob. wystąpienie członka Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego M. Blacq Mascarta, *Documents pour servir à l'histoire...*, t. II, dz. cyt., s. 202.

⁷⁸² Zob. A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie*, dz. cyt., s. 29-39.

Trzeci filar V Republiki stanowi poszerzenie zakresu stosowania powszechnego głosowania i wyraźne otwarcie na demokrację bezpośrednią.

Podstawowe znaczenie dla reformy miał art. 3 Konstytucji, który reinterpretował zasadę suwerenności narodowej i otwierał możliwość demokratyzacji republiki. Artykuł ten stanowi, że suwerenność narodu należy do narodu, który wykonuje ją poprzez swoich przedstawicieli i w drodze referendum. Trzeba wskazać na kilka poważnych konsekwencji tej regulacji. Po pierwsze, w jej następstwie parlament tracił monopol na reprezentowanie narodu. W myśl art. 3 prezydent stawał się przedstawicielem narodu i to zarówno wtedy, gdy był wybrany w wyborach pośrednich, jak w przypadku wyborów bezpośrednich. Widoczna jest ciągłość między art. 1 ustawy konstytucyjnej z 3 czerwca 1958 r. a art. 3 samej Konstytucji. Po drugie, w stosunku do Konstytucji IV Republiki rozszerzało się pole bezpośredniego wykonywania przez naród suwerenności, ograniczone dotychczas do wyboru Zgromadzenia Narodowego i referendum konstytucyjnego. W pierwszej fazie prac nad opracowaniem projektu konstytucji François Luchaire zwrócił uwagę na to, że w świetle prawa prezydenta do rozwiązania parlamentu i zarządzenia przedterminowych wyborów, wypada mówić o ustanowieniu „arbitrażu narodu”, nie zaś arbitrażu prezydenta⁷⁸³. Przypomnieć wypada, że pojęcie arbitrażu narodu było stale obecne w propozycjach konstytucyjnych René Capitanta. Ustanawiając to rozwiązanie, V Republika poszerzyła zakres głosowania powszechnego. Znacznie poważniejszy skutek miały wprowadzone w 1962 r. powszechne wybory prezydenckie. Powiększyły one prawa polityczne narodu i dały niezwykle silną legitymację nie tylko instytucji prezydenta, ale również całemu państwu, które począwszy od 1940 r. cierpiało na kryzys legitymacyjny. Wreszcie zwrot ku demokracji bezpośredniej nastąpił wskutek rozbudowania instytucji referendum.

Z tych względów Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut zaliczają Francję – obok Danii, Irlandii i Włoch – do grupy państw, w których obecna jest silna tendencja do uzupełniania klasycznego mechanizmu parlamentarnego przez referendum⁷⁸⁴. Znaczenie demokracji bezpośredniej w tych krajach ustępuje jedynie doświadczeniu Szwajcarii. Wypada

⁷⁸³ *Compte rendu le la réunion du groupe de travail du 19 juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 271.

⁷⁸⁴ A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie*, dz. cyt., s. 257.

podkreślić, że Francja była w momencie ustanowienia V Republiki pierwszym dużym państwem europejskim, które wprowadziło referendum z zamysłem podejmowania w tej formie decyzji istotnych dla wspólnoty państwowej. Po 1918 r. referendum i inicjatywa ludowa były obecne w konstytucjach Austrii, Czechosłowacji, Irlandii, Litwy, Łotwy, Estonii, Grecji i Republiki Weimarskiej⁷⁸⁵. Do momentu powstania V Republiki w państwach o porównywalnej wielkości instytucja referendum nie była stosowana. Wyjątek stanowiły Niemcy epoki weimarskiej. Przypadek ten trudno uznać jednak za pozytywne doświadczenie ustrojowe⁷⁸⁶.

Tabela nr 3. Referenda we Francji po II wojnie światowej

21.10.1945	zakres władzy Konstytuandy i ustanowienie referendum konstytucyjnego
05.05.1946	referendum konstytucyjne w sprawie projektu I Konstytuandy
13.10.1946	referendum konstytucyjne w sprawie projektu II Konstytuandy (Konstytucja IV Republiki)
28.09.1958	referendum konstytucyjne zatwierdzające Konstytucję V Republiki
08.01.1961	samostanowienie Algierii
08.04.1962	traktaty z Evian (niepodległość Algierii)
28.10.1962	reforma konstytucji, bezpośrednie wybory prezydenta Republiki
27.04.1969	ustanowienie regionów i reforma Senatu
23.04.1972	akcesja Danii, Irlandii i Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Europejskiej
6.11.1988	samostanowienie Nowej Kaledonii
20.09.1992	wyrażenie zgody na ratyfikację traktatu z Maastricht
29.05.2005	wyrażenie zgody na ratyfikację traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy

⁷⁸⁵ B. Mirkin-Guetzévitch, *Les constitutions de L'Europe nouvelle*, dz. cyt., s. 27.

⁷⁸⁶ Przypomnijmy, że konstytucja Republiki Weimarskiej z 11 sierpnia 1919 r. wprowadziła referendum jako arbitraż między prezydentem a Sejmem Rzeszy. W myśl konstytucji Niemiec referendum mogło być zarządzane przez prezydenta w sprawie ustawy uchwalonej przez Sejm (art. 73) lub zarządzane na żądanie trzeciej części Sejmu Rzeszy przy wsparciu 1/20 uprawnionych do głosowania. W tym drugim przypadku wniosek pociągał za sobą odroczenie ogłoszenia ustawy. *Nowe konstytucje*, red. J. Makowski, Księgarnia Hoesicka, 1925, s. 381.

Tabela nr 4. Referenda ogólnokrajowe w Europie Zachodniej (1945-2006)

Kraj	1945-2006	w tym do 1970 r.	po 1970 r.
Austria	2	0	2
Belgia	1	1	0
Dania	16	8	8
Finlandia	1	0	1
Francja	12	8	4
Grecja	4	4	0
Hiszpania	5	2	3
Holandia	1	0	1
Irlandia	28	3	25
Islandia	0	0	0
Luksemburg	1	0	1
Malta	3	2	1
Niemcy	0	0	0
Norwegia	2	0	2
Portugalia	3	0	3
Szwajcaria	396	b.d.	b.d.
Szwecja	5	2	3
Wlk. Brytania	1	0	1
Włochy	63	1	62

Wybitny francuski historyk i politolog René Rémond dowodził, że V Republika urzeczywistniła autentyczną orientację demokratyczną, pisząc:

Wybierając w roku 1945 wariant poddania pod osąd całego narodu określonych propozycji przyszłych instytucji ustrojowych – oczyszcza praktykę referendum z zalatującego siarką zapachu, jaki unosił się wokół niej od czasów autokratycznego cesarstwa, wykazując różnicę między referendami demokratycznym a plebiscytem na usługach osoby panującej: w 2004 roku lewicowi demokraci podniosą jako pierwsi żądanie, by w kwestii konstytucji europejskiej wypowiedział się w drodze referendum sam naród. W 1962 roku de Gaulle podjął inicjatywę zmiany, która od wąskiego grona kolegów elektorskich – przekazała całemu ludowi prawo wyboru głowy państwa: de Gaulle jest bardziej demokratą niż liberałem. Wreszcie konsekwencja, jaką – ustępując w roku 1969 – sam wyciągnął wobec siebie z nieufności okazanej mu przez wyborców (którzy odrzucili projekt, jaki im

przedstawił), rozwiła resztki wątpliwości co do jego zaangażowania się w demokrację.⁷⁸⁷

Warto poświęcić więcej uwagi instytucji referendum w Konstytucji V Republiki. Konstytucja w kształcie z 1958 r. ustanowiła dwa rodzaje referendum. Pierwszym z nich było referendum zatwierdzające zmianę Konstytucji (art. 89), regulacja ta oznaczała utrzymanie rozwiązania wprowadzonego przez de Gaulle'a jesienią 1945 r. i obecnego w nieco innym kształcie w Konstytucji IV Republiki. W myśl art. 89 inicjatywa zmiany Konstytucji przysługuje prezydentowi, działającemu na wniosek premiera i członkom parlamentu. Projekt lub propozycja zmiany musi być uchwalona przez obie Izby w identycznym brzmieniu, po czym zatwierdzana jest w referendum. Nawiązując do regulacji III i IV Republiki, zachowano alternatywną wobec referendum procedurę zatwierdzenia projektu zmiany Konstytucji w postaci uchwały Kongresu, podjętej kwalifikowaną większością 3/5 ważnie oddanych głosów.

O ile referendum zatwierdzające Konstytucję stosowano od wiosny 1946 r., to całkowicie nowatorski charakter miało wprowadzenie referendum ustawodawczego. *Référendum législatif*, oznaczające uchwalenie ustawy wprost w tej procedurze, nie istniało dotąd w państwach o ustrojach konstytucyjno-pluralistycznych. Art. 11 stanowił, że prezydent Republiki, na wniosek rządu przedłożony w czasie trwania sesji lub na wspólny wniosek obydwu Izb, ogłoszony w Dzienniku urzędowym, może poddać pod referendum każdy projekt ustawy dotyczący organizacji władz publicznych lub mający na celu wyrażenie zgody na ratyfikowanie traktatu, który nie będąc sprzeczny z Konstytucją, wywierałby wpływ na funkcjonowanie instytucji. Przedmiotem referendum mogły być zatem ustawy o szczególnym charakterze ze względu na przedmiot („dotyczące organizacji władz publicznych”) i ustawy wyrażające zgodę na ratyfikację zobo-

⁷⁸⁷ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 227. Sam de Gaulle w następujących słowach wyjaśniał motywy własnej rezygnacji: „Ale na płaszczyźnie państwowej – na swojej płaszczyźnie – jakże mógłby de Gaulle nadal odpowiadać za Francję, jeżeli w sprawie mającej wpływ na jej przyszłość Francuzi, do których w sposób tak nagły i uroczysty zwrócił się o wydanie opinii, mieliby uznać, że słuszność nie jest po jego stronie? W nie dającym się wprost wyobrazić przypadku, że w obliczu takiej sytuacji zdecydowałby się pozostać na swoim stanowisku, cóż wówczas zachowałby ze swego honoru i autorytetu, on, który założył nową Republikę, dając jej od samego początku za podstawę i za siłę napędową bezpośrednie porozumienie między narodem a jego przewodnikiem?”. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 388.

wiązań międzynarodowych o szczególnym znaczeniu (traktaty mogące mieć wpływ na instytucje). W tym drugim przypadku chodziło o możliwość poddania pod referendum traktatów europejskich, co też potwierdziła praktyka ustrojowa. Ten tryb wyrażenia zgody na ratyfikację zastosowano kilkakrotnie. W 1972 r. w drodze referendum wyrażono zgodę na rozszerzenie EWG, w 1986 r. na autonomię Nowej Kaledonii, w 1992 r. na ratyfikację traktatu z Maastricht, wreszcie w maju 2005 r. większość biorących udział w referendum odmówiła zgody na ratyfikację traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (traktat rzymski podpisany w październiku 2004)⁷⁸⁸.

Referendum ustawodawcze miało być zarządzane od góry, jako „odwołanie się księcia” by użyć formuły Francisa Hamona⁷⁸⁹. W myśl art. 11 Konstytucji zastosowanie referendum wymaga współdziałania prezydenta i rządu lub prezydenta i obu Izb, w przypadku gdy jest zarządzane poza okresem sesji parlamentu. Trzeba podkreślić, że regulacja z art. 11 jest najbliższa idei André Tardieu, tak ze względu na inicjowanie procedury (prezydent na wniosek premiera), jak i na przedmiot, którym było merytoryczne rozstrzygnięcie w kwestii organizacji władz publicznych⁷⁹⁰.

Głosowanie na idee, które postulował Tardieu, przybrało konkretny kształt referendum ustawodawczego. Zgodnie z intencjami Tardieu i de Gaulle’a miało też efekt antyoligrachiczny, oznaczało bowiem podjęcie decyzji przez naród, z inicjatywy prezydenta, bez kluczowego udziału elit

⁷⁸⁸ Zob. J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 590.

⁷⁸⁹ Zob. F. Hamon, *Le referendum. Etudes comparative*, L.G.D.J., 1995, s.

73.

⁷⁹⁰ Twórcy V Republiki świadomie nie przyjęli modelu referendum, w którym prezydent mógł wystąpić jako arbiter w sporze między rządem (większością parlamentarną) a opozycją. Wspominany wcześniej B. Mirkin-Guetzévitch uważał, że referendum pojawiło się w nowych konstytucjach państw europejskich po 1918 r. i w formule arbitrażowej „zastępowało w pewnej mierze prawo głowy państwa do rozwiązania izb”. Z pewnością w takim kształcie referendum obecne było w konstytucji Republiki Weimarskiej. Trzeba zauważyć, że referendum w tym kształcie niosło ze sobą ryzyko konfliktu między dwoma członami władzy wykonawczej – prezydentem i rządem. Przyjęcie takiego rozwiązania dawałoby prezydentowi władzę negatywną wobec rządu. Tym samym uderzałoby w model zracjonalizowanego parlamentaryzmu, tworzony z intencją wsparcia dla rządu parlamentarnego działającego bez poparcia prezydenta. Francja przyjęła model referendum, który nie burzył wewnętrznej spójności konstytucji uchwalonej z myślą o umocnieniu całej władzy wykonawczej.

partyjnych. Trzeba też zauważyć, że de Gaulle zachował umiar w ukształtowaniu instytucji referendum i nie posunął się tak daleko, jak życzyli sobie tego rzecznicy republikańskiego demokratyzmu. Przypomnijmy, że Raymond Carré de Malberg opowiadał się za przyznaniem ludowi skutecznej inicjatywy legislacyjnej zarówno w przypadku ustaw zwykłych, jak i inicjowania zmian w Konstytucji. Podobnie René Capitant twierdził, że Konstytucja V Republiki w ograniczonym stopniu zrealizowała projekt demokracji partycypacyjnej. W pracy *Démocratie et participation politique* twierdził, że w rzeczywistości Konstytucja nie przyznała narodowi władzy konstytuującej, lecz udział w niej⁷⁹¹.

Jednak ranga ustaw przyjmowanych bezpośrednio przez obywateli była bardzo wysoka. Niezwykle istotne znaczenie miało wyłączenie ustaw referendalnych spod kontroli Rady Konstytucyjnej⁷⁹². Oznaczało to przyznanie ustawom referendalnym szczególnego statusu⁷⁹³. Ustawy referendalne, traktowane jako bezpośredni wyraz *volonté générale*, uznawane były za akt władzy konstytuującej narodu, który nie może podlegać weryfikacji. Wypada przypomnieć, że na podstawie referendum z art. 11 podjęto niezwykle istotne decyzje, a także dokonano zmiany konstytucji. W tym trybie wprowadzono w 1962 r. wybór prezydenta Republiki w wyborach powszechnych. Wyrażanie zgody na ratyfikację zobowiązania międzynarodowego również traktowane jest jako urzeczywistnienie *pouvoir constituant*.

Jeśli poddamy analizie całość regulacji konstytucyjnych w dziedzinie referendum (art. 11 i art. 89), to uprawniony będzie pogląd, że Konstytucja V Republiki przyznała narodowi bardzo znaczący udział w sprawowaniu *pouvoir constituant*. W tamtym czasie konstytucje dużych państw europejskich nie przewidywały zmiany konstytucji z bezpośrednim udziałem narodu. Wypada przypomnieć, że Włochy wprowadziły referendum konstytucyjne dopiero w 1970 r.⁷⁹⁴

⁷⁹¹ W opinii René Capitanta naród może być wzywany do udziału w sprawowaniu władzy konstytuującej przez prezydenta bądź przez Izby, nie może wykonywać *pouvoir constituant* z własnej inicjatywy. Ponadto konstytucja zachowała możliwość parlamentarnego trybu swej rewizji i jednocześnie nie przewidziała inicjatywy ludowej w tej sferze. R. Capitant, *Démocratie et participation politique*, dz. cyt., s. 165.

⁷⁹² Zob. L. Favoreu, L. Philip, *Les grands texts...*, dz. cyt., s. 162-174.

⁷⁹³ Zob. A. Sulikowski, *Konstytucja w systemie źródeł prawa V Republiki Francuskiej*, Uniwersytet Wrocławski, 2003.

⁷⁹⁴ Zob. Art. 38 Konstytucji Republiki Włoskiej tłum. Z. Witkowski, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 2011 s. 866.

W przypadku Konstytucji V Republiki doszło zatem do poszerzenia zastosowania głosowania powszechnego, co oznaczało demokratyzację Republiki i spełnienie celów reformatorskich wyrażonych w pracach Carré de Malberga i Capitanta. V Republika nawiązywała tym samym do wczesnej tradycji republikańskiej, otwartej na demokrację bezpośrednią i odnoszącej się z rezerwą do instytucji przedstawicielskich. Carré de Malberg przedstawił ją jako bardziej legitymowaną i najbliższą rewolucji francuskiej oraz zasadom porewolucyjnego prawa publicznego. Dlatego też Konstytucję V Republiki możemy uznać za pośmiertne zwycięstwo Carré de Malberga nad Adhémarem Esmeinem.

Francis Hamon, autor znakomitego komparatystycznego studium poświęconego instytucji referendum twierdzi, że prekursorem demokracji bezpośredniej we Francji był nie Rousseau, lecz Condorcet. W opinii Hamona to Condorcetowi francuski konstytucjonalizm zawdzięcza instytucjonalny projekt zastosowania referendum w skali dużego państwa, stworzony z intencją nieskrępowanej ekspresji woli ludu⁷⁹⁵. W każdym razie zwrot ku demokracji bezpośredniej oznaczał rewitalizację tej wersji tradycji republikańskiej, która została wykluczona na długie lata po uformowaniu się III Republiki. Odwołania do tej tradycji weszły do dyskursu publicznego. W 1962 roku w polemice z Paulem Reynaud premier Georges Pompidou przywoływał Konstytucję z 1793 r. jako źródło inspirujące V Republikę i dowodził, że lud ma prawo decydować o kształcie konstytucji⁷⁹⁶.

⁷⁹⁵ Wedle F. Hamona Rousseau uważał, że demokracja bezpośrednia możliwa jest jedynie w małych wspólnotach. Wbrew tej ocenie Condorcet wprowadził inicjatywę ludową do girondystowskiego projektu konstytucji. Według propozycji Condorceta każde zgromadzenie podstawowe mogłoby inicjować rewizję konstytucji, następnie projekt musiałby być zaakceptowany przez wszystkie zgromadzenia gminy, następnie przez wszystkie zgromadzenia departamentu. Kolejny etap procedury polega na uchwaleniu bądź odrzuceniu projektu przez ciało prawodawcze (parlament). W przypadku odrzucenia projektu rozstrzygające znaczenie miała mieć wola większości zgromadzeń podstawowych. Wedle Hamona celem projektu było ograniczenie arbitralności jakobinów i „temperowanie wpływu Paryża na prowincję”. Zob. F. Hamon, *Le referendum...*, dz. cyt., s. 74-76.

⁷⁹⁶ „Wobec tego, proszę Państwa, ten artykuł 11, będący jednym z najpierwszych w naszej Konstytucji, co nie jest bez znaczenia, który stanowi znaczącą innowację, skoro po raz pierwszy od 1793 roku tworzy w naszych instytucjach miejsce dla bezpośredniej demokracji...”. *Intervetnion de M.*

W opinii krytyków V Republiki referendum ustawodawcze kontynuowało bonapartystowskie tradycje plebiscytarne. Zarzut ten podnosili François Mitterrand i Pierre Mendès France⁷⁹⁷. Tymczasem referendum ustawodawcze spełniało przede wszystkim funkcje decyzyjne i legitymacyjne⁷⁹⁸. Decyzyjne, ponieważ de Gaulle powierzał narodowi podjęcie istotnych decyzji dotyczących wspólnoty politycznej, legitymacyjne, albowiem referenda w pierwszym okresie V Republiki budowały zaufanie do państwa. Odejście de Gaulle'a po przegranym referendum w 1969 r. przypieczętowało prawowitość V Republiki, wciąż kwestionowaną przez tych, którzy twierdzili, iż dojście do władzy de Gaulle'a nastąpiło w warunkach zamachu stanu.

Francja spośród dużych państw Zachodu jako pierwsza zwróciła się w kierunku demokracji pół-bezpośredniej. Zdeklarowany krytyk demokracji bezpośredniej Giovanni Sartori traktuje demokrację poprzez referendum jako instytucję niebezpieczną, skutkującą nieuchronnie decyzjami niekompetentnymi⁷⁹⁹. Autor *Teorii demokracji* uważa, że intensywność zaangażowania obywateli idzie w parze z ekstremizmem. Jestem zdania, że nie można oceniać instytucji referendum *in abstracto*, bez analizy jego konkretnej instytucjonalnej postaci. Przykład Francji pokazuje, że możliwe jest referendum pogłębiające legitymację państwa, merytoryczne i decyzyjne. Nowatorstwo Konstytucji V Republiki polegało

Georges Pompidou. Premier ministre, [w:] D. Maus, *Les grands tertes...*, dz. cyt., 1998, s. 92.

⁷⁹⁷ Zob. F. Mitterrand, *Le coup d'État permanent*, Plon, 1965. Przemówienie Pierre'a Mendès France'a w Zgromadzeniu Narodowym 1 czerwca 1958 r.: *Compte rendu de la séance de l'Assemblée, 1er juin 1958*, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 107-110.

⁷⁹⁸ F. Hamon wymienia cztery funkcje referendum: legitymacyjną, ograniczenia arbitralności władzy, funkcję arbitrażu i wyrażenia zaufania. F. Hamon, *Le referendum...*, dz. cyt., s. 49-63. Bardzo ciekawą analizę funkcji politycznych referendum znajdziemy w tekście Laurencja Morela, *Le recours au référendum*. Autor opisuje motywy odwołania się do referendum, m.in.: 1) uniknięcie podziałów wewnątrz własnego obozu politycznego, 2) wywołanie podziałów wśród konkurentów, 3) rozwiązanie trudnych kwestii z wyprzedzeniem. Zobacz także A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie*, dz. cyt., s. 255-267.

⁷⁹⁹ Zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, dz. cyt., s. 150-156. Podobnie błędną opinię o plebiscytnym charakterze referendum w V Republice formułuje także Magdalena Musiał-Karp w pracy *Referenda w państwach europejskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.

na związaniu rekonstrukcji silnego przywództwa państwowego z demokratyzacją Republiki bez ryzyka wywołania następstw, przed którymi przestrzegali Sartori i inni krytycy demokracji bezpośredniej.

C. Profesjonalizacja ustroju i wprowadzenie kontroli konstytucyjności ustaw

Jednocześnie de Gaulle miał świadomość, że dobry ustrój potrzebuje profesjonalizacji i umocnienia instytucji działających dla państwa jako całości. Z tych powodów zaraz po wojnie utworzył Państwową Szkołę Administracji i wzmocnił Radę Stanu, wprowadzając w lipcu 1945 r. procedurę obligatoryjnego opiniowania rządowych projektów ustaw. Ponadto, od momentu wygłoszenia przemówienia w Bayeux, konsekwentnie przeciwstawiał się osłabieniu drugiej Izby w systemie ustrojowym. Konstytucja V Republiki przyniosła zdecydowane wzmocnienie Rady Stanu, która po stu sześćdziesięciu latach ponownie odzyskała status konstytucyjny⁸⁰⁰. W myśl przepisów Konstytucji opinia Rady Stanu była obligatoryjna w przypadku projektów dekretów, rządowych projektów ustaw i ordonansów wydawanych przez Radę Ministrów (art. 37, 38, 39)⁸⁰¹.

Powstanie Rady Konstytucyjnej nie osłabiło pozycji Rady Stanu, która nadal pełniła funkcje sądu administracyjnego najwyższej instancji, wydając w tej sferze orzeczenia oceniające konstytucyjność decyzji administracyjnych. Jak wspominałem wcześniej, prawodawstwo rządowe znalazło się poza zakresem kontroli konstytucyjnej Rady Konstytucyjnej. De Gaulle nie osłabił pozycji Rady Stanu po jej orzeczeniu w sprawie Canal, w którym negatywnie zaopiniowała dekret o powołaniu specjalnego trybunału wojskowego przeciw członkom OAS⁸⁰². De Gaulle

⁸⁰⁰ Rada Stanu (*Conseil d'État*) miała ten status w Konstytucji II Republiki z 1848 r., która poświęcała jej rozdział VI. Wcześniej konstytucyjną pozycję nadała jej Konstytucja roku VIII (z 13 grudnia 1879 r.). Zob. J. Godechot, *Les Constitutions...*, dz. cyt., s. 155-157 i s. 272-273.

⁸⁰¹ Ciekawe uwagi o roli *Conseil d'État* w Konstytucji V Republiki znajdziemy w tekście J. M. Sauvé, *Le conseil d'État...*, dz. cyt.

⁸⁰² *Recours pour excès de pouvoir ordonnances du Président de la République circonstances exceptionnelles principes généraux du droit*, CE Ass. 19 oct. 1962, CANAL, Robin et Godot, Rec. 552, [w:] M. Long, P. Weil, G. Braibant, P. Delvolvé, *Les grands arrêts de la jurisprudence administrative*, Dalloz, 2010.

sam mówił, że przywrócił republice głowę spełniając także oczekiwania administracji państwowej i sądownictwa⁸⁰³.

Wypada zauważyć, że w niektórych propozycjach reformatorskich, choćby w zaprezentowanym wcześniej projekcie Bardoux, profesjonalizacja państwa miała odbywać się kosztem instytucji mających mandat demokratyczny. W ustroju Vichy można widzieć autorytaryzm wzmacniający pozycję administracji i ciał eksperckich. Konstytucja V Republiki wybrała inną opcję. W jej przypadku profesjonalizacja ustroju została zrealizowana przy jednoczesnej demokracji państwa.

Bardziej skomplikowany charakter miał status Senatu w Konstytucji V Republiki. De Gaulle był rzecznikiem silnej pozycji Senatu i konsekwentnie przeciwstawiał się jego degradacji w systemie konstytucyjnym. Senat, który w okresie III Republiki ogrywał niezwykle istotną rolę ustrojową, jako izba współkształtująca prawo na równi z Izbą Deputowanych i – co nie mniej istotne – egzekwująca odpowiedzialność rządu, uległ degradacji w Konstytucji z 1946 r. Konstytucja IV Republiki przyznawała pozycję wiodącą Zgromadzeniu Narodowemu, tylko ono urzeczywistniało suwerenność narodu (art. 3). Zmiana nazwy Senatu na Radę Republiki była symbolicznym wyrazem podrzędności ustrojowej tego organu, która dotyczyła także sfery stanowienia prawa. Konstytucja V Republiki wracała do starej nazwy i partnerskiej pozycji Senatu. Można stwierdzić, że de Gaulle wprowadził bikameralizm zrównoważony: umocnił pozycję Senatu, nie przywracając jego dawnej hegemonii. Kluczowe znacznie miała regulacja procesu legislacyjnego, zakładająca partnerski udział obu

De Gaulle zareagował ostro, doprowadzając do zmian personalnych w Radzie Stanu, nie zmniejszył jednak jej kompetencji ani pozycji ustrojowej. Do zachowania autonomii Rady Stanu przyczyniły się łagodzące konflikt działania, podejmowane przez Michela Debré, Alexandra Parodi i Georges-a Pompidou. Rozmowa autora z Tierrym Olsonem, Paryż, 15 maja 2010 r. Sam de Gaulle podtrzymał pozytywną opinię o Radzie na kartach *Pamiętników nadziei*, napisanych po złożeniu rezygnacji z pełnienia urzędu prezydenta w 1969 r.: „Rada Stanu składa się jak zawsze z elity nieprzeciętnych umysłów, uformowanych przez studia prawa i nauk ekonomicznych. Przy tym najmłodszy jej członkowie dopiero niedawno opuścili Państwową Szkołę Administracji, gdzie zdobyli mocne podstawy na niwie nauki w obu tych dziedzinach. Przy analizowaniu zagadnień prawnych i spraw spornych wielu spośród jej członków, niezależnie od wieku, pozostaje wiernych zasadzie bezstronności, stanowiącej rację bytu, a zarazem i chwałę tego organu państwowego”. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei*, dz. cyt., s. 336-337.

⁸⁰³ Tamże, s. 340.

Izb. Warto zauważyć, że w latach 1958-1962 skład kolegium elektorskiego wybierającego prezydenta był niemal tożsamy z ciałem wyborczym wyłaniającym senatorów, co pozwoliło Marcelowi Prélot pisać o republice senatorskiej (*République sénatoriale*)⁸⁰⁴. Senat, tak jak poprzednio, zapewniał reprezentację wspólnot terytorialnych Republiki i był Izbą reprezentującą Francuzów zamieszkałych poza Francją⁸⁰⁵. Nie bez znaczenia jest to, że w myśl Konstytucji przewodniczący Senatu zastępuje prezydenta w okresie opróżnienia urzędu (art. 7, ust. 3) i podobnie jak przewodniczący Zgromadzenia, ma możliwość inicjowania kontroli konstytucyjności ustaw. Jednakże trzeba podkreślić, że Senat nie wrócił do pozycji, jaką dała mu III Republika. Konstytucja V Republiki przyjęła, że rząd ponosi odpowiedzialność polityczną wyłącznie przed Zgromadzeniem Narodowym. Ponadto pozycja ustrojowa całego parlamentu uległa znacznemu osłabieniu wobec prezydenta i rządu.

Na odrębną refleksję zasługuje ustanowienie Rady Konstytucyjnej i konsekwencje ustrojowe tego aktu. Bez wątplenia Rada Konstytucyjna powstała jako część modelu zrationalizowanego parlamentaryzmu. Pierwszy prezes Rady Konstytucyjnej, wpływowy polityk Léon Noël wspominał, że idea powołania Rady została przedstawiona zaraz po zredagowaniu przez zespół ekspertów przepisów ograniczających domenę ustawową, a więc z wyraźną intencją powstrzymania parlamentu przed wykraczaniem poza jej zakres⁸⁰⁶. Podobnie Michel Debré definiował sens tej instytucji jako „broni przeciwko wypaczeniom ustroju parlamentarnego”⁸⁰⁷, choć sam wcześniej postulował szeroką kontrolę konstytucyjności ustaw, z możliwością stawiania zarzutu niekonstytucyjności w procesie sądowym.

⁸⁰⁴ M. Prélot, *Pour Comprendre...*, dz. cyt., s. 46-49.

⁸⁰⁵ Od lipca 2008 r. Francuzi zamieszkali poza Francją reprezentowani są także w Zgromadzeniu Narodowym. Zob. art. 24 Konstytucji V Republiki Francuskiej.

⁸⁰⁶ Zob. L. Noël, *Comprendre de Gaulle*, Plon, 1972. Wypada odnotować, że ustanowienie Rady Konstytucyjnej spotkało się ze sprzeciwem René Cassina, wiceprzewodniczącego Rady Stanu. Zob. *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt.,

s. 249. Podobnie Max Querrien kwestionował sens tej instytucji co do zasady, a Michel Aurillac wyraził pogląd, że jest uzasadniona tylko jako instytucja rozpatrująca zarzut niekonstytucyjności przedstawiany przez Radę Stanu lub Sąd Kasacyjny. *Compte Rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 382.

⁸⁰⁷ M. Debré, *Przemówienie przed Radą Stanu...*, dz. cyt., s. 237.

W istocie, w pierwszym okresie swojego funkcjonowania Rada Konstytucyjna wydawała orzeczenia interpretujące restryktywnie zakres domeny ustawowej, przyczyniając się tym samym do poszerzenia władzy reglamentacyjnej rządu⁸⁰⁸. Trzeba zauważyć, że kontrola dotyczyła przede wszystkim ustaw uchwalonych przez parlament. A zatem poza zakresem kontroli Rady Konstytucyjnej znajdowały się akty prawotwórcze rządu, podlegające ocenie Rady Stanu, co dodatkowo wzmocniało pozycję władzy wykonawczej. Dodatkowo Rada kontrolowała obligatoryjnie zgodność z Konstytucją regulaminów obu Izb, co – jak wspominałem – uznać należy za element francuskiego systemu zrjonalizowanego parlamentaryzmu. Można również sądzić, że Rada Konstytucyjna stała się kontrolerem aplikacji Konstytucji wskutek obligatoryjnej kontroli konstytucyjności ustaw organicznych⁸⁰⁹. Ponadto, Konstytucja z 4 października 1958 r. powierza jej kontrolę prawidłowości wyborów, co także uznać można za wyraz pomniejszenia kompetencji parlamentu, który do tej chwili sam stwierdzał legalność wyborów. Wreszcie ograniczenie kręgu podmiotów inicjujących kontrolę do prezydenta, premiera i przewodniczących Izb parlamentu zwracało Radę przeciwko nadużyciom parlamentu.

Francuska tradycja republikańska nie pozwalała na przyjęcie Kelsenowskiego modelu kontroli konstytucyjności ustaw z szeroką kontrolą następczą. Wykluczone było także przyjęcie sądowego modelu kontroli konstytucyjności na wzór USA, choć i takie propozycje wysuwane były niegdyś przez francuskich prawników. Francja nie mogła stać się „państwem konstytucyjnym”, z aktywną rolą sądu konstytucyjnego w takim kształcie, jak ujmuje to John Kelly w *Historii zachodniej teorii prawa*⁸¹⁰. Decydujące znaczenie miały dwa czynniki: krytyczny stosunek do władzy sędziów i troska o pewność prawa Republiki, będącego wyrazem woli powszechnej. Pierwszy wzgląd zdecydował o ustanowieniu pozasądowego organu kontroli konstytucyjności i jego politycznym składzie, drugi – o prewencyjnym modelu kontroli konstytucyjności ustaw.

⁸⁰⁸ Zob. L. Garlicki, *Rada Konstytucyjna...*, dz. cyt., s. 21-22.

⁸⁰⁹ A. Kubiak definiował obligatoryjną kontrolę konstytucyjności ustaw organicznych i regulaminów izb jako funkcję ochronną mającą na celu zachowanie przewagi władzy wykonawczej w konstytucji. Zob. tegoż, *Francuska kontrola konstytucyjności ustaw*, dz. cyt., s. 101.

⁸¹⁰ J. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, Wyd. WAM, 2006, s. 425-426.

Rada konstytucyjna składa się z 9 członków, wybieranych na 9-letnią kadencję oraz z byłych prezydentów Republiki, pełniących tę funkcję dożywotnio. Warto zauważyć, że prawo nominacji członków Rady ma każda z instytucji urzędowych suwerenność narodową: prezydent, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i przewodniczący Senatu. Konstytucja utworzyła Radę Konstytucyjną jako ciało polityczne i praktyka ustrojowa pokazuje, że większość jej członków wywodzi się z elity politycznej, nie zaś z środowiska prawniczego⁸¹¹. Natomiast troska o pewność prawa Republiki przesądzała o wyborze prewencyjnego modelu kontroli konstytucyjności ustaw. Dla kontroli *ex ante* istotne znaczenie ma także to, że w myśl Konstytucji (art. 3) Rada nie jest instytucją wyrażającą suwerenność narodu i nie ma legitymacji porównywalnej z prezydentem i parlamentem⁸¹². Stanowisko Dominique'a Rousseau, który widzi w Radzie Konstytucyjnej instytucję demokracji konstytucyjnej obdarzonej silną legitymacją, nie znajduje poparcia ani w instytucjach konstytucyjnych, ani w praktyce ustrojowej⁸¹³. Kontrola prewencyjna i abstrakcyjna gwarantuje pewność prawa i respekt dla zasady, że obowiązujące prawo Republiki nie może być zakwestionowane *ex post*.

Trzeba jednak zauważyć, że dwie innowacje, które w przyszłości zdynamizowały sądownictwo konstytucyjne we Francji, zostały przedstawione już w pracach nad opracowaniem projektu konstytucji. W dyskusji na forum Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego wysunięto postulat rozszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do inicjowania kontroli o grupę deputowanych i senatorów⁸¹⁴. Wcześniej, bo już w fazie prac nad *avant projet*, ekspert z Rady Stanu, Michel Aurillac, wyraził

⁸¹¹ G. Carcassonne, *Les membres du Conseil constitutionnel: 1958-2008*, Colloque du cinquantenaire du Conseil constitutionnel, 3 novembre 2008, http://www.conseil-constitutionnel.fr/conseil-constitutionnel/root/bank_mm/Colloques/carcassonne_031108.pdf.

⁸¹² Georges Vedel w głośnym tekście *Le Conseil constitutionnel, gardien du droit positif ou défenseur de la transcendance des droits de l'homme* wyraził pogląd, że Rada Konstytucyjna nie ma mandatu demokratycznego, może być zatem kontrolerem konstytucji, nie zaś swobodnym interpretatorem. G. Vedel, *Le Conseil Constitutionnel, gardien du droit positif ou défenseur de la transcendance des droits de l'homme*, „Pouvoirs” 1988, nr 45.

⁸¹³ D. Rousseau, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie*, Wydawnictwo Sejmowe, 1999.

⁸¹⁴ Zob. L. Philip, *Conseil Constitutionnel*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt., s. 471-472.

pogląd, że powołanie Rady Konstytucyjnej ma sens, jeśli będzie ona sądem badającym zarzut niekonstytucyjności na wniosek Rady Stanu lub Sądu Kasacyjnego⁸¹⁵. Pamiętamy, że podobna propozycja kontroli konstytucyjności w tej formule znajdowała się w projekcie reform Komitetu senatora Bardoux i pracach Carré de Malberga. Wypada przypomnieć, że postulaty kontroli konstytucyjności ustaw wysuwali René Capitant i Michel Debré. Jak wiadomo, propozycja ta po pięćdziesięciu latach została wprowadzona do Konstytucji V Republiki.

Bardziej istotne jest to, że sam akt ustanowienia Rady i możliwość kontroli konstytucyjności ustaw budowały prymat Konstytucji w systemie źródeł prawa. Prognoza F. Luchaire'a, który zakładał, że Rada Konstytucyjna ograniczy się do „regulowania sporów między organami państwa”, nie mogła się spełnić⁸¹⁶, albowiem samo powstanie Rady zmieniało kształt hierarchii aktów prawnych. Definicja ustawy, jako wyrazu woli generalnej w ramach Konstytucji, wyrażała podporządkowanie norm ustawowych normom Konstytucji. Dodatkową przesłankę nadrzędności Konstytucji stanowiła prewencyjna kontrola zobowiązań międzynarodowych, mająca – jak wspomniano – prekursorski walor w skali Europy Zachodniej.

Piotr Tuleja słusznie zauważył, że „ewolucja od klasycznej reprezentacji większościowej do demokracji konstytucyjnej związana jest we Francji z rozwojem sądownictwa konstytucyjnego”⁸¹⁷. Natomiast nie docenia się tego, że uformowanie się supremacji Konstytucji było efektem demokratyzacji Republiki. Dzięki referendum konstytucyjnym z 1946 r. i 1958 r. naród odzyskał władzę urządzającą, a wskutek szerokiego zastosowania głosowania powszechnego (powszechne wybory prezydenckie, otwarcie na referendum) został gospodarzem państwa. Tym samym parlament, tracąc pozycję suwerena wśród organów pań-

⁸¹⁵ *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 382.

⁸¹⁶ Zob. *tamże*.

⁸¹⁷ „Dopiero wprowadzenie kontroli konstytucyjności prawa przesądziło o supremacji konstytucji. Demokracja konstytucyjna uniemożliwia automatyczne przypisanie parlamentowi woli narodu, zakłada rozdzielenie woli suwerena i woli ustawodawcy, co umożliwia uznanie za legalne przeciwstawienie się woli ustawodawcy”. P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kantor Wydaw. Zakamycze, 2003, s. 38; Zob. także K. Wojtyczek, *Sukces, który zadziwia: Metamorfoza francuskiej Rady Konstytucyjnej*, [w:] *Prawa Człowieka, Społeczeństwo Obywatelskie, Państwo Demokratyczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010.

stwa, stał się jedną z władz ustanowionych. Konstytucja jako akt narodu musiała stać wyżej w hierarchii źródeł prawa od ustawy aktu parlamentu.

Maciej Starzewski twierdził, że rewolucja francuska podniosła ideę specjalnej władzy rządzącej narodem w ścisłym związku z tradycją demokratyczną⁸¹⁸. V Republika odwołała się do tej tradycji, wprowadzając demokratyczną formułę sprawowania władzy konstytuującej. Tym samym urzeczywistniona została teza Carré de Malberga, że odwołanie się do demokracji bezpośredniej pociągnie za sobą zniesienie supremacji parlamentu i ustanowienie kontroli konstytucyjności ustaw.

To prawda, że twórcy Konstytucji w 1958 r. nie mieli na celu wprowadzenia szerokiej materialnej kontroli konstytucyjności ustaw na podstawie Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Jednakże utworzenie Rady Konstytucyjnej otwierało taką możliwość. Jerzy Stembrowicz jeszcze w latach 60. słusznie zauważył, że w przeciwieństwie do IV Republiki, która wyłączała wstęp do Konstytucji poza zakres kontroli sprawowanej przez Komitet Konstytucyjny, Konstytucja V Republiki nie przewidywała takiego wyłączenia w stosunku do wstępu, który odwoływał się do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela⁸¹⁹. Podkreślić wypada, że de Gaulle w sposób konsekwentny od czasów Wolnej Francji podtrzymywał nadrzędny status praw wyrażonych w Deklaracji z 1789 r. i ich prymat wobec arbitralnej woli ustawodawcy⁸²⁰. Orzeczenie z 1971 r., tworzące

⁸¹⁸ M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego...*, s. 27-28.

⁸¹⁹ J. Stembrowicz, *Parlament V Republiki...*, dz. cyt., s. 221.

⁸²⁰ Warto zauważyć, że Andrzej Kubiak, zajmujący się francuskim modelem kontroli konstytucyjności ustaw stawiał hipotezę, iż ewolucja ta odpowiadała intencjom twórców V Republiki: „Byłoby jednak nie w pełni prawdziwym twierdzenie, że kontrola konstytucyjności ustaw w V Republice służy jedynie i wyłącznie funkcji ochrony nowej formy rządów, odbiegającej od poprzednich. Nie można nawet jednoznacznie twierdzić, że pierwotny zamysł autorów konstytucji był tylko taki. Praktyka 20 lat działania Rady Konstytucyjnej wykazuje, że mimo specyfiki francuskiej formuły kontroli daje ona możliwość realizacji drugiej funkcji, jaką jest ochrona praw obywatelskich. Można nawet postawić hipotezę, że funkcja ta miała w zamyśle twórców konstytucji równoważyć, chociażby częściowo, autorytarne tendencje ustroju V Republiki”. A. Kubiak, *Francuska koncepcja kontroli konstytucyjności ustaw*, dz. cyt., s. 102. Trzeba też odnotować opinię René Rémonda, wedle którego apel de Gaulle’a z 18 czerwca 1940 r. leżał u podstaw uformowania się państwa prawa we Francji. „A zatem gaullizm wniósł nową jakość do politycznej debaty: czy jest nadużyciem myśleć, że wyjątkowa waga, jaką przywiązuje się dzisiaj do pojęcia „państwa prawa”, jest pośrednim i spóźnionym skutkiem tamtego dnia, 18 czerwca? W każdym razie nawet jeśli jego autorzy nie przewidywali prawdopodobnie wszystkich możliwo-

podstawy kontroli materialnej, nie byłoby możliwe, gdyby nie to, że V Republika, zgodnie z linią de Gaulle'a, od czasów Wolnej Francji skonstytucjonalizowała zasady republikańskie i odwołała się w preambule do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., „potwierdzonej i uzupełnionej przez preambułę do Konstytucji z 1946 roku”⁸²¹. Dodajmy do tego, że wyjęcie praw człowieka i obywatela poza zakres referendum manifestowało ich wyjątkowy status i sprzyjało uformowaniu się materialnej kontroli konstytucyjności ustaw. Prawa jednostki i obywatela, chronione w Deklaracji, traktowane były jako stojące najwyżej w hierarchii norm konstytucyjnych. Wolno zatem sądzić, że V Republika otworzyła drzwi dla kontroli konstytucyjności ustaw i ochrony praw jednostki tak szeroko, jak na to pozwalały ramy tradycji republikańskiej.

D. Siła republikańskiej tradycji prawnej

Doktrynalna analiza procesu tworzenia Konstytucji unaocznia znaczenie zasad suwerenności narodu i niepodzielności Republiki, jako kluczowych dla francuskiego porządku prawnego. W trakcie prac nad projektem Konstytucji wykluczono propozycje sprzeczne z tymi zasadami. Idea suwerenności narodu i niepodzielności Republiki eliminowała prawo wspólnot

ści rozwoju sytuacji, to z pewnością Konstytucja Piątej Republiki, zrodzona z gaullizmu – wpisując do swego tekstu rozróżnienie między legitymizacją a legalnością – ustanowiła kontrolę konstytucyjności ustaw, a implikacją tej kontroli jest zasada głosząca, że ustawa przyjęta przepisową większością demokratyczną może być sprzeczna z powszechnymi zasadami prawa: konstytucja ustanowiła w tym celu stosowne sądownictwo – Radę Konstytucyjną, od której decyzji nie ma odwołania, gdyż obowiązują one wszystkie inne władze. Taki był historyczny zasięg tamtego szczególnego gestu, będącego założycielskim aktem gaullizmu”. R. Remond, *Francuska prawica dzisiaj*, Iskry, 2008, s. 221-223. Interesujące rozważania o statusie Deklaracji i roli sądownictwa konstytucyjnego znaleźć można w pracy M. Troper, *Pour une théorie juridique de l'État*, Léviathan PUF, 1994.

⁸²¹ Świadcstwo Philippa de Gaulle'a o tym, że jego ojciec krytycznie ocenił odwołanie się do Deklaracji Praw Człowieka z 1789 r., nie znajduje potwierdzenia w świetle analizy dokumentów. Ph. de Gaulle, *De Gaulle mój ojciec*, dz. cyt., t. 2, s. 52.

zawodowych i gospodarczych do delegowania swoich przedstawicieli do organów władzy państwowej. Zasada, że suwerenność przysługuje narodowi jako całości i nie może być wykonywana przez żaden z odłamów społeczeństwa, stanęła na przeszkodzie wprowadzeniu do Senatu reprezentacji zawodowo-gospodarczej. Jak wspomniano, była to jedyna idea w myśli konstytucyjnej de Gaulle'a, która miała swoje źródło poza republikańskim terytorium. Idee korporacyjne de Gaulle'a, inspirowane myślą takich polityków, jak Albert de Mun i René de La Tour du Pin, nie mogły być uzgodnione z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi Republiki. Michel Debré i Guy Mollet zablokowali propozycję de Gaulle'a już w pierwszej fazie prac nad *avant projet*. M. Debré wyrażał się o niej krytycznie i podniósł kwestię niebezpiecznych skutków polityzacji interesów ekonomicznych. G. Mollet wysunął natomiast fundamentalny argument sprzeczności tej propozycji z zasadą pochodzenia władzy ustawodawczej z wyborów powszechnych, w których suwerenność urzeczywistnia naród jako całość⁸²². Gdy 11 lat później de Gaulle próbował po raz kolejny wcielić w życie korporatystyczną formułę Senatu powiązaną z projektem regionalizacji Francji, krytycy tego przedsięwzięcia po raz kolejny odwoływali się do głównych zasad republikańskich⁸²³. Można sądzić, że zasady suwerenności narodu i niepodzielności Republiki mają status podstawowych zasad konstytucyjnych. Ich szczególne znaczenie polega na eliminacji rozstrzygnięć instytucjonalnych, pozostających z nimi w kolizji, co tworzy niezwykle mocną wewnętrzną spójność Konstytucji.

Siłę republikańskiej tradycji prawnej widać także w konstytucyjnym uregulowaniu ustroju sądownictwa i statusu sędziów⁸²⁴. Konstytucja celowo nie użyła pojęcia *pouvoir judiciaire* (władza sądownicza), co oznaczałoby przyznanie jej legitymacji identycznej jak ta, którą posiada rząd oraz parlament⁸²⁵. Używanie tego pojęcia rodziłoby także inną, niechcia-

⁸²² Interesujące stanowisko w tej sprawie zajął minister stanu P. Pflimlin, który uważał, że przepisy prawne o ekonomicznym charakterze znajdują się przede wszystkim w rozporządzeniach i dekreтах, stąd właściwym miejscem reprezentacji interesów ekonomicznych jest Rada Społeczno-Ekonomiczna. Zob. *Compte rendu de la réunion...*, dz. cyt., s. 247.

⁸²³ A. Poher, *Extrait de discours prononcé par M. Alain Poher président du Sénat, devant le Sénat le 2 avril 1969*, [w:] D. Maus, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 105-106.

⁸²⁴ J. Gicquel, *Droit constitutionnel...*, dz. cyt., s. 635.

⁸²⁵ R. Badinter, *Justice*, [w:] O. Duhamel, Y. Mény, *Dictionnaire constitutionnel*, dz. cyt., s. 549-550.

ną konsekwencję, w postaci powierzenia sądownictwu powszechnemu rozstrzygania sporów administracyjnych. Tymczasem francuska tradycja prawna nie traktuje sądownictwa jako instytucji urzeczywistniającej suwerenność narodu i nie przyznaje mu statusu jednej z trzech władz.

Wprowadzone do Konstytucji V Republiki pojęcie *autorité judiciaire* (sądownictwo) było całkowicie zgodne z tradycją republikańską w tej sferze, a zatem niezależność sądownictwa została potwierdzona przez Konstytucję, bez konieczności aplikacji wszystkich konsekwencji wynikających z pojęcia *pouvoir judiciaire*. Konstytucja potwierdziła zasadę nieusuwalności sędziów i przesądziła, że ich status będzie uregulowany przez ustawę organiczną. Ostatnia z tych zmian odpowiadała idei głoszonej przez Debré w latach 40. na kartach *La République et son pouvoir*⁸²⁶. Minister sprawiedliwości kierował pracami z wyraźną intencją uzdrowienia sądownictwa i ustabilizowania pozycji sędziów. Przemawiając na forum Rady Stanu, dał wyraz przekonaniu, że niezależne sądownictwo jest gwarantem respektowania wolności jednostki. Jednak regulacje konstytucyjne musiały respektować ramy tradycji republikańskiej. Dlatego też prawo do nominowania sędziów powierzono ministrowi sprawiedliwości i nie zgodzono się na przewagę reprezentantów korporacji sędziowskiej w Naczelnej Radzie Sądownictwa⁸²⁷. W myśl przepisów Konstytucji z 1958 r. sędziowie powoływani są przez prezydenta na wniosek ministra sprawiedliwości, rola Naczelnej Rady Sądownictwa sprowadza się do opiniowania wniosków. Wyjątek stanowią sędziowie Sądu Kasacyjnego i pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego, w przypadku których to Naczelna Rada Sądownictwa występuje do prezydenta z wnioskami o ich powołanie. Poza opisanymi wyżej kompetencjami do składania wniosków i opinii, Naczelna Rada Sądownictwa miała być sądem dyscyplinarnym w odniesieniu do sędziów i konsultować stosowanie prawa łaski. Trzeba też zauważyć, że Konstytucja utrzymała status prokuratorów, jako podporządkowanych hierarchicznie ministrowi sprawiedliwości⁸²⁸.

⁸²⁶ M. Debré, *La République et son pouvoir*, Nagel, 1950. S. Thierry, *Renoux, L'autorité judiciaire*, [w:] *L'écriture de la Constitution de 1958...*, dz. cyt., s. 687.

⁸²⁷ R. Perrot, *Le conseil supérieur...*, dz. cyt.

⁸²⁸ K. Sitkowska, *Pozycja ustrojowa i karnoprocesowa prokuratury w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Dom Organizatora, 2012, s. 109-111. Zob. także A. Simiaszko, M. Jankowski, M. Wojtyczek, *Usytuowanie prokuratury w wybranych krajach*, „Prokuratura” 2000, nr 2, s. 15.

De Gaulle odnosił się krytycznie do parlamentaryzacji wymiaru sprawiedliwości. W przemówieniu w Épinal poddał ostrej krytyce obecność w Naczelnej Radzie Sądownictwa osób wskazanych przez partie polityczne i wybranych przez Zgromadzenie Narodowe⁸²⁹. W 1958 r. twórcy Konstytucji ukształtowali ustrój sądownictwa z zachowaniem dużego wpływu władzy wykonawczej na jego funkcjonowanie i świadomie ograniczyli siłę głosu korporacji sędziowskiej w Naczelnej Radzie Sądownictwa. Bardzo wymowny jest kierunek prac na projektem Konstytucji w tej dziedzinie. W wersji pierwotnej *avant projet* powierzał Naczelnej Radzie Sądownictwa stan na straży niezależności sądownictwa. Projekt przedstawiony Konsultacyjnemu Komitetowi Konstytucyjnemu zakładał, że członkowie NRS będą powoływani przez prezydenta na 6-letnią kadencję, przy czym 2/3 jej składu mieli stanowić sędziowie wykonujący zawód lub dawni sędziowie. Michel Debré deklarował w trakcie dyskusji na forum Komitetu, że desygnowanie członków Rady według procedur podobnych do kształtowania ciał uniwersyteckich będzie dla tej instytucji satysfakcjonujące⁸³⁰. Konsultacyjny Komitet Konstytucyjny proponował, by prezydent przewodniczył Naczelnej Radzie Sądownictwa, a jej skład tworzyli w połowie sędziowie, zaś w drugiej połowie – osoby nominowane przez prezydenta⁸³¹. Jednak w wersji finalnej, przedstawionej pod referendum, doszło do bardzo znaczących zmian. Według ostatecznej propozycji to prezydent stał się gwarantem niezależności sądownictwa, a Naczelna Rada Sądownictwa – instytucją wspierającą go w tej misji. Jej wiceprzewodniczącym z mocy prawa został minister sprawiedliwości (art. 64). W myśl konstytucji prezydent nominował 9 członków Rady, na warunkach określonych w ustawie organicznej, co eliminowało możliwość przekształcenia się tej instytucji w ciało zdominowane przez korporację sędziowską. Była to istotna zmiana stosunku do czasów IV Republiki, kiedy to z wnioskami o nominację sędziów występowała NRS w mieszanym, polityczno-korporacyjnym składzie⁸³².

⁸²⁹ Ch. de Gaulle, *Wystąpienie w Épinal...*, dz. cyt., s. 91-97.

⁸³⁰ Zob. także T. S. Renoux, *L'autorité judiciaire*, [w:] D. Maus, I. Favereu,

J.-L. Parodi, *L'écriture de la Constitution de 1958. Acte du colloque du XXX anniversaire Aix-en-Provence 8, 9, 10 septembre 1988*, Economica, 1992, s. 694.

⁸³¹ *Documents pour servir à l'histoire...*, t. II, dz. cyt., s. 360-361.

⁸³² Przypomnijmy, że Konstytucja z 1946 r. ustanowiła Najwyższą Radę Sądownictwa, w skład której obok prezydenta i ministra sprawiedliwości wchodziło 6 osób wybranych przez Zgromadzenie Narodowe (spoza jego składu), 4

Warto z wyprzedzeniem zauważyć, że późniejsze nowelizacje art. 64, dokonane w latach 1993 i 2008, pomimo wprowadzenia istotnych zmian, nie podważyły zasady nominacji sędziów i prokuratorów przez władzę wykonawczą i nie doprowadziły do dominacji w NRS przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości⁸³³.

V Republika nie ukształtowała się jako monarchia republikańska ani w sensie aksjologicznym, ani w znaczeniu instytucjonalnym. W wymiarze aksjologicznym istotne było umocnienie tradycji republikańskiej w preambule do Konstytucji. Naród francuski, uchwalając Konstytucję w 1958 r., ogłosił w preambule do niej swoje przywiązanie do praw człowieka i zasad suwerenności narodowej, tak jak zostały określone w Deklaracji z 1789 r., potwierdzonej i uzupełnionej przez preambułę do Konstytucji z 1946 r. Fundamentalny dla tożsamości państwa artykuł pierwszy definiował Francję jako Republikę niepodzielną, laicką, demokratyczną i socjalną. Bertrand Mathieu twierdzi, że twórcy Konstytucji z 1958 r. wpisali się we francuską tradycję republikańską⁸³⁴. W rzeczywistości Konstytucja V Republiki była czymś więcej, niż aktem wpisania się w republikańską tradycję. Z pewnością ugruntowała republikańską tożsamość konstytucyjną Francji. Preambuła do Konstytucji i pierwsze trzy artykuły integrowały wszystkie istotne wątki republikańskie⁸³⁵. Zgodnie z doktryną Wolnej Francji, Konstytucja V Republiki, podobnie jak jej poprzedniczka, potwierdziła nienaruszalność republikańskiej formy rządu. Ponadto Konstytucja V Republiki umacniała status konstytucyjny Deklaracji Praw Człowieka, uzupełnionej o preambułę do Konstytucji z 1946 r., a tym samym podnosiła status podstawowych zasad uznanych przez ustawy Republiki. Konstytucja V Republiki sama ustanowiła swój prymat w pełnym wymiarze, obejmując wszystkie elementy stworzonego w przyszłości „bloku konstytucyjnego”. Trzeba raz jeszcze pod-

sędziów, 2 przedstawicieli zawodów prawniczych nominowanych przez prezydenta.

⁸³³ P. Ardant, *Institutions politiques...*, dz. cyt., s. 633-634. Warto zauważyć, że postulat silniejszej reprezentacji sędziów w Najwyższej Radzie Sądownictwa zgłosił René Capitant w okresie, kiedy piastował funkcję ministra sprawiedliwości. H. Maynier, *René Capitant, ministre de la Justice*, dz. cyt., s. 28.

⁸³⁴ Zob. wypowiedź Bertranda Mathieu, który twierdzi, że to z powodu zasad, na które powoływali się twórcy V Republiki, Konstytucja z 1958 r. wpisała się we francuską tradycję republikańską: *VII Congres de droit constitutionnel, Paris 25-26-27 septembre 2008*, RFDC 2009, nr 77, s. 36-37.

⁸³⁵ Zob. V. Constantinesco, S. Pierré-Caps, *Droit constitutionnel*, PUF, 2004, s. 363.

kreślić, że orzeczenie Rady Konstytucyjnej z 1971 r., tworzące podstawy kontroli materialnej nie byłoby możliwe, gdyby nie to, że V Republika, zgodnie z linią de Gaulle'a, nadała wartościom republikańskim silny status konstytucyjny.

Niedostrzegany jest także inny aspekt ciągłości w ramach republikańskiego dziedzictwa prawnego. Konstytucja z 1958 r. potrafiła wykorzystać instytucje prawne sprzed roku 1870. Przypomnieć wypada, że *Conseil d'État* była obecna w Konstytucji roku VIII i Konstytucji z 1848 r., gdzie poświęcono jej cały rozdział. Można też stwierdzić, że V Republika nadała nowy kształt ustawom organicznym, obowiązującym wcześniej jako akty, których status nie różnił się od ustaw zwykłych. Nadała również nowy status *ordonansom*⁸³⁶. Te ostatnie, obecne w Karcie Konstytucyjnej i monarchii lipcowej, miały charakter aktów wykonawczych. Wolna Francja używała ich w okresie nadzwyczajnym. V Republika nadała im nowy sens konstytucyjny.

Formuła monarchii republikańskiej mogłaby opisywać przekształcenia instytucjonalne dokonane z inicjatywy de Gaulle'a, gdyby Konstytucja V Republiki przywracała zasady ustrojowe monarchii lipcowej lub III Republiki z pierwszej fazy jej istnienia, gdy wedle określenia przypomnianego przez Jerzego Stembrowicza była „nieobecnością księcia”⁸³⁷ i miała jeszcze możliwość przekształcenia się w monarchię konstytucyjną, z daleko idącą separacją władz wykonawczej i ustawodawczej⁸³⁸. Można sądzić, że tamte systemy konstytucyjne były wewnętrznie „niekonsekwentne”. Zbudowane na fundamencie literalnie rozumianej teorii Monteskiusza o rozdziale władz, musiały jednocześnie sprostać kształtowaniu się rządów parlamentarnych. Z jednej strony nie godziły się na całkowite przejście władzy w ręce lidera większości parlamentarnej, z drugiej nie dawały królowi efektywnych narzędzi rządzenia.

Pozycja króla w monarchii lipcowej nawiązywała do koncepcji władzy neutralnej i moderującej, obecnej w myśli Benjamina Constanta⁸³⁹. Tymczasem Konstytucja V Republiki ukształtowała całkiem nowe insty-

⁸³⁶ W trakcie prac nad opracowaniem projektu konstytucji analizowano historyczne wcielenia obu instytucji. Zob. *Note concernant les lois organiques, Documents pour servir à l'histoire...*, t. I, dz. cyt., s. 336.

⁸³⁷ J. Stembrowicz, *Rząd w systemie parlamentarnym*, dz. cyt., s. 61.

⁸³⁸ O podobieństwie V Republiki i monarchii lipcowej („parlamentaryzmu orleańskiego”) pisał także Wiesław Skrzydło w pracy *Istota przemian polityczno-ustrojowych powojennej Francji (IV i V Republika)*, Wydział Prawa UMCS, 1963.

⁸³⁹ Zob. przepis 576.

tucje, dając władzy wykonawczej znacznie silniejsze instrumenty niż miała w czasie Karty Konstytucyjnej i monarchii lipcowej. Konstytucja V Republiki zbudowała ustroj wewnętrznie dookreślony. Prezydent Francji, w momencie, gdy posiada poparcie większości parlamentarnej, nie sprawuje władzy neutralnej, jest zarazem aktywnym arbitrem i przywódcą państwa, mogącym rządzić poprzez rząd. Z pewnością dysponuje największym zakresem władzy spośród przywódców państw konstytucyjno-pluralistycznych. Z kolei instrumentarium premiera w warunkach *cohabitation* nie jest mniejsze niż to, którym dysponuje kanclerz Niemiec czy premier Wielkiej Brytanii.

W niektórych analizach władza spersonalizowana traktowana jest jako nieodłącznie związana z ustrojem monarchicznym i sprzeczna z tradycją republikańską. Uważam tę interpretację za błędną. Władza wykonawcza sprawowana przez jednostkę obdarzoną mandatem demokratycznym była i jest znana ustrojom republikańskim. Kolegialna egzekutywa nie może być traktowana jako warunek *sine qua non* Republiki. Przypomnieć wypada, że Konstytucja II Republiki wprowadziła powszechne wybory prezydenckie bez intencji autorytarnych. Z pewnością można wskazać inne monarchistyczne ślady w Konstytucji V Republiki, takie jak przewodniczenie Radzie Ministrów przez prezydenta. Jednakże trudno na tej podstawie kwalifikować V Republikę jako monarchię republikańską.

Ewentualnie pojęcie monarchii republikańskiej można byłoby zastosować do opisu propozycji konstytucyjnych Michela Debré. Wypada zauważyć, że to właśnie Debré w 1943 r. jako pierwszy zaproponował używanie formuły ‘monarchia republikańska’, pisząc, że „Prezydent republikański, tak samo jak król, może pełnić rolę monarchy”⁸⁴⁰. Bliski współpracownik de Gaulle’a widział prezydenta jako opiekuna premiera, sprawującego rzeczywiste przywództwo państwowe.

Można w myśli Debré dostrzec nawiązanie do historycznego wzorca z okresu monarchii rządzonej przez silnych kanclerzy Richelieu i Colberta. Jednak Konstytucja V Republiki lokowała przywództwo państwowe w prezydenturze i otwierała się na demokrację bezpośrednią. Demokratyzacja Republiki oddala współczesną Francję od tradycji monarchistycznej.

Styl sprawowania władzy przez prezydenta de Gaulle’a, nasuwający skojarzenia z dawnym ustrojem, nie jest wystarczającym powodem do interpretowania Konstytucji z 1958 r. jako monarchii republikańskiej.

⁸⁴⁰ M. Debré, *Konstytucyjny problem Francji*, dz. cyt., s. 153.

Rzeczywiście, de Gaulle'a charakteryzowało przekonanie, że jego mandat opierał się na wyjątkowej historycznej zasłudze w czasach, gdy był Francją⁸⁴¹. Wedle J. Toucharda lubił pojęcie „monarchia republikańska”⁸⁴². „Monarchiczne” wrażenia mogła budzić także polityka kulturalna de Gaulle'a, który świadomie dążył do odbudowy pozycji Francji jako światowego mocarstwa kulturowego⁸⁴³. René Rémond widział w niej kontynuację mecenatu królewskiego. Przypomnieć wypada, że twórca V Republiki po 1958 r. utworzył odrębne ministerstwo kultury i powierzył je André Malraux⁸⁴⁴, który nadał tej dziedzinie wyjątkowo istotne znaczenie.

⁸⁴¹ F. Mauriac, *De Gaulle, dz. cyt.*

⁸⁴² J. Touchard, *Le gaullisme 1940-69*, s. 537.

⁸⁴³ „Kontynuując tradycję monarchii, Francja posiadająca charakter scentralizowany, zachowała w obszarze kultury ważną rolę mecenasa, opiekuna i strażnika. Państwo wiążąc edukację z kulturą narodową, stworzyło liczne regulacje i wsparło powstanie wielu organów i instytucji odpowiadających za ten obszar”. P. Ory, *L'État et la culture de la révolution à 1959*, [w:] *Institutions et vie culturelles*, red. J. Perret, G. Saez, Documentation Française, 2003, s. 70. Zob. też R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj, dz. cyt.*

⁸⁴⁴ Andre Malraux (1901-1976), rewolucjonista, pisarz, polityk gaullistowski. W 1923 r. wyjechał z misją archeologiczną do Kambodży, gdzie nawiązał kontakt z rewolucjonistami anamickimi i chińskimi, i odgrywał ważną rolę w Kuomintangu, który opuścił w 1927 r., po zerwaniu Czang Kai-Szeka z komunistami. Powrócił wówczas do Francji przez Afganistan i Persję. W 1933 r. otrzymał nagrodę Goncourtów za *Dolę człowieka*. Został przewodniczącym światowego komitetu antyfaszystowskiego, zaś po wybuchu wojny, w Hiszpanii, zorganizował republikańskie lotnictwo hiszpańskie, obejmując nad nim dowództwo. W 1940 r. został ranny i wzięty do niewoli, z której uciekł, a następnie zorganizował (pod pseudonimem „pułkownik Berger”) ruch oporu w środkowej Francji. Ranny i zatrzymany przez Gestapo, ale nierozpoznany, Malraux został uwolniony w Tuluzie przez FFI (Forces Françaises de l'Intérieur – Francuska Armia Krajowa). Objął wówczas dowództwo brygady Alzacja-Lotaryngia, wcielonej do pierwszej armii francuskiej. Od czasu wojny oddany de Gaulle'owi. Mianowany ministrem informacji rządu tymczasowego. U boku de Gaulle'a uczestniczył w zakładaniu RPF, odpowiadając za propagandę ruchu. W 1958 r. został ministrem kultury w rządzie de Gaulle'a i nadał tej dziedzinie wyjątkową rangę w polityce rządu. Autor powieści, m.in.: *Le conquérants* (1928, wyd. pol. *Zdobywcy*, tłum. Adam Ważyk, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, 1936), *La condition humaine* (1933, wyd. pol. *Dola człowieka*, tłum. Adam Ważyk, Nowości Literackie, 1935), *Le temps du mépris* (1935, wyd. pol. *Czas pogardy*, tłum. Waclaw Rogowicz, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, 1936).
Zob. J. Czapski, *Tumult*

Jednakże dzieło konstytucyjne de Gaulle'a nie powstało jako synteza tradycji republikańskiej i monarchistycznej. Twórca V Republiki był kontynuatorem republikańskiego nacjonalizmu. Można stwierdzić, że nadał temu nurtowi instytucjonalną dojrzałość i uwolnił od bagażu autorytaryzmu, jaki słusznie przypisywano dyktaturze Napoleona III i bulanżyzmowi. Konstytucja V Republiki w oryginalny sposób związała ideę silnego i suwerennego państwa z autentyczną demokratyzacją Republiki. V Republika urzeczywistniła myśl M. Barrèsa o prezydentcie wybieranym w wyborach powszechnych i republice demokratycznej oraz idee Ch. Péguy o syntezie ładu i wolności.

De Gaulle całkowicie unieważnił funkcjonalną krytykę Republiki. Konstytucja z 1958 r. dała Republice rządność, „przywróciła jej głowę”, by użyć terminu obecnego w pracach André Tardieu. Tym samym de Gaulle przyciągnął do tradycji republikańskiej prawicowy odłam opinii publicznej, zachowującej dotąd krytyczną ocenę porządku republikańskiego⁸⁴⁵. Wobec V Republiki nie można już wysuwać argumentów Maurrasa, że jest „anarchią usystematyzowaną czy też wyrazem dominacji interesów, uczuć i woli partii politycznych nad interesem narodowym”⁸⁴⁶. V Republika dała Francji prestiż, rządność i przywróciła wiodącą rolę w Europie. Potwierdzały to zagraniczne opinie o nowej Konstytucji,⁸⁴⁷. Co ciekawe, podobnie postrzegały powstanie V Republiki polskie ośrodki emigracyjne, na czele z paryską „Kulturą” redagowaną przez Jerzego Giedroycia. W jej oczach nowa Konstytucja była aktem przy-

i widma, Znak, 1997; Ph. de Saint Robert, *Malraux*, [w:] *Dictionnaire de Gaulle*, dz. cyt., s. 709-703; G. Lanson, P. Truffrau, *Historia literatury francuskiej w zarysie*, PWN, 1965 s. 697-700. B. Gierat-Biedroń, *André Malraux – gaullizm w kulturze*, „Forum Europejskie” 2003, nr 5; K. Kowalski, *Francja*, [w:] *Europejskie modele polityki kulturalnej*, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005, s. 85-109.

⁸⁴⁵ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 72-81.

⁸⁴⁶ W referendum konstytucyjnym w 1958 r. władze Action Française wzywają do głosowania na „tak” przede wszystkim z powodu odrzucenia IV Republiki, „której polityka była katastrofalna i która ustanawiała anarchię oraz bezsilność państwa”, *Chronologia Akcji Francuskiej i Karola Maurrasa*, [w:]

J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm...*, dz. cyt., s. 509.

⁸⁴⁷ D. Johnson, *Les conditions politiques de la transition entre la IV et la V République*, „Espoir” 2007, nr 151; A. Giovanelli, *La V République vue d'en face*, [w:] „Pouvoirs” 1989, nr 50.

wrócenia rządności i dostosowania Francji do wymogów międzynarodowej rywalizacji⁸⁴⁸.

Trzeba podkreślić raz jeszcze, że całe dzieło polityczne de Gaulle'a, począwszy od apelu 18 czerwca 1944 r., miało republikański charakter. W czasie II wojny światowej de Gaulle, jako przywódca Wolnej Francji, z wielką konsekwencją ugruntował tradycję republikańską w sporze z Vichy. Decyzje de Gaulle'a jako przywódcy Wolnej Francji i premiera rządu tymczasowego legły u podstaw konstytucjonalizacji zasad republikańskich, a także wyraźnego odwołania się i dowartościowania Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 w obu powojennych Konstytucjach. Konstytucja V Republiki dodatkowo umocniła tradycję republikańską. Decyzje te przyczyniły się w dużym stopniu do szerokiej akceptacji zasad republikańskich i konsensusu wokół Republiki⁸⁴⁹. Sam de Gaulle natomiast w oczach współczesnych Francuzów w stopniu największym spośród postaci historycznych symbolizuje wartości republikańskie.

Można zatem powiedzieć, że Konstytucja V Republiki ugruntowała republikańską tożsamość konstytucyjną Francji w stopniu większym niż jej poprzedniczki. Twórcy Konstytucji V Republiki nie wracali do przeszłości i stworzyli ją jako dzieło oryginalne. Kluczowe dla jej tożsamości jest powiązanie idei silnej prezydentury z demokratyzacją Republiki, zastosowanie oryginalnego modelu zrjonalizowanego parlamentaryzmu, unikatowa kontrola konstytucyjności ustaw i profesjonalizacja państwa, przejawiająca się przede wszystkim w dowartościowaniu Rady Stanu. Wreszcie wyjątkowość Konstytucji V Republiki polega na tym, że

⁸⁴⁸ „Rządy Zgromadzenia, cechujące system polityczny Czwartej Republiki, mogły być do pomyślenia w okresie rozwoju kapitalizmu, opartego na wolnej grze interesów, kiedy tempo przemian w technice i zmiany w układzie stosunków międzynarodowych odbywały się powolnie, pozwalając na dostosowywanie się do nich po fakcie. Ustrój liberalno-parlamentarny miał w historii Francji swój okres wielkości w końcu XIX w. Przedłużony po pierwszej wojnie światowej, zaczął podważać pozycję Francji, jako wielkiego mocarstwa, zmniejszając jej siły moralne i materialne głównie wskutek towarzyszącemu mu maltuzjanizmowi biologicznemu i gospodarczemu. Po drugiej wojnie światowej, wobec przemian w układzie stosunków międzynarodowych, wobec dokonywującej się w zawrotnym tempie rewolucji technicznej, wobec ewolucji narodu francuskiego, system rządów Zgromadzenia w państwie, którego los zależy od utrzymania się na obszarze jego dawnego zasięgu kolonizacyjnego, okazał się paralizującym anachronizmem”. A. Kawalkowski, *Powrót Francji*, „Kultura” 1958, nr 9, s. 11. Zob. także J. Czapski, *Charles de Gaulle*, „Kultura” 1970, nr 12.

⁸⁴⁹ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt.

sama ustanowiła swój prymat w systemie źródeł prawa, wskutek czego w większym zakresie niż Konstytucje dotąd obowiązujące przed 1958 r. wpływa na regulacje prawne i praktykę polityczną Francji.

ROZDZIAŁ VI

Dodatkowe pytania

A. Żywotność V Republiki

Czy Konstytucja V Republiki zachowała swą tożsamość po przeszło pół wieku obowiązywania? W pierwszym rządzie wypada wskazać na ukształtowanie się powszechnej akceptacji dla prezydentury jako podstawowego ośrodka przywództwa państwowego, dysponującego silnym mandatem demokratycznym na podstawie głosowania powszechnego. Bezpośrednie wybory na urząd prezydenta republiki wprowadzone w 1962 r. były przedmiotem radykalnej krytyki ze strony większości klasy politycznej. De Gaulle'owi zarzucano powrót do praktyk autorytarnych na wzór bonapartystowskich plebiscytów. O sile oddziaływania tradycji krytycznej wspominał Nicolas Sarkozy podczas wystąpienia w Épinal w 2007 r.: „Trzeba było zmiany większości i dwóch siedmioletnich kadencji François Mitterranda, aby instytucje V Republiki przestały być postrzegane przez część lewicy jako ‘nieustający zamach stanu’. Trzeba było czasu, aby ci wszyscy, którzy nie potrafili zapomnieć o wydarzeniach z 18 brumaire’a⁸⁵⁰ i 2 grudnia⁸⁵¹ i którzy sądzili, że 13 maja

⁸⁵⁰ 18 brumaire’a r. VIII (9 XI 1799) – zamach stanu gen. Napoleona Bonaparte; obalenie dyktatoratu i ustanowienie konsulatu z Bonaparte jako I konsulem.

⁸⁵¹ Zamach stanu 2 grudnia 1851 r. – dokonany w rocznicę koronacji Napoleona I i bitwy pod Austerlitz. Wojsko i policja aresztowała znaczną część deputowanych. Ludwik Napoleon – późniejszy cesarz Napoleon III – rozwiązał parlament, przywrócił głosowanie powszechne i zorganizował plebiscyt decydujący o nowym ustroju Francji. Plebiscyt ten miażdżącą większością (92%) poparł proponowane zmiany.

1958 r. był powtórzeniem tamtych wydarzeń, uznali wreszcie legalność wyboru Prezydenta Republiki w głosowaniu powszechnym⁸⁵².

Z czasem instytucja silnej prezydentury stała się przedmiotem szerokiego konsensu. Najbardziej wymowna jest w tym względzie ewolucja poglądów François Mitterranda, który obok Pierre'a Mendès France'a należał do najbardziej konsekwentnych krytyków V Republiki. W 1964 r. opublikował głośną książkę *Le Coup d'État permanent* (Permanentny zamach stanu), niezwykle krytyczną wobec modelu silnej prezydentury⁸⁵³. Jednocześnie to właśnie Mitterrand był beneficjentem zmiany ustrojowej. Powszechne wybory prezydenckie wymusiły współdziałanie lewicy i formowanie się obozów politycznych wokół przywódców dysponujących popularnością społeczną, co pomogło Mitterrandowi w zdominowaniu lewicy niekomunistycznej i uzyskaniu przewagi nad komunistami. Prezydenccjalizacja systemu konstytucyjnego była drugim obok większościowego prawa wyborczego czynnikiem kształtującym dwudzielność systemu partyjnego⁸⁵⁴.

W przeciwieństwie do Francuskiej Partii Komunistycznej, przywiązanej do republiki parlamentarnej i hegemonii jednoizbowego zgromadzenia, stanowisko ustrojowe socjalistów nie było sztywne. Poglądy François Mitterranda cechowała elastyczność w dziedzinie konstytucyjnej, pozwalająca na korygowanie stanowiska. Paradoksalnie, to Guy Mollet, który był ministrem stanu w rządzie de Gaulle'a powołanym w czerwcu 1958 r., zachował jednoznacznie krytyczny stosunek do prezydenccjalizacji ustroju wprowadzonej w 1962 r.⁸⁵⁵ Tymczasem François Mitterrand w drugiej połowie lat siedemdziesiątych osłabił krytykę Konstytucji. W swoim przesłaniu kładł nacisk na dowartościowanie parlamentu i zaniechanie stosowania art. 49-3 Konstytucji (związanie *votum* zaufania z kwestią stosunku do projektu ustawy). Eksponował postulat zwiększenia pozycji przedstawicieli korporacji sędziowskiej w Najwyższej Radzie Sądownictwa⁸⁵⁶. Nie kwestionował jednak ani modelu prezydentury, ani zasadniczych elementów konstrukcji V Republiki. Po zwy-

⁸⁵² N. Sarkozy, *Przemówienie w Épinal*, dz. cyt., s. 361.

⁸⁵³ F. Mitterrand, *Le coup d'État permanent*, dz. cyt.

⁸⁵⁴ Proces ten opisał O. Duhamel w książce poświęconej stosunkowi lewicy do V Republiki. O. Duhamel, *La gauche et la V^e République*, PUF, 1993.

⁸⁵⁵ Zob. G. Mollet, *Quinze ans après, la Constitution de 1958 (1958–1973)*, Albin Michel, 1978.

⁸⁵⁶ Ten aspekt poglądów prezydenta Mitterranda omawia Ewa Popławska. E. Popławska, *Instytucja prezydenta...*, dz. cyt., s. 93-94.

cięstwie Mitterranda w wyborach prezydenckich w 1980 r. i uzyskaniu przez socjalistów większości w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, nowy prezydent kontynuował model silnej prezydentury, który wcześniej przez kilkanaście lat gorąco krytykował. Nawet jeśli stanowisko Mitterranda będziemy interpretować w kategoriach wyboru politycznego, nie zaś ustrojowego, to warto zwrócić uwagę na fakt, że od lat 70. nie podjęto ani jednej próby powrotu do modelu republiki parlamentarnej i zniesienia powszechnych wyborów prezydenckich. Dodajmy, że raport powołanego w 1992 r. Komitetu ds. rewizji konstytucji pod przewodnictwem Georges'a Vedela nie kwestionował fundamentalnych zasad V Republiki i skoncentrował się na korektach wzmacniających kontrolę parlamentarną, rozszerzających demokrację bezpośrednią i zmieniających status konstytucyjny Najwyższej Rady Sądownictwa⁸⁵⁷. W uzasadnieniu projektu nowelizacji Konstytucji z listopada 1992 r. Mitterrand postawił kropkę nad i, stwierdzając dobitnie: „Nie zrezygnujemy z wyboru Prezydenta w wyborach powszechnych. Stały się one częścią naszej tradycji i wszystko wskazuje na to, że naród francuski, który zdecydował o tym w referendum, jest do nich przywiązany bardziej niż kiedykolwiek”⁸⁵⁸.

Analitycy praktyki politycznej V Republiki wskazywali na odejście od gaullistowskiego modelu prezydentury wyłożonego przez de Gaulle'a podczas słynnej konferencji prasowej w styczniu 1964 r. W sformułowanej wtedy interpretacji de Gaulle kładł nacisk na zasadniczą rolę prezydenta w systemie ustrojowym. Twórca V Republiki nazywał prezydenta „jedynym dysponentem władzy państwowej i jedyną osobą władną ją delegować”⁸⁵⁹. W jego opinii władza prezydenta, dysponująca mandatem z wyborów powszechnych, miała charakter niepodzielny, a każda inna władza rządowa, cywilna, wojskowa i sądownicza wynikała z decyzji

⁸⁵⁷ *Rapport remis au Président de la République par le Comité consultatif pour la révision de la Constitution, le 15 février 1993*, [w:] D. Maus, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 13-15.

⁸⁵⁸ *Lettre adressée le 30 novembre 1992 par le Président de la République à: Monsieur René Monory, président du Sénat Monsieur Henri Emmanuelli, président de l'Assemblée nationale Monsieur Robert Badinter, président du Conseil constitutionnel*, [w:] D. Maus, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 11.

⁸⁵⁹ Ch. de Gaulle, *Deklaracja generała de Gaulle'a na temat roli Prezydenta Republiki...*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 323-331.

prezydenta o jej nadaniu i utrzymaniu⁸⁶⁰. De Gaulle ignorował zarówno odrębny status konstytucyjny rządu określony w art. 20, jak i odrębny status władzy sądowniczej. Koncepcja de Gaulle'a odpowiadała praktyce ustrojowej „prezycjonalizmu absolutnego” w okresie 1959-1974, a więc w latach, gdy prezydenci de Gaulle i Pompidou dysponowali poparciem większości parlamentarnej⁸⁶¹. W opinii Oliviera Duhamela, o modelu „prezycjonalizmu absolutnego” można mówić również w przypadkach tych okresów prezydentury Mitterranda i Chiraca, gdy dysponowali oni stabilną większością parlamentarną⁸⁶².

Po śmierci prezydenta Pompidou praktyka ustrojowa Francji wielokrotnie odbiegała od interpretacji twórcy V Republiki. Nowa Konstytucja musiała zmierzyć się z doświadczeniem prezydentury Giscarda d'Estaing, funkcjonującej bez poparcia aktywnej większości, później zaś z wyzwaniem kohabitacji. W przeciwieństwie do swoich poprzedników, Giscard d'Estaing nie dysponował silnym poparciem większości parlamentarnej. Olivier Duhamel wskazuje na to, że prezydent znajdował się „w mniejszości w większości prezydenckiej” i dlatego określał praktykę ustrojową w tym czasie jako model „prezydentury zrationalizowanej”⁸⁶³. W podobnej sytuacji znalazł się Mitterrand w latach 1988-1993 i Chirac w okresie 1993-1995. W latach siedemdziesiątych jednoznacznie popierający prezydenta Giscarda d'Estaing liberalni centryści byli słabszym od gaullistów komponentem obozu prezydenckiego. Realna pozycja prezydenta uległa dodatkowemu osłabieniu po rezygnacji w 1976 r. Chiraca ze stanowiska premiera i założeniu Zgromadzenia na Rzecz Republiki [RPR], które stało się nowoczesnym i zdyscyplinowanym narzędziem polityki gaullistowskiej. Wypada podkreślić, że w czasie prezydentury Giscarda d'Estaing wzrosło znaczenie instytucji składających się na zrationalizowany parlamentaryzm. Rząd Raymonda Barre kilkakrot-

⁸⁶⁰ Interpretując praktykę ustrojową de Gaulle'a Georges Vedel twierdził, że prezydent dzieli obszar kompetencji na „sferę zachowaną” i „sferę delegowaną”. Nie może być wątpliwości, że tak szeroki zakres władzy prezydenta nie miał podstaw w normach konstytucyjnych. G. Vedel, *Vers le Régime Présidentiel?*, RFSP 1964, nr 1.

⁸⁶¹ O. Duhamel, *Droit constitutionnel, dz. cyt.*, s. 38-39.

⁸⁶² Inaczej ujmuje ewolucję V Republiki D. Bourmaud, wyróżniając okresy monarchii (de Gaulle), diarchii i poliarchii: *Monarchie, dyarchie, polyarchie...*, dz. cyt. Z kolei dla J. Cadarta kluczowe znaczenie ma zakres poparcia parlamentarnego w poszczególnych kadencjach Zgromadzenia Narodowego. J. Cadart, *Institutions politiques et droit constitutionnel*, „Economica”, 1991, s. 858-869.

⁸⁶³ O. Duhamel, *Droit constitutionnel, dz. cyt.*, s. 39.

nie posłużył się unikatowym w skali europejskiej przepisem z art. 49-3, pozwalającym na uchwalenie ustawy bez głosowania. W ten sposób przyjęto w czerwcu 1977 r. ustawę o bezpośrednich i powszechnych wyborach do Parlamentu Europejskiego, kwestionowaną przez istotną część starych gaullistów z Michелеm Debré na czele⁸⁶⁴.

Istotnym sprawdzianem żywotności V Republiki było wyzwanie koabitacji, czyli kolizji dwóch większości – prezydenckiej i parlamentarnej. Jeszcze w czasie prac nad Konstytucją V Republiki Raymond Aron zidentyfikował możliwość występowania sprzeczności między polityką prezydenta a opinią większości parlamentarnej jako największe niebezpieczeństwo projektowanej konstytucji⁸⁶⁵. Aleksander Hall podkreśla, że w oczach de Gaulle’a współzrządzenie było sprzeczne z duchem Konstytucji V Republiki i że w obliczu perspektywy zwycięstwa opozycji w 1967 r. nie zamierzał powierzyć jej przedstawicielowi misji tworzenia rządu⁸⁶⁶. Jednakże wyjątkowe doświadczenie koabitacji potwierdziło żywotność V Republiki, jej wewnętrzną elastyczność i odporność na zmianę układu sił politycznych. Wydaje się, że decydujące znaczenie miały: fakt, iż konstytucja obniżyła ryzyko konfliktu między dwoma członami władzy wykonawczej (nieobecność instytucji weta prezydenta, niemożliwość użycia referendum w sporze między prezydentem a premierem), a nade wszystko działanie mechanizmów składających się na zrjonalizowany parlamentarizm zaprojektowany przez Michela Debré. Francuski model zrjonalizowanego parlamentarizmu pozwolił na stabilne i efektywne funkcjonowanie rządu parlamentarnego bez wsparcia ze strony prezydenta. Takie instytucje, jak prawodawstwo rządowe, prawo rządu (premiera) do kształtowania porządku obrad parlamentu, preferencje dla rządu w procesie legislacyjnym i budżetowym i wreszcie nadzwyczajny instrument w postaci Art. 49-3 (uznanie ustawy za przyjętą w przypadku nieuchwalenia *votum* nieufności do rządu) – składały się na efektywne instrumentarium w rękach rządu. Art. 20 Konstytucji, stanowiący, że rząd określa i prowadzi politykę narodu, osłaniał odrębny status rządu. W okresie koabitacji Michel Debré dał wyraz przekonaniu, że Konstytucja była przygotowana na to doświadczenie⁸⁶⁷.

⁸⁶⁴ Zob. wystąpienia premiera R. Barre i Michela Debré na forum Zgromadzenia Narodowego. M. Mopin, *Les grands débats...*, dz. cyt., s. 191-201.

⁸⁶⁵ R. Aron, *Propos d'un conservateur*, „Le Monde”, 19 sierpnia 1958, [w:] *Documents pour servir à l'histoire...*, t. IV, dz. cyt., s. 384-386.

⁸⁶⁶ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 377.

⁸⁶⁷ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 567-569.

Ewa Popławska zauważyła, że praktyka ustrojowa V Republiki odbiega często od literalnej interpretacji konstytucji. W książce *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej* stwierdza:

praktyka francuska wskazuje zwłaszcza w sferze określania i prowadzenia polityki Narodu (zgodnie z ustawą zasadniczą należącą do rządu), że pozbawiona podstaw prawnych dominacja prezydenta przy jednoczesnym zachowaniu wymaganych procedur w zakresie formalnego udziału premiera w podejmowaniu decyzji, deformuje model instytucji wynikający z dyspozycji konstytucji.⁸⁶⁸

Można mówić jednak nie tyle o odejściu od literalnej interpretacji konstytucji, co o możliwości różnego jej zastosowania. V Republika może egzystować zarówno w okresie fali „prezydenjalistycznej”, jak i „parlamentarnej”, bez szkody dla stabilności i efektywności rządzenia. Francja zawdzięcza to elastyczności konstrukcji przyjętych w 1958 r.

Jednocześnie Konstytucja V Republiki ostro zarysowała warunki brzegowe zmienności systemu. Istotne jest zatem to, że Konstytucja V Republiki zachowała swoją podstawową tożsamość i nie ewoluowała ani w stronę ustroju prezydenckiego, ani w stronę rządów zgromadzenia, czego tak mocno obawiał się de Gaulle w latach 60. Wbrew temu co sądzi Silvano Aromatario, teza o uformowaniu się we Francji systemu prezydenckiego nie ma potwierdzenia w ustrojowej rzeczywistości⁸⁶⁹. Trzeba przypomnieć, że de Gaulle był zdecydowanie przeciwny wprowadzeniu systemu prezydenckiego na wzór amerykański. Postulaty takie wysuwali w latach 60. m.in. profesorowie Paule Coste-Floret i Georges Vedel⁸⁷⁰. W błyskotliwych tekstach przeciwstawiał się tej opcji René

⁸⁶⁸ E. Popławska, *Instytucja prezydenta...*, dz. cyt., s. 269. Podobną ocenę formułowali autorzy raportu Komitetu Ballardura: *Raport Komitetu Ballardura...*, dz. cyt., s. 384.

⁸⁶⁹ S. Aromatario, *La dérive des institutions vers régime présidentiel*, RDP 2007, nr 3. Autor uważa, że ewolucja V Republiki zbliżała francuski system polityczny do ustroju USA. Decydujące znaczenie mają mieć powszechne wybory prezydenckie, aktywny sąd konstytucyjny i szeroka władza stanów (we Francji regionów). Dwa ostatnie czynniki trudno uznać jednak za specyficzne dla systemów prezydenckich. Tymczasem prezydentura, dwugłowa władza wykonawcza i odpowiedzialność parlamentarna rządu wciąż decydują o odmienności V Republiki w stosunku do rozwiązań amerykańskich.

⁸⁷⁰ G. Vedel, *Vers le régime présidentiel*, dz. cyt.; C. Bigaut, *Le réformisme...*, dz. cyt. Jerzy Holzer myli się, przypisując de Gaulle'owi intencję wprowadzenia

Capitant, który uważał system prezydencki w wersji amerykańskiej za rozwiązanie mniej demokratyczne (brak prawa do rozwiązania parlamentu i możliwości przedterminowych wyborów) i mniej efektywne (władza wykonawcza niemająca gwarancji wpływu na kształt ustawodawstwa)⁸⁷¹. Jednocześnie przyjęty w 1958 r. model prawa wyborczego i instytucje zracjonalizowanego parlamentaryzmu chronią francuski system polityczny przed ewolucją w stronę rządów zgromadzenia. Serge Berstein uznaje usunięcie tego ryzyka za najsilniejszy dowód trwałości dzieła ustrojowego de Gaulle'a⁸⁷². Francja po 50 latach obowiązywania konstytucji zachowała oryginalny ustrój, z prezydenturą jako ośrodkiem przywództwa państwowego i dwuczłonową egzekutywą, który nie zmierza ani w stronę typowego ustroju prezydenckiego, ani rządów parlamentarnych w wersji znanej z okresu III i IV Republiki. To dlatego teza o ukształtowaniu się VI Republiki nie znajduje oparcia w regulacjach konstytucyjnych i praktyce ustrojowej⁸⁷³.

Osobna uwaga należy się wszakże skróceniu kadencji prezydenta do pięciu lat, wprowadzonemu w 2000 r. z inicjatywy byłego prezydenta Giscarda d'Estaing, który w tamtym czasie piastował mandat senatora. W powszechnej opinii skrócenie kadencji prezydenta do 5 lat i praktykowania od 2002 r. równoczesność kadencji Zgromadzenia Narodowego i kadencji prezydenta, pozostaje w sprzeczności z interpretacją de Gaulle'a. Przeciw skróceniu kadencji prezydenta wystąpili historyczni gaulliści, w tym Michel Debré⁸⁷⁴. Z pewnością reforma spowodowała, że prezydent w większym niż dotychczas stopniu przyjął faktyczną odpowiedzialność za bieżące rządzenie i stał się mobilnym czynnikiem egzekutywy. Wydaje się, że niezwykle aktywna prezydentura Nicolasa

dzienia systemu prezydenckiego na wzór amerykański. J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Znak, 2012, s. 203.

⁸⁷¹ R. Capitant, *Député, Ancien Ministre, Président de la Commission des lois*: „*La réforme de 1962, loin de déséquilibrer les pouvoirs aboutit au contraire à l'équilibre véritable*”, „*Revue Politique et Parlementaire*” 1964, nr 743.

⁸⁷² S. Berstein, *Une monarchie républicaine*, dz. cyt.

⁸⁷³ Interesujące uwagi o oryginalności i żywotności zawarł H. Roussillon w tekście poświęconym mitowi VI Republiki. H. Roussillon, *Le mythe de la VI^e République*, RFDC 2002, nr 52. Zob. także tekst G. Carcassonne'a o „nienaruszalności” V Republiki: G. Carcassonne, *Immuable V République*, „*Pouvoirs*” 2008, nr 126 oraz tekst O. Duhamel, *Une démocratie a part*, „*Pouvoirs*” 2008, nr 126;

Ch. Charbot, *Ceci n'est pas une V^e République*, RFDC 2010, nr 82.

⁸⁷⁴ S. Aromatario, *La pensée politique...*, dz. cyt., s. 570-572

Sarkozy'ego poważnie ograniczyła autonomiczną pozycję premiera. Jednakże wbrew niektórym interpretacjom, quinquennat nie narusza tożsamości V Republiki. W istocie francuski system konstytucyjny zachowuje nadal oryginalność. Diarchia władzy wykonawczej zostaje zachowana⁸⁷⁵. Prezydent Republiki Francuskiej nie sprawuje władzy wykonawczej bezpośrednio, lecz rządzi poprzez rząd. Z drugiej strony po prezydenturze Nicolasa Sarkozy'ego możliwe jest zastosowanie praktyki pozwalającej na większą autonomię premiera, przypominającej choćby relacje między prezydentem Mitterrandem a premierem Rocardem w latach 1988-1991. Dodajmy także, że quinquennat nie likwiduje możliwości kohabitacji, na co wskazuje również Raport Balladura⁸⁷⁶. Nikt też nie kwestionował odpowiedzialności rządu przed parlamentem.

W refleksji o żywotności V Republiki nie może zabraknąć miejsca dla instytucji referendum. Konstytucja z 1958 r. połączyła odbudowę przywództwa państwowego z demokratyzacją republiki. W poprzednim rozdziale pisałem o funkcji decyzyjnej referendum ustawodawczego, polegającej na podejmowaniu przez naród decyzji w kluczowych kwestiach dla politycznej wspólnoty. W roku 1969 de Gaulle, podając się do dymisji po przegranym referendum w sprawie regionalizacji i nowej formuły Senatu, dał dowód demokratycznych intencji i ugruntował prawowitość V Republiki. W 1972 r. prezydent Pompidou zarządził referendum w sprawie akcesji Danii, Irlandii i Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich. Później, po kilkunastu latach niestosowania tej instytucji, referendum ponownie odzyskało znaczenie ustrojowe: referenda w sprawie statusu Nowej Kaledonii (1988), w sprawie traktatu z Maastricht (1992), ustanowienia pięcioletniej kadencji prezydenta (2000), wreszcie dotyczące ratyfikacji Konstytucji dla Europy (2005), ugruntowały znaczenie tej instytucji w praktyce ustrojowej.

Z czasem krytycy referendum – prezydenci Giscard d'Estaing i Mitterrand – stali się jego rzecznikami. Giscard d'Estaing w książce *Deux*

⁸⁷⁵ Zob. J. Massot, *Chef de l'État...*, dz. cyt.

⁸⁷⁶ „Zmiany te, nawet jeśli wydają się posiadać poparcie społeczne, są krucho i podkreślają niepokojący brak równowagi między instytucjami władzy. Ich kruchość wynika z tego, że zbieżność wyborów, sprzyjając zbieżności większości prezydenckiej i parlamentarnej, nie gwarantuje jej jednak, przez co czyni ją uzależnioną od sytuacji takich, jak zgon lub dymisja prezydenta lub rozwiązanie przez niego Zgromadzenia Narodowego”. *Raport Komitetu Balladura...*, dz. cyt., s. 384.

Français sur Trois (1984) uznał wartość demokracji bezpośredniej⁸⁷⁷, choć nie brakowało głosów, że jego prezydentura odmieniła V Republikę poprzez praktyczną rezygnację ze stosowania demokracji bezpośredniej⁸⁷⁸.

Prezydent François Mitterrand, w latach sześćdziesiątych gorący krytyk referendum ze względu na antydemokratyczny ładunek tej instytucji, w czasie sprawowania prezydentury uznał jej wartość. W 1984 r. podjął próbę rozszerzenia zakresu referendum na kwestie dotyczące „gwarancji fundamentalnych wolności politycznych”⁸⁷⁹. Osiem lat później powołany przez niego Komitet Konsultacyjny do spraw rewizji Konstytucji zaproponował rozszerzenie zakresu referendum o sprawy dotyczące „reform w zakresie polityki gospodarczej i społecznej”⁸⁸⁰. Projekty Mitterranda nie zostały wcielone w życie ze względu na brak poparcia politycznego w parlamencie, stały się jednak częścią wspólnego dorobku reformatorskiego. Powszechna zgoda na umocnienie demokracji bezpośredniej jest dobrym świadectwem żywotności V Republiki. Propozycje Komitetu Georges’a Vedela zostały wykorzystane w nowelizacji Konstytucji dokonanej przez prezydenta Jacques’a Chiraca jesienią 1995 r., rozszerzającej zakres przedmiotowy referendum zgodnie z pierwotnymi intencjami Mitterranda. Wypada zauważyć, że na początku lat dziewięćdziesiątych gaullistowska RPR opowiadała się za wprowadzeniem instytucji referendum z inicjatywy opozycji⁸⁸¹. Trzydzieści lat później, w szerokiej nowelizacji z lipca 2008 r., prezydent Sarkozy i wspierająca go UPM doprowadzili do ustanowienia referendum z inicjatywy opozycji

⁸⁷⁷ Zob. V. Giscard d’Estaing, *Deux Français sur trois*, Flammarion, 1984. V. Giscard d’Estaing, *Démocratie française*, Fayard, 1978.

⁸⁷⁸ Georges Burdeau pisał o *desuetudo* referendum w czasie prezydentury Giscarda d’Estaing i zaniku demokracji bezpośredniej. G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper, *Droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 438.

⁸⁷⁹ *Projet de loi constitutionnelle portant révision de l’article 11 de la Constitution pour permettre aux Français de se prononcer par référendum sur les garanties fondamentales en matière de libertés publiques*, [w:] D. Maus, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 110.

⁸⁸⁰ D. Maus, *Les grands textes...*, dz. cyt., s. 16. Zob. także uwagi F. Hamona, *Le référendum, Etude comparative*, L.G.D.J., Collection Droit public, 1995, s. 92-93.

⁸⁸¹ F. Hamon, *Le référendum, Etude comparative*, L.G.D.J., Collection Droit public, 1995, s. 91-92.

z elementami inicjatywy ludowej⁸⁸². Referendum ustawodawcze może zostać zorganizowane z inicjatywy 1/5 członów parlamentu przy poparciu 1/10 wyborców zapisanych na listach wyborczych. Jeżeli propozycja ustawy nie zostanie rozpatrzona przez obydwie izby w terminie określonym przez ustawę organiczną, prezydent musi poddać ją pod referendum. Trzeba także odnotować wprowadzenie do Konstytucji nowych zastosowań tej instytucji. W związku z ratyfikacją traktatu z Lizbony wprowadzono do Konstytucji regulację, w myśl której referendum jest preferowaną formą wyrażenia zgody na przyjęcie do Unii Europejskiej kolejnego państwa (art. 88-5). Wprawdzie polityczny sens tego rozwiązania sprowadza się do demokratycznej kontroli nad wywołującym obawy Francuzów potencjalnym akcesem Turcji do UE, ale jest ono jeszcze jednym przykładem orientacji na demokrację bezpośrednią Konstytucji V Republiki. Dodać wypada, że w 2003 r. wprowadzono do Konstytucji – w nawiązaniu do referendum ustawodawczego art. 11 – możliwość zasięgnięcia opinii wyborców wspólnoty terytorialnej w sprawach dotyczących jej organizacji, kompetencji i systemu legislacyjnego (art. 72-4). Procedurę może stosować prezydent republiki na wniosek rządu podczas trwania sesji parlamentu, albo na wspólny wniosek obu izb poza okresem sesji.

Wreszcie trzeba podkreślić, że wyjątkowy status ustaw przyjmowanych w drodze referendum potwierdziła Rada Konstytucyjna w orzeczeniu Maastricht III, uznając, że ustawy referendalne stanowią bezpośredni wyraz suwerenności narodu i z tego względu nie podlegają kontroli konstytucyjności⁸⁸³. Tym samym Rada Konstytucyjna przyznała, że referendum może być sposobem urzeczywistnienia przez naród władzy konstytuującej (władzy tworzenia konstytucji).

Zdynamizowanie francuskiego modelu kontroli konstytucyjności ustaw traktowane jest jako kluczowa zmiana ustrojowa w okresie istnienia V Republiki⁸⁸⁴. Radykalny wzrost znaczenia Rady Konstytucyjnej miał miejsce w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. W roku 1971 doszło do wydania przez Radę słynnego orzeczenia, definiującego blok

⁸⁸² Wcielenie w życie tej instytucji wymaga uchwalenia ustawy organicznej, co nie nastąpiło do chwili wydania niniejszej książki.

⁸⁸³ Zob. 23 września 1992, Decyzja Rady Konstytucyjnej, 92-313 DC (Maastricht III).

⁸⁸⁴ Zob. J. Pascal, *Conseil Constitutionnel*, „Pouvoirs”, 2001, nr 99; wystąpienie B. Mathieu podczas otwarcia Kongresu, *VII Congrès français de droit constitutionnel*, RFDC 2009, nr 77, s. 37.

konstytucyjny obejmujący tekst Konstytucji, Deklarację Praw Człowieka i Obywatela i preambułę do Konstytucji IV Republiki⁸⁸⁵. Orzeczenie Rady Konstytucyjnej z 1971 r. dało początek bogatemu orzecznictwu w dziedzinie praw i wolności jednostki, wolności politycznych, nacjonalizacji, zagadnień ekonomiczno-socjalnych i decentralizacji⁸⁸⁶. François Luchaire i Gerard Conac nazwali to historyczne orzeczenie relatywną nowelizacją Konstytucji⁸⁸⁷. W październiku 1974 r. prezydent Valéry Giscard d'Estaing przeprowadził nowelizację Konstytucji, która przyznała opozycji parlamentarnej (grupie 60 deputowanych lub grupie 60 senatorów) prawo inicjowania kontroli konstytucyjności ustaw. Nowelizacja uniezależniła kontrolę od większości rządowej. Niewątpliwie obie reformy miały bardzo poważny wpływ na zakres, treść i funkcjonowanie Konstytucji. Krzysztof Wojtyczek podkreśla, że orzecznictwo Rady Konstytucyjnej stworzyło niepisane normy konstytucyjne rozszerzając tym samym tekst samej Konstytucji⁸⁸⁸. Wzrost znaczenia Rady Konstytucyjnej pociągnął za sobą konstytucjonalizację poszczególnych branż prawa⁸⁸⁹. Zdynamizowanie sądownictwa konstytucyjnego we Francji było dziełem polityków należących do nurtu prawicy „orleanistycznej”, w największym stopniu wyczulonego na ochronę praw i wolności obywateli⁸⁹⁰. Orzeczenie z 1971 r. zostało wydane w następstwie wniosku przewodniczącego Senatu Alaina Pohera, polityka centroprawicy, który zajmował krytyczne stanowisko wobec de Gaulle'a. Identyczną tendencję ideową wyrażał prezydent Valéry Giscard d'Estaing, który w kampanii wyborczej w 1974 r. zobowiązał się do rozszerzenia praw opozycji parlamentarnej⁸⁹¹.

⁸⁸⁵ L. Favoreu, L. Philip, *Les grands texts...*, dz. cyt.

⁸⁸⁶ Ewolucję Rady Konstytucyjnej i jej rolę w zakresie ochrony praw jednostki we Francji opisał prof. Leszek Garlicki w studium poświęconym temu zagadnieniu. L. Garlicki, *Rada Konstytucyjna...*, dz. cyt.

⁸⁸⁷ F. Luchaire, G. Conac, *La Constitution de la République française...*, dz. cyt., s. 32-34. Zob. także G. Vedel, *Le Conseil constitutionnel, gardien du droit positif ou défenseur de la transcendance des droits de l'homme*, Pouvoirs 1988, nr 45

⁸⁸⁸ K. Wojtyczek, *Sukces, który zadziwia...*, dz. cyt.

⁸⁸⁹ Wystąpienie B. Mathieu podczas otwarcia Kongresu, *VII Congres français de droit constitutionnel*, dz. cyt., s. 37.

⁸⁹⁰ Zob. R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, dz. cyt., s. 182-214.

⁸⁹¹ Zob. V. Giscard d'Estaing, *Spotkanie z prasą*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 384.

Ale czy zmiana dokonana w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zaprzeczała zasadom Konstytucji V Republiki? Orzeczenie z 1971 r., tworzące podstawy materialnej kontroli konstytucyjności ustaw, nie byłoby możliwe, gdyby nie to, że V Republika powołała do życia Radę Konstytucyjną i zgodnie z linią de Gaulle'a skonstytucjonalizowała zasady republikańskie i podniosła status Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Wypada przypomnieć, że postulat materialnej kontroli konstytucyjności ustaw obecny był w raporcie Komitetu Bardoux oraz w pracach Carré de Malberga, René Capitanta i Michela Debré.

Urzeczywistniony w lipcu 2008 r. postulat kontroli na podstawie zarzutu niekonstytucyjności podniesiony został przez Carré de Malberga i pojawił się także w trakcie prac nad *avant projet* w czerwcu 1958 r., o czym pisałem w rozdziale V. Trzeba podkreślić, że najważniejsza innowacja nowelizacji z 2008 r. została przeprowadzona z respektem dla francuskiej tradycji republikańskiej. W wystąpieniu prezydenta Sarkozy'ego w Épinal widoczna była troska o zachowanie modelu kontroli prewencyjnej:

Ale czy należy zamieniać Radę Konstytucyjną w Sąd Najwyższy? Czy orzecznictwo powinno dominować nad ustawami? Czy trzeba zwiększać niepewność prawa? Jestem przeciwny rozszerzaniu wpływu sądownictwa na społeczeństwo. Jestem przeciwny temu, żeby sędzia stał przed ustawodawcą. Oznaczałoby to całkowite zerwanie z naszym modelem Republiki.⁸⁹²

Parlament podzielił ten punkt widzenia – w lipcu 2008 r. nowa forma kontroli konstytucyjności ustaw została wprowadzona w ograniczonym zakresie. W myśl art. 61-1 Konstytucji po nowelizacji, jeżeli w toku postępowania sądowego postawiony zostanie zarzut niekonstytucyjności (naruszenie przez ustawę praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji), to do najwyższych instancji sądowych Rady Stanu i Sądu Kasacyjnego należy zwrócenie się w tej sprawie do Rady Konstytucyjnej. W żadnym razie model przyjęty we Francji nie jest identyczny z szeroką kontrolą następczą na podstawie skargi obywatelskiej. Francja, wprowadzając reformą z 2008 r. kontrolę na podstawie zarzutu niekonstytucyjno-

⁸⁹² *Wystąpienie prezydenta Sarkozy'ego w Épinal*, [w:] K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska...*, dz. cyt., s. 370.

ści, nie zakwestionowała podstaw kontroli prewencyjnej respektującej zasadę pewności prawa⁸⁹³.

Wypada poświęcić osobną uwagę procesowi decentralizacji, który miał też swój wymiar konstytucyjny w orzeczeniach Rady Konstytucyjnej z 1982 r.⁸⁹⁴ i nowelizacji z 2003 r. Orzeczenia Rady Konstytucyjnej z lat osiemdziesiątych wyznaczyły ściśle ramy decentralizacji. Trudno uznać ten proces za naruszający tożsamość V Republiki, nie zakwestionował on bowiem fundamentalnych zasad niepodzielności Republiki i unitarnego modelu państwa. Nowelizacja art. 1 Konstytucji, stanowiąca o zdecentralizowanej organizacji Republiki, uchylała ostrą kontrowersję między decentralizacją a zasadą niepodzielności Republiki i otwierała możliwość poszerzenia decentralizacji i nadania regionom statusu konstytucyjnego. Niemożność pogodzenia zasady niepodzielności Republiki z federacyjnymi czy konfederacyjnymi rozwiązaniami ustrojowymi jest dość oczywista. Sztywność centralizmu francuskiego modelu ustrojowego widać jaskrawo w zestawieniu z państwami unitarnymi. Zbadanie decentralizacji Francji przekracza ramy założeń tej książki, wymagając badań z zakresu nauk politycznych, prawa administracyjnego i finansów publicznych. Jednakże wypada zgodzić się z André Roux, który uważa, że decentralizacja przeprowadzona w 2003 r. „nie podważyła podstawowych cech charakterystycznych dla państwa francuskiego (...) Francja (...) nie stała się ani państwem zregionalizowanym, ani tym bardziej państwem na drodze ku federalizacji”⁸⁹⁵.

⁸⁹³ Zob. V. Bernaud, M. Fatin-Rouge Stéfanini, *Reforma kontroli konstytucyjności prawa (refleksje na temat projektów artykułów 61-1 i 62 konstytucji przedstawionych przez Komitet Balladura)*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6. M. Fatin-Rouge Stéfanini, *Le Conseil constitutionnel dans la révision constitutionnelle du 23 juillet 2008 sur la modernisation des institutions*, RFDC 2009, nr 78. Precyzyjną analizę pozycji Rady Konstytucyjnej po nowelizacji Konstytucji z lipca 2008 r. znaleźć można w artykule A. Chmielarz opublikowanym na łamach „Przeglądu Sejmowego”: tejsze, *Rada Konstytucyjna po zmianach z lipca 2008*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 1.

⁸⁹⁴ L. Favoreu, L. Philip, *Les grandes décisions du Conseil constitutionnel*, Dalloz, 2007, s. 440-446.

⁸⁹⁵ A. Roux, *Konstytucja V Republiki a decentralizacja*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6, s. 136. Podobną ocenę wyraziła Ewa Popławska w tekście *Republika Francuska jako państwo zdecentralizowane w świetle ustawy konstytucyjnej*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej...*, dz. cyt., s. 279-286.

Trzeba także przypomnieć, że decentralizacja była jednym z postulatów de Gaulle'a, który miał świadomość kryzysu partycypacji obywateli w życiu publicznym. Twórca V Republiki opowiadał się za zachowaniem Senatu jako izby opartej na przedstawicielstwie lokalnym i chciał jej otwarcia na świat organizacji gospodarczych, zawodowych i społecznych. W referendum z 1969 r. przedstawił projekt samorządu na szczeblu regionalnym. Wydaje się, że decentralizacja, podobnie jak referendum, stała się przedmiotem szerokiego konsensu. Zapoczątkował ją za rządów prezydenta Mitterranda minister Gaston Defferre, zakończył zaś rząd J. P. Raffarina, który wniósł do gaullistowskiej UMP opcję na rzecz rozszerzenia kompetencji samorządu⁸⁹⁶.

Wreszcie wypada podkreślić, że Konstytucja V Republiki dała Francji dobre narzędzia partycypacji we Wspólnotach Europejskich. Prewencyjna kontrola konstytucyjności ustaw, która w momencie wprowadzenia była traktowana przez niektórych jako wyraz głębokiej nieufności wobec integracji europejskiej, pozwoliła na podmiotową partycypację Francji w Unii, przy jednoczesnym poszanowaniu podstawowych wartości konstytucyjnych⁸⁹⁷. Podkreślić wypada, że w przypadku V Republiki mamy do czynienia ze specyficzną (wczesną) kontrolą prewencyjną, która może być uruchomiona jeszcze przed uchwaleniem ustawy upoważniającej do ratyfikacji. Art. 54 Konstytucji zakłada bowiem, że w przypadku gdy zobowiązanie międzynarodowe zawiera klauzulę sprzeczną z Konstytucją, do jego ratyfikacji może dojść dopiero po stosownej nowelizacji ustawy zasadniczej. A zatem do usunięcia wątpliwości co do

⁸⁹⁶ Interesujące uwagi o powstaniu szerokiej zgody w sprawie decentralizacji zawarte są w książce René Rémonda o prawicy francuskiej, *Prawica francuska dzisiaj*, dz. cyt., s. 92-96.

⁸⁹⁷ Zauważył to O. Gohin w tekście poświęconym wkładowi Michela Debré w ukształtowanie relacji między Konstytucją a integracją europejską. Zob. O. Gohin, *Construction européenne et Constitution française...*, dz. cyt. Model kontroli prewencyjnej wysoko ocenia także Krzysztof Wójtowicz w najnowszej pracy poświęconej roli sądów konstytucyjnych wobec prawa Unii Europejskiej: „Prewencyjna kontrola zgodności z konstytucją zmian w unijnym traktatowym prawie pierwotnym wydaje się być najbardziej pożądanym środkiem do unikania w przyszłości kolizji między prawem unijnym i krajowym. Jest to metoda tym bardziej zasadna, że często zmiany w traktatowym prawie pierwotnym dotyczą materii *par excellence* konstytucyjnej. Polegają np. na przyznaniu Unii nowych kompetencji czy też na zmianie w zakresie praw i obowiązków jednostki”. K. Wójtowicz, *Sądy Konstytucyjne wobec prawa Unii Europejskiej*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, 2012, s. 62.

konstytucyjności zobowiązania międzynarodowego dochodzi wcześniej niż w Niemczech. W przypadku tego państwa kontrola ze strony Federalnego Trybunału Konstytucyjnego może mieć miejsce dopiero po uchwaleniu ustawy upoważniającej do dokonania ratyfikacji. Wydaje się, że rozwiązanie francuskie jest optymalne z punktu widzenia efektywności polityki państwowej w Unii Europejskiej. Tak więc instytucje konstytucyjne okazały się pożyteczne, pomimo przewartościowania sensu suwerenności i zmian w polityce francuskiej, która przeszła ewolucję od suwerenizmu de Gaulle'a do aktywnej partycypacji w Unii Europejskiej⁸⁹⁸. Trzeba podkreślić, że rozdział europejski Konstytucji wyrósł z orzeczeń Rady Konstytucyjnej, wydawanych na podstawie art. 54 Konstytucji, począwszy od orzeczenia Maastricht I⁸⁹⁹. Rozróżnienie na suwerenność państwa jako kategorię dynamiczną i suwerenność narodu jako kategorię stateczną, wprowadzone przez Michela Debré w latach 50., okazało się kluczowe w procesie kontroli konstytucyjności traktatów europejskich. Rada Konstytucyjna nie kwestionuje możliwości samego przekazywania części kompetencji państwowych Wspólnocie/ Unii Europejskiej (czyli ograniczenia suwerenności państwa), jednakże bada, czy przekazywanie to nie narusza podstawowych warunków wykonywania suwerenności narodu⁹⁰⁰. Można wysunąć twierdzenie, że Rada Konstytucyjna stała się

⁸⁹⁸ Wypada wskazać najważniejsze prace dotyczące współczesnego znaczenia suwerenności: N. Walker, *Sovereignty in Transition*, Oxford 2003; J. Kranz, *Suwerenność państwa i prawo międzynarodowe*, [w:] *Spór o suwerenność*, Wydawnictwo Sejmowe, 2001, s. 103-155. K. Wójtowicz, *Suwerenność w procesie integracji europejskiej*, [w:] *Spór o suwerenność*, Wydawnictwo Sejmowe, 2001, s. 156-174.

⁸⁹⁹ Orzeczenie Rady Konstytucyjnej z 9 kwietnia 1992, no 92-308 DC (Traite de Maastricht I). Wnikliwą analizę procesu europeizacji Konstytucji V Republiki znajdziemy w artykule Krzysztofa Wojtyczka, w którym wskazuje on na specyfikę francuskiej doktryny prawa konstytucyjnego i orzecznictwa, akcentującego nadrzędność konstytucji krajowej nad prawem międzynarodowym oraz prawem Unii Europejskiej. K. Wojtyczek, *Europeizacja konstytucji...*, dz. cyt. Zob. także K. Kubuj, *Decyzja francuskiej Rady Konstytucyjnej w sprawie Traktatu*

z Lizbony w świetle wcześniejszych orzeczeń dotyczących integracji europejskiej, „Studia Prawnicze KUL” 2011, nr 2; E. Popławska, *Orzeczenie francuskiej Rady Konstytucyjnej w sprawie Traktatu z Lizbony*, „Prawo i Polityka” 2010, nr 1.

⁹⁰⁰ Zob. Decyzja Rady Konstytucyjnej z 9 kwietnia 1992, no 92-308 DC (Maastricht I). W tym samym trybie i na tej samej podstawie Rada Konstytucyjna badała konstytucyjność Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu

instytucją wspomagającą podmiotową partycypację w Unii Europejskiej. Jej orzecznictwo uległo zmianie ze skutkiem złagodzenia kolizji z prawem wspólnotowym, przy jednoczesnym założeniu, że prawo pochodne Unii nie może pozostawać w „sprzeczności z żadną regułą ani z żadną zasadą nierozłącznie związaną z tożsamością konstytucyjną Francji”⁹⁰¹.

Warto zwrócić uwagę na to, że prace nad nowelizacją konstytucji poprzedziło opublikowanie raportu Komitetu Ballardura, który jest świadectwem wysokiego standardu prac nad reformą ustroju. Dokument cechuje bowiem otwarcie refleksji konstytucyjnej na realne aspekty funkcjonowania systemu politycznego i agregowanie dorobku naukowego i doświadczeń z zakresu praktyki ustrojowej. Wydaje się, że wpłynął na to pluralistyczny skład Komitetu, w pracach którego udział brali zarówno przedstawiciele nauki, jak i praktyki politycznej⁹⁰². Interesująca jest rów-

w ramach Unii ekonomicznej i monetarnej. Zob. Decyzja Rady Konstytucyjnej z 9 sierpnia 2012, no 2012-653 DC.

⁹⁰¹ 27 lipca 2006, Decyzja Rady Konstytucyjnej, 2006-540 DC. Ponadto przypomnieć wypada, że prawo do kontroli pierwotnego i pochodnego prawa wspólnotowego ma we Francji Rada Stanu ze względu na swoją wyjątkową pozycję jako sąd administracyjny najwyższej instancji. Po wprowadzeniu kontroli konstytucyjności ustaw na podstawie zarzutu niekonstytucyjności możliwa stała się także kontrola następcza prawa wspólnotowego, jest jednak za wcześnie na dokonanie pierwszego bilansu w tej sferze. Co ciekawe, przewodniczący Rady Konstytucyjnej J.-L. Debré stwierdził, że kontrola na podstawie zarzutu niekonstytucyjności zintegruje orzecznictwo Rady Stanu i Rady Konstytucyjnej w dziedzinie badania konstytucyjności prawa pochodnego UE: Zob. J.-L. Debré, *Réflexions*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution...*, dz. cyt., s. 335-343. Zob. także prace o kontroli konstytucyjności prawa pochodnego UE. K. Wójtowicz, *Głos do orzeczenia francuskiej Rady Konstytucyjnej z dnia 10 czerwca 2004*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 1 (66); tegoż, *Francuski model kontroli konstytucyjności prawa krajowego implementującego prawo wspólnotowe*, [w:] *Prawa człowieka – społeczeństwo obywatelskie – państwo demokratyczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010. K. Kubuj, *Opinia prawna na temat kontroli konstytucyjności prawa wtórnego Wspólnoty/Unii Europejskiej na przykładzie Francji*, Biuro Analiz Sejmowych, 15.02.2011.

⁹⁰² Wiceprzewodniczącym Komitetu był Jack Lang, cieszący się popularnością polityk socjalistyczny, były minister kultury w okresie prezydentury Mitterranda. W jego składzie znaleźli się znani konstytucjonaliści i politolodzy: Guy Carcassonne, Jean-Claude Casanova, Dominique Chagnollaud, Olivier Duhamel, Pierre Mazeaud (były przewodniczący Rady Konstytucyjnej) i Olivier Schrameck. *Raport Komitetu Ballardura...*, dz. cyt. Zob. także *Rapport de la Commis-*

niez wielopłaszczyznowość propozycji Komitetu, który związał postulaty rewizji Konstytucji z propozycjami reform instytucjonalnych, niewymagających zmian w Konstytucji i ustawach. Wypada także zwrócić uwagę na propozycje powołania w ministerstwach kontrolerów prawa i utworzenie instytucji audytowych w parlamencie⁹⁰³.

Reforma z lipca 2008 r. nie naruszyła zasadniczych linii konstrukcyjnych Konstytucji z 1958 r.⁹⁰⁴ W rzeczywistości, zgodnie z nazwą Komitetu Balladura, nowelizacja Konstytucji miała charakter modernizacyjny i nie przyniosła skutków w postaci głębokich zmian ustrojowych. Obok omówionych zmian odnoszących się do pozycji Rady Konstytucyjnej, nowych form kontroli konstytucyjności ustaw i umocnienia instytucji referendum, należy wskazać na trzy sfery modernizacji Konstytucji: 1) „osłabienie ostrza prezydencjalizmu” i nowe instytucje kontroli nad niektórymi sferami działania władzy wykonawczej; 2) wzmocnienie parlamentu i w związku z tym rozszerzenie praw opozycji; 3) zwiększenie praw obywatelskich i ich gwarancji.

W sferze pierwszej wypada zwrócić uwagę na zakaz sprawowania urzędu prezydenta dłużej niż dwie kadencje (art. 6), wymóg opiniowania przez Radę Konstytucyjną podjęcia przez prezydenta środków nadzwyczajnych (art. 16), istotną wobec nowych form militarne go zaangażowania państw europejskich kontrolę parlamentarną interwencji zbrojnych za granicą wraz z wymogiem zgody parlamentu na interwencję zbrojną trwającą dłużej niż cztery miesiące (art. 35), zakaz grupowego stosowania

sion Balladur, Libres propos croisés de Pierre Mazeaud et Olivier Schrameck, RDP 2009, nr 1.

⁹⁰³ *Raport Komitetu Balladura...*, dz. cyt., s. 381-391.

⁹⁰⁴ Zob. najważniejsze prace o nowelizacji z 2008 r.: J.-P. Camby, P. Fraisseix, J. Gicquel, *La révision de 2008: une nouvelle Constitution?*, L.G.D.J., 2011; J.-P. Chevènement, *Revaloriser les Pouvoirs du Parlement*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution...*, dz. cyt.; M. Kruk, *V czy VI Republika? Rozważania wstępne o kierunku zmian konstytucji francuskiej i ich znaczeniu dla doktryny polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6; A. Levade, *La révision du 23 juillet 2008, temps et contretemps*, RFDC 2009, nr 78; tegoż, *Les nouveaux équilibres de la V^e République*, RFDC 2010, nr 82; S. Marthe Fatin-Rouge, *Le Conseil constitutionnel dans la révision constitutionnelle du 23 juillet 2008 sur la modernisation des institutions: entre audace et modération*, RFDC 2009, nr 78; P. Mazeaud, *La vie de la Constitution...*, dz. cyt.; P.-H. Prétot, *La République à l'anglaise ou la fin du „présidentialisme”*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution...*, dz. cyt.

prawa łaski (art. 17) oraz obowiązek zasięgnięcia przez prezydenta opinii specjalnej komisji, złożonej z członków obu Izb, w przypadku nominacji na stanowiska państwowe o szczególnym znaczeniu (art. 13). W myśl nowelizacji identyczna procedura stosowana będzie w przypadku kandydatów na członków Rady Konstytucyjnej.

W sferze dowartościowania parlamentu doszło do odbudowy równowagi instytucjonalnej bez ryzyka osłabiania regulacji budujących stabilność i efektywność rządu. Taki sens ma uzyskanie przez parlament prawa do kształtowania porządku obrad przy zastrzeżeniu preferencji dla projektów rządowych, co gwarantuje art. 48 Konstytucji. Innowacja polega również na przyznaniu opozycji gwarancji samodzielnego wpływu na część porządku obrad. Z pewnością istotną zmianą jest redukcja zakresu stosowania wspominanego już wielokrotnie nadzwyczajnego instrumentu z art. 49-3 wyłącznie do ustawy budżetowej i ustaw z zakresu zabezpieczenia społecznego. Ponadto mechanizm ten może być zastosowany w tylko raz w roku w odniesieniu do innych ustaw. Warto również zwrócić uwagę na racjonalizację procedury legislacyjnej, powstrzymującą przyjmowanie projektów ustaw bez należytej refleksji, zwiększenie ilości komisji stałych z sześciu do ośmiu (art. 43), a także na wprowadzenie możliwości odbywania debat generalnych bez wniosku o *votum* nieufności (art. 50-1). Nowością jest również określenie w Konstytucji zarówno funkcji kontrolnych jak i ewaluacyjnych parlamentu (art. 24) w odpowiedzi na wyzwania, przed którymi stoją parlamenty wszystkich państw o rozwiniętych systemach demokratycznych. W tym celu doszło do konstytucyjnego związania z parlamentem Izby Obrachunkowej (art. 47-2). Ponadto nowelizacja dała możliwość przewodniczącym Izb przedkładania Radzie Stanu do zaopiniowania parlamentarnych projektów ustaw, co traktować należy jako dodatkowe umocnienie tej instytucji i pogłębienie profesjonalizacji państwa (art. 39 po nowelizacji). Żadna z tych korekt nie naruszyła systemu przewagi egzekutywy nad legislatywą, będącego jedną z zasadniczych z właściwości V Republiki. Model zrjonalizowanego parlamentaryzmu Michela Debré został skruszony, nie w takim jednak stopniu, by można było stwierdzić, że nie spełnia pozytywnych celów ustrojowych. Co więcej, warto również wskazać na fakt, że nowelizacja Konstytucji (art. 42) i będący jej konsekwencją nowy regulamin Zgromadzenia Narodowego doprowadziły do skoncentrowania prac legislacyjnych w komisjach, co z pewnością jest korzystne dla rządu i większości parlamentarnej. Prezydentowi przyznano również nieistniejące od 1873 r. prawo wygłoszenia orędzia w Parlamencie zebrany jako Kongres.

W sferze trzeciej – zwiększenia praw obywatelskich – obok nowej formy kontroli konstytucyjności przepisów ustawowych i ustanowienia referendum z inicjatywy opozycji z elementami inicjatywy ludowej, warto zwrócić uwagę na prawo zgłaszania petycji do Rady Społeczno-Gospodarczej i Ochrony Środowiska. Francuzi okazali się również zainteresowani korzystaniem z wzorców przyjętych przez wiele państw europejskich, ustanawiając instytucję Rzecznika Praw. Wzmocnienie kontrolnych i ewaluacyjnych funkcji parlamentu stanowi odpowiedź na wyzwanie wywołane kryzysem zaufania do parlamentów, obecne niemal we wszystkich krajach europejskich. Można sądzić, że szeroka nowelizacja z lipca 2008 r. nie była aktem gruntownej zmiany ustrojowej. W niemałym stopniu wykorzystywała wcześniej zgromadzony kapitał propozycji ustrojowych.

Uważam, że wszystkie elementy decydujące o tożsamości Konstytucji V Republiki: powiązanie silnej prezydentury z demokratyzacją republiki, dwuczłonowa egzekutywa, stosowanie oryginalnego modelu zrjonalizowanego parlamentaryzmu, unikatowa kontrola konstytucyjności ustaw i profesjonalizacja państwa – zachowały swą aktualność po pięciu dekadach jej obowiązywania.

B. Polskie odniesienia

W przypadku Polski zainteresowanie V Republiką dodatkowo wzmacniają związki między polską i francuską tradycją konstytucyjną, datujące się od końca XVIII wieku. Konstytucja 3 maja, zachowując oryginalny charakter, ukształtowana została przez pojęcia francuskiego oświecenia⁹⁰⁵. Później, w wieku XIX, francuskie koncepcje miały istotny wpływ na konstytucje Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Dość przy-

⁹⁰⁵ Zob. W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, OMP 2012.

B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego, (1788-1792). Studium Historyczno-Prawne*, Ossolineum, 1951; E. Z. Wichrowska, *W stronę Francji... Z problemów literatury i kultury polskiego oświecenia*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2007.

pomnieć, że francuskie pochodzenie mają instytucje kontroli państwowej, które utworzono po raz pierwszy na polskich ziemiach właśnie w konstytucji Księstwa Warszawskiego⁹⁰⁶.

Po odzyskaniu niepodległości Polska zbudowała system konstytucyjny na wzór III Republiki. Po I wojnie światowej model republiki parlamentarnej był w naszym kręgu kulturowym traktowany jako absolutny ideał ustrojowy. III Republika Francuska stanowiła pozytywny punkt odniesienia dla narodów, które odzyskały niepodległość i tworzyły nowe konstytucje. W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. istotna część polskiej elity politycznej i prawniczej odwoływała się do francuskich wzorców⁹⁰⁷. Ich oddziaływanie było tak silne, że nawet krytyczny wobec idei suwerenności narodu profesor Michał Bobrzyński postanowił zredagować projekt konstytucji „Ankiety” na matrycy francuskich ustaw konstytucyjnych z 1875 r.⁹⁰⁸

Politycy i prawnicy, którzy w sposób zasadniczy wpłynęli na kształt Konstytucji z 1921 r. – tacy jak Edward Dubanowicz czy Kazimierz Lutostałowski – byli gorącymi rzecznikami francuskiego modelu republiki parlamentarnej. Admiratorem III Republiki i francuskiej nauki prawa konstytucyjnego był również Waław Komarnicki. Co ciekawe, ich prace potwierdzają gruntowną znajomość zarówno teorii jak i szczegółowych regulacji konstytucyjnych⁹⁰⁹. Przypomnieć wypada, że klasyczne dzieło Adhémara Esmeina *Prawo konstytucyjne* zostało przetłumaczone jeszcze w okresie zaborów przez Karola Lutostańskiego i Władysława Konopczyńskiego⁹¹⁰. Ten ostatni, pod koniec swojego życia, w artykule, w któ-

⁹⁰⁶ Zob. R. Szawłowski, *Najwyższe państwowe organy kontroli w Polsce w XIX wieku*, Dom Wydawniczy Bellona, 1999.

⁹⁰⁷ Zob. K. Kawalec, *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918-39*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995, s. 50-51.

⁹⁰⁸ M. Bobrzyński, *O potrzebie „silnego rządu” w Polsce*, wybór, wstęp i oprac. P. Majewski, Wydawnictwo Sejmowe, 2001, s. 144. Zob. uwagi na temat projektu „Ankiety”, S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1977, s. 22-60.

⁹⁰⁹ Odwołania do poglądów Adhémara Esmeina znajdziemy m.in. w książce Waław Komarnickiego, *Polskie prawo polityczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2008 i w pracy Edwarda Dubanowicza, *Rewizja konstytucji*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, 1926.

⁹¹⁰ A. Esmein, *Zasady prawa konstytucyjnego*, red. i przedmowa S. Posner, tłum. K. Lutostański, W. Konopczyński, Wydawnictwo Ognia, 1904.

rym sformułował krytykę referendum z 1947 r., przywoływał argumentację Esmeina przeciwko demokracji bezpośredniej⁹¹¹.

W istocie Konstytucja marcowa odpowiadała zasadom III Republiki i konsekwentnie urzeczywistniła supremację parlamentu. Można nawet sądzić, że Konstytucja z 1921 r. zrealizowała ten model ustrojowy w wersji skrajnej. Stanisław Estreicher pisał o egzageracji typu francuskiego i uważał kopiowanie wzorców francuskich za podstawową wadę Konstytucji marcowej⁹¹². Krakowski konserwatysta zwracał uwagę na wyeliminowanie wszystkich hamulców, które mogłyby równoważyć przewagę Sejmu: pozbawienie prezydenta realnej władzy, stworzenie Senatu na tej samej politycznej podstawie, co Sejm i bez możliwości czynnego wpływu na ustawodawstwo⁹¹³. Wypada przypomnieć, że Konstytucja Czechosłowacji z lutego 1920 r. zadbała o częściowe przynajmniej zrównoważenie pozycji izby niższej przez Senat (dłuższa kadencja Senatu i większe uprawnienia w dziedzinie ustawodawczej). Stanisław Estreicher pisał, że Konstytucja marcowa ustanowiła zasadę supremacji parlamentu także nad samym dzierżycielem suwerenności – narodem⁹¹⁴.

⁹¹¹ „Słynny prawnik Esmein, jak na swoje czasy nieposzlakowany demokrata, uważał tę drugą formę za wadliwą, ponieważ osłabia ona poczucie odpowiedzialności w parlamentarzystach i podcina powagę reprezentacji: warto zasięgać opinii fachowców oraz zainteresowanych grup społecznych, ale nie należy przeciwstawiać wypowiedzi nagle zapytanego ludu przemyślanym programom organizacji politycznych. Lud nie jest inteligentniejszy od parlamentu, może on wyrazić, jak dziecko, swoje „chcę” lub „nie chcę”, ale niczego nie uzasadni ani nie obmyśli sposobu realizacji. Odwoływać się zatem do rozumu rozproszkowanej masy może tylko parlament, który zwątpił o swoim rozumie, albo który zgoła nie jest parlamentem”. W. Konopczyński, *Referendum czy plebiscyt*, [w:] tegoż, *O wartości naszej spuścizny dziejowej. Wybór Pism*, OMP, 2009, s. 429.

⁹¹² S. Estreicher, *Przewodnia idea...*, dz. cyt., s. 49.

⁹¹³ *Tamże*, s. 47-49.

⁹¹⁴ „Zasada supremacji parlamentu nad obu innymi „organami” państwa (egzekutywa, sądownictwo), a nawet nad właściwym dzierżycielem zwierzchnictwa państwowego – „narodem”, przeprowadzona została w naszej konstytucji z taką skrajnością, jak może w żadnej do tego samego typu konstytucji parlamentarno-republikańskich należącej”. *Tamże*, s. 38. Co ciekawe, Stanisław Estreicher, wyrażając zdecydowane stanowisko wobec modelu supremacji parlamentu, dostrzegał pozytywne strony praktyki ustrojowej III Republiki. W świetnie napisanym tekście krakowski konserwatysta dowodził, że francuski parlamentaryzm równoważyła znakomicie zorganizowana administracja francuska, a wysoki poziom wykształcenia społeczeństwa i elity politycznej tworzył

Konsekwentnie krytyczni wobec Konstytucji marcowej byli prawnicy o konserwatywnej orientacji ideowej⁹¹⁵. Podobne do Estreichera oceny formułowali uczestnicy *Ankiety konstytucyjnej*, zainicjowanej przez profesora Władysława Leopolda Jaworskiego w 1923 r.: Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Starzyński i Michał Rostworowski⁹¹⁶. W ich opinii słabość Konstytucji marcowej była efektem doktrynerstwa (Michał Rostworowski) i nieufności wobec silnej władzy, która powinna ustąpić po odzyskaniu niepodległości (Kazimierz Kumaniecki)⁹¹⁷. Przedmiotem jednoznacznie krytycznej oceny była także multiplikująca podziały polityczne proporcjonalna ordynacja wyborcza. Polscy krytycy Konstytucji marcowej podnosili zarzuty przerostu kompetencji parlamentu, nierządności, nieuzasadnionej niechęci do władzy wykonawczej. Istnieje zatem zbieżność merytoryczna między polską krytyką rzą-

gwarancję jakości prawa i polityki. Ponadto podkreślał pozytywny wpływ Rady Stanu na poziom prawa. *Tamże*, s. 35-36.

⁹¹⁵ Dokładną analizę koncepcji ustrojowych polskiego konserwatyizmu znajdziemy w dwóch pracach Bogdana Szlachty: *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 r.* (Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000) oraz *Z dziejów polskiego konserwatyizmu* (Dante, 2003). W tej ostatniej Bogdan Szlachta pisał: „Konserwatyści polscy biorący udział w pracach ankiety pozasejmowej

z lutego i marca 1919 r. (m.in. Michał Bobrzyński, Michał Rostworowski i Stanisław Starzyński), a także związani z różnymi ugrupowaniami konserwatywnymi – Jaworski, Estreicher, Eustachy Sapieha, Janusz Radziwiłł, Antoni Peretiatkowicz, Jan Bobrzyński, Konstanty Grzybowski, Adam Piasecki, Stanisław Mackiewicz, by wymienić najbardziej czynnych, krytycznie oceniali ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, Małą Konstytucję i Konstytucję marcową jako akty utwierdzające rozwiązania niezgodne z zasadami dyktowanymi przez doświadczenie, bo nie tylko bezkrytycznie uznające błędną zasadę «aktualnej suwerenności ludu», ale i przyznające legislatywie funkcje do niej nie należące i niweczące «równowagę ustrojową»”. B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyizmu*, Dante 2003, s. 176.

⁹¹⁶ *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1924.

⁹¹⁷ Warto przywołać fragment tekstu Kazimierza Kumanieckiego: „Polską konstytucję znamionuje – moim zdaniem – zwłaszcza jedna charakterystyczna cecha: Rodziła się ona w jakiejś, – nie wiem czy świadomej, czy podświadomej – obawie przed absolutum dominium, jak to mawiano u nas w XVII wieku, w pragnieniu dania członkom ciała ustawodawczego takiej nieodpowiedzialności by ta wolność mogła wyrodzić się w swawolę”. *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, dz. cyt., s. 20.

dów parlamentarnych i jej francuską analogią wyrażoną w pracach André Tardieu, Komitetu Bardoux, René Capitanta i Michela Debré.

O atrakcyjności francuskiego konstytucjonalizmu świadczy także zainteresowanie utworzeniem Rady Stanu. Postulat ten obecny był już w projekcie *Ankiety* z marca 1919. Art. 47 projektu stanowił:

Dla opracowania, względnie oceniania projektów ustaw, opracowanych przez rząd lub przekazanych przez jedną z izb sejmowych, utworzona będzie Rada Stanu. W skład jej wchodzić będą prezes, wiceprezes i urzędujący radcowie stanu a nadto członkowie powołani czasowo do prac nad poszczególnymi projektami.⁹¹⁸

W uzasadnieniu do projektu profesor Michał Bobrzyński podkreślał wyjątkowość zadania scalenia polskiego prawa. Rada Stanu miała być instytucją opiniodawczą względem rządu i Sejmu, w jej skład mieli wchodzić wybitni przedstawiciele nauki prawa i praktyki⁹¹⁹. We wspomnianej już *Ankiecie konstytucyjnej*, zainicjowanej przez profesora Władysława Leopolda Jaworskiego, opublikowany został bardzo szczegółowy projekt ustawy o utworzeniu Rady Stanu autorstwa Eugeniusza Starczewskiego. Wedle jego koncepcji Rada Stanu miała przygotowywać projekty ustaw, systematyzować prawodawstwo i – podobnie jak w przypadku Francji – spełniać funkcję sądu administracyjnego⁹²⁰. Warto przypomnieć, że po-

⁹¹⁸ *Ankieta konstytucyjna*, [w:] M. Bobrzyński, *O potrzebie „silnego rządu”* ..., dz. cyt., s. 151.

⁹¹⁹ „Wielkie i trudne zadanie ustawodawcze, a zwłaszcza zadanie stworzenia polskiego prawa na miejsce praw rządów rozbiorowych, wymaga instytucji, która by się temu zadaniu oddała zawodowo. Wprawdzie każde ministerstwo zajmie się opracowaniem projektu praw a niemało zdziała w tym samym kierunku inicjatywa poselska, ale wszystkie te rozbieżne nieraz usiłowania nie dadzą rękojmi, że pomiędzy uchwalonymi ustawami panować będzie zgodność w treści i zgodność w poprawnej formie, którą ustawy nasze powinny się przecież odznaczać. Konieczną wydaje się przeto rzeczą, ażeby u nas pójść za przykładem innych państw, w których zadanie prawodawcze nie jest tak niezmiernie i stworzyć osobny organ pod utartą nazwą Rady Stanu, przygotowujący ustawy. Będzie to organ tylko doradczy dla rządu i dla Sejmu w miarę potrzeby, organ, złożony ze znawców, którzy w różnych gałęziach prawodawstwa odznaczyli się czy to naukowo, czy praktycznie”. *Ankieta konstytucyjna*, dz. cyt., s. 165.

⁹²⁰ *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, dz. cyt., s. 49-41.

stulat ustanowienia Rady Stanu uchwalił także Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich w Poznaniu w 1922 r.⁹²¹

Trzeba zauważyć, że idea budowy Rady Stanu wysuwana była przez prawników o różnych poglądach ideowo-politycznych. Wypada wymienić opracowania, które wyszły spod pióra Stanisława Estreichera, Edwarda Dubanowicza, Stanisława Dzierzgowskiego, Franciszka Kasparka, Antoniego Peretiatkowicza, Stanisława Starzyńskiego i Władysława Studnickiego⁹²². Panowało powszechne przekonanie, że Rada Stanu powinna podnieść jakość ustawodawstwa w sytuacji niskiego poziomu elity parlamentarnej i niedostatecznych kompetencji rządowych służb legislacyjnych. W myśl propozycji Stanisława Estreichera, który również nawiązywał do wzorów francuskich, Rada Stanu miała opiniować rządowe i poselskie projekty ustaw, a w przypadku wyraźnego zlecenia przez rząd lub Sejm – przyjmować bezpośrednią odpowiedzialność za ich opracowywanie⁹²³. Równie krytyczny wobec Konstytucji marcowej Antoni Peretiatkowicz uważał, że ani Sejm, ani ministerstwa nie posiadały służb legislacyjnych na wysokim poziomie. Rząd nie dysponował także instytucją zdolną do oceny całego prawodawstwa⁹²⁴. W koncepcji Peretiatkowicza głównym zadaniem Rady Stanu miało być opiniowanie projektów ustaw przed ich ostatecznym uchwaleniem w komisji sejmowej i opiniowanie projektów rozporządzeń z mocą ustaw. Postulat utworzenia Rady Stanu obecny był także w refleksji prawników, którzy walczyli przyczynili się do uchwalenia Konstytucji marcowej i nadal utrzymywali, że reforma ustroju nie powinna wykraczać poza ramy rządów parlamentarnych. Polityk i konstytucjonalista Edward Dubanowicz uważał, że Rada Stanu powinna przyjmować odpowiedzialność za opracowanie projektów ustaw w dziedzinach szczególnie istotnych

⁹²¹ A. Peretiatkowicz, *Reforma konstytucji polskiej*, Dom książki polskiej, 1929, s. 38.

⁹²² Zob. B. Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju...*, dz. cyt., s. 342-348.

⁹²³ S. Estreicher, *Rada Stanu i udoskonalenie ustawodawstwa*, [w:] tegoż, *O Konstytucji i polityce...*, dz. cyt., s. 70-81.

⁹²⁴ Warto zacytować fragment analizy Antoniego Peretiatkowicza: „Wprawdzie projekty ustaw mają być aprobowane przez Radę Ministrów, ale wobec znacznej ilości tych projektów faktyczna kontrola i zbadanie ich przez Radę Ministrów jest często niemożliwe. Znaczna ilość rozporządzeń w ogóle nie przechodzi przez RM. Nie ma dzisiaj żadnego czynnika, który reprezentowałby jednolitość naszego ustawodawstwa”. A. Peretiatkowicz, *Reforma konstytucji polskiej*, dz. cyt., s. 38-39.

i zakładał, że zostanie ona zbudowana w oparciu o dorobek Komisji Kodyfikacyjnej⁹²⁵. Jednocześnie Dubanowicz eksponował kwestię podniesienia jakości służb legislacyjnych rządu i konieczność koordynacji rządowych prac legislacyjnych przez Wydział Prawny Rady Ministrów. W książce *Rewizja konstytucji* stwierdzał, że jeśli: „poziom właściwych organów inicjatywy prawodawczej nie miał ulec zmianie, organ pomocy technicznej przy układaniu projektów nie na wiele się przyda”⁹²⁶.

Po zdobyciu władzy piłsudscy zakwestionowali model rządów parlamentarnych i dziewięć lat po zamachu majowym doprowadzili do uchwalenia nowej konstytucji, którą porównywano do Konstytucji V Republiki. Hans Roos dowodził nawet, że myśl Piłsudskiego i Konstytucja kwietniowa miały wpływ na koncepcje de Gaulle’a. Niemiecki historyk sugerował, że przyszły prezydent Francji przejawiał szczególne zainteresowanie dziełem Piłsudskiego, miał w swej bibliotece prywatnej jego prace, a niektóre z nich polecił tłumaczyć⁹²⁷. Wydaje się, że Roos powtarzał tę opinię za Józefem Czapskim, który powoływał się na André Malraux. Pisarz, bliski współpracownik de Gaulle’a i minister kultury w rządach V Republiki, miał mu powiedzieć w 1945 r., że „de Gaulle posiada wszystkie teksty i książki Piłsudskiego tłumaczone na francuski”⁹²⁸. Nigdzie nie znalazłem potwierdzenia świadectwa Malraux i opinii sformułowanej przez Hansa Roosa.

⁹²⁵ E. Dubanowicz, *Rewizja konstytucji, dz. cyt.*, s. 66-67.

⁹²⁶ *Tamże*, s. 67. Warto dodać, że Edward Dubanowicz nawiązywał także do myśli André Tardieu i proponował ograniczenie uprawnień parlamentu w sferze kształtowania budżetu państwa. Zob. E. Dubanowicz, *Ku stałemu ustrojowi państwa polskiego*, Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów 1936, s. 48, 168-169.

⁹²⁷ „W każdym razie od tego czasu de Gaulle niewątpliwie przejawia duże zainteresowanie osobistością Marszałka i jeśli nawet widocznie nie lubi zwycięzcy znad Wisły, to jednak – podobno – zbierał od dawna wszelkie Piłsudskiana i mówi się, że w jego prywatnej bibliotece dałoby się znaleźć wiele dzieł Piłsudskiego. Jeżeli słyszy się pogłoski, że de Gaulle umyślnie polecił tłumaczyć niektóre dzieła Piłsudskiego, to wydają się one całkowicie możliwe”. H. Roos, *Józef Piłsudski i Charles de Gaulle*, „Kultura” 1960, nr 5, s. 17. Zob. B. Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju...*, dz. cyt.

⁹²⁸ J. Czapski, *Tumult i widma*, Instytut Literacki, 1981, s. 331. Warto przypomnieć, że André Malraux wspierał paryską „Kulturę”, zagrożoną wskutek interwencji władz komunistycznych. Jerzy Giedroyc tak wspominał pomoc ze strony francuskiego pisarza: „W stosunkach z władzami francuskimi i z kołami politycznymi ogromnie pomógł nam natomiast jeden z dobrych znajomych Józia, Malraux; pomocny w tym zakresie był również Anatol Mühlstein. Malraux po-

Pogląd o merytorycznej zbieżności obu konstytucji obecny był również w tekstach publicystycznych. Dla Stanisława Cata-Mackiewicza o podobieństwie obu konstytucji świadczyć miały prerogatywy prezydenckie. Cat-Mackiewicz z przesadą głosił pogląd, że Konstytucja kwietniowa odegrała w tej sferze rolę prekursorką wobec Konstytucji V Republiki. Konstytucja kwietniowa miała być według niego pierwszą w Europie ustawą zasadniczą, która wprowadziła w życie prerogatywy osobiste prezydenta⁹²⁹. Pogląd Mackiewicza jest charakterystyczny dla tekstów publicystycznych operujących uproszczeniami. Wypada zauważyć, że prerogatywy osobiste głowy państwa istniały w monarchiach parlamentarnych, były zatem instytucją znaną przed 1935 r. Jak zdołaliśmy się przekonać, francuska myśl reformistyczna okresu międzywojennego postulowała ich wprowadzenie do systemu konstytucyjnego (André Tardieu, Komitet Bardoux). Profesor Dariusz Górecki, autor monografii poświęconej pozycji prezydenta i rządu w ustawie zasadniczej z 23 kwietnia 1935 r. pisał o pokrewieństwie warunków i rozwiązań przyjętych przez obie konstytucje. Za ich merytorycznym podobieństwem przemawiać miała pozycja ustrojowa prezydenta oraz jego zadania

mógł nam, gdy napotkaliśmy przeszkody administracyjne przy kupnie domu. Pomagał nam również w okresie, gdy władze polskie protestowały przeciw istnieniu „Kultury”. Dzięki niemu interwencje Cyrankiewicza i Gomułki, podobnie jak interwencje sowieckie, były traktowane przez de Gaulle’a z lekceważeniem; byliśmy zresztą o nich zawsze nieoficjalnie informowani. To Malraux zawdzięczamy w dużej mierze, że Francuzi zachowywali się zawsze wobec nas bardzo przyzwoicie i że nigdy nie mieliśmy z ich strony żadnych trudności”. J. Giedoryc, *Autobiografia na cztery ręce*, Czytelnik 1994, s. 178-179.

⁹²⁹ Stanisław Cat-Mackiewicz uważał, że prekursorem wyjęcia spod wymogu kontrasygnaty niektórych decyzji Naczelnika Państwa był Władysław Leopold Jaworski, twórca autorskiego projektu konstytucji. Warto przytoczyć argumentację Cata-Mackiewicza, który był przeciw jednym z uczestników prac nad uchwaleniem Konstytucji kwietniowej: „Wyjmując najważniejsze akty głowy państwa spod działania tej kontrasygnaty, jak nominację premiera i rozwiązanie parlamentu, względnie izby niższej, jak to było przewidziane w konstytucji Piłsudskiego i jak to jest przewidziane w konstytucji de Gaulle’a – obie te konstytucje tworzą zupełnie nowy typ ustroju, w którym naczelnik państwa traci swą rolę symbolu a staje się arbitrem pomiędzy chwilową koalicją stronnictw mających większość w parlamencie, a tendencjami, które może żywić rząd”. S. Cat-Mackiewicz, *W. L. Jaworski, Stanisław Car i de Gaulle*, „Kultura” 1961, nr 9. Podobną argumentację znajdziemy we wspomnianym już artykule Hansa Roosa, *Józef Piłsudski i Charles de Gaulle, dz. cyt.*, s. 16.

i kompetencje, uprawnienia osobiste, rola rządu, pozycja premiera i ograniczenia parlamentu w wydatkach państwowych⁹³⁰.

W istocie można mówić o podobieństwie określenia misji konstytucyjnej prezydenta w Konstytucji kwietniowej jako czynnika nadrzędnego w państwie, który harmonizuje działania naczelnych organów państwowych (art. 11 Konstytucji kwietniowej) i misji prezydenta Republiki Francuskiej jako zapewniającego przez swój arbitraż prawidłowe funkcjonowanie władz publicznych oraz ciągłość państwa (art. 5 Konstytucji V Republiki). Trzeba jednak podkreślić, że w przypadku V Republiki umocnienie prezydentury nie posunęło się aż do przyjęcia zasady, że wszystkie organy państwa znajdują się pod zwierzchnictwem prezydenta (art. 3 Konstytucji kwietniowej). Prezydent Republiki Francuskiej sprawuje pieczę nad sądownictwem i siłami zbrojnymi. W przypadku sądownictwa wykonywał uprawnienia jako przewodniczący Naczelnej Rady Sądownictwa. W żadnym jednak przypadku prezydent Republiki Francuskiej nie sprawuje zwierzchnictwa nad Zgromadzeniem Narodowym i Senatem. Konstytucja V Republiki ukształtowała się jako system równoważący władze z preferencją dla prezydentury. Tymczasem Konstytucja kwietniowa zakwestionowała zasadę podziału władz i zgodnie ze wskazaniami Stanisława Cara ulokowała sześć władz pod zwierzchnictwem prezydenta⁹³¹. Z tego względu twórcy Konstytucji kwietniowej nie brali pod uwagę ewentualności uformowania rządu parlamentarnego wbrew woli prezydenta. Tymczasem V Republika dzięki inwencji Debré była z góry przygotowana również na taki wariant jej zastosowania. Można sądzić również, że nieobecność sądu konstytucyjnego w Konstytucji z 1935 r. była efektem jej zamknięcia i niezdolności jej twórców do ryzyka powołania do życia instytucji, która mogłyby w przyszłości uzyskać niezależny status. A przecież idea utworzenia Trybunału Konstytucyjnego była

⁹³⁰ D. Górecki, *Pozycja ustrojowa Prezydenta i rządu w ustawie zasadniczej*

z 23 kwietnia 1935 r., Łódź, 1992, s. 281.

⁹³¹ Zob. S. Car, B. Podoski, *Główne wytyczne nowej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Księgarnia Powszechna, 1935. Zwracał uwagę na ten aspekt A. Piasecki w komentarzu do projektu konstytucji. „Nowy projekt zrywa z tą zasadą całkowicie i przez to musi być uznany za koncepcję prawa politycznego zupełnie różną od Konstytucji obecnej. Projekt nie liczy na żadną automatyczność i naturalną kontrolę wzajemną organów rządzenia, natomiast do wszystkich zadań wyznacza odpowiedni żywy organ władzy. Organem powołanym do zwierzchniej koordynacji i inspiracji władz jest głowa Państwa”. A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1934, s. 13.

głoszona przez polskich prawników o różnych zapatrywaniach ideowo-politycznych. Znajdziemy ją w tekstach Jana Bobrzyńskiego, Stanisława Estreichera, Władysława Leopolda Jaworskiego i w projekcie Klubu Parlamentarnego Narodowej Demokracji z 1928 r.⁹³² Wypada w tym miejscu odnotować, że przedstawiona przez Estreichera propozycja wprowadzenia kontroli konstytucyjności ustaw była bardzo bliska temu wariantowi, który został przyjęty we Francji w 2008 r.⁹³³

Uważam, że teza o znaczącym pokrewieństwie Konstytucji kwietniowej i dzieła ustrojowego de Gaulle'a stanowi spore uproszczenie. Wzmocnienie prezydentury i prerogatywy osobiste stanowią część mate-

⁹³² W. L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, Skład Główny w Księgarni Leona Frommera 1928; J. Bobrzyński, *O reformę ustroju*, „Nasza przyszłość” 1931, t. 7,

s. 4-29; A. Piasecki, *W sprawie Trybunału Konstytucyjnego*, „Nasza Przyszłość” 1931, t. 15, s. 42- 54; S. Estreicher, *Odpowiedź na ankietę Marszałka Sejmu*, „Nowe Państwo” 1931, z. 3, s. 26; W. Komarnicki, *O praworządność i zdrowy ustrój państwowy*, Skład Główny w Domu Książki Polskiej, 1928. Pierwszym projektem powołania Trybunału Konstytucyjnego poświęcili uwagę w swych artykułach Andrzej Gwiżdż i Adam Jankiewicz. A. Gwiżdż, *O Trybunale Konstytucyjnym*

w *II RP*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci profesora Janiny Zakrzewskiej*, Trybunał Konstytucyjny. Wydawnictwa, 1996, s. 67-79. W tym samym tomie ukazał się artykuł Adama Jankiewicza o Trybunale Konstytucyjnym w autorskim projekcie konstytucji Jana Bobrzyńskiego.

A. Jankiewicz, *Trybunał Konstytucyjny w konserwatywnym projekcie konstytucji z 1932 r.*, s. 79-93. Andrzej Gwiżdż podzielił koncepcje na „estetyczne” i polityczne. Pierwsze miały być częścią spójnych koncepcji ustrojowych (Władysław Leopold Jaworski), drugie wyrastały z potrzeb polityki opozycji antysanacyjnej i, zdaniem Andrzeja Gwiżdża, pozbawione były walorów merytorycznych (projekt Klubu Parlamentarnego Narodowej Demokracji). Motywy czysto polityczne z pewnością miały swój udział w pracach Narodowej Demokracji nad powołaniem sądu konstytucyjnego. Trudno jednak kwestionować ustrojowy walor propozycji, która w przypadku Narodowej Demokracji związana była z podważeniem zasady supremacji parlamentu w okresie poprzedzającym zamach majowy. Zob. także B. Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju...*, dz. cyt., s. 383-388.

⁹³³ A. Piasecki, *Sprawozdanie z ankiety przygotowawczej do reformy konstytucji odbytej w dniach 30, 30 lipca i 1 sierpnia w 1928 r. w Warszawie*, Warszawa, w sierpniu, 1928, s. 64 (odbite jako rękopis, w zbiorach Biblioteki Sejmowej).

rii konstytucyjnej. Gdy spojrzymy na całość zasad i istotnych regulacji obu konstytucji, analogia między nimi wyda się znacznie słabsza.

Po pierwsze, V Republika była rewolucją instytucjonalną w ramach tradycji republikańskiej i dogmatu suwerenności narodu jako podstawy ustroju. Teoretyczną podstawą zmiany dokonanej przez de Gaulle'a była demokratyczna interpretacja suwerenności narodu. W wymiarze teoretyczno-prawnym została sformułowana w pracach Raymonda Carré de Malberga i René Capitanya. To nowa interpretacja fundamentu republikańskiej tradycji prawnej pozwoliła na ustanowienie silnej prezydentury, zakwestionowanie supremacji parlamentu i ustanowienie referendum. Tymczasem twórcy Konstytucji kwietniowej świadomie zrywali z pojęciem suwerenności narodu, jak i całym dziedzictwem rewolucji francuskiej. Adam Piasecki, jeden z pierwszych komentatorów Konstytucji kwietniowej, eksponował ten właśnie aspekt w książce *Zasady nowej konstytucji*⁹³⁴. To właśnie Państwo Polskie, ujmowane jako dobro wspólne wszystkich obywateli, stanowiło kluczową wartość konstytucyjną. Konstytucja kwietniowa definiowała zasadnicze wartości konstytucyjne w sposób charakterystyczny dla autorytaryzmu i miała więcej wspólnego z konstytucją polityczną Republiki Portugalii⁹³⁵ czy projektem konstytucji Państwa Francuskiego niż dziełem de Gaulle'a. Podkreślić wypada, że założenia aksjologiczne Konstytucji kwietniowej stanowiły efekt refleksji teoretycznej jej twórców i inspiratorów: Stanisława Cara, Władysława Leopolda Jaworskiego i Wacława Makowskiego. Wspólnym mianownikiem ich refleksji teoretycznej było właśnie odrzucenie idei zwierzchnictwa narodu jako przestarzałej i prowadzącej do błędnych rozstrzygnięć ustrojowych.

Różnica, o której piszę, ma istotne znaczenie także dlatego, że w latach poprzedzających uchwalenie Konstytucji kwietniowej przedstawione zostały projekty zakładające zasadnicze umocnienie władzy wykonawczej w ramach idei suwerenności narodu. Wypada przypomnieć, że projekt *Ankiety* z marca 1919 r. stanowił w art. 1, iż władza zwierzchnia należy do narodu i ma być wykonywana przez niezależne od siebie organy: Sejm w zakresie ustawodawstwa, prezydenta w dziedzinie władzy

⁹³⁴ A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, dz. cyt.

⁹³⁵ Konstytucja Portugalii w art. 4 stwierdzała, że naród powołał do życia państwo suwerenne, a suwerenność państwa podlega ograniczeniom określonym przez moralność i prawo. *Constitution politique De La République Portugaise*, [w:] B. Mirkine-Guetzévitch, *Les constitutions européennes*, PUF, 1951, s. 612-643. Zob. także T. Janasz, *Państwo Francuskie*, dz. cyt.

wykonawczej i niezawisłe sądy w sferze wymiaru sprawiedliwości. Każdy z tych organów jako organ narodu dysponował własną legitymacją⁹³⁶. Projekt Michała Bobrzyńskiego zakładał budowę systemu prezydencko-parlamentarnego. Prezydent miał być wybierany w wyborach powszechnych i pośrednich przez elektorów. Rząd powołany przez prezydenta ponosił odpowiedzialność polityczną przed Sejmem. Propozycja Bobrzyńskiego uchodząca za projekt popierany przez Piłsudskiego nie została uwzględniona w pracach konstytucyjnych Sejmu Ustawodawczego ze względu na odejście od prymatu parlamentu. Stanisław Estreicher nie miał wątpliwości, że Michał Bobrzyński podjął wtedy próbę zakwestionowania prymatu Sejmu z pozycji respektu dla zasady zwierzchnictwa narodu. W tekście *Suwerenność narodu czy Sejmu* pisał:

Aby się hasłu „suwerenności” Sejmu sprzeciwić szukała też Ankieta jakiegoś innego i masom zrozumiałego hasła – i sądziła, że znajdzie je najskuteczniej w teorii o suwerenności narodu oraz w stworzeniu trzech równoległych organów, które w imieniu narodu miałyby zamiast niego rządzić, a siebie wzajemnie kontrolować.⁹³⁷

Można powiedzieć, że myśl Bobrzyńskiego podążała tropem podobnym do propozycji Carré de Malberga. Warto zauważyć, że dziesięć lat później sam S. Estreicher nawiązał do koncepcji ankiety i proponował wybór prezydenta w wyborach powszechnych i pośrednich przez elektorów wyłanianych w okręgach jednomandatowych⁹³⁸.

Podobnie projekt Stanisława Bukowieckiego przedstawiony w ramach *Ankiety* przygotowawczej do reformy konstytucji w 1928 r. zakładał, że źródłem władzy jest naród i proponował ustrój dualizmu demokratycznego (ten sam termin Pierre Ardant zastosował do opisu myśli Carré de Malberga i Konstytucji V Republiki) z wyborem prezydenta i parlamentu w głosowaniu powszechnym⁹³⁹. Według Bukowieckiego prezydent wybierany byłby przez plebiscyt spośród dwóch kandydatów wskazywanych przez Sejm. Bliższy regulacjom Konstytucji V Republiki

⁹³⁶ M. Bobrzyński, *O potrzebie „silnego rządu”*..., dz. cyt., s. 144.

⁹³⁷ S. Estreicher, *Suwerenność Sejmu*..., dz. cyt., s. 59.

⁹³⁸ A. Piasecki, *Sprawozdanie z ankiety*..., dz. cyt., s. 18.

⁹³⁹ „Na gruncie najbardziej racjonalistycznym zdawał się stać p. Prezes Bukowiecki, który wychodząc z założeń swej teorii dualizmu demokratycznego, bronił tezy wyboru Prezydenta przez plebiscyt, ale pozostawiając prawo stawiania kandydatów Zgromadzeniu Narodowemu”. A. Piasecki, *Sprawozdanie z ankiety*..., dz. cyt., s. 15-16.

był także oficjalny projekt Klubu Parlamentarnego BBWR z 1928. Art. I projektu stanowił, że „źródłem władzy w Rzeczypospolitej jest Naród, Prawem naczelnym – Dobro państwa”⁹⁴⁰. BBWR opowiadał się za wyborem prezydenta w głosowaniu powszechnym (wyborcy dokonywaliby wyboru między kandydatem Zgromadzenia Narodowego a kandydatem wskazanym przez ustępującego prezydenta), prezydent miał dysponować prerogatywami osobistymi (wśród nich prawem do rozwiązania Sejmu i Senatu i prawem do mianowania Prezesa RM)⁹⁴¹, a rada ministrów ponosiłaby odpowiedzialność przed parlamentem. Projekty, o których mowa, potwierdzają opinię, że w Polsce testowano możliwość dokonania głębokiej reformy ustrojowej w ramach respektu dla idei suwerenności narodu.

Tymczasem Konstytucja kwietniowa doprowadziła do zasadniczej zmiany aksjologii także w tym sensie, że stawiała sobie za cel zerwanie z liberalną wizją państwa i praw jednostki. Stanisław Car i Wacław Makowski głosili potrzebę odejścia od dziedzictwa rewolucji francuskiej i kwestionowali to ujęcie relacji między jednostką a państwem, które wyraziła Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.⁹⁴² W intencji

⁹⁴⁰ *Wniosek posła Walerego Ślawka i kolegów z Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany niektórych postanowień Ustawy Konstytucyjnej w trybie, przewidzianym dla jej rewizji*, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (okres II), Druk nr 444, s. 1.

⁹⁴¹ Warto przytoczyć art. XLI projektu BBWR: „Akty urzędowe prezydenta wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i Ministra. Którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność. Nie wymagają kontrasygnaty: a) orędzia i wszelkie akty dotyczące Sejmu i Senatu; b) mianowania i odwołania prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej; c) mianowania i zwolnienia oficerów wszelkich stopni oraz wszystkie akty prezydenta jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych; d) akty łaski i przekazane ustawami akty pieczy prawnej; e) mianowanie sędziów; f) mianowanie prezesa

i członków Trybunału Stanu”. *Wniosek posła Walerego Ślawka...*, dz. cyt.

⁹⁴² W. Makowski zapowiedział to zerwanie już w lipcu 1926 r., w czasie prac nad nowelą sierpniową. Prezentując projekt zmian w konstytucji na forum Sejmu mówił: „Jednostka i jej prawa, to był punkt wyjścia Monteskiusza, to był punkt wyjścia liberalizmu politycznego XVIII w., to był ten punkt wyjścia, że jednostka przychodzi na świat ze swymi prawami i broni się, opancerza te prawa przeciwko wszystkim. To był kres tego, co nazwałem w swoim czasie gwarancją negatywną, gwarancją negatywną praw jednostki przeciwko społeczeństwu. Ten okres minął, XIX wiek pokazał przez cały swój długoletni i głęboki rozwój, że jest inaczej, że jednostka nie przychodzi na świat z gotowymi prawami, ale prze-

twórców Konstytucja kwietniowa miała być aktem nowego typu. To dlatego Konstytucja kwietniowa stwierdzała, że życie społeczeństwa kształtuje się w ramach państwa i w oparciu o państwo. Państwo miało zapewniać swobodny rozwój społeczeństwa, a gdy dobro powszechne tego wymagało, miało mu nadawać kierunek lub normować jego warunki. Konstytucja lokowała twórczość jednostki w perspektywie wspólnotowej (w art. 5 ust. 1 stanowiła, że „twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego”) i polemicznie wobec ujęcia liberalnego stanowiła, że granicą wolności jest dobro powszechne. Co więcej, Konstytucja kwietniowa deklarowała, że podstawą uprawnień do wpływania na sprawy publiczne będzie wysiłek i zasługi obywateli w pracy dla dobra powszechnego. W nowym państwie społecznym prawa jednostki nie traktowano jako „nieprzekraczalnych linii demarkacyjnych” by odwołać się terminologii Jellinka⁹⁴³. Adam Piasecki słusznie zauważał, że było to oryginalne określenie zadań państwa, odpowiedź krytyczna zarówno wobec podejścia liberalnego, jak i ustrojów totalitarnych⁹⁴⁴. Tymczasem Konstytucja V Republiki nie wprowadziła w tej sferze żadnych istotnych zmian. Decyzje de Gaulle’a z lat 1944-1946, które omówiłem w rozdziale II, w żadnym przypadku nie prowadziły do zakwestionowania dziedzictwa rewolucji francuskiej. Można sądzić, że ugruntowały tradycję republikańską i uzupełniały liberalną wizję praw jednostki wyrażoną w Deklaracji z 1789 r. o społeczne zobowiązania państwa.

Po drugie, Konstytucję kwietniową, w przeciwieństwie do Konstytucji V Republiki, cechowała sztywność. To prawda, że okazała swe walory w czasach nadzwyczajnych. Prezydent dysponował prerogatywą wyznaczania swojego następcy na czas wojny, co zapewniło ciągłość funkcjonowania państwa po agresji niemieckiej i radzieckiej w 1939 r. Ten walor Konstytucji kwietniowej doceniany był również przez jej zdecydowanych krytyków, wspomnijmy choćby o opinii Edwarda Dubanowicza⁹⁴⁵. Jednakże w okresie zwykłym Konstytucja kwietniowa mogła być stosowana z pożytkiem dla państwa pod warunkiem tożsamości linii politycznej

ciwnie, że to organizacja społeczna jest źródłem, z którego wypływają prawa jednostki”. Zob. W. Makowski, *O naprawie konstytucji po raz drugi – zmiany. Przemówienie Sejmowe z 17 lipca 1926 r.*, [w:] W. Makowski, *O państwie społecznym*, wstęp, wybór, oprac. W. T. Kulesza, Wydawnictwo Sejmowe, 1998, s. 71.

⁹⁴³ Zob. G. Jellinek, *Deklaracja praw...*, dz. cyt., s. 21.

⁹⁴⁴ A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, dz. cyt., s. 16.

⁹⁴⁵ E. Dubanowicz, *Nauka obywatelska*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Londyn 1943.

prezydenta i większości parlamentarnej. Nie chodzi jedynie o przewidzianą w niej możliwość odwołania rządu przez prezydenta w każdej chwili, która nie istnieje w Konstytucji V Republiki. Pierwszorzędne znaczenie miał brak pozytywnego instrumentarium rządzenia w rękach premiera, w przypadku, w którym zmuszony byłby on do oparcia swej władzy wyłącznie na istnieniu większości parlamentarnej. Konstytucja kwietniowa lokowała zaufanie wyłącznie w prezydenturze i przez to eliminowała możliwość elastycznego zastosowania regulacji, gdy pojawiłaby się większość rządowa przeciwna poglądom prezydenta. W jej ramach mogły działać zarówno rządy prezydenckie mające aprobatę Sejmu i Senatu, jak i rządy mniejszościowe, utrzymujące się dzięki niemożliwości skutecznego zastosowania *votum* nieufności. Ujmując to inaczej, Konstytucja kwietniowa nie była przygotowana na *cohabitation* i powstanie rządu parlamentarnego przeciwnego stanowisku prezydenta. Prezes Rady Ministrów nie posiadał kompetencji, które V Republika dawała premierowi. W jej wnętrzu brakowało spójnego modelu zrationalizowanego parlamentaryzmu. Premier nie posiadał prawa do kształtowania porządku obrad Sejmu, mógł korzystać jedynie z przepisów racjonalizujących procedurę uchwalania budżetu. Rząd nie miał instrumentu w postaci samodzielnego prawodawstwa rządowego⁹⁴⁶. Dodajmy do tego, że twórcy Konstytucji kwietniowej świadomie wyeliminowali możliwości konkurencji politycznej, uchwalając prawo wyborcze gwarantujące sanacji polityczne panowanie w Sejmie i Senacie. Tym samym Sejm i Senat nie reprezentowały realnych różnic dzielących opinię publiczną. Wreszcie przepisy regulujące wybór prezydenta ukształtowane były z myślą o zachowaniu władzy przez sanację. Koncepcja elity państwowej, leżąca u podstaw Senatu oraz zgromadzenia elektorów wybierających prezydenta, została podporządkowana partykularnym celom obozu rządzącego. Wszystkie te czynniki sprawiły, że Konstytucja z 1935 r. nie mogła być trwałym rozwiązaniem ustrojowym.

Po trzecie, Konstytucja kwietniowa, w przeciwieństwie do Konstytucji V Republiki, odnosiła się krytycznie do szerokiego zastosowania głosowania powszechnego i odrzuciła instytucje demokracji bezpośredniej. Trzeba podkreślić, że wyrażała typową dla polskiej myśli konstytucyjnej w okresie II Rzeczypospolitej nieufność do referendum i szerzej demokracji bezpośredniej. Przypomnieć wypada, że w trakcie prac nad Konstytucją marcową jedynie PPS proponował wprowadzenie instytucji

⁹⁴⁶ Przypomnieć wypada, że Konstytucja kwietniowa w art. 55 ust 3 stanowiła, że dekrety wydawane będą przez prezydenta na wniosek Rady Ministrów.

referendum⁹⁴⁷. Zdecydowana większość sił politycznych, bez względu na stosunek do Piłsudskiego, zachowała krytyczne nastawienie do tej instytucji. Wspominany wielokrotnie Stanisław Estreicher, podobnie jak całe środowisko polskich konserwatystów, odnosił się krytycznie do idei referendum przede wszystkim ze względu na niski poziom wykształcenia i edukacji publicznej polskiego społeczeństwa. Przeciwnikami demokracji bezpośredniej byli też przedstawiciele umiarkowanego nurtu Narodowej Demokracji. W książce *Rewizja konstytucji* Edward Dubanowicz zajął jednoznacznie krytyczne stanowisko w sprawie wprowadzenia głosowania ludowego w formie referendum lub ludowej inicjatywy ustawodawczej. Autor przywoływał wprost argumentację Esmeina, że „głosowanie ludowe jest zdolne podważyć system reprezentacyjny, ale nie potrafi go zastąpić”⁹⁴⁸. Profesor Dubanowicz uważał, że głosowanie ludowe ze swej istoty nie spełnia minimum wymogów merytorycznych, co więcej, prowadzi do decyzji przypadkowych, zależnych od okoliczności całkowicie zewnętrznych wobec meritum. Idąc za Esmeinem odrzucał referendum konstytucyjne: „Wprowadzenie głosowania ludowego w dziedzinie ustawodawstwa konstytucyjnego było by u nas niebezpieczną i karykaturalną lekkomyślnością. Ustawodawstwo trzeba zostawić całe ciałom ustawodawczym”⁹⁴⁹.

Zauważmy, że z identycznych powodów polska myśl konstytucyjna odnosiła się krytycznie do wyboru prezydenta w wyborach powszechnych i bezpośrednich. I tak Antoni Peretiatkowicz, który opowiadał się za zwiększeniem kompetencji prezydenta, był jednocześnie przeciwnikiem powszechnych i bezpośrednich wyborów prezydenckich. Uważał, że prowadzą one do zamachów stanu. W pracy *Reforma konstytucji polskiej* pisał:

System wyboru prezydenta przez cały naród prowadzi łatwo do bonapartyzmu i zamachów stanu, jak to widzimy w republikach romańskich Ameryki Środkowej i Południowej. Wysuwa bowiem na plan pierwszy jednostki bojowe z reguły partyjnie zaangażowane, które łatwo wywołują zatargi z par-

⁹⁴⁷ Zob. A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do r. 1926*, Książka i Wiedza 1972; K. Kawalec, *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918-39*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995, s. 52; M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna*, Ossolineum 1988, s. 42-49

⁹⁴⁸ E. Dubanowicz, *Rewizja konstytucji*, dz. cyt., s. 41.

⁹⁴⁹ *Tamże*, s. 46.

lamentem i łatwo decydują się na rozwiązania radykalne, choćby nielegalne.⁹⁵⁰

Z tych samych względów Adam Piasecki wysoko oceniał rezerwę Konstytucji kwietniowej wobec powszechnych wyborów prezydenckich⁹⁵¹.

Wspomnieć wypada, że artykuł Raymonda Carré de Malberga, budujący teoretyczne podstawy dla referendum, był przedmiotem wnikliwej i krytycznej recenzji napisanej właśnie przez Adama Piaseckiego. Wydaje się, że wyrażone w niej argumenty odzwierciedlały stanowisko polskiej myśli konstytucyjnej. Adam Piasecki zwracał uwagę na to, że ze względu na obecność instytucji referendum w konstytucji Rzeszy Weimarskiej, problem nabrał realnego znaczenia. Konstytucjonalista uważał, że referendum ani nie zostanie zaakceptowane przez szerokie kręgi społeczeństwa, ani nie zbuduje autorytetu władzy. Piasecki widział w referendum „uproszczone ujęcie idei wszechwładztwa ludowego, idei, która zebrała już swe wawrzyny i wykazała już swe ujemne skutki”⁹⁵². Nie doceniał tego fragmentu argumentacji Carré de Malberga, w którym francuski teoretyk prawa ujmował referendum jako środek do rekonstrukcji silnej władzy wykonawczej, kontroli konstytucyjnej i likwidacji hegemonii partii politycznych. W opinii Adama Piaseckiego tekst Carré de Malberga był wyrazem „wąskiego toku myśli, dyktowanego przez dogmatyzm ustrojowy końca XVIII wieku”⁹⁵³. Uważał, że referendum nie posiadało żadnych zalet. Co więcej, zastosowanie tej instytucji miało

⁹⁵⁰ A. Peretiatkowicz, *Reforma konstytucji polskiej*, dz. cyt., s. 29.

⁹⁵¹ „Jak widać z brzmienia tego artykułu, zwykłą formą wyboru, dokonywaną w okresie spokojnych i zrównoważonych stosunków politycznych, jest wybór bez uciekania się do plebiscytu. Plebiscyt stanowi klapę bezpieczeństwa na wypadek głębokich rozdzwieńków w łonie władz naczelných. Jest on środkiem, pozwalającym na zmianę kierunku politycznego rządu i ludzi rządzących w sposób legalny i jednocześnie nadający ewentualnemu nowemu Prezydentowi należyłą podstawę siły politycznej. W ten sposób instytucja plebiscytu wprowadzona jest do Konstytucji, jako instytucja użyteczna. O ile stały wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez plebiscyt, wysuwany przez niektórych publicystów, spotkał się z bardzo ostrą i nie pozbawioną słuszności krytyką, o tyle takie zastosowanie plebiscytu, jak w projekcie, wydaje mi się bardzo szczęśliwym rozwiązaniem”. A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, dz. cyt., s. 20-21.

⁹⁵² Tegoż, *Zwrot ku referendum*, „Przegląd Współczesny” 1931, nr 115, s. 185-186.

⁹⁵³ *Tamże*.

rodzić niebezpieczeństwo ochlokracji i destrukcji państwa⁹⁵⁴. Bez wątpienia reprezentatywna dla całej polskiej myśli prawniczej była opinia Czesława Znamierowskiego, który w znakomitym studium *Szkoła prawa. Rozważania o państwie* stwierdzał: „Lud więc jako cała zbiorowość nie

⁹⁵⁴ Niech mi wolno będzie przytoczyć obszerny fragment tekstu Adama Piaseckiego, ze względu na to, że wyraża stanowisko charakterystyczne dla polskiej myśli konstytucyjnej okresu międzywojnia: „Referendum jako wyraz czystej demokracji w praktyce jest czemś, co ma wszelkie wady, a żadnej z zalet parlamentu. Bo czyż obywatel przez fakty, iż rozstrzygać będzie szereg spraw w głosowaniu powszechnym, poczuje, że naprawdę naród sam sobą rządzi? Czyż będzie miał przeświadczenie, że naród ma istotną wolę i rozum i że chronione są jego prawa przed samowolą klik lub bezmyślnością tłumu? Na pewno nie. Głosowanie powszechne, tj. dawanie wyrazu indywidualnych poglądów i następnie matematyczne preparowanie osiągniętych odpowiedzi za jedność, może być bronione jako środek jednorazowego wypowiedziania zaufania do ludzi lub człowieka, ale nie sposób uważać go jako sposób właściwy dla rozstrzygania spraw politycznych, mogący wytworzyć prymat woli państwowej. Referendum jest okrzykiem tłumu, wydawanym pod bezpośrednim wrażeniem, pod wpływem nie tylko samej rzeczy, ale pod działaniem bałamutnych agitacji. Tłum głosujący nie ma żadnego poczucia ciała zbiorowego, bo jest zbyt liczny i nie ma przed sobą perspektywy poniesienia bezpośredniej odpowiedzialności za następstwa swego głosowania. Bo przed kim ma ponosić tę odpowiedzialność? Referendum, jako stały system konstytucyjny, wprowadza absolutyzm anonimowego władcy o wiele groźniejszy od absolutyzmu cezara. Referendum prowadzi dalej do decyzji w sprawach, w których lud nie ma żadnej kompetencji, i do spotęgowania istotnej wady systemu parlamentarnego, to jest zaniku w państwie odpowiedzialności za brak przewidywania. Ratowanie demokracji przez ograniczenie parlamentaryzmu za pomocą referendum jest rzeczywiście szatańskim pomysłem (...) Ta droga prowadziła do dyktatury kliki, to znaczy z czasem do czegoś w rodzaju bolszewizmu. Przyszły dogmatyzm prawno-ustrojowy musi wychodzić z całkiem innych założeń, jeżeli ma być formą ustrojową przyczyniającą się do rozwoju naszej cywilizacji. Musi on zwiększać odpowiedzialność za bieg spraw w dłuższym okresie czasu, by każda decyzja była wyrazem przewidywania przyszłości, musi przyciągać do współrządzenia grupy twórcze narodu, a nie atomizować go, musi wreszcie dać należne miejsce fachowej kompetencji i zabezpieczyć całość od bezwoli.

Zwrot ku prymatowi jednostki niewątpliwie zbliżyć nas może do realizacji tych postulatów, natomiast idea referendum jest ich jawnym zaprzeczeniem”. A. Piasecki, *Zwrot ku referendum*, dz. cyt., s. 186-187. Zob. także I. Czuma, *Carré de Malberg: La loi, L’expression de la volonté générale*, „Nowe Państwo” 1932, nr 2.

jest zdolny wykonywać żadnej funkcji państwowej poza wyborami”⁹⁵⁵. Można sądzić, że przyczyną odrzucenia przez polską refleksję konstytucyjną idei referendum i szerzej demokracji bezpośredniej była obawa przed populizmem i niskim poziomem edukacji publicznej w Polsce. Tymczasem de Gaulle zdecydowanie wyżej oceniał zdolność Francuzów do podejmowania decyzji w sprawach publicznych. Był też przekonany, że demokratyzacja republiki jest warunkiem koniecznym odbudowy legitymacji państwa.

Autorzy piszący o podobieństwach Konstytucji kwietniowej i Konstytucji V Republiki silnie identyfikowali także wspólne cechy dokonań Piłsudskiego i de Gaulle’a. Pozycja polityczna obu mężów stanu oparta była na wyjątkowych zasługach historycznych. Łączyła ich profesja wojskowa i podporządkowanie jej celom państwowym. Piłsudski odegrał kluczową rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości, de Gaulle uratował honor i prawowitość Francji w 1940 r., zapewniając jej silne miejsce w obozie zwycięzców. Obaj nie byli ludźmi partii politycznych i odnosili się krytycznie do supremacji parlamentu. Obaj opowiadali się za wzmocnieniem władzy wykonawczej i byli rzecznikami gruntownej reformy konstytucji.

Józef Czapski, który cieszył się przywilejem bezpośrednich kontaktów z de Gaulle’em, w tekście, który ukazał się w paryskiej „Kulturze” tuż po śmierci prezydenta Francji, nie mógł oprzeć się porównaniom z Marszałkiem Piłsudskim⁹⁵⁶:

Dla Polaka to nie tylko okryty chwałą prezydent Francji, który od nas odszedł, to również młody kapitan, wykładawca taktyki w Rembertowie, który z nami, z wojskiem i narodem przeżywał groźną klęskę w chwałę zwycięstwa 20-go r. Ten ówczesny młody de Gaulle przygląda się wówczas losom Polski i jej Naczelnikowi, ma on później w Colombey-les-Deux-Églises wszystkie teksty przemówień i prac Marszałka Piłsudskiego i czyta je w latach, które sam nazwał „wędrowką przez pustynię”.

Jakże tu nie wspomnieć Marszałka Piłsudskiego, ta sama miłość namiętna i gorzka ojczyzny, to samo oddanie sprawie do końca, samotność i duma, Sulejówek – Colombey-les-Deux-Églises, walka o władzę realną,

⁹⁵⁵ Cz. Znamierowski, *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Pax, 1988, s. 450.

⁹⁵⁶ W opinii Jerzego Giedroycia de Gaulle miał oświadczyć po dojściu do władzy, że „zawsze przyjmie trzech Polaków Andersa, Kajetana Morawskiego i Józefa Czapskiego”. J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Czytelnik 2006, s. 117.

nigdy o pozory władzy, walka z obcymi agenturami i wzgarda małości, wzgarda wszystkiego co w ich oczach ojczyznę pomniejszało i poniżało, ten sam stop marzeń górnych i zadziwiającego realizmu, zmysł gry i taktyki, ten sam stosunek do parlamentu i partii, walka o nową konstytucję, o przebudowę kraju od podstaw.⁹⁵⁷

Wydaje się, że podobieństwa, o których pisał Czapski, nie mogą przesłonić istotnych różnic między de Gaulle'em a Piłsudskim, które wyraziły się przede wszystkim w stosunku do instytucji państwowych i prawa. De Gaulle był instytucjonalistą chcącym zbudować nowy model ustrojowy, który wzmocni Francję na długie lata. Dzieła tego nie podporządkował wąskim interesom własnego obozu politycznego. Nie miał intencji budowy systemu, który da jego grupie „władzę na własność”. Przeciwnie, miał zdolność do samoograniczania się i budowy ustroju zrównoważonego, zachowującego realną parlamentarną odpowiedzialność rządu. Przywrócił Republice Francuskiej silną legitymację, rozszerzając zakres głosowania powszechnego i otwierając ją na referendum. Nie brał pod uwagę przyjęcia prawa wyborczego, które eliminowałoby polityczną konkurencję. W przeciwieństwie do Piłsudskiego, sprawował funkcję prezydenta i zapobiegł wytworzeniu się różnicy między władzą realną a władzą oficjalną. Przywrócił instytucjom konstytucyjnym znaczenie i prawowitość. Rezygnacja z prezydentury po przegranym referendum w 1969 r. dodatkowo wzmocniła V Republikę, jej twórca okazał szczególny respekt dla ducha Konstytucji. Tymczasem Piłsudski i jego następcy nie byli zdolni do zbudowania trwałych instytucji ustrojowych. Odrzucali myśl o syntezie ładu i wolności. Nastawieni na eliminację konkurencji politycznej, uczynili martwym wymiar parlamentarny Konstytucji, a samą Konstytucję skazali na nietrwałość⁹⁵⁸. Wprawdzie miękki autorytaryzm rządów pomajowych chronił Polskę przed rozwiązaniami totalistycznymi⁹⁵⁹, ale nie pozostawił po sobie trwałego dziedzictwa instytucjonalnego.

Trzeba przyznać rację cytowanemu już Hansowi Roosowi, gdy pisał, że de Gaulle wyciągnął wnioski z doświadczenia Piłsudskiego i uniknął jego błędów:

⁹⁵⁷ J. Czapski, *De Gaulle*, „Kultura” 1970, nr 12.

⁹⁵⁸ H. Roos, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 19.

⁹⁵⁹ Zob. uwagi o relacji autorytaryzmu i faszyzmu w pracy W. T. Kuleszy, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Ossolineum, 1985, s. 266-286.

De Gaulle – oczywiście we właściwy sobie sposób próbował wyciągnąć naukę z błędów Piłsudskiego. Przez przeprowadzenie nowej konstytucji natchmiasz po objęciu władzy postanowił uniknąć konfliktu z dawnymi legalnymi instytucjami. Rządzenie z umiarem i powściągliwością, ze szczerą i zasadniczą gotowością do kompromisów, przy pełni nie tylko moralnej ale i prawnej władzy – która w razie konfliktu miałaby po swej stronie legalizm – oto typowe cechy politycznego stylu de Gaulle’a.⁹⁶⁰

Można natomiast mówić o podobieństwach myśli Debré i koncepcji młodych konserwatystów tworzących grupę „Buntu Młodych” i „Polityki”. W połowie lat trzydziestych główny publicysta tego środowiska, Adolf Bocheński, podobnie jak Michel Debré wierzył, że systemy respektujące odpowiedzialność parlamentarną rządu nie są skazane na upadek i mogą realizować dalekosiężne cele państwa⁹⁶¹. Obaj byli „imperialistami”, uważali, że dobre instytucje stanowią warunek potęgi państwa. Opowiadali się za ustrojem godzącym siłę państwa i wolność polityczną, stąd odrzucali zarówno rządy zgromadzenia, jak i dyktaturę autorytarną⁹⁶². Publicysta „Buntu Młodych”, podobnie jak Debré myślał o prezydenturze odpowiedzialnej za strategiczne dziedziny polityki państwa (armia, polityka zagraniczna), rządzie posiadającym stabilną większość (dzięki ordynacji większościowej) i konkurencyjności systemu ustrojowego (możliwość dochodzenia opozycji do władzy drogą legalną). Bocheński, zachowujący wielkie uznanie dla Piłsudskiego, był krytyczny

⁹⁶⁰ *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 20.

⁹⁶¹ Adolf Bocheński i Michel Debré studiowali niemal w tym samym czasie w renomowanej paryskiej École de Sciences Politiques.

⁹⁶² Zob. Zespół „Polityki”, *Polska idea imperialna*, Polityka 1938. Adolf Bocheński, który był autorem tego dokumentu w części dotyczącej zagadnień konstytucyjnych uważał, że autorytaryzm degraduje pozycję parlamentu, zmusza opozycję do działań nielegalnych, przez co osłabia państwo w stopniu nie mniejszym niż supremacja parlamentu pod rządami Konstytucji marcowej. W artykule *Dwie konstytucje* stwierdzał, że „Konstytucja gwarantująca w bardzo dużym stopniu legalną stałość może z największą łatwością doprowadzić do niestałości nielegalnej”. A. Bocheński, *Dwie konstytucje*, „Bunt Młodych” 1935, nr 35. Propozycje ustrojowe Adolfa Bocheńskiego szły w kierunku przywrócenia równowagi między autorytetem władzy a wolnością polityczną. Sądził, że obszar dyplomacji i armii powinien zostać wyłączony z demokratycznej rywalizacji politycznej. W pozostałych kwestiach obowiązywać powinny reguły parlamentaryzmu. Parlamentaryzm nie istnieje, jeśli opozycja nie może legalnie dojść do władzy. W takich warunkach jest tylko zamaskowaną pod pozorami prawnymi dyktaturą.

wobec jego następców, którzy dążąc do zachowania władzy na własność osłabili siłę organizmu państwowego. Publicysta chciał ożywienia Konstytucji kwietniowej, postulował wprowadzenie autentycznie konkurencyjnego prawa wyborczego. Podobnie jak Debré był rzecznikiem większościowego prawa wyborczego i okręgów jednomandatowych⁹⁶³. Zakładał, że parlamentaryzacja Konstytucji kwietniowej nie musi naruszać czynnika stałego w państwie, jakim powinna być prezydentura odpowiedzialna za bezpieczeństwo państwa⁹⁶⁴.

Grupa „Buntu Młodych” i „Polityki” szukała możliwości instytucjonalnych syntezy ładu i wolności. Wydaje się, że z tych samych względów V Republika budziła uznanie Jerzego Giedroycia. Wspominałem już, że paryska „Kultura” przyjęła Konstytucję z 1958 r. jako powrót Francji do wiodącej roli w Europie i odrzucenie ustroju anachronicznego, który nie pozwalał na stawienie czoła wyzwaniom zewnętrznym i nowym problemom społeczno-gospodarczym. Trzeba zauważyć, że poglądy Giedroycia nie były powszechne na emigracji. Polska myśl polityczna w reakcji na autorytaryzm rządów pomajowych nastawiła się na naprawę systemu parlamentarnego.

Takie też stanowisko przeważało w dokumentach programowych opozycji demokratycznej⁹⁶⁵. Do wyjątków należał Ruch Młodej Polski, który widząc potrzebę projektowania ustroju niepodległej Polski jako syntezy siły państwa i wolności, odwoływał się do gaullistowskich koncepcji ustrojowych. W dokumencie programowym ruchu z 1984 r. *Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości* znalazły się francuskie motywy: potrzeba przywództwa państwowego, nadrzędna i harmonizująca rola prezydenta wybieranego w wyborach powszechnych i, rzecz jasna, zakwestionowanie dogmatu supremacji parlamentu, który był wyznawany przez niemal całą opozycję demokratyczną⁹⁶⁶. Podobną propozycję ustrojową przedstawił Lech Mażewski – jedna z głównych wówczas postaci środowiska gdańskich liberałów⁹⁶⁷.

⁹⁶³ A. Bocheński, *Zagadnienie ordynacji jednomandatowej*, „Bunt Młodych” 1934, nr 6.

⁹⁶⁴ K. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu...*, dz. cyt.

⁹⁶⁵ Zob. K. M. Ujazdowski, *Ciasna przestrzeń demokratycznego socjalizmu*, dz. cyt.

⁹⁶⁶ Zespół Polityki Polskiej, *Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości*, *Polityka Polska*, 1984, nr 4; A. Hall., *Idee polityczne generała de Gaulle’a*, „*Polityka Polska*” 1986 nr 8.

⁹⁶⁷ L. Mażewski, *Mechanizm rządzenia w nowej konstytucji*, „Przegląd Polityczny” 1989, nr 12

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. doświadczenie ustrojowe V Republiki stawało się interesujące ze względu na przywrócenie instytucji prezydenta, zaś analogie stały się jeszcze bardziej uzasadnione po ustanowieniu powszechnych wyborów prezydenckich w 1990 r. Warto zauważyć, że francuskie inspiracje były widoczne już w roku 1989, w procesie tworzenia Krajowej Rady Sądownictwa i budowy niezależności władzy sądowniczej⁹⁶⁸. O silnych wpływach wzorca francuskiego na polskie myślenie pisali Krzysztof Complak, Maria Kruk, Wojciech Sokolewicz⁹⁶⁹. Można wskazać nadal obecne oddziaływanie francuskiego konstytucjonalizmu, widoczne choćby w projektach utworzenia Rady Stanu⁹⁷⁰ czy też dyskusjach nad możliwościami wprowadzenia w Polsce

⁹⁶⁸ Potwierdza to lektura sprawozdań z posiedzeń podzespołu do spraw reformy prawa i sądów Zespołu do spraw reform politycznych działającego w czasie prac Okrągłego Stołu. *Sprawozdanie z posiedzeń podzespołu do spraw reformy prawa i sądów* (pełne sprawozdania z prac podzespołu w zbiorach Biblioteki Sejmowej).

⁹⁶⁹ Zob. K. Complak, *Arguments de la constitution française de 1958 à l'assemblée constituante polonaise*, [w:] *1958-2008. Cinquantième anniversaire...*, dz. cyt., s. 657-661. M. Kruk, *V czy VI Republika? Rozważania wstępne o kierunku zmian konstytucji francuskiej i ich znaczeniu dla doktryny polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6, s. 181-182. W. Sokolewicz pisał o oddziaływaniu modelu francuskiego na polskie myślenie o nowym ustroju, sam jednak był zdecydowanie krytyczny wobec przenoszenia cudzych wzorców i opowiadał się za „samodzielnym wypracowaniem rodzimego modelu ustrojowego”, *Konstytucjonalizm europejski i przyszła polska konstytucja*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 8.

⁹⁷⁰ Warto odnotować, że propozycja utworzenia Rady Stanu wróciła w ostatnich latach w kontekście kryzysu legislacji. W dojrzałej formie została przedstawiona w projektach opracowanych pod auspicjami Janusza Kochanowskiego. Chodzi o projekt zmiany konstytucji i projekt ustawy o utworzeniu Rady Stanu z kwietnia 2008 r. Przypomnijmy, że w przedstawionych projektach Rada Stanu miała być instytucją opiniującą projekty ustaw, rozporządzeń, założeń do projektu ustawy, poprawek zgłaszanych w postępowaniu legislacyjnym w Sejmie i Senacie. Opiniowanie miało następować na wniosek podmiotu uprawnionego do występowania z inicjatywą ustawodawczą, w tym także komitetów inicjujących ludową inicjatywę ustawodawczą. Zarówno specjalny tryb wyboru członków Rady, jak i jej skład i kadencyjność pomyślane były jako gwarancja jej niezależności w systemie ustrojowym, z akcentem na niezależność od rządu. Przedstawienie projektu nowelizacji konstytucji miało dawać Radzie Stanu status konstytucyjny, wraz z wyposażeniem jej w prawo do składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego. Projekty nowelizacji konstytucji i ustawy o Radzie Stanu zostały zaprezentowane opinii publicznej przez Janusza

samoistnego prawodawstwa rządowego⁹⁷¹ i ustaw organicznych⁹⁷². Trzeba całkowicie zgodzić się z opiniami, że kształt ustroju politycznego III RP nie jest efektem spójnej wizji ustrojowej i poważnego przemyślenia wzorców zachodnioeuropejskich, w tym doświadczenia V Republiki⁹⁷³. Warunki korzystania z obcych wzorców ustrojowych powinny być przedmiotem osobnej refleksji. W każdym razie nie warto myśleć o me-

Kochanowskiego w 2009 r. (Biuro RPO 10 IV 2009). Warto zwrócić uwagę również na wystąpienie J. Kochanowskiego, *Jak powinno być tworzone prawo w Polsce. Reforma procesu stanowienia prawa – Rada Stanu*, Biuro RPO 2009, <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12087762480.pdf>. Zob. także Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a, *Piąta Debata Tocqueville'owska. Kryzys tworzenia prawa w Polsce. W poszukiwaniu kierunków reform*, Łódź 2011.

⁹⁷¹ *Zmiany w Konstytucji RP dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dokumenty z prac zespołu naukowego powołanego przez Marszałka Sejmu*, red. P. Radzewicz, Wydawnictwo Sejmowe 2010, s. 11-12.

⁹⁷² Dyskusja w PAN o ustawach organicznych. Seminarium: Ustawa organiczna w polskim prawie konstytucyjnym? www.isp.org.pl/aktualnosci,233,622.html, stan na 21.02.2013. Zob. także E. Gdulewicz, *O ustawie organicznej*, dz. cyt., s. 541-547.

⁹⁷³ Wypada zgodzić się z opinią Krystiana Complaka, że twórcy polskiej Konstytucji nie mieli spójnej wizji Konstytucji francuskiej z 1958 r. K. Complak, *L'influence de la Constitution française de 1958 sur la Loi fondamentale de la République de Pologne en vigueur* [w:] *Ecoles de Droit Français de Łódź et de Cracovie, 50 anniversaire de la Constitution française, Les journées du droit français en Pologne en 2008*, Presses Universitaires D'orléans, 2008, s. 20. W opinii historyków, politologów i konstytucjonalistów kształt ustroju politycznego III RP był efektem kompromisów politycznych i decyzji o doraźnym charakterze. Trudno odmówić racji Jerzemu Ciemniowskiemu, gdy stwierdzał, że „ewolucja systemu konstytucyjnego, jaka dokonywała się w Polsce w latach 1989-1992 w niewielkim stopniu była ukierunkowana jasną wizją ustroju konstytucyjnego, który zamierzano zbudować oraz wyraźnie sprecyzowanymi koncepcjami politycznymi i prawnymi dotyczącymi tego, w jakich konstrukcjach ustrojowych, stanowiących dorobek myśli i praktyki konstytucyjnej państw demokratycznych poszukiwać inspiracji”. J. Ciemniowski, *Podział władz w demokratycznym państwie prawnym*, [w:] *Mała konstytucja w procesie przemian ustrojowych w Polsce*, red. M. Kruk, Wydawnictwo Sejmowe 1993. Podobny pogląd wyrażali także konstytucjonalista Leszek Garlicki oraz zajmujący się współczesną historią państwa i prawa Marian Kallas. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*. Liber, 2001; M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, PWN, 1997.

chanicznym przenoszeniu zagranicznych rozwiązań. Doświadczenie powstania V Republiki stanowi pod tym względem dobrą lekcję samodzielności w dziedzinie budowy systemu konstytucyjnego.

Zakończenie

Badając genezę i tożsamość Konstytucji V Republiki kierowałem się przekonaniem, że jej poznanie nie będzie możliwe jeśli pozostanie się przy analizie dogmatyczno-prawnej. Potrzebna jest również analiza doktrynalna, ukazująca cechy charakterystyczne francuskiej tradycji republikańskiej ukształtowane przez rewolucję francuską oraz stosunek do niej de Gaulle'a w momencie, gdy jego myśl o państwie przybrała dojrzałą formę. Refleksja doktrynalna pozwalała na odkrycie wielorakich źródeł Konstytucji V Republiki: dorobku reformatorskiego lat trzydziestych, oryginalnych koncepcji ustrojowych de Gaulle'a i jego współpracowników Michela Debré i René Capitant. Jednakże walor tej analizy nie sprowadza się do ukazania źródeł historycznych Konstytucji z 1958 r. Również dla określenia samej tożsamości Konstytucji V Republiki istotne znaczenie mają idee tworzące nowe regulacje czy – inaczej mówiąc – podstawy doktrynalne ustroju. Tym bardziej, że w przypadku Francji inna metodologia zubożałaby refleksję i prowadziła do błędnych konkluzji. Francuska kultura umysłowa zakłada bowiem, że porządek instytucjonalny powinien być produktem spójnych konstrukcji intelektualnych. Wydaje się, że w tym wyraża się jej racjonalizm i dążność do opanowania rzeczywistości. Z tego też względu trzeba przyznać rację Esmeinowi i Carré de Malbergowi, że w przypadku Francji to logiczna sekwencja idei kształtuje instytucje. Wiele wyjaśnia skonfrontowanie poglądów Hansa Kelsena i Raymonda Carré de Malberga dotyczących demokracji bezpośredniej. Dla Kelsena uzupełnienie parlamentaryzmu o referendum oraz ludową inicjatywę ustawodawczą było wyborem czyisto pragmatycznym, mającym na celu usprawnienie i otwarcie demokracji parlamentarnej. Carré de Malberg, by osiągnąć ten sam cel, musiał nadać suwerenności narodu nową demokratyczną interpretację. Stąd tak istotne znaczenie stworzonej przez niego legitymacji innowacji, tworzącej teoretyczne podstawy „rewolucji” instytucjonalnej urzeczywistnionej przez de Gaulle'a w 1958 roku.

Wbrew często głoszonej tezie uważam, że V Republika nie mogła powstać jako monarchia republikańska. Republika we Francji ma treść odrębną od uniwersalistycznych interpretacji, była dziełem rewolucji

francuskiej i ukształtowała swe wartości w zasadniczej konfrontacji z tradycją monarchistyczną. Specyficznie rozumiana idea suwerenności narodu uformowana pod wpływem myśli Rousseau, idee niepodzielności i laickości republiki – tworzyły całkowicie nowy model państwowości. Tę odrębność znakomicie uchwycił François Furet, gdy twierdził, że republika w rozumieniu francuskiej tradycji intelektualnej uformowała się w pełni w ostatnich dwóch dekadach XIX wieku, gdy Rewolucja „dopłynęła do portu” i została zinstytucjonalizowana. W tej sytuacji synteza antagonistycznych tradycji nie była możliwa. Zasady republikańskie i monarchistyczne wykluczały się wzajemnie i nie mogły tworzyć spójnej konstrukcji, nawet jeśli miał rację Tocqueville, wskazując wysoki stopień centralizacji jako cechę wspólną monarchii i republiki. Trzeba też podkreślić, że rewitalizacja monarchizmu przez nacjonalistyczną Action Française zaostriżyła różnice między dwiema tradycjami. W doktrynie Action Française republika była tworem obcym, narzuconym Francji przez ludzi, którzy odnosili się wrogo do jej wielowiekowego dziedzictwa historycznego. Z punktu widzenia szkoły Maurrasa zerwanie z republiką i rekonstrukcja monarchii stanowiły zasadniczy warunek odbudowy siły Francji.

De Gaulle, choć wychował się w rodzinie o poglądach monarchistycznych, sam wyznawał patriotyzm państwowy i akceptował republikę jako trwałą formę egzystencji Francji. Jego poglądy dojrzewały pod wpływem republikańskich nacjonalistów Charlesa Péguy i Maurice’a Barrèsa. To z ich inspiracji ukształtował się patriotyzm państwowy de Gaulle’a, akceptujący republikę, inkluzywny w stosunku do różnych rodzin ideowych i zorientowany na wzmocnienie państwa jako narzędzia potęgi Francji. Szczególnie wpływ Péguy, prawie nieobecny w polskiej refleksji naukowej, zasługuje na podkreślenie. Twórca Konstytucji V Republiki w pełni identyfikował się z myślą poety w kwestii jedności historii Francji, znakomicie wyrażonej w sławnej formule Péguy: „Republika jedna i niepodzielna, to nasze królestwo Francji”.

De Gaulle myślał zatem nie tyle o pogodzeniu tradycji monarchistycznej z republikańską, co o republice integrującej pod swoim dachem różne rodziny ideowe. Przyjęciu tej opcji służył również sposób pojmowania zobowiązań chrześcijańskich w sferze publicznej. W duchu tradycji katolicko-liberalnego „Correspondant” uważał, że idee chrześcijańskie nie muszą być skazane na porażkę w świecie ukształtowanym przez dziedzictwo rewolucji. Trzeba podkreślić, że wszyscy twórcy i inspiratorzy V Republiki byli związani z republikańską tradycją. André Tardieu był republikańskim nacjonalistą, podobne sympatie polityczne żywił profesor Carré de Malberg. W przypadku René Capitanta i Michela Debré był to

związek gorący i entuzjastyczny, obaj byli republikanami „serca i rozumu”. Jednocześnie brzemienne w skutki było odrzucenie przez nich jakobińskiego wariantu republikanizmu.

W czasie II wojny światowej de Gaulle jako przywódca Wolnej Francji z wielką konsekwencją ugruntował tradycję republikańską w sporze z Vichy. W cytowanych wspomnieniach mógł napisać, że w 1940 r. „wyciągnął Republikę z grobu”, porzuconą przez zdecydowaną większość elity politycznej. *Rétablissement de la légalité républicaine*, ogłoszone

9 sierpnia 1944 r., było zatem logicznym następstwem doktryny prawno-państwowej Wolnej Francji. W latach 1944-1946, jako szef rządu tymczasowego, doprowadził do tego, że zasady republikańskie stały się fundamentem powojennej Francji. Dzięki de Gaulle'owi idee niepodzielności, laickości, demokratycznego i socjalnego charakteru państwa uzyskiwały status podstawowych zasad konstytucyjnych w Konstytucjach IV i V Republiki. Jak wspomniałem, de Gaulle i jego współpracownicy byli republikanami krytycznie nastawionymi do tradycji jakobińskiej. Dlatego też bronili nadrzędnego statusu Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, co przyczyniło się do ustanowienia kontroli konstytucyjności ustaw i powołania do życia Rady Konstytucyjnej.

Przywódca Wolnej Francji całkowicie zaakceptował zasadę suwerenności narodu jako kluczową dla ładu publicznego. Co więcej, był przekonany, że powinna pociągać za sobą demokratyzację Francji. Taki był głęboki sens decyzji podjętej jesienią 1945 r. w sprawie referendum konstytucyjnego, co oznaczało przyznanie narodowi udziału w *pouvoir constituant*. Nie można zatem mieć wątpliwości, że de Gaulle ugruntował republikańską tożsamość konstytucyjną Francji. Dlatego też V Republika mogła powstać jedynie jako zmiana instytucjonalna w ramach republikańskiej aksjologii.

Też, że V Republika jest wyrazem „zwycięstwa idei nad rzeczywistością” można głosić bez ryzyka przesady, powstała bowiem w konfrontacji z systemem zwierzchności parlamentu, który miał potężne poparcie ze strony francuskich elit politycznych i posiadał silną racjonalizację doktrynalną wyrażoną z wielką konsekwencją w pracach Adhemara Esmeina. Warto przypomnieć, że większość środowisk Résistance i Wolnej Francji nie łączyła odnowy kraju z planem gruntownej zmiany ustroju. Poglądy René Capitanta i Michela Debré należały do mniejszości i nie były reprezentatywne dla środowisk Résistance.

Rzecznicy reform nie działali w próżni intelektualnej i mogli wykorzystać dorobek reformatorski lat 30., zawarty w pracach Tardieu, Carré

de Malberga i raporcie Komitetu Bardoux. Trzeba wskazać pięć zasadniczych elementów republikańskiego reformizmu. Pierwszym z nich był zamiysł odbudowy silnej władzy wykonawczej i wyposażenia prezydenta we władzę czystą (*pouvoir propre*), dotyczyło to przede wszystkim prawa do rozwiązywania parlamentu jako prerogatywy. „Upodmiotowienie” prezydentury miało nastąpić wskutek powszechnych wyborów prezydenckich (Carré de Malberg) lub wyboru prezydenta przez szerokie kolegium (Komitet Bardoux). Drugi element to opcja na rzecz referendum jako środka odbudowy niezależności władzy wykonawczej (Tardieu) i gruntownej przemiany ustrojowej (Carré de Malberg). Trzeci, to racjonalizacja procedur parlamentarnych z postulatami sesyjności parlamentu, limitu liczby komisji stałych, ograniczenia swobody parlamentarzystów w pracach nad budżetem i nowej formuły odpowiedzialności rządu (Tardieu, Komitet Bardoux). Element czwarty to idea powołania do życia sądownictwa konstytucyjnego i kontrola konstytucyjności ustaw (Komitet Bardoux, Carré de Malberg). Wreszcie element piąty to profesjonalizacja ustroju, idea zintegrowania z rządem ciał specjalnych Rady Stanu i Trybunału Obrachunkowego i powołania w ministerstwach i administracji wysokich funkcjonariuszy o niezależnym i stałym statusie (Komitet Bardoux).

W żadnym razie dorobek reformizmu lat 30. nie był mechanicznie przejęty przez twórców Konstytucji V Republiki. Decydujące znaczenie miała ich samodzielna twórczość intelektualna i determinacja de Gaulle’a do wprowadzenia głębokiej zmiany ustrojowej. Bez wątpienia reformizm lat 30. był twórczo wykorzystany przez René Capitanta i Michela Debré, którzy wypracowali zrjonalizowany parlamentaryzm i republikański demokratyzm jako dwie tendencje współkształtujące Konstytucję V Republiki. Warto raz jeszcze podkreślić, że Michel Debré już w 1943 r., w książce *Refaire de la France* zaprojektował rozwiązania dające rządowi parlamentarnemu stabilność i instrumenty efektywnego rządu. Myśl konstytucyjna Debré stanowi przykład dobrego wykorzystania wzorców zagranicznych. Bliski współpracownik de Gaulle’a wprowadził rozwiązania znane brytyjskiemu parlamentaryzmowi i uzupełnił je o własne propozycje (zakreślenie domeny ustawowej, prawodawstwo rządowe). W żadnym razie nie można też lekceważyć znaczenia prac René Capitanta, który jeszcze przed wojną wysunął koncepcję reformy prawa wyborczego (wybory w dwóch turach, przy założeniu konieczności osiągnięcia większości absolutnej), urzeczywistnioną w 1958 r. To autor *Reformy parlamentaryzmu* jako pierwszy postulował *incompatibilis* stanowiska ministra i mandatu parlamentarnego w przekonaniu, że mini-

ster powinien być aktywnym kreatorem polityki, nie zaś biernym przedstawicielem parlamentu wobec biurokracji resortowej, co stanowiło jeden z wyrazów kryzysu III Republiki. Po wojnie René Capitant, nawiązując do refleksji teoretycznej swojego mistrza Carré de Malberga, zinterpretował ideę suwerenności narodu w duchu demokratycznym i otworzył perspektywę głębokich zmian instytucjonalnych w postaci ustanowienia referendum, „upodmiotowienia” władzy wykonawczej (powszechne wybory prezydenckie) oraz kontroli konstytucyjności ustaw. Wypada przypomnieć, że René Capitant jeszcze przed wystąpieniem de Gaulle’a w Bayeux definiował prezydenta jako prawdziwego szefa państwa i rzeczywistą głowę władzy wykonawczej.

Myśl konstytucyjna de Gaulle’a, wyrażona w 1946 r. w Bayeux i Épinal, różniła się od koncepcji konstytucjonalistów Raymonda Carré de Malberga, René Capitanta i Michela Debré. Powstała przede wszystkim pod wpływem przemyślenia historii Francji i własnego doświadczenia politycznego. Koncepcja de Gaulle’a polegała na połączeniu umocnienia państwa i rekonstrukcji przywództwa państwowego w rękach prezydenta z demokratyzacją republiki. Kluczową ideą de Gaulle’a był bowiem dialog między prezydentem, jako rzeczywistym przywódcą państwa a „narodem-arbitrem”, który „ma sam decydować o wszystkim co istotne dla jego losów”. Interpretacja myśli Monteskiusza jako rzecznika instytucjonalnej równowagi uzasadniała „upodmiotowienie” władzy wykonawczej. De Gaulle opowiadał się za powołaniem rządu przez prezydenta. Idąc za René Capitantem, postulował *incompatibilitas* stanowiska ministra i mandatu parlamentarnego. Prezydent niezależny od parlamentu i dysponujący prerogatywami osobistymi (prawo do nominacji premiera, rozwiązanie parlamentu) miał konstruować władzę wykonawczą i rządzić poprzez rząd. W Bayeux i Épinal de Gaulle zdefiniował misję prezydenta jako aktywnego arbitra i rzeczywistego szefa państwa. Wypada podkreślić, że zakres władzy prezydenta pomyślany był od początku jako znacznie większy niż przewidywała to Constantowska formuła władzy neutralnej i moderującej.

Począwszy od historycznego wystąpienia w Bayeux, w czerwcu 1946 r. idea głębokiej zmiany ustrojowej stała się zasadniczym celem działalności publicznej de Gaulle’a. Powołanie RPF stanowiło rzadki w historii Europy przypadek stworzenia ruchu politycznego mającego na celu gruntowną reformę konstytucyjną. Myśl de Gaulle’a respektowała parlamentarną odpowiedzialność rządu i opowiadała się za rozszerzeniem stosowania głosowania powszechnego. Stąd sugerowanie analogii, jak czyni to m.in. profesor Paxton, między wizją de Gaulle’a a autorytary-

zmem Vichy nie ma oparcia w rzeczywistości. W okresie RPF doszło do rozwoju doktryny konstytucyjnej de Gaulle'a i jej wzbogacenia o rozwiązania legislacyjne (projekt z 1948 r.). Bardzo istotne znaczenie miała podejmowana przez de Gaulle'a i Debré krytyka federalnych formuł integracji europejskiej i próby poddania kontroli konstytucyjności traktatów ustanawiających EWO i EWG, której poświęciłem wiele uwagi. To na podstawie tego doświadczenia Francja wprowadziła w 1958 r. oryginalną w skali Europy prewencyjną kontrolę zobowiązań międzynarodowych, stosowaną we wczesnej fazie, jeszcze przed uchwaleniem przez parlament ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację.

W 1958 r. de Gaulle powrócił do władzy z planem głębokiej zmiany ustrojowej. Analiza dokumentów dotyczących prac nad nową konstytucją potwierdza opinię, że de Gaulle i jego współpracownicy dysponowali zwartą wizją nowej konstytucji i niezwłocznie po uchwaleniu ustawy z dnia 3 czerwca wytyczyli kierunek prac merytorycznych. Już *avant projet* był efektem aplikacji doktryny z Bayeux i Épinal, uzupełnionej o model zrjonalizowanego parlamentaryzmu Debré. W pierwszej fazie prac doszło do przesądzenia o wszystkich istotnych kwestiach – prezydent jako aktywny arbiter i rzeczywisty szef państwa z wyraźnie określonymi prerogatywami osobistymi, ustanowienie referendum ustawodawczego w konkretnej formule, dwugłowa egzekutywa, rząd dysponujący instrumentami efektywnego rządzenia nieporównywalnie większymi niż w III i IV Republice, określenie domeny ustawowej i samoistne prawodawstwo rządowe, wreszcie unikatowy model kontroli konstytucyjności ustaw i powołanie Rady Konstytucyjnej.

Interesującym aspektem ukształtowania V Republiki jest również kreatywna rola elit prawniczych. Charles de Gaulle i Michel Debré byli rzecznikami wzmocnienia pozycji ustrojowej Rady Stanu. Zespół ekspertów pod kierownictwem Michela Debré, który przygotował projekt wstępny (*avant projet*), niemal w całości składał się z młodych prawników pracujących w Radzie Stanu. Niektórzy z nich – jak Raymond Janot czy Jérôme Solal-Céligny – odegrali w tym procesie rolę kreatywną, przyczyniając się do powstania nowych instytucji. Przypomnijmy, że to Janot był autorem ustawy konstytucyjnej z 3 czerwca 1958 r., która umożliwiła głęboką zmianę ustrojową i zredagował przepisy dotyczące prerogatyw osobistych prezydenta. Z kolei Jérôme Solal-Céligny miał bardzo istotny wpływ na kształt przepisów dotyczących *votum* zaufania i *votum* nieufności do rządu, ustaw organicznych i ordonansów. Wydaje się, że rola prawników-ekspertów nie jest dostatecznie doceniana, tym bardziej, że w wielu opracowaniach powtarza się tezę, iż Konstytucja

V Republiki była dziełem polityków, a udział w jej opracowaniu prawników był niewielki. W rzeczywistości ich wkład w stworzenie nowych regulacji był nie mniejszy od wpływu ministrów stanu, takich jak Guy Mollet i Pierre Pflimlin.

Uderza również troska o wyraźne określenie zasad konstytucyjnych będących podstawą przekształceń instytucjonalnych. Raz jeszcze potwierdziła się opinia Esmeina, że w przypadku Francji to logiczna sekwencja idei kształtuje instytucje. W rozdziale V starałem się pokazać znaczenie ustawy z 3 czerwca 1958 r. i pozostającego z nią w ścisłym związku art. 3 Konstytucji V Republiki. To w nich wyrażona została nowa demokratyczna interpretacja suwerenności narodu. Przypomnieć wypada, że art. 1 tej ustawy przesądzał o możliwości istnienia niezależnego od parlamentu demokratycznego mandatu władzy wykonawczej, która mogła mieć odtąd własne źródło w postaci głosowania powszechnego (powszechne wybory prezydenckie) lub wyboru przez instancję pochodzącą z takiego głosowania (wybór prezydenta przez kolegium). Art. 3 ust. 1 Konstytucji nadawał prezydentowi status przedstawiciela narodu, zastrzeżony w IV Republice wyłącznie dla Zgromadzenia Narodowego. Warto raz jeszcze podkreślić, że powszechne wybory prezydenckie były logicznym urzeczywistnieniem podstaw doktrynalnych V Republiki, stąd teza, że do uformowania Konstytucji doszło w latach 1958-62.

Interpretacje Konstytucji V Republiki koncentrowały się na określeniu nowych relacji między prezydentem, rządem i parlamentem. W tej logice kwalifikowano V Republikę jako system pół-prezydencki (Duverger), prezydenckalny (Giquel, Stembrowicz), parlamentarny w opozycji do rządów zgromadzenia (Debré) czy ultra prezydencki (Duhamel). Przytoczone interpretacje zawierają części prawdy o V Republice, nie odnoszą się jednak do całości materii ustrojowej, przede wszystkim pomijając znaczenie rozszerzenia stosowania głosowania powszechnego i ustanowienia referendum. Uważam, że tożsamość Konstytucji V Republiki polega na związaniu patriotyzmu państwowego, manifestującego się w woli budowy silnego i suwerennego państwa, z odnowieniem i zdemokratyzowaniem republiki. Dlatego też uważam, że termin prezydenckalizm demokratyczny najlepiej odpowiada tożsamości V Republiki.

Konstytucja z 1958 r. dokonała zmiany instytucjonalnej w ramach tradycji republikańskiej, zbudowała silną prezydenturę jako ośrodek przywództwa państwowego i umocniła dwuczłonową władzę wykonawczą kosztem parlamentu, przy zachowaniu parlamentarnej odpowiedzialności rządu i otwarciu na demokrację bezpośrednią. Reforma

z 1958 r. dała Francji narzędzia pozwalające na prowadzenie aktywnej polityki państwowej i zachowanie silnej pozycji w Europie. Twierdzenie Michela Debré w przemówieniu na forum Conseil d'État, że „chodzi o przebudowę władzy, bez której nie ma ani państwa, ani demokracji, a więc jeśli chodzi o nas – ani Francji, ani Republiki”, dobrze wyrażało intencje reformatorskie i potwierdzało istnienie motywów „mocarstwowych”. Trudno nie dostrzec głębokich ideowych źródeł w postaci nacjonalizmu republikańskiego zorientowanego na podtrzymanie wiodącej roli Francji w Europie i rywalizacji z Niemcami o prymat na Starym Kontynencie. Polska myśl na emigracji, mając całkowitą swobodę wypowiedzi, przyjęła powstanie V Republiki jako powrót Francji do wiodącej roli w Europie. Świadczą o tym przywołane w książce teksty Józefa Czapskiego, Aleksandra Kawałkowskiego i Piotra Wandycza.

Budowla V Republiki wzniesiona została na trzech filarach: nowym ośrodku przywództwa państwowego w postaci silnej prezydentury, umocnieniu dwugłowej egzekutywy kosztem parlamentu i demokratyzacji republiki. Pierwszorzędne znaczenie miało ukształtowanie prezydentury jako czynnika nadrzędnego w państwie, zgodnie z koncepcją przedstawioną w Bayeux i Épinal. Prezydent posiadający silną legitymację, powiększoną jeszcze w momencie wprowadzenia wyborów powszechnych w 1962 r., był strażnikiem konstytucji i wedle określenia Michela Debré „ostatecznym sędzią interesu narodowego”. Formuła Debré zawierała w sobie „aktywny arbitraż”, będący podstawą zarówno kluczowych prerogatyw prezydenta – czyli powołania premiera, rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, wszczęcia kontroli konstytucyjności ustaw – jak i uprawnień nadzwyczajnych z art. 16. Jednocześnie władza wykonawcza miała pochodzić od prezydenta. Konstytucja spełniła idee de Gaulle'a, wyposażając prezydenta w instrumenty sprawowania przywództwa państwowego. Typowe zastosowanie Konstytucji oznacza, że prezydent jest nie tylko aktywnym arbitrem, ale może powołać rząd i decydować o kształcie jego polityki. Odwołując się do formuł używanych przez René Capitant, w takiej sytuacji prezydent jest „rzeczywistą głową władzy wykonawczej” i „prawdziwym szefem państwa”.

Idea silnego i spójnego państwa – istotna dla zrozumienia Konstytucji – znalazła zatem swoje urzeczywistnienie w postaci nie tylko nowego modelu prezydentury, ale również trwałego umocnienia egzekutywy kosztem zniesienia supremacji parlamentu. Stąd Philippe Ardant wskazywał na dwie cechy specyficzne Konstytucji V Republiki: dwugłową wzmocnioną egzekutywę i osłabienie parlamentu. Umocnienie rządu wyraża się w radykalnym odejściu od formuły rządów zgromadzenia,

obecnej w regulacjach konstytucyjnych III i IV Republiki. Na podstawie art. 20 Konstytucji rząd uzyskał odrębny status ustrojowy jako instytucja odpowiedzialna za „określenie i prowadzenie polityki Narodu”. Projekt z Bayeux został urzeczywistniony także w zakresie tworzenia i odpowiedzialności parlamentarnej rządu. Konstytucja zakładała, że rząd nie jest wyłaniany przez parlament i przyjmowała, że powołany przez prezydenta, działa na podstawie domniemania poparcia ze strony parlamentu.

Jednakże kluczowe znaczenie dla stabilności i efektywności władzy wykonawczej miało połączenie reformy prawa wyborczego z oryginalnym modelem zrjonalizowanego parlamentaryzmu. Wprowadzenie postulowanych od 1934 r. przez René Capitanta wyborów większościowych w dwóch turach (większość absolutna w II turze) sprzyjało konsolidacji systemu partyjnego, budowało jego dwudzielność i powstrzymało wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej. Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że nowa Konstytucja odmieniała zasady rywalizacji politycznej i formowania rządu. Wybory prezydenckie i nowy model prawa wyborczego stworzyły system, w którym to wybory, a nie uzgodnienia koalicyjne w parlamencie, rozstrzygały o kierunku polityki państwa. To właśnie René Capitant uznawał za kluczowe dla istnienia systemu demokratycznego. Wskutek zmiany wprowadzonej przez V Republikę partie polityczne nie uległy marginalizacji. Jednakże zmuszone zostały do rządzenia na zasadach czytelnej jednostkowej odpowiedzialności własnych przywódców.

W kraju o silnej tendencji do podziałów politycznych i multiplikacji grup politycznych sama reforma prawa wyborczego nie przyniosłaby pożądanego efektu, gdyby nie model zrjonalizowanego parlamentaryzmu stworzony przez Michela Debré. Właściwością modelu Debré było jednocześnie użycie kilku instytucji wzmacniających stabilność i efektywność rządzenia. Obok instytucji wytworzonych przez brytyjski parlamentaryzm znajdziemy w nim nowatorskie rozwiązania. Inspirację brytyjską widać we władztwie premiera nad porządkiem obrad i we wprowadzeniu ścisłego reżimu prac legislacyjnych i budżetowych. Bliski wzorcom angielskim był także zakaz zgłaszania bez zgody rządu poprawek zwiększających wydatki i zmniejszających dochody, jak również ustalenie limitu liczby stałych komisji parlamentarnych. Michel Debré przeniósł te rozwiązania na grunt francuski i nadał im status norm konstytucyjnych. Natomiast oryginalny charakter miało ograniczenie zakresu przedmiotowego ustaw i samoistne prawodawstwo rządowe. W intencji twórców reformy powołanie Rady Konstytucyjnej i prewencyjny model kontroli konstytucyjności ustaw jako blokady przeciw nad-

użyciom parlamentu uzupełniały pakiet instrumentów umożliwiających efektywne rządzenie. Bez wątplenia można mówić również o nowatorstwie instytucji pozwalającej premierowi na związanie odpowiedzialności rządu ze stosunkiem do projektu ustawy (art. 49, ust. 3), co umożliwiało jej przyjęcie w przypadku nieuchwalenia wniosku o *votum* nieufności większością bezwzględną członków Zgromadzenia. Innowacją stanowiła także zasada niepołączalności funkcji ministra i członka parlamentu, stosowana dotąd w systemach opartych na rygorystycznym podziale władz.

Trzeci filar V Republiki stanowi poszerzenie zakresu głosowania powszechnego (powszechne wybory prezydenckie, wybory do Zgromadzenia wskutek rozwiązania parlamentu) i wyraźne otwarcie na referendum. Wydaje się, że ten wymiar Konstytucji z 1958 r. nie jest dostatecznie doceniany w polskiej refleksji historycznej i prawniczej. Trzeba podkreślić konsekwencję de Gaulle'a. Jesienią 1945 r. ustanowił referendum konstytucyjne. W 1958 r. otworzył szeroko drzwi dla tej instytucji. Na szczególną uwagę zasługuje referendum ustawodawcze oznaczające uchwalenie ustawy wprost w tej procedurze. Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut zaliczają Francję obok Danii, Irlandii i Włoch do grupy państw, w których obecna jest silna tendencja do uzupełniania klasycznego mechanizmu parlamentarnego przez referendum. Znaczenie demokracji bezpośredniej w tych krajach ustępuje jedynie doświadczeniu Szwajcarii. Wypada podkreślić, że Francja była w momencie ustanowienia V Republiki pierwszym dużym państwem europejskim, które wprowadziło referendum z zamysłem podejmowania w tej formie decyzji istotnych dla wspólnoty państwowej – w tym także zmian w konstytucji. Dopiero później referendum przeniknęło do konstytucji i praktyki ustrojowej Włoch.

V Republika nie ukształtowała się jako monarchia republikańska ani w sensie aksjologicznym, ani instytucjonalnym. W wymiarze aksjologicznym doszło do umocnienia tradycji republikańskiej w preambule do Konstytucji, która odwoływała się do Deklaracji z 1789 r. i w fundamentalnym dla tożsamości państwa artykule pierwszym, definiującym Francję jako republikę niepodzielną, laicką, demokratyczną i socjalną. Działo się to w zgodzie z poglądami de Gaulle'a, który ugruntował tradycję republikańską w czasie II wojny światowej i walnie przyczynił się do konstytucjonalizacji zasad republikańskich oraz umocnienia statusu Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. w Konstytucjach IV i V Republiki. Można zatem sądzić, że Konstytucja V Republiki bardzo silnie ugruntowała tożsamość republikańską Francji.

Formuła monarchii republikańskiej mogłaby opisywać przekształcenia instytucjonalne dokonane z inicjatywy de Gaulle'a, gdyby Konstytu-

cja V Republiki przywracała zasady ustrojowe monarchii lipcowej lub III Republiki z pierwszej fazy jej istnienia, gdy wedle określenia przypomnianego wielokrotnie w pracy Jerzego Stembrowicza była „nieobecnością księcia” i miała możliwość przekształcenia się w monarchię konstytucyjną i zachowania względnej niezależności władzy wykonawczej. Tymczasem V Republika powstała jako dzieło oryginalne, nie wracała do przeszłości i ukształtowała całkiem nowe instytucje. Konstytucja z 1958 r. dała władzy wykonawczej znacznie silniejsze instrumenty i ustanowiła instytucje demokracji bezpośredniej. Prezydent Francji, w momencie, gdy posiada poparcie większości parlamentarnej, nie sprawuje władzy neutralnej, jest zarazem aktywnym arbitrem i przywódcą państwa, mogącym rządzić poprzez rząd. Z pewnością dysponuje największym zakresem władzy spośród przywódców państw konstytucyjno-pluralistycznych. Z kolei zakres władzy premiera w warunkach *cohabitation* nie jest mniejszy niż ten, którym dysponuje kanclerz Niemiec czy premier Wielkiej Brytanii. Ponadto twórcy Konstytucji konsekwentnie wyeliminowali instytucje, które mogłyby prowokować konflikt między prezydentem a rządem (brak *veta*, konieczność współpracy przy referendum i inicjowaniu zmian w Konstytucji).

De Gaulle dał republice rządność, „przywrócił jej głowę” by użyć terminu obecnego w pracach André Tardieu. Tym samym przyciągnął do tradycji republikańskiej prawicowy odłam opinii publicznej, zachowujący przez wiele lat krytyczną ocenę porządku republikańskiego. Bez wątpienia skutecznie usunął możliwość wysuwania wobec republiki zarzutu „nierządności”, tak silnie obecnego w myśli Action Française. Wypada jednak podkreślić, że całe dzieło ustrojowe de Gaulle’a, począwszy od apelu 18 czerwca 1944 r., miało republikański charakter.

Poświęciłem relatywnie dużo uwagi myśli Carré de Malberga. Prekursorski charakter jego prac nie może budzić wątpliwości. Można powiedzieć, że zbudował alternatywę dla prac Esmeina, które uzasadniały „przewagę” rządów parlamentarnych. Z pozycji republikańskich zakwestionował teorię suwerenności parlamentu. Miało to istotny wpływ na myślenie części elit prawniczych, które wzięły udział w pracach nad przygotowaniem projektu Konstytucji V Republiki. Z pewnością dotyczyło to Raymonda Janota, który opracował ustawę konstytucyjną z 3 czerwca 1958 r. Carré de Malberg otworzył szeroko drzwi francuskiej tradycji republikańskiej dla powszechnych wyborów prezydenckich i referendum. Trafnie przewidział, że referendum konstytucyjne wytworzy różnicę między władzą konstytuującą narodu a władzą ustawodawczą parlamentu i tym samym uformuje prymat konstytucji nad ustawami. Raz

jeszcze podkreślić wypada, że prymat konstytucji nie byłby możliwy bez demokratyzacji republiki.

W książce świadomie wyeksponowałem mniej znane wątki dzieła konstytucyjnego de Gaulle'a i jego współpracowników, które miały istotny wpływ na tożsamość Konstytucji z 1958 roku. W pierwszej kolejności wypada powiedzieć o świadomym dążeniu do wprowadzenia kontroli konstytucyjności ustaw i zamyśle uzgodnienia tego postulatu z zasadami republikańskimi. De Gaulle był też konsekwentnym rzecznikiem profesjonalizacji ustroju państwa. W tej sferze widoczna jest ciągłość jego myśli i decyzji o znaczeniu ustrojowym. W 1945 r., na podstawie projektu Debré, stworzył ENA. W lipcu 1945 r. wydał ordonans, w myśl którego rządowe projekty ustaw poddawane były obligatoryjnie procedurze opiniowania przez Radę Stanu. W 1958 r. nadał tej instytucji rangę konstytucyjną, co zostało pogłębione w nowelizacji z lipca 2008 r. Starłem się także ukazać negatywne ostrze tradycji republikańskiej, eliminowanie przez nią rozwiązań sprzecznych z francuskim pojmowaniem suwerenności narodu i niepodzielności republiki. Pojmowanie suwerenności jako przynależnej tylko całemu narodowi nie pozwoliło de Gaulle'owi na urzeczywistnienie idei korporacyjnych i wprowadzenie do Senatu reprezentacji zawodowo-gospodarczej. Ten sam czynnik blokował ewolucję Naczelnej Rady Sądownictwa w stronę organu korporacyjnego. To, co nazywam negatywnym ostrzem tradycji republikańskiej, może inspirować badania nad funkcją podstawowych zasad konstytucyjnych i tożsamością konstytucyjną. Bez wątplenia w przypadku Francji zasady suwerenności narodu i niepodzielności republiki mają wyjątkowy status podstawowych zasad konstytucyjnych. Ich szczególne znaczenie polega na eliminowaniu rozstrzygnięć instytucjonalnych pozostających z nimi w kolizji, co tworzy mocną wewnętrzną spójność Konstytucji. Wypada podkreślić, że zasada suwerenności narodu stała się podstawą badania konstytucyjności traktatów europejskich.

Wyrazem ciągłości francuskiej myśli konstytucyjnej były też nowe interpretacje myśli klasyków – Monteskiusza i Rousseau – oraz ich znaczenie w dziele reformowania Konstytucji. Francuska myśl ustrojowa nie może wyzwolić się spod ich wpływu. Carré de Malberg uważał, że trwanie przy teorii Monteskiusza wprowadza refleksję konstytucyjną na błędny tor. W jego opinii nowoczesne rządy parlamentarne koncentrują władzę w rękach lidera większości, stąd Monteskiuszowski podział władz stracił aktualność. Strasburski profesor podważał legitymizację III Republiki, odwołując się do myśli Rousseau i rewitalizując referendum. Z kolei dla de Gaulle'a i Debré Monteskiusz był rzecznikiem rów-

nowagi instytucjonalnej, odwoływali się do jego myśli po to, by wzbogacić argumentację na rzecz upodmiotowienia władzy wykonawczej. René Capitant dokonywał oryginalnego mariażu wątków doktrynalnych Rousseau i Monteskiusza, demokratyzacja republiki miała sprzyjać podziałowi władz, albowiem każda z nich uzyskiwała odrębny demokratyczny mandat. Wreszcie w 1958 r. Michel Debré i Jérôme Solal-Céligny uznali, że podział władz uległ zasadniczemu przewartościowaniu wskutek tego, iż stanowienie prawa stało się treścią rządzenia. W ich opinii podział władz oznaczać powinien zawężenie domeny ustawowej, ustanowienie samoistnego prawodawstwa rządowego i nowy model organizacji pracy parlamentu. Reinterpretacja myśli Monteskiusza miała wzmacniać gmach zrjonalizowanego parlamentaryzmu. Warto przyjrzeć się tym tekstom, zwłaszcza że zawarte w nich argumenty nie pojawiły się w znanych interpretacjach Hannah Arendt, Isaiaha Berlina, Yoshie Kawade i Davida Lowenthala.

W ostatniej partii książki podjąłem problem ewolucji i zachowania tożsamości Konstytucji V Republiki oraz jej związków z polską tradycją konstytucyjną. Dzieło de Gaulle'a okazało się efektywnym wariantem demokracji pluralistyczno-konstytucyjnej, przywróciło Francji rządność bez naruszenia konkurencyjności systemu. Odejście de Gaulle'a w 1969 r. po przegranym referendum ugruntowało prawowitość nowej Konstytucji. Filary V Republiki: silna prezydentura, zrjonalizowany parlamentaryzm, otwarcie na referendum – stały się przedmiotem konsensusu. Bardzo wymowna jest ewolucja poglądów Mitterranda od fundamentalnej krytyki V Republiki w *Coup d'État permanent* do uznania jej walorów. Można sądzić, że najbardziej znaczące zmiany, takie jak zdynamizowanie sądownictwa konstytucyjnego w pierwszej dekadzie lat 70. czy decentralizacja podjęta w pierwszej dekadzie lat 80., zostały „zapowiedziane” przez jej twórców. Powtórzyć wypada, że choć w 1958 r. szeroka materialna kontrola konstytucyjności ustaw nie stanowiła celu reformy, to nie stałaby się możliwa, gdyby nie konstytucjonalizacja zasad republikańskich i Deklaracji z 1789 r. To de Gaulle jako jeden z niewielu polityków francuskich projektował regionalny szczebel samorządu z przekonaniem, że Francji potrzebne jest przezwyciężenie wyobcowania państwa i szeroka partycypacja obywateli w życiu wspólnoty politycznej. Żywotność Konstytucji V Republiki widoczna jest także w sferze norm odnoszących się do obecności Francji w Unii Europejskiej. Wprawdzie procesy integracyjne zmieniły sens suwerenności państwa, a polityka francuska przeszła od suwerenizmu do podmiotowej partycypacji w UE, ale trzeba powiedzieć, że nowy rozdział europejski wyrósł z orzeczeń Rady Konstitu-

cyjnej, badającej w trybie prewencyjnym konstytucyjność zobowiązań międzynarodowych. Dlatego też Francja może kształtować swój udział w Unii w warunkach poszanowania swej tożsamości konstytucyjnej.

Nie mogłem pominąć polskich odniesień ze względu na silnie obecne w polskiej refleksji prawniczej odwołania do francuskiego konstytucjonalizmu. Staralem się pokazać w pracy z jednej strony siłę oddziaływania doktryny III Republiki (doktryny Esmeina) na część polskich elit politycznych i prawniczych, a z drugiej strony zbieżność między francuską i polską (głównie środowisk konserwatywnych) krytyką supremacji parlamentu. Natomiast za błędną uważam tezę o podobieństwie Konstytucji V Republiki i Konstytucji kwietniowej. Konstytucja kwietniowa była miękkiem wariantem ustroju autorytarnego, eliminowała konkurencję polityczną i podtrzymywała nieufność do szerokiego zastosowania głosowania powszechnego. Sceptycyzm wobec rozszerzenia praw demokratycznych obywateli był charakterystyczny dla całej polskiej myśli politycznej w okresie międzywojennym.

Od czasów moich studiów akademickich fascynują mnie idee tworzące dobre instytucje. Widzę w nich siłę ludzkiej wolności i zdolność do nadania wspólnocie politycznej trwałych ram instytucjonalnych. Z tych względów kilkanaście lat temu zająłem się myślą ustrojową polskiego konserwatyzmu, a szczególnie koncepcjami Adolfa Bocheńskiego. Teraz będę miał wielką satysfakcję jeśli moja książka o genezie i tożsamości Konstytucji V Republiki zachęci czytelnika do poznania francuskiego konstytucjonalizmu, a także do refleksji nad warunkami budowania dobrej i trwałej konstytucji. Powstanie Konstytucji z 1958 r. pokazuje jak istotne znaczenie ma posiadanie pozytywnej wizji ustrojowej, przywiązanie do budowy dobrych instytucji jako czynnika modernizacji państwa oraz tworzenie konstytucji w perspektywie jej obowiązywania przez kilka dekad. Wypada zwrócić uwagę na unikanie rozwiązań skrajnych i zachowanie równowagi ustrojowej. Badanie kształtowania się Konstytucji V Republiki ukazuje również inne walory: wnikliwą analizę wad ustrojowych, „odwoływanie się do mistrzów”, czyli kumulowanie doświadczeń wielu generacji prawników i polityków, bogactwo technik konstytucyjnych, umiejętność krytycznego korzystania z wzorców zagranicznych i – co nie mniej istotne – odrzucenie konstruktywizmu, sugerującego myślenie o ustroju idealnym. W Bayeux de Gaulle przypomniał dialog Greków z Solonem. Zapytany: „Jaka jest najlepsza konstytucja?”, Solon odpowiedział: „Powiedzcie mi dla jakiego ludu i w jakiej epoce”.

La genèse et l'identité de la Constitution de la V^e République française

Résumé

Le rationalisme français exige que l'ordre institutionnel ne soit pas seulement la codification des coutumes ou des règles contingentes encadrant la vie en société, mais soit surtout le produit de constructions intellectuelles cohérentes pour organiser l'État souverain.

Aussi abordai-je l'étude de la genèse et de l'identité de la Constitution de la V^e République avec la conviction qu'il ne serait pas possible d'en découvrir l'essence et la spécificité, de trouver la clef de sa pérennité, en se limitant à une analyse strictement juridique. Il me sembla d'emblée que cela redoublait l'intérêt d'un ouvrage dont l'ambition serait de définir l'identité même du régime gaullien.

Il me faudrait prendre en considération les fondements doctrinaux du régime, d'autant plus que dans le cas de la France, et d'une constitution dont l'originalité et l'exemplarité sont universellement reconnues, une autre méthodologie appauvrirait la réflexion et mènerait à des conclusions erronées. La réflexion doctrinale a parfaitement mis en évidence les sources plurielles des institutions de la V^e République : l'acquis réformateur des années 1930, les conceptions originales du Général de Gaulle et de ses deux principaux collaborateurs, Michel Debré et René Capitant. Cependant, l'intérêt de cette approche ne se limite pas à la connaissance des origines de la Constitution de 1958. Elle ouvre un champs de réflexion sur les caractéristiques de la tradition républicaine française, générée par la Révolution française et régénérée par le Général de Gaulle, dès lors que sa pensée institutionnelle fut mûre. C'est l'objet de mon ouvrage.

Je suis d'avis, contrairement à la thèse communément adoptée, que la V^e République n'a été et n'a pas pu être instaurée comme monarchie républicaine.

La République ne s'est pas seulement fondée en France sur les dogmes universalistes des lumières. Elle est l'œuvre de la Révolution française, une révolution longue, dure, engagea tout un peuple pour forger ses valeurs dans l'opposition frontale avec la tradition monarchique. Certes, l'état fondé par Richelieu n'en perdit rien de sa puissance. Mais le concept de la souveraineté de la Nation formée sous l'influence de la pensée de Rousseau, les idées de l'indivisibilité et de la laïcité de la République générèrent un modèle tout à fait nouveau de l'État. François Furet a parfaitement cerné cette distinction, quand il affirma que la République n'a définitivement trouvé sa place dans la tradition intellectuelle française que pendant les deux dernières décennies du XIX^e siècle, lorsque la Révolution, dès lors centenaire, atteignit « son crépuscule » et fut définitivement gravée dans le marbre et institutionnalisée.

Même si de Gaulle avait grandi dans une famille qui cultivait des opinions monarchiques, il était lui-même adepte du patriotisme étatique et acceptait la République comme forme durable d'existence de la France. Ses opinions mûrirent sous l'influence des nationalistes républicains, Charles Péguy et de Maurice Barrès. De Gaulle visait à renforcer l'État en tant qu'outil de puissance de la France. Il a donc moins pensé à concilier les traditions monarchique et républicaine qu'à sceller le pacte national établissant une république efficace, capable de gober à jamais les différentes familles idéologiques.

Pendant la Seconde Guerre mondiale, le chef de la France Libre pérennisa avec une grande détermination la République, alors que le régime de Vichy ne parlait qu'au nom de l'État. De Gaulle peut légitimement écrire dans ses mémoires qu'en 1940, il a « fait sortir la République du tombeau », elle qui y avait été abandonnée par les élites politiques. Le 9 août 1944, le Général rétablit la légalité républicaine, mais refusa de proclamer la République qui, représentée par lui, n'avait jamais cessé d'exister, depuis 1940. De 1944 à 1946, en sa qualité de chef du gouvernement intérimaire, il refondit la France sur les principes républicains. C'est grâce à de Gaulle que les idées d'indivisibilité, de laïcité, du caractère démocratique et social de l'État acquérèrent le statut de principes fondamentaux dans les Constitutions de la IV^e et de la V^e République.

Le chef de la France Libre a établi la souveraineté de la Nation en tant que clef de voûte et source inviolable de l'ordre public. Qui plus est, il était convaincu que cela entraînerait inévitablement la démocratisation de la France, sa modernisation et sa grandeur. Tel était le sens profond de

sa décision prise en automne 1945 de reconnaître à la Nation le pouvoir constituant effectif, par le référendum constitutionnel. Ainsi ne saurait-on douter que de Gaulle eut d'instinct le sens de l'histoire et a pérennisé l'identité constitutionnelle de la France. C'est pour cela que la V^e République n'a pu naître qu'en tant que modification institutionnelle dans le cadre de l'axiologie républicaine.

L'hypothèse selon laquelle la V^e République exprime « la victoire de l'idée sur la réalité » peut être proclamée sans risque d'exagération, car elle est née en confrontation avec le système de primauté absolue du Parlement, qui jouissait d'un appui puissant des élites politiques de tous bords, soutenues par une forte rationalisation doctrinale, exprimée avec une grande détermination par Adhemar Esmein.

Les réformateurs de 1958 n'ont pas agi dans un vide intellectuel et ils ont pu exploiter l'acquis des années 1930, contenu dans les travaux de Tardieu, Carré de Malberg et dans le rapport du Comité Bardoux. Ces derniers avaient pointé cinq axes fondamentaux du réformisme républicain.

Premièrement, on reconstruirait un pouvoir exécutif fort, tant en donnant au chef du gouvernement le droit de dissoudre le parlement, qu'en dopant la légitimité et les prérogatives du Président de la République par son élection au suffrage universel direct (Carré de Malberg) ou par un collège électoral élargi (Bardoux).

Deuxièmement, on instituerait le référendum en tant que « part que l'on fait à la démocratie directe » (Tardieu) ce qui impliquerait un bouleversement historique de la nomenclature politique et juridique, car « en affirmant la supériorité du Peuple sur le Parlement on place la Constitution au dessus de la Loi » (Carré de Malberg).

Troisièmement on rationaliserait le travail parlementaire en instaurant l'intermittence des sessions, en limitant les commissions permanentes, ainsi qu'en encadrant la procédure budgétaire et la motion de censure (Tardieu, comité Bardoux).

Quatrièmement on instaurerait une juridiction constitutionnelle pour contrôler la constitutionnalité des lois (Comité Bardoux, Carré de Malberg).

Cinquième et dernier point, on professionnaliserait le régime en assurant l'indépendance des corps collégiaux spéciaux tels que le Conseil d'État et la Cour des Comptes et des hauts fonctionnaires (Comité Bardoux).

Les conceptions innovantes, muries par la guerre, de Michel Debré et René Capitant, la détermination du Général de Gaulle à opérer une transformation systémique profonde firent le reste et eurent finalement raison, en 1958, des forces d'inertie.

René Capitant et Michel Debré ont fondé la Vè République sur deux piliers : le parlementarisme rationalisé et la souveraineté du peuple.

Dès 1943, Michel Debré proposait dans son ouvrage *Refaire la France* un projet conférant au gouvernement parlementaire la stabilité et l'efficacité. Il fallut toute la force de conviction de Michel Debré, admirateur du système britannique, pour que la France atteigne l'efficacité gouvernementale exigée par le Général de Gaulle, sans sacrifier la responsabilité du gouvernement devant le Parlement. Il le fit au prix d'une véritable révolution copernicienne : la stricte délimitation du domaine de la Loi par rapport au Règlement et sa soumission à la Constitution.

Quant à René Capitant, il avait proposé dès avant la guerre la réforme de la loi électorale réalisée en 1958 (deux tours de scrutin, la majorité absolue étant nécessaire). Ce fut une réforme majeure car le mode d'élection détermine les structures partisans et la stabilité gouvernementale. L'auteur de la *Réforme du parlementarisme* se référait à son maître à penser, Carré de Malberg, en instaurant le referendum, l'élection du Président au suffrage universel et le contrôle de la constitutionnalité des lois. Déjà, avant le Discours de De Gaulle à Bayeux, René Capitant définissait le Président comme le véritable chef de l'État et de l'Exécutif. Conciliant Montesquieu et Rousseau, il fut le premier à revendiquer l'incompatibilité d'un poste ministériel avec un mandat parlementaire, au nom de la séparation des pouvoirs et de la soumission de l'administration à l'exécutif politique, c'est à dire au peuple souverain.

La pensée constitutionnelle de De Gaulle, exprimée en 1946 à Bayeux et à Épinal, se différencie de celles de Carré de Malberg, Capitant ou Debré. Elle était le fruit de ses considérations relatives à l'histoire de la France et de sa propre expérience politique. Selon de Gaulle, le Président, souverain-délégué, assurerait l'unité et l'efficacité de la représentation de la Nation, ainsi que l'équilibre des pouvoirs. Toute crise serait tranchée par le peuple arbitre, Nation souverain, qui « doit décider elle-même de tout ce qui regarde essentiellement son destin », avec qui le chef de l'État entreprendrait un dialogue direct et quasi permanent.

De Gaulle revint au pouvoir en 1958 avec le plan d'un profond changement de régime. L'analyse des travaux sur une nouvelle constitution confirme que de Gaulle et ses collaborateurs disposaient d'une vision cohérente de la nouvelle constitution. L'avant-projet était un résultat de l'application de la doctrine de Bayeux et Épinal, complétée par le modèle du parlementarisme rationalisé de Debré. Dès la première phase des travaux, toutes les solutions essentielles furent retenues : le Président, en tant qu'arbitre actif et véritable chef de l'État, avec des prérogatives nettement déterminées ; le référendum législatif ; un exécutif bicéphale ; un Gouvernement efficace ; et enfin, un modèle unique de contrôle de constitutionnalité des lois par l'institution du Conseil constitutionnel.

L'originalité du texte constitutionnel et l'usage qu'en imposa immédiatement le Général de Gaulle, dans le contexte de la guerre d'Algérie, mit au défi les plus grands juristes de définir les nouvelles relations entre le Président, le Gouvernement et le Parlement. Le régime de la V^e République fut qualifié tantôt de semi-présidentiel (Duverger), tantôt de présidentiel (Giquel, Stembrowicz), tantôt de parlementaire, par opposition au régime parlementariste (Debré), et tantôt d'ultra-présidentiel (Duhamel). Chacun a sa part de vérité, mais ne répond que partiellement à la question de l'identité du régime. Je considère la Constitution de la V^e République trouve son identité dans la liaison entre le patriotisme étatique (qui se manifeste par la volonté de construire un État fort et souverain), et la démocratisation de la République.

La Constitution de 1958 a introduit un changement institutionnel dans le cadre de la tradition républicaine, elle a construit une présidence forte en tant que centre permettant de diriger l'État, et elle a consolidé le pouvoir exécutif bicéphale, au dépens du Parlement, tout en maintenant la responsabilité parlementaire du Gouvernement ; enfin, elle s'est ouverte à la démocratie directe. La réforme de 1958 a doté la France d'instruments permettant de mener une politique nationale active et de garder une position puissante en Europe. Quand Michel Debré disait au Conseil d'État que son but « est d'abord, et avant tout, d'essayer de reconstruire un pouvoir, sans lequel il n'est ni État, ni démocratie, c'est-à-dire en ce qui nous concerne, ni France, ni République », son discours exprimait pertinemment ses intentions réformatrices et sous-entendait des motifs de puissance. Il faut souligner que l'achèvement de la réforme du système par l'institution en 1962 de l'élection présidentiel au scrutin universel était tout à fait conforme aux principes doctrinaux de la V^e République.

C'est délibérément que j'ai mis l'accent dans cet ouvrage sur les motifs les moins connus de l'œuvre constitutionnelle du Général de Gaulle et de ses collaborateurs. Ainsi, la volonté de mettre en place le contrôle de la constitutionnalité des lois et l'intention de concilier cette proposition avec les principes républicains. De Gaulle était aussi un partisan résolu de la professionnalisation du système politique, ce qui se déclinait avant tout par un renforcement du Conseil d'État.

Au dernier chapitre de mon ouvrage, j'ai abordé le problème de l'évolution et du maintien de l'identité de la Constitution de la V^e République, ainsi que celui de ses liens avec la tradition constitutionnelle polonaise.

Les institutions mises en place par le Général de Gaulle se sont avérées efficaces, stables, adaptables. La France est sans aucun doute un modèle de démocratie pluraliste efficace. Le départ du Général de Gaulle, en 1969, après l'échec d'un référendum, puis l'alternance au profit de François Mitterrand, ont consolidé la légitimité de la nouvelle Constitution, devenue l'objet d'un consensus.

Ma diversion sur la Pologne est entièrement justifiée car il y a actuellement une forte tendance dans le monde à se référer au constitutionalisme français. Aussi, ai-je tâché de montrer d'une part le fort impact de la doctrine de la III^e République (doctrine Esmein) sur les élites politiques et juristes polonaises et d'autre part, la convergence entre les critiques française et polonaise de la suprématie du Parlement (essentiellement dans les milieux conservateurs). Je considère cependant comme erronée la thèse selon laquelle la Constitution de la V^e République et la Constitution polonaise d'avril 1935 se ressembleraient. La Constitution d'avril était une variante douce du régime autoritaire, elle éliminait la concurrence politique et soutenait la méfiance à l'égard d'une application élargie du scrutin universel.

L'adoption de la Constitution de 1958 prouve combien il est important, pour réformer les institutions d'un pays, d'avoir une vision positive de la maturité de la société, de construire des institutions favorisant la modernisation de l'État et de réformer dans l'optique de plusieurs décennies. Pour réussir, il faut se méfier des solutions dogmatiques extrêmes et viser à l'équilibre du système.

The Genesis and the Identity of the Constitution of the 5th Republic of France

Summary

The study of the genesis and the identity of the 5th Republic, presented in my book, was guided by the conviction that a dogmatic and legal analysis alone would not be sufficient to understand this issue. What we need is a doctrinal analysis, showing the characteristic features of the French republican tradition which was shaped by the French Revolution, as well as de Gaulle's approach to it at the moment when his thinking about the state matured. The doctrinal reflection reveals a multitude of sources of the 5th Republic Constitution: the output of the 1930s reform and the original systemic concepts set forth by de Gaulle and his collaborators: Michel Debré and René Capitant. However, the value of the analysis cannot be reduced to the mere presentation of the historical background of the Constitution of 1958. Ideas behind the new regulations or, in other words, the doctrine on which the system was based are of equal importance – they constitute nothing less than the identity of the Constitution of the 5th Republic. All the more so, that in the case of France a different methodology would impoverish reflection and would lead to the wrong conclusions, considering the fact that according to French intellectual culture the institutional order should be a product of consistent intellectual constructs.

Contrary to what is generally held, I believe that the 5th Republic could not have been created as a republican monarchy. The French understanding of the republic is different from its universalist interpretations; it resulted from the French Revolution, its values being formed in opposition to the monarchist tradition. The understanding of the concept of the nation's sovereignty was quite specific, as it had been shaped under the influence of Rousseau's ideas. The ideas of indivisibility and secularity of the Republic created a completely new model of polity. François Furet brilliantly highlighted this difference, when stating that following

the French intellectual tradition the republic fully developed in the last two decades of the 19th century, when the Revolution finally “pulled in to the shore” and became institutionalised. In this situation, a synthesis of two antagonist traditions was simply impossible.

Though having been raised in a family of monarchist views, de Gaulle adhered to state patriotism and accepted the Republic as a permanent form of France’s existence. His beliefs evolved under the influence of republican nationalists: Charles Péguy and Maurice Barrès. Their ideas inspired de Gaulle’s state patriotism, acceptance of the republican system which is inclusive of various ideological families and oriented towards the strengthening of the state which serves as an instrument for the building of France’s power. Thus, de Gaulle intended not as much to reconcile the monarchist and the republican traditions but rather to create a republic that would integrate various ideological families under one roof.

During the Second World War, as the leader of Free France, de Gaulle spared no effort to strengthen the republican tradition in opposition to the Vichy government. So in his memoirs, he could justly write that in 1940 that he “lifted the Republic out of its grave”, when it found itself abandoned by the majority of the political elite. Thus, the declaration *Rétablissement de la légalité républicaine* which was announced on 9 August 1944, was a logical consequence of the legal and state doctrine of Free France. In the years 1944-46, under de Gaulle as the head of the nation’s temporary government, republican principles became the foundations of post-war France. Thanks to de Gaulle, the ideas of indivisibility, secularity, democracy and social nature of the state became the fundamental constitutional principles enshrined in the Constitutions of the 4th and the 5th Republic.

The leader of Free France totally accepted the rule of the nation’s sovereignty as being of crucial importance for public order. What is more, he believed that it should bring about the democratization of France. This was the fundamental idea behind the decision passed in autumn 1945 on a constitutional referendum, whereby granting the nation participation in the *pouvoir constituant*. Beyond any doubt de Gaulle strengthened the republican constitutional identity of France. This is why the 5th Republic could be established as an institutional change within the republican axiology.

One can say without exaggeration that the 5th Republic expressed “the victory of an idea over reality”, as it was created in confrontation with the system of parliamentary supremacy which was strongly support-

ed by the French political elites and found its doctrinal justification in the works of Adhemar Esmein who consistently supported this idea.

The reform advocates did not act in an intellectual void and made use of the reformatory output of the 1930s, contained in the works of Tardieu, Carré de Malberg, as well as report of the Bardoux Committee. Five fundamental elements of republican reformism should be indicated. The first was the idea to restore the strong executive and to empower the President with *pouvoir proper* (pure power). This involved, first of all, the right for the dissolution of the Parliament as the President's prerogative. The "empowerment" of the presidency was to be achieved as a result of a general and direct presidential election (Carré de Malberg) or else a presidential election by a wide collegial body (Bardoux Committee). Another element was the option of a referendum as a means to restore the independence of the executive (Tardieu) and to bring about thorough systemic change (Carré de Malberg). The third element was the rationalisation of parliamentary procedures by postulating parliamentary sessions, the restriction of the number of permanent committees, the limitation of parliamentarians' freedom with regard to their work on the budget and a new form of government accountability (Tardieu, Bardoux Committee). The fourth element was the idea of constitutional judiciary and the control of the constitutionality of the Acts (Bardoux Committee, Carré de Malberg). Finally, the fifth element was the professionalisation of the system, the idea of integrating special bodies such as the Council of State and the Court of Auditors with the Government and appointing high-ranking officials of independent and permanent status to ministries and other administrative bodies (the Bardoux Committee).

However, the output of the 1930s reformism was not automatically adopted by the founders of the 5th Republic. Their own intellectual creativity and de Gaulle's determination to realise a deep systemic change were decisive. Undoubtedly, René Capitant and Michel Debré, creatively used the reforms of the 1930s, by developing a rationalised parliamentarism and republican democratism as two streams which co-created the Constitution of the 5th Republic. It is worth adding that as early as 1943, Michel Debré, in his book titled *Refaire de la France* proposed solutions granting the government parliamentary stability and instruments of effective governance. Debré's constitutional thought is an example of the good use of foreign models. As a close collaborator of de Gaulle, Debré borrowed solutions known to the British parliamentary system and added his own proposals (concerning the definition of the legislative domain and government legislation). The works of René

Capitant, who already before the war had launched the concept of electoral law reform (involving two rounds of election, with the absolute majority requirement), should by no means be neglected. His ideas became reality in 1958. The author of *Parliamentary reform* was the first to postulate the *incompatibilitas* between the position of the minister and the parliamentary mandate, as he believed that the minister should be an active policy-maker rather than a passive representative of the Parliament vis à vis ministerial bureaucracy which was one of the reasons of the crisis in the 3rd Republic. After the war, René Capitant, referring to the theoretical reflection of his master, Carré de Malberg, interpreted the idea of the nation's sovereignty in the spirit of democracy and opened the prospects of a deep institutional change which involved: the use of referendum; the "empowerment" of the executive power (the President elected in general vote) and the control of the constitutionality of the Acts. It is worth adding that, according to René Capitant's definition, the President was to be the real Head of State and of the executive power -- the opinion he had maintained well before de Gaulle's Bayeux speech.

However, the constitutional ideas de Gaulle expressed in Bayeux and Épinal in 1946, differed from the concepts of the constitutionalists: Raymond Carré de Malberg, René Capitant and Michel Debré. That idea stemmed, first of all from de Gaulle's reflection on the history of France and from his own political experience. Following de Gaulle's concept, the reconstruction of state leadership, which was in the hands of the President, was to be combined with the democratisation of the Republic. De Gaulle believed in a dialogue between the President as the true leader of the state and the "nation's arbiter", as the nation was "to decide by itself about all that is important for its fate". The interpretation of the thought of Montesquieu who advocated the institutional balance of power, justified the "empowerment" of the executive. De Gaulle opted for the appointment of the government by the President. Following René Capitant's footsteps, he postulated the *incompatibilitas* of the minister's post with the parliamentary mandate. The President, independent of the Parliament and endowed with some personal prerogatives (the right to nominate the Prime Minister and to dissolve the Parliament), was supposed to constitute the executive power and to rule via the government. In Bayeux and Épinal de Gaulle defined the mission of the President as an active arbiter and the true Head of the State.

In 1958 de Gaulle returned to power, planning a thorough change of the system. From the analysis of documents concerning the work on the new Constitution it appears that de Gaulle and his collaborators shared a

consistent vision of the future Constitution. Its draft (*avant projet*) was already the effect of the application of the doctrine presented in Bayeux and Épinal and was complemented with the model of Debré's rationalised parliamentarism. All important issues – the role of the President as the active arbiter and the real head of the state with clearly defined prerogatives, the establishment of legislative referendum, the two-headed executive, instruments of effective governance granted to the government (Debré's rationalised parliamentarism), and, finally, a unique model of control of the constitutionalism of the Acts, as well as the appointment of the Constitutional Council – were resolved in the first phase of the work.

Usually, interpretations of the Constitution of the 5th Republic focus on the new relations between the President, the Government and the Parliament. Following this logic, the 5th Republic has been qualified as a semi-presidential system (Duverger), a presidential system (Giquel, Stembrowicz), a parliamentary system as opposed to the Assembly supremacy (Debré) or an ultra-presidential system (Duhamel). The above-mentioned interpretations are only partially true. They do not encompass the entire system of the 5th Republic, first of all neglecting the extended use of the general vote and the establishment of a referendum. In my view, the identity of the 5th Republic Constitution consists of tying state patriotism, which manifests itself in the intention to build a strong and sovereign state, with the renewal and democratisation of the Republic.

The Constitution of 1958 was an institutional change within the republican tradition, building a strong presidency at the centre of state leadership and strengthening the bipartite system of the executive power at the expense of the Parliament, while at the same time maintaining the accountability of the government to the Parliament and opening it up towards direct democracy. The reform of 1958 equipped France with the instruments needed to lead an active state policy and to preserve the country's strong position in Europe. Michel Debré's once stated at the Conseil d'État forum, that "it is about the reconstruction of power, without which there is neither the state nor democracy, or in our case neither France nor Republic", which well expressed reformatory intentions and confirmed France's ambitions to be a "superpower". It needs to be stressed that the conclusion of the state system reform in 1962, taking the form of the general presidential election, was in line with the doctrinal ideas of the 5th Republic.

In my book I have consciously focused on the less known aspects of de Gaulle and his collaborators' constitutional project, which had a major impact on the identity of the 1958 Constitution. First of all, the conscious

effort to control the constitutionality of the Acts and the idea to reconcile this postulate with republican principles need to be mentioned. De Gaulle was a consistent advocate of professionalisation of the state system, which was mainly expressed by the strengthening of the Council of State.

The last chapter of the book deals with the evolution and identity of the Constitution of the 5th Republic in the context of the Polish constitutional tradition. The work of Gaulle proved be an effective variant of pluralistic constitutional democracy and restored France's governance without affecting the system's competitiveness. De Gaulle's resignation after a referendum he lost in 1969, strengthened the legitimacy of the new Constitution. The pillars of the 5th Republic: strong presidency, rationalised parliamentarism and openness to the idea of referendum – have been adopted as a consensus.

I could not neglect the relevance of the issue to Poland, in view of the strong references to the French constitutionalism in Polish legal thought today. My work attempts, on the one hand, to show how powerful the influence of the 3rd Republic doctrine (the Esmein doctrine) is on some members of the Polish political and legal elite, while on the other hand I point out the coincidence of French and Polish criticism of parliamentary supremacy. This criticism is mainly expressed by conservative circles. However, in my opinion, the similarity of the Constitution of the 5th Republic to the Polish April Constitution is questionable. The April Constitution was a soft variant of the authoritarian system which eliminated political competition and showed mistrust of the wide use of the general vote.

The creation of the 1958 Constitution shows how important it is to have a positive vision of the state system, being attached to the idea of building new institutions as an aspect of state modernisation and creating the Constitution with a few decades' perspective of its validity. The fact that extremisms were avoided and a systemic balance was maintained needs to be stressed. The study of the evolution of the Constitution of the 5th Republic also shows its other values: an in-depth analysis of the system's deficiencies, "referring to the Masters", that is accumulating the experience of many generations of lawyers and politicians, the wealth of constitutional techniques, the ability to draw from foreign sources and – what is no less important – straying from constructivism which suggests thinking about an ideal system.

Bibliografia

a) **Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r., akty prawne, orzeczenia Rady Konstytucyjnej i Rady Stanu, wybory dokumentów**

1. *Archives du général de Gaulle (1940-1958). De La France Libre à la V^e République* (przewodnik po archiwach i wskazania bibliograficzne), Centre historique des Archives nationales, 2003.
2. BIGAUT C., *Le réformisme constitutionnel en France (1789-2000)*, La Documentation-Française, 2000.
3. BROSOLETTÉ P., *Résistance (1927-1943), Textes rassemblés et commentés par Guillaume Piketty*, Editions Odile Jacob, 1998.
4. DEBBASCH C., *La Constitution de la V^e République. Textes, jurisprudence, pratique*, Dalloz, 2002.
5. *Documents pour servir à l'histoire de l'élaboration de la Constitution du 4 octobre 1958. Volume I: Des origines de la loi constitutionnelle du 3 juin 1958 à l'avant projet du 29 juillet 1958*, La Documentation Française, 1987.
6. *Documents pour servir à l'histoire de l'élaboration de la Constitution du 4 octobre 1958. Volume II: Le Comité Consultatif Constitutionnel, de l'avant projet du 29 juillet 1958 au projet du 21 août 1958*, La Documentation Française, 1988.
7. *Documents pour servir à l'histoire de l'élaboration de la Constitution du 4 octobre 1958. Volume III: Du Conseil L'État au referendum 20-28 septembre 1958*, La Documentation Française, 1991.
8. *Documents pour servir à l'histoire de l'élaboration de la Constitution du 4 octobre 1958. Volume IV: Commentaires sur La Constitution*, La Documentation Française, 2001.
9. DUVERGER M., *Constitutions et documents politiques*, Presses Universitaires de France, 1996.
10. FAVOREU L., PHILIP L., *Les grands textes du Conseil Constitutionnel*, Dalloz, 2007.
11. FORMERY S.-L., *La Constitution commentée article par article*, Hachette supérieur, 2005.
12. GODECHOT J., *Les Constitutions de la France depuis 1789*, Gf-Flammarion, 1970.

13. *Konstytucja Republiki Francuskiej (Konstytucja IV Republiki)*, tłum. A. Mycielski, Księgarnia Akademicka, 1947.
14. *Konstytucja V Republiki Francuskiej*, tłum. i oprac. J. Szymanek, Dom Wydawniczy Elipsa, 2011.
15. *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 2011.
16. *La Constitution française du 4 octobre 1958 après la révision de juillet 2008*, La Documentation Française, 2008.
17. *La Constitution introduite et commentée par Guy Carcassonne*, Éditions du Seuil, 2007.
18. *Le gouvernement de la Cinquième République, Documents réunis et commentés par Pascal Jan*, La Documentation Française, Documents d'études, Droit constitutionnel et institutions politiques, 2002, nr 1.23.
19. *Les révisions de la Constitution de 1958*, Documents réunis et commentés par Christian Bigaut, La Documentation Française, Documents d'études, Droit constitutionnel et institutions politiques, 2007, nr 1.20.
20. LONG M., WEIL P., BRAIBANT G., DELVOLVÉ P., GENEVOIS B., *Les grands arrêts de la jurisprudence administrative*, Dalloz, 2009.
21. LUCHAIRE F., CONAC G. (red.), *La Constitution de la République Française. Analyses et commentaires*, Economica, 2008.
22. MAKOWSKI J. (red.), *Nowe konstytucje*, Księgarnia Hoesicka, 1925.
23. MAUS D., *Les grands textes de la pratique institutionnelle de la V^e République*, La Documentation Française, 1998.
24. MICHEL H., MIRKINE-GUETZEVITCH B., *Les idées politiques et sociales de la Résistance*, Presses Universitaires de France, 1954.
25. MIRKINE-GUETZÉVITCH B., *Les constitutions européennes*, PUF, 1951.
26. MOPIN M., *Les grands débats parlementaires de 1875 à nos jours*, La Documentation Française, 1988.
27. *Rapport de la Commission Balladur, Libres propos croisés de Pierre Mazeaud et Olivier Schrameck*, „Revue du Droit Public” 2009, nr 1.
28. *Rapport du comité de réflexion sur le Préambule de la Constitution Présidé par Simone Veil*, Redécouvrir le Préambule de la Constitution, La Documentation Française, décembre 2008.
29. *Règlement de la Chambre des députés*, Imprimerie de la Chambre des députés, Martinet, 1926.
30. *Prawo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939. Wybór źródeł*, Prolog, wybór, oprac. W. Sudnik, Wydawnictwo Sejmowe, 2002.
31. *Regulamin Senatu Republiki Francuskiej*, stan prawny 14.10.1996 r., tłum. M. Granat, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1.
32. UJAZDOWSKI K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
33. *Ustawa organiczna o Radzie Konstytucyjnej i Regulamin Organizacyjny*, tłum. M. Szepietowski i K. Poklewski-Kozieł, wstęp L. Garlicki, [w:] *Sądy kon-*

stytucyjne w Europie. Austria, Francja, Niemcy, Włochy, tom I. Wydawnictwo Sejmowe, 1996.

b) Teksty zawierające idee ustrojowe

1. *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 roku*, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1924.
2. BARDOUX J., *La France de Demain*, Sirey, 1936.
3. BENOIST Ch., *La crise de L'état moderne*, Firmin Didot, 1897.
4. BENOIST Ch., *La reforme parlementaire*, Librairie, Plon, 1902.
5. BENOIST Ch., *Les maladies de la démocratie*, Éditions Prométhée, 1929.
6. BOBRZYŃSKI M., *O potrzebie silnego rządu w Polsce*, Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
7. BOCHENSKI A., *Historia i polityka*, PIW, 1989.
8. CAPITANT R., *Les Propos d'Alain ou l'idéologie de la Troisième République*, Mélanges Paul Negulesco, Imprimerie Nationale Roumaine, 1935.
9. CAPITANT R., *L'œuvre juridique de Raymond Carré de Malberg*, „Archives de philosophie du droit et de sociologie juridique” 1937, nr 1-2.
10. CAPITANT R., *Les leçons de la démocratie anglaise: pour un «two party system»*, „Esprit” 1939, nr 78 (marzec).
11. CAPITANT R., *Pour une constitution fédérale*, Renaissance, 1946.
12. CAPITANT R., *Le conflit de la souveraineté parlementaire et de la souveraineté populaire en France depuis la Libération*, „Revue Internationale d'Histoire politique et constitutionnelle” 1954, nr 14 (kwiecień-maj).
13. CAPITANT R., *La constitution doit-elle être révisée?*, „Revue politique et parlementaire” 1964, nr 742 (luty).
14. CAPITANT R., *Carré de Malberg et le régime parlementaire*, Annales de la Faculté de droit de Strasbourg, Dalloz, 1966.
15. CAPITANT R., *Démocratie et participation politique*, Bordas, 1972.
16. CAPITANT R., *Écrits constitutionnels*, Centre National de la Recherche Scientifique, 1982.
17. CAPITANT R., *Reforma parlamentaryzmu*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
18. CAPITANT R., *Konstytucja demokratyczna. Konstytucja republikańska*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
19. CAPITANT R., *O konflikcie między suwerenością parlamentu i suwerenością narodu we Francji po wyzwoleniu*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.

20. CARRÉ DE MALBERG R., *Teoretyczne rozważania na temat związku między referendum a systemem parlamentarnym*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
21. DEBRÉ M., *Un projet d'École nationale d'Administration*, „Dalloz hebdomadaire” 1938, nr 7.
22. DEBRÉ M., MONICK E., (pseud. JACQUIER-BRUÈRE), *Refaire la France, L'effort d'une génération*, Plon, 1945.
23. DEBRÉ M., *La mort de l'État républicain*, Gallimard, 1947.
24. DEBRÉ M., *Refaire une démocratie*, Plon, 1948.
25. DEBRÉ M., *Du gouvernement de la liberté*, Revue du Droit Public, 1949 (styczeń-luty).
26. DEBRÉ M., *La République et son pouvoir*, Nagel, 1950.
27. DEBRE M., *Project du pacte pour une union d'Etats européens*, Nagel, 1950.
28. DEBRE M., *La République et ses problèmes*, Nagel, 1952.
29. DEBRÉ M., *Ces princes qui nous gouvernent*, Plon, 1957.
30. DEBRÉ M., *Refaire une démocratie, un État, un pouvoir*, Plon, 1958.
31. DEBRÉ M., *La nouvelle Constitution*, „Revue Française de Science Politique” 1959, nr 1.
32. DEBRÉ M., *Konstytucyjny problem Francji*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
33. DEBRÉ M., *Przemówienie przed Radą Stanu, 27 sierpnia 1958 r.*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
34. DE GAULLE Ch., *Discours et messages 1940-1969*, 5 t., Plon, 1970.
35. DE GAULLE Ch., *La discorde chez l'ennemi*, Berger-Levrault, 1924 (rééd. Le Livre de poche, 1973).
36. DE GAULLE Ch., *La France et son armée*, Plon, 1938 (rééd. Le Livre de poche, 1973).
37. DE GAULLE Ch., *Le fil de l'épée*, Berger-Levrault, 1932 (rééd. Le Livre de poche, 1973).
38. DE GAULLE Ch., *Vers l'armée de métier*, Berger-Levrault, 1934 (rééd. Le Livre de poche, 1973).
39. DE GAULLE Ch., *Lettres, notes et carnets*, 10 t., Plon, 1980-1987.
40. DE GAULLE Ch., *Lettres, notes et carnets 1905-1941*, Robert Laffont, 2010.
41. DE GAULLE Ch., *Wystąpienie w Bayeux, 16 czerwca 1946 r.*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
42. DE GAULLE Ch., *Wystąpienie w Épinal, 29 września 1946 r.*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.

43. DE GAULLE Ch., *Przemówienie wygłoszone na Placu Republiki w dniu 4 września 1958 r.*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
44. DUBANOWICZ E., *Rewizja konstytucji*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, 1926.
45. GIRAUD E., *Le pouvoir exécutif dans les démocraties d'Europe et L'Atlantique*, Sirey, 1938.
46. KELSEN H., *O istocie i wartości demokracji*, Biblioteka Umiejętności Prawnych i Politycznych, Księgarnia Powszechna, 1936.
47. LA TOUR DU PIN R. de, *Vers un ordre sociale chrétien*, Chambly de la Charce Reliure, 1921.
48. MAURRAS, Ch., *La démocratie religieuse*, Nouvelle Librairie Nationale, 1921.
49. MONTESQUIEU Ch. L., *O duchu praw*, PWN, 1957.
50. SIEYÈS J., *Qu'est-ce que le Tiers État?*, préf. J.-D. Bredin, Flammarion, 1989.
51. PIASECKI A., *Sprawozdanie z ankiety przygotowawczej do reformy konstytucji odbytej w dniach 30, 30 lipca i 1 sierpnia w 1928 r. w Warszawie*, Warszawa, w Sierpniu, 1928.
52. PRÉLOT M., *Manuel politique, le programme du Parti Démocrate Populaire*, Éditions Spes, 1928.
53. ROUSSEAU J. J., *Umowa społeczna*, PWN, 1966.
54. TARDIEU A., *L'heure de la décision*, Flammarion, 1934.
55. TARDIEU A., *La Réforme de l'État*, Flammarion, 1934.
56. TARDIEU A., *La révolution à refaire*, Flammarion, 1936.
57. TARDIEU A., *Le souverain captif*, Flammarion, 1936.
58. TARDIEU A., *La profession parlementaire*, Flammarion, 1937.
59. TARDIEU A., *La note de semaine*, Flammarion, 1936.
60. TARDIEU A., *Reforma państwa (fragment)*, [w:] Ujazdowski K. M., *V Republika Francuska. Idee, Konstytucja, Interpretacje*, OMP, 2010.
61. WALINE M., *Les partis contre la République*, Editions Rousseau, 1948.
62. Zespół „Polityki Polskiej”, *Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości*, „Polityka Polska” 1984, nr 4.

c) Literatura piękna

1. BOBKOWSKI A., *Szkice piórkami*, Cis, 2011.
2. DU GARD R. M., *Rodzina Thibault*, Czytelnik 1987.
3. FRANCE A., *Historia współczesna*, Książka i Wiedza, 1949.
4. GARY R., *Obietnica poranka*, Czytelnik, 1964.
5. LE CLEZIO J. M. G., *Powracający głód*, WAB, 2009.
6. MAURIAC C., *Taras Malagaru*, PAX, 1981.
7. MAURIAC F., *Ciężkie okowy dzieciństwa*, Pax, 1987

8. MAURIAC F., *Burza cichnie o zmięczeniu*, PAX, 1962.
9. MAURIAC F., *Bloc-Notes*, PAX, 1979.
10. MAURIAC F., *La Paix des cimes. Chronique, 1948-1955*, Bartillatm, 1999.
11. PEGUY Ch., *Les œuvres en prose*, Edition Gallimard, 1961.

d) Wspomnienia, pamiętniki, listy

1. ARON R., *Mémoires*, Julliard, 1983.
2. ARON R., *Widz i uczestnik*, C.D.N, 1984.
3. ARON R., *Wspomnienia, Sprawy polityczne*, 2007.
4. BLOCH M., *Dziwna klęska*, Oficyna Naukowa, 2008.
5. CASSIN R., *Les hommes partis de rien*, Plon, 1975.
6. CZAPSKI J., *Charles de Gaulle*, „Kultura” 1970, nr 12.
7. CZAPSKI J., *Czytając*, Wydawnictwo Znak, 1990.
8. CZAPSKI J., *Tumult i widma*, Wydawnictwo Znak, 1997.
9. DJORDIEVIC J., *Un défenseur de l'autonomie de la personne humaine*, „Espoir” 1981, nr 36.
10. DEBRÉ M., *Trois républiques pour une France. Mémoires*, t. I, II, III, Albin Michel, 1984-1994.
11. DEBRÉ M., *L'élaboration de la Constitution de 1958 (entretien)*, „Espoir” 1972, nr 3.
12. DEBRÉ M., *Entretiens avec le général de Gaulle, 1961-1969*, Albin Michel, 1993.
13. DEBRÉ M., *Conférence de Michel Debré à la Sorbonne le Jeudi, 19 janvier*, „Espoir” 1984, nr 48.
14. DE GAULLE Ch., *Pamiętniki nadziei*, Wydawnictwo MON, 1971.
15. DE GAULLE Ch., *Pamiętniki wojenne*, t. I-III, Wydawnictwo MON, 1964-1968.
16. DE GAULLE Ph., *De Gaulle mój ojciec*, t. I i II, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2008-2009.
17. DE GONCOURT E. i J., *Dzienniki*, PIW, 1988.
18. GIEDROYC J., *Autobiografia na cztery ręce*, Czytelnik, 1994.
19. *In memoriam: Françoise Luchaire*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 81.
20. JANOT R., *Épisodes peu connus ou inconnus du passage de la IV^e à la V^e République*, „Espoir” 1998, nr 118.
21. JANOT R., *39 ans après: Quand naissait la V^e République. Au cabinet du général de Gaulle*, „Espoir” 1988, nr 65.
22. LEFRANC P., *Avec De Gaulle, 1947-2005*, François Xavier de Guibert, 2007.
23. MAURIAC C., *Aimer de Gaulle*, Grasset, 1978.
24. MAURIAC F., *De Gaulle*, Grasset, 1964.
25. MAURIAC F., *Listy, 1904-1969*, PAX, 1989.
26. MAYNIER H., *René Capitant, ministre de la Justice*, „Espoir” 1981, nr 36.

27. MOLLET G., *Quinze ans après, la Constitution de, 1958 (1958–1973)*, Albin Michel, 1978.
28. NOEL L., *Comprendre de Gaulle*, Plon, 1972.
29. SZUBERT W., *Motion qui accorde à René Capitant le titre de docteur honoris causa de l'université de Lodz (Pologne). Extraits*, „Espoir” 1981, nr 36.
30. THOMAS J., *René Capitant, ministre de l'Éducation nationale*, „Espoir” 1981, nr 36.
31. TOCQUEVILLE A., *Listy*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1999.
32. VALLON L., *Il était de ceux qui n'ont pas peur de la vérité*, „Espoir” 1981, nr 36.
33. WALINE M., *Diversité de son œuvre, unité de sa pensée*, „Espoir” 1981, nr 36.

OPRACOWANIA NAUKOWE

a) Książki i opracowania zbiorowe

1. AJNENKIEL A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego o roku, 1926*, Książka i Wiedza, 1972.
2. ANTOSZEWSKI A., HERBUT R., *Demokracje zachodnioeuropejskie*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997.
3. AGULHON M., *La République, de 1880 à nos jours*, Histoire de France, Hachette, 1990.
4. ANDRIEU C., BARUD PH., PIKETTY G., *Dictionnaire de Gaulle*, Éd. Robert Laffont, 2006.
5. ARDANT P., *Institutions politiques et droit constitutionnel*, L.G.D.J., 12^e éd., 2000.
6. AROMATARIO S., *La pensée politique et constitutionnelle de Michel Debré*, L.G.D.J., 2006.
7. ARON R., *Esej o wolnościach*, Fundacja Aletheia, 1997.
8. Association Française des Constitutionnalistes, *L'écriture de la Constitution de, 1958: actes du colloque du 30^{ème} anniversaire, Aix-en-Provence les 8, 9 et, 10 septembre, 1988*, Economica PUAM, 1992.
9. AUBERT R., *Kościół katolicki od kryzysu 1848 do pierwszej wojny światowej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. V, PAX, 1985.

10. AVRIL P., *Le régime politique de la V^e République*, L.G.D.J., 1964.
11. AVRIL P., VINCENT G., *La IV^e République*, Fayard, 1988.
12. AVRIL P. et GICQUEL J., *Le Conseil constitutionnel*, Montchrestien, collection clefs, 1992.
13. AVRIL P., *La V^e République, Histoire politique et constitutionnelle*, Presses Universitaires de France, 1994.
14. AVRIL Y., *Charles Péguy – człowiek dialogu* (praca zbiorowa i wybór tekstów ze wstępem Yvesa Avrila), Wyd. Akade, 2003.
15. BACOT G., *Carré de Malberg et l'origine de la distinction entre souveraineté du peuple et souveraineté nationale*, Centre Nationale de la Recherche Scientifique, 1985.
16. BAINVILLE J., *Dzieje Francji*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, 1946.
17. BALLADUR E., *Une V République plus démocratique*, La Documentation Française, Fayard, 2007.
18. BARBAL P., *La laïcité selon Jules Ferry*, Projet, 1981.
19. BARTHÉLÉMY J., *Le Gouvernement de la France*, Payot, 1924.
20. BARTHÉLÉMY J., DUEZ P., *Traité de droit constitutionnel*, 2^e éd., Dalloz, 1933 (rééd. Economica, 1985).
21. BARTYZEL J., *Umierać, ale powoli. O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich, 1985-2000*, Arcana, 2002.
22. BARTYZEL J., GORA-SZOPIŃSKI D. (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.
23. BARUT A., *Egotyzm, etyka, polityka. Myśl konserwatywna Maurycego Barresa*, Arcana, 2010.
24. BASTID P., *Le gouvernement d'Assemblée*, Cujas, 1956.
25. BASTID P., *L'idée de Constitution*, Economica, 1985.
26. BASTIEN F., *Naissance d'une constitution, la Cinquième République, 1958-1962*, Presses de la Fondation Nationale des Sciences Politiques, 1996.
27. BASZKIEWICZ J., *Historia Francji*, Ossolineum, 1978.
28. BASZKIEWICZ J., *Francja nowożytna*, Wydawnictwo Poznańskie, 2002.
29. BASZKIEWICZ J., *Państwo, kultura, rewolucja*, Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
30. BAUDSON G., *L'Europe des apatrides*, Éd. de Luynes, 1994.
31. BEAUD O., *La puissance de l'État*, Léviathan, PUF, 1994.
32. BELIN R., *Lorsque une République chasse l'autre*, Éd. Michalon, 1999.
33. BELL J. S., *French constitutional law*, Clarendon Press, 1992.
34. BERSTEIN S. et RIOUX J. P., *La France de l'expansion, tome, 2, L'apogée Pompidou*, Éditions du Seuil, 1994 (t. 18: *Nouvelle histoire de la France contemporaine*).
35. BERSTEIN S. et RUDELLE O., *Le modèle républicain*, P.U.F., 1992.
36. BERSTEIN S., *Histoire du gaullisme*, Perrine, 2001.

37. BIDEGARAY H. et ISOART P., *Les droites et le général de Gaulle*, Economicus, 1991.
38. BIDÉGARAY H., *La Constitution en France de, 1789 à nos jours*, A. Colin, 1997.
39. BIELECKI R., *De Gaulle i inni*, Czytelnik, 1983.
40. BONNEFOUS G. et E., *Histoire politique de la Troisième République*, 7 t., PUF, 1956-1967 (et rééd.).
41. BORELLA F., *Évolution politique et juridique de l'Union française depuis, 1946*, Librairie générale de droit et de jurisprudence, 1958.
42. BOUCHER D., *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003.
43. BOUGRAB J., *Aux origines de la Constitution de la IV République*, Dalloz, 2002.
44. BRANCHET B., *Contribution à l'étude de la Constitution de, 1958: le contresens et le régime politique de la V^e République*, L.G.D.J., 1996.
45. BREDIN J. D., *La République de Monsieur Pompidou*, Julliard, 1974.
46. BRISACIER M., *La foi du Général*, Nouvelle Cité, 1998.
47. BROCHE F., *Maurice Barrès*, J.-C. Lattès, 1987.
48. BURDEAU G., *Traité de science politique*, 3^e éd., (vols I à X.), L.G.D.J., 1982-1987.
49. BURDEAU G., HAMON Fr., TROPER M., *Droit constitutionnel*, L.G.D.J., 1997.
50. CADART J., *Institutions politiques et droit constitutionnel*, Economica, 1991.
51. CALLON J. E., *Les projets constitutionnels de la Résistance*, La Documentation Française, 1998.
52. CAMBY J.-P., SERVENT P., *Parlament V Republiki Francuskiej*, tłum. M. Granat, Wydawnictwo Sejmowe, 1999.
53. CAMBY J.-P., FRAISSEIX P., GICQUEL J., *La révision de, 2008: une nouvelle Constitution?*, L.G.D.J., 2011.
54. CARRÉ DE MALBERG R., *Confrontation de la Théorie de la formation du droit par degrés avec les idées et les institutions consacrées par le droit positif français relativement à sa formation*, Libr. du Recueil Sirey, 1933.
55. CARRÉ DE MALBERG R., *Contribution à la théorie générale de l'État*, Sirey, 1920 (t. I), 1922 (t. II), rééd. Centre National de la Recherche Scientifique, 1962.
56. CARRÉ DE MALBERG R., *La loi, expression de la volonté générale*, Sirey, 1931 (rééd. Economica, 1984).
57. Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a, *Piąta Debata Tocqueville'owska. Kryzys tworzenia prawa w Polsce. W poszukiwaniu kierunków reform*, Łódź 2011.
58. CHAGNOLLAUD D. et QUERMONNE J.-L., *Le gouvernement de la France sous la V^e République*, Fayard, 1996.

59. CHAGNOLLAUD D., QUERMONNE J.-L., *La V^e République*, t. I-IV, Flammarion, 2000.
60. CHAGNOLLAUD D., *Droit constitutionnel*, Armand Colin, 2005.
61. CHANTEBOUT B., *Droit constitutionnel et science politique*, A. Colin, 11^e édition, 1994.
62. CHAPSAL J., *La vie politique sous la V^e République, 1958-1974*, Presses Universitaires de France, 1987.
63. CHARLOT J., *Le phénomène gaulliste*, Fayard, 1970.
64. CHARLOT J., *Le gaullisme d'opposition, 1946-58*, Fayard, 1983.
65. CHATELAIN J., *La Nouvelle Constitution et le régime politique de la France*, Berger-Levrault, 1959.
66. CHATELET F., DUHAMEL O., PSIER E., *Dictionnaire des œuvres politique*, Presses Universitaires de France, 1986.
67. CHEVALLIER J.-J., CONAC G., DUHAMEL O., *Histoire des institutions et des régimes politiques de la France de, 1789 à nos jours*, Armand Colin, 2001.
68. CHMIELARZ A., *Funkcja prawna konstytucji na przykładzie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997*, Wydawnictwo Sejmowe, 2011.
69. CLUB V., *François Mitterrand et la fonction présidentielle*, Economica, 1986.
70. CONAC G., M. DEBENE & G. TEBOUL, *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen de, 1789: histoire, analyse et commentaires*, Economica, 1993.
71. CONSTANTINESCO V., PIERRÉ-CAPS S., *Droit constitutionnel*, PUF, 2004.
72. COURTOIS St. et LAZAR M., *50 ans d'une passion française, De Gaulle et les communistes*, P. Balland, 1991.
73. CZAPSKA M., *Szkice Mickiewiczowskie*, Oficyna Wydawnicza Rytm, 1999.
74. CZUMA I., *Absolutyzm ustrojowy*, Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego, 1934.
75. DAVID R., *Prawo francuskie*, PWN, 1965.
76. DEBRÉ J. L., *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle*, L.G.D.J., 1974.
77. DEBRÉ J. L., *La Constitution de la V^e République*, Presses Universitaires de France, 1975.
78. DECAUMONT F., *Discours de Bayeux, hier et d'aujourd'hui*, Economica, 1991.
79. DE CHARBONNIERES G., *Le Duel Giraud – de Gaulle*, Plon, 1984.
80. DE LACHARRIÈRE R., *La V^e: quelle République?*, Presses Universitaires de France, 1983.
81. DENQUIN J.-M., *La genèse de la V^e République*, Presses Universitaires de France, 1988.

82. DONEGANI J.-M., SADOUN M., *La V^e République. Naissance et mort*, Gallimard, 1999.
83. DUBANOWICZ E., *Nauka obywatelska*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1943.
84. DUGUIT L., *Droit constitutionnel*, Ancienne Librairie Fontenmoing & G, Éditeurs, 1921.
85. DUGUIT L., *Traité de droit constitutionnel*, 5 t., 3^e éd., Éd. E. de Boccard, 1929.
86. DUGUIT L., *L'État, le droit objectif et la loi positive*, rééd. Dalloz, 2003.
87. DUHAMEL O., PARODI J.-L., *La Constitution de la V^e République*, Presse de la Fondation Nationale des Sciences Politiques, 1988.
88. DUHAMEL O., *Le pouvoir politique en France*, Presses Universitaires de France, 1991.
89. DUHAMEL O. et MÉNY Y. (red.), *Dictionnaire constitutionnel*, Presses Universitaires de France, 1992.
90. DUHAMEL O., *La gauche et la V République*, Presses Universitaires de France, 1993.
91. DUHAMEL O., *Droit constitutionnel*, Éditions du Seuil, 1993.
92. DUHAMEL O., *Histoire constitutionnelle de la France*, Éditions du Seuil, 1995.
93. DUVERGER M., *La V^e République*, PUF, 1960.
94. DUVERGER M., *La VI^e République et le régime présidentiel*, Fayard, 1961.
95. DUVERGER M., *La monarchie républicaine (ou comment les démocraties se donnent des rois)*, Laffont, 1974.
96. DUVERGER M., *Les régimes semi-présidentiels*, Presses Universitaires de France, 1986.
97. DUVERGER M., *La cohabitation des Français*, Presses Universitaires de France, 1987.
98. DUVERGER M., *Le système politique français*, Presses Universitaires de France, 1993.
99. EISLER J., *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej, 1918-40*, PIW, 1987.
100. EISLER J., *Kolaboracja we Francji, 1940-1944*, Książka i Wiedza, 1989.
101. ESMEIN A., *Prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2013.
102. ESTREICHER S., *O Konstytucji i polityce II Rzeczypospolitej*, wstęp wybór i oprac. A. Wołek, Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
103. FABRE M. H., *Principes républicains de droit constitutionnel*, 4^e éd., L.G.D.J., 1983.
104. FAVOREU L., *Les Cours Constitutionnelles, collection Que sais-je?*, Presses Universitaires de France, 1986.

105. FAVOREU L., *Le contrôle juridictionnel des lois. Légitimité, efficacité et développements récents*, Presses Universitaires d'Aix Marseille-Economica, 1986.
106. FILIPOWICZ S., GŁADZIUK N., JÓZEFOWICZ S., *Republika. Rozważania o przemianach archetypu*, ISP PAN, 1995.
107. Fondation Charles de Gaulle, *Le discours de Bayeux*, Presses Universitaires d'Aix Marseille-Economica, 1991.
108. Fondation Charles de Gaulle, *Restaurer la République*, Complexe, 1996.
109. Fondation Charles de Gaulle, *Le rétablissement de la légalité républicaine, 1944*, Complexe, 1996.
110. Fondation Charles de Gaulle, Association Française des Constitutionnalistes, Fondation Nationale des Sciences Politiques, *Le discours d'Épinal, Rebâtir la République*, Presses universitaires d'Aix-Marseille-Economica, 1997.
111. Fondation Charles de Gaulle, *La genèse du RPF*, Cahiers de la Fondation Charles de Gaulle, „Cahier” 1997, nr 4.
112. Fondation Charles de Gaulle, Université de Bordeaux-III (CARHC), *De Gaulle et le RPF – 1947-1955*, A. Colin, 1998.
113. Fondation Charles de Gaulle, Archives de France, Université de Reims Champagne Ardenne, *L'avènement de la V^e République, Entre nouveauté et tradition*, A. Colin, 1999.
114. Fondation Charles de Gaulle, *De Gaulle, la jeunesse et la guerre*, Plon, 1999.
115. Fondation Charles de Gaulle, *Charles de Gaulle, chrétien, homme d'état*, 13 et 14 novembre, Paris, 2009.
116. Fondation Nationale des Sciences Politiques, *La présidence de la République de Georges Pompidou (sous la direction de Jacques Chapsal et Janine Bourdin)*, colloque inédit organisé les 24 et 25 novembre, 1983.
117. FURET F., *Prawdziwy koniec Rewolucji Francuskiej*, Wydawnictwo Znak, 1994.
118. FURET F., *Penser la Révolution française*, Gallimard, collection Folio Histoire, 1999.
119. FURET F., *La Révolution: de Turgot à Jules Ferry, 1770-1880*, Hachette, 1988.
120. GARLICKI L., *Rada konstytucyjna a ochrona praw jednostki we Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, 1993.
121. GARLICKI L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Liber, 2001.
122. GAUCHET M., *La Révolution des pouvoirs. La souveraineté, le peuple et la représentation (1789-1799)*, Gallimard, 1995.
123. GDULEWICZ E., *Parlament a rząd w V Republice Francuskiej. Sfera ustawodawcza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1990.
124. GDULEWICZ E., *Parlament Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 1993.

125. GDULEWICZ E., *System konstytucyjny Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, 2000.
126. GICQUEL J., *Essai sur la pratique de la V^e République*, L.G.D.J., 1977.
127. GICQUEL J., *Droit constitutionnel et institutions politiques*, 17^e éd., Montchrestien, 2001.
128. GIERAT-BIEDROŃ B. i KOWALSKI K., *Europejskie modele polityki kulturalnej*, Instytut Europeistyki UJ, Instytut Europeistyki Uniwersytet Jagielloński, 2005.
129. GIOCANTI S., *Maurras. Le chaos et l'ordre*, Flammarion, 2006.
130. GISCARD D'ESTAING V., *Démocratie française*, Fayard, 1978.
131. GISCARD D'ESTAING V., *Deux Français sur trois*, Flammarion, 1984.
132. GODO E., *Ego scriptor: Maurice Barrès et l'écriture de soi*, Éd. Kimé, 1997.
133. GOGUEL F., *La politique des partis sous la III République*, 4 éd., Le Seuil, 1970.
134. GÓRECKI D., *Pozycja ustrojowa Prezydenta i rządu w ustawie zasadniczej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1992.
135. GRANAT M., *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa w państwach Europy Środkowej i Wschodniej (na tle niektórych zasad ustrojowych)*, Wydawnictwo Sejmowe, 2003.
136. GRANAT M., *Materiały z konferencji Polsko-Francuskiej. Stosowanie prawa międzynarodowego i wspólnotowego w wewnętrznym porządku prawnym Francji i Polski*, Wydawnictwo Sejmowe, 2007.
137. GROSS J.-P., *Égalitarisme jacobin et droits de l'homme: 1793-1794 (La grande famille de la terreur)*, Arcantères, 2000.
138. GRZYBOWSKI K., *Demokracja francuska*, Czytelnik, 1947.
139. GRZYBOWSKI K., *Konstytucja Republiki Francuskiej*, Spółdzielnia Wydawnicza Książka, 1948.
140. HALL A., *Charles de Gaulle*, Iskry, 2002.
141. HALL A., *Naród i państwo w myśli politycznej Charles'a de Gaulle'a*, Neriton, 2005.
142. HALL A., *Historia francuskiej prawicy 1981-2007*, Konsorcjum akademickie, 2009.
143. HALEVY D., *République des comités*, Grasset, 1934.
144. HAMON F., *Le référendum. Étude comparative*, L.G.D.J., collection Droit public, 1995.
145. HAMON L., *De Gaulle dans la République*, Plon, 1958.
146. HAURIOU M., *Précis de droit constitutionnel*, Sirey, 1929.
147. HOLZER J., *Europa zimnej wojny*, Znak, 2012.
148. Institut Charles de Gaulle, Association Française de Science Politique, *De Gaulle et ses Premiers ministres, 1959-1969*, Plon, 1990.
149. JACKSON J., *France: the dark years, 1940-1944*, Oxford University Press, 2003.

150. JAKUBIAK Ł., *Koabitacja w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
151. JAMRÓZ A., *System partyjny współczesnej Francji*, PWN, 1990.
152. JAMRÓZ A., *Przemiany ustrojowo-polityczne współczesnej Francji (1958-1988)*, Białystok, UW. Filia w Białymstoku, 1991.
153. JAN P., *La Constitution de la V^e République. Réflexions pour un cinquantenaire*, La Documentation Française, 2008.
154. JANASZ T., *Państwo Francuskie, 1940-44*, PWN, 1977.
155. JASKÓLSKI M., *Szkice o historii doktryn politycznych i prawnych*, Zeszyty Naukowe UJ, 1985.
156. JAUME L., *Les Déclarations des droits de l'homme: du débat, 1789-1793 au Préambule de 1946*, Flammarion, 1989.
157. JELLINEK G., *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, tłum. Z. Libkunda-Lubodzicka, Księgarnia Powszechna, 1905.
158. JUNOT M., *André Tardieu. Le Mirobolant*, Denoël, 1996.
159. KALLAS M., *Historia ustroju Polski X-XX w.*, PWN, 1997.
160. KAWALEC K., *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918-39*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1995.
161. KELLY J., *Historia zachodniej teorii prawa*, WAM, 2006.
162. KESSLER M. K., *L'École National de L'Administration*, Presses de La Fondation Nationale de Sciences Politiques, 1978.
163. KIRSCHER M.-A., *Relire Barrès*, Presses Universitaires du Suptentrion, 1998.
164. KOMARNICKI W., *Polskie prawo polityczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2008.
165. KRAKOWSKI E., *Des poètes de l' héroïsme: Charles Péguy et Stanislaw Wyspiański*, V. Attinger, 1937.
166. KRUKOWSKI S., *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1977.
167. KUBIAK A., *Francuska koncepcja kontroli konstytucyjności ustaw*, Uniwersytet Gdański, 1993.
168. LACOUTURE J., *De Gaulle*, t. 1: *La Rebelle*; t. 2: *La Politique*; t. 3: *Le Souverain*, Éditions du Seuil, 1985.
169. LAMBERT E., *Le gouvernement des juges et la lutte contre la législation sociale aux États-Unis*, Dalloz, 2005.
170. LAMPUE P., *L'Union française d'après la Constitution*, L.G.D.J., 1947.
171. LAQUEUR W., *Historia Europy 1945-1992*, Puls, 1993.
172. LATREILLE A., *De Gaulle, la Libération et l'Église Catholique*, Cerf, 1978.
173. LAUVAUX P., *Parlementarisme rationalisé et stabilité du pouvoir exécutif*, Bruylant, 1988.
174. LAVROFF D.-G., *Le droit constitutionnel de la V^e République*, Dalloz, 1997.

175. LE BRAZIDEC G., *René Capitant, Carl Schmitt: crise et réforme du parlementarisme: de Weimar à la Cinquième République*, préf. de Jacques Chevallier, Éd. L'Harmattan, 1998.
176. Le Cercle des Constitutionnalistes, *Les 50 ans de la Constitution – 1958-2008*, Litec, 2008.
177. LEFEBVRE G., *Compte rendu de Sieyès et sa pensée*, „Annales historiques de la Révolution française” 1939, t. 16.
178. LERNER H., *De Gaulle et la gauche*, Limonest, *L'interdisciplinaire*, Politique(s), 1994.
179. LIPSET S. M., *Spoleczne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
180. LUCHAIRE F., *Le Conseil Constitutionnel*, Economica, 1980.
181. LUCHAIRE F., CONAC G., *Le droit constitutionnel de la cohabitation. Bilan juridique d'une expérience politique, 23 mars 1986-8 mai 1988*, L.G.D.J., 1989.
182. MAŁAJNY R. M., *Pozakonsytycyjny system hamulców*, Uniwersytet Śląski, 1995.
183. MANNENT P., *Intelektualna historia liberalizmu*, Arcana, 1994.
184. MARITAIN J., *Trzej reformatorzy*, Verbum, 1938.
185. MARITAIN J., *Człowiek i państwo*, tłum. A. Grobler, Znak, 1993.
186. MASSOT J., *La Présidence de la République en France: vingt ans d'élection au suffrage universel 1965-1985*, préf. de René Rémond, La Documentation Française, 1986.
187. MASSOT J., *L'arbitre et la capitaine, La responsabilité présidentielle*, Flammarion, 1987.
188. MASSOT J., GIRARDOT T., *La Conseil d'État*, La Documentation Française, 1999.
189. MASSOT J., *Chef d'état et chef du gouvernement: la dyarchie hiérarchisée*, La Documentation Française, 2008.
190. MATHIEU B., *1958-2008. Cinquantième anniversaire de la Constitution française*, Dalloz, 2008.
191. MATYJA R., *Konserwatyzm po komunizmie*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2009.
192. MAULIN E., *La théorie de l'État de Carré de Malberg*, Thèse, Paris II, 1997.
193. MAUS D., *Le parlement sous la V^e République*, Presses Universitaires de France, 1985.
194. MAUS D., FAVEREU I., PARODI J.-L. (red.), *L'écriture de la Constitution de 1958. Acte du colloque du XXX anniversaire Aix-en-Provence 8, 9, 10 septembre 1988*, Economica, 1992.
195. MAYEUR J.-M., *La vie politique sous la Troisième République (1870-1940)*, Le Seuil, 1984.
196. MAYEUR J.-M., *Catholicisme social et Démocratie chrétienne. Principes romains et expériences françaises*, Cerf, 1986.

197. MENDES F. P., *Regards sur la Cinquième République 1958-1978*, Fayard, 1983.
198. MENY Y., *Le système politique français*, collection Clefs, 3^e éd., Montchrestien, 1996.
199. MICHEL H., *Les courants de pensée de la Résistance*, Presses Universitaires de France, 1962.
200. MIRKINE-GUETZÉVITCH B., *Les constitutions de L'Europe nouvelle*, Librairie Delagrave, 1930.
201. MIRKINE-GUETZÉVITCH B., *Nouvelles tendances du droit constitutionnel*, Marcel Giard, 1931.
202. MITTERRAND F., *Le coup d'État permanent*, Plon, 1965.
203. MOLLE G., *Yvonne de Gaulle*, Wyd. Historia i Życie, 2004.
204. MONNET F., *Refaire la République, André Tardieu, une dérive réactionnaire (1876-1945)*, Fayard, 1993.
205. MORABITO M., *Le Chef de l'État en France*, Montchrestien, 1995.
206. MORABITO M., BOURMAUD D., *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, tłum. A. Jamróz, Temida 2, 1996.
207. MUSIAŁ-KARP M., *Referenda w państwach europejskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.
208. NICK Ch., *Résurrection, Naissance de la V^e République, un coup d'État démocratique*, Fayard, 1998.
209. PARODI J.-L., *La Cinquième République et le système majoritaire*, Presses de la Fondation Nationale des Sciences Politiques, 1972.
210. PEYREFITTE A., *C'était de Gaulle*, 3 t., Éd. de Fallois-Fayard, 1994-1999.
211. PINON S., *Les réformistes constitutionnels des années trente. Aux origines de la V^e République*, L.G.D.J., 2003.
212. PIWOWARCZYK J., *Korporacjonizm i jego problematyka*, Rada Społeczna przy Prymasie Polski, 1936.
213. POMPIDOU G., *Le nœud gordien*, Plon, 1974.
214. POPLAWSKA E., *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 1995.
215. PRÉLOT M., *Pour comprendre la nouvelle Constitution*, Éditions du Centurion, 1959.
216. PRICE R., *Historia Francji*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2001.
217. QUERMONNE J.-L., *Le gouvernement de la France sous la V^e République*, Dalloz, 1983.
218. OHNET J. M., *Histoire de la décentralisation française*, L.G.D.J., 1996.
219. PASQUINO P., *Sieyès et l'invention de la constitution en France*, Odile Jacob, 1998.
220. PAXTON R. O., *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład 1940-44*, Bukowy Las, 2011.
221. PERETIATKOWICZ A., *Reforma konstytucji polskiej*, Dom Książki Polskiej, 1929.

222. PIASECKI A., *O parlamentaryzmie III Republiki*, Fiszer i Majewski, 1928.
223. PIASECKI A., *Zasady nowej konstytucji*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1934.
224. POULAT E., *Liberté, laïcité, la guerre des deux France et principe de modernité*, Le Cerf-Cujas, 1987.
225. PRÉLOT M., *Pour comprendre la nouvelle Constitution*, Éditions du Centuriione, 1959.
226. *Rapport de la commission Balladur, libres propos croises de Pierre Mazeaud et Olivier Schrameck*, „Revue du Droit Public” 2008, nr 1.
227. RAU Z., *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia, 2000.
228. RAU Z., CHMIELIŃSKI M. (red.), *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, Scholar, 2010.
229. RÉMOND R., *Les droites en France*, Aubier, 1982.
230. RÉMOND R., *Le retour de De Gaulle*, Éditions Complexe, 1983.
231. RÉMOND R., *L'antycléricisme en France, de 1815 à nos jours*, Complexe, 1985.
232. RÉMOND R., *Francuska prawica dzisiaj*, Iskry, 2008.
233. RIALS S., *La présidence de la République*, PUF, 1981.
234. RICCI J.-C., *La V^e République*, Economica, 1991.
235. ROSZKOWSKI A., *Korporacjonizm katolicki*, Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, 1932.
236. ROUSSEAU D., *Sądownictwo konstytucyjne w Europie*, tłum. M. Granat, Wydawnictwo Sejmowe, 1999.
237. ROUSSEAU D., *Droit du contentieux constitutionnel*, 6^e éd., Montchrestien, 2001.
238. ROUSSEL E., *Georges Pompidou*, Éditions Jean-Claude Lattès, 1984.
239. ROUSSEL E., *De Gaulle*, t. I, II, Perrin, 2002.
240. ROUVILLOIS F., *Les origines de la V^e République*, Presses Universitaires de France, 1998.
241. RUDELLE O., *La République absolue*, Publications de la Sorbonne, 1982.
242. RUDELLE O., *Mai 1958. De Gaulle et la République*, Plon, 1988.
243. RUDELLE O., *De Gaulle pour mémoire*, Gallimard, 1990.
244. SACRISTE G., *La République des constitutionnalistes*, Presse de SC. PO, 2011.
245. SAMUEL P., *Michel Debré. L'architecte du Général*, Arnaud Franel, 2000.
246. SARTORII G., *Teoria demokracji*, PWN, 1994.
247. SEGUIN Ph., *Discours pour la France*, Grasset, 1992.
248. SCHMITT C., *Teologia polityczna i inne pisma*, Wydawnictwo Aletheia, 2012.
249. SHUMPETER J. A., *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Wyd. Naukowe PIW, 1995.
250. SIEGFRIED A., *De la III^e à la IV^e République*, Grasset, 1956.
251. SIEGFRIED A., *De la IV^e à la V^e République*, Grasset, 1958.

252. SIRINELLI J. F., *Histoire des droites en France*, 3 t., Gallimard, 1992.
253. SIRINELLI J.F., GUILLAUME S., GARIIGUES J., *Comprendre la V^e République*, Presses Universitaires de France, 2010.
254. SITKOWSKA K., *Pozycja ustrojowa i karnoprocesowa prokuratury w Polsce na tle prawno porównawczym*, Dom Organizatora, 2012.
255. SKRZYDŁO W., *Istota przemian polityczno-ustrojowych powojennej Francji (IV i V Republika)*, Wydział Prawa UMCS, 1963.
256. SKRZYDŁO W., *O ustroju politycznym Francji, wybór prac pod redakcją Ewy Gdulewicz*, UMCS, 2009.
257. *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, WAM, 2004.
258. SMITH G., *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Puls, 1992.
259. SOBOLEWSKA B., SOBOLEWSKI M., *Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*, PWN, 1978.
260. SOBOLEWSKI M., *Od drugiego cesarstwa do piątej republiki. Z dziejów politycznych Francji, 1870-1958*, Wiedza Powszechna, 1963.
261. STANISZKIS J., *Postkomunizm, Słowo/obraz terytoria*, 2001.
262. STARZEWSKI M., *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, 1928.
263. STEFANOWICZ J., *Chrześcijańska demokracja*, PAX, 1963.
264. STEMROWICZ J., *Parlament V Republiki Francuskiej*, PWN, 1963.
265. STEMROWICZ J., *Systemy polityczne wybranych państw kapitalistycznych. Francja*, Warszawa, 1977.
266. STEMROWICZ J., *Rząd w systemie parlamentarnym*, PWN, 1982.
267. STERNHELL Z., *Maurice Barrès et le nationalisme français*, Fayard, 2000.
268. STRZESZEWSKI C., *Katolicka nauka społeczna*, ODISS, 1985.
269. SULIKOWSKI A., *Konstytucja w systemie źródeł prawa V Republiki Francuskiej*, Uniwersytet Wrocławski, 2003.
270. SZCZUPACZYŃSKI J., *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. II, ISP PAN, 1995.
271. SZLACHTA B., *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.
272. SZYMAŃSKI A., *Zagadnienie społeczne*, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1938.
273. SZYSZKOWSKI W., *Benjamin Constant. Doktryna polityczno-prawna na tle epoki*, PWN, 1984.
274. ŚLEDZIŃSKA-SIMON A., *Prawa polityczne urzędników*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010.
275. ŚLIWA M., *Polska myśl socjalistyczna*, Ossolineum, 1988.
276. TEYSSIER A., *La V^e République, 1958-1995 de De Gaulle à Chirac*, Pygmalion Gérard Watelet, 1995.
277. TOUCHARD J., *L'établissement de la Cinquième République*, Armand Colin, 1960.

278. TOUCHARD J., *Le gaullisme, 1940-1969*, Éditions du Seuil, 1987.
279. TOUCHARD J., *Histoire des idées politiques*, t. 2, PUF, 2005.
280. TOURNOUX J.-R., *Po raz pierwszy ujawnione*, tłum. A. Galica, Książka i Wiedza, 1971.
281. TOURNOUX J.-R., *Le tourment et la fatalité*, Plon, 1974.
282. TOURNOUX J.-R., *Udręka i los dopelniony*, Książka i Wiedza, 1979.
283. TROPER M., *Pour une théorie juridique de l'État*, Leviathan PUF, 1994.
284. TULEJA P., *Stosowanie Konstytucji w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kantor Wydaw. Zakamycze, 2003.
285. UJAZDOWSKI K. M., *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Iskry, 2005.
286. VEDEL G., *Manuel élémentaire de droit constitutionnel*, Sirey, 1949 (rééd. Dalloz, 2002).
287. VEDEL G., *Manuel de droit constitutionnel*, nouvelle édition, Sirey, 1984.
288. WAHL N., QUERMONNE J.-L. (red.), *La France présidentielle, l'influence du suffrage universel sur les institutions*, Presses de Sciences-Pô, 1995.
289. WALKER N., *Sovereignty in Transition*, Oxford, 2003.
290. WANDYDZ P., *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Polonia Book Fund Ltd., 1965.
291. WEIL S., *Pisma londyńskie i ostatnie listy*, Wyd. Brama, 1994.
292. WIELOMSKI A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940 – Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wyd. Von Borowiecky, 2007.
293. WOJTYCZEK K., *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Wydawnictwo UJ, 2007.
294. WÓJTOWICZ K., *Sądy Konstytucyjne wobec prawa Unii Europejskiej*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, 2012.
295. VAJDA S., *Maurice Barrès*, Flammarion, 2000.
296. VIMBERT Ch., *La tradition républicain en droit public français*, L.G.D.J., 1992.
297. ZAKRZEWSKA J., *Spór o parlament w Konstytucjach Francji i Włoch po drugiej wojnie światowej*, PWN, 1961.
298. ZAMOJSKI J. E., *Francja na rozdrożu, 1943-44. Walka o kształt ustrojowy przyszłej Francji*, IH PAN, 1992.
299. ZMIERCZAK M., *Ideologia liberalna w II Cesarstwie*, UAM, 1978.
300. ZNAMIEROWSKI C., *Szkola prawa. Rozważania o państwie*, Pax, 1988.
301. ZORGBIBE Ch., *Historia integracji europejskiej*, Instytut Europejski w Łodzi, 1998.

b) Artykuły i rozdziały w pracach zbiorowych

1. ARDANT P., *L'article 5 et la fonction présidentielle*, „Pouvoirs” 1987, nr 41.
2. ARDANT P., *La IV République – Introduction*, „Pouvoirs” 1994, nr 77.

3. ARDANT P., *Comment réaménager les Pouvoirs du Président et du Premier ministre pour un régime primo-ministériel?*, „Revue du Droit Public” 2002, nr 1-2.
4. AROMATARIO S., *La dérive des institutions vers régime présidentiel*, „Revue du Droit Public” 2007, nr 3.
5. ARNE S., *L'esprit de la V^e République*, „Revue du Droit Public” 1971, nr 3.
6. ARON R., *Discours à Harvard*, [w:] *Raymond Aron 1905-1983. Histoire et politique. Textes et témoignages*, Commentaire Julliard, 1985.
7. AVRIL P., GIQUEL J., *La IV^e entre deux Républiques*, „Pouvoirs” 1996, nr 76.
8. AVRIL P., *Fin de la constitution gaulliste*, „Esprit” 1988, nr 3-4.
9. AVRIL P., *Le parlementarisme rationalisé*, „Revue du Droit Public” 1998, nr 5-6.
10. AVRIL P., *La nature de la V^e République*, [w:] *La V^e République, permanence et mutations*, La Documentation Française, 2001.
11. AVRIL P., *Enchantement et désenchantement constitutionnels sous la V^e République*, „Pouvoirs” 2008, nr 126.
12. AVRIL P., *Un nouveau droit parlementaire*, „Revue du Droit Public” 2010, nr 1.
13. BAILLEUX J., *Le premier Congrès international d'études de la CECA, Milan-Stresa 1957*, „Revue Française de Science Politique” 2010, nr 60.
14. BASTID P., *La place de Sieyès dans l'histoire constitutionnelle*, „Revue d'histoire politique et parlementaire” 1939.
15. BASTID P., *Les principes généraux de la nouvelle Constitution française*, „Revue Internationale de Droit Comparé” 1959, nr 2.
16. BASZKIEWICZ J., *Francja w świecie XX wieku, Dzieje Najnowsze*, 1997, nr 3.
17. BEAUD O., *La souveraineté dans la Contribution à la théorie générale de l'État de Carré de Malberg*, „Revue du Droit Public” 1994, nr 5.
18. BEAUD O., *Carré de Malberg, juriste alsacien. La biographie comme élément d'explication d'une doctrine constitutionnelle*, [w:] O. Beaud, P. Wachsmann, *La science juridique française et la science juridique allemande de 1870 à 1918*, Presses universitaires de Strasbourg, 1997.
19. BEAUD O., *Joseph Barthélemy ou la fin de la doctrine constitutionnelle classique*, „Droits” 2000, nr 32.
20. BEAUD O., *René Capitant et sa critique de l'idéologie nazie (1933-1939)*, „Revue d'histoire des idées politiques” 2001, nr 14.
21. BEAUD O., *Les mutations de la V^e République ou comment se modifie une Constitution écrite*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
22. BEAUD O., *René Capitant, juriste républicain. Étude de sa relation paradoxale avec Carl Schmitt à l'époque du nazisme*, [w:] *Mélanges Pierre Avril*, Montchrestien, 2001.

23. BEAUD O., *Découvrir un grand juriste: le „premier” René Capitant*, „Droits” 2002, nr 35.
24. BERLIA G., *La Constitution et les débats sur les règlements des Assemblées Parlementaires*, „Revue du Droit Public”, 1959, nr 3.
25. BERNAUD V., FATINP-ROUGE STEFANINI M., *Reforma kontroli konstytucyjności prawa (refleksje na temat projektów artykułów 61-1 i 62 konstytucji przedstawionych przez Komitet Balladura)*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
26. BERNACKI W., *Lippmann Walter*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. III, Wydawnictwo Sejmowe, 2007.
27. BISKUPSKI K., *Założenia ustrojowe współczesnej Francji ze szczególnym uwzględnieniem urzędu Prezydenta Republiki*, „Studia Iuridica”, t. IV, z. 1, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1963.
28. BOURMAUD D., *Monarchie, dyarchie, polyarchie: variations autour du pouvoir sous la V^e République*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
29. BRANECKI J., *Walter Lippmann*, „Przegląd Polityczny” 1987, nr 9.
30. BRICE C., *Essai d’une politique chrétienne en Europe jusqu’en 1914*, [w:] P. Ory (red.), *Nouvelle histoire des idées politiques*, Hachette, 1987.
31. BURDEAU G., *L’apport de Carré de Malberg à la théorie de la loi in Centenaire de Carré de Malberg*, „Annales de la Faculté de droit de Strasbourg”, Dalloz, 1966.
32. BURDEAU G., *La conception du pouvoir selon la Constitution du 4 octobre 1958*, „Revue Française de Science Politique” 1959, t. 9, nr 1.
33. CAPITANT R., *La coutume constitutionnelle*, „Gazette du Palais”, 20 décembre 1929.
34. CARCASSONE G., *Immuable V République*, „Pouvoirs” 2008, nr 126.
35. CASSIN R., *Un coup d’état. La soi-disant Constitution de Vichy*, „Revue du Droit Public” 2010, nr 3 (przedruk).
36. CHAGNOLLAUD D., *La haute administration au pouvoir? Les «Grands commis» de la IV^e République*, „Pouvoirs” 1996, nr 76.
37. CHARBOT Ch., *Ceci n’est pas une V^e République*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
38. CHARLES Ch., *«Héros de la normalité» et circonstances inhabituelles: l’incapacité de Gaston Doumergue à réformer l’État à la suite du 6 février 1934*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2005, nr 64.
39. CHAUVAUX D., *L’exception d’inconstitutionnalité: réflexions sur un retard*, „Revue du Droit Public” 2009, nr 3.
40. CHEVALLIER J., *Le Conseil d’État, au cœur de l’État*, „Pouvoirs” 2007, nr 123.
41. CHEVENEMENT J.-P., *Revaloriser les Pouvoirs du Parlement*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
42. CHMIELARZ A., *Rada Konstytucyjna po zmianach z lipca 2008*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 1.

43. CIEMNIEWSKI J., *Podział władz w demokratycznym państwie prawnym*, [w:] *Mała konstytucja w procesie przemian ustrojowych w Polsce*, red. M. Kruk, Wydawnictwo Sejmowe, 1993.
44. COMPLAK K., *L'influence de la Constitution française de 1958 sur la Loi fondamentale de la République de Pologne en vigueur*, [w:] *Ecoles de Droit Français de Łódź et de Cracovie, 50 anniversaire de la Constitution française, Les journées du droit français en Pologne en 2008*, Presses Universitaires D'orléans, 2008.
45. COMPLAK K., *Arguments de la constitution française de, 1958 à l'assemblée constituante polonaise*, [w:] B. Mathieu, *1958-2008. Cinquantième anniversaire de la Constitution française*, Dalloz, 2008.
46. CONAC G., *Les débats sur le référendum sous la V^e République*, „Pouvoirs” 1996, nr 77.
47. CZUMA I., *Carré de Malberg. La loi, l'expression de la volonté générale*, „Nowe Państwo” 1932, nr 2.
48. DAVID F., *Le Président de la République, garant de la cohésion sociale*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2004, nr 59.
49. DEBRÉ M., *La nouvelle Constitution*, „Revue Française de Science Politique” 1959, nr 1.
50. DEBRÉ M., *La Constitution de 1958 sa raison d'être, son évolution*, „Revue Française de Science Politique” 1978, nr 5.
51. DEBRÉ M., *À propos de la Constitution de 1958*, „Espoir” 1997, nr 110.
52. DE CAZALS M., *La saisine du Conseil économique par voie de pétition citoyenne: une V^e République „plus démocratique”*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
53. DENQUIN J.-M., *Référendums consultatifs*, „Pouvoirs” 1996, nr 77.
54. DE SAINT-ROBERT P., *La Constitution française: principes et pratiques*, „Espoir” 2007, nr 151.
55. DESMONS E., *L'exécutif sous la V^e République: le Président de la République et le Premier ministre en représentation*, „Revue du Droit Public” 1998, nr 5-6.
56. DIEMERT S., *Le référendum législatif d'initiative minoritaire dans l'article 11, révisé, de la Constitution*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.
57. DOERING H., *Time as a Scarce Resource: Government Control of the Agenda*, [w:] *Parliaments and Majority Rule in Western Europe*, red. H. Doering, St. Martin's Press, 1995.
58. DORD O., *«Mens sana in corpore insano» de la réforme du gouvernement sous la V^e République*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
59. DORD O., *Vers un rééquilibrage des Pouvoirs publics en faveur du Parlement*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.
60. DUVERGER M., *Les institutions de la V^e République*, „Revue Française de Sciences Politiques” 1959, nr 1.
61. DRAGO G., *Le modèle constitutionnel gaullien*, „Espoir” 1996, nr 108.

62. DRAGO G., *La loi sous la V^e République. Un essai de typologie*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
63. DROIN N., *Retour sur la loi constitutionnelle*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 80.
64. DUBOUT É., *Les règles ou principes inhérents à l'identité constitutionnelle de la France: une supra – constitutionnalité?*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
65. DUHAMEL O., *La constitution de la V^e République et l'alternance*, „Pouvoirs” 1977, nr 1.
66. DUHAMEL O., *La V^e achevée (Sur dix caractéristiques du régime)*, „Pouvoirs” 1981, nr 20.
67. DUHAMEL O., *Une démocratie à part*, „Pouvoirs” 2008, nr 126.
68. ÉCHAPPÉ O., *La laïcité de la République: entre Constitution et passion*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
69. ELGIE R., *Duverger, Semi-presidentialism and the Supposed French Archetype*, „West European Politics” 2009, t. 2, nr 2.
70. FATIN-ROUGE STÉFANINI M., *Le Conseil constitutionnel dans la révision constitutionnelle du 23 juillet 2008 sur la modernisation des institutions*, „Revue française de droit constitutionnel” 2009, nr 78.
71. FELDMAN J. P., *La séparation des pouvoirs et le constitutionnalisme. Mythes et réalités d'une doctrine et de ses critiques*, „Revue française de Droit constitutionnel” 2010, nr 83.
72. FOUCAUD F., *Le secrétaire général d'Élysée: éclairage sur la présidentialisation*, „Revue du Droit Public” 2010, nr 4.
73. GARLICKI L., *Ustawa a rozporządzenie w V Republice Francuskiej (Konstytucja z 4 X, 1958 r. po 30 latach stosowania)*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 9.
74. GDULEWICZ E., *O ustawie organicznej*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, Księga jubileuszowa dedykowana prof. Marii Kruk, red. J. Wawrzyniak i M. Laskowska, Wydawnictwo Sejmowe, 2009.
75. GDULEWICZ E, GWIŹDŹ A., WITOWSKI Z., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 roku*, [w:] *Konstytucje Polski: studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, red. M. Kallas, PWN, 1990.
76. GEORGITSI E., *La spécificité de la V^e République et la classification*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 83.
77. GHEVONTIAN R., *Czy prezydent V Republiki jest monarchą republikańskim?*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
78. GHEVONTIAN R., *La révision de la Constitution et le Président de la République: l'hyperprésidentialisation n'a pas eu lieu*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.

79. GICQUEL J., *Une redéfinition des rapports entre l'exécutif et le législatif*, [w:] *La V^e République, permanence et mutations*, La Documentation Française, 2001.
80. GICQUEL J., *Parlament w czasach V Republiki*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
81. GICQUEL J., *La reparationarisation: une perspective d'évolution*, „Pouvoirs” 2008, nr 126.
82. GIERAT-BIEDROŃ B., *André Malraux – gaullizm w kulturze*, „Forum Europejskie” 2003, nr 5.
83. GIOBANELLI A., *La V^e République vue d'en face*, „Pouvoirs” 1989, nr 50.
84. GOGUEL F., *L'élaboration des institutions de la République dans la Constitution du 4 octobre 1958*, „Revue Française de Science Politique” 1959, nr 1.
85. GOHIN O., *Construction européenne et Constitution française: l'apport de Michel Debré*, „Revue française de Droit constitutionnel” 2002, nr 51.
86. GRAJEWSKA J., *Przemiany w egzekutywie V Republiki Francuskiej*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 11.
87. GRANAT M., KALETA K. J., *Fenomen konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
88. GROSSMAN E. SAUGER N., *Introduction: The Institutions of the French Republic at 50*, „West European Politics” 2009, nr 2.
89. HALL A., *Idee polityczne generała de Gaulle'a*, „Polityka Polska” 1986, nr 8.
90. HAMON F., *Regards nouveaux sur les origines de la V^e République*, „Revue du Droit Public” 1975, nr 2.
91. HAMON L., *Le gaullisme de René Capitant*, „Espoir” nr 36, 1981.
92. IZDEBSKI H., *Francja [w:] Sądownictwo administracyjne w Europie Zachodniej*, red. L. Garlicki, PWN, 1990.
93. IZDEBSKI H., *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle et l'Europe d'aujourd'hui*, „Espoir” 1992, nr 85.
94. JAMRÓZ A., *Konstytucja V Republiki po 50 latach obowiązywania. Kilka refleksji*, „Przegląd Sejmowy” Wydawnictwo Sejmowe, 2008.
95. JAN P., *Le Conseil constitutionnel*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
96. JANOT R., *Naissance d'une Constitution*, „Espoir” 1978, nr 25.
97. JANOT R., *Du discours de Bayeux a la Constitution de la V^e République*, „Espoir” 1996, nr 108.
98. JAUME L., *L'État républicain selon de Gaulle*, „Commentaire” 1990, nr 51, 52.
99. JAWORSKI WŁ. L., *Stanisław Car i de Gaulle*, „Kultura” 1961, nr 9.
100. JOHNSON D., *Les conditions politiques de la transition entre la IV^e et la V^e République*, „Espoir” 2007, nr 151.
101. JÓZEFOWICZ H., *La réforme des règlements des assemblés parlementaires*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.

102. KAWAŁKOWSKI A., *Powrót Francji*, „Kultura” 1958, nr 9.
103. KAWAŁKOWSKI A., *U progu V Republiki*, „Kultura” 1959, nr 3.
104. KRANZ J., *Suwerenność państwa i prawo międzynarodowe*, [w:] *Spór o suwerenność*, red. W. Wołpiuk, Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
105. KRUK M., *V czy VI Republika? Rozważania wstępne o kierunku zmian konstytucji francuskiej i ich znaczeniu dla doktryny polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
106. KUBUJ K., *Odpowiedzialność karna prezydenta V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
107. KUBUJ K., *Decyzja francuskiej Rady Konstytucyjnej w sprawie Traktatu z Lizbony w świetle wcześniejszych orzeczeń dotyczących integracji europejskiej*, „Studia Prawnicze” 2011, nr 2.
108. KUBUJ K., *Europeizacja konstytucji w świetle zmian Konstytucji V Republiki Francuskiej*, [w:] *Europeizacja konstytucji państw Unii Europejskiej*, red. K. Kubuj, J. Wawrzyniak, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2011.
109. LAMOUREUX S., *La révision de l'article, 25 de la Constitution ou la mise en place d'une incompatibilité à coquille vide*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.
110. LEMAIRE F., *La notion de peuple dans la Constitution de 1958*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
111. LEVADE A., *La révision du 23 juillet 2008, temps et contretemps*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 78.
112. LEVADE A., *Les nouveaux équilibres de la V^e République*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
113. LONGCHAMPS DE BERIER F., *Kontrola Rady Stanu nad administracją we Francji*, „Kontrola Państwowa” 1962, nr 4.
114. LUCHAIRE F., *Le Conseil constitutionnel et l'alternance politique*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2004, nr 57.
115. MARTHE FATIN-ROUGE S., *Le Conseil constitutionnel dans la révision constitutionnelle du 23 juillet 2008 sur la modernisation des institutions: entre audace et modération*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 78.
116. MAUREL L., *Le recours au référendum: une initiative présidentielle?*, [w:] *La V^e République, évolutions et débats*, „Cahiers Français” nr 332, La Documentation Française, 2006.
117. MAUS D., *Les travaux préparatoires de la Constitution de 1958*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 1999, nr 40.
118. MAUS D., *L'élaboration de la Constitution de 1958*, [w:] *L'avènement de la V^e République. Entre nouveauté et tradition*, Fondation Charles de Gaulle, Armand Colin, 1999.
119. MAZEAUD P., *La vie de la Constitution à la lumière du discours de Bayeux*, „Espoir” 1996, nr 108.
120. MAZEAUD P., *La révision de la Constitution*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.

121. MAŻEWSKI L., *Mechanizm rządzenia w nowej konstytucji*, „Przegląd polityczny” 1989, nr 12.
122. MENY Y., *Des mœurs irréformables?*, „Pouvoirs” 2008, nr 126.
123. MERLE M., *La Constitution et les problèmes d'outremer*, „Revue Française de Science Politique” 1959, nr 1.
124. MIRKINE-GUETZÉVITCH B., *Le parlementarisme sous la IV^e République*, „Revue Politique et Parlementaire” 1947, nr 191.
125. MIRKINE-GUETZÉVITCH B., *L'échec du parlementarisme rationalisé*, „Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle, Presses Universitaires de France” 1954, nr 4.
126. MOUZET P., *Les enseignements de la V République*, „Revue du Droit Public” 2007, nr 4.
127. ORY P., *L'État et la culture de la révolution à 1959*, [w:] *Institutions et vie culturelles*, red. J. Perret, G. Saez, Documentation Française, 2003.
128. PALEWSKI G., *La nouvelle Constitution*, „Espoir” 2007, nr 151.
129. PASCAL J., *Conseil Constitutionnel*, „Pouvoirs”, 2001, nr 99.
130. PASCAL J., *Menaces sur la Constitution de 1958. La réforme plutôt que la rupture*, „Revue du Droit Public” 2005, nr 6.
131. PASSELECQ O., *De Tardieu à de Gaulle... Contribution à l'étude des origines de la Constitution de 1958*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 1990, nr 3.
132. PERRAUDEAU E., *Le système des partis sous la V^e République*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
133. PERROT R., *Le conseil supérieur de la magistrature. La Justice*, „Cahiers Français” nr 251, La Documentation Française.
134. PHILIP L., *Reforma instytucji V Republiki*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
135. PHILIPPE X., *La question prioritaire de constitutionnalité. Réflexions après l'adoption de la loi organique*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
136. PIASECKI A., *Zwrot ku referendum*, „Przegląd Współczesny” 1931, nr 115.
137. PIGOZII C., *Laïcité według de Gaulle*, „Paris Match”, 17.04.2011.
138. PINOT St., *Le „nouveau droit constitutionnel” à travers les âges*, VII Congrès français de droit constitutionnel, 2008.
139. PLATENEY A., *Une certaine idée de L'État*, „Espoir” 1996, nr 108.
140. PONTTHOREAU M.-C., *Le Président de la République. Une fonction à la croisée des chemins*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
141. POPIEL P., *Karol Hrabia Montalembert*, [w:] tegoż, *Choroba wieku. Wybór pism*, oprac. J. Kloczkowski, OMP, 2001.
142. POPLAWSKA E., *Orzeczenie francuskiej Rady Konstytucyjnej w sprawie Traktatu z Lizbony*, „Prawo i Polityka” 2010, nr 1.
143. PORTIER Ph., *Le général de Gaulle et le catholicisme. Pour une autre interprétation de la pensée gaullienne*, „Revue historique” 1997, nr 602.

144. PRÉLOT P.-H., *La V^e République à l'anglaise ou la fin du „présidentialisme”*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
145. PUCHTA R., *O modernizacji instytucji V Republiki w świetle ustawy konstytucyjnej z 23 lipca 2008 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
146. QUERMONNE J. L., *La distinction entre régime présidentiel et régime parlementaire commande-t-elle encore l'avenir de la Ve République?*, „Revue du Droit Public” 2005, nr 6.
147. QUIRNY B., *La métamorphose de l'article 41 de la Constitution*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2010, nr 82.
148. RANNEY A., *Référendum et démocratie*, „Pouvoirs” 1996, nr 77.
149. RÉMOND R., *Plaidoyer pour une histoire délaissée. La fin de la III^e République*, „Revue Française de Science Politique” 1953 (avril).
150. RENOUX T., *Le pari de la justice*, „Pouvoirs” 2001, nr 99.
151. REESTMAN J. H., *The Franco-German Constitutional Divide Reflections on National and Constitutional Identity*, „European Constitutional Law Review”, 2009, nr 5.
152. RICCI J. C., *Les idées politiques à l'origine de la Constitution de 1958*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
153. RIOUX J.-P., *De Gaulle en République: de Courseulles à Bayeux 1944-1946*, „Espoir” 2007, nr 151.
154. RIOUX J.-P., *Un «Oui» à de Gaulle*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
155. RIVERO J., *Fin d'un absolutisme*, „Pouvoirs” 1980, nr 13.
156. ROBERT J., *L'apport de René Capitant à la théorie générale du droit. Apports de René Capitant à la science juridique*, Association Henri Capitant des Amis de la Culture Juridique française, Litec, 1992.
157. ROOS H., *Józef Piłsudski i Charles de Gaulle*, „Kultura” 1960, nr 5.
158. ROUSSILLON H., *Le mythe de la VI^e République*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2002, nr 52.
159. ROUVILLOIS F., *Michel Debré et le contrôle de constitutionnalité*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2001, nr 46.
160. ROUX A., *Konstytucja V Republiki a decentralizacja*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
161. RUDELLE O., *Le général de Gaulle et l'élection directe du Président de la République*, „Revue Française de Science Politique” 1984, nr 4-5.
162. RUDELLE O., *Le rôle du général de Gaulle et de Michel Debré*, [w:] *Association Française des Constitutionnalistes, L'écriture de la Constitution de 1958: actes du colloque du 30^{ème} anniversaire, Aix-en-Provence, les 8, 9 et, 10 septembre 1988*, Economica Presses Universitaires d'Aix Marseille, 1992.
163. RUDELLE O., *De Gaulle et République*, [w:] *Le modèle républicain*, red. S. Berstein, O. Rudelle, Presses Universitaires de France, 1992.
164. RUDELLE O., *Les stratégies d'intervention du général de Gaulle*, [w:] *Fondation Charles de Gaulle, Cahiers nr 4, La genèse du RPF*, 1997.

165. RUDELLE O., *L'Année 1946: les stratégies d'intervention du général de Gaulle*, [w:] *La Genèse du RPF*, Fondation Charles de Gaulle, 1997.
166. SARNECKI P., *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Wydawnictwo Sejmowe, 1997.
167. SAUVE J. M., *Le Conseil d'État et la Constitution*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.
168. SAUVE J.M., *La modernisation des institutions de la V^e République vue du Conseil d'État*, [w:] *Les 50 ans de la Constitution*, Litec, 2008.
169. SAUVE J. M., *Le conseil d'État et la constitution*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 2009, nr 77.
170. SOKOLEWICZ W., *Konstytucjonalizm europejski i przyszła polska konstytucja*, „Państwo i Prawo”, 1992, nr 8.
171. SOLAL-CELIGNY J., *La question de confiance sous la IV^e République*, „Revue du Droit Public et de la Science Politique” 1952, nr 3.
172. STEMBROWICZ J., „*Ustawodawstwo rządowe*” w *powojennej Francji*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 2.
173. SZLACHTA B., *Leon Duguit*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 2, Wydawnictwo Sejmowe, 1999.
174. SZYMANEK J., *Aksjologia konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
175. SZYMANEK J., *Zagadnienie otwartości konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 10.
176. TEITGEN-COLLY C., *René Cassin, Vice Président du Conseil d'État*, „Revue du Droit Public” 2011, nr 1.
177. THOMAS J., *René Capitant, Ministre de L'Éducation Nationale*, „Espoir” 1981, nr 36.
178. TROPER M., *La souveraineté nationale appartient au peuple. L'article 3 de la Constitution de 1958*, [w:] *1789 et l'invention de la Constitution*, red. M. Troper, L. Jaume, L.G.D.J., 1994.
179. UJAZDOWSKI K. M., *Francuskie fascynacje*, „Bratniak” 2009, nr 31 (wydanie okolicznościowe przez „Europejskie Centrum Solidarności”).
180. UJAZDOWSKI K. M., *Uczmy się od Francuzów*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 1-2.
181. UJAZDOWSKI K. M., *Ciasna przestrzeń demokratycznego socjalizmu*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kłoczowski, OMP, 2011.
182. VEDEL G., *Libérer l'exécutif, sinon organiser les partis*, „Revue Fédération” 1955 (août-septembre).
183. VEDEL G., *Rapport général sur le problème des rapports du législatif et de l'exécutif présenté au Congrès de l'Association internationale de science politique*, „Revue Française de Science Politique” 1958, nr 4.
184. VEDEL G., *Vérité de la V^e République*, „Revue de l'Action Populaire” 1959, nr 130.

185. VEDEL G., *Vers le régime présidentiel*, „Revue Française de Science Politique” 1964, nr 1.
186. VEDEL G., *Les sources idéologiques de la Constitution de 1958. Études juridiques et économiques 1958, repris*, [w:] *Pages de doctrine*, t. II, L.G.D.J., 1980.
187. VEDEL G., *Le Conseil Constitutionnel, gardien du droit positif ou défenseur de la transcendance des droits de L' homme?*, „Pouvoirs” 1988, nr 45.
188. VEDEL G., *Le hasard et la nécessité*, „Pouvoirs” 1989, nr 50.
189. VEDEL G., *La continuité constitutionnelle en France de 1789 à 1989*, „Revue Française de Droit Constitutionnel” 1990, nr 1.
190. WAHL N., *Aux origines de la nouvelle Constitution*, „Revue Française de Science Politique” 1959, nr 1.
191. WOJTYCZEK K., *Europeizacja konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 6.
192. WOJTYCZEK K., *Sukces, który zadziwia: Metamorfoza francuskiej Rady Konstytucyjnej*, [w:] *Prawa Człowieka, Społeczeństwo Obywatelskie, Państwo Demokratyczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010.
193. WOJTYCZEK K., *Polska nauka prawa konstytucyjnego na przełomie wieków*, [w:] *Dwadzieścia lat transformacji ustrojowej w Polsce*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010.
194. WOŁOWSKI K., *Prezydent Republiki w powojennej Francji*, „Studia Iuridica” 1973, t. XII, z. 2.
195. WOŁOWSKI K., *Arbitraż Prezydencki w konstytucji V Republiki Francuskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaj Kopernika w Toruniu. Prawo” 1971, t. X, z. 42.
196. WOŁOWSKI K., *Stanowisko prezydenta i koncepcjach ustrojowych okresu résistance*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Polityczne” 1968, t. II, z. 27.
197. WÓJTOWICZ K., *Suverenność w procesie integracji europejskiej*, [w:] *Spór o suwerenność*, red. W. Wołpiuk, Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
198. WÓJTOWICZ K., *Rola sądów konstytucyjnych w tworzeniu zintegrowanej europejskiej przestrzeni prawnej*, [w:] *Europejska przestrzeń sądowa. L'espace judiciaire européen*, red. R. Grzeszczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.
199. WÓJTOWICZ K., *Głos do orzeczenia francuskiej Rady Konstytucyjnej z dnia 10 czerwca 2004*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 1 (66).
200. WÓJTOWICZ K., *Francuski model kontroli konstytucyjności prawa krajowego implementującego prawo wspólnotowe*, [w:] *Prawa człowieka – społeczeństwo obywatelskie – państwo demokratyczne*, Wydawnictwo Sejmowe, 2010.
201. ZAKRZEWSKA J., *Kontrola konstytucyjności ustaw w powojennej Francji*, „Państwo i Prawo” 1962, nr 12.

202. ZAKRZEWSKA J. i SOBOLEWSKI M., *Instytucja kontroli konstytucyjności ustaw w współczesnych państwach Europy Zachodniej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, nr 1.
203. *VII Congrès français de droit constitutionnel Paris, 25-26-27 septembre 2008*, „Revue française de Droit constitutionnel” 2009, nr 77.

c) Relacje ustne

1. Jean Louis Debré – prezydent Rady Konstytucyjnej, Paryż, 10 maja 2010 r.
2. Terry’ego Olsona – odpowiedzialny w Radzie Stanu za kontakty międzynarodowe, Paryż, 11 maja 2010 r.
3. Erica Rousseła – historyk i publicysta „Figaro”, Paryż, 11 maja 2010 r.
4. Pierre’a Mazeaud – b. Prezydent Rady Konstytucyjnej, Paryż, 12 maja 2010 r.
5. Rolanda Dumasa – adwokat, b. minister spraw zagranicznych i b. Prezydent Rady Konstytucyjnej, Paryż, 12 maja 2010 r.
6. Pierre’a Lefranc – b. Dyrektor techniczny gabinetu de Gaulle’a, Paryż, 14 maja 2010 r.

Strony internetowe wykorzystane w publikacji

1. <http://www.assemblee-nationale.fr>
2. <http://www.charles-de-gaulle.org>
3. <http://www.conseil-etat.fr>
4. <http://www.conseil-constitutionnel.fr>
5. <http://www.isp.org.pl>
6. <http://www.lettresvolees.fr>
7. <http://www.revue-pouvoirs.fr>
8. <http://www.rpo.gov.pl>
9. <http://www.senat.fr>

Indeks

- Agulhon Maurice 26
Ajnenkiel Andrzej 327
Alibert Robert 128, 129
Anders Władysław 331
Andrieu Claire 66
Antoszewski Andrzej 13, 269,
270, 277, 346
Ardant Philippe 16, 21, 233, 246,
262, 263, 289, 324, 345
Arendt Hannah 349
Arné Serge 207
Aromatario Silvio 12, 18, 59, 116,
148, 149, 161, 165-167, 215,
219- 222, 300, 301
Aron Raymond 11, 18, 25, 90, 162,
202, 203, 214, 220, 221, 233-
235, 299
Aubert Roger 52, 61
Aurillac Michel 237, 280, 282
Auriol Vincent 205, 226
Avril Pierre 16, 21, 229, 241, 246
Avril Yves 59
- Bainville Jacques 44, 61, 213, 214
Balladur Édouard 247, 300, 302,
310, 311
Bankowicz Marek 192
Barbal P. 28
Bardoux Jacques 16, 19, 37, 85,
103, 128-142, 154, 160, 161,
172, 193, 195, 199, 255, 279,
283, 306, 316, 320, 340
Barre Raymond 298, 299
Barrès Maurice 17, 19, 20, 57- 61,
64, 99, 109, 141, 142, 162, 190,
199, 217, 218, 293, 338
- Barthélemy Josef 32, 45, 85, 124,
128, 129, 161
Bartyzel Jacek 53, 54, 58, 61, 105,
214, 293
Barut Arkadiusz 58
Bastid Paul 16, 43, 168
Baszkiewicz Jan 22, 42, 93, 203
Beaud Olivier 16, 21, 146, 150,
183, 184
Belin Roger 237, 240
Bella John 18
Benoist Charles 100
Benouville de Guillain 71
Berlia Georges 267
Berlin Isaiah 195, 349
Bernacki Włodzimierz 165
Bernaud Valérie 306
Berstein Serge 18, 64, 82, 149, 210,
235, 301
Bertrand Louis 237
Bidault Georges 63, 66, 90, 226,
234
Bigaut Christian 28, 99, 100, 102,
230, 301
Bihl Alain 57
Blacq Mascarta M. 269
Bloch Marc 36, 92
Blum Léon 68, 84, 103, 146, 226
- Bobrzyński Jan 316, 321, 322
Bobrzyński Michał 314, 315,
317, 323, 324
Bocheński Adolf 44, 182, 214, 332,
333, 351
Boitreaud Jacques 237
Boncoura Paul 69

- Bonnard Maryvonne 268
Borella François 186
Boucher David 31, 32
Boulainvilliers Henri de 34
Bourgeois Léon 106
Bourmaud Daniel 18, 30, 34, 205,
226, 228, 298
Braibant Guy 278
Branecki J. 165
Braud Philippe 66
Bredin Jean-Denis 43
Briand Aristide 105
Brice Catherine 52, 66
Brisacier Michel 66
Broche François 57
Burdeau Georges 21, 40, 49, 71, 77,
89, 186, 246, 254, 303
Burin Des Roziers Etienne 252

Cadart Jacques 254, 298
Camby Jean-Pierre 311
Capitant Henri 145
Capitant René 15, 16, 21, 23, 41,
45, 81, 116, 141, 145, 146, 147,
149, 150-161, 168, 173, 176-
186, 188, 191, 193, 194, 201,
205, 208, 231, 232, 252, 253,
257, 261, 263, 267, 269, 270,
275, 276, 283, 289, 301, 306,
316, 322, 337, 339-341, 345,
349
Car Stanisław 321
Carcassonne Guy 26, 37, 282,
301, 310
Carré de Malberg Raymond 15, 16,
19, 21, 38, 44, 103, 112-125,
127, 129, 140, 141, 142, 145,
147, 151, 152, 156, 161, 176,
178, 179, 186, 188, 191, 193,
231, 232, 241, 269, 275, 276,
283, 284, 306, 322, 324, 329,
330, 337, 339, 340, 341, 348,
349
Casanova Jean Claude 310
Cassin René 72, 80, 83- 86, 90, 92,
237, 244, 280
Cat-Mackiewicz Stanisław 316,
319, 320
Chaban-Delmas Jacques 149
Chagnollaud Dominique 16, 18, 92,
310
Chandernagor André 237, 248
Chapsal Jacques 72, 91
Charles Christopher 102
Chartier Émile-Auguste (pseud.
Alain) 182
Châtelet François 18, 57, 255
Chevallier Jean-Jacques 76, 104,
112, 146
Chevenement Jean-Pierre 311
Chirac Jacques 34, 149, 298, 303
Chmielarz Anna 307
Chmiliński Maciej 31
Chmiliński Maciej 24
Cierniewski Jerzy 336
Clemenceau Georges Benjamin 61,
104, 189
Colbert Jean-Baptiste 189, 291
Complak Krzysztof (Krystian) 334,
335, 336
Conac Gérard 26, 34, 35, 41, 251,
305
Condorcet Jean Antoine Nicolas de
41, 184, 276
Constant Benjamin 197, 290
Constantinesco Vlad 289
Coste-Floret Paul 204, 300
Coty René-Jules-Gustave 226, 228,
237, 238, 239
Crossey Joseph 195
Cyrankiewicz Józef 319
Czang Kai-Szek 292
Czapska Maria 57
Czapski Józef 292, 294, 319, 331,
344
Czuma Ignacy 16, 120, 330

Dąbrowska Alicja 195

- David Rene 37
 Debène Marc 41
 Debré Jean Louis 17, 94, 97-99, 147, 168, 175, 186, 210, 310
 Debré Michel 12, 13, 15, 16-19, 21, 22, 23, 59, 64, 85, 91, 113, 114, 116, 145, 147, 148, 149, 150, 151, 161-176, 183, 188, 191, 195, 207, 210, 211, 212, 215-217, 219-225, 229, 232, 237, 239, 242, 244, 245, 247, 248, 249, 252, 253, 255, 259, 260, 261, 263, 265, 266, 268, 269, 279, 280, 283, 286, 287, 288, 291, 299, 301, 306, 308, 309, 312, 316, 321-333, 337, 339-346, 348, 349
 Debré P. 148
 Debré Robert 148
 Defferre Gaston 308
 Delsol Chantal 29
 Delvolvé Pierre 278
 Denquin Jean-Marie 246
 Derelkowska Elżbieta 55
 Djordievic Jovan 184
 Doering Herbert 173, 264
 Domański Zbigniew 55
 Donegani Jean Marie 246
 Dorosz Zofia 195
 Doumergue Gaston 69, 85, 101, 102, 104
 Drago Guillemme 16
 Dreyfus Alfred 54, 59
 Droin Nathalie 27
 Drumont Edouard 54
 Dubanowicz Edward 314, 317, 318, 326, 328
 Duez Paul 32, 45, 124
 Duguit Léon 32, 35, 124
 Duhamel Olivier 16, 18, 26, 57, 151, 160, 161, 187, 190, 236, 259, 260, 264, 286, 296, 298, 301, 310, 343
 Dulery Françoise 237
 Dumas Roland 24
 Duverger Maurice 18, 25, 72, 76-77, 79-82, 90, 95, 230, 259, 343
 Eisler Jerzy Krzysztof 85, 112
 Esmein Adhémarr (właśc. Jean Hippolyte Emmanuel Esmein) 15, 16, 38, 39, 40, 46-48, 50, 110, 120, 123, 125, 127, 192, 204, 276, 314, 328, 337, 339, 343, 348, 350
 Estreicher Stanisław 46, 120, 125, 182, 315-318, 321-324, 327
 Faure Edgar 226, 227
 Favoreu Louis 18, 34, 203, 256, 275, 305, 307
 Ferry Charles 166
 Ferry Jules 27, 28, 74, 166, 189
 Filipowicz Stanisław 25
 Foyer Jean 238
 Fraisseix Patrick 311
 France Anatol 17, 52, 105
 France Pierre Mendès 207, 223, 227, 230, 234, 258, 277, 296
 Furet François 27, 34, 38, 86, 338
 Gaillard Felix 227-229, 248
 Galica Adam 52
 Galichon George 237
 Gambetta Leon 61
 Garlicki Leszek 14, 37, 38, 64, 94, 281, 305, 336
 Garrigues Jean 18
 Gascoyne-Cecil Robert Arthur Talbot, markiz Salisbury
 Gaulle Charles de 11, 12, 15-26, 30, 50, 51, 52, 54, 55, 57-80, 82, 85, 86, 89-99, 103, 105, 111, 114, 115, 123, 124, 145, 146, 147, 148, 149, 160, 161, 162, 167-169, 172, 175, 177, 183, 186-204, 208-210, 212-215, 217, 219-221, 223-228, 230-238,

- 240-244, 246-248, 251-258,
261, 263, 267-269, 272-274,
277-280, 284-288, 290-302,
305-307, 309, 319, 320, 322,
323, 326, 330-332, 334, 337-
342, 344, 346-351
- Gaulle François de 64, 65
Gaulle Henri de 54
Gaulle Philippe de 54, 55
Gaulle Yvonne de 60
Gdulewicz Ewa 15, 335
Genevois Bruno 278
Georgitsi Evangelia 18
Gerbod Alain 237
Ghévontian Richard 18, 252
Gicquel Jean 16, 21, 121, 227, 229,
246, 254, 259, 261, 262, 264,
274, 286, 311
Giedroyc Jerzy 331
Gierat-Bieroń Bożena 293
Giocanti Stéphane 71
Giovannelli Adriano 293
Giradet Raoul 57, 58
Giraud Emil 16, 113, 116
Giraud Henri 78, 79, 80
Giscard d'Estaing Valéry 128, 298,
301, 303, 305
Gładziuk Nina 25
Godechot Jacques 27, 28, 43, 48,
86, 89, 207, 278
Godo Emmanuel 57
Gohin Olivier 225, 308
Gomułka Władysław 319
Gora-Szopiński Dariusz 53, 54, 61,
214, 293
Górecki Dariusz 320
Górska Agnieszka 219
Granat Mirosław 24, 40
Grobler Adam 32
Gross Jean-Pierre 41
Grzeszczak Robert 14
Grzybowski Konstanty 16, 36, 42,
90, 209, 316
Guéna Yves 238
- Guerin M. 93
Guillaume Michel 238
Guillaume Sylvie 18
Guiol Patrick 201
Guizot François 188
Guldner Ervin 238
Gwizdź Andrzej 321, 322
- Hall Aleksander 18, 54, 61, 67, 72,
299, 334
Hamon Francis 21, 40, 49, 71, 77,
108, 109, 186, 246, 254, 274,
276, 277, 303
Hamon Léo 224, 249
Hauriou Maurice 16, 32, 71, 112,
113, 124
Herbut Ryszard 13, 269, 270,
277, 346
Herriot Edouard 106, 225
Holzer Jerzy 185, 301
Houphouët-Boigny Félix 251
Hugo Wiktor 56
- Izdebski Hubert 38, 87
- Jackson Julian 112
Jacomet André 238
Jacquier-Bruère (właśc. Debré
Michel, Monick Emmanuel)
Jacquinot Louis 241, 244, 258
Janasz Teresa 35, 71, 87, 89, 192,
323
Jankiewicz Adam 321, 322
Jankowski Michał 287
Janot Raymond 17, 22, 237, 238,
240, 243, 246, 250, 342, 343,
348
Jaume Lucien 41, 150
Jaworski Władysław Leopold 316,
317, 320- 323
Jellinek Georg 31, 41, 326
Józefowicz Sławomir 25
- Kaczorowski Paweł 15

- Kallas Marian 336
 Kartezjusz 32
 Kawade Yoshie 195, 349
 Kawalec Krzysztof 314, 327
 Kawałkowski Aleksander 294, 344
 Kelly John 281
 Kelsen Hans 13, 115, 125-127, 157,
 158, 281, 337
 Kinstler Marek 35
 Kloczkowski Jacek 56, 99
 Kochanowski Janusz 335
 Komarnicki Waław 314, 321
 Konopczyński Władysław 47, 313-
 315
 Kowalski Krzysztof 293
 Krakowski Edouard 60
 Kranz Jerzy 309
 Kruk Maria 15, 24, 311, 334, 335,
 336
 Krukowski Stanisław 314
 Kubiak Andrzej 32, 37, 249, 281,
 284
 Kubuj Katarzyna 309, 310
 Kucharczyk Grzegorz 213
 Kuczyński Rafał 195
 Kulesza Władysław T. 325, 332

 La Tour du Pin François René 35,
 66, 199, 200, 286
 Lacoste Robert 168
 Lagardelle Hubert 89
 Lambert-Ribot 128
 Lang Jack 310
 Lanson Gustave 292
 Laqueur Walter 93, 223, 233, 234
 Laskowska Marzena 15
 Latreille André 66
 Lattre de Tassigny de Jean Joseph
 71
 Laval Pierre 101, 106
 Le Divellec Armel 121
 Leclerc Philippe Marie 71
 Lefebvre Georges 43
 Lefort Bernard 225

 Lefranc Pierre 17
 Leon XIII 52
 Leśnodorski Bogusław 313
 Levade Anne 311
 Libkund-Lubodzicka Zofia 31
 Linz Juan J. 192
 Lippmann Walter 165
 Lipset Seymour M. 192
 Long Marceau 278
 Longchamps de Berier
 Franciszek 38
 Lowenthal David 195, 349
 Luchaire François 26, 34, 35, 238,
 241, 244, 249, 250, 257, 258,
 270, 283, 305
 Ludwik Filip I Burbon 42
 Luter Marcin 32
 Lutostański Karol 47, 314

 Mac-Mahon Marie Edme Patrice
 Maurice de 49
 Majewski Piotr 314
 Makowski Julian 271
 Makowski Waław 323, 325
 Malraux André 292, 319
 Mamert Jean 238, 242
 Manent Pierre 195
 Manteuffel Marian 199
 Marie André 225
 Maritain Jacques 32, 33, 59, 63,
 64
 Marthe Fatin-Rouge Stéfanini 311
 Martin du Gard Roger 52
 Massot Jean 24, 49, 207, 262, 263,
 302
 Mathieu Bernard 14, 16, 18, 289,
 304, 305
 Matyja Rafał 99
 Mauriac François 17, 51, 53, 57, 61,
 63, 207, 234, 292
 Maurice Bourguès-Maunoury 227,
 229
 Maurras Charles 53, 54, 58, 61, 68,
 71, 85, 86, 105, 293, 338

- Maus Didier 16, 18, 266, 276, 286, 288, 297, 303
Mayer Rene 63, 68, 225, 226
Mayeur Jean-Marie 45, 66
Maynier Henri 147, 289
Mazeaud Pierre 17, 168, 169, 187, 197, 310, 311
Mażewski Lech 334
Mendes-France Pierre 207, 223, 227, 230, 234, 258, 277, 296
Menton François 168
Mény Yves 26, 236, 260, 264, 286
Messmer Pierre 71, 149
Miałkowska Magdalena 65, 108, 163, 170, 231, 240
Michalski Konstanty 32
Michel Henri 29, 81, 82, 83, 98, 129
Michelet Jules 188
Mickiewicz Adam 42, 56
Middelaar von Luuk 225
Mikołajczyk Marek 220
Milewska Zofia 51
Mill John Stuart 154
Millerand Alexandre 100
Mirabeau Riqueti Honoré Gabriel de 154
Mirkine-Guetzevitch Borys 13, 29, 81, 82, 83, 98, 99, 125, 128, 129, 154, 230, 263, 264, 271, 274, 323
Miszański Marian 195
Mitterrand François 277, 295-298, 302, 303, 308, 310
Mollet Guy 21, 227, 235, 246, 247, 286, 296, 343
Monick Emmanuel 167, 168
Monnerville Gaston 225, 241
Monnet Jean 219, 234
Montalembert Charles Forbes de Tryon de 55, 56
Monteskiusz Karol Ludwik 16, 116, 151-153, 161, 179, 194, 195, 244, 290, 325, 341, 349
Mopin Michel 26, 167, 299
Morabito Michel 30, 34, 205, 225, 226, 228
Morawski Kajetan 331
Morela Laurenca 277
Moulin Jean 148, 168
Moutet Marius 222
Muhlstein Anatol 319
Mun Albert de 66, 199, 286
Muracciole Jean-François 146, 147
Murville Maurice Couve de 149
Musiał-Karp Magdalena 277
Mycielski Andrzej 40, 92, 93, 222, 265
Napoleon I Bonaparte 295
Napoleon III (Karol Ludwik Napoleon Bonaparte) 42, 56, 189, 257, 293, 295
Noël Léon 17, 280
Nowacki Jerzy 20, 59
Olson Terry 24, 149, 279
Otayek René 251
Paoli Lucien 238
Parodi Alexander André 168, 279
Parodi Jean-Luc 18, 288
Pascal Jan 304
Pasquino Pasquale 43
Passelecq Olivier 18, 107, 108, 111, 195, 196
Paxton Robert O. 22, 84-85, 88, 192, 342
Péguy Charles 17, 19, 57, 59-61, 67, 150, 165, 174, 190, 293, 338
Peretiatkowicz Antoni 316-318, 328
Perlińska Beata 29, 30, 72, 76, 82
Perrot Roger 37, 287
Pétain Philippe 68, 71, 74, 76, 77, 81, 84, 86, 89, 177, 236
Pflimlin Pierre 21, 228, 229, 235, 239, 246, 247, 253, 286, 343

- Philip André 97, 98
 Philip Loïc 34, 203, 256, 275, 282, 305, 307
 Piasecki Adam 16, 30, 38, 45, 49, 264, 316, 321-324, 326, 328-330
 Pierre-Caps Stéphane 289
 Pietrzyk-Reeves Dorota 25, 30, 31
 Piketty Guillaume 66
 Piłsudski Józef 319, 320, 323, 327, 330, 331, 332, 333
 Pinay Antoine 226
 Pinon Stephané 47, 111, 115, 116, 186
 Pius IX 56
 Pius X 62
 Pius XI 200
 Piwowarczyk Jan 200
 Plantey Alain 189-192, 238
 Plantey Lucien 189-192, 238
 Płonka Beata 27, 114, 167
 Podoski Bohdan 321
 Poher Alain 224, 286, 305
 Poincaré Raymond 61, 100
 Pompidou Georges 147, 149, 228, 238, 239, 276, 279, 298, 302
 Popiel Paweł 56
 Popławska Ewa 244, 262, 296, 300, 307, 309
 Port Jean 238
 Portier Philippe 66
 Posner Stanisław 314
 Poulat Emile 28
 Prélot Marcel 16, 50, 63, 113, 116, 251, 252, 256, 280
 Prélot Pierre-Henri 311
 Ptak Marian Józef 35
- Quermonne Jean-Louis 26, 52
 Querrien Maximilian 238, 280
 Queuille Henri 225, 226
- Radziewicz Piotr 335
 Radziwiłł Janusz 316
- Raffarin Jean-Pierre 308
 Ramadier Paul 205, 226, 227
 Ranney Austin 109
 Rau Zbigniew 24, 31, 197
 Rémond René 11, 28, 63, 68, 71, 89, 110, 150, 190, 235, 246, 253, 272, 273, 284, 285, 292, 293, 294, 305, 308
 Renault (Remy) Gilbert 72
 Renouvin Jacques 71
 Renoux Thierry S. 288
 Reynaud Paul 68, 69, 70, 101, 111, 148, 157, 236, 237, 276
 Ricci Jean-Claude 16, 20, 67, 199
- Richelieu Armand-Jean du Plessis de 189, 291
 Rocard Michel 302
 Rogowicz Waclaw 292
- Roos Hans 319, 320, 332
 Rostworowski Michał 315, 316
 Roszkowski Antoni 199, 200
 Rousseau Dominique 282
 Rousseau Jan Jakub 16, 18, 26, 30, 31, 32, 33, 38, 39, 109, 114, 120, 147, 154, 161, 176, 177, 179, 183, 191, 231, 276, 282, 338, 349
 Roussel Eric 54, 55, 58, 59, 60, 105, 141, 142
 Roussilon Henry 301
 Rouvillois Frédéric 18, 174, 175
 Roux André 307
 Rudelle Odile 18, 55, 64, 67, 68, 105, 166, 187, 188, 241
 Rutkowski Krzysztof 24
- Sadoun Marc 246
 Sangnier Marc 51, 61, 62, 63
 Sapięha Eustachy 316
 Sarkozy Nicolas 37, 295, 296, 302, 303, 306
 Sartorii Giovanni 192, 277

- Sauvé Jean-Marc 92, 236, 278
Schmitt Carl 27, 48, 146
Schrameck Olivier 310
Schuman Maurice 72
Schuman Robert 217, 218, 226, 234
Schumpeter Joseph Alois 49,
159
Séguin Philippe 26, 29
Sembat Marcel 84, 103
Senghor Lepold 251
Sieczkowski Tomasz 195
Siegfried André 45, 90, 96, 159
Sieyès Emmanuel Joseph 21, 43,
108, 117, 118
Simaszko Andrzej 287
Sirinelli Jean-François 18
Sitkowska Krystyna 287
Skrzydło Wiesław 290
Śledzińska-Simon Anna 267
Śliwa Michał 327
Smith Gordon 199
Sobolewska Barbara 182
Sobolewski Marek 182
Sokolewicz Wojciech 335
Solal-Céligny Jérôme 22, 228, 231,
238, 240, 245, 246, 342, 343,
349
Solon 351
Soustell Jacquesem 220
Spencer Herbert 110
Staniszkiś Jadwiga 36
Starzewski Maciej 16, 32, 37, 41,
184, 283, 284
Starzyński Stanisław 316, 317
Stefanowicz Janusz 61-63
Stembrowicz Jerzy 16, 44, 49, 155,
206, 228, 259, 264, 267, 284,
290, 343, 347
Sternhell Zeev 57
Straus Leo 195
Stryjeński Tadeusz 44
Strzeszewski Czesław 35, 66
Sulikowski Adam 275
Szawłowski Ryszard 313
Szczupaczyński Jerzy 192
Szlachta Bogdan 25, 30, 57, 315,
316, 317, 319, 322
Szubert Waław 147
Szumańska-Grossowa Hanna 32
Szymanek Jarosław 12, 22
Szymański Antoni 200
Szyszkowski Waław 172, 197
Tardieu André 16, 19, 69, 84, 85,
102-112, 129, 131, 141, 142,
145, 153, 154, 157, 160, 188,
193, 195, 196, 210, 269, 274,
293, 316, 318, 320, 339, 340,
347
Teboul Gérard 41
Teitgen Pierre Henri 63, 168
Teitgen-Colly Catherine 83
Thomas Jean 146
Tixier-Vignacoura Jean-Louis 236
Tocqueville Alexis de 32, 33, 43,
183, 335, 338
Touchard Jean 59, 165, 292
Tournoux Jean-Raymond 52, 55
Troper Michel 14, 21, 40, 49, 71,
77, 186, 246, 254, 285, 303
Truffrau Paul 292
Trzciński Janusz 14, 24
Tuffrau Paul 292
Tuleja Piotr 283
Tulejski Tomasz 24
Turynowa Felicja 125
Ujazdowski Kazimierz Michał 12,
26, 37, 38, 41, 47, 60, 99, 105,
106, 113, 118, 145, 161, 177,
188, 214, 234, 247, 255, 258,
297, 305, 306, 333, 334
Vedel Georges 11, 16, 38, 230, 255,
282, 297, 298, 301, 303, 305
Vimbert Christophe 26, 28, 93

Wahl Nicholas 100, 149, 151, 160,
161, 168

Waline Marcel 16, 115, 146, 147,
231

Walker Neil 309

Wandycz Piotr 214, 217, 344

Wawrzyniak Jan 15

Wążyk Adam 292

Weil Prosper 278

Weil Simone 70

Wichrowska Elżbieta Z. 313

Wielomski Adam 53, 58, 109

Witkowski Zbigniew 275

Wojtyczek Krzysztof 14, 28, 45,
268, 283, 287, 305, 309

Wołek Artur 46

Wójtowicz Krzysztof 14, 28, 308-
310

Zakrzewska Janina 198, 209

Zamojski Jan 78

Zmierczak Maria 24, 56

Znamierowski Czesław 330

Zorgbibe Charles 219, 220, 223,
225



OŚRODEK MYŚLI POLITYCZNEJ

Stowarzyszenie powołane w 1992 r. w Krakowie. Zajmuje się działalnością analityczną, edukacyjną i naukową z zakresu filozofii politycznej, historii najnowszej oraz stosunków międzynarodowych. Jest również miejscem publicznej debaty o polityce polskiej.

Ośrodek Myśli Politycznej

www.omp.org.pl, e-mail: omp@omp.org.pl, faks 12 632 33 62

Adres korespondencyjny: skrytka pocztowa 322, 30-960 Kraków 1

* * *

Wspieraj niezależną refleksję o polityce!

KLUB PRZYJACIÓŁ I SPONSORÓW

OŚRODKA MYŚLI POLITYCZNEJ

<http://www.omp.org.pl>

* * *

1 % PODATKU DLA OŚRODKA MYŚLI POLITYCZNEJ

23 grudnia 2004 r. Ośrodek Myśli Politycznej (nr KRS 0000076016) uzyskał status organizacji pożytku publicznego. Od 1992 r. – poprzez publikacje, konferencje oraz działalność naukową i dydaktyczną – propagujemy zasady polityki uprawianej w duchu poszanowania wolności indywidualnej, szacunku dla religii i polskiej tradycji kulturowej. W tym czasie zorganizowaliśmy kilkadziesiąt konferencji naukowych, szkół zimowych i letnich, cykli wykładów i seminariów dla studentów, nauczycieli i uczniów szkół średnich, w których wzięło udział kilka tysięcy uczestników. Wydaliśmy także ponad 200 książek. Ośrodek podejmuje tematy trudne, niepopularne, a niezwykle ważne dla debaty publicznej w Polsce i edukacji obywatelskiej. Uzyskanie przez OMP statusu organizacji pożytku publicznego daje możliwość wsparcia naszej działalności 1% Państwa podatku. Bliższe informacje: www.omp.org.pl. Liczymy na Państwa wsparcie i hojność.

BIBLIOTEKA MYŚLI POLITYCZNEJ

Adolf BOCHEŃSKI, *Między Niemcami a Rosją*

Klasyczna praca wybitnego myśliciela, czołowego publicysty II RP, stanowiąca jeden z najciekawszych wywodów geopolitycznych w dziejach polskiej myśli politycznej.

Krystyna CHOJNICKA, *Cerkiew i car*

Monografia poświęcona reformom cerkwi prawosławnej, dokonanych przez cara Piotra Wielkiego, ukazująca ich źródła, charakter i konsekwencje.

Mirosław DZIELSKI, *Bóg, wolność, własność*

Wybór tekstów jednego z najwybitniejszych polskich myślicieli XX wieku, prekursora chrześcijańskiego liberalizmu, rozważającego zagadnienia m.in. istoty i granic wolności, natury komunizmu, zasad wolnego rynku, cywilizacyjnych konfliktów między Polską a Rosją.

Janusz EKES, *Złota demokracja*

Studium polityki polskiej, ukazujące jej dzieje od czasów piastowskich po upadek I Rzeczypospolitej w XVIII wieku. To erudycyjna opowieść o miejscu Polski w ówczesnej Europie i jej realiach wewnętrznych, odpowiadająca na fundamentalne pytania o źródła siły państwa w okresie jego największej potęgi i przyczyny jego klęsk, prowadzących w konsekwencji do rozbiorów. Autor kreśli barwny obraz politycznych rozgrywek, analizując złożone mechanizmy nimi rządzące. W jego ujęciu dzieje polityczne państwa polskiego od X po XVIII wiek są niczym wyrafinowany, pełen zwrotów akcji, trzymający w napięciu od pierwszej do ostatniej strony polityczny *thriller* – a to wszystko wydarzyło się naprawdę.

Dariusz GAWIN, *Polska, wieczny romans. O związkach literatury i polityki w XX wieku*

Książka o ideach politycznych w twórczości m.in. Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Czesława Miłosza... Nagroda im. Andrzeja Kijowskiego (2006)

Jan HOLZER, Stanislav BALIK, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne*

Pionierskie opracowanie czeskich politologów z Uniwersytetu Masaryka w Brnie – Jana Holzera i Stanislava Balika – ukazujące jak nauki polityczne poradziły sobie z badaniem reżimów niedemokratycznych i ich transformacją ku demokracji. Analizując najważniejsze koncepcje politologiczne na ten temat, autorzy obalają zarazem wiele stereotypów związanych z dominującą w dyskusjach politycznych i naukowych wizją demokracji krajów postkomunistycznych.

Dariusz GAWIN, *Blask i gorzyc wolności*

„Ćwiczenia z historycznej wyobraźni, jakie przeprowadza Gawin, są znakomitą wstępem do refleksji nad współczesnym sensem patriotyzmu. Są nawet czymś więcej: propozycją świadomego udziału we wspólnocie polskich pokoleń, propozycją dla pokolenia rówieśników Autora”. – Andrzej Nowak

Dariusz GAWIN, *Granice demokracji liberalnej. Szkice z filozofii politycznej i historii idei*

„Głęboka i zachęcająca do przemyśleń książka Dariusza Gawina w sposób wnikliwy

bada zalety i wady demokracji liberalnej w świetle debat filozoficznych o polityce toczonych od czasów antycznych”. – Miłowit Kuniński

Jacek KLOCZKOWSKI, *Czasy grubej przesady*

Książka o przyczynach, przejawach i skutkach słabości polskiej polityki lat 2005-2010, analizująca jej ideologiczne fundamenty i rządzące nią mechanizmy, ukazująca gry interesów, rozgrywki partyjne, starcia personalne, ideowe konflikty, medialne ingerencje i zagraniczne uwarunkowania.

Paweł KOWAL, *Krajobrazy z Mistralami w tle*

Książka o polskiej polityce wschodniej, jej ideowych zasadach, strategicznych celach, sposobach realizacji i uwarunkowaniach – jej miejscu w działaniach UE na arenie międzynarodowej a zwłaszcza sytuacji na Ukrainie, Białorusi, w Rosji i Gruzji.

Zdzisław KRASNODEBSKI, *Zmiana klimatu*

Książka o tożsamości europejskiej, nowych formach niemieckiej pamięci, stosunku Polski i Polaków do Europy i do Stanów Zjednoczonych, przywracaniu polskiej pamięci o zagładzie Żydów i trudnościach, na jakie napotyka polsko-żydowski dialog.

Zdzisław KRASNODEBSKI, *Więszzego cudu nie będzie*

Książka o ideowym i kulturowym obliczu współczesnej polityki i debaty publicznej. Autor ukazuje intelektualne mody i zjawiska, które w ostatnich latach zdominowały dyskusje akademickie, publicystykę i życie polityczne w Polsce, a także w UE i USA. Dokonuje ich krytycznej oceny i proponuje zakorzenione w tradycji konserwatywnej i republikańskiej alternatywy.

Zdzisław KRASNODEBSKI, *Drzemka rozsądnych*

Zbiór esejów ukazujących w krytycznym świetle ideowe fundamenty III Rzeczypospolitej i podejmujących polemikę ze stereotypami dotyczącymi polskiej polityki i kultury, kreowanymi przez lewicowych liberałów i narzuconymi jako standard w debacie publicznej ostatnich lat.

Ryszard LEGUTKO, *Podzwonne dla błazna*

Wybór esejów o współczesnej kulturze i polityce, konserwatyzmie i liberalizmie, pułapkach wielu modnych trendów intelektualnych i zakorzenionej w tradycji klasycznej filozofii politycznej alternatywie dla nich.

Ryszard LEGUTKO, *Raj przywrócony*

Książka o demokracji, współczesnej kulturze i modnych obecnie ideach politycznych, analizowanych z pozycji ich konserwatywnego krytyka.

Rafał MATYJA, *Państwowość PRL w polskiej refleksji politycznej lat 1956-1980*

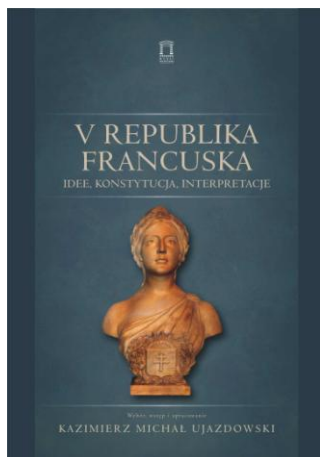
Książka ukazująca stanowiska najważniejszych polskich myślicieli politycznych okresu PRL, od nieprzejdnanych przeciwników komunizmu po autorów, którzy zdecydowali się na kolaborację z systemem.

Rafał MATYJA, *Państwo czyli kłopot*

Książka o polskiej polityce po 1989 r., ukazująca spór o III i IV Rzeczpospolitą, patologie i słabości życia politycznego i debaty publicznej, oraz wskazująca drogi naprawy państwa i odrodzenia myśli politycznej.

Bogdan SZLACHTA, *Szkice o konserwatyzmie*

Zbiór tekstów, w których autor – jeden z najbardziej cenionych znawców filozofii politycznej – ukazuje założenia, dylematy i paradoksy myśli konserwatywnej oraz analizuje stanowiska czołowych polskich i zagranicznych myślicieli tego nurtu.



V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje

Antologia tekstów i dokumentów źródłowych
Wybór, wstęp i opracowanie Kazimierz Michał Ujazdowski

„Znakomite opracowanie o intelektualnej historii powstawania i funkcjonowania Konstytucji V Republiki Francuskiej (1958) – wartościowy zbiór wypowiedzi mężów stanu, które towarzyszyły kształtowaniu się idei francuskiego prezydenccjalizmu (m. in. Ch. de Gaulle, M. Debré i R. Capitant), a potem procesowi jej opracowywania oraz stosowania (tu zawarto wypowiedzi wszystkich kolejnych prezydentów Francji, a także tzw. raport komisji Balladura, będący podstawą najnowszych zmian konstytucyjnych we Francji). To lektura niezbędna dla wszystkich zainteresowanych ewolucją francuskiego systemu ustrojowego”.

Profesor Leszek Garlicki, sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

„Do tej pory, w naszej literaturze prawniczej i politologicznej, nie było tego rodzaju opracowania poświęconego V Republice Francuskiej. Prace, publikacje i wystąpienia René Capitanya, Michela Debré, a jeszcze wcześniej Raymonda Carré de Malberga, są rozproszone i słabo znane. Ukazanie się omawianego opracowania ożywi studia nad doktryną związaną z przygotowaniem Konstytucji z 1958 r. oraz nad jej oryginalnymi ideami. Autorowi wyboru i opracowania można pogratulować pasji badawczej, której towarzyszy głębokość analizy”.

Profesor Mirosław Granat, UKSW, sędzia Trybunału Konstytucyjnego

„Dzieło Pana Ujazdowskiego jest historyczno-krytycznym opracowaniem, którego nie może pominąć nikt interesujący się sprawami konstytucyjnymi. To pogłębione studium, opierające się na analizie źródeł i ewolucji instytucji V Republiki Francuskiej, dokonuje obiektywnej oceny intencji jej twórcy, Generała Charlesa de Gaulle’a i wartości projektu konstytucji poddanego pod głosowanie obywateli. Z perspektywy czasu i doświadczeń funkcjonowanie tych instytucji dostosowanych do nowoczesnych warunków demokracji samo w sobie stanowi cenną naukę”.

Pierre Lefranc, prezes Fundacji Charlesa de Gaulle’a

Ośrodek Myśli Politycznej w Internecie

www.omp.org.pl

- obszerny wybór tekstów ekspertów OMP o filozofii politycznej, stosunkach międzynarodowych i polityce polskiej
- informacje o książkach, konferencjach, dyskusjach i wykładach
 - aktualności i zapowiedzi

www.polskietradycje.pl

- Strona o polskiej myśli politycznej XV-XX wieku
- teksty źródłowe
 - opracowania

www.usa-ue.pl

- informacje o najważniejszych wydarzeniach w stosunkach międzynarodowych
- analizy, wywiady i komentarze ekspertów OMP

www.sporyokapitalizm.pl

- analizy przyczyn, przebiegu oraz politycznych i ideowych skutków kryzysu ekonomicznego
- teksty klasyków polskiej myśli o gospodarce i wolnym rynku

www.krakowskietradycje.pl

- wybór tekstów wywodzących się z Krakowa klasyków polskiej myśli politycznej
- artykuły współczesnych krakowskich publicystów i naukowców

www.youtube.com/osrodekmysli

- filmy z konferencji i wykładów OMP

Ośrodek Myśli Politycznej jest też na Twitterze i Facebooku.